

ROCZNIK CHEŁMSKI



TOM 24

ROCZNIK CHEŁMSKI

TOM 24

Komitet redakcyjny:
Beata Akimjakowa, Andrzej Bronicki, Robert Chełmicki, Stanisław Dubaj,
Michał Gołoś, Emil Horoch, Tadeusz Jaceniuk, Paweł Kiernikowski, Roman Małek,
Robert Kozyrski, Jan Lewandowski, Leszek Piątkowski,
Andrzej Rybak, Andrzej Stępnik, Witalij Telwak, Zbigniew Zaporowski

Redaktor naczelny:
Emil Horoch

Redaktor tematyczny:
Andrzej Rybak, Małgorzata Stryjecka

Redaktor językowy:
Agata Szewczuk

Opracowanie redakcyjne:
Marzena Zielonka

Recenzenci:
prof. dr hab. Andrzej Gil (Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II)
prof. dr hab. Emil Horoch (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
dr hab. Marek Florek (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
prof. dr hab. Dariusz Kupisz (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
prof. dr hab. Jurij Makar (Narodowy Uniwersytet w Czerniowcach)
prof. dr hab. Witalij Makar (Narodowy Uniwersytet w Czerniowcach)
doc. dr Władysław Strutyński (Narodowy Uniwersytet w Czerniowcach)

Tłumaczenia streszczeń:
Katarzyna Bedlińska-Polak (język angielski), Olena Hodała (język rosyjski)

Zdjęcia: Lech Radwański
Zdjęcia: Rejowiec (fot. z lat 2004–2006)

Skład i łamanie:
Marek Zielonka Zielony Królik

Wydawnictwo wsparli finansowo:
Urząd Miasta Chełm • Starostwo Powiatowe w Chełmie • Urząd Gminy w Wojsławicach
• Urząd Gminy w Rudzie-Hucie • Budman Sp. z o.o.
• Edward Hołub, Lucjan Jagiełło, CTN Elektromet Zalewa sp.j. • Midex z Brzeźna
• Czesław Zwolak • Irena Smulkowska • Zygmunt Gardziński • Ryszard Kostecki
• Przychodnia Weterynaryjna Janów k. Chełma Justyna Gardzińska, Grzegorz Gardziński



Zadanie współfinansowane ze środków
Urzędu Miasta Chełm



Zadanie współfinansowane ze środków
Starostwa Powiatu Chełmskiego

Adres redakcji:
Stowarzyszenie Rocznik Chełmski
22-100 Chełm, ul. Partyzantów 40
www.chbp.cheml.pl/srch/ e-mail: rchelmski@wp.pl, ah.rybak@gmail.com
Redakcja informuje, że prezentowana wersja czasopisma (papierowa) jest wersją pierwotną (referencyjną)

Nakład 350 egz.

STOWARZYSZENIE ROCZNIK CHEŁMSKI
CHEŁMSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA IM. M.P. ORSETTI W CHEŁMIE
PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA W CHEŁMIE
MUZEUM ZIEMI CHEŁMSKIEJ IM. WIKTORA AMBROZIEWICZA
W CHEŁMIE

ROCZNIK CHEŁMSKI

TOM 24



CHEŁM 2020

Copyright by Stowarzyszenie Rocznik Chełmski
ISSN 1425-6665

Druk:
DRUKARNIA WYDAWNICTWA ARKA
www.arkadruk.pl

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

TOMASZ DZIEŃKOWSKI: Europejska kariera chełmskiego ośrodka osadniczego w XIII i XIV w. Szkic archeologiczny.	9
STANISŁAW GOŁUB, BEATA BOROWSKA, MAGDALENA MAŁKA: Próba identyfikacji pochówku biskupa Jakuba Suszy na podstawie wyników badań archeologicznych, antropologicznych i źródeł historycznych	29
ANDRZEJ BRONICKI: Otoczenie kościoła pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie w świetle wyników nadzorów archeologicznych prowadzonych nad wykopami instalacyjnymi	51
MAŁGORZATA PODLEWSKA-BEM: Droga do szczęścia. Zabiegi, wróżby i przepowiednie dotyczące szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Materiały etnograficzne opracowane na podstawie analizy literatury i badań terenowych	81
BARTOSZ STARĘGOWSKI: Działalność rodziny Orchowskich na forum sejmiku ziemi chełmskiej (1572–1674)	103
PAWEŁ SYGOWSKI: Ratno – miasteczko ziemi chełmskiej, jego trzy cerkwie i ich kaplice filialne w Hornikach i Wydraniczy – w dekanacie ratneńskim unickiej diecezji chełmskiej w XVIII w.	125
HENRYK KUCHARUK: Chełmskie Linie Autobusowe (ZKM, MPK) – udział w rozwoju komunikacji miejskiej.	153
DOMINIK PANASIUK: Rejon III chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN 1944–1947. Ludzie, struktura organizacyjna, działalność.	167
STANISŁAW DUBAJ: Wpływ obywateli Ukrainy na rynek pracy w województwie lubelskim	209

Z ZAGRANICY

АНАСТАСІЯ ВАТАМАНЮК: Участь Іспанського Королівства у діяльності Першого Глобального форуму у врегулюванні проблеми біженства.	227
ОЛЕКСІЙ БАЛУХ: Роль козацтва у військово-політичних конфліктах на території Буковини другої половини XVII – початку XVIII ст.	241
ДАРІЯ ЛОГВІНОВА: Інтеграція нових мігрантів в ринок праці Квебеку	253
ІГОР ПІДДУБНИЙ: Позиція В. Філдермана щодо „єврейського питання” та його місця в політичному житті Румунії 1920–х років	271
МАРІЯ ЖИРЯДА: Вплив міграційної кризи на політичні настрої в Європейському Союзі	291
ОЛЕКСІЙ КОШЕЛЬ: Протестний рух у закладах духовної освіти України у другій половині XIX ст.	297

СЕРГІЙ ДОБРЖАНСЬКИЙ: Українська історіографія історії міст Галичини та Буковини другої половини XIX – початку XX ст. 313

СЕРГІЙ ФЕДУНЯК: Проєкт Балтійсько-Чорноморського союзу в контексті розвитку біполярної системи міжнародних відносин. 327

CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

EWA STAMIROWSKA-KRZACZEK: Ocena stosowania suplementów diety w celach prozdrowotnych przez mieszkańców województwa lubelskiego. 339

MAŁGORZATA STRYJECKA: Sposób odżywiania się wybranych mieszkańców Chełma chorych na cukrzycę typu 2 355

IGNACY KITOWSKI, GRZEGORZ GRZYWACZEWSKI: Występowanie żolny *Merops apiaster* w okolicach Chełma 363

MAŁGORZATA STRYJECKA: Ocena sposobu odżywiania się kobiet aktywnych fizycznie w wieku 20–40 lat zamieszkujących województwo lubelskie 367

JACEK CYMERMAN: Ocena jakościowa i ilościowa wybranych odmian ziemniaka jadalnego w zależności od sposobu przechowywania w powiecie chełmskim 373

MATERIAŁY

JOLANTA GRUSZKA: Przyczynek do dziejów garnizonu chełmskiego. Początki garnizonu, historia wojskowości Chełma od drugiej połowy XIX w. do lat trzydziestych XX w. . . 387

STANISŁAW LIPIŃSKI: Przyczynek do dziejów dóbr królewskich Chutcze 421

ANTONI FRANECKI: „Wesele” w Księżej Dolinie – przyczynek do historii unitów na ziemi chełmskiej. 427

BOŻENA SKOLIMOWSKA: Imieninowy kubek 443

KRYSTYNA MART: Jedno życie – malarstwo, poezja, miłość, cierpienie. Wspomnienia o Zenonie Waśniewskim z okazji 75. rocznicy śmierci 447

ZBIGNIEW LUBASZEWSKI: Stanisław Skibiński – chełmski regionalista i krajoznawca 499

JAGODA BARCZYŃSKA: Sławomir Lewczuk (1938–2020). Wspomnienia o malarzu 509

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ZBIGNIEW WALDEMAR OKOŃ, PAWEŁ KIERNIKOWSKI, ZBIGNIEW LUBACZEWSKI: Pamięci Longina Jana Okonia (1927–2020). 519

RECENZJE

JACEK POMIANKIEWICZ: Eugeniusz Wilkowski, Między pokorą, a buntem. Refleksje autobiograficzne, cz.1, Chełm 2020, ss. 350, fotografie, dokumenty 535

PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Stanisław Lipiński, Dzieje wybranych dóbr Chełmszczyzny z terenów Pobuża w XVIII i XIX w., Rejowiec Fabryczny 2019, ss. 134 538

PAWEŁ KIERNIKOWSKI: Tadeusz Kościuszko w tradycji historycznej Chełma i Ziemi Chełmskiej. Wybór materiałów, wybrał, przygotował i poprzedził wstępem Zbigniew Lubaszewski, TAWA, Chełm 2017, ss. 88	541
KRONIKA	
JOLANTA SKWARCZEWSKA: Kalendarium wydarzeń 2019	545

ARTYKUŁY

TOMASZ DZIEŃKOWSKI

EUROPEJSKA KARIERA CHEŁMSKIEGO OŚRODKA
OSADNICZEGO W XIII I XIV W. SZKIC ARCHEOLOGICZNY

Obraz osadniczy międzyrzecza Wisły i Bugu w XII–XIII wieku, rekonstruowany na podstawie źródeł archeologicznych i historycznych, to obraz zróżnicowany pod każdym względem – kulturowym i etnicznym, a także politycznym – „rozcięty” granicą, określaną jako jedna z najtrwalszych i najważniejszych na kontynencie europejskim¹. Korzenie podziału sięgają wieku X i miały swoje źródło w procesie budowy państwowości polskiej i ruskiej oraz chrystianizacji. Choć obszar ten był początkowo peryferyjny w stosunku do „centrum” piastowskiego i Rurykowiczów, to wielowiekowe oddziaływania zarówno kultury łacińskiej, jak i rusko-bizantyńskiej nadały mu szczególny, pograniczny rys². Przebiegająca na Wieprzu granica pomiędzy Rusią i Polską rozdzielała nieco sztucznie międzyrzecze na dwie części – zachodnią, powiązaną z Małopolską i zarządzaną przez ośrodek kasztelański w Lublinie, oraz wschodnią – włączoną do terytorium Rusi Halicko-Włodzimierskiej z książęco-kró-

¹ J. Szűcs, *Trzy Europy*, Lublin 1995, s. 30; M. Wołoszyn, *Europa Środkowo-Wschodnia a cywilizacja bizantyńsko-ruska w X–XIII w. Próba interpretacji źródeł archeologicznych*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej” 2006, t. 14, s. 8–48; J. Kłoczowski, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Lublin 2003, s. 12.

² M. Wołoszyn, *Europa Środkowo-Wschodnia...*, *op. cit.*, s. 8–12; *idem*, *Grody Czerwieńskie i problem wschodniej granicy monarchii pierwszych Piastów. Stan i perspektywy badań*, [w:] *Studia nad dawną Polską*, red. T. Sawicki, Gniezno 2013, s. 85–116; A. Buko, *Archeologia wczesnośredniowieczna Polski Środkowowschodniej: nowe wyniki i wyzwania badawcze*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, red. W. Chudziak, S. Moździoch, Toruń–Wrocław–Warszawa 2006, s. 329–350.

lewskim grodem Chełmem o randze „stołecznej”. Historia tego ostatniego ośrodka jest przedmiotem prowadzonych tu rozważań ze względu na jego szczególną karierę polityczną i kulturową w tej części XIII-wiecznej Europy (ryc. 1).

Archeologia tylko w wyjątkowych sytuacjach może łączyć wyniki swoich badań nad przeszłością z działalnością konkretnej osoby. Tak jest w przypadku średnio-wiecznego Chełma, gdzie kopalne artefakty współgrają z informacjami dostarczonymi przez źródło pisane, a mianowicie *Kronikę halicko-wołyńską*, zwaną także *Kroniką Romanowiczów*³, w części spisowaną w Chełmie. To fenomenalne dzieło ruskich kronikarzy opisujące wydarzenia z lat 1205 do 1290, dotyczy zarówno Rusi, jak i Polski, a w szczególności dziejów Chełma – założenia i funkcjonowania nowego ośrodka osadniczego. Głównym bohaterem pozostaje książę Daniel Romanowicz (*1200 lub *1201 †1264), najstarszy syn Romana Mściśławowicza (*1155–1156 †1205), który w 1199 roku dokonał zjednoczenia zachodniej Rusi i włączył się w rywalizację o tron kijowski⁴. Ogromne sukcesy militarne i dyplomatyczne Romana stały się podstawą późniejszej, zwycięskiej polityki Daniela. Niewątpliwie sprzyjały jej również osobiste talenty księcia, jego wychowanie, a także bliskie i dalekie związki rodzinne. Na szczególną uwagę zasługują badania genealogiczne Dariusza Dąbrowskiego, które wykazały, że „w Danielu płynęła krew wielu rodów panujących”⁵. Pochodzący z rodu Rurykowiczów w ósmym pokoleniu, był potomkiem Włodzimierza Wielkiego (* ok. 960 †1015) poprzez najpewniej matkę Marię (? Eufrozynę, *1185–87 † przed 1289) miał związki z bizantyńskimi elitami⁶. Bezsporne są również relacje krewnicze z Piastami, bowiem księżna Agnieszka (*1137 † po 1182), córka Bolesława Krzywoustego (*1086 †1138) była jego babką. Wśród dalszych koligacji wymieniani są Przemyślidzi, Arpadowie, jak również Babenbergowie...można by rzec, że posiadał „geny dynastyczne” niemal całej Europy. Na uwagę zasługuje również kilkuletni pobyt (ok. 1207 do 1213) i wychowanie Daniela na węgierskim dworze Andrzeja II (* ok. 1176 †1235). Tu również pozwolę sobie odwołać się do biografii księcia pióra D. Dąbrowskiego, według którego ówczesny dwór królewski „był prawdziwym tygłem kulturowym”, mający duży wpływ na ukształtowanie się Daniela jako władcy⁷.

³ Kronika zachowała się w rękopisach z XV, XVI, XVII, XVIII i XIX wieku. Najnowsza edycja źródła i jego tłumaczenie na język polski ukazały się w roku 2017: D. Dąbrowski, A. Jusupović, *Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, SN, t. 16, Kraków–Warszawa 2017; *idem*, *Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*, Kraków–Warszawa 2017.

⁴ D. Dąbrowski, *Genealogia Mściśławowiczów. Pierwsze pokolenia (do początku XIV w.)*, Kraków 2008, s. 256, 300; *idem*, *Daniel Romanowicz, król Rusi (ok. 1201–1264). Biografia polityczna*, Monografie Pracowni Badań nad Dziejami Rusi, 1, Kraków 2012, s. 25.

⁵ *Idem*, *Król Rusi Daniel Romanowicz. O ruskiej rodzinie książęcej, społeczeństwie i kulturze w XIII w.*, Monografie Pracowni Badań nad Dziejami Rusi, 4, Kraków 2016, s. 29.

⁶ *Ibidem*, s. 30.

⁷ *Ibidem*, s. 244, 249.

Tradycja dynastyczna, wychowanie i późniejsze rozległe kontakty międzynarodowe wpłynęły na wielowymiarową osobowość księcia, co skutkowało dojrzałą polityką wewnętrzną i zagraniczną (przyjęcie korony królewskiej, konwersja na katolicyzm, walka z Mongołami), ale i nieszablonowymi działaniami w sferze kultury i sztuki, które ziściły się materialnie w budowanym w Chełmie ośrodku władzy. Tu można odwołać się do osiągnięć archeologii dokonanych w sercu miasta – na Górze Chełmskiej, sięgających wieku XVII. Pierwszym, którego zafrapowały ruiny na wzgórzu był biskup unicki Metody Terlecki (†1649). Chcąc je rozpoznać przeprowadził amatorskie „wykopy” w 1640 roku i „pod ruinami [...] odkrył fundamenta” oraz dwa groby – „kości spróchniałe”⁸. Kurz czasu przykrył je na niemal 250 lat – kiedy pojawił się kolejny odkrywca. Tym razem był to Piotr Pokryszkin (1870–1922), postać wyjątkowa – architekt, konserwator zabytków i historyk sztuki, który okres pomiędzy 1909 a 1912 rokiem poświęcił na badania architektury w Chełmie, Stołpiu i Bielawinie⁹. Odkopaną monumentalną zabudowę Wysokiej Górki (fot. 2) określił zgodnie z opisem w *Kronice* jako siedzibę księżęcą Daniela Romanowicza wraz ze wzmiankowaną cerkwią św. Jana i wieżą (?). Powrót do badań zainicjowano dopiero w latach sześćdziesiątych XX w. Słynny profesor architektury Wiktor Zin (*1925 †2007), znany z programu Telewizji Polskiej „Piórkiem i węglem” zorganizował duży zespół badawczy, który przez trzy sezony przekopywał Wysoką Górkę, ponownie odsłaniając relikty murowanej zabudowy. Ich efekty w zasadzie potwierdziły wcześniejsze ustalenia Pokryszkina¹⁰, ale wniosły też pewne *novum*. Profesor zafascynowany rozmachem średniowiecznej zabudowy zaprojektował podziemne muzeum eksponujące ruiny, które stało się wyzwaniem dla przyszłych pokoleń (ryc. 3).

Chociaż baza danych na temat założenia budowlanego znacznie się powiększyła, to jednak zagadka kopcowatego wzgórza nie została wystarczająco rozwiązana. Powtarzające się pytania o chronologię, jak i etapy budowy siedziby Daniela Romanowicza, jej formę i obecność starszego grodu, zainspirowały Andrzeja Buko do podjęcia dalszych prac. Wstępne badania rozpoczęto już w końcu lat dziewięćdziesiątych, jednak zasadnicze prace zrealizowano w 2001 oraz pomiędzy 2010 a 2018 rokiem.

⁸ J. Susza, *Phoenix tertiatu redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny i Matki Przenajświętszej*, Zamość 1684, starodruk w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej w Chełmie, nr inw. H-757, przepisany i udostępniony przez ks. Marcelego Mrozka, mps Muzeum Ziemi Chełmskiej w Chełmie, II, D2-E; P. Krasny, *O najdawniejszych badaniach archeologicznych w Polsce. Wykopaliska w Chełmie w 1640 roku*, „Historyka” 1997, t. 27, s. 109–114.

⁹ M.V. Medvedeva, L.M. Vseviiov, A.E. Musin, I.L. Tichonov, *Očerki istorii dejatel'nosti Imperatorskoj Archeologičeskoj Komissii v 1859–1917 gg.*, [w:] *Imperatorskaja Archeologičeskaja Komissija (1859–1917) k 150-letija so dnja osnovanija. U istokov otečestvennaja archeologii i ochrany kul'turnogo nasledija*, red. A.E. Musin, E.N. Nosov, Sankt-Peterburg 2009, s. 136.

¹⁰ J. Gurba, I. Kutylowska, *Sprawozdanie z badań wczesnośredniowiecznego grodziska w Chełmie Lubelskim*, „Sprawozdania Archeologiczne” 1970, t. 22, s. 207–237.

Zmieniły one dosyć radykalnie naszą wiedzę o książęco-królewskiej siedzibie Romanowiczów¹¹.

Ostatnie lata to również badania części sakralnej założenia architektonicznego na Górcie. Od 2013 roku prace wykopaliskowe prowadzone są we wnętrzu XVIII-wiecznej bazyliki¹² projektu włoskiego architekta Pawła Fontany zrealizowanego przez Tomasza Rezlera. Zachowały się mury pierwszej katedry biskupiej – cerkwi Bogurodzicy, a rezultaty badań wprawiły w zdumienie „świat” historyków sztuki.

Chociaż przez ostatnie sto lat głównie Wysoka Górką przyciągała uwagę badaczy, to jednak rzetelna historia ośrodka nie mogłaby powstać bez badań archeologicznych, obejmujących znacznie większy obszar, a mianowicie Starego Miasta i okolicznych dzielnic. Z tą myślą podejmowano wykopaliska już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, a ich efektem jest rozpoznanie zabudowy podgrodzia i osady wraz z całym kulturowym bogactwem zachowanym w warstwach i obiektach¹³.

Rewolucja społeczna i technologiczna dokonała się w Chełmie właśnie w XIII wieku. Region pozostający dotąd na uboczu wszelakich nowinek, ze stabilnym, ale tradycyjnym osadnictwem, stał się nagle centrum w niemal europejskim wymiarze. W świat drewnianych domostw wdarły się nowe technologie związane głównie z budownictwem murowanym i produkcją rzemieślniczą. Zalesione dotąd wzgórze, zwane Chełm (czyli pagórek, wzniesienie), stało się wielkim placem budowy. Z tego budowlanego „chaosu” miał się wykuć nowoczesny ośrodek władzy świeckiej i sakralnej, z zapleczem osadniczym, który tworzyło kilka członów – murowana rezydencja książęca, siedziba biskupa z katedrą oraz fortyfikowane podgrodzie i osada rzemieślnicza¹⁴. Podstawy takiego wnioskowania odnajdujemy w źródłach historycznych i archeologicznych. Jedną z ważniejszych informacji o początkach Chełma pozyskujemy z *Kroniki halicko-wołyńskiej*: „Zobaczywszy tedy to książę Daniel, że Bóg sprzyja miejscu temu, zaczął przyzywać, przychodźców – Niemców

¹¹ A. Buko, R. Dobrowolski, T. Dzieńkowski, S. Gołub, W. Petryk, T. Rodzińska-Chorąży, *A palatium or a residential complex? Recent research into the northern part of Góra Katedralna (Wysoka Górką) in Chełm*, „Sprawozdania Archeologiczne” 2014, t. 66, s. 395–448; A. Buko, *Źródła pisane i archeologia: przykład Góry Katedralnej w Chełmie*, „Kwartalnik Historyczny” 2016, t. 123, 2, s. 221–246; *idem*, *Palatium czy wieloelementowy zespół rezydencjalny króla Daniela? Z ostatnich badań na Górze Katedralnej w Chełmie*, [w:] *Początki murowanych zamków w Polsce do połowy XIV w.*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, *Colloquia Castrensia* 1, Warszawa 2017, 239–256; *Sredniowieczny zespół rezydencjonalny na Górze Katedralnej w Chełmie*, red. A. Buko, Warszawa 2019.

¹² *Od cerkwi katedralnej Daniela Romanowicza do bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie. Wyniki badań interdyscyplinarnych sezonu 2013–2014*, red. A. Buko, S. Gołub, Chełm 2016.

¹³ T. Dzieńkowski, *Rozwój przestrzenny Chełma w średniowieczu na podstawie badań archeologicznych*, „Rocznik Chełmski” 2010, t. 14, s. 7–28; *idem*, *Das mittelalterliche Chełm im Lichte archäologischer Quellen*, [w:] *Archeologia w mieście, miasto w archeologii*, red. A. Rozwałka, „Analecta Archaeologica Resoviensia” 7, Rzeszów 2012, s. 371–496.

¹⁴ T. Dzieńkowski, *Rozwój przestrzenny Chełma...*, *op. cit.*, s. 14–24.

i Ruś, i innoplemieńców i Lachów. Szli dzień w dzień i młodzi i majstrowie wszelacy. Uciekali od Tatarów, siodlarze i łucznicy i tulnicy i kowale żelaza i miedzi i srebra [...]”¹⁵. Przytoczone słowa wskazują, że u jego podstawy leżała wieloetniczność (Rusini, Lachy, Niemcy, innoplemieńcy – Żydzi?) oraz zróżnicowana wytwórczość (siodlarze, łucznicy, kowale). Parafrazując, można by rzec, że utworzono swoistą strefę ekonomiczną, która pozwoliła „producentom” zagrożonym tatarskim najazdem, podjąć na nowo działalność.

Tak powstawało zaplecze osadnicze, które później stało się podwaliną rozwoju stołecznego ośrodka. Niewątpliwie, jak podaje kronikarz, „[...] i było życie i napełnili dwory [i] wokół grodu pole”, bo wraz z rzemieślnikami przybywały inne grupy społeczne. Zasiedlono część wzgórza i tereny rozciągające się na północ od niego wzdłuż rzeki Uherki. Osady datowane na XI–XIII wiek zarejestrowano zarówno w pobliskim Bielawinie (obecnie dzielnica Chełma), jak i dalej na północ w Czuczycach, a liczne materiały archeologiczne potwierdzają również obecność lokalnego osadnictwa, które niewątpliwie zasymilowało się z ówczesnymi imigrantami. Większość osadników zajmowała się uprawą roli, zaopatrując w żywność lokalny rynek. Gwałtowny rozwój rolnictwa w XIII wieku w regionie potwierdzają badania środowiskowe. Objawiał się on zajmowaniem coraz większych połaci pod uprawę ziemi i wzrastającą trzebieżą lasów¹⁶. Osadnicy zamieszkiwali naziemne domostwa i półziemianki, a płody rolne przetrzymywali w jamach typu piwniczki, które drażone w kredzie, zapewniały niską temperaturę. Odkryto również obiekty produkcyjne – paleniska kowalskie i jubilerskie, a także pracownie metalurgiczne. Szczególnie obfite w obiekty rzemieślnicze były rejony podgrodzia (ul. Krzywa) oraz osady przy ul. S. Czarnieckiego¹⁷. Aktywność jubilerska była wynikiem wzrostu zamożności mieszkańców, a szczególnie elit, na zamówienie których z blachy srebrnej wytłaczano ozdoby głowy, tzw. kołty oraz srebrne zausznice zdobione filigranem, granulacją i oplotem z drucików (fot. 4). Produkcję tych pierwszych ozdób potwierdzały matryce znalezione na terenie osady i podgrodzia. Czy również miejscowi jubilerzy wykonali zausznice oraz standardowe, ale jakże zdobne kabłączki skroniowe z esowatym uszkiem – pozostaje pytaniem otwartym. Wśród ozdób ręki na większą skalę produkowano pierścionki z taśmy z ornamentem rytym i odlewane z brązu oraz bransolety szklane. Te ostatnie były bardzo popularne i znajdowano je zarówno na terenie grodu, podgrodzia i na pobliskich osadach otwartych.

¹⁵ D. Dąbrowski, A. Jusupović, *Kronika halicko-wołyńska...*, op. cit., s. 205.

¹⁶ R. Dobrowolski, T. Dzieńkowski, I.A. Pidek, D.J. Michczyńska, J. Łojek, P. Kulesza, *Naturalne i antropogeniczne zmiany warunków środowiska we wczesnym średniowieczu w rejonie Chełma w zapisie osadów biogenicznych stanowiska Bezedna*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna 46 (2012–2015)” 2015, s. 35–54.

¹⁷ T. Dzieńkowski, *Rozwój przestrzenny Chełma...*, s. 22–23.

Ze sferą religijną wiązały się znaleziska srebrnych i kamiennych krzyżyków-zawieszek, enkolpiony reliefowe (krzyże-relikwiarze), a także skrzydło ołtarzyka przenośnego z brązu złoconego i szczególnie interesująca ikonka ze steatytu (fot. 5)¹⁸. Dewocjonalia te mogły przynależeć do wyższego duchowieństwa, jak też księcia i elity dworskiej, manifestujących swoje związki z wiarą chrześcijańską.

Na stołach bogatszej części społeczności znajdowały się szkliwione czarki, miseczki i dzbany. Rzadkością były naczynia szklane produkowane w recepturze antycznej i przywiezione z rejonów Morza Śródziemnego¹⁹. Wyjątkowo zaś odnajdywano fragmenty importowanych z terenu Bizancjum amfor służących do transportu wina lub oliwy. Lista tego typu znalezisk pochodzących z badań archeologicznych chełmskiego ośrodka osadniczego jest bardzo długa, a wybrane, te najciekawsze, ilustrują jego potencjał kulturowy – zarówno rozwiniętą produkcję miejscową, jak i wymianę handlową (dalekosiężną oraz lokalną).

Tak rozbudowane zaplecze osadnicze umożliwiło kolejny krok w rozwoju ośrodka – budowę centrum władzy. Na jego miejsce wybrano najwyższe wzniesienie kredowego wzgórza, dominujące nad okolicą i pod względem wysokości i symboliki. Widoczne dla nadjeżdżających z każdej strony – miało budzić podziw potężnymi murami i zarazem obawę ze względu na strategiczne, obronne położenie. Intuicja, ale i fakty badawcze podpowiadają, że idea budowy nowej siedziby narodziła się w umyśle księcia Daniela podczas pobytu na dworze węgierskim²⁰. W słynnej Óbudzie ok. 1212 roku rozpoczynano budowę nowoczesnej rezydencji o analogicznej formie jak odkryte w Chełmie relikty – czyżby to tylko zbieg okoliczności?²¹ Decyzja o realizacji wielkiej inwestycji wymuszała podjęcie konkretnych działań, a jednym z kluczowych było sprowadzenie strzechy budowlanej – kamieniarzy i strycharzy. Czy była to ta sama ekipa, która prowadziła prace w Óbudzie – tego niestety nie wiemy. Niewątpliwie przybycie majstrów zainicjowało rewolucję technologiczną w regionie, której oznaką było pojawienie się nowych specjalności, począwszy od badań geologicznych (poszukiwanie złóż kamienia) po artystyczne, jak obróbka detali architektonicznych. Paradoksalnie najtrudniejsze, z późniejszymi konsekwencjami, okazało się rozpoznanie surowców skalnych, które można było wykorzystać do budowy rezydencji. Nieznajomość tutejszych materiałów spowodowała, że jako podstawowy wybrano

¹⁸ B. Chudzińska, M. Wołoszyn, *Ozdoby – części stroju – dewocjonalia*, [w:] *Średniowieczny zespół rezydencjonalny...*, *op. cit.*, s. 235–246.

¹⁹ M. Auch, *Wczesnośredniowieczna ceramika szkliwiona z Chełma, woj. lubelskie*, „Archeologia Polski” 2004, t. 49, z. 1–2, s. 49–94.

²⁰ T. Rodzińska-Chorąży, T. Dzieńkowski, *Rezydencja książęca z XIII w. w Chełmie. Badania archeologiczno-architektoniczne najstarszej fazy*, [w:] *Początki murowanych zamków...*, *op. cit.*, s. 257–278.

²¹ J. Altmann, *Neueste Forschungen der Burg der Königin in Óbuda*, „Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae” 1982, t. 34, nr 1, s. 221–233.

piaskowiec glaukonitytowy o oryginalnej zielonej barwie nadający się znakomicie do obróbki kamieniarskiej, ale zbyt miękki i kruszący się w murach. Jego złoża znajdowały się na tzw. Stawskiej Górze (obecnie rezerwat przyrodniczy oddalony o 10 km od Chełma) oraz najpewniej na samej Górze Chełmskiej²². Już we wstępnej fazie budowy oparto się również na bardziej stabilnym surowcu, jakim był piaskowiec szary (sarmacki), o płaskim, płytkowatym kształcie i mocnej strukturze. Trzecim materiałem wykorzystanym do budowy była cegła. O ile budowle kamienne były standardem na ziemiach polskich i ruskich od połowy wieku X, to cegła romańska najwcześniej pojawiła się w 1. połowie XIII wieku na Pomorzu Zachodnim (opactwo w Kołbaczu, wzniesione po 1210 roku), czy Śląsku w latach trzydziestych XIII wieku, ekspandując różnymi drogami z Lombardii, gdzie została po raz pierwszy wyprodukowana sto lat wcześniej²³. W rezydencji chełmskiej zastosowano cegłę również w początkach wieku XIII, co wskazuje na niezwykle wczesne i niemal równoczesne użycie w kilku najważniejszych ośrodkach – np. zamku w Legnicy Henryka Brodatego czy sandomierskim kościele św. Jakuba²⁴. Przyczynę ten jest warty podkreślenia ze względu na nowatorstwo i „europejskość” strzech budowlanych sprowadzonych przez księcia²⁵.

Niewątpliwie w początkach XIII wieku na wzgórzu prowadzono aktywność budowlaną różnego rodzaju. Składowano tu piaskowce i obrabiano kamienne ciosy, mieszano zaprawę i rozstawiano drewniane rusztowania oraz mierzono i wyznaczano narożniki nowo powstającego założenia. Jego relikty w postaci potężnego muru obwodowego o szerokości 2 m odkryto w południowej części wzgórza (fot. 6). Mur zamykał przestrzeń 22,5 na 33 m (ok. 750 m²) w formie prostokątnego dziedzińca, we wnętrzu którego zostały zaprojektowane i wzniesione dwie budowle – wieża i kaplica. Analogiczny zespół wzniesiono w przytaczanej już Óbudzie²⁶. Pewną różnicą są parametry obu założeń oraz zastosowana w Chełmie koncepcja „podniesionego” dziedzińca, polegająca na budowie dookólnych murów na skale i zasypanie ich wnętrza ziemnym dwumetrowym nasypem, którego powierzchnia wyznaczała poziom dziedzińca.

²² R. Dobrowolski, *Góra Katedralna w Chełmie w świetle wyników badań środowiskowych*, [w:] *Średniowieczny zespół rezydencjonalny...*, s. 55–68.

²³ M. Brykowska, *Studia nad wschodnim zasięgiem architektury ceglanej*, [w:] *Cegła w architekturze środkowo-wschodniej Europy. Historia – Metody badań – Konserwacja*. Materiały z sesji zorganizowanej w dniach 4–11 września 1996 w Muzeum zamkowym w Malborku, red. M. Arszyński, M. Mierzwiński, Malbork 2002, s. 30–42; I. Płuska, *800 lat cegielnictwa na ziemiach polskich – rozwój historyczny w aspekcie technologicznym i estetycznym*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2009, t. 26, s. 26–54.

²⁴ M. Brykowska, *Studia nad wschodnim zasięgiem...*, *op. cit.*, s. 30–42; M. Chorowska, *Początki zamków na Dolnym Śląsku – Wleń, Wrocław, Legnica*, [w:] *Początki murowanych zamków...*, *op. cit.*, s. 93–112.

²⁵ L. Gazda, S. Gołub, M. Bezv, *Surowce, materiały i technologie trzynastowiecznego zespołu rezydencjonalnego na Górze Katedralnej w Chełmie*, [w:] *Średniowieczny zespół rezydencjonalny...*, *op. cit.*, s. 133–150.

²⁶ T. Rodzińska-Choraży, *Architektura rezydencji na Wysokiej Górze w Chełmie. Interpretacja form i funkcji obiektów architektonicznych w świetle materiału porównawczego*, [w:] *Średniowieczny zespół rezydencjonalny...*, *op. cit.*, s. 195–224.

Interesująca jest tu idea budowy rezydencji na sztucznym nasypie, która ma swoje korzenie w zachodniej Europie przełomu X/XI wieku, nawiązując do założeń typu *motte*²⁷. Zwraca również uwagę nietypowość zastosowanych rozwiązań technicznych, a mianowicie brak wkopu fundamentowego muru, świadcząca o niewiedzy nt. warunków środowiskowych i konsekwencji przemarzania gruntu, co kieruje naszą uwagę *à propos* pochodzenia warsztatu budowlanego w stronę Grecji czy na Bliski Wschód (?)²⁸.

Nie wiemy, jak długo funkcjonowało założenie w pierwszej fazie (1. połowa XIII wieku), bowiem rejestrowane są głównie ślady destrukcji – katastrofy budowlanej, która zniszczyła potężne mury kamiennej siedziby księcia. Kolejny etap funkcjonowania rezydencji wiązał się z budową w części północnej czworokątnej wieży o fundamentach kamiennych, obudowujących drewniane bale konstrukcji szkieletowej (rozwiązanie zbliżone do muru pruskiego), której górną część wzniesiono z cegły, naroża zaś zdobiono kamiennymi detalami²⁹. Tu również zastosowano mało znaną konstrukcję łączącą elementy drewniane, kamienne i ceglane – bardziej powszechną w Polsce dla 2. połowy XIII wieku i późnego średniowiecza³⁰. Użytkowanie nowej budowli przez księcia potwierdzały odkrywane przedmioty – złote i srebrne pierścienie, lustro z brązu powlekane srebrem, importowana ikonka ze steatytu i mnóstwo drobnych przedmiotów o elitarnym charakterze³¹. Budowlę niestety zniszczył pożar, ale dosyć szybko pojawiła się wizja nowej rezydencji – grodu umocnionego wałami i zabudowanego w centrum kamienno-drewnianą wieżą, kamienną kaplicą i drewnianymi budynkami, co potwierdzają badania archeologiczne³².

²⁷ D. Nowakowski, *Śląskie obiekty typu motte. Studium archeologiczno-historyczne*, Wrocław 2017, s. 15; T. Dzieńkowski, *Chronologia i związki przestrzenne chełmskiej rezydencji*, [w:] *Średniowieczny zespół rezydencjonalny...*, op. cit., s. 121–128.

²⁸ Rozważania tego typu wynikają z faktu, że pojawienie się na Węgrzech w Óbudzie rezydencji o prostokątnym, regularnym narysie było również nowością. Dopiero od wieku XIV założenia te są tam powszechniej budowane. Zasadne jest więc pytanie skąd idea budowy czworokątnych założeń przybyła na Węgry (por. J. Altmann, *Neueste Forschungen...*, op. cit., s. 230–232). Kwestia ta pojawia się również na marginesie rozważań o genezie regularnych w planie zamków krzyżackich, którą wiązano z obecnością Zakonu w Ziemi Świętej (por. M. Arsyński, *Budownictwo warowne zakonu krzyżackiego w Prusach (1230–1454)*, Toruń 1995, s. 66 i n.). Obecnie przyjmuje się, że w końcu XII i pocz. XIII wieku założenia tego typu pojawiły się w kilku regionach Europy niemal jednocześnie – w Austrii, Niemczech, Danii, Szwajcarii, Francji i Czechach – być może pod wpływem bliskowschodnim i ewoluując, stały się wzorcem dla budownictwa zakonowego (*ibidem*, s. 68). Najpewniej tu również można szukać inspiracji dla założeń w Óbudzie i Chełmie.

²⁹ J. Łukomski, *Architektura rezydencji na Wysokiej Górze w Chełmie. Opis relikwów architektury: część północna Wysokiej Góry*, [w:] *Średniowieczny zespół rezydencjonalny...*, op. cit., s. 173–180.

³⁰ Konstrukcje drewniane, służące jako wzmocnienie fundamentu, użyto w starszej budowlu z końca XI wieku w Tumie pod Łęczycą. Stosowanie tego typu rozwiązań było rozpowszechnione na zachodzie Europy (por. P. Oczko, *Kościół łączycy w wczesnym średniowieczu – studium z historii sztuki*, [w:] *Początki Łęczycy, III. W kręgu historii i historii sztuki*, red. R. Grygiel, T. Jurek, Łódź 2014, s. 204–205).

³¹ S. Gohub, *Ogólna charakterystyka grup znalezisk*, [w:] *Średniowieczny zespół rezydencjonalny...*, op. cit., s. 227–234.

³² T. Rodzińska-Choraży, *Architektura rezydencji na Wysokiej Górze w Chełmie...*, op. cit., s. 195–224; T. Dzieńkowski, V. Petryk, *Stratygrafia Wysokiej Góry w świetle badań wykopaliskowych z lat 2010–2018*,

Rezydencję książęcą, a od 1253 roku królewską, wznoszono i rozbudowywano od lat dwudziestych i trzydziestych, po 2. połowę XIII wieku. Używane materiały, zastosowane techniki konstrukcyjne oraz artystyczny wymiar budowli potwierdzają fakt, że nowo powstały ośrodek chełmski budowali mistrzowie kamieniarstwa i zdobyli artyści pochodzący z zachodu lub południa Europy, choć trudno będzie jednoznacznie stwierdzić, gdzie pracowali przed przybyciem do Chełma.

Investycje budowlane na terenie wzgórza objęły również jego część wschodnią, gdzie wzniesiono soborową cerkiew Bogurodzicy. Pierwsza wzmianka o świątyni w *Kronice halicko-wołyńskiej* pojawiała się pod rokiem 1253, wyznaczając tym samym *terminus ante quem* jej budowy. O wystroju cerkwi dowiadujemy się z kart *Kroniki*: „[...] Zbudował cerkiew przeolbrzymią, w grodzie Chełmie, w imię Przeświętej i Przczystej zawsze Dziewicy Maryi, pod względem wielkości i piękna nie mniejszą niż wcześniejsze. I ozdobił ją przecudnymi ikonami. Przyniósł czaszę z ziemi węgierskiej, z marmuru purpurowego wyrzeźbioną zmyslnie, cudną i smocze głowy były wokół niej i postawił ją przed drzwiami cerkiewnymi, zwanymi carskimi. Stworzył zaś w niej chrzcielnicę, by chrzcic wodę na święto Objawienie. Stworzył w niej błogosławiony biskup Iwan, z drewna pięknego, toczony i poślacany, wewnątrz, i na zewnątrz zadziwieniu podobny [...]”³³. Badania archeologiczno-architektoniczne prowadzone przez ostatnie pięć lat we wnętrzu obecnej bazyliki potwierdziły obecność relikwów XIII-wiecznej budowli o stosunkowo niewielkich wymiarach: 14 x 22 m, wzniesionej – nie jak się spodziewano z kamienia, tylko w całości z cegły romańskiej (ryc. 7)³⁴. Użycie cegły palcówki było odstępstwem od tradycji budowania cerkwi z bizantyńskiej cegły *plinfy*, tak rozpowszechnione na Rusi Kijowskiej. Pod względem formy nawiązywała do typowych cerkwi trójnawowych, czterofilarowych, krzyżowo-kopułowych „charakterystycznych dla tradycji bizantyńsko-kijowskiej”, choć pewną odmiennością była część ołtarzowa zamknięta w prostokąt³⁵. O bogatym wystroju cerkwi – poza opisem w *Kronice* – świadczyły znaleziska tynku z barwną polichromią, kostka mozaikowa, fragmenty szkła witrażowego oraz detale kamienne i profilowane cegły³⁶. Co istotne, świątynia stała się nekropolą Romanowiczów – pochowano w niej

[w:] *Średniowieczny zespół rezydencjonalny...*, *op. cit.*, s. 95–120.

³³ D. Dąbrowski, A. Jusupović, *Kronika halicko-wołyńska...*, *op. cit.*, s. 207. Ostatnie cytowane zdanie jest zapewne niedokończony. Nie wiadomo, jakiego elementu wystroju świątyni dotyczy. Z pewnością był to obiekt o walorach artystycznych, wykonany z toczonego drewna, złożony.

³⁴ M. Bewz, J. Łukomski, W. Bewz, W. Petryk, *Analiza architektoniczna cerkwi katedralnej*, [w:] *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza...*, *op. cit.*, s. 69–120.

³⁵ *Ibidem*, s. 91.

³⁶ A. Buko, M. Bewz, *Odkrycia w bazylice katedralnej w Chełmie w latach 2013–2014 r.: próba podsumowania wyników badań*, [w:] *Od cerkwi katedralnej Daniela Romanowicza...*, *op. cit.*, s. 235–246.

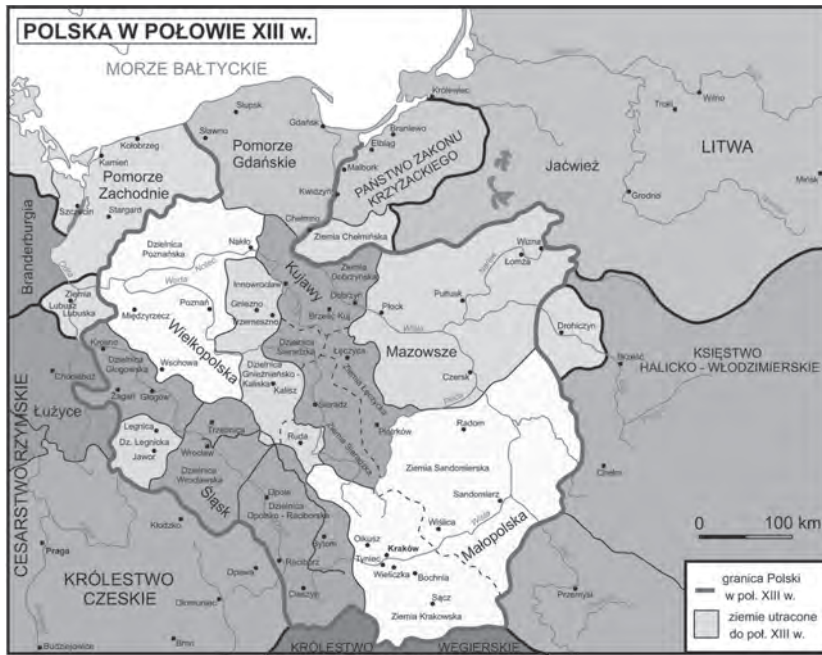
króla Daniela, jego synów: Romana i Szwarno oraz wnuka Michała. Prawdopodobne jest, że również inni członkowie rodu znaleźli tu miejsce spoczynku.

Dynastia Romanowiczów ufundowała w ośrodku chełmskim sześć budowli kamiennych, ceglanych i drewnianych, rozpoznanych badawczo i trzy niezlokalizowane, co jest liczbą ogromną, która podwaja się jeśli wliczymy budowle Stołpia, Bielawina i Spasa-Podgórze³⁷. Konkludując, interesujące jest nowatorstwo technologiczne i finezyjność w łączeniu zachodnioeuropejskich materiałów i technik budowlanych ze wschodnią formą budowli sakralnej i jej rusko-bizantyńskim wystrojem znanym z opisów zawartych w Kronice *halicko-wołyńskiej*. Takie połączenia, jak wydaje się, są możliwe jedynie na terenach pogranicza – miejscach styku kulturowego, gdzie nie obowiązuje przywiązanie do standardów.

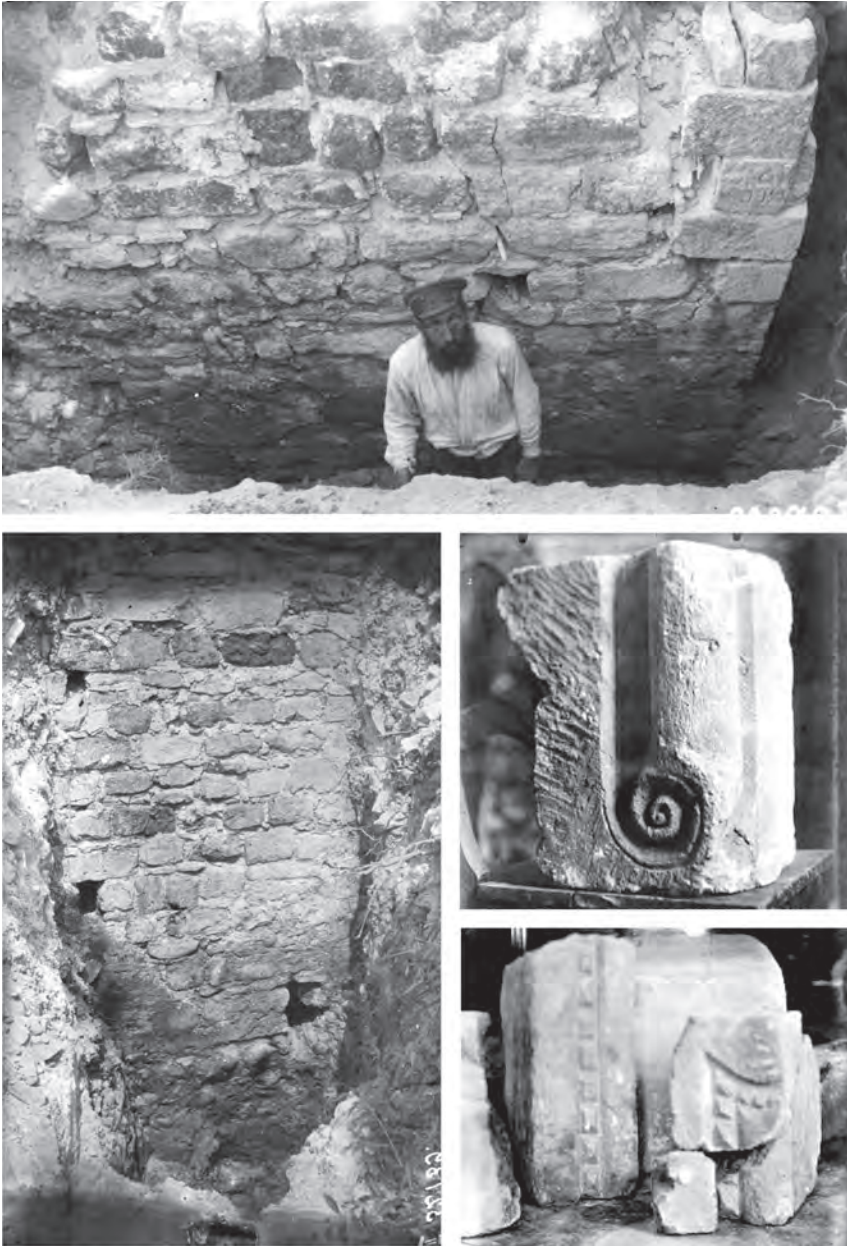
Dzisiejszy Chełm ma status niewielkiego miasta pogranicza o długiej i skomplikowanej przeszłości – należącego do Rusi, Korony, Rzeczypospolitej, a następnie zaboru austriackiego i rosyjskiego, przeplatanych obecnością w strukturach Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego³⁸. Od 1918 roku znajdował się w granicach II, a obecnie III Rzeczypospolitej. Wśród wydarzeń historycznych podkreślane jest znaczenie lokacji miejskiej, czy XVI-wieczny rozwój gospodarczy ośrodka, a mniej chętnie, co zrozumiałe, wspominamy 22 lipca 1944 roku. Turystów zachęcamy do podziwiania kościołów autorstwa Pawła Fontany, czy unikatowego projektu kolejowego osiedla „Dyrekcja” z okresu międzywojennego, sporadycznie zaś carskiej zabudowy drewnianej. Jednak jak pokazują odkrycia archeologiczne warto również sięgnąć nieco „głębiej”, do początków ośrodka miejskiego, kiedy motorem napędowym jego rozwoju była wieloetniczność i talenty rzemieślnicze mieszkańców, a ich głównym bogactwem związki kulturowe z Europą łańską i rusko-bizantyńską uwidocznione w architekturze monumentalnej z Góry Katedralnej. Warto również docenić fakt, że książę, a następnie król Daniel Romanowicz, dostrzegał w Europie Zachodniej ogromny potencjał kulturowy, z którego umiejętnie czerpał, nie rezygnując ze swoich „wschodnich” korzeni.

³⁷ T. Dzieńkowski, *Średniowieczna architektura murowana na pograniczu polsko-ruskim w rejonie Chełma. Uwagi archeologa*, [w:] *Studia Barbarica. Profesorowi Andrzejowi Kokowskiemu w 65. rocznicę urodzin*, red. B. Niezabitowska-Wiśniewska, P. Łuczkiwicz, S. Sadowski, M. Stasiak-Cyran, M. Erdrich, Lublin 2018, s. 470–479.

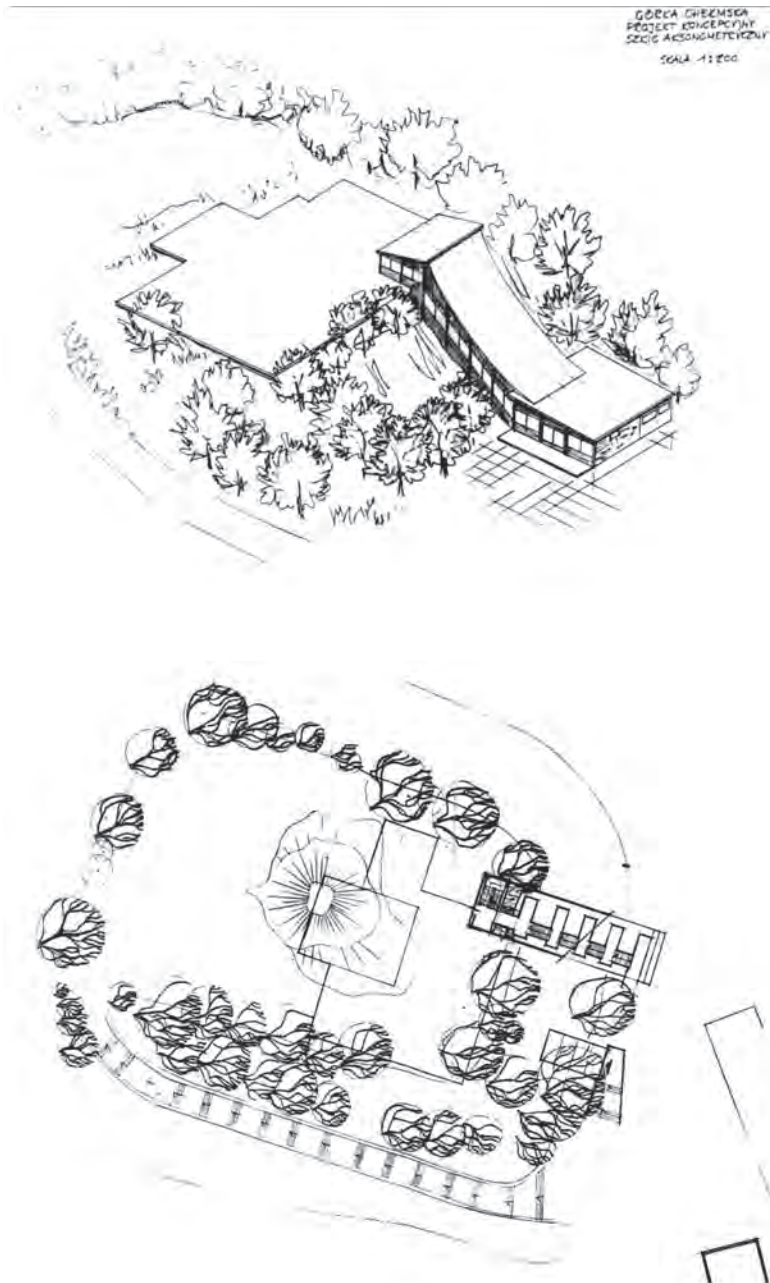
³⁸ B. Zimmer, *Miasto Chełm. Zarys historyczny*, Warszawa–Kraków 1974; *Chełm i Chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996.



Ryc. 1. Polska i Ruś w XIII wieku (wg M.K. Barański, *Dynastia Piastów w Polsce*, Warszawa, 2008, s. 321; przerys R. Ratajczak). Poniżej Chełm – Góra Chełmska z lokalizacją siedziby książęcej (1) i części sakralnej (2). Fot. A. Buko



Fot. 2. Badania Piotra Pokryszkina na Wysokiej Górcie w Chełmie. Widok kamiennych murów rezydencji oraz detale architektoniczne (fot. P. Pokryszkin, Archiwum Instytutu Historii Kultury Materialnej Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu; nr II-32565; II-32139; O-395/1390; O-395/1391)



Ryc. 3. Podziemne muzeum z ekspozycją kamiennych murów z XIII wieku.
Projekt Wiktora Zina z lat 60. XX wieku (Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora
Zabytków w Lublinie Delegatura w Chełmie)



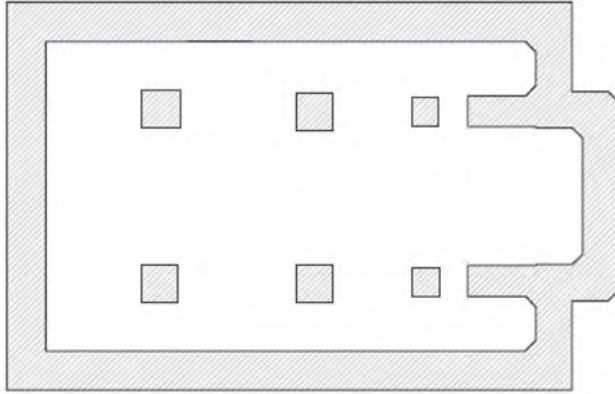
Fot. 4. Fragment srebrnej zausznicy i krzyżyk z łupku owruckiego znalezione na terenie rezydencji oraz matryca do wyrobu ozdób głowy, tzw. kołtów z podgrodzia (fot. G. Zabłocki)



Fot. 5. Steatytowa ikonka we fragmentach – import z terenu Bizancjum (fot. G. Zabłocki)



Fot. 6. Kamienne mury rezydencji – ciosy z zielonego piaskowca (fot. G. Zabłocki)



Ryc. 7. Cerkiew soborowa Bogurodzicy z XIII wieku – plan świątyni oraz fragment portalu i lico ściany (wg M. Bewz, J. Łukomśkyj, W. Bewz, W. Petryk, *Analiza architektoniczna...*, *op. cit.*, ryc. 3.29 i 3.21; fot. S. Gołub oraz T. Dzieńkowski)

Изложение

Европейская „карьеря” хелмского центрального поселения в XIII–XIV вв.
Археологический очерк

Образ поселений междуречья Вислы и Буга XII–XIII вв., реконструированный на основе археологических и исторических источников, разнообразен в культурном, этническом и политическом отношении. Многовековое влияние как латинской, так и русско-византийской культур придало ему особую пограничную черту, даже несмотря на то, что он был периферийным по отношению к «центру» семей Пястов и Рюриковичей.

Интересна так же история Хелмского центра из-за необычной политической и культурной «карьеря» региона под властью князя Даниила Романовича в данной части Европы XIII века.

Раскопки, проводившиеся на рубеже XX века, в 1960-х годах, а также в период с 2010 по 2018 год, на территории резиденции князя и территории собора дали много информации о развитии центра. Вышеупомянутые территории вместе с укрепленным внешним двором и поселением ремесленников образовывали комплекс, действовавший в XIII и XIV вв.

Многолетние исследования монументальной светской и сакральной архитектуры на территории резиденции и собора стали подтверждением великой технологической революции, которая произошла в регионе благодаря западноевропейским мастерским прибывшим по приглашению князя. При строительстве резиденции и церкви использовались местные каменные материалы (глауконитовый песчаник и третичный песчаник) и изготовляемого в Хелме романского кирпича. Среди множества выводов, сделанных в результате исследования, внимание обращается на необычайные технологические новшества и изысканность в сочетании западноевропейских материалов (кирпич) и строительных технологий (часть *opus emplectum*), а так же форм здания с восточным, русско-византийским декором, известным из описаний *Галицко-Волынской летописи*. Такие соединения стилей, кажется, возможны только в приграничных районах – местах пересечения культур, где соблюдение стандартов не является обязательным.

SUMMARY

THE EUROPEAN “CAREER” OF CHEŁM SETTLEMENT CENTRE IN 13TH–14TH CENTURY. THE ARCHAEOLOGICAL SKETCH

The image of the settlement in doab of Vistula and Bug in the 12th–13th century, reconstructed on the base of the archaeological and historical sources, is diversified in terms of culture, ethnic and political. Although it was peripheral with regard to Piast “centre” and Rurykowicz family, the centuries-old influence of both Latin and Russian-Byzantine cultures gave it a special border feature.

The history of the Chełm center has got an interesting context due to the extraordinary political and cultural “career” of the region under the authority of Prince Daniel Romanowicz in this part of 13th-century Europe.

The knowledge about the development of the center was brought by the excavation campaigns carried out at the turn of the 20th century, in the 1960s and recently between 2010 and 2018. They spread throughout the prince’s castle and the area of the cathedral. These mentioned elements, together with a fortified borough and a craft settlement, formed a settlement complex that functioned in the 13th and 14th century.

Many years of research on monumental secular and sacred architecture from the area of the castle and the cathedral confirmed the great technological revolution that took place in the region through Western European workshops. The local stone material (glaucanite sandstone and tertiary sandstone) and Roman brick produced in Chełm were used for the construction of the residence and Orthodox church. Among many conclusions that derived from the research, the attention is drawn to the extraordinary technological innovation and finesse in combining Western European materials (bricks) and construction techniques (the *opus emplectum* thread) and the forms of the building with the eastern Russian-Byzantine decor known from the descriptions in the *Halych-Volyn Chronicle*. Such connections are possible only in the borderland areas – places of the meeting of cultures where an attachment to standards is not obligatory.



STANISŁAW GOŁUB¹, BEATA BOROWSKA², MAGDALENA MAKA³

PRÓBA IDENTYFIKACJI POCHÓWKU BISKUPA JAKUBA SUSZY NA PODSTAWIE WYNIKÓW BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH, ANTROPOLOGICZNYCH I ŹRÓDEŁ HISTORYCZNYCH

W 2019 roku zakończono badania nieznanego grobu ziemnego nr 94, który znajdował się w korytarzu na północ od krypty nr 3, tzw. biskupów unickich, a tym samym w miejscu szczególnym, blisko dawnej ikony Matki Boskiej Chełmskiej (ryc. 1)⁴. Był to ostatni odkryty grób w przestrzeni obecnego i dawnego prezbiterium (obejmuje ona krypty 1, 3 oraz korytarz z przejściem do tych krypt; por. ryc. 1). Natrafiono tam na cztery nienaruszone groby ziemne (35–37, 94), zaś w krypcie nr 3 (groby 72–74) na ozdobne trumny z przemieszaną zawartością. Groby przebadano i wykonano analizy antropologiczne wszystkich znalezionych w nich pochówków⁵.

W roku 1999 Robert Kozyrski opublikował testament biskupa diecezji chełmskiej obrządku greckokatolickiego Jakuba Suszy, zmarłego w Chełmie prawdopodobnie 4 marca 1687 roku⁶. Jest to dokument szczególny, bowiem dokładnie precyzuje oczekiwane miejsce pochówku testatora i jego sposób ubrania po śmierci. Dlatego po odkryciu grobu nr 94, który znajdował się prawie na środku starszej prostokątnej apsydy, pojawiły się pytania, czy był w nim pochowany słynny biskup.

¹ Firma Usługi Archeologiczne Chełm.

² Uniwersytet Łódzki, Wydział Biologii i Ochrony Środowiska, Katedra Antropologii.

³ Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.

⁴ S. Gołub, *Bazylika pw. Narodzenia NMP w Chełmie – krypty, ul. Lubelska 2, stanowisko 1. Dokumentacja z prac archeologiczno-architektoniczno-konserwatorskich przeprowadzonych w sezonie 2019*, Chełm 2019, mps w archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Chełmie.

⁵ Wykonała je współautorka artykułu dr Beata Borowska z Katedry Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego.

⁶ R. Kozyrski, *Testament Jakuba Suszy, biskupa diecezji chełmskiej obrządku greckokatolickiego w latach 1652–1687*, „Rocznik Chełmski” 1999, t. 5, s. 297–303.

GRÓB 94 – DANE ARCHEOLOGICZNE

Grób został zlokalizowany na podstawie analizy sieci odwiertów wykonanych w posadzce cementowej w 2018 roku. Po zdjęciu fragmentu posadzki uzyskano zarys prostokątnej w planie jamy grobowej, zorientowanej geograficznie w linii wschód-zachód. Była wykopana – wycięta w twardej spękanej skale kredowej, a zasypana rumoszem kredowym, w stropie z kawałkami cegieł. Miała ok. 230 cm długości, 70–80 cm szerokości i 90–100 cm głębokości. Po eksploracji, na głębokości ok. 40 cm od stropu ukazała się słabo zachowana trumna z drewna z zapadniętym do środka zniszczonym wiekiem (fot. 2, 3). Po jego zdjęciu i odczyszczeniu okazało się, że wewnątrz znajdował się szczątkowo zachowany szkielet z resztkami ubrania (fot. 3, ryc.4). Zmarły był położony na wznak, głową od wschodu – blisko ołtarza z ikoną, a nogami na zachód, w stronę wejścia do świątyni. Większość kości była skalcydowana. Nie znamy układu rąk (przypuszczalnie były złożone na brzuchu). Zachowały się niewielkie kawałki tkanin, a przy fragmencie czaszki bardzo zniszczony ornamentowany szkaplerz (fot. 5)⁷. Nie stwierdzono innego wyposażenia, często występującego u kapłanów (krzyżyka, medalika czy medalionu). Na dnie trumny, składającej się z dwóch desek (jedna była złamana), nie było resztek ziół ani śladów poduszki pod głową.

Trumna o długości ok. 165–170 cm z desek o grubości 2,5–2,6 cm była solidnie skonstruowana, ale bez użycia gwoździ (por. ryc. 4). Nie odnotowano śladów malowania lub obicia tkaniną (nie zachowała się wierzchnia faktura drewna, a wieko było bardzo zniszczone). W pionowym przekroju poprzecznym miała kształt sześciokątny. Zwężała się od szerszego szczytu górnego (głowy) do dolnego (nóg; por. ryc. 4). Deski szczytów prawie nie zachowały się, dlatego trudno stwierdzić, czy miały napisy. Trumny nie klinowano kawałkami kredy. Pobrano próbki desek do datowania dendrochronologicznego.

Po eksploracji jamy grobowej okazało się, że jej powierzchnia dolna była częściowo wygładzona.

Na wniosek parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny, po zaakceptowaniu przez władze konserwatorskie, podjęto decyzję, że grób zostanie odtworzony (został przykryty specjalną konstrukcją ze stali z przeszkloną szybą), a pozostałości szkieletu po badaniach wróciły do zrekonstruowanej trumny⁸.

⁷ Szkaplerz został odrestaurowany przez prof. Annę Drażkowską (opis i zdjęcie w analizie).

⁸ Projekt konstrukcji wykonali architekci Wojciech Filip, Maciej Maciejewski, Lidia Wójcik, a aranżację grobu Stanisław Gołub. Całość została sfinansowana ze środków przyznanych parafii przez Miasto Chełm.

GRÓB 94 – ANALIZA ANTROPOLOGICZNA

Obiektem badań były znalezione w trumnie szczątki kostne.

Opracowanie materiału uwzględnia ogólnie przyjęte normy analiz i opisów anatomicznych układu kostnego⁹. W charakterystyce materiału osteologicznego wykorzystano informacje dotyczące stanu ich zachowania, oceny budowy kości, stopnia zaawansowania kostnienia, wystąpienia ewentualnych zmian patologicznych oraz pomiarów kości długich¹⁰. Pomiarów cech metrycznych szkieletu wykonano zgodnie z zasadami tzw. techniki martinowskiej¹¹.

Za pomocą znanych kryteriów morfologiczno-metrycznych dokonano określeń płci i wieku osobnika, biorąc pod uwagę takie cechy diagnostyczne, jak: masywność i budowę kości, stan obliteracji (zasklepienia) głównych szwów czaszkowych czy nasilenie zmian inwolucyjnych w szkielecie¹².

Należy podkreślić, że szkielet z omawianego pochówku przetrwał do czasów obecnych w bardzo złym stanie, charakteryzując się zróżnicowanym pod względem kompletności anatomicznej stopniem zachowania poszczególnych kości. Części kości brak całkowicie wskutek daleko posuniętego rozkładu, natomiast kości zachowane (głównie kości pochodzące z czaszki i szkieletu kończyn górnych i dolnych) charakteryzują rozległe uszkodzenia. Szczątki kostne należały do mężczyzny w wieku powyżej 70 lat (późny *senilis*). Materiał kranjologiczny składa się z fragmentu kości czołowej (uszkodzona część nadoczołowa), kości ciemieniowych oraz kości potylicznej. Podstawowe szwy czaszkowe: szew wieńcowy (*s. coronalis*), szew strzałkowy (*s. sagittalis*), szew węglowy (*s. lambdoidea*) były w bardzo dużym stopniu obliterowane. Zaobserwowano zachowane częściowo włosy na sklepieniu czaszki. Głównie po lewej stronie i z tyłu głowy znaleziono pasma włosów przywierających do kości ciemieniowych oraz podstawy czaszki. Na uwagę zasługuje fakt, że nie odnotowano żadnych fragmentów kości twarzoczaszki oraz zębów. Jest to zastanawiające, gdyż szkliwo jest najtwardszą tkanką w ludzkim ciele¹³. Prawdopodobną przyczyną może być utrata

⁹ A. Bochenek, M. Reicher, *Anatomia człowieka*, t. 1, Warszawa 1990; J.E. Buikstra, D.H. Ubelaker, *Standards for Data Collection from Human Skeletal Remains: Proceedings of a seminar at the Field Museum of Natural History*, Arcansas Archological Survey Resarch Series, New York 1994; J. Piontek, *Biologia populacji pradziejowych – zarys metodyczny*, Poznań 1996.

¹⁰ J. Piontek, *Biologia populacji...*, *op. cit.*

¹¹ R. Martin, J. Saller, *Lehrbuch der Anthropologie*, Stuttgart 1957.

¹² J.E. Buikstra, D.H. Ubelaker, *Standards for Data...*, *op. cit.*; J. Piontek, *Biologia populacji...*, *op. cit.*; D. Ferembach, I. Schwindezky, M. Stoukal, *Recommendation for Age and Sex Diagnoses of Skeletons*, „Journal of Human Evolution” 1980, t. 9, s. 517–549; T.D. White, P.A. Folkens, *Human osteology*, New York 2000.

¹³ D. Piątowska, *Anatomia zębów stałych*, [w:] *Stomatologia zachowawcza. Współczesne metody opracowania i wypełniania ubytków próchnicowych. Anatomia zębów stałych. Podręcznik do ćwiczeń fantomowych dla studentów stomatologii*, red. D. Piątowska, Łódź 2009, s. 10–11.

przyżyciowa większości zębów, spowodowana zaawansowanym wiekiem mężczyzny i chorobami. Również stan zachowania i budowa kości szkieletu postrzianalnego jest bardzo fragmentaryczny (kości są skalcydowane). Odnotowano jedynie drobne fragmenty żeber lewej strony ciała, trzony kości ramiennych (uszkodzone nasady bliższe i dalsze), jeden paliczek prawej ręki, fragmenty trzonów kości udowych, piszczelowych oraz koniec dalszy lewej kości strzałkowej. Lepiej zachowane były jedynie kości stóp: piętowe, skokowe, sześciennie, fragmenty kości łódkowatych, klinowate boczne oraz kości stępu, cztery kości śródstopia prawego, jedna lewego oraz trzy paliczki.

Z uwagi na stan zachowania szkieletu nie można było dokonać żadnych pomiarów kości, na podstawie których określono by przyżyciową wysokość ciała mężczyzny. Jedyne dane uzyskano podczas pomiaru w trumnie. Wynika z niego, że mężczyzna miał 160–161 cm wysokości. Z tego samego powodu niezmiernie trudne było zaobserwowanie zmian patologicznych lub anomalii kostnych. Jedyne na prawej kości piętowej stwierdzono narośl kostną, którą można określić jako deformację Haglunda (zniekształcenie tylnogórno-bocznej części kości piętowej w miejscu przyczepu ścięgna Achillesa)¹⁴. Wystąpieniu objawów sprzyja najczęściej używanie zbyt ciasnych butów lub butów ze sztywnym napiętkiem, innymi czynnikami może być uraz bezpośredni okolicy pięty (np. w dzieciństwie), stopa o wysokim sklepieniu, stopa wydrążona, przykurczone ścięgno Achillesa lub stopa szpotawa. Najczęstszymi objawami może być ból okolicy pięty, zgrubienie bądź uszkodzenie skóry w miejscu występowania deformacji¹⁵.

GROBY 35–37, 72–74 – DANE ARCHEOLOGICZNE I ANTROPOLOGICZNE

W 2013 roku w wykopie 8B zbadano groby ziemne 35–37, znajdujące się po stronie północnej krypty nr 1. Jamy grobowe były także wydrążone w kredzie, ale odmiennie orientowane (południe-północ)¹⁶. Pełne opisy można znaleźć w cytowanej

¹⁴ M.R. Vega, D.J. Cavolo, R.M. Green, R.S. Cohen, *Haglund's deformity*, „Journal of the American Podiatric Medical Association” 1984, t. 74, s. 129–135; E.J. Sella, D.S. Caminear, E.A. McLarney, *Haglund's syndrome*, „Journal of Foot and Ankle Surgery” 1997, t. 37, s. 110–114; J. Jerosch, J. Schunck, S.H. Sokkar, *Endoscopic calcaneoplasty (ECP) as a surgical treatment of Haglund's syndrome*, „Knee Surgery, Sports Traumatology Arthroscopy” 2007, t. 15, s. 927–934; M. Niemyjski, *Deformacja Haglunda jako źródło bólu pięty*, „Kwartalnik Ortopedyczny” 2012, t. 1, s. 7–14.

¹⁵ T.S. Gaździk, T. Bielecki, *Ortopedia i traumatologia*, t. 2, Warszawa 2008; J. Brunner, J. Anderson, M. O'Malley, W. Bohne, W. Deland, J. Kennedy, *Physician and patient based outcomes following surgical resection of Haglund's deformity*, „Acta Orthopaedica Belgica” 2005, t. 71, s. 718–723; E.H.Y. Hung, W.K. Kwok, M.M.P. Tong, *Haglund syndrome – a characteristic causa of posteriori heel pain*, „Journal of the Hong Kong College of Radiologists” 2009, t. 11, s. 183–185.

¹⁶ W. Hupało, *Pochówki osób duchownych w kryptach*, [w:] *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza do bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie*, red. A. Buko, S. Gołub, Chełm 2016, s. 154–178.

monografii, w niniejszym artykule przedstawimy tylko krótką charakterystykę i szczególne cechy różniące groby od opisanego wcześniej grobu 94.

Grób 35 wykopany płytko w przemieszonym rumoszu kredowym, zawierał pochówek mężczyzny w wieku 35–45 lat, złożony w trumnie z drewna w przekroju czworokątnej (por. ryc. 1)¹⁷. Pierwotnie zmarły leżał na wznak, głową na północ, z rękoma zgiętymi w łokciach. Z wyposażenia zachowały się: krążek z cienkiej czarnej skóry, resztki zetłalej odzieży, jedwabne sznureczki i okrągły brązowy guzik. Grób częściowo zapadł się do jamy grobowej starszego pochówku 37.

Grób 36 znajdował się po wschodniej stronie grobu 35, równoległe do niego (por. ryc. 1). Jama grobowa była wykopana w calcowej kredzie. Źle zachowany pochówek mężczyzny w wieku 40–50 lat leżał w drewnianej trumnie w przekroju czworokątnej. Pierwotnie zmarły był położony na wznak, głową na południe, z rękoma zgiętymi w łokciach. Z wyposażenia zachowały się fragmenty jedwabnego ubrania i poduszka z wełnistej tkaniny.

Grób 37 znajdował się pod pochówkiem 35 (por. ryc. 1). Jama grobowa była wykopana w calcowej kredzie. Bardzo źle zachowany pochówek mężczyzny w wieku 20–30 lat złożony został do drewnianej w przekroju czworokątnej trumny z drewna. Pierwotnie zmarły leżał na wznak, głową na północ, z lewą ręką na brzuchu, a prawą opuszczoną wzdłuż tułowia. Z wyposażenia zachowały się: żelazne dwuczęściowe ogniwa (haftki?) i resztki drewnianego krzyża.

W 2017 roku przeprowadzono badania krypty nr 3, znajdującej się w pobliżu prezbiterium i znanej pod nazwą „krypty biskupów” (por. ryc. 1)¹⁸. Znalaziono tam trzy trumny z drewna określone umownie (ze względu na zdeponowanie w ich wnętrzu bardzo różnych pochówków) jako groby 72–74. Trudno ocenić, czy było to ich miejsce pierwotne w starszej krypcie z XVI–XVII wieku, na co mogą wskazywać kamienne przemurowania od strony zachodniego wejścia, czy zostały przeniesione¹⁹. Faktem jest, że w czasie II wojny światowej w latach 1940–1944 w kryptach z inicjatywy ukraińskiego prawosławnego biskupa Hilariona były prowadzone intensywne prace budowlane. Dobudowano wejście od strony południowej, otynkowano znaczną część krypt, założono oświetlenie elektryczne, niszcząc sklepienia i „upo-

¹⁷ B. Borowska-Strugińska, O. Minejko, *Wyniki badań antropologicznych*, [w:] *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza...*, op. cit., s. 191–211.

¹⁸ S. Gołub, *Bazylika pw. Narodzenia NMP w Chełmie – krypty, ul. Lubelska 2, stanowisko 1. Dokumentacja z prac archeologiczno-architektoniczno-konserwatorskich przeprowadzonych w sezonie 2017*, Chełm 2017, mps w archiwum WUOZ w Lublinie, Delegatura w Chełmie.

¹⁹ *Ibidem*, s. 6.

rządkowano” kryptę 3²⁰. Trumny ustawiono zgodnie z przyjętą orientacją dla osób duchownych – głowami na wschód.

Grób 72 (por. ryc. 1). Wśród przemieszanych szczątków ludzkich wyodrębniono minimum 18 osobników dorosłych (zarówno mężczyzn, jak i kobiet) oraz dwójkę dzieci.

Z wyposażenia zachowały się między innymi: pończochy, ozdobne rękawice, fragmenty skózanego obuwia należące do pośmiertnego wyposażenia biskupów, ale także spódnica czy czechman. Natomiast bogato zdobiona, obita tkaniną i ozdobnymi guzami trumna należała przypuszczalnie do biskupa Anastazego Pakosty, zmarłego w 1625 roku, na co wskazują inicjały AP na szczycie²¹.

Grób 73 (ryc. 1). Wśród przemieszanych szczątków ludzkich wyodrębniono minimum 19 osobników, w tym piętnaście osób dorosłych, trójkę dzieci i jednego osobnika młodocianego.

Z wyposażenia biskupów zachowały się między innymi: pończochy, rękawice, zniszczona mitra bizantyjska, tkanina z wyhaftowanym wizerunkiem świętego czy fragmenty poduszki oraz z innych dwa nakrycia głowy, dwie suły i sutanna²².

Grób 74 (por. ryc. 1). Odróżniał się dwuczęściową trumną: zewnętrzną z drewna i prawie zupełnie rozłożoną wewnętrzną z metalu. Jedynie w niej na dnie zachował się w układzie anatomicznym zniszczony pochówek biskupa unickiego w ubraniu. W części górnej, podobnie jak w dwóch poprzednich trumnach, odnotowano szczątki kostne minimum 10 osobników, w tym ośmiu osób dorosłych (sześciu mężczyzn, dwóch kobiet), dwójki dzieci i mężczyzny w starszym wieku (powyżej 60 lat).

Z wyposażenia biskupów zachowały się między innymi: pończochy, rękawice, tkanina z wyhaftowanym wizerunkiem świętego, fragmenty skórzanych trzewików z metalowymi kłamrami wysadzanych kamieniami oraz z innych spódnica, szkaplerz, dwie piuski, sutanna.

Po pracach eksploratorskich zbadano wyrównaną podłogę z kredy w krypcie. Nie znaleziono żadnych innych grobów jamowych!

POSTAĆ BISKUPA JAKUBA SUSZY

Jakub Susza urodził się w 1610 roku w Mińsku Litewskim na Białorusi, w rodzinie mieszczańskiej (fot. 6)²³. Studiował w Pułtusku, Ołomuńcu i Rzymie. Dnia

²⁰ Pod trumnę 72 podłożono od strony północnej kilka warstw cegieł, a do wnętrza wszystkich trzech wrzucono szczątki ludzkie z innych grobów (patrz opisy poniżej).

²¹ Trumna została poddana konserwacji i znajduje się na ekspozycji w miejscu znalezienia.

²² Część zabytków poddano konserwacji i rekonstrukcji. Pracami kierowała prof. Anna Drażkowska.

²³ *Encyklopedia Kościelna według teologicznej encyklopedji Wetzera i Weltego, z licznymi jej dopełnieniami przy współudziale wielu duchownych i świeckich osób wydana przez Ks. Michała Nowodworskiego, t. 27,*

1 listopada 1626 roku w Mińsku wstąpił do klasztoru bazylianów, przyjmując imię Jakub (odtąd znany jest wyłącznie pod tym imieniem). Wykładał filozofię i teologię w klasztorach ww. zakonu. W 1633 roku w Rzymie uzyskał stopień doktora teologii. Następnie powrócił do Mińska. Na wniosek biskupa chełmskiego Metodego Terleckiego został oddelegowany w 1639 roku do Chełma przez metropolitę Rafała Korsaka. Pełnił tu funkcję rektora nowo założonego gimnazjum i przełożonego (archimandryty) miejscowego klasztoru bazylianów, pomagając w zarządzaniu diecezją chełmską biskupowi Metodemu Terleckiemu. Po jego śmierci (zm. 7 czerwca 1649 roku) oraz następcy biskupa Afanasija Fursa-Bieleckiego (pełnił tę funkcję przez pięć miesięcy, zm. w październiku 1649 roku), król Jan Kazimierz, dekretem z dnia 9 września 1649 roku wydanym w Warszawie, mianował Suszę czasowym administratorem chełmskiej diecezji. W 1648 roku pod wodzą Bohdana Chmielnickiego wybuchło powstanie kozackie. Na terenach objętych walkami zaostreniu uległ konflikt między zwolennikami unii i prawosławia. Chełm był traktowany przez jednych i drugich jako istotne miejsce kultu obrazu Matki Boskiej Chełmskiej. W 1650 roku mocą ugody zwartej w Zborowie (1649 roku) biskupstwo chełmskie przekazano wyznawcom prawosławia. W obawie o uszkodzenie cudownego obrazu Najświętszej Panny, Susza, jako kapelan królewski, wraz z obrazem przeniósł się do obozu króla Jana Kazimierza. Po wygranej bitwie pod Beresteczkiem (28–30 czerwca 1651 roku) król, dekretem z 22 lutego 1652 roku, mianował Suszę biskupem chełmskim. W wyniku najazdu wojsk siedmiogrodzkich Jerzego II Rakoczego był zmuszony ponownie opuścić Chełm. Tym razem wraz z obrazem Matki Boskiej Chełmskiej udał się do Tomaszowa, a następnie Bełza. W latach 1664–1666 w sprawach zakonnych przebywał w Rzymie.

Jakub Susza szczególnie zaangażował się w rozwój kultu Matki Boskiej Chełmskiej. W ramach powołanej komisji pod przewodnictwem Pawła Owłuczynskiego uczestniczył w pracach badawczych, których celem było zebranie świadectw dotyczących łask za wstawiennictwem Najświętszej Panny Chełmskiej. Efekt tych działań przekazano do Stolicy Apostolskiej oraz wydano drukiem w 1646 roku w zamojskiej drukarni pn. *Phoenix redivivus albo obraz starożytny chełmski Panny y Matki Przenajświętszej sławą cudownych swoich dzieł ożyły*. W ostatnich latach życia Susza pełnił szereg zaszczytnych funkcji jako delegat Stolicy Apostolskiej. Na kongregacji żyrowieckiej III w 1661 roku został obrany protoarchimandrytą. Godność tę odstąpił w 1666 roku na kongregacji I brzeskiej na rzecz metropolity Gabriela Kolendy.

red. S. Biskupski, Warszawa 1904, s. 167; R. Kozyrski, *Susza Jakub*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 46, z. 188, Warszawa–Kraków 2009, s. 79–82; A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 83–94.

Administrował diecezję przemyską (1669 roku). Uczestniczył w synodzie lubelskim (1680 roku) pod prezydencją metropolity Cypriana Żochowskiego, zebranych z inicjatywy króla Jana Sobieskiego celem pogodzenia unitów z dyzunitami. Zarządzał także diecezją łucką (1682). Przed śmiercią sporządził testament. Zmarł 4 marca 1687 roku w Chełmie.

FRAGMENTY TESTAMENTU BISKUPA JAKUBA SUSZY

Przytaczamy tylko fragmenty tekstu mające, zdaniem autorów, znaczenie przy próbie identyfikacji pochówku biskupa ze znalezionymi w czasie badań archeologicznych grobami²⁴.

K. 926 (DETMERSKI: 991)

„In Nomine Domini Amen. Ja Jakub Susza, z łaski Bożej y Stolicy Apostolskiej Episkop Chełmski y Bełski, Archimadrita Żydyczynski, czuiąc się w słabości zdrowia mego, ale na umysle całe będąc zdrowy oświadczam się, że iakom z młodości moiey, a prawie z dzieciństwa wstąpiwszy do Ś[więtego] Zakonu Oycy Nasz[ego] Ś[więtego] Bazylego Wielkiego, y w nim iuż rok sześćdziesiąty wtory trwając, w Wierze Katolickiej y w iedności Ś[więtej] z powszechnym Kościołem Ś[więtej] Stolicy Apostolskiej Rzymskiej będącey,... tak y teraz do Ostatniego tchu mego zostaie, y wierzam co Ś[więty] Kościół Rzymski y Grecki w jedności Ś[więtej] będą wieczny[mi]. A przenaswęższy Troycy, Oycu, Synowi, y Duchowi Ś[więtemu], jedynemu Bogu, że mnie z niewymownego miłosierdzia Swego, Stworzyc, odkupic, y poświęcić, do wiary ś[więtego] Zakony, Kapłanstwa, y wysokiego Stanu Episkopskiego powołać raczył, iako nay pokorniey podziękowawszy, temuz w Troycy Ś[więtej] iedynemu Panu, duszę mioą w ręce polecam, y żeby miłościw oney był z głębokości unizenia mego, dla krwi Przenaydroszey Zbawiciela mego upraszam. Ciało moje grzeszne, aby w Chełmie, pod Samym obrazem y schodami Naszey Panny Cudownego obrazu pochowane było, abo tez w Wielkim ołtarzu, tak żeby pod ołtarz teyze Naszey Panny podchodziła trumna. Przewielebnego O[jca] Alexandra Awgustina Łodziaty nominata y successora mego, y Wielebney Kapituły moiey, Wielebnych OO y Braci moiey zakonney, Zakonu Ś[więtego] Bazylego Wielkiego, usilnie proszę y napominam, gdyżem temu Ś[więtemu] mieyscu y naszey Pannie, całe życie we wszystkim przez lat czterdziesci siedem służył. Pogrzeb moy ma być według przemozenia, y według

²⁴ R. Kozyrski, *Testament Jakuba Suszy...*, *op. cit.*

słuszności stanu mego co Jmsć X[ądz]: Nominat, y Wielebna Kapituła moja, dla miłości Bozey, y dla mego niegodnego uczyni Pasterstwa. Gdyz ia ustawicznie koszty na Cerkiew Bożą, y na chwałę iego świętą y na potrzeby Dobra pospolitegołożył, a żadnych pieniędzy nie zbierał, dla czego y koszta na pogrzeb moy nie zostawię.

K. 926v. (DETMERSKI: 991v.)

Co do sporządzenia rzeczy moich cerkiewnych, y domowych. Cerkiewne rzeczy iako zostaią w zawiadowaniu y dozorze zakonników naszych, tak tez aby przy tychże y pod ich ręką wszystkie w zakrystiey, y w Cerkwi zostawały proszę successora mego, tylko aby były na novo spisane, y na chwałę bożą obrocone y uzywane. Aparata wszystkie ktorekolwiek, y ia sam moim własnym sumptem sporządziłem, maią nalezyc do Cerkwi Katedralney Chełmskiey, do używania według potrzeby tak zakonnikom iako y successorowi memu. Pastorał moy, y mitra Pakoscianska, y druga mitra zydyczynska, y insze wszystkie srebra Episkopskie, ad Pontificalia należące Cerkwi y successorowi inemu w tym tak ze Kielichi co za mnie stanęły puszki dwie do Nay[święt]szego Sakramentu, kadzilnic dwie, naleweczka z ampułkami... y insze wszystkie rzeczy, ktorem sprawił, Cerkwi niech zostaią y Nayswiętszey Pannie Bo[ga]rodzice moiey. Służebnik moy z Ewangeliką ktorem sprawił, Cerkwi y Successerowi. Biblioteka moja, z księgami nieboszczyka X[dza] Terleckiego mnie samemu od niego darowana, wszystka ma nalezyc Monasterowi Chełmskiemu, ale tak zeby od Chełma, przez zadnego nie była odebrana. Na którą biblioteke iuz dawno zakonnicy odemnie maią na pismie uczynioną donatią, y od X[dza] Metropolity S[więtej] pamięci Kolędy Konfirmacją. Dla tegoz y inne wszystkie Xięgi, małe y wielkie, y potom odemnie pokupione do teyze biblioteki przyłączam. Ciało moie grzeszne, tylko w zakonnym habicie, w starey sutannie, w starym Kłubuku položyc, w starey czapce.

K. 927. (DETMERSKI: 992)

Ktorąto ostatnią wolę moią, w tym testamencie położywszy, y posetnie proszę J[mci] X[dza] Successora, aby w nim czym iey niebył przeciwnym, a skonczyłem to wszystko dnia siodmego miesiąca Januarij Chełmski y Bełski Archimandrita Zydyczynski manu y Scripta Locus Sigilli”.

ANALIZA DANYCH ARCHEOLOGICZNO-ANTROPOLOGICZNO-HISTORYCZNO-
IKONOGRAFICZNYCH ORAZ PODSUMOWANIE

Zasadniczym dokumentem historycznym do wspólnej analizy interdyscyplinarnej jest opublikowany testament²⁵. Kilka sformułowań pozwala nam na prawdopodobną identyfikację grobu 94 jako miejsca spoczynku biskupa Jakuba Suszy. Zażyczył on sobie, aby pochowano go „pod Samym obrazem y schodami Naszey Panny Cudownego obrazu pochowane było, abo tez w Wielkim ołtarzu, tak żeby pod ołtarz teyze Naszey Panny podchodziła trumna”²⁶.

„Wielki Ołtarz” należy rozumieć jako ikonostas, który mógł zostać zbudowany na szerokość prezbiterium lub z wysunięciem poprzez skrzydła w nawy boczne²⁷. Jest to miejsce, któremu odpowiada tylko lokalizacja grobu 94 (ryc. 1). Oznacza to także, że nie można było wymurować małego murowanego grobu, czego nie zażyczył sobie testator, tylko wykopać ziemny, gdyż w XVII wieku pod świątynią znajdowały się już krypty.

Ważna jest orientacja grobu 94. W XVI wieku upowszechnił się zwyczaj chowania osób duchownych głową od wschodu, a nogami od zachodu²⁸. Człowiek tak pobożny jak biskup Susza i oddany kultowi Matki Boskiej Chełmskiej był zapewne pochowany zgodnie z tą regułą. W opisywanych grobach ziemnych 35–37, mimo stwierdzonego statusu osób duchownych, orientacja jest inna.

Testator stwierdza, że nie zostawia pieniędzy na swój pogrzeb, chociaż biskupi w testamentach przeznaczali na ten cel określone kwoty i dokładnie opisuje, w jaki sposób po śmierci ma być ubrany²⁹. „Ciało moje grzeszne, tylko w zakonnym habicie, w starej sutannie, w starym Kłubuku położyc, w starej czapce”³⁰. Niestety, odzież z grobu 94 nie zachowała się, poza nielicznymi fragmentami i szkaplerzem znalezionym w okolicy szyi (fot. 3, ryc. 4). Można tylko zakładać, że jeżeli była stara, to była bardziej podatna na rozłożenie. Wyjątkiem jest częściowo zachowany i zrekonstruowany szkaplerz (fot. 7), ale robiono je z lepszego materiału i wyszywano metalowymi nićmi. Zarówno ten, jak i inne znalezione szkaplerze unickie w kryptach

²⁵ Zakładamy, że spełniono wolę zmarłego, który i dla ówczesnych był szczególną osobą.

²⁶ R. Kozyrski, *Testament Jakuba Suszy...*, *op. cit.*

²⁷ A. Buko, M. Bezv, *Odkrycia w bazylice katedralnej w Chełmie w latach 2013–2014: próba podsumowania wyników badań*, [w:] *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza...*, *op. cit.*, s. 239. Mykoła Bezv uważa, że w pierwszym przypadku miałby ok. 5 metrów szerokości.

²⁸ E. Dąbrowska, *Średniowieczny ceremoniał pogrzebowy wyższego duchowieństwa polskiego – studium archeologiczno-historyczne*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1997, t. 36, s. 25.

²⁹ A. Gil, *Testament unickiego biskupa chełmskiego i bełskiego Anastazego Pakosty z 1625 r.*, „*Zamojsko-Wołyńskie Zeszyty Muzealne*” 2003, t. 1, s. 76–79.

³⁰ R. Kozyrski, *Testament Jakuba Suszy...*, *op. cit.*

bazyliki są wyjątkowe i trudno znaleźć do nich analogie³¹. Datowane są według Natalii Jędruszczak na XVIII wiek, ale zdaniem Stanisława Gołuba ich występowanie należy rozszerzyć na wiek XVII, z czym zgadza się Anna Drażkowska³².

Bardzo ważne są zaprezentowane w niniejszym artykule wyniki badań antropologicznych Beaty Borowskiej dotyczące wieku pochowanego w grobie 94 mężczyzny. Autorka określiła wiek pochówku na powyżej 70 lat (późny *senilis*). Biskup żył w latach około 1610–1687, czyli mniej więcej 77 lat³³. Zatem badania antropologiczne w tym zakresie odpowiadają danym znanym ze źródeł historycznych. Z przedstawionej charakterystyki zbadanych grobów ziemnych i wieku zmarłych wynika, że tylko szczątki znalezione w grobie 94 odpowiadają osobie Jakuba Suszy. Mężczyźni z grobów 35–37 byli znacznie od niego młodszy.

W dostępnej literaturze praktycznie brak jest informacji o wyglądzie, wzroście czy chorobach biskupa, które byłyby istotne przy identyfikacji negatywnej lub pozytywnej. Przedstawienia na portretach także nic nie wnoszą w tym zakresie (por. ryc. 6). Całą postać biskupa możemy zobaczyć tylko na srebrnym antepedium znajdującym się w Bazylice pw. Narodzenia NMP w Chełmie (ryc. 8) czy na litografii z 1854 roku (ryc. 9). Na podstawie porównania do przedstawionych w pobliżu innych klęczących osób można tylko domniemywać, że był szczupły i niezbyt wysoki. Mężczyzna z grobu 94 był także średniego wzrostu – do 161 cm wysokości. Ze znanych przedstawień ikonograficznych Jakuba Suszy wynika, że miał włosy, wąsy i brodę. W czasie badań antropologicznych pochówku 94 stwierdzono występowanie włosów na sklepieniu czaszki. Nie można natomiast stwierdzić, czy u badanego mężczyzny występowała broda, ponieważ nie zachowała się część twarzowa czaszki.

Beata Borowska zwraca uwagę na sposób odżywiania części zakonników, m.in. poszczenie, specyficzna dieta, które mogło mieć wpływ na stan kości zmarłego z grobu 94, ale trudno to potwierdzić źródłami pisanymi w przypadku biskupa Suszy.

Ostatnim rozpoznaniem zagadnieniem po badaniach archeologicznych, które niesie ze sobą pewne ustalenia chronologiczne, jest trumna. Zachowały się jej nieliczne fragmenty, ale możemy odtworzyć jej kształt. Najbardziej rozpowszechnione trumny w XVII i XVIII wieku miały w pionowym przekroju poprzecznym formę sześcioboczną, wieko było mniejsze niż skrzynia na ciało zmarłego (por. fot. 2, 3, ryc. 4)³⁴. Były zarówno skromne, jak i bogato zdobione. W aspekcie identyfikacji po-

³¹ N. Jędruszczak, *Szkaplerze z symbolami Męki Pańskiej pozyskane podczas badań archeologicznych bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie*, „Rocznik Chełmski” 2018, t. 22, s. 399–411.

³² *Idem*, *Katalog zabytków po konserwacji*, [w:] *Od cerkwi katedralnej króla Daniela Romanowicza...*, op. cit., s. 272, 274–276.

³³ R. Kozyrski, *Testament Jakuba Suszy...*, op. cit.

³⁴ A. Drażkowska, *Odzież i insygnia grobowe biskupów przemyskich obrządku łacińskiego*, Toruń 2014, s. 298.

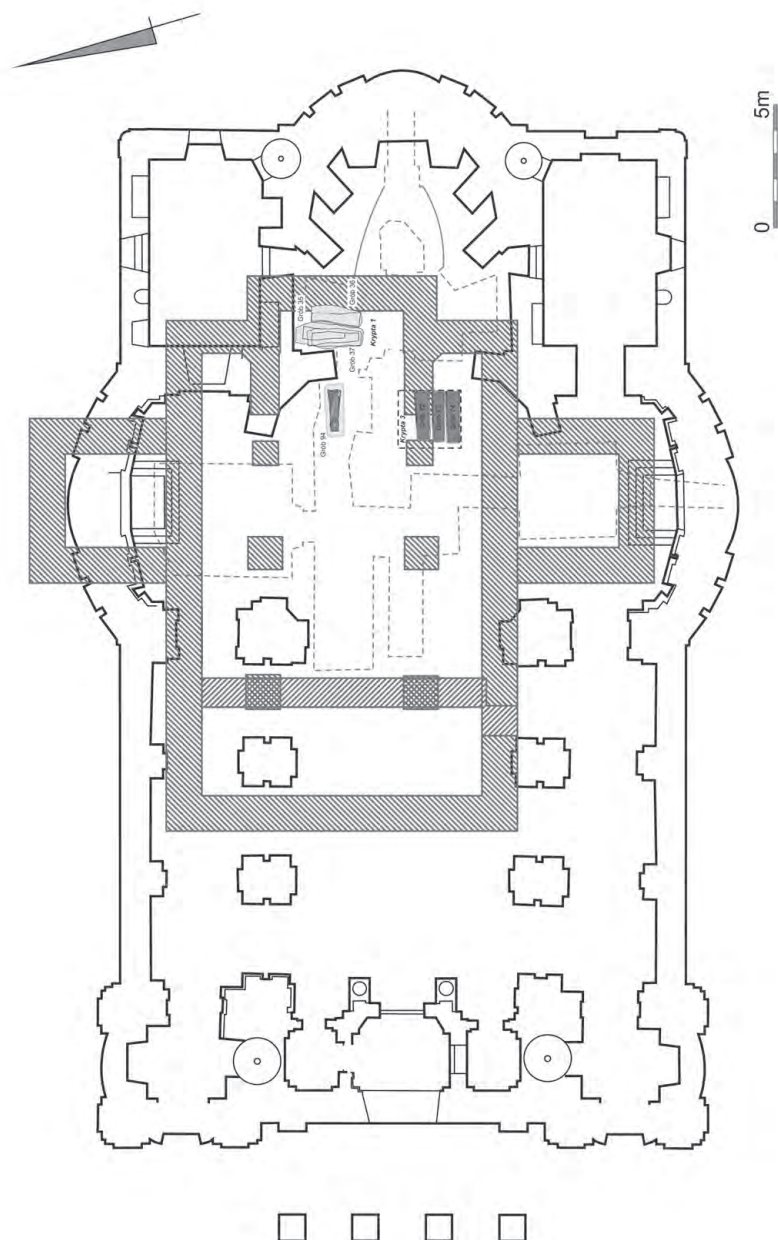
chówku ważna jest wspomniana wcześniej bardzo podobna w formie, ale obita tkaniną i bogato zdobiona trumna biskupa Anastazego Pakosty, zmarłego w 1625 roku, sześćdziesiąt dwa lata wcześniej³⁵. Ta z grobu 94 miała prawie identyczną formę, ale nie miała przypuszczalnie żadnych zdobieć. Ewentualna malatura na szczytach, czy namalowany krzyż na wieku nie zachowały się.

Warto zwrócić także uwagę na trudności w identyfikacji pochówku biskupa Anastazego Pakosty. Zachowała się trumna, ale w innym miejscu niż wskazane w testamentie i zawartość była zupełnie przemieszana. Pakosta zażyczył sobie, aby został pochowany „nie w ziemi ale na wirzchu, sklepiczek przymurowawszy prosię” oraz wskazane jest miejsce pochówku „przy prawey, albo liwey stronie muru w Chorze”³⁶. Dlatego należy sądzić, że trumny biskupów z grobów 72–74 zostały wtórnie zdeponowane do krypty 3 w okresie II wojny światowej.

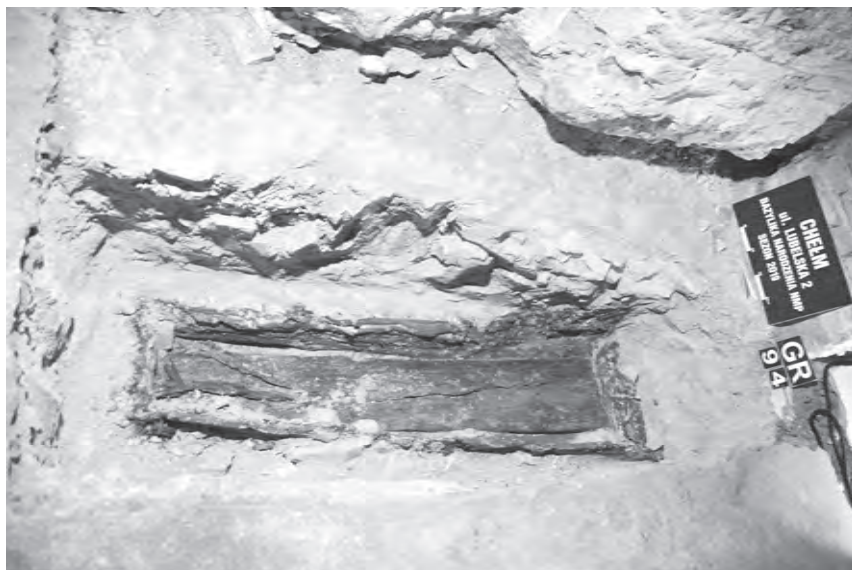
Przeprowadzone interdyscyplinarne badania pozwalają na wstępne ustalenia, że grób 94 można prawdopodobnie identyfikować z osobą słynnego biskupa Jakuba Suszy. Oczywiście należy prowadzić dalsze prace, studia nad źródłami pisanymi oraz analizy, które mogą potwierdzić lub wykluczyć postawioną tezę.

³⁵ A. Gil, *Testament unickiego biskupa...*, op. cit.; S. Gołub, *Bazylika... Dokumentacja... w sezonie 2017*, op. cit.

³⁶ A. Gil, *Testament unickiego biskupa...*, op. cit., s. 77. „Sklepiczek” oznacza grób murowany z reguły o sklepieniu kolebkowym.

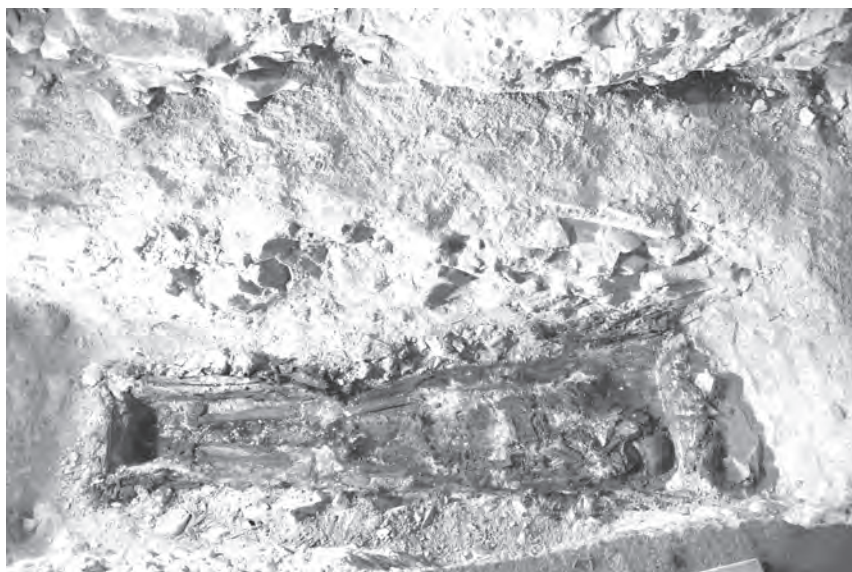


Ryc. 1. Chełm. Bazylika pw. Narodzenia NMP. Plan z kryptami, grobami 35–37, 72–75 i 94. Wewnątrz plan cerkwi z XIII w. według J. Łukomskiego. Oprac. S. Gołub. Rys. R. Ratajczak



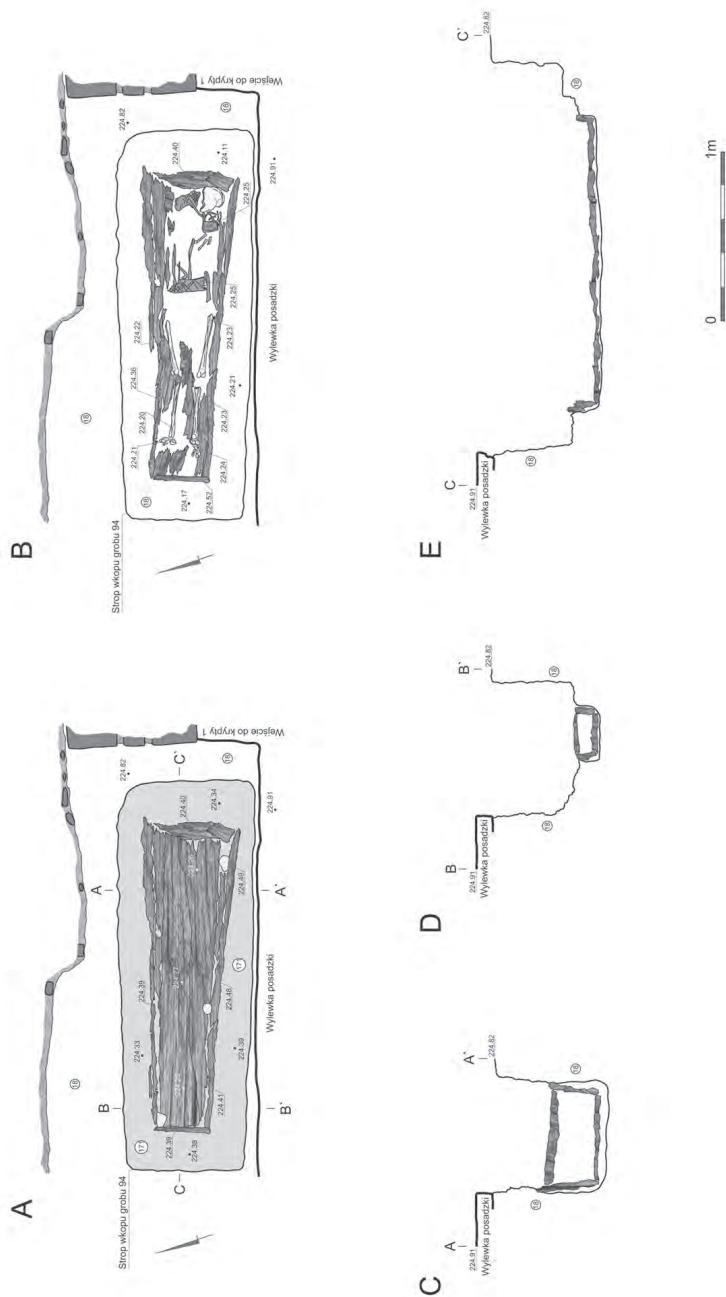
Fot. 2. Grób 94. Trumna z zapadniętym do środka wiekiem w trakcie eksploracji.

Fot. S. Gołub

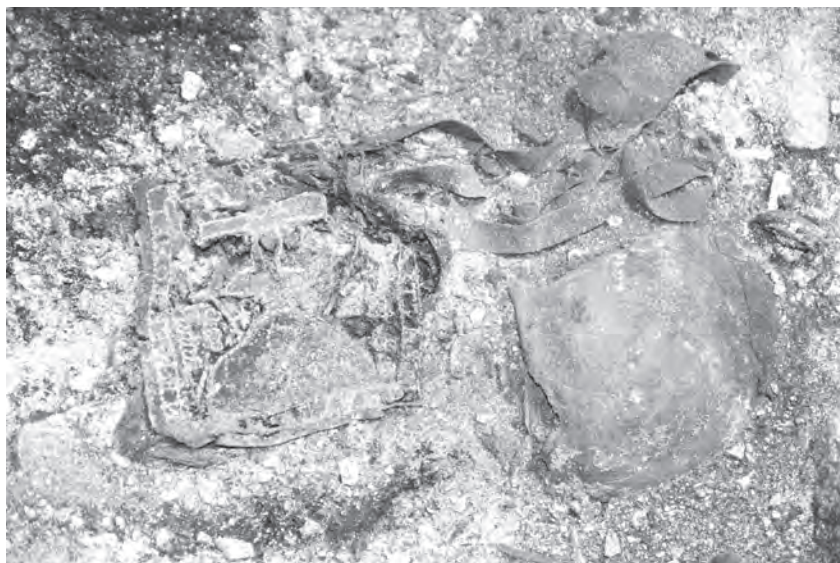


Fot. 3. Grób 94. Widok źle zachowanego pochówku po odczyszczeniu.

Fot. S. Gołub

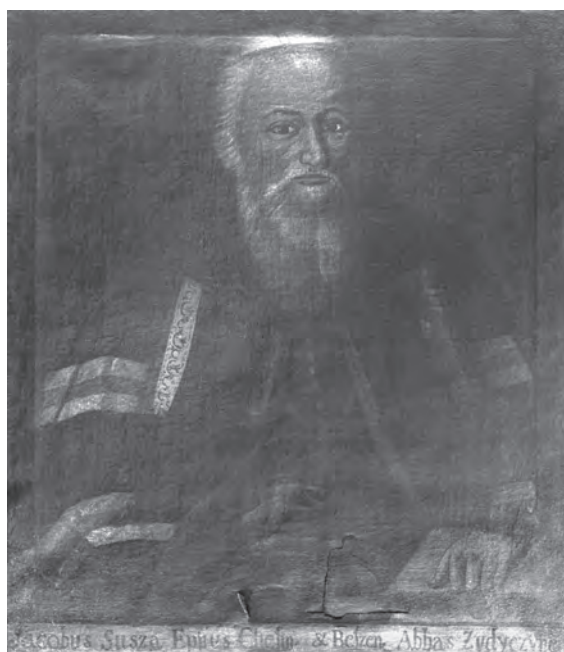


Ryc. 4. Grób 94. A – poziom odkrycia trumny. B – widok źle zachowanego szkieletu po zdjęciu wieka. C, D, E – przekroje jamy grobowej z trumną. Rys. R. Ratajczak



Fot. 5. Grób 94. Szkaplerz po odczyszczeniu – zbliżenie.

Fot. S. Gołub



Fot. 6. Portret Jakuba Suszy (ze zbiorów Muzeum im. W. Ambroziewicza w Chełmie).

Fot. G. Zabłocki



Fot. 7. Szkaplerz po konserwacji i rekonstrukcji.

Fot. A. Drążkowska



Fot. 8. Srebrne antependium z bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie. Przedstawia hołd składany przez króla Jana Kazimierza przed obrazem Matki Boskiej Chełmskiej po bitwie pod Beresteczkiem w 1651 r. Po lewej stronie obrazu widać kłęczącego biskupa Jakuba Suszę.

Fot. G. Zabłocki



Ryc. 9. Litografia na podstawie srebrnego antepedium
(po prawej stronie obrazu klęczący król, po lewej biskup Jakub Susza). Piotr Pillar, Lwów 1854

Изложение

Попытка идентификации захоронения епископа Якова Суши на основе результатов археологических, антропологических исследований и исторических источников.

В 2019 году было проведено исследование гроба № 94, который располагался в коридоре севернее склепа № 3, т. н. епископов униатских, а значит, в особом месте, недалеко от давней иконы Хелмской Богоматери. В 1999 г. Р. Козырский опубликовал завещание греко-католического обряда епископа Хелмской епархии Якова Суши. Это особый документ, так как в нем точно указано предполагаемое место захоронения и его одежда после смерти. Поэтому после открытия гроба № 94, который находился почти в середине старой апсиды, возникли вопросы, похоронен ли здесь знаменитый епископ.

Могила 94 была вырыта в мелу. Внутри был сильно поврежденный гроб без украшений, в котором похоронен мужчина с остатками его одежды и скапулярием. Покойный лежал на спине, головой на восток – у алтаря с иконой, а ногами на запад к входу в храм.

Несколько фраз в завещании позволяют нам на идентификацию гробницы 94, как на место упокоения епископа Якова Суши. Он хотел, чтобы его похоронили «под самим образом при лестнице Богоматери Чудотворного образа или в Великом алтаре, чтобы гроб подходил к алтарю Богоматери Чудотворного образа». Так находится гробница 94.

Завещатель заявляет, что не оставляет денег на свои похороны, хотя епископы в своих завещаниях выделяли для этого определенные суммы, и точно описывает, как он должен быть одет после смерти. «Моё грешное тело, только в религиозной одежде, в старой рясе, в старом клобуке, в старой шапке». К сожалению, ветхая одежда из гробницы 94 не сохранилась, за исключением нескольких фрагментов и скапулярия, найденного в области шеи, датированного XVII–XVIII веками.

Б. Боровская определила возраст захоронения как более 65 лет (пожилой человек). Епископ жил в 1610–1687 годах, то есть около 77 лет. Таким образом, антропологические исследования в этой области соответствуют данным, известным из исторических источников. Представленные характеристики исследованных захоронений и возраст умерших показывают, что только останки, найденные в могиле 94, соответствуют личности Якова Суши.

В доступной литературе практически нет сведений о внешности, росте и заболеваниях епископа, которые были бы важны для отрицательной или положительной идентификации. Мужчина из могилы 94 был среднего роста – до 161 см. Хорошо известные иконографические изображения Якова Суши показывают, что у него были волосы, усы и борода. При антропологическом исследовании захоронения 94 на своде черепа были обнаружены волосы. Однако сказать, была ли у обследуемого борода, невозможно, так как нижняя челюсть не сохранилась.

Остатки и форма гроба указывают на XVII век и сходство с богато украшенным гробом епископа А. Пакосты. Могила 94 была очень скромной.

Проведенное междисциплинарное исследование позволяет сделать предварительные выводы о том, что гробница 94, вероятно, может быть отождествлена с личностью известного епископа Якова Суши. Конечно, необходимо провести дальнейшую работу, изучение письменных источников и анализов, которые могут подтвердить или опровергнуть тезис.

SUMMARY

THE ATTEMPT TO IDENTIFY THE BURIAL OF BISHOP JAKUB SUSZA ON THE BASIS OF THE ARCHAEOLOGICAL AND ANTHROPOLOGICAL FINDINGS AND HISTORICAL SOURCES

In 2019, the research of the earth grave No. 94 was finished. It was located in the corridor to the north of the crypt No. 3, so-called Uniate bishops, and in a special place, close to the previous icon of Chełm Mother of God. In 1999, R. Kozyrski published the will of Jakub Susza, the bishop of the Chełm diocese of the Greek Catholic rite. It is a special document that precisely specifies the expected burial place of the testator and his manner of clothes after death. Therefore, after the discovery of the grave No. 94, which was located almost in the middle of the previous apse, the questions appeared whether the famous bishop was buried there.

The hollow of the grave No. 94 was dug in the chalk. There was a largely destroyed coffin without decoration, where a man with leftover clothes and a scapular was buried. The dead man was laid on his back with head from the east – close to the altar with the icon, and with legs west in the direction of the entry to the temple.

A few expressions in the will allow for probable identification of the grave No. 94 as the place of rest of bishop Jakub Susza. He wanted to be buried “under the painting and stairs of Our Lady of Wonderful Picture or in the Huge Altar, so that the coffin would approach the altar of Our Lady”. The grave No. 94 is placed in a such way.

The testator claims that he does not leave any money for his funeral, although the bishops allocated in their wills certain amounts for this purpose and describes exactly in what way he is supposed to be dressed after his death. "My sinful body, only in a monastic habit, in an old cassock, in an old Kłubuk should be placed, in an old cap". Unfortunately, the smouldering clothes from grave No. 94 did not survive, except from a few fragments and a scapular found around the neck and dated to the 17th and 18th century.

B. Borowska defined the age of the burial as over 65 (late senilis). The bishop lived in about 1610–1687 the years, that is about 77 years. Thus, the anthropological research in this area corresponds to data known from the historical sources. The presented characteristics of the examined earth graves and the age of the dead show that only the remains found in the grave No. 94 correspond to the person of Jakub Susza.

In the available literature, there is practically no information about the bishop's appearance, height or diseases that would be important for negative or positive identification. The man from grave No. 94 was of average height – up to 161 cm tall. The well-known iconographies present Jakub Susza with hair, mustache and a beard. During the anthropological research in the burial No. 94, hair was found on the skull vault. However, it is not possible to state whether the examined man had a beard because the mandible was not preserved.

The remains and the shape of the coffin indicate the 17th century and the similarity to preserved, richly decorated bishop's A. Pakosta coffin. This one from grave No. 94 was very modest.

The interdisciplinary research that was carried out allows to give preliminary findings that the grave No. 94 can be probably identified with the person of the famous bishop Jakub Susza. Of course, the further work, studies on written sources and analyzes should be carried out that can confirm or exclude the thesis.



ANDRZEJ BRONICKI

OTOCZENIE KOŚCIOŁA PW. ROZESŁANIA ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW W CHEŁMIE W ŚWIETLE WYNIKÓW NADZORÓW ARCHEOLOGICZNYCH PROWADZONYCH NAD WYKOPAMI INSTALACYJNYMI¹

Kościół rzymskokatolicki po południowo-zachodniej stronie historycznego rynku w Chełmie ufundował król Władysław Jagiełło. Erygowano go w roku 1417². Była to budowla drewniana. Świątynia otrzymała podwójne wezwanie: Najświętszej Marii Panny i Rozesłania Świętych Apostołów. Powstała jako wotum za zwycięstwo pod Grunwaldem odniesione 15 lipca, w dzień upamiętniający początek działalności misyjnej Kościoła³. Obiekt spłonął w roku 1578⁴. Druga, renesansowa świątynia, ukończona siedem lat później, była murowana, kryta dachem gontowym, z głównym wejściem od zachodu, prezbiterium od wschodu, być może z kaplicami⁵. W połowie XVIII wieku stan techniczny budowli pozostawiał wiele do życzenia. Zaczęło pękać sklepienie. Zdecydowano rozebrać stary kościół i zbudować nowy, pozostawiając jednak kaplicę Matki Boskiej Łaskawej (rozebraną w 2. połowie XIX wieku). Obecnie istniejąca wspanała barokowa świątynia (ryc. 1) powstała w latach 1753–1763.

¹ Serdecznie dziękuję Paniom Beacie Mojskiej-Zajęc i Magdalenie Mące za udostępnienie archiwaliów ze zbiorów Działu Historii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, Pani Ewie Hander za wykonanie czystorysów planów i rysunków znalezisk i Panu Grzegorzowi Zabłockiemu za zreprodukowanie fotografii oraz elektroniczną obróbkę całego materiału ilustracyjnego.

² Pierwszy kościół łaciński w Chełmie znany jest od co najmniej 1377 roku Jagiełło mógł odnowić świątynię już istniejącą.

³ Święto to obchodzono w średniowieczu. Zostało zniesione na Soborze Trydenckim obradującym w latach 1545–1563.

⁴ M. Zahajkiewicz, *Kościół łaciński w Chełmie w okresie przedrozbiorowym*, [w:] *Chełm i Chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 273.

⁵ *Ibidem*.

Jej projekt wykonał wybitny architekt Paweł Antoni Fontana, zaś wybudował murator Tomasz Rezler. Konsekracja odbyła się w roku 1795⁶.

Świątynia początkowo funkcjonowała jako katedra – do 1490 roku, gdy siedzibę biskupstwa chełmskiego przeniesiono do Krasnegostawu⁷. W latach 1672–1864 gospodarzami kościoła i parafii byli oo. pijarzy⁸ – zgromadzenie zakonne zajmujące się przede wszystkim szerzeniem oświaty. Obecnie istniejący budynek kolegium zbudowano na początku XVIII wieku. W 1865 roku, po usunięciu zakonników, umieszczono tu gimnazjum rosyjskie, zaś w okresie międzywojennym – szkołę powszechną, plebanię i starostwo. Świątynia pozostała parafialnym kościołem rzymskokatolickim pod opieką księży diecezjalnych. Kościół w czasach przedrozbiorowych, tak jak to było w powszechnym zwyczaju, otaczał cmentarz grzebalny, który został wspomniany po raz pierwszy w archiwaliach pod rokiem 1638⁹. Nekropolia w XVII wieku miała być ogrodzona częściowo parkanem, a częściowo wałem ziemnym. Posesja kościelna przylegała do południowego i zachodniego muru miejskiego. Stała tu mrowana kaplica grobowa Kunickich (rozebrana w roku 1882), studnia, dom przedpogrzebowy (rozebrany także w roku 1882) oraz drewniana dzwonnica (rozebrana po przeniesieniu dzwonów na wieżę nowego kościoła, zapewne przed rokiem 1804)¹⁰. W roku 1751 kościół i cmentarz otaczał mur¹¹, widoczny na rycinie Rakowieckiego (ryc. 1). Kolejne ogrodzenie wykonane z betonowych słupów i drewnianych przęsł zbudowano w roku 1860, zaś obecne – w 1929. Pod koniec XIX wieku dokonano niwelacji placu kościelnego, niszcząc wiele pochówków¹². Budynek parafialny przy ul. Lwowskiej 2, podobnie jak nieistniejący dziś budynek w północno-wschodnim narożniku posesji kościelnej, pojawiły się przed rokiem 1822. Oba figurują na najstarszym planie miasta¹³ (ryc. 2).

⁶ *Ibidem*.

⁷ Łacińskie biskupstwo chełmskie nominalnie istniało od 1375 roku. Jednak kolejni biskupi nie wykonywali swej władzy pasterskiej na terenie własnej diecezji. Decydujące dla jej dalszych losów było uposażenie przez króla (1417), oddanie do użytku katedry i powołanie na urząd Jana Biskupca. Od tego czasu biskupi łacińscy przebywali już na stałe w diecezji chełmskiej. M. Zahajkiewicz, *Kościół łaciński w...*, *op. cit.*, s. 269–270.

⁸ Z. Lubaszewski, *Kościół rzymskokatolicki pw. Rozesłania Św. Apostołów*, [w:] *Encyklopedia Chełma. Miejsca*, t. 2, cz. 1, red. Z. Gardziński et al., Chełm 2017, s. 220.

⁹ K. Szerement, *Dzieje parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem Rozesłania Św. Apostołów w Chełmie Lubelskim w latach 1667–1864*, Lublin 1978, s. 80 (mps pracy magisterskiej na Wydziale Teologicznym KUL w Lublinie).

¹⁰ *Ibidem*, s. 79–83.

¹¹ *Ibidem*, s. 82.

¹² *Ibidem*, s. 83.

¹³ Na miedziorycie Teodora Rakowieckiego, przedstawiającym panoramę Chełma w roku 1765, posesję kościelną zamyka od wschodu parkan lub mur, który przylega bezpośrednio do wschodniej wieży świątyni Fontanowskiej. Nie ma tu miejsca na wspomniane budynki. Granica cmentarza przykościelnego

Cmentarz przykościelny był zapewne czynny do czasu założenia nowej nekropolii dla całego miasta przy ul. Lwowskiej, na przełomie XVIII i XIX wieku i zamknięcia wszystkich cmentarzy przyświętynnych, co nastąpiło za przyczyną władz austriackich¹⁴.

NADZORY ARCHEOLOGICZNE

Posesja kościelna przy ul. Lubelskiej 55 znajduje się w strefie ścisłej ochrony konserwatorskiej Chełma (wpis do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/138) i jednocześnie w strefie ochrony archeologicznej, wyznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego¹⁵.

Pierwszy nadzór archeologiczny na terenie posesji kościoła Rozesłania Świętych Apostołów miał miejsce w roku 1984, w związku z pracami kanalizacyjnymi. W trakcie robót ziemnych wykonywanych wzdłuż północnej ściany kolegium (ryc. 3), na dystansie ok. 43 m, archeolodzy zabezpieczyli na hałdzie liniowego wykopu dość liczny materiał ceramiczny i kilka innych przedmiotów datowanych na XVII–XIX wiek. Wśród nich szczególną uwagę zwraca doskonale zachowane, prawie kompletne naczynie gliniane – słów z szarobeżowym szkliwem (fot. 4) i dwa fragmenty ceramicznych fajek¹⁶, datowane na XVII–XVIII wiek.

Drugi nadzór miał miejsce w roku 1995. Prowadzony był w związku z budową przyłącza kanalizacyjnego do budynku przy ul. Lubelskiej 55 A, będącego wejściem do Podziemi Kredowych. Był to wykop liniowy, łamany, wykonany przy pomocy koparki. Biegł od studzienki zlokalizowanej w południowo-wschodniej części skrzyżowania ul. Podwalnej z Lubelską – zygakiem przez skarpe – do zachodniej ściany budynku (ryc. 3). Miał ok. 29 m długości, ok. 1 m szerokości, głębokość sięgała 1,5/2,0 m. Ziemię z wykopu natychmiast wywożono poza rejon budowy, więc nie pozyskano jakichkolwiek znalezisk ruchomych. Dokumentacja powykonawcza, oprócz mapy z przebiegiem inwestycji, nie zawiera innych ilustracji (np. układu warstw odsłonię-

została przed rokiem 1822 przesunięta na wschód, powiększając plac przyświętynny, co pozwoliło na ulokowanie tu dwóch lub trzech budynków.

¹⁴ Pierwszy nakaz likwidacji cmentarzy przyświętynnych, zlokalizowanych w obrębie zabudowy miejskiej wydała Komisja Policji Obojga Narodów w dniu 18 lutego 1792 roku w Warszawie. Termin założenia nowych nekropolii wyznaczono na 1 maja tegoż roku. Jednak w Chełmie nowy cmentarz powstał dopiero w roku 1802, gdy miasto, od III rozbioru, znajdowało się w obrębie monarchii Habsburgów.

¹⁵ Dziennik Urzędowy Województwa Lubelskiego Nr 7 poz. 255 z 11 lutego 2002 r.

¹⁶ Niestety, w Archiwum Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej nie udało się odnaleźć notatek i ilustracji dokumentujących nadzorowany wykop. Znaleziska ruchome są przechowywane w zbiorach Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie pod numerem inwentarowym: MCH/A/856.

tych w ścianie wykopu). Nie odkryto reliktyw miejskich fortyfikacji ani jakichkolwiek innych budowli¹⁷.

Następnego roku, 15–28 listopada, przeprowadzono kolejny nadzór. Tym razem nad wykopem ciepłowniczym. Celem inwestycji była budowa instalacji dostarczającej energię ciepłą do kościoła i dawnego kolegium użytkowanego jako plebania i muzeum. Wykop biegł od komory ciepłowniczej przy ul. Uściługskiej 5 do zachodniego skraj południowego skrzydła kolegium (ryc. 3). Miał kilka załomów. Długość na terenie posesji kościelnej wynosiła ok. 110 m, szerokość: 1,2/1,5 m. Maksymalna głębokość – ok. 1,5 m – została odnotowana w części wschodniej, natomiast w części zachodniej osiągała wartość jedynie 0,8/0,5 m. Kopano głównie ręcznie i częściowo koparką. Nigdzie nie osiągnięto stropu kredowego calca. Wykop przeciął prostopadłe trzy konstrukcje kamienne – masywne mury fundamentowe oraz ujawnił istnienie zbiorowego grobu ciałopalnego¹⁸.

Mur nr 1 znajdował się przy wschodniej ścianie wschodniej zakrystii. Jego korona wystąpiła na głębokości 0,85/0,90 m. Biegł równoleżnikowo, prostopadłe do wschodniej ściany kościoła (ryc. 5). Grubość wynosiła ok. 1,2 m (fot. 6). Korona muru była nierówna, świadcząc o pracach rozbiórkowych.

Mur nr 2 zlokalizowano przy południowo-zachodnim narożniku zachodniej zakrystii. Jego koronę odsłonięto na głębokości 0,8 m. Biegł południkowo, prostopadłe do południowej ściany kościoła i kolegium (ryc. 5). Grubość osiągała wartość 1,40–1,55 m (fot. 7).

Oba mury wzniesiono z dużych kamieni narzutowych, łamanych płyt zlepieńca, cegły o grubości 5,5 cm, nielicznych brył kredy połączonych zaprawą wapienną. Przykrywała je warstwa budowlana, którą należy łączyć z czasem budowy obecnego kościoła Fontanowskiego, co wskazuje, że są one starsze od dzisiejszej świątyni. W obu przypadkach stopy fundamentowej nie osiągnięto.

Mur nr 3 odnaleziono w zachodniej części inwestycji, na wysokości zachodniej części południowego skrzydła kolegium. Jego koronę odkopano na głębokości ok. 0,6 m. Biegł prostopadłe do południowej ściany (ryc. 5), wyznaczając kierunek północ-południe. W połowie szerokości wykopu ciepłowniczego „urywał się”, tworząc lico południowe – w odległości ok. 2,4 od południowej ściany kolegium. Miał 1,85 m grubości. Wymurowany został z brył zlepieńca, cegieł i kredy połączonych zaprawą wapienną (fot. 8). Stopy fundamentowej nie osiągnięto. Może to być relikw

¹⁷ U. Ruszkowska, *Nadzory archeologiczne w Chełmie w rejonie ul. Lubelskiej 55A i Podwalnej*, Chełm 1996 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

¹⁸ I. Jarszak, A. Bronicki, *Nadzory archeologiczne wykopów ciepłowniczych. Chełm, ul. Uściługska 5 – ul. Lubelska 55*, Chełm 1996 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

furty w murze – jej strona północna (południowa znalazła się poza nadzorowanym wykopem).

GRÓB ZE SPALONYMI LUDZKIMI SZCZĄTKAMI

Do północnego lica muru 1 przylegało skupisko przepalonych ludzkich kości, ciągnące się z południa na północ przez ok. 1,2 m (ryc. 5). Strop obiektu grobowego odkryto na poziomie 1,0/1,2 m poniżej dzisiejszej powierzchni gruntu. Miąższość kości wyniosła ok. 20 cm. Przykrywała je warstwa budowlana z czasu wznoszenia świątyni Fontanowskiej. Nie stwierdzono istnienia jakiegokolwiek konstrukcji grobowej (kamiennej, ceglanej, drewnianej) oddzielającej ludzkie szczątki od otoczenia. Kości nosiły ślady zazielenienia od wodorotlenku miedzi (prawdopodobnie za sprawą wody opadowej kapiącej z dachu pokrytego blachą miedzianą). Wśród przepalonych szczątków znaleziono kilka gwoździ z żelaza i fragmenty ceramiki szklawionej z XVI–XVII wieku (ryc. 9). Materiały te są starsze niż warstwa budowlana, która je przykrywa. Obie przesłanki świadczą o tym, że grób powstał przed połową XVIII wieku. Próbę ludzkich szczątków, o masie 7870 g, poddano analizie antropologicznej¹⁹. Było to nie więcej niż 10% objętości całości skupiska. Reszta pozostała *in situ*.

Zidentyfikowane kości należały do co najmniej ośmiu osobników:

- 1) mężczyzny, zmarłego w wieku – *Maturus* (45–55 lat);
- 2) kobiety, osoby dorosłej (o wieku niesprecyzowanym);
- 3) dziecka, w wieku *Infans I* (4–6 lat);
- 4) dziecka, w wieku *Infans II* lub *Juvenis* (7–20 lat);
- 5) dziecka, w wieku *Infans I* (do 1 roku);
- 6) trzech osób o nieokreślonej płci, dorosłych, w wieku niezbyt zaawansowanym, bliżej nieokreślonym.

Zidentyfikowano także przepalone kostki ssaka o małych rozmiarach.

Ponadto, na głębokości ok. 0,65 m poniżej obecnej powierzchni gruntu, we wschodniej części wykopu zlokalizowano warstwę tłuczonej cegły o miąższości ok. 5 cm, dobrze wypoziomowaną, która mogła być pozostałością po utwardzaniu dróżki prowadzącej od ul. Lwowskiej do kościoła. W odległości ok. 13 m od wschodniej ściany świątyni na wschód, warstwę tę zastępuje warstwa budowlana o miąższości 30–40 cm (gruz kredowy, ułamki cegieł, zaprawa, szara ziemia rędzinowa),

¹⁹ G. Mazur, *Analiza antropologiczna przepalonych szczątków ludzkich z Chełma, ul. Lubelska 55, Łódź 1996* (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

stwierdzona także w obrębie odcinków zachodnich wykopu (na głębokości 0,6–0,7 m), datowanej na XVIII wiek.

W części zachodniej inwestycji, przy kolegium, na dystansie ok. 6,5 m (mierząc od zachodniego skraju) odkryto bruk kamienny (na głębokości 0,3–0,5 m), pod nim – warstwę budowlaną o miąższości do 0,5 m, nad nim zaś warstwę tłuczonej cegły o miąższości ok. 5 cm. Bruk był ułożony zapewne już po wzniesieniu kolegium, które powstało na początku XVIII wieku.

Na groby szkieletowe nie natrafiono, natomiast na pojedyncze ludzkie kości (ze zniszczonych grobów) tak. Znajdowano je przede wszystkich w okolicy wschodniej zakrystii. Natomiast w pobliżu ul. Lwowskiej oraz po południowej stronie kolegium, w zachodniej części wykopu nie wystąpiły.

Spośród zabytków ruchomych „z warstwy” na uwagę zasługują ułamki kafli i fragmenty ceramiki z okresu staropolskiego (ryc. 10)²⁰.

Kolejny nadzór archeologiczny miał miejsce od 13 do 23 maja 1998 roku. Prace ziemne wykonywano w związku z budową iluminacji kościoła, zasilanej podziemnym kablem²¹. Wykop instalacyjny poprowadzono wokół świątyni – od bramy przy ul. Lubelskiej (na północy), wzdłuż wschodniej elewacji świątyni, do prezbiterium (na południu) i wzdłuż ściany zachodniej do figury św. Jana Kalasantego (ryc. 3). Wykop był bardzo wąski – miał przeważnie 0,3 m szerokości i ok. 0,5 m głębokości, w niektórych miejscach schodząc do poziomu 0,7/0,8 m. Jego długość wynosiła ok. 153 m. Calec osiągnięto jedynie na krótkim odcinku przy ul. Lubelskiej, co oznacza, że południową część cmentarza przyświątynnego znacznie podwyższono. W wyniku niwelacji uzyskano powierzchnię poziomą, zaś bardziej łagodny południowy stok przy ul. Reformackiej stał się stromą skarpą. Obserwacje terenowe pozwoliły na sformułowanie kilku spostrzeżeń.

W wykopie pod słup oświetleniowy w pobliżu zakrystii stwierdzono obecność spalenizny. Wyżej zalegająca warstwa budowlana, wiązana ze wznoszeniem świątyni Fontanowskiej, wskazuje, że spalenizna musi być starsza niż połowa XVIII wieku. Pod nią zalegała szara rędzina zmieszana z gruzem wapiennym oraz uławkami cegieł. Może to być wcześniejsza warstwa budowlana, powstała w czasie budowy lub remontu świątyni renesansowej. Jeśli ocena ta jest słuszna, to spalenizna byłaby młodsza od drugiego kościoła.

²⁰ Nr inwentarzowy zbiorów archeologicznych: MCH/A/7106.

²¹ A. Bronicki, W. Mazurek, *Chełm, ul. Lubelska 55 – cmentarz przy kościele Rozesłania Św. Apostołów – nadzór archeologiczny wykopów pod kable zasilania elektrycznego iluminacji kościoła*, Chełm 1998 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

Plac przy świątyni nie był w całości wysypany tłuczoną cegłą. Utwardzana w ten sposób mogła być jedynie ścieżka od furty prowadzącej na ul. Lwowską do zakrystii dzisiejszej świątyni.

Młodsza warstwa budowlana była widoczna w całym rowie instalacyjnym. Pozy-skana w niej ceramika siwa z ornamentem wyświecanym datuje ją na 2. poł. XVII–XVIII wiek.

Znaleziska ruchome zebrane z różnych poziomów wykopu wskazują na obszerny przedział czasowy: od XIII do XIX wieku (ryc. 11), potwierdzając długotrwałe osadnictwo w tym miejscu.

W pobliżu figury Matki Bożej Łaskawej znaleziono dwa prostopadłościenne bloki z piaskowca. Jeden z nich miał żelazny (odłamany) trzpień w centrum górnej, kwadratowej powierzchni, o wymiarach 30 x 30 cm. Wystąpiły w odległości ok. 180 cm od siebie, wyznaczając kierunek wschód-zachód. Można przypuszczać, że były to elementy ogrodzenia, prawdopodobnie grobu (?), orientowanego w kierunkach geograficznych, tak jak to było w zwyczaju na średniowiecznych i staropolskich cmentarzach.

Pojedyncze ludzkie kości wystąpiły na złożu wtórnym, w wielu miejscach, co świadczy o uszkodzeniu lub zniszczeniu niektórych grobów w związku z wielopokoleniowym użytkowaniem cmentarza, jak i pracami budowlanymi – wznoszeniem kolejnych świątyń, prowadzenia różnego rodzaju instalacji. W północnej części nadzorowanego wykopu, w pobliżu północnego ogrodzenia (ryc. 12) natrafiono jednak na dwa pochówki, oba trochę zdekompletowane (fot. 13). Zalegały bardzo płytko – ok. 30 cm poniżej powierzchni gruntu. Dorosły mężczyzna był pochowany w drewnianej trumnie, której zbutwiałe resztki dotrwały do naszych czasów. Szkielet spoczywał na wznak bardzo płytko w calcowej kredzie, tuż pod płytami chodnikowymi, na linii SW-NE, głową na SW. Brakowało czaszki (poza żuchwą) i części kości długich, stóp i innych. Obok znajdował się grób noworodka. Jego orientacja była taka sama, tyle że pochówek był skierowany głową na północny wschód. Na wysokości kręgów piersiowych i lędźwiowych dorosłego tkwił fragment malowanej miski (pseudomajolikowej; ryc. 14), datowanej na koniec XVI–XVIII wieku. Było to zapewne znalezisko, które do jamy grobowej trafiło przypadkowo. Sytuacja stratygraficzna wskazuje, że młodszy jest grób dziecka, gdyż uszkodził jamę grobową dorosłego.

Wykonano analizę antropologiczną szczątków obu zmarłych²². Mężczyzna przeżył 55–65 lat (*Senilis*). Mierzył ok. 168 cm²³. Dziecko zaś było noworodkiem (*Infans I*).

²² B. Borowska, G. Mazur, *Wstępna ekspertyza antropologiczna szczątków kostnych z terenu przy ulicy Lubelskiej 55 w Chełmie*, Łódź 1998 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

²³ Stwierdzono liczne zmiany w układzie kostnym dorosłego: obecność podłużnych blaszek kostnych na trzonach kręgów piersiowych, powstałych w wyniku przeciążeń kręgosłupa i ciężkiej pracy fizycznej

W ramach rewaloryzacji chełmskiego historycznego Starego Miasta, w roku 2001 doszło do badań wykopaliskowych i nadzorów archeologicznych na chodniku i jezdni ul. Lubelskiej – pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Podwalną a skrzyżowaniem z ul. Lwowską. Prace te miały bezpośredni związek z zabezpieczeniem Podziemi Kredowych przed przenikaniem wody opadowej. Zdjęto starą nawierzchnię (łącznie z dawnym brukiem w postaci „kocich łbów”), położono szczelną warstwę bitumiczną, a wyżej nową granitową kostkę brukową. W międzyczasie archeolodzy mieli niepowtarzalną możliwość zbadania newralgicznych miejsc fragmentu traktu lubelskiego od Bramy Lubelskiej do rynku²⁴, przylegającego od północy do posesji parafii Rozesłania Świętych Apostołów (ryc. 3). W wyniku prac archeologicznych ustalono, że budynek popijarski wzniesiony w północno-wschodnim narożniku działki, zaznaczony po raz pierwszy na planie Chełma z roku 1822 (ryc. 2) był znacznie wysunięty na północ poza dzisiejsze ogrodzenie. Dystans ten według autorów badań wynosił ok. 5 m²⁵, co spowodowało zawężenie ul. Lubelskiej. Ponadto archeolodzy w roku 2001 natrafili na ślad po wcześniejszym ogrodzeniu, które biegło równoległe do obecnego, ale 0,5 m dalej na północ. Zarejestrowano kolejne ślady osadnictwa z XIII wieku, zajmującego także zachodnią część ówczesnego placu targowego, który później stał się rynkiem, a także ceramiczne zabytki z okresu staropolskiego²⁶.

Dwudniowy nadzór w roku 2002 (25–26 listopada)²⁷ dotyczył wykopu pod kabel elektryczny, który miał posłużyć do zasilania latarni oświetlających skwer, który znajduje się na terenie dawnego ogrodu oo. pijarów (ryc. 3). Wykop miał ok. 46 m długości, ok. 0,5 m szerokości. Głębokość pod ogrodzeniem posesji kościelnej (na zachodniej skarpie) sięgnęła 1 m, przeważnie jednak była mniejsza – ok. 0,7 m, zaś w obrębie skweru – jedynie 0,3/0,4 m. Wykop biegł od ul. Podwalnej na zachodzie, na wschód i w połowie długości skręcał pod kątem prostym na północ do istnieją-

(osteofity); guzki Schmorla na 8, 9 i 10 kręgu piersiowym; narośla kostne na końcach mostkowych obojczyków; na kościach prawego przedramienia (łokciowej i promieniowej) – ślady po zapaleniu tkanki kostnej (lub z powodu niedoboru pewnych składników mineralnych); podwójny otwór w lewym przyrostku szóstego kręgu szyjnego; ślady po ropniach przykorzeniowych zębów, utratę przyżyciową trzonowców.

²⁴ T. Dzieńkowski, S. Gołub, *Dokumentacja z ratowniczych badań wykopaliskowych i nadzorów archeologicznych. Chełm, ul. Lubelska. Sezon 2001*, Chełm 2001 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

²⁵ W trakcie prac terenowych nie udało się jednak odsłonić reliktyw północnej ściany budowli, gdyż wykopy badawcze (nr 7 i 8) były wytyczone w nieodpowiednim miejscu, wewnątrz dawnego budynku. Wartość tę po przeanalizowaniu starych planów należy skorygować *in plus*. Jest to w rzeczywistości zapewne 7/8 m. Natomiast przebieg północnej ściany budowli, zaznaczony w nowym bruku, poprowadzono w odległości 9/10 m od ogrodzenia placu przykościelnego (na północ). Jest to dystans zbyt duży.

²⁶ Znależiska są przechowywane w zbiorach Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza, oczekując na wpis do księgi inwentarzowej.

²⁷ T. Mazurek, *Chełm, ul. Lubelska 55 (skwer na zapleczu budynku Muzeum i skarpa przy ulicy Podwalnej)*. Chełm 2003 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

cego już wykopu energetycznego, gdzie miało nastąpić połączenie nowego kabla ze starym. Kopano ręcznie. Jedynie na niewielkim odcinku osiągnięto, prawdopodobnie, kredowy calec przykryty warstwami nasypowymi. Na krawędzi skarpy zachodniej spodziewano się znaleźć relikty staropolskiego muru obronnego, widocznego na rycinie Rakowieckiego z roku 1765, zwłaszcza że kilka miesięcy wcześniej, w pobliżu, przy skrzyżowaniu ulic Lubelskiej i Podwalnej, odsłonięto fundamenty Bramy Lubelskiej. Niestety, wykop okazał się być zbyt płytki lub mur został rozebrany aż do stopy fundamentowej. Nie znaleziono jakiegokolwiek konstrukcji, która mogłaby być z nim identyfikowana.

Ponadto nie stwierdzono żadnych innych obiektów nieruchomych na skwerze, jakkolwiek można się było spodziewać relikwów budynku widocznego na rycinie Rakowieckiego, posadowionego na zachód od kolegium, zorientowanego południkowo. Mała głębokość wykopu uniemożliwiła dokonania stosownych obserwacji.

Wśród nielicznego materiału zabytkowego z późnego średniowiecza i okresu staropolskiego²⁸ należy wymienić stopkę szklanego pucharka z XVII wieku (ryc. 15), znalezioną na skwerze – w ogrodzie klasztorным.

W końcu września 2004 roku nadzorowano wykop na przyłączy ciepłownicze, które miało doprowadzać ciepłą wodę do budynku parafialnego przy ul. Lwowskiej 2. Wykop biegł równoległe do wschodniej fasady kościoła – biorąc swój początek od istniejącej już instalacji nadzorowanej w roku 1996, następnie załamywał się pod kątem prostym i docierał do zachodniej ściany wspomnianego domu (ryc. 3)²⁹. Długość całkowita wykopu wynosiła 20 m, szerokość: ok. 0,8 m, głębokość: ok. 1,0 m. Kopano ręcznie. Nigdzie nie odsłonięto stropu kredowego calca. Teren pierwotnie opadał na południe. W tej strefie został przykryty dość grubą warstwą niwelacyjną. W części północnej posesji kościelnej (bliżej ul. Lubelskiej) calec wystąpił już na głębokości 30 cm poniżej dzisiejszej powierzchni gruntu, co z kolei świadczy o pewnym obniżeniu gruntu w tym miejscu.

Wykop instalacyjny przeciął dwa misowate zagłębienia, które autorka nadzoru interpretowała jako hipotetyczne groby z resztkami trumien z rozłożonymi kośćmi.

Obiekt nr 1, o zaokrąglonym dnie, mierzył ok. 1,3 m szerokości (wykop ciepłowniczy przeciął jamę poprzecznie). Długość nie została ustalona. Wypełnisko przy dnie zawierało smugę spalenizny, wyżej – kredę z dodatkiem węgla drzewnych i miału ceglanoego. Datujący materiał ceramiczny pochodził z XVI wieku.

²⁸ Nr inwentarzowy muzealnych zbiorów archeologicznych: MCH/A/8728/1 i MCH/A/8728/2.

²⁹ U. Ruskowska, *Dokumentacja z nadzorów archeologicznych przy kościele pod wezwaniem Rozesłania Św. Apostołów w Chełmie*, Chełm 2004 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

Obiekt nr 2, o podobnym kształcie, miał szerokość – ok. 1,9 m (tym razem jama została przecięta ukośnie). Długość również nie mogła być określona. Wypełnisko zawierało smugi spalenizny rozdzielające kredę z dodatkiem węgla drzewnych i miału ceglany (tuż nad dnem) od białej kredy z niewielką ilością szarej ziemi, miałem ceglany, węglami drzewnymi, polepą i zaprawą murarską. Datujący materiał ceramiczny także pochodzi z XVI wieku.

W całym wykopie na głębokości 0,5 – ok. 0,9 m wystąpiła warstwa brunatno-szarej ziemi z domieszką gruzu ceglany i z ułamkami dachówek, które stanowiły pokrycie kościoła do roku 1878, gdy wymieniono je na blachę ocynkowaną³⁰.

Ceramikę należy datować od XIV do XX wieku (ryc. 16)³¹.

Ostatni, jak do tej pory, nadzór archeologiczny odbył się między 8 a 12 grudnia 2015 roku. Wykonywano go w związku z budową przyłącza ciepłego od budynku parafialnego przy ul. Lwowskiej 2 do kamienicy przy ul. Lubelskiej 24³². Wykop biegł zygzakiem przez północno-wschodni narożnik posesji kościelnej, do północnego ogrodzenia placu kościelnego i dalej do północno-wschodniego narożnika wspomnianego budynku mieszkalno-usługowego (ryc. 3). Wykop w obrębie placu kościelnego miał 36 m długości. Szerokość wynosiła 0,6–1,1 m. Głębokość sięgała 1,4 m. Kopano koparką. Strop kredowego calca wystąpił na poziomie ok. 0,6 m w części północnej i 0,8 m w środkowej, w części południowej – nie został osiągnięty, co świadczy o szeroko zakrojonych pracach niwelacyjnych poziomujących plac przykościelny.

W północnej części wykopu zidentyfikowano warstwę spalenizny pożarowej. Śladów jakichkolwiek grobów nie stwierdzono. Natomiast częściowo odsłonięto dość liczne obiekty nieruchome (ryc. 17).

Obiekt nr 1, o pionowych ściankach, miał 1,5 m długości. Szerokość nie została ustalona, podobnie jak głębokość (więcej niż 0,8 m). Wypełnisko stanowiła szara ziemia przemieszana z piaskiem i kamieniami oraz ułamkami cegieł. Ceramika datująca pochodzi z XVII–XVIII wieku autor badań uznał, że jest to „jama śmietniskowa (?)”.

Kolejne obiekty nieruchome to szczątki murów biegnących równoleżnikowo, zinterpretowane przez autora badań jako „destrukty fundamentów” i datowane ogólnie na „okres nowożytny (?)”:

³⁰ K. Szerement, *Dzieje parafii...*, *op. cit.*, s. 57.

³¹ Nr inwentarzowy muzealnych zbiorów archeologicznych: MCH/A/9430.

³² S. Gołub, *Chełm, ul. Lubelska 24. Dokumentacja z nadzorów archeologicznych wykopów pod przyłącze sieci ciepłej. Sezon 2015*, Chełm 2016 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

Obiekt nr 2 – mur o grubości ok. 1,0 m. Stopa fundamentowa na poziomie 0,62 m poniżej dzisiejszego poziomu gruntu, była zagłębiona w calej. Fundament tworzył gruz ceglany z kamieniami spojony wapienną zaprawą („piaszczysto-gliniastą”).

Obiekt nr 3 – mur o grubości ok. 0,7 m. Stopa fundamentowa na poziomie ok. 0,75 m, posadowiona była w warstwie nasypowo-niwelacyjnej. Gruz ceglany z kamieniami spajała zaprawa wapienna.

Obiekt nr 4 – mur o grubości ok. 0,9 m. Stopa na poziomie 0,82 m była lekko zagłębiona w calej. Gruz ceglany z kamieniami spajała zaprawa wapienna z domieszką piaszczysto-gliniastą.

Obiekt nr 5 – mur o grubości ok. 2,0 m. Stopa na głębokości 1,1 m była zagłębiona w calej. Płasko układane kamienie, opoka, gruz ceglany spajała zaprawa wapienna z domieszką piaszczystą.

Obiekt nr 6 – mur o grubości ok. 0,85 m. Stopa na poziomie 0,7 m znajdowała się w warstwie nasypowo-niwelacyjnej. Był to ceglany łuk zachowany częściowo, ograniczony od południa ceglana ścianą piwnicy.

Obiekt nr 10 – mur o grubości 1,25 m. Stopa na poziomie 1,2 m, zagłębiona była w calej. Płasko układane kamienie, opoka, gruz ceglany powiązane zostały zaprawą wapienną z piaszczystą domieszką.

Wyżej wymienione fragmenty murów fundamentowych są zapewne pozostałościami po murowanym budynku mieszkalnym oo. pijarów, zaznaczonym po raz pierwszy na planie miasta z roku 1822 (ryc. 2) i późniejszych oraz widocznego na fotografii z 1875 lub 1876 roku (fot. 18).

Obiekt nr 7 – jama o pionowych ściankach, z dołkiem postłupowym. Szerokość w stropie wynosiła 1,08 m, długość nie została ustalona, głębokość także. Wypełnisko jednorodne: szara rędzina z drobinami kredy. Brak znalezisk. Średnica drewnianego, okrągłego słupa: 23 cm. Chronologia nieustalona.

Obiekt nr 8 – jama z dołkiem postłupowym, nieregularna. Szerokość w stropie osiągała wartości do 1,2 m, długość nieustalona, głębokość również. Wypełnisko jednorodne: szarobrązowa ziemia z drobinami kredy. Brak znalezisk. Szerokość drewnianego, prostokątnego słupa (obiektu nr 9) mierzyła 25 cm. Chronologia: XVII wiek.

Obie jamy ze śladami pionowych słupów mogły pozostawać ze sobą w jakimś, bliżej nieokreślonym związku konstrukcyjnym. Są do obiekty starsze od murowanego domu oo. pijarów. Mogą pochodzić z XVII wieku (?).

Wśród znalezisk ruchomych pozyskanych w nadzorowanym wykopie trzeba wspomnieć o ułamku naczynia wazowatego (ryc. 19) kultury łużyckiej, datowanego na epokę brązu lub początek epoki żelaza. Jest to kolejne znalezisko z tych odległych

czasów stwierdzone na terenie Chełma³³. Ponadto pozyskano materiały ceramiczne z wczesnego i późnego średniowiecza oraz staropolskie – aż po XIX wiek (ryc. 19)³⁴.

DYSKUSJA – PODSUMOWANIE

Nadzory archeologiczne nie są najlepszym narzędziem wykorzystywanym w badaniach przeszłości. Dużo bardziej efektywne są stacjonarne wykopaliska przedinwestycyjne. Jednak zwykle w przypadku prac instalacyjnych (wodociągowych, kanalizacyjnych, energetycznych, gazowych, ciepłowniczych itp.), które wykonuje się bardzo pospiesznie, jest to jedyny sposób, aby dokonywać obserwacji nawarstwień, odsłonić obiekty nieruchome, poczynić ustalenia stratygrafii międzyobiektywnej i pionowej. Nadzór stwarza też pewne możliwości pozyskania ruchomych znalezisk archeologicznych.

Nadzory prowadzone podczas prac ziemnych na posesji kościelnej przy ul. Lubelskiej 55 pozwoliły uzupełnić wiedzę historyczną na temat przeszłości otoczenia kościoła pw. Rozesłania Świętych Apostołów. Niektóre odkrycia czekają jednak na dalsze badania wykopaliskowe i archiwalne, które być może pozwolą właściwie je zinterpretować. W tej chwili można przedstawić jedynie hipotezy.

Mur nr 1 (fot. 6) i nr 2 (fot. 7) – odkryte na niewielkiej przestrzeni w okolicach zakrystii i prezbiterium obecnego kościoła (ryc. 5), pierwotnie mogły stykać się ze sobą pod kątem prostym w okolicy południowo-zachodniego narożnika obecnego kościoła. Byłby to północno-zachodni węgiel nieznanej budowli, ciągnącej się na wschód, w kierunku ul. Lwowskiej i w mniejszym stopniu na południe, w kierunku ul. Reformackiej. W związku z tym, że od południa znajduje się dość stroma skarpa, budowla ta miała zapewne kształt wydłużonego prostokąta o dłuższej osi wyznaczającej kierunek wschód-zachód (z pewnym odchyleniem na południe po stronie wschodniej i na północ – po zachodniej). Fundament ten jest przykryty XVIII-wieczną warstwą budowlaną, a ponadto stoją na nim obie zakrystie i prezbiterium świątyni Fontanowskiej, co niezbitnie wskazuje na jego starszą metrykę. Nie znamy wielkości tej budowli ani jej kształtu (planu). Orientacja wschód-zachód oraz wystarczająca solidność kamiennych fundamentów mogą sugerować, że jest to relikwiarz renesansowej świątyni, rozebranej w połowie XVIII wieku. Trudno jednak, wobec

³³ Por. A. Bronicki, *W pradziejach*, [w:] *Badania archeologiczne o początkach i historii Chełma*, red. E. Banasiewicz, A. Stachyra, „Skarby z przeszłości”, t. 4, Lublin 2002, s. 26–28.

³⁴ Znaleziska są przechowywane w zbiorach Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej, oczekując na wpis do księgi inwentarzowej.

bardzo niewielkiego stopnia zbadania obiektu, nie mieć wątpliwości interpretacyjnych. Z pewnością zasługuje on na pełne rozpoznanie wykopaliskowe.

Mur nr 3 (ryc. 5; fot. 8) jest także zagadkowy. Nie wiadomo, czy ten fragment furty (lub wejścia) z murami nr 1 i nr 2 tworzy jakąś konstrukcyjną całość. Wszystkie trzy zbudowano w tej samej technologii, z zastosowaniem podobnego budulca. Wszystkie są na tyle grube i stosunkowo głęboko posadowione, aby udźwignąć duży, ciężki budynek. Kwestia wzajemnych relacji między nimi powinna zostać rozstrzygnięta w wyniku wykopalisk.

Kłopoty interpretacyjne stwarza także zbiorowy grób ciałopalny, odkryty przy wschodniej zakrystii. Aż do Soboru Watykańskiego II kremacja ciał katolików była zakazana, gdyż Kościół widział w niej brak wiary w zmartwychwstanie. Jednak niekiedy palono na stosach skazańców: heretyków, czarownice, zdeklarowanych wrogów Kościoła. Nic nie wiemy, aby w ten sposób karano przestępców w Chełmie. Wśród przepalonych kości zidentyfikowano szczątki co najmniej trojga dzieci, w tym dwojga bardzo małych. Fakt ten jednoznacznie wskazuje, że nie mogą to być osoby ukarane. Miejsce pochówku – w poświęconej ziemi, przy kościele, to także argument przeciwko takiej interpretacji, gdyż skazańców chowano poza cmentarzami, przy drogach, poza miejskimi murami. Stopień przepalenia kości był bardzo zróżnicowany, przeważnie były to szczątki przepalone średnio, ale też nieznacznie i silnie. Można z tego wnosić, że temperatura spalania była zróżnicowana, więc należy raczej wykluczyć np. intencjonalną kremację zwłok na stosie. Wydaje się, że bardziej prawdopodobne jest przyjęcie hipotezy o pochówku ofiar pożaru. Przepalone kostki zastały zapewne pobierane na terenie pogorzelska i pochowane w zbiorowej mogile³⁵ na cmentarzu przykościelnym. Uczestnicy tych czynności nie dostrzegli, że wśród szczątków ludzkich znalazły się także kostki jakiegoś małego zwierzęcia, być może domowego, które spłonęło razem z ludźmi. Chełm aż do XIX wieku zabudowany głównie budynkami drewnianymi, trapiły liczne pożary. Miasto paliło się w latach: 1473, 1504, 1578, 1638, 1648³⁶, 1788³⁷.

Grób ze spalonymi ludzkimi szczątkami, nakryty warstwą budowlaną z połowy XVIII wieku, należy datować na jeden z pożarów z końca XVI lub raczej z XVII wieku, co potwierdza materiał ceramiczny wydobyty z grobu (ryc. 9).

³⁵ W miejscowości Pehigo w stanie Wisconsin, w zbiorowej mogile pochowano spalone w pożarze szczątki ponad 350 osób (1871), zaś w Hickey w stanie Minnesota – 248 osób (1894). W obu przypadkach istniały poważne problemy z identyfikacją ofiar. Wspólna mogiła była jedynym rozwiązaniem. Podobnie mogło się zdarzyć także w staropolskim Chełmie.

³⁶ A. Bronicki, S. Kadrow, L. Tokarski, *Staromiejska studnia na rynku w Chełmie*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1991, R. 39, nr 2, s. 132.

³⁷ *Ibidem*, s. 136; M. Kawałko, *Wielki pożar Chełma w 1788 r. w kontekście lokalnych stosunków społeczno-ekonomicznych*, „Rocznik Chełmski” 2014, t. 18, s. 27–65.

Autorka nadzoru prowadzonego w 2004 roku (ryc. 3) sugerowała, że w wykopie ciepłowniczym natrafiono na ludzkie groby. Z tezą tą nie można się jednak zgodzić, gdyż misowate kształty tych obiektów nie przypominają w żadnej mierze jam grobowych. Jamy grobowe z reguły mają pionowe ścianki. Ponadto ich warstwowane wypełnienia odbiegają od wypełnień typowych grobów, zakopywanych szybko i jednorazowo, gdzie zasypisko składa się z „pakietów” ziemi o różnych barwach i odcieniach. Warstwowanie świadczy o długotrwałym procesie zasypywania lub kilku etapach. Ponadto obiekty te nie zawierały nawet zdekompletowanych szkieletów, a jedynie pojedyncze kości, zapewne znalezione na wtórnym złożu. Nie można wykluczyć, że szczątki te pochodziły z warstwy przykrywającej wspomniane zagłębienia. Fakt zebrania ich z hałdy może równie dobrze świadczyć, że są młodsze od jam. Funkcja obiektów musi pozostać otwarta. Trzeba jednak brać pod uwagę ich przeznaczenie gospodarcze – kopce na ziemiopłody, piwniczki. Ta propozycja interpretacyjna jest tym bardziej warta rozważenia, że pierwotny cmentarz przykościelny sięgał jedynie do ogrodzenia biegnącego w tym miejscu południkowo, przy wschodniej wieży kościoła, a obszar nadzorowanej inwestycji ciepłowniczej znajdował się poza granicą posesji kościelnej.

Mury fundamentowe częściowo odsłonięte w północno-wschodniej części posesji, są zapewne śladami po budynku zaznaczonym na planie z roku 1822 (ryc. 2), który od północy zawężał ul. Lubelską, a od wschodu – dotykał do ul. Lwowskiej, tworząc z budynkiem parafialnym przy ul. Lwowskiej 2 jedną linię zabudowy. Jego północna ściana szczytowa sięgała do połowy dzisiejszej jezdni. Obiekt 6 wyznacza południowy mur obwodowy (ryc. 17). Budynek w tym miejscu był podpiwniczony. Zachował się plan budowli z roku 1865 (ryc. 20). Parterowy dom, kryty dwuspadowym dachem, był stosunkowo duży. Mierzył ok. 24 m długości i ok. 15 m³⁸ szerokości. Miał trzy trakty. Środkowy był korytarzem (o powierzchni całkowitej ok. 60 m²), sklepionym kolebkowo, przedzielonym w jednej trzeciej długości ścianką działową z przejściem. Symetrycznie, po obu stronach centralnego korytarza rozplanowano sklepione krzyżowo, jednakowe, kwadratowe w planie pomieszczenia (sześć izb po ok. 24 m² każda) i sklepione kolebkowo, także jednakowe prostokątne izby (cztery, po ok. 13 m²), ułożone naprzemiennie, po pięć po każdej stronie. Pod narożnikiem południowo-zachodnim

³⁸ Podane tu wymiary budynku zostały ustalone na podstawie planu z roku 1865, skonfrontowanego z mapą z roku 1822. Szerokość jest trochę większa niż zawarta w przywołanej dokumentacji, gdzie autorzy badań z roku 2001 podali wartość „14,8 m”, zaś długość prawie identyczna (w granicach drobnego błędu). Podczas rysowania planu w roku 1865 zapewne posłużono się miarą rosyjską (stopa mierzyła 0,3048 m). Przyjmując długość budynku jako 80 stóp, uzyskano 24,38 m, zaś szerokość 50 stóp – 15,24 m. Wyniki te są trochę za duże. Można więc sądzić, że w czasie budowy stosowano zapewne inną miarę: stopę staropolską, zwaną także warszawską (0,2978 m), obowiązującą do 1819 roku lub lwowską (0,2977 m), używaną w latach 1787–1856. Po zaokrągleniu budynek mierzyłby: 23,82 m długości i 14,89 m szerokości. Takie rozmiary są wysoce prawdopodobne.

znajdowały się kolebkowo sklepione trzy pomieszczenia piwniczne (o łącznej powierzchni – ok. 30 m²), do których prowadziły schody, zapewne murowane. W pięciu izbach kwadratowych zaznaczono w narożnikach przy ścianach korytarza – kwadratowe w przekroju poziomym konstrukcje. Są to zapewne piece grzewcze. Trzykrotnie ustawiono je w taki sposób, aby jedna ścianka grzała także sąsiednią, prostokątną izbą. W pomieszczeniu ze schodami do piwnicy jest to trochę większy prostokąt. Można sądzić, że narysowano tu kuchnię, gdzie przyrządzano posiłki. Obok mieściła się zapewne spiżarnia (prostokątna), do której można było się dostać jedynie z pomieszczenia kuchennego. Dwa wejścia do budynku znajdujące się w krótszych ścianach, czyli od południa i od północy, prowadziły na korytarz, z którego można było przejść do izb kwadratowych, skomunikowanych z prostokątnymi, które bezpośrednio łączności z korytarzem nie miały. Jedna z izb kwadratowych (nad piwnicą) nie była połączona z żadnym innym pomieszczeniem (jedynie z korytarzem), zaś po przeciwnej stronie korytarza wszystkie izby tworzyły układ amfiladowy (z zachowaniem łączności wszystkich pomieszczeń kwadratowych z korytarzem). Każda izba posiadała własne okno, a narożne nawet po dwa. Oświetlona była także narożna piwnica.

Na fotografii z roku 1875 (1786) widać we wschodniej ścianie okno sześciopolewe i dach z naczółkiem od północy (fot. 18).

Dwa pomieszczenia północno-zachodnie (kwadratowe i prostokątne), skomunikowane ze sobą, sprawiają wrażenie odrębnego mieszkania dla osoby wyróżnionej (przeora?). Natomiast pomieszczenie południowo-zachodnie mogło pełnić funkcję jadalni (refektarz?). Pokoje w amfiladzie to prawdopodobnie sypialnie (dormitorium?). Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z całorocznym budynkiem mieszkalny, z zapleczem kuchennym, w którym jednocześnie mogło zamieszkiwać co najmniej kilkanaście osób.

Budynek ten musiał powstać przed rokiem 1822, a po 1765, gdyż na rycinie Rakowieckiego jeszcze go nie ma (ryc. 1). Kolegium pijarów w czasach Księstwa Warszawskiego i początkowych latach Królestwa Polskiego było użytkowane jako magazyn wojskowy (do 1816 roku)³⁹. Uczelnię pijarów zlikwidowano w roku 1823⁴⁰. Może budowa domu mieszkalnego wiąże się z okresem, gdy zakonnicy i młodzież ucząca się nie mieli dostępu do budynku kolegium. Rozstrzygnięcie tej kwestii powinno nastąpić po wykonaniu starannej kwerendy archiwalnej.

Na koniec wypada podzielić się jeszcze jednym spostrzeżeniem. Otóż nadzory archeologiczne przyniosły odkrycie zaledwie dwóch pochówków szkieletowych. Jest

³⁹ Z. Lubaszewski, *Kolegium pijarów w Chełmie*, [w:] *Encyklopedia Chełma. Miejsca*, t. 2, cz. 1, red. Z. Gardziński et al., Chełm 2017, s. 207–208.

⁴⁰ K. Szerement, *Dzieje parafii...*, *op. cit.*, 153.

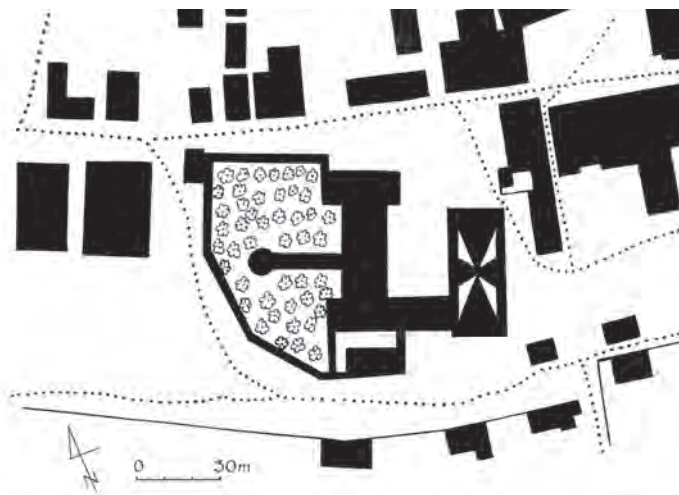
to o tyle dziwne, że każda świątynia staropolska była wręcz otoczona grobami. Wyjaśnienie może być takie, że w wyniku niwelowania placu kościelnego pod koniec XIX wieku powierzchnia gruntu po stronie północnej została znacznie obniżona (stąd tak płytkie groby w wykopie na kabel elektryczny), zaś po stronie południowej podwyższona. Dlatego wykopy instalacyjne mogły nie sięgnąć do poziomów ze szkieleciami. Jednak w wykopie ciepłowniczym, biegnącym od budynku parafialnego przy ul. Lwowskiej 2 do kamienicy przy ul. Lubelskiej 24 (ryc. 17), przynajmniej w jego części północnej, w północno-wschodnim narożniku placu kościelnego, calec osiągnięto, zaś śladów grobów nie stwierdzono. Około roku 1765 wschodnia granica posesji oo. pijarów przebiegała bezpośrednio przy wschodniej wieży kościelnej i biegła z północy na południe, co widać na miedziorycie Rakowieckiego (ryc. 1). Wygląda na to, że cała wschodnia część obecnej działki wtedy nie należała do parafii, więc pochówki nie mogły się tam odbywać. Gdy plac kościelny powiększono na wschód, a stało się to przed rokiem 1822 (natomiast, prawdopodobnie, po 1802), cmentarz grzebalny już tu nie mógł funkcjonować, gdyż zmarłych chowano na nekropoli przy ul. Lwowskiej. Powiększenie działki umożliwiło budowę budynków mieszkalnych, z których jeden istnieje do dziś (przy ul. Lwowskiej 2), a drugi został rozebrany w końcu XIX, ewentualnie na samym początku XX wieku.

Sprawa ta wymaga dalszych badań archiwalnych⁴¹.

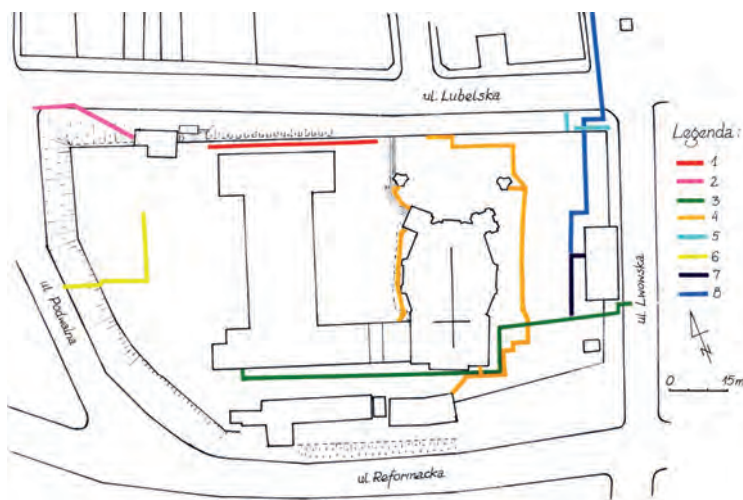
⁴¹ W *Inwentarzu fundi instructi Kościoła Rzymsko-Katolickiego parafialnego w mieście Powiatowym Chełmie Powiecie Chełmskim Guberni Lubelskiej* z 26 sierpnia 1883 roku (przechowywanym w zbiorach Działu Historii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie pod numerem MCH/H-939) budynku tego nie ujęto. Tymczasem został zaznaczony na planie z roku 1894. Może w momencie sporządzania wspomnianego inwentarza do parafii nie należał (?).



Ryc. 1. Kościół pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie wraz z otoczeniem, widok od południa. Wycinek z miedziorytu Teodora Rakowieckiego przedstawiającego panoramę Chełma w roku 1765 (wg *Koronacja Cudownego obrazu Najświętszej Panny Maryi w Chełmskiej Katedrze obrządku greckiego...*, Berdyczów 1780). Fotografia z oryginału: G. Zabłocki



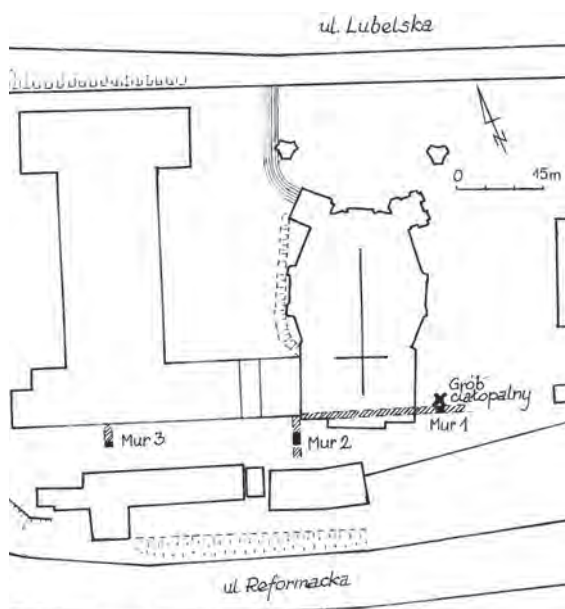
Ryc. 2. Kościół pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie wraz z otoczeniem. Wycinek z Planu sytuacyjnego Miasta Chełma zrobionego przez Uczniów Klasy czwartej w Roku 1822. Rysowała z reprodukcji: E. Hander



Ryc. 3. Chełm, ul. Lubelska 55. Lokalizacja nadzorowanych wykopów instalacyjnych i wykopów archeologicznych na wycinku współczesnej mapy Chełma w skali 1:500. Legenda: 1 – wykop kanalizacyjny (1984), 2 – wykop kanalizacyjny (1995), 3 – wykop ciepłowniczy (1996), 4 – wykop energetyczny (1998), 5 – wykopy archeologiczne (2001), 6 – wykop energetyczny (2002), 7 – wykop ciepłowniczy 2004, 8 – wykop ciepłowniczy (2015). Wg U. Ruskowska 1996; I. Jarszak, A. Bronicki 1996; A. Bronicki, W. Mazurek 1998; T. Dzieńkowski, S. Gołub 2001; T. Mazurek 2003; U. Ruskowska 2004; S. Gołub 2016. Rys. E. Hander



Fot. 4. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop kanalizacyjny (1984). Słój ceramiczny z beżowym szkliwem. XVIII–XIX wiek. Foto G. Zabłocki



Ryc. 5. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop ciepłowniczy (1996). Lokalizacja murów fundamentowych nieistniejącej dziś budowli (renesansowego kościoła?), furty i grobu ze spalonymi szczątkami ludzkimi na wycinku współczesnej mapy Chełma w skali 1:500. Rys. E. Hander



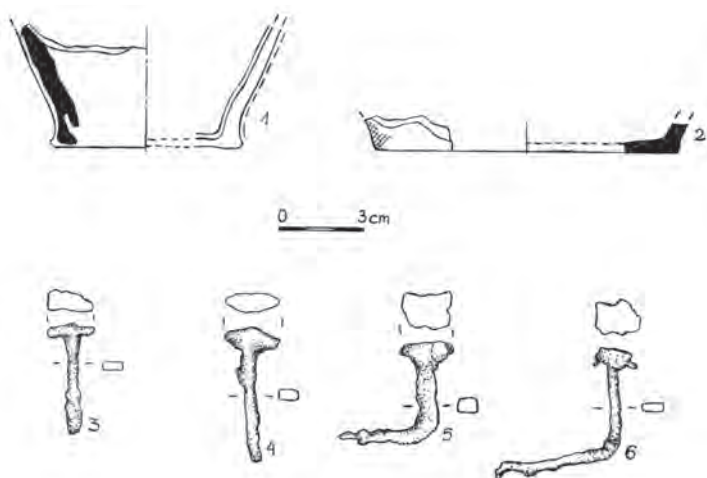
Fot. 6. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop ciepłowniczy (1996). Fragment północnego muru fundamentowego (nr 1) nieokreślonej budowli (renesansowego kościoła?). Foto G. Zabłocki



Fot. 7. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop ciepłowniczy (1996). Fragment zachodniego muru fundamentowego (nr 2) nieokreślonej budowli (renesansowego kościoła?). Foto G. Zabłocki

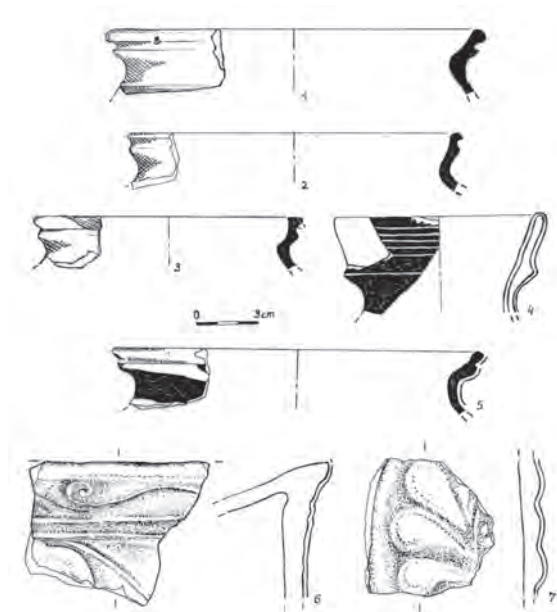


Fot. 8. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop ciepłowniczy (1996). Fragment północnego muru furty (nr 3). Foto G. Zabłocki

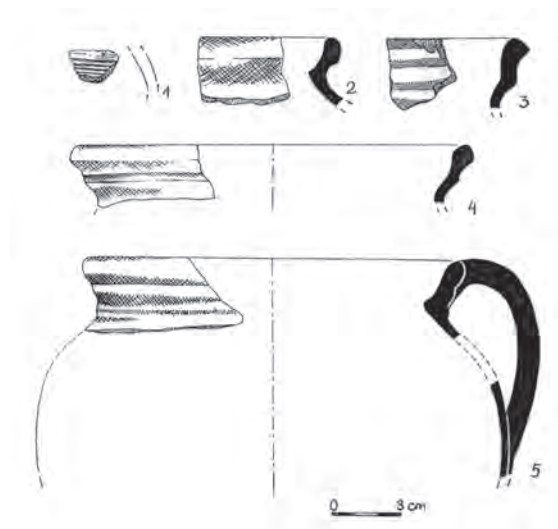


Ryc. 9. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop ciepłowniczy (1996). Ułamki naczyń (1, 2) i żelazne gwoździe (3-6) z grobu ciałopalnego. XVI-XVII wiek. Wg I. Jarszak, A. Bronicki 1996.

Rys. A. Bronicka, E. Hander

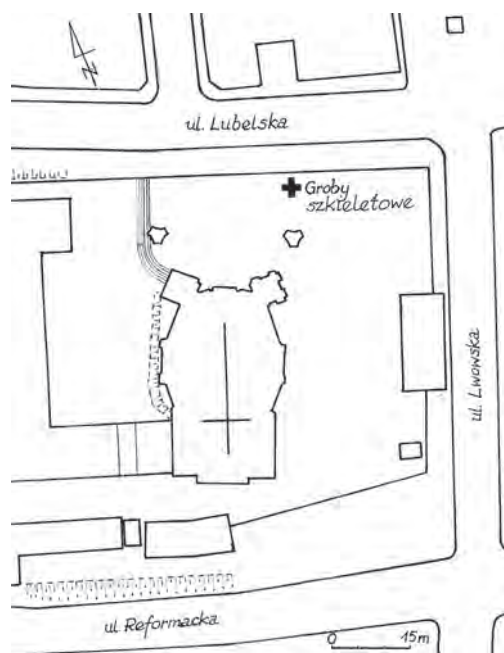


Ryc. 10. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop ciepłowniczy (1996). Ułamki naczyń (1-5) i kafle piecowe. 1-5 - XV-XVI wiek; 6, 7 - XVI-XVII wiek. Rys. A. Bronicka, E. Hander



Ryc. 11. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop energetyczny (1998). Ułamki naczyń. 1 - XIII w.; 2, 3 - XIV-XV w.; 4 - XVI w.; 5 - 2 poł. XVII-XVIII w. Wg A. Bronicki, W. Mazurek 1998.

Rys. E. Hander

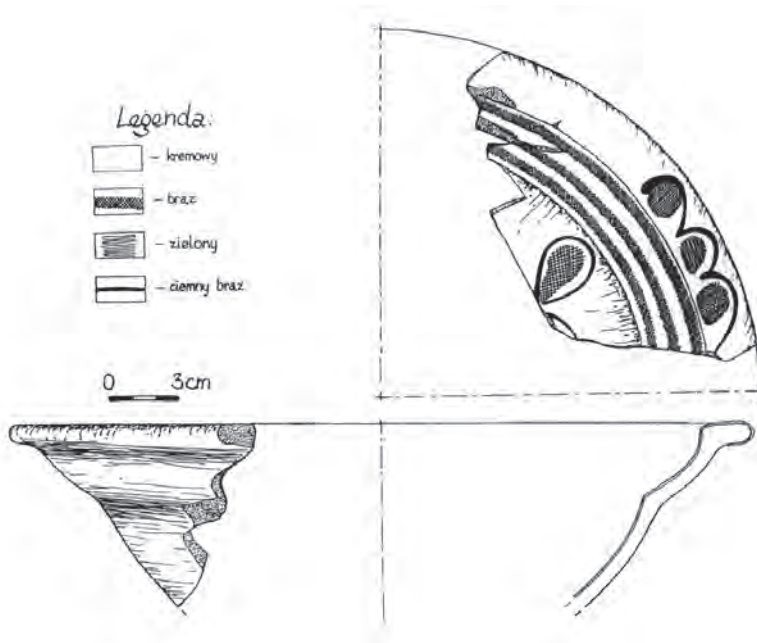


Ryc. 12. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop energetyczny (1998). Lokalizacja grobów szkieletowych na wycinku współczesnej mapy Chełma w skali 1:500. Rys. E. Hander



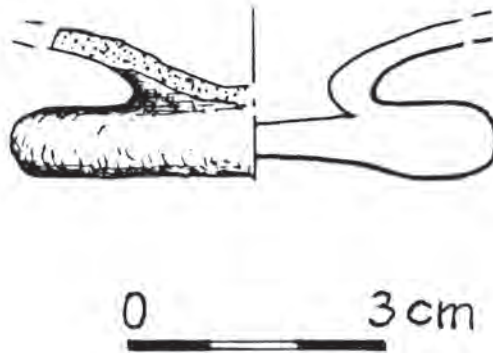
Fot. 13. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop energetyczny (1998). Pochówki w grobach.

Foto G. Zabłocki

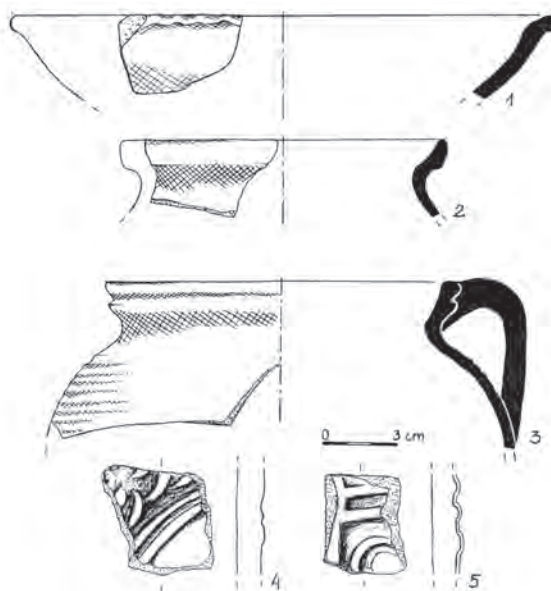


Ryc. 14. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop energetyczny (1998). Fragment pseudomajolikowej misy z grobu mężczyzny (*Senilis*). Koniec XVI–XVIII w. Wg A. Bronicki, W. Mazurek 1998.

Rys. E. Hander

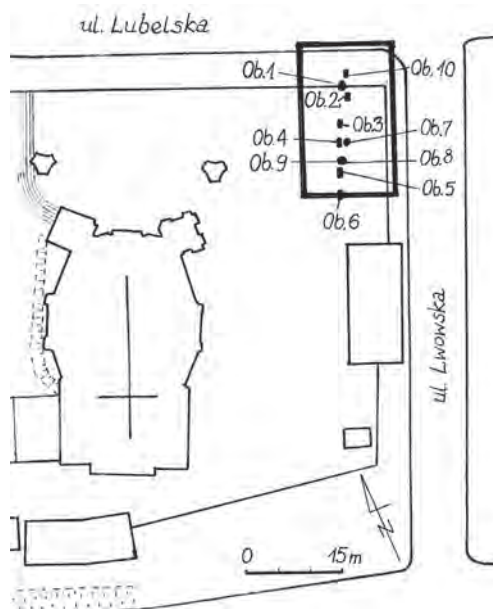


Ryc. 15. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop energetyczny (2002). Fragment stopki szklanego pucharka. XVII w. Wg T. Mazurek 2003. Rys. E. Hander



Ryc. 16. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop ciepłowniczy (2004). Ułamki naczyń (1-3) i kafli piecowych (4, 5). 1 – XIV-XV w.; 2, 3 – XV-XVI w.; 4, 5 – XVI-XVII w.

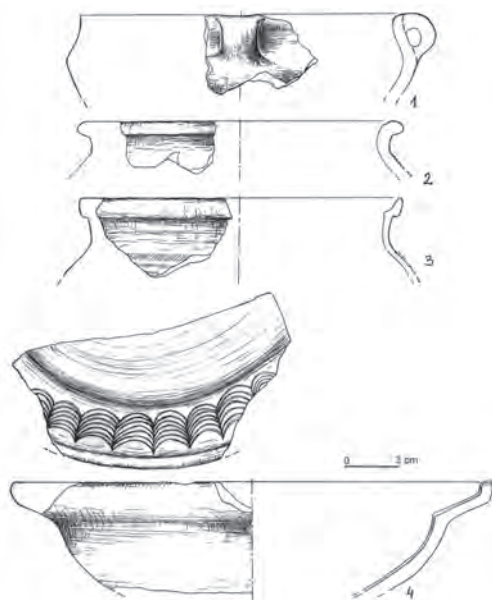
Wg U. Ruszkowska 2004. Rys. E. Hander



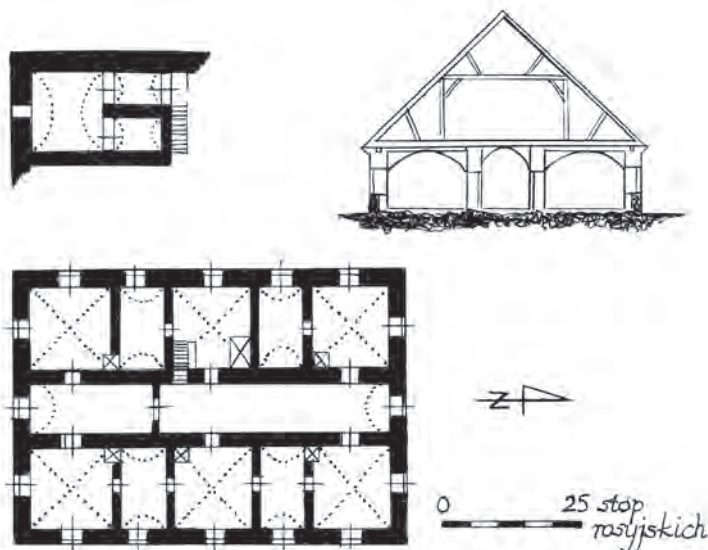
Ryc. 17. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop ciepłowniczy (2015). Lokalizacja obiektów nieruchomych częściowo odsłoniętych podczas nadzoru oraz murów fundamentowych, których przebieg zrekonstruowano na podstawie planu Chełma z roku 1822, zweryfikowanego przez obserwacje poczynione podczas prac ziemnych, na wycinku współczesnej mapy Chełma w skali 1:500. Rys. E. Hander



Fot. 18. Chełmski rynek. W głębi – nieistniejący dziś dom popijarski zawężający ul. Lubelską od południa. Fotografia z publikacji *Альбом г. Холма* autorstwa Aleksandra Dediulina, 1876 (ze zbiorów Działu Historii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie; MCH/H-1351). Fotografia z oryginału G. Zabłocki



Ryc. 19. Chełm, ul. Lubelska 55. Wykop ciepłowniczy (2015). Ułamki naczyń. 1 – kultura łużycka; 2 – XIII w.; 3 – XIV-XV w.; 4 – XVI-XVII w. Wg S. Gołub 2016. Rys. E. Hander



Ryc. 20. Plan domu popijarskiego oraz przekrój pionowy budynku. Wycinek Planu Sytuacyjnego części m. Chełma obejmującego terytorium po-Pijarskie oraz possessyje do probostwa należące z 1865 roku. Rysowała z reprodukcji: E. Hander

Изложение

Окрестности парафиального костёла Разослания Святых Апостолов в Хелме, результат археологических наблюдений во время проведения инсталляционных работ

Археологические наблюдения на территории костёла проводились в 1984–2015 гг. Земляные работы проводились в связи со строительством различных типов инсталляций (канализация, отопление, электричество) а так же во время дорожных работ на улице Любельской (рис. 3) Наблюдения позволили сделать некоторые выводы относительно использования костельной площади в прошлом.

Наблюдалось довольно значительное изменение грунта – выравнивание площади за счет снижения территории с северной стороны и повышения – с южной стороны. Наибольшее познавательное значение имеет обнаружение фрагментов фундамента кирпичного дома в южной части участка. Это могут быть реликвии ренессансного костёла, предшествовавшего постройке святыни Фонтана (рис. 5–7).

Важным научным фактом является точное местонахождение жилого дома пиаров, известное по старым планам и фотографиям (рис. 17, 18, 20), снесенным в конце XIX или начале XX века.

Удивительно, но обнаружено было только две могилы скелетов (рис. 12–13) прямо под поверхностью земли. Возможно, из-за того, что копали неглубоко. С другой стороны, в восточной части, где раскоп был достаточно глубоким – могил просто нет. Коллективное кремационное захоронение (рис. 5), характер которого не соответствует католическому обряду, вероятно, следует трактовать как останки жертв пожара.

Более того, похоже, что восточная часть нынешней территории была присоединена к приходской и монастырской собственности только в начале XIX века, до 1822 года и с уверенностью после 1765 года. На этой территории могил не обнаружено, однако был построен дом, который существует и сегодня на ул. Львовской 2, с хозяйственными постройками, а так же дом пиаров (ныне не существует).

Находки (рис. 4, 9, 10, 11, 15, 16, 19) указывают на следы заселения лужицкой культуры, остатки поселения города в эпохе Даниила (XIII век), в конце средневековья (XIV–XV век), в старопольском периоде (XVI–XVIII век) и во время разделов (XIX век).

SUMMARY

SURROUNDINGS OF THE CHURCH OF SENDING THE SAINT APOSTLES IN CHEŁM IN THE LIGHT OF THE RESULTS OF ARCHAEOLOGICAL SUPERVISIONS CARRIED OUT OVER THE INSTALLATION EXCAVATIONS

The archaeological supervisions on the church property was carried out in 1984–2015. The earthworks were done in connection with building of various types of installations (sewage system, heating, electricity) and during road works at Lubelska Street (Fig. 3).

The observations allowed to accomplish certain arrangements concerning using the church square in the past.

A quite substantial conversion of the land was observed – leveling the square by lowering the area on the north side and raising it – on the south side.

The discovery of excerpts of the foundation of a brick building in the southern part of the property has got the biggest cognitive value. They could be relics of the Renaissance church preceding the construction of the Fontanowska temple (Fig. 5–7).

An important scientific fact is the precise location of the Piarist residential building, known from old plans and photographs (Fig. 17, 18, 20), demolished at the end of the 19th or at the beginning of the 20th century.

Surprisingly, only two skeletal graves (Fig. 12–13) were found just below the surface of the ground. It is possible that the installation excavations were too shallow. On the other hand, in the eastern part, where the excavation was sufficiently deep – there are simply no graves. Collective cremation burial (Fig. 5), that character does not comply with the Catholic rite, should be probably interpreted as the remains of fire victims.

In addition, it seems that the eastern part of the present allotment was joined to the parish-monastic property only at the beginning of the 19th century, before 1822, and certainly after 1765. There were no graves found in this area, but the house with outbuildings at 2 Lwowska Street (existing until now) and the Piarist house (no existing now) were built there.

Movable findings (Fig. 4, 9, 10, 11, 15, 16, 19) indicate a trace of the settlement of the Lusatian culture, the remains of the settlement of the town in the Daniel's time (13th century), in the late Middle Ages (14th–15th century), during the Old Polish period (16th–18th century) and during the partitions (19th century).



MAŁGORZATA PODLEWSKA-BEM

DROGA DO SZCZĘŚCIA. ZABIEGI, WRÓŻBY I PRZEPowiednie
DOTYCZĄCE SZCZĘŚLIWEGO POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO.
MATERIAŁY ETNOGRAFICZNE OPRACOWANE NA PODSTAWIE
ANALIZY LITERATURY I BADAŃ TERENOWYCH

Rola związku małżeńskiego w życiu człowieka i w jego kontaktach towarzyskich, wynikająca z funkcji rodziny, jaką jest zapewnienie odpowiednich warunków egzystencji materialnej, prokreacji, wpływa na pojawianie się licznych miłośno-mażeńskich zabiegów oraz praktyk, wykonywanych od dawna z pokolenia na pokolenie przez narzeczonych, nowożeńców, osoby z ich rodzin lub najbliższego otoczenia. Podstawą realizowania tych działań było¹ przekonanie o możliwości decydowania o początku i rozwoju uczucia miłości, zabezpieczenia od złych mocy, które w jakiś sposób mogłyby zaszkodzić kochającym się osobom oraz wpływanie na przyszłe życie młodej pary różnymi środkami naturalnymi i magicznymi.

Częstość i intensywność praktyk w dużym stopniu uwarunkowana była względami ekonomiczno-społecznymi i zamożnością danej osoby. Zauważyć tu można pewną prawidłowość, że im warunki materialne były cięższe, tym więcej czyniono wróżb i zabiegów, by jak najskuteczniej, w sposób najbardziej optymalny zabezpieczyć się od „złego”. Zabiegi, wróżby i przepowiednie obracały się głównie wokół trzech pytań: czy? (coś się zdarzy, będzie dobrze, ktoś przyjdzie), kto? (kto to będzie), kiedy? (to się

¹ Zastosowana została forma czasu przeszłego, gdyż przedstawione praktyki czyniono przede wszystkim w czasach minionych, dziś niżej wymienione zabiegi spotykamy rzadziej i najczęściej w uproszczonej formie. Współcześnie wróżby i zabiegi ślubne najczęściej nie są traktowane przez młodych poważnie, jedynie „tak na wszelki wypadek”. Nawet najbardziej racjonalne osoby, odczuwając niepokój przed uroczystością, za namową starszych członków rodziny i znajomych, nie chcą kusić losu i „dmuchając na zimne”, stosują powszechnie znane praktyki, związane przede wszystkim z ubiorem ślubnym, obrączkami i ślubnym bukietem.

wydarzy). Oprócz specjalnie wykonanych czynności i zabiegów, istniały liczne przepowiednie i zwiastuny, głównie odczytywane z nietypowego zachowania zwierząt, stanu pogody w danej chwili itp., w które też wierzono, z którymi liczone się i które odpowiednio interpretowano.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie, w sposób usystematyzowany, najczęściej spotykanych zabiegów, wróżb i przepowiedni tradycyjnej kultury ludowej z terenu Polski, w tym ziemi chełmskiej, w różnym stopniu wpływających na szczęśliwe pożycie małżeńskie.

Nie ograniczam się w nim tylko do zabiegów związanych z samym momentem ślubu, gdyż chcąc szerzej potraktować temat, muszę chociaż wspomnieć o zabiegach poprzedzających właściwe wesele, a dzięki którym do owej uroczystości dochodzi.

Praca podzielona jest na trzy główne zagadnienia, które różnią się tematycznie, mają zaś w rezultacie ten sam cel – szczęście w małżeństwie, a mianowicie:

- I. Wszelkie zabiegi i wróżby, które wykonuje się, by zdobyć narzeczonego i doprowadzić do szybkiego zawarcia małżeństwa (m.in. wróżby z kumowania, družbowania). Nie wspomniałam tu o wróżbach dziewcząt związanych z obrzędowością doroczną, np. andrzejkami, ze względu na ograniczone rozmiary pracy i sprecyzowanie tematu do obrzędowości rodzinnej.
- II. Zabiegi zabezpieczające – miałam tu na uwadze czynności zabezpieczające naręczonych i młodych od złych duchów, mocy, czarownic oraz łączący się z tym zagadnieniem kult ognia i wody.
- III. Zabiegi dotyczące przyszłego życia, z podziałem na funkcje, jakie te zabiegi mają pełnić. Pierwszy z podpunktów zatytułowałam *Zabiegi dotyczące szczęścia*. Sformułowałam go tak ze względu na wielość zebranych zabiegów nieskonkretyzowanych, ogólnie mówiących o szczęściu, bez bliższego określenia jego charakteru i funkcji.

Dzieląc pracę w przedstawiony sposób, uczyniłam to z dwóch powodów:

1. Nie chcę powielać sposobów przedstawiania tematu przez autorów prac, z których korzystałam. Powyższy temat traktują oni przeważnie wzmiankowo, przy opisie poszczególnych etapów wesela, a więc w ujęciu chronologicznym. Sposób taki uznałam za wymagający zbyt obszernego opisu. Jest on według mnie słuszny i właściwy w przypadku całościowego opracowania obrzędu weselnego określonego regionu lub wsi.
2. Przy tak sformułowanym temacie poniższy sposób wydaje się bardziej przejrzysty, gdyż w pewien sposób systematyzuje tak obszerny i różnorodny materiał.

Przy zbieraniu i opracowywaniu materiału najbardziej przydatne okazały się najstarsze (z wyjątkiem XIII-wiecznego *Katalogu magii Rudolfa*) prace z XIX wieku i początków XX wieku autorstwa Glogera², Fiszera³, Kolberga⁴ oraz pochodzące z tego samego okresu krótkie wzmianki Ernestyny Świbównej zawarte w „Zaraniu Śląskim”⁵. Wynikało to niewątpliwie z większej żywotności tych zabiegów w ówczesnej wsi polskiej, a zatem łatwością spisywania ich przez powyższych autorów. Prace z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku oraz późniejsze, nie wnoszą wiele nowych materiałów, świadczą jedynie o zamieraniu większości ze zwyczajów i w tym względzie były dla mnie wartościowe. Oprócz opisów weselnych zawartych w pracach zwartych i artykułach przy opracowywaniu tematu korzystałam z tekstów pieśni weselnych i oracji starostów weselnych, a także z wywiadów przeprowadzonych przeze mnie na terenach zachodniej i wschodniej Polski w 1982 roku we wsiach jeleniogórskich oraz w 2020 roku w Chełmie i we wsiach powiatu chełmskiego⁶.

1. ZABIEGI PRZEDŚLUBNE, MIŁOSNO-MAŁŻEŃSKIE

Cykl wróżb, zabiegów i przepowiedni weselnych rozpoczął się z momentem powstania zamiaru zawarcia małżeństwa. Wiadomość ta, długo zresztą oczekiwana przez dziewczynę (w mniejszym stopniu przez chłopca), docierała do niej za pośrednictwem najróżniejszych wróżb przeprowadzanych w określonych dniach kalendarza obrzędowego, m.in. w dzień św. Andrzeja, św. Katarzyny, w wigilię św. Jana lub określonych czynnościach, np. uczestnictwo w kumowaniu czy druźbowaniu. Często zdarzało się, że dziewczyna świadomie zgadzała się pełnić jedną z powyższych funkcji, aby zabezpieczyć się od staropanieństwa, np. trzymanie chłopca do chrztu przez pannę, dziewczynki przez chłopca, co zapewnia szybkie i szczęśliwe małżeństwo, zostanie chrześną u „znojdzów” (dzieci nieślubnych) – bo jak mówią „znojdek przynosi wiele szczęścia w miłości”⁷. Istniało też przeświadczenie, że kawaler i panna, którzy razem, dwa razy kumowali, pobiorą się na pewno, nawet jeśli nie mieli zamiaru i będą bardzo szczęśliwi⁸.

² Z. Gloger, *Gody weselne*, Warszawa 1880; *idem*, *Obchody weselne*, Kraków 1889.

³ A. Fiszer, *Lud polski*, Lwów 1926; *idem*, *Jabłko w obrzędzie weselnym*, Lwów 1931.

⁴ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 1–68, Wrocław 1961–1975.

⁵ E. Świbówna, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1929, R. 5, z. 2, s. 98; *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1929, R. 5, z. 4, s. 242; *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1930, R. 6, z. 6, s. 163–164; *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1933, R. 9, s. 26–29.

⁶ Patrz: uzupełnienie do bibliografii (spis informatorów).

⁷ M. Tarko, *Zwyczaj i obrzędy urodzinowe*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 3, Poznań 1967, s. 12.

⁸ *Ibidem*.

Chcąc szybko wyjść za mąż, dziewczyna musiała w wielu sytuacjach wykazać się zręcznością i sprytem. Będąc druhną weselną, starała się np. pierwsza złapać określoną rzecz: ser rzucany przez družbanta⁹, welon przez pannę młodą po oczepinach¹⁰ lub szybko zająć miejsce, gdzie wcześniej siedziała panna młoda (na dzieży¹¹ lub na krześle¹²). Ciekawym, spotykanym na ziemi chełmskiej, sposobem było oderwanie w czasie wesela dolnego rąbka sukienki panny młodej¹³.

W innych przypadkach wpływ na szybkie zamążpójście miała panna młoda, która w czasie ślubu w kościele musiała trzykrotnie odwrócić się i spojrzeć na konkretną dziewczynę¹⁴ lub idąc do ołtarza, dotknąć panienkę¹⁵. W Lubelskiem, gdy młoda siadała na wóz, przed wyjazdem do ślubu pod siedzenia wkładano miotłę, żeby obecne panny szybciej wyszły za mąż, „żeby je wymiotło”¹⁶. Ciekawy zwyczaj istniał na ziemi rzeszowskiej. W czasie wesela wpuszczano do izby, gdzie bawiła się młodzież, barana przybranego bombkami z bożonarodzeniowej choinki, którą pannę ubódł, ta pierwsza miała wyjść za mąż¹⁷.

Panna mająca już upatrzonego kawalera, lub w przypadku chłopca – upatrzoną pannę, starała się uczynić wszystko, aby zatrzymać ukochaną osobę przy sobie, wzmocnić w niej uczucie miłości i szybko zaprowadzić ją do ołtarza. W tym celu wykonywano następujące praktyki: mieszanie afrodyzjaków, tj. dodawanie do pożywienia ukochanej osoby własnej krwi, głównie menstruacyjnej¹⁸, włosów¹⁹, paznokci²⁰ – by nie odszedł, dodawanie do potraw lubczyku i innych ziół, najlepiej takich, których liście mają sercowaty kształt²¹, wrzucanie niektórych przedmiotów do ognia – aby jak one, płonął do niej miłością²². W Chełmskiem dziewczyny ukradkiem wrywały włos narzeczonemu, i nosiły go przy sobie w pudełeczku. Było to zabezpieczenie przed odejściem narzeczonego²³.

⁹ I. Łopuszańska, *Zwyczaje i obrzędy weselne w Liszkach*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1967, nr 2, s. 170.

¹⁰ Informator 8, 11, 12, 13, 15, 16.

¹¹ F. Olesiejuk, *Obrzędy weselne w Lubelskiem*, „Archiwum Etnograficzne” 1971, nr 31, s. 23.

¹² S. Dworakowski, *Zwyczaje rodzinne w pow. wysoko-mazowieckim*, Warszawa 1935, s. 71.

¹³ Informator 12.

¹⁴ F. Olesiejuk, *Obrzędy weselne...*, *op. cit.*, s. 31.

¹⁵ L. Malicki, *Materiały do kultury społecznej górali śląskich*, Lublin 1947, s. 2.

¹⁶ Informator 10.

¹⁷ Informator 2.

¹⁸ L. Malicki, *Materiały do...*, *op. cit.*, s. 2; Informatorzy 10, 13, 14.

¹⁹ E. Karwat, *Katalog magii Rudolfa*, „Prace Etnograficzne” 1955, t. 4, s. 25.

²⁰ *Ibidem*; Według informacji uzyskanych przeze mnie w trakcie badań terenowych krew z miesiączki „period” dodawano w niewielkiej ilości do kawy zbożowej. Wzbudzić miała ona w mężczyźnie silną namiętność do dziewczyny, od której krew pochodziła; natomiast paznokcie dodawano do machorki i wykorzystywano w innym celu, aby odstraszyć dziewczynę i chłopaka od siebie, żeby „odkochali się” (Informator 10).

²¹ Informator 10.

²² E. Karwat, *Katalog magii Rudolfa*, *op. cit.*, s. 25.

²³ Informator 15.

O weselu informowały też sny przedstawiające m.in.: płomień, ogień, pożar, fiżanki²⁴. Marzeniom sennym, dawniej, ale i dziś (co potwierdzają informatorzy), przypisuje się szczególne znaczenie ze względu na ich zagadkowość oraz intensyfikację ukrytych w nich symboli. Są wśród nich bardzo różnorodne sny prorocze. Według zasady metonimii, czyli styczności w czasie i przestrzeni, wesele zapowiada: welon i pierścionek zaręczynowy, biała bielizna, róże, ołtarz²⁵, biała pościel²⁶. Według innej – zasady przeciwieństwa, obrazem zapowiadającym wesele jest pogrzeb, kondukt żałobny, czarne kwiaty²⁷. Przykładem zaś interpretacji opartej na znaczeniu metaforycznym są sny o zwierzętach, objaśniane zgodnie z przyjętymi stereotypami tych zwierząt. W tej grupie szybkie zamążpójście oznaczają byki i konie²⁸. Szczęśliwe małżeństwo wieszczą też: białe ptaki, np. łabędzie, błogosławieństwo księdza, spożywanie potraw z jabłek²⁹.

W przeszłości noszono też przy sobie różne przedmioty przynoszące szczęście w miłości: kości bociana³⁰, serce sowy, zaszyte w płóciennym woreczku suszone serce przepiórki – by młodzi byli zadowoleni z siebie, szpik z lewej nogi wilka, kawałek rogu jelenia³¹ lub zioła³². Jeżeli wróżby zawiodły, starsze kobiety radziły młodym dziewczynom:

Módl się do świętego Jopa (Jakub patron nowożeńców)
O dobrego chłopca

lub podobne:

Bojć do świętego Jopa, byś dostała dobrego chłopca.

Młodzieńców zaś polecały opiece św. Elżbiety:

Módl się do świętej Elżbiety

Byś dostał dobrej kobiety³³.

W zatrzymaniu kawalera przy dziewczynie pomagała często matka panny. Zdarzało się, że gdy przyszedł zalotnik do dziewczyny, to matka jej szła natychmiast do komory i związywała łopatę z cioskiem. Rozwiązywała je dopiero, gdy młodzi się

²⁴ K. Kaczko, *Tradycyjne wierzenia, wróżby i magia w Siolkowicach w pow. gliwickim*, „Zeszyty Gliwickie” 1963, t. 1, s. 69.

²⁵ Informatorzy 10, 11.

²⁶ Informatorka 15.

²⁷ Informatorka 13.

²⁸ Informatorka 13.

²⁹ Informator 10.

³⁰ E. Świbówna, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1933, R. 9, *op. cit.*, s. 27.

³¹ *Eadem*, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1929, R. 5, z. 4, *op. cit.*, s. 242.

³² *Ibidem*.

³³ W. Łęga, *Ziemia chełmińska*, „Prace i Materiały Etnograficzne” 1961, t. 17, s. 172.

pobrali³⁴. Dobrą wróżbą było kiedy: „pierwszy raz przyszedł kawaler do panny młodej w sobotę, gdy jego przybycie zapowiadała sroka z płotu, kot domowy myjący się, świerzbiecie ucha”³⁵. Korzystne dla młodej było też, gdy kawaler wszedł do domu w momencie zasiadania domowników do stołu i jeżeli zapomniał czegoś po pierwszej wizycie³⁶.

Dobrze jest również, gdy chłopak bierze za żonę dziewczynę z domu, gdzie gnieździ się bocian lub do takiego domu wprowadza młodą³⁷. Z zachowania dziewczyny można odczytać, przepowiedzieć wygląd przyszłego męża. Będzie on łysy, kiedy panna trąc mak w donicy ma zwyczaj oblizywania wałka³⁸, chłopak ożeni się z wdową, gdy nalewając wódki z butelki, nie wystarczy jej na pełny kieliszek. Wy-skrobywanie zaś garnuszków po śmietanie jest przepowiednią, że w czasie przyszłego wesela będzie padał deszcz³⁹.

Złymi wróżbami było, gdy młodzi pierwszy raz ujrzeni się na cmentarzu⁴⁰, słyszeli w kościele pierwszą swą zapowiedź – w przypadku takim będą narażeni na silne bóle głowy, młoda mogłaby rozbić sobie głowę⁴¹ albo w nowym gospodarstwie tłukłyby się jej garnki⁴², jeżeli pierwszą rzeczą ofiarowaną sobie przez młodych jest coś do jedzenia lub darowanie: chusteczki do nosa, krzyżyka, „bo przez całe życie będzie się dźwigać krzyż”⁴³, świętego obrazka, książki do pacierzy oraz nożyczek, noża – wróżyło to rychłe rozstanie⁴⁴.

Z powyższych przykładów wynika, że:

1. Zabiegi okresu przedślubnego miały na celu: znalezienie sobie narzeczonego, wzbudzenie w nim uczucia miłości i urzeczywistnienie swych marzeń, doprowadzając do zawarcia związku małżeńskiego.
2. Zabiegi były wykonywane przeważnie osobno przez chłopców i dziewczęta, w większości świadomie i celowo.
3. Więcej wróżb dotyczyło dziewcząt, sporadycznie odnosiły się one do pary narzeczonych.

³⁴ E. Świbówna, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1929, R. 5, z. 2, *op. cit.*, s. 98.

³⁵ Z. Gloger, *Gody weselne*, *op. cit.*, s. 57.

³⁶ *Ibidem*; Informatorka 13.

³⁷ Informatorka 11.

³⁸ Informatorki 11, 12, 13.

³⁹ Z. Gloger, *Gody weselne*, *op. cit.*, s. 56

⁴⁰ *Ibidem*, s. 57.

⁴¹ Informatorka 7.

⁴² I. Łopuszańska, *Zwyczaje i obrzędy...*, *op. cit.*, s. 169.

⁴³ Informatorka 12.

⁴⁴ Z. Gloger, *Gody weselne*, *op. cit.*, s. 57.

2. ZABIEGI ZABEZPIEZAJĄCE NARZECZONYCH I NOWOŻEŃCÓW

Dawniej wśród chłopstwa szczególnie obawiano się zła, jakie czyhało na nich na zewnątrz obejścia, domu, wsi. Zło to rozumiano jako niebezpieczne działanie istot demonicznych, złych duchów, mocy i czarownic. Na działanie powyższych sił narażeni byli również narzeczeni, a za szczególnie niebezpieczny okres uważano dni od zaręczyn do ślubu. W tym czasie młodzi, chcąc uchronić się od „zła”, korzystali z rozmaitych sposobów przeciwstawienia się im. Jednym z nich było wykorzystywanie w różnej formie i sytuacji ziół. I tak: narzeczeni nosili przy sobie głównie ziele Valeriana⁴⁵, przed wyjazdem do ślubu młodemu przypinano święcone ziele do ubrania⁴⁶ lub okadzano ziołami młodych⁴⁷, sypiąc je na żarzące się węgle (czynili to swach w przypadku młodej, a swacha – młodego). Miskę z żarzącymi się węglami podkładano również, np. u Kaszubów, w czasie pokładzin⁴⁸.

Oprócz ziół przypinano młodym, głównie kobiecie, do ubrania przed wyjazdem do ślubu igłę⁴⁹, z lewej strony na sercu lub czerwone ozdoby – jako środki apotropiczne⁵⁰. Na wsi chełmskiej starościna po zdjęciu młodej welonu wpinała jej we włosy czerwoną różę, a zimą czerwoną wstążkę⁵¹. Do wianuszka czy welonu przypinano też asparagus, dekorację robiono z jednej zielonej gałązki. Symbolizowało to „zawiązanie szczęścia małżeńskiego”⁵².

Dla odstraszenia kładzono też siekiere, kosę, nóż i inne żelazne przedmioty na progu domu⁵³ lub przed wozem⁵⁴ mającym wieźć młodych do ślubu, matka obsypywała ich solą, a także wykonywała znak krzyża⁵⁵.

W drodze do kościoła i z powrotem robiono dużo hałasu, krzyczano i bito kijami⁵⁶. Inne sposoby miały zabezpieczyć młodych poprzez zmylenie niebezpiecznych istot. W tym celu urządzano zaręczyny i przenosiny wieczorem lub w nocy⁵⁷, przy

⁴⁵ E. Świbówna, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1933, R. 9, *op. cit.*, s. 26.

⁴⁶ R. Kukier, *Kaszubi bytowscy, Zarys monografii etnograficznej*, Gdynia 1968, s. 264.

⁴⁷ K. Zawistowicz-Adamska, *O niektórych zabiegach magicznych w polskich obrzędach weselnych*, „Wiedza i Życie” 1929, R. 4, z. 4, s. 239.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ R. Kukier, *Kaszubi bytowscy...*, *op. cit.*, s. 264.

⁵⁰ *Idem*, *Ludowe obrzędy i zwyczaje weselne na Kujawach*, „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych. Seria C”, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 1975, nr 17, s. 106.

⁵¹ J. Wierchoś, *Wesele ludowe Ziemi Chełmskiej*, Chełm 1973 (mps), s. 115.

⁵² Informatorka 13.

⁵³ Z. Gloger, *Obrzędy weselne*, Kraków 1889, s. 276.

⁵⁴ R. Kukier, *Ludowe obrzędy...*, *op. cit.*, s. 106.

⁵⁵ K. Zawistowicz-Adamska, *O niektórych obrzędach...*, *op. cit.*, s. 239.

⁵⁶ J. Dekowski, *Charakterystyczne momenty wesela radomszczańskiego*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi” 1963, nr 7, s. 191.

⁵⁷ C. Kurek, *Tradycje i współczesność opolskich starostów weselnych*, Opole 1978, s. 12.

przenosinach dodatkowo osłaniano młodych prześcieradłem⁵⁸. W Strupinie Dużym po oczepinach był zwyczaj nakrywania młodych białym płótnem, tzw. „osłanianie nowożeńców” i praktykowanie zwyczaju wchodzenia panny młodej po drabinie przez stół z zakrytą głową⁵⁹. Podczas uczyty weselnej nakrywanie głów przez biesiadników miało na celu odstraszenie złych duchów, które mogłyby zaszkodzić nowożeńcom⁶⁰. Oprócz tego: jadąc do kościoła wybierano drogę najdłuższą – „by zmylić im ślady”⁶¹, wracano inną drogą, aby „śmierć drogę zgubiła”, młody wylewał przy powitaniu wódkę na głowę – „aby złe zaspokoić”⁶². Na Lubelszczyźnie znany był zwyczaj rozbijania na progu domu garnka z popiołem w geście odpędzania „złych mocy”. Czyniono to po powrocie z kościoła⁶³. W przeddzień ślubu dokonywano też tzw. poltrowania – tłuczenia większej ilości szkła przed domem weselnym. Trwało to od wieczora do północy. Pierwotnie czynność ta miała na celu wypędzenie złych duchów z otoczenia młodych⁶⁴, dziś interpretację zredukowano do stwierdzenia, że ma przynieść szczęście⁶⁵. By zjednoczyć sobie duchy opiekuńcze, głównie ognia i wody, które mogły nie pomagać, a wręcz szkodzić, wrzucano np. przy wprowadzaniu się do nowego domu monetę, wstążkę lub jadło do ognia oraz ciągle podsycano ogień, dorzucając drewna⁶⁶, palono ogień na drodze do ślubu i z powrotem, przeskakiwano przez ogień, w Sandomierskiem np. czynili to sami młodzi⁶⁷. Z kultem wody związane jest składanie podarunków w czasie pierwszego pójścia męzatki po wodę⁶⁸ i obrzędowa kąpiel, dziś zachowana w formie kropienia święconą wodą młodych oraz innych osób biorących udział w weselu, np. furmanów⁶⁹, przed wyjazdem do ślubu, młodej podczas błogosławieństwa⁷⁰ czy oczepin⁷¹, kropienie obrączek na zdawinach tzw. „święte obrączki” (tu także oblewanie się kieliszkiem napełnionym gorzałką)⁷². Czynności tych dokonywała głównie matka młodej, swat⁷³, ojciec chrzestny⁷⁴ lub

⁵⁸ Z. Gloger, *Obchody weselne, op. cit.*, s. 21.

⁵⁹ J. Wierchoś, *Wesele ludowe...*, *op. cit.*, s. 61.

⁶⁰ H. Biegeleisen, *Wesele*, Lwów 1928, s. 140.

⁶¹ K. Zawistowicz-Adamska, *O niektórych zabiegach...*, *op. cit.*, s. 239.

⁶² Z. Gloger, *Obchody weselne, op. cit.*, s. 277.

⁶³ Informator 10.

⁶⁴ W. Łęga, *Ziemia chełmińska, op. cit.*, s. 174.

⁶⁵ Informator 10.

⁶⁶ K. Zawistowicz-Adamska, *O niektórych zabiegach...*, *op. cit.*, s. 235.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 240.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ F. Olesiejuk, *Obrzędy weselne...*, *op. cit.*, s. 30.

⁷⁰ R. Kukier, *Ludowe obrzędy...*, *op. cit.*, s. 37.

⁷¹ W. Łęga, *Ziemia chełmińska, op. cit.*, s. 174.

⁷² R. Kukier, *Ludowe obrzędy...*, *op. cit.*, s. 37.

⁷³ *Ibidem*, s. 42.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 37.

starsza osoba (babka, dziadek) – w przypadku sieroty⁷⁵. Dawniej kropiono nie wodą, lecz żytnim barszczem⁷⁶. Barszcz również rozlewano po podłodze i zagrodzie jako ochrona przed złymi duchami⁷⁷.

Jak widać z powyższego, zabiegi zabezpieczające polegały na:

1. noszeniu odpowiednich przedmiotów apotropeicznych, mających w sobie siłę odpędzania, odstraszenia;
2. zmyleniu złych mocy. Zabiegi te, w większym już stopniu dotyczyły dwojga młodych i największa ich ilość była wykonywana bezpośrednio przed wyjazdem młodych do ślubu.

3. ZABIEGI WPŁYWAJĄCE NA PRZYSZŁE ŻYCIE MŁODYCH

Według starej wiary warunkiem przyszłej pomyślności nowożeńców jest gościnność na weselu i okazałość weselnych obrzędów, zgodnie z przysłowiem: „jakie wesele, takie pożycie”⁷⁸, oraz udzielenie błogosławieństwa przez rodziców⁷⁹. Powyższy sposób zapewnienia młodym szczęścia był powszechnie znany i przestrzegany w całej Polsce. Uzupełniano go jednak wróżbami, zabiegami i przepowiedniami dotyczącymi różnych spraw, m.in. przepowiednie odnosiły się do samego dnia, w którym był brany ślub. Jeżeli chodzi o szczęśliwe dni dla zawarcia związku, to była tu duża rozbieżność. Przeważnie wybierano: sobotę⁸⁰, niedzielę⁸¹, czwartek, środę⁸², dni parzyste⁸³ oraz te, które wypadały w czasie pełni księżyca lub w nowiu⁸⁴, a także święta doroczne – Boże Narodzenie i Wielkanoc⁸⁵. Nigdy prawie nie pobierano się w poniedziałek i w miesiącu lutym („zimne małżeństwo”)⁸⁶, a przede wszystkim w maju, gdyż mówiono, że „ślub majowy – to grób gotowy”⁸⁷. Niektóre przepowiednie odczytywane były z napotkanych po drodze do kościoła znaków. Szczęśliwymi była: ładna pogoda lub drobny deszcz, pojawienie się tęczy, promyka słońca, nawet kiedy dzień był pochmurny⁸⁸.

⁷⁵ O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, t. 6, cz. 2, Wrocław 1977, s. 78.

⁷⁶ W. Schramm, *Ludowe obrzędy weselne we wsiach Doliny Hoczewki i Tarnawki ziemi sanockiej*, „Archiwum Etnograficzne” 1958, nr 17, s. 72.

⁷⁷ J. Dekowski, *Charakterystyczne momenty...*, *op. cit.*, s. 191.

⁷⁸ Informatorka 11.

⁷⁹ Informatorka 12.

⁸⁰ Informatorka 11.

⁸¹ Informatorki 13, 14, 15.

⁸² A. Wojciechowska, *Zwyczaj i obrzędy weselne*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 3, Poznań 1967, s. 468.

⁸³ Informatorka 3.

⁸⁴ K. Zawistowicz-Adamska, *O niektórych zabiegach...*, *op. cit.*, s. 235.

⁸⁵ Informatorki 11, 15.

⁸⁶ Informatorka 15.

⁸⁷ Informatorki 11, 12, 14.

⁸⁸ R. Kukier, *Ludowe obrzędy...*, *op. cit.*, s. 116.

Przepowiadano też z zachowania zwierząt: stad gołębi, które zlatują się przed wyjazdem lub po powrocie ze ślubu⁸⁹, skrzeczenia sroki niedaleko domu lub plebani⁹⁰ oraz innych – zachowania młodej⁹¹ czy upieczonego korowaja⁹².

Liczebnie jednak w drodze oczekiwano na młodych więcej niekorzystnych znaków. Wymienię je w tym miejscu, gdyż są one ściśle związane z tematem. Chcąc bowiem, by małżeństwo było szczęśliwe, młodzi musieli je znać i jak najskrupulatniej omijać. Do tej grupy znaków należało spotkanie w drodze: pogrzebu⁹³, księdza⁹⁴, tym gorzej, im wyższego w hierarchii kościelnej, drugiego orszaku weselnego⁹⁵, zająca⁹⁶, czarnego kota⁹⁷, krzyk gawronów, wron⁹⁸, niemiły wypadek, np. złamanie dyszla, wyrócenie wozu, stłuczenie szyby w oknie domu, nierówne wyruszenie koni z podwórza⁹⁹, zaprzęgnięcie ciężarnych klaczy¹⁰⁰, czarnych koni¹⁰¹, ciężka droga weselników, tj. roztopy, grzmoty, zaćmienie słońca, ulewny deszcz¹⁰², błoto na drodze, a także: darowanie czarnej sukni lub na czarno ubrani goście, zapomnienie obrączek ślubnych, pęknięcie lub zgubienie którejś z nich¹⁰³, noszenie obrączki na lewej ręce¹⁰⁴, niepoznanie młodej przez męża w tłumie przy kościele¹⁰⁵, kupienie jej butów przez narzeczonego¹⁰⁶, zapomnienie przez nią bukietu ślubnego¹⁰⁷. Jeżeli chodzi o strój panny młodej, to nie może się ona pokazywać w nim, szczególnie narzeczonemu, aż do momentu jego przybycia na ślub¹⁰⁸, nie wolno jej szyc sobie samej sukienki¹⁰⁹,

⁸⁹ Z. Gloger, *Obchody weselne*, *op. cit.*, s. 252.

⁹⁰ *Ibidem*.

⁹¹ Z odległej przeszłości zachowała się wiara, że panna młoda, która podczas ślubu płacze, nie będzie przez całe życie płakała. Płacz panny młodej podczas rozplecin jest wróżbą „dobrej doli” (J. Wierzchoś, *Wesele ludowe...*, *op. cit.*, s. 19 i 48).

⁹² Udany, kształtny, z zachowanymi ozdobami korowaj wróżył szczęście małżeńskie i dostatek. Jeśli zaś wyjęto z pieca korowaj popękany, krzywy, wróżyło to złe pożycie, odejście jednego z małżonków (Informatorka 12).

⁹³ W. Łęga, *Okolice Świecia. Materiały etnograficzne*, Gdańsk 1960, s. 85.

⁹⁴ Z. Gloger, *Obchody weselne*, *op. cit.*, s. 252.

⁹⁵ W. Łęga, *Okolice Świecia...*, *op. cit.*, s. 85.

⁹⁶ *Ibidem*.

⁹⁷ Informatorka 12.

⁹⁸ Z. Gloger, *Obchody weselne*, *op. cit.*, s. 252.

⁹⁹ W. Łęga, *Okolice Świecia...*, *op. cit.*, s. 85.

¹⁰⁰ S. Dworakowski, *Zwyczaje rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim*, Warszawa 1935, s. 78.

¹⁰¹ F. Olesiejuk, *Obrzędy weselne...*, *op. cit.*, s. 25.

¹⁰² W. Łęga, *Okolice Świecia...*, *op. cit.*, s. 85.

¹⁰³ Z. Gloger, *Obchody weselne*, *op. cit.*, s. 252.

¹⁰⁴ A. Kutrzeba-Pojnarowa, L. Stomma, *Struktury elementarne i współczesne zmiany zwyczajów dotyczących małżeństwa*, „Etnografia Polska” 1977, t. 2, z. 1, s. 87.

¹⁰⁵ Z. Gloger, *Obchody weselne*, *op. cit.*, s. 253.

¹⁰⁶ Informatorka 3.

¹⁰⁷ Informatorka 9.

¹⁰⁸ Wszyscy informatorzy.

¹⁰⁹ O. Gajkowa, *Kultura społeczna okolic Hor i Potylicza*, „Prace i Materiały Etnograficzne” 1948/49, t. 7, s. 50.

w przypadku uszkodzenia, np. rozprucia, nie należy ją zszywać tylko spiąć agrafką¹¹⁰, bo to łyzy i nieszczęście oraz nie wolno używać okrągłych podwiązek¹¹¹. Powszechnym zabiegiem jest kładzenie butów młodej na parapecie dzień przed ślubem, „by weszło w nie szczęście”¹¹².

Aby zapewnić sobie przewagę i większe wpływy w rodzinie, kobieta musiała wykonać następujące zabiegi: wejść pierwsza do domu, a następnie pogrozić mężowi warzechą¹¹³, pierwsza w kościele przy klęczeniu lub wchodzeniu na schody ołtarza przyciąć mu rąbek odzieży¹¹⁴, nastąpić na but¹¹⁵, na ofiarę złożyć pieniądze pożyczone od młodego¹¹⁶. Inne przepowiednie – kto pierwszy z nowożeńców wychodząc z kościoła, odezwie się – będzie zawsze przepraszał po kłótni¹¹⁷, kto pierwszy położy rękę w czasie wiązania stuły – będzie rządził w domu¹¹⁸.

Zapewnienie wierności i zgody gwarantowało przechowywanie przez młodych rozmarynowych wianeczków, które zaszywano w pierzynie¹¹⁹, lub złożoną na trzy części chusteczkę¹²⁰. Dobre pożycie zapewniało bliskie klęczenie młodych obok siebie lub nawet przypinanie w czasie ślubowania welonu młodej do ubrania młodego¹²¹. Starsze mężatki zalecały też obojgu „patrzeć na siebie, by gdy kapłan wymówi słowa: «czy chcesz pojąć za małżonkę tę, którą przed sobą widzisz», nie widzieli nikogo innego, jak tylko siebie – to niewierności nie będzie”¹²².

Aby życie było wesołe i słodkie, konieczne było, by dziewczyna idąc do ślubu, uśmiechała się, obtańczenie wszystkich kątów domu i podwórza¹²³, podkładanie przez kucharki kostek cukru do bucików młodej¹²⁴ lub przez innych gości gałązki ze „słodkiej jabłoni”¹²⁵, rozsypywanie przez młodą cukierków przed kościołem po ślubie¹²⁶.

¹¹⁰ Informatorka 11.

¹¹¹ O. Gajkowska, *Kultura społeczna...*, op. cit., s. 51. Wielokrotnie w wywiadach uzyskałam informację, że w dzisiejszych czasach panna młoda powinna mieć podwiązkę w kolorze niebieskim. Ma to zapewnić jej wierność małżonka i płodność. Dobrze jest, gdy ma też na sobie coś używanego (gwarancja lojalności najbliższych), pożyczonego (symbol dobrych stosunków z przyszlą rodziną), coś nowego – zapewnienie dostatku (Informatorki 11, 13, 14, 16).

¹¹² Informatorka 11.

¹¹³ K. Kaczko, *Tradycyjne wierzenia...*, op. cit., 69.

¹¹⁴ A. Wojciechowska, *Zwyczaje i obrzędy weselne*, op. cit., s. 155.

¹¹⁵ E. Świbówna, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1933, R. 9, op. cit., s. 29.

¹¹⁶ A. Wojciechowska, *Zwyczaje i obrzędy weselne*, op. cit., s. 156.

¹¹⁷ E. Świbówna, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1933, R. 9, op. cit., s. 29.

¹¹⁸ Z. Gloger, *Obchody weselne*, op. cit., s. 253.

¹¹⁹ A. Wojciechowska, *Zwyczaje i obrzędy weselne*, op. cit., s. 156.

¹²⁰ C. Kurek, *Tradycje i...*, op. cit., s. 69.

¹²¹ W. Łęga, *Okolice Świecia...*, op. cit., s. 85.

¹²² O. Kolberg, *Dziela wszystkie*, cz. 2, t. 6, wyd. 3, Wrocław 1977, s. 79.

¹²³ A. Fischer, *Lud polski*, op. cit., s. 122.

¹²⁴ E. Świbówna, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1933, R. 9, op. cit., s. 29.

¹²⁵ *Ibidem*.

¹²⁶ Informatorka 9.

Łzy, szybki rozwód lub śmierć w małżeństwie zapowiadał: kąpiący w czasie ślubu wosk ze świec (łzy)¹²⁷, ozdabianie stroju perłami i złotem¹²⁸, zgaśnięcie jednej ze świec¹²⁹ – umrze ten, po której stronie zgasła świeca¹³⁰, oglądanie się młodej do tyłu (niewierność)¹³¹, noszenie obrączki na palcu nieparzystym¹³² oraz zniszczenie w czasie ślubu welonu (rozpad rodziny)¹³³. Młodzi musieli również, będąc w kościele po ślubie, razem złożyć wiązanekę ślubną na ołtarzu. Panna młoda nie mogła „wrywać się do przodu”, wyprzedzać, iść pierwsza – bo ucieknie, odejdzie od męża¹³⁴.

Z powyższych przykładów widać, że w tego rodzaju zabiegach przeważają przepowiednie odczytywane w czasie jazdy do kościoła lub podczas ślubu. Często powtarzającym się motywem jest sprawa parzystych i nieparzystych liczb (pierwsze funkcjonują jako szczęśliwe, drugie – nieszczęśliwe). Odnosi się to do noszenia obrączek, wyboru dnia ślubu, zaprzęgnięcia koni. Oparte jest to na magii cyfr, liczby parzyste bowiem symbolizują ciągłość, trwałość i zamknięcie stanu, zaś nieparzyste łączą się z otwieraniem i możliwością zmiany.

Prokreacja w życiu człowieka odgrywała szczególną rolę, głównie w społeczności wiejskiej, gdzie dziecko już w chwili poczęcia było utożsamiane z kolejnymi rękoma do pracy. Panna młoda była na weselu osobą chyba najbardziej zainteresowaną i pragnącą, by wróżby i zabiegi zapewniały jej płodność i dużą gromadkę dzieci. Symbolem płodności i wegetacji, wykorzystywanym bardzo często w czasie wesela, były ziarna zbóż, które rzucano na młodą¹³⁵, wkładano młodej do butów, sypano na włosy czy w końcu wkładano na głowę w postaci wieńca zrobionego z kłosów podstawowych zbóż, wykonanego przez starszą druhnę¹³⁶. Innymi były: zioła, podkładane pod pościel w czasie podkładzin¹³⁷, zrobione z ciasta na korowaju gałązki drzew owocowych¹³⁸, chleb¹³⁹, który dawał młody żonie w ilości pół bochenka wieczorem w dniu ślubu – dla zapewnienia płodności i by nie straciła w czasie ciąży apetytu,

¹²⁷ A. Wojciechowska, *Zwyczaje i obrzędy weselne*, op. cit., s. 156.

¹²⁸ Z. Gloger, *Obchody weselne*, op. cit., s. 255.

¹²⁹ A. Wojciechowska, *Zwyczaje i obrzędy weselne*, op. cit., s. 156.

¹³⁰ Informatorka 12.

¹³¹ *Ibidem*.

¹³² A. Kutrzeba-Pojnarowa, L. Stomma, *Struktury elementarne...*, op. cit., s. 87.

¹³³ Informatorka 3.

¹³⁴ Informatorka 12.

¹³⁵ A. Kutrzeba-Pojnarowa, L. Stomma, *Struktury elementarne...*, op. cit., s. 87.

¹³⁶ J.P. Dekowski, *Weselne zwyczaje wiankowe na terenie Polski środkowej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna” 1975, nr 18, s. 30.

¹³⁷ R. Kukier, *Łudowe obrzędy...*, op. cit., s. 201.

¹³⁸ Z. Gloger, *Obchody weselne*, op. cit., s. 139.

¹³⁹ E. Świbówna, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1933, R. 9, op. cit., s. 29.

spożycie pieczonego koguta¹⁴⁰, bądź jabłko¹⁴¹, którym ozdabiano się różdżki weselne stawiane na stół przed panną młodą, spożywanie jabłka przez młodych przed nocą poślubną i obchodzenie drzew owocowych w dniu ślubu¹⁴².

Praktyką mogącą zapewnić liczne potomstwo, zwłaszcza płci męskiej, było sadzenie chłopczyka na kolanach młodej, życzenia liczego potomstwa – głównie na oczepinach i pokładzinach¹⁴³, zwyczaj „zbierania na kołysek”¹⁴⁴, rzucanie w czasie oczepin szmacianych lalek¹⁴⁵, a także obchodzenie przez młodych ołtarza „po słońku” po ślubie¹⁴⁶. Przed kościołem starościna dawała młodej radę, że chcąc mieć dzieci, „musi gołą d...ą trzasnąć o trówie, aż się wieko zamknie”¹⁴⁷. Niektóre zabiegi miały zapewnić kobiecie lekki poród. Należały do nich: rozwiązanie żonie sznurka od zapaski, idąc w kościele do ołtarza¹⁴⁸, „oblykanie” się nad dzieżką przez pannę po przyjeździe z kościoła¹⁴⁹, siedzenie na dzieży w czasie oczepin¹⁵⁰. O liczbie dzieci w małżeństwie decydował sposób rozlatywania się monet rzucanych przez młodych na tacę¹⁵¹, zachowanie się pary młodej podczas powitania przed wejściem do izby weselnej¹⁵² (brak bliższych informacji), ilość ziaren, jaka została we włosach młodej po obrzuceniu jej zbożem¹⁵³. Oprócz liczby dzieci kobieta mogła dowiedzieć się o ich płci i wyglądzie. Zalecano więc, by rozpleciny odbywały się nie na stołeczku, lecz na odwróconej dzieży – „to będą ładne dziateczki”¹⁵⁴, „jak cię będą czepić spojrzij na powały, żeby Twoje dzieci czarne oczka miały”¹⁵⁵, a także wracając od ołtarza, w drzwiach kościoła musiała spojrzeć do góry i powiedzieć: „szukam wszędzie gwiazdeczki, żeby moje dzieci były takie piękne jak lalczki”¹⁵⁶. Aby pierwsze dziecko było płci męskiej, na powitanie młodych, młodej dawali na ręce chłopca¹⁵⁷. Jeżeli zdarzyło się, że mąż uprzedził żonę i pierwszy chwycił dziecko, znaczyło to, że będzie

¹⁴⁰ J.P. Dekowski, *Weselne zwyczaj...*, *op. cit.*, s. 191.

¹⁴¹ A. Fischer, *Jabłko w obrzędzie weselnym*, *op. cit.*, s. 2.

¹⁴² J.P. Dekowski, *Weselne zwyczaj...*, *op. cit.*, s. 191.

¹⁴³ K. Zawistowicz-Adamska, *O niektórych zabiegach...*, *op. cit.*, s. 240.

¹⁴⁴ Informatorka 14.

¹⁴⁵ Informatorka 3.

¹⁴⁶ R. Kukier, *Kaszubi bytowscy...*, *op. cit.*, s. 265.

¹⁴⁷ E. Świbówna, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1933, R. 9, *op. cit.*, s. 29.

¹⁴⁸ *Ibidem*.

¹⁴⁹ K. Kaczko, *Tradycyjne wierzenia...*, *op. cit.*, s. 69.

¹⁵⁰ J.P. Dekowski, *Rozpleciny...*, *op. cit.*, s. 37.

¹⁵¹ R. Kukier, *Kaszubi bytowscy...*, *op. cit.*, s. 118.

¹⁵² *Ibidem*, s. 136.

¹⁵³ E. Karwat, *Katalog magii Rudolfa*, *op. cit.*, s. 126.

¹⁵⁴ Z. Gloger, *Gody weselne*, *op. cit.*, s. 56.

¹⁵⁵ *Ibidem*, s. 145.

¹⁵⁶ J. Wiktor, *Wesele w Łącku*, „Orli lot” 1947, nr 516, s. 69.

¹⁵⁷ R. Kukier, *Kaszubi bytowscy...*, *op. cit.*, s. 136.

dobrym ojcem¹⁵⁸. Na południowym Podlasiu przy zdejmowaniu pannie młodej welonu rywalizowali ze sobą druhnny i družbowie, kto pierwszy i co – chustkę czy czapkę włoży na jej głowę. Starsi ludzie twierdzili, że jak czapka, to będzie pierwszy syn, a jak chustka to pierwsza córka¹⁵⁹.

Zabiegi dotyczące prokreacji dawały możliwość zdobycia informacji w czterech kwestiach:

- a) płodności – w tej grupie przeważały głównie takie czynności, jak rzucanie i obsypywanie przedmiotami będącymi symbolami płodności,
- b) porodu – głównym akcesorium była tu dzieża,
- c) liczba dzieci i ich wyglądu,
- d) jacy będą dla dzieci przyszli rodzice?

Charakterystyczne jest, że osobą wykonującą wszystkie zabiegi, od zachowania której zależą powyższe przepowiednie, jest głównie panna młoda. Same zaś czynności zlecają jej inne osoby, przeważnie starsze kobiety – matka i babka.

Ślub to również ważny moment założenia i objęcia gospodarstwa przez młodą parę. Dlatego w skład wróżb weselnych wchodziły i te, które miały sprowadzić urodzaje, dobrobyt i bogactwo młodym. Najpospolitszymi akcesoriami używanymi do wróżb, wpływających na zamożność nowożeńców, był chleb i pieniądź. Dlatego też chlebem witano młodych w domu po ślubie¹⁶⁰ i w czasie przenosin¹⁶¹, chleb kładziono na stół przed wyjazdem do kościoła¹⁶², matka kładła bochen chleba lub korowaj przed wozem (żeby towarzyszył jej córce przez całe życie)¹⁶³, a nawet odrobinę chleba (łącznie z innymi rzeczami: solą, pieniędzmi, cukrem) kładziono młodej pod wianek lub za gorset¹⁶⁴ – „aby chleba i grosza mieli pod dostatkiem, a życie im słodko płynęło”¹⁶⁵. W czasie przenosin u pana młodego młodzi trzykrotnie obchodzili stół (zgodnie z ruchem słońca)¹⁶⁶ i przynosili przy tym chleb będący dla nich gwarantem, że nigdy im go nie zabraknie¹⁶⁷. Oznaką bogactwa było również upieczenie dużego korowaja, w środku którego kładziono pieniądź i dwa jajka (symbol zadatku) oraz

¹⁵⁸ *Ibidem*.

¹⁵⁹ J. Adamowski, *Wesele w relacjach mieszkańców południowego Podlasia*, „Twórczość Ludowa” 1998, nr 2–3, s. 28.

¹⁶⁰ R. Kukier, *Kaszubi bytowscy...*, *op. cit.*, s. 194.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 233.

¹⁶² W. Łęga, *Okolice Świecia...*, *op. cit.*, s. 85.

¹⁶³ Z. Gloger, *Obchody weselne*, *op. cit.*, s. 241.

¹⁶⁴ *Idem*, *Gody weselne*, *op. cit.*, s. 82.

¹⁶⁵ J. Wierzchoś, *Wesele ludowe...*, *op. cit.*, s. 15.

¹⁶⁶ Zabieg taki wykonywano na ziemi chełmskiej, m.in. w Leszczanach, Okopach nad Bugiem, Leśniowicach, Ochoży. *Ibidem*, s. 48.

¹⁶⁷ F. Olesiejuk, *Obrzędy weselne...*, *op. cit.*, s. 45.

ofiarowywanie chleba po ślubie w kościele¹⁶⁸. Zabiegiem zapewniającym dostatek w gospodarstwie było sadzanie młodej na dzieży chlebowej. Dostatek miał się tak szybko powiększać, jak wyrabiane w dzieży ciasto¹⁶⁹.

Z pieniędzmi związane były też takie zabiegi, jak: zaszywanie monety do sukni ślubnej przez matkę lub drużny młodej, kładzenie pieniędzy na welonie w czasie ślubu przed ołtarzem – wszystko dla zapewnienia bogactwa¹⁷⁰, zbieranie pieniędzy w czasie oczepin¹⁷¹ lub darowanie i obsypywanie nimi młodych przez rodziców i gości. Dość powszechnym i rozbudowanym zabiegiem było tzw. „kosmato-bogato”, czyli wykonywanie wszelkich czynności przy użyciu kożucha odwróconego włosami na wierzch. Przez kożuch np. podawano rękę przy zrękowinach¹⁷² lub przy powitaniu młodych po ślubie¹⁷³. Gloger przywołuje tu określenie „kosmato witać”, czyli podawać rękę przez połę. Mówiono „witamy kosmato, niech będzie bogato”. W Strupinie Dużym na powitanie młodych wraz z rodzicami wychodził mężczyzna ubrany w kożuch odwrócony wełną na zewnątrz i z dzieżą pełną barszczu – miało to przynieść szczęście¹⁷⁴. Na Kujawach Leśnych skórę owczą z runem na wierzchu układano również na progu budynku podczas przenosin męzatki do domu teściów; po przekroczeniu kładzono ją na ławie, gdzie zwykła siedzieć młoda¹⁷⁵. Na Kujawach Nadwiślańskich ustawiano ławę nakrytą baranią skórą i układano na niej młodą męzatkę. Następnie mąż trzykrotnie przeskakiwał przez ławę, nie zawadzając o żonę – co było gwarancją bogatego życia¹⁷⁶.

Przepowiednie odczytywano także ze stanu pogody. Bogate życie zapewniać miał padający deszcz (nie zawsze określane jako mały deszczyk) oraz pełnia księżyca, którą wiązano raczej z przyszłym urodzajem¹⁷⁷. Wykonywano też zabiegi mówiące o przyszłych płonach i gospodarzeniu młodych. Panna młoda starała się np. wyprzedzić starszą drużną w pochwytceniu wynoszonej na powitanie kądzieli¹⁷⁸, mężczyzna zaś cepa i chleba¹⁷⁹, aby być dobrym gospodarzem. Na powitanie młodym często wynoszono żywe zwierzęta: kurę, byczka, żrebaka, owcę, cielę¹⁸⁰. Czasami żywe zwierzęta zastępo-

¹⁶⁸ Informatorka 7.

¹⁶⁹ Informatorka 2.

¹⁷⁰ W. Łęga, *Ziemia chełmińska*, *op. cit.*, s. 173.

¹⁷¹ J.P. Dekowski, *Weselne zwyczaje...*, *op. cit.*, s. 53.

¹⁷² K. Zawistowicz-Adamska, *O niektórych zabiegach...*, *op. cit.*, s. 235.

¹⁷³ Z. Gloger, *Gody weselne...*, *op. cit.*, s. 67.

¹⁷⁴ J. Wierzchoś, *Wesele ludowe...*, *op. cit.*, s. 53.

¹⁷⁵ R. Kukier, *Kaszubi bytowscy...*, *op. cit.*, s. 223.

¹⁷⁶ *Ibidem*, s. 225.

¹⁷⁷ W. Łęga, *Okolice Świecia...*, *op. cit.*, s. 86.

¹⁷⁸ R. Kukier, *Kaszubi bytowscy...*, *op. cit.*, s. 137.

¹⁷⁹ Z. Gloger, *Obchody weselne*, *op. cit.*, s. 139.

¹⁸⁰ R. Kukier, *Kaszubi bytowscy...*, *op. cit.*, s. 137.

wano zrobionymi z ciasta na korowaju¹⁸¹. W Strupinie Dużym młodym do zjedzenia dawano figurkę koguta (symbol płodności i urodzaju) z korowaja, by rano wstawali do pracy¹⁸². Młodzi obchodzili też obejście i chatę – by im się gospodarka wiodła. Obsypywano ich również ziarnem pszenicy, siemieniem lnianym, chmielem¹⁸³, by się darzyło oraz wkładano podobne rzeczy młodej i młodemu do buta, np. siemię lniane¹⁸⁴, aby młodej len się darzył, zboża młodemu – na dobre plony¹⁸⁵.

Jak widać głównymi akcesoriami wykorzystywanymi do tego rodzaju zabiegów były naturalne płody rolne, zwierzęta gospodarskie, chleb, rzeczy najłatwiej kojarzące się z gospodarowaniem.

Wszelkiego rodzaju zabiegi, wróżby i przepowiednie, które można nazwać działaniami inspirującymi, prowokującymi do interpretacji, nie są w przeważającej części racjonalne, lecz stanowią zabiegi funkcjonujące na bazie, w dużej mierze, irracjonalnych wierzeń.

Trudno jest dokładnie i jednoznacznie ustalić, czym są wierzenia. W literaturze etnograficznej nie ma bowiem jednolitej definicji. Wynika to z trudności w znalezieniu obiektywnych kryteriów odróżniających precyzyjne myślenie magiczne od racjonalnego. Dorota Simonides rozumie wierzenia jako poglądy i praktyki sięgające swym pochodzeniem pierwotnej kultury, które próbują wyjaśnić zjawiska przyrodnicze, wypadki losowe i inne ingerencją mocy pozaracjonalnych. Usiłują one wpłynąć na istotne dla człowieka zdarzenia środkami magicznymi, wywodzącymi się z przekonania o sprawczej skuteczności użytych słów, gestów, przedmiotów¹⁸⁶. Inny badacz, Julian Krzyżanowski, definiuje „wierzenia” jako poglądy i przekonania o występowaniu w przyrodzie i życiu człowieka zjawisk nadprzyrodzonych, określanymi jako „świat nadmysłowy”. Według niego cechą charakterystyczną wierzeń jest jakaś wskazówka, która im towarzyszy. Dzięki niej wiemy, co zrobić, aby osiągnąć realny wynik¹⁸⁷.

Pierwiastki wierzeniowe odgrywają w każdej kulturze ludowej, w folklorze ważną rolę, bez ich znajomości trudno byłoby zrozumieć świat. Poprzez wybrane za-

¹⁸¹ R. Gloger, *Obchody weselne*, op. cit., s. 139.

¹⁸² P. Hołysz, *Nasze wesele*, [w:] *Pieśni mojej duszy. Utwory wybrane*, Chełm 2004, s. 245.

¹⁸³ K. Zawistowicz-Adamska, *O niektórych zabiegach...*, op. cit., s. 235.

¹⁸⁴ A. Wojciechowska, *Zwyczaje i obrzędy weselne*, op. cit., s. 153.

¹⁸⁵ *Ibidem*.

¹⁸⁶ D. Simonides, *Obyczaj w życiu dawnego i współczesnego człowieka*, [w:] *Życie po polsku – czyli o przemianach obyczaju w drugiej połowie XX wieku*, Łomża 1998, s. 12.

¹⁸⁷ J. Krzyżanowski, *Hasło: Wierzenia*, [w:] *Słownik folkloru polskiego*, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1965, s. 437.

chowania oraz wykonywane przez ludzi działania łatwiej i bezpieczniej jest w tym świecie żyć. Odnosi się to także do obrzędu przejścia, jakim jest zawarcie małżeństwa. W okresie narzeczeństwa i weselnym wierzenia stanowią próbę szukania korzystnych dla młodych rozwiązań, w celu sprowokowania takiego, a nie innego obrazu przyszłego życia małżeńskiego lub też, jak można zauważyć z materiału, a co wynika z bezradności człowieka, próby powstrzymania niekorzystnych sytuacji, które utrudniałyby osiągnięcie zamierzonego celu. Działania te czynione są niejednokrotnie przy wsparciu starszych członków rodziny, będących nośnikami lokalnej tradycji.

Zaprezentowane powyżej wybrane wróżby, zabiegi i przepowiednie dotyczące szczęśliwego pożycia małżeńskiego nie są precyzyjnie określone; niejednokrotnie trudno jest ustalić dokładny ich zasięg terytorialny i czasowy. Dlaczego? Ponieważ ciągle ulegają transformacji. Jedne z nich w naturalny sposób całkowicie zanikają, inne ulegają stopniowym, powolnym przeobrażeniom i przemieszczeniom. Powstają też nowe, czasami całkowicie oderwane od przeszłości, ale i takie, które zawierają w sobie (z czego mogą nawet nie zdawać sobie sprawy ich użytkownicy) archaiczny pierwiastek ludowej wiedzy naszych przodków.

Jak widać z przedstawionego materiału różnorodność wszelkiego rodzaju praktyk, wróżb i przepowiedni jest nieograniczona w swym charakterze i formie. Pokazane przykłady są zaledwie niewielkim wycinkiem owej całości tematycznej, lecz dają pewien obraz ludowego pojęcia, jak zapewnić sobie szczęśliwe pożycie małżeńskie, które ukazywane jest w wielu aspektach.

BIBLIOGRAFIA

- Adamowski Jan, *Wesele w relacjach mieszkańców południowego Podlasia*, „Twórczość Ludowa” 1998, nr 2–3, s. 25–28.
- Baudouin de Courtenay Ehrekreutz Jędrzejewiczowa Cezaria, *Ze studiów nad obrzędami weselnymi ludu polskiego*, Wilno 1929.
- Biegeleisen Henryk, *Wesele*, Lwów 1928.
- Bystroń Jan Stanisław, *Etnografia Polski*, Warszawa 1947.
- Cinciała Andrzej, *Obrzędy weselne w Cieszyńskim*, „Zaranie Śląskie” 1932, R. 8, s. 166–172.
- Dekowski Jan Piotr, *Charakterystyczne momenty wesela radomszczańskiego*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna” 1973, nr 17, s. 11–130.

- Dekowski Jan Piotr, *Obrzędowy kołacz na weselu południowo-zachodniego Mazowsza*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1964, nr 6, s. 117–123.
- Dekowski Jan Piotr, *Rozpleciny w obrzędowości weselnej Polski środkowej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna” 1973, nr 17, s. 47–58.
- Dekowski Jan Piotr, *Udział i rola społeczności wiejskiej w zwyczajach weselnych Polski środkowej*, „Łódzkie Studia Etnograficzne” 1974, t. 16, s. 5–53.
- Dekowski Jan Piotr, *Ważniejsze zwyczaje i obrzędy wesela łączyckiego*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna” 1964, nr 8, s. 199–226.
- Dekowski Jan Piotr, *Weselne zwyczaje wiankowe na terenie Polski środkowej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna” 1975, nr 18, s. 23–73.
- Dekowski Jan Piotr, *Współczesne wesele łaznowskie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna” 1965, nr 9, s. 99–194.
- Dekowski Jan Piotr, *Z badań nad obrzędowością weselną we wschodniej części powiatu piotrkowskiego*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria etnograficzna” 1967, nr 11, s. 11–130.
- Dekowski Jan Piotr, *Zwyczaje weselne w pow. opoczyńskim*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Etnograficzna” 1948/49, nr 7, s. 211–300.
- Dworakowski Stanisław, *Zwyczaje rodzinne w pow. wysoko-mazowieckim, Prace etnograficzne*, Warszawa 1935.
- Fischer Adam, *Jabłko w obrzędzie weselnym*, Lwów 1931.
- Fischer Adam, *Lud polski*, Lwów 1926.
- Franens F., *Wesele na wsi*, Cieszyn 1923.
- Gajkowska Olga, *Kultura społeczna okolic Hor i Potylicza*, „Prace i Materiały Etnograficzne” 1948/49, t. 7, s. 39–76.
- Gloger Zygmunt, *Gody weselne*, Warszawa 1880.
- Gloger Zygmunt, *Obchody weselne*, Kraków 1889.
- Gloger Zygmunt, *Obrzęd weselny Polski*, Warszawa 1901.
- Hołysz Paulina, *Nasze wesele*, Lublin 1966.
- Łęga Władysław, *Okolice Świecia. Materiały etnograficzne*, Gdańsk 1960.
- Łęga Władysław, *Ziemia chełmińska*, „Prace i materiały etnograficzne” 1961, t. 17.
- Kaczko Krystyna, *Tradycyjne wierzenia, wróżby i magia w Siołkowicach w pow. gliwickim*, „Zeszyty Gliwickie” 1963, t. 1.

- Karwat Edward, *Katalog magii Rudolfa, Prace etnologiczne*, t. 4, Warszawa 1955.
- Kukier Ryszard, *Kaszubi bytowscy. Zarys monografii etnograficznej*, Gdynia 1968.
- Kukier Ryszard, *Ludowe obrzędy i zwyczaje weselne na Kujawach*, „Prace Wydziału Nauk Humanistycznych. Seria C”, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 1975, nr 17.
- Kutrzeba-Pojnarowa Anna, Stomma Ludwik, *Struktury elementarne i współczesne zmiany zwyczajów dotyczących małżeństwa*, „Etnografia Polska” 1977, t. 2, z. 1, s. 81–89.
- Kozakówna Jadwiga, Szymczak Mieczysław, *Obrzędy weselne we wsi Czechy pow. Sieradz*, „Prace Polonistyczne” 1953, Seria 11, s. 35–68.
- Kurek Czesław, *Tradycje i współczesność opolskich starostów weselnych*, Opole 1978.
- Kolberg Oskar, *Dzieła wszystkie*, t. 1–68, Wrocław 1961–75.
- Kwaśniewicz Krystyna, *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkrakowskiej*, „Prace Komisji Socjologicznej” 1979, nr 44.
- Łopuszańska Irena, *Zwyczaje i obrzędy weselne w Liskach*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie” 1967, nr 2, s. 153–171.
- Malicki Longin, *Materiały do kultury społecznej górali śląskich*, Lublin 1947.
- Okoń Jan Longin, *Przyśpiewki weselne*, „Ziemia Chełmska”, Chełm 1965.
- Olesiejuk Feliks, *Obrzędy weselne w Lubelskiem*, „Archiwum Etnograficzne”, Wrocław 1971, nr 31.
- Nizińska Irena, *Zwyczaje i obrzędy weselne*, Kraków 1963.
- Poniatowski Stanisław, *Etnografia polska*, t. 3, Warszawa 1932.
- Pietkiewicz Kazimierz, *Obrzędy weselne nad Dźwiną*, „Prace i Materiały Etnograficzne” 1948/49, t. 7, s. 368–378.
- Schramm Wiktor, *Ludowe obrzędy weselne we wsiach Doliny Hoczewki i Tarnawki ziemi sanockiej*, „Archiwum Etnograficzne”, Warszawa 1958, nr 17.
- Sukertowa Emilia, *Wesele mazurskie*, „Przegląd Zachodni” 1951, R. 7, nr 3/4, s. 634–636.
- Sulima Stefan, *Strzępy obyczaju weselnego na Warmii*, „Przegląd Zachodni” 1950, R. 6, nr 9/10, s. 284–297.
- Świbówna Ernestyna, *Materiały ludoznawcze*, „Zaranie Śląskie” 1930, R. 6, z. 6; 1929, R. 5, z. 2; 1929, R. 5, z. 4; 1933, R. 9.
- Tarko Medard, *Zwyczaje i obrzędy narodzinowe*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 3, Poznań 1967, s. 112.
- Wierchoś Jadwiga, *Wesele ludowe Ziemi Chełmskiej*, Chełm 1973, Chełmska Biblioteka Publiczna im. Marii Pauliny Orsetti (mps. M-159).

Wiktor Jan, *Wesele w Łącku*, „Orli Lot” 1947, nr 516, s. 68–72.

Wojciechowska Aleksandra, *Zwyczaje i obrzędy weselne*, [w:] *Kultura ludowa Wielkopolski*, t. 3, Poznań 1967, s. 125–175.

Zawistowicz-Adamska Krystyna, *O niektórych zabiegach magicznych w polskich obrzędach weselnych*, „Wiedza i Życie” 1929, R. 4, z. 4, s. 233–243.

Zawistowicz-Adamska Krystyna, *Obrzędy weselne*, „Łódź teatralna” 1948/49, t. 3, z. 3.

SPIS INFORMATORÓW

Kataryna Lipiszek, l. 52; zam. Świecie, gm. Leśna

Stanisława Siewiega, l. 57; zam. Włosień, gm. Platerówka

Maria Kowalczyk, l. 56; zam. Kościelnik Dolny, gm. Leśna

Eugenia Gliwek, l. 52; zam. Stankowice, gm. Leśna

Stefania Stelmaszczyk, l. 62; zam. Stankowice, gm. Leśna

Małżeństwo, l. 21, 25; zam. Stankowice, gm. Leśna

Anna Rudyk, l. 72; zam. Stankowice, gm. Leśna

Olga Mazur, l. 52; zam. Grabieszycy Dolne, gm. Leśna

Marcela Kret, l. 48; zam. Stankowice, gm. Leśna

Mężczyzna, l. 70; zam. Chełm

Elżbieta Jakubowska, l. 72; zam. Chełm

Jadwiga Żukowska, l. 69; zam. Bezek, gm. Siedliszcze

Ewa Matyszczuk, l. 60; zam. Stanisławów, gm. Żmudź

Romualda Snowalska, l. 66; zam. Stanisławów, gm. Żmudź

Maria Janiuk, l. 65; zam. Uchańka, gm. Dubienka

Agata Chomiak, l. 50; zam. Stanisławów, gm. Żmudź

Изложение

Путь к счастью. Ритуалы, приметы и пророчества касающиеся счастливого брака. Этнографические материалы подготовлены на основе анализа литературы и региональных исследований

Роль брачных отношений в жизни человека и в его социальных контактах, возникающая из функции семьи, которая обеспечивает надлежащие условия для материального существования и продолжения рода, влияет на появление многочисленных любовно-брачных ритуалов и практик. Практикуются они давно, из поколения в поколение женихами, молодоженами, родственниками или их ближайшим окружением. Основой для реализации этих практик послужила убежденность в возможности влиять на возникновение и развитие чувства любви, защиты от злых сил, способных как-то навредить любящим людям и влияние на дальнейшую жизнь молодой пары различными природными и магическими средствами.

Частота и интенсивность практик во многом определялись экономическими и социальными соображениями: чем тяжелее материальные условия, тем больше практиковалось гаданий и ритуалов, которые были максимально эффективными и оптимально безопасными от «зла». В дополнение к специально выполненным ритуалам, существовали многочисленные предсказания и предвестники из необычного поведения животных, состояния погоды в данный момент и т. д., в которые также верили, считались и соответственно интерпретировали.

Целью данного исследования является систематическое представление наиболее распространенных ритуалов, гаданий и предсказаний в традиционной народной культуре на территории Польши, включая хелмский регион, которые в той или иной степени влияют на счастливый брак. Материалы собраны на основе анализа этнографической литературы и региональных исследований.

SUMMARY

THE WAY TO HAPPINESS. TREATMENTS, PREDICTIONS AND PROPHECIES CONCERNING A HAPPY MARRIED LIFE. ETHNOGRAPHICAL MATERIALS DRAWN UP BASED ON THE LITERATURE AND RESEARCH

The role of the marriage in human life and in his social contacts, resulting from the family's function that is ensuring the appropriate conditions for material existence, procreation, affects the appearance of numerous love-marital treatments and practice. They were performed from the generation to the generation by the engaged couple, newly-weds, people from their families or their closest surroundings. The base for the implementation of these practice was the belief to decide at the beginning and the development of the feeling of love, protection from the evil spirit that could harm people in love and the impact on the future life of young couple by different natural and magical means.

The frequency and intensity of such practice, to a large extent, was determined by economic and social conditions. If the material situation was heavier, more predictions and treatments was made to protect optimally and effectively against „the evil”. Apart from specially made treatments there were many prophecies and heralds, mainly read from the unusual behaviour of animals, the weather at the time, etc., which were believed, respected and accordingly interpreted.

The aim of this study is to present, in a systematic order, the most common treatments, predictions and prophecies of traditional folk culture from Poland, including Chełm area that affect a happy marriage. The materials were collected based on the analysis of the ethnographic literature and filed research.

BARTOSZ STARĘGOWSKI

DZIAŁALNOŚĆ RODZINY ORCHOWSKICH
NA FORUM SEJMIKU ZIEMI CHEŁMSKIEJ (1572–1674)

Proces tworzenia się lokalnych elit na szczeblu centralnym i lokalnym, to dość istotny element funkcjonowania I Rzeczypospolitej. W historiografii pojawiały się już opracowania pozwalające zapoznać się z nim przy okazji próby określenia elit społeczno-politycznych autorstwa Edwarda Opalińskiego¹. Autor skupiał się przede wszystkim na rodzinach o wysokim statusie majątkowym i społecznym, dokonując ich analizy oraz możliwości, a także sposobu tworzenia przez nich własnego zaplecza oraz umacniania swojej pozycji w polityce centralnej i lokalnej.

Badania dotyczące działalności poszczególnych rodzin tylko na poziomie sejmiku szlacheckiego pojawiają się przy okazji prac dotyczących jego funkcjonowania, w których zazwyczaj znajdują się wzmianki odnośnie do rodzin szlacheckich szczególnie aktywnych na jego forum². W niektórych z tych opracowań rodziny wyjątkowo zasłużone dla samorządu szlacheckiego są odrębnie wyróżnione³, co pokazuje nam proces tworzenia się grupy aktywnych działaczy na szczeblu lokalnym.

¹ E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981; *idem*, *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta I*, Warszawa 2007.

² J. Ternes, *Sejmik chełmski za Wazów (1587–1668)*, Lublin 2004; R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki ziemi chełmskiej 1648–1717*, Lublin 2006; J. Włodarczyk, *Sejmiki łęczyckie*, Łódź 1976; Z. Trawicka, *Sejmik województwa sandomierskiego w latach 1572–1696*, Kielce 1985; A. Filipczak-Kocur, *Sejmik sieradzki za Wazów (1587–1668)*, Opole 1989, s. 120; M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003; W. Kriegseisen, *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669–1717*, Warszawa 1989; A. Król, *Sejmik ziem lwowskiej, przemyskiej, i sanockiej w Sądowej Wiszni za panowania Wazów (1578–1668)*, Przemyśl 2018; M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010.

³ Przykładem dobrej praktyki w tym zakresie jest Robert Kozyrski, który na końcu swojej monografii poświęconej sejmikowi ziemi chełmskiej zamieścił aneks, w którym zestawił rodziny szczególnie silnie zasłużone i aktywne na forum sejmikowym (zob. R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki...*, *op. cit.*, s. 297).

Ziemia chełmska wchodziła w skład województwa ruskiego, ale w jego ramach posiadała dość dużą autonomię. Choć nie miała własnego wojewody, cieszyła się statusem prawie udzielnego województwa z uwagi na niezależność własnego sejmiku i możliwość wysyłania posłów bezpośrednio na sejm bez konieczności brania udziału w sejmikach generalnych ruskich (za wyjątkiem bezkrólewii i konfederacji). Podobnym statusem w koronie mogły pochwalić się jedynie ziemie wieluńska i halicka. Obrady najczęściej toczyły się w kościele farnym w samym Chełmie (dzisiaj parafia Rozesłania Świętych Apostołów), ale zdarzały się przypadki obrad w Krasnymstawie, Łopiennikach czy Wojsławicach. Kościół stwarzał dogodne możliwości do odbycia sesji, jednakże szlachta przybywająca z okolic narzekała na brak kwater pozwalających na nocleg. Sytuację rozwiązano, budując w XVIII wieku tzw. „dom szlachecki”. W wyjątkowych przypadkach, np. z uwagi na dużą ilość zgromadzonych, przenoszono obrady poza Chełm. Sytuacje takie występowały przy okazji popisów pospolitego ruszenia czy okazowań cyklicznych⁴.

Powyższe opracowanie ma na celu ukazanie działalności na rzecz sejmiku szlacheckiego jednej z rodzin szczególnie aktywnej w zakresie sprawowania funkcji sejmikowych, która z pewnością nie należała do ówczesnych elit zarówno pod względem ekonomicznym, jak i klasowym, ale poprzez swoją pracę na rzecz samorządu dokonała zmiany swojego statusu. Rodzina ta zostanie przeanalizowana we wszystkich elementach, które regulowane były uchwałami sejmikowymi. Piszący te słowa dokonywał już podobnych analiz w stosunku do działaczy lokalnych w osobach Jana Karola Romanowskiego⁵ czy Samuela Regowskiego⁶, a także rodzin, ale z innego terytorium⁷.

ORCHOWSCY HR. NAŁĘCZ – WIELOPOKOLENIOWA RODZINA Z POWIATU KRASNOSTAWSKIEGO

Orchowscy to rodzina zamieszkująca ziemię chełmską i powiat krasnostawski od czasów późnego średniowiecza. Pieczętowali się oni herbem Nałęcz, a ich gniazdem

⁴ J. Ternes, *Sejmik chełmski...*, op. cit., s. 23–26, 29–30; R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki...*, op. cit., s. 37–41; H. Gmiterek, *W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 57; R. Kozyrski, *Samorząd szlachecki ziemi chełmskiej w strukturze parlamentarnej województwa ruskiego w XVI–XVIII w.*, „Rocznik Chełmski” (dalej: RC), 2007, t. 11, s. 35–36; M. Klementowski, *Ziemia chełmska i Chełm w „Diariuszu prywatnym” Bazylego Rudomicza z lat 1656–1672*, RC 1997, t. 3, s. 102; A. Prochaska, *Z dziejów samorządu ziemi chełmskiej*, „Przegląd Historyczny” 1908, t. 6, cz. 1, s. 35–36.

⁵ B. Staręgowski, *Działalność wojskowa i polityczna Jana Karola Romanowskiego – rotmistrza i podkomorzego ziemi chełmskiej*, RC 2016, t. 20, s. 56–57.

⁶ Idem, *Oficer wojsk formacji zbrojnych samorządu ziemskiego – na przykładzie Samuela z Pękostawia Regowskiego, podczaszego chełmskiego*, RC 2017, t. 21, s. 25–45.

⁷ Idem, *W kręgu wojskowej działalności Czarnkowskich. Służba wojskowa Adama Sędziwoja i Franciszka Kazimierza Sędziwoja Czarnkowskich w XVII w.*, „Kronika Ziemi Trzcianeckiej” 2019, t. 9, s. 21–36.

rodowym była wieś Orchowiec⁸ w powiecie krasnostawskim, choć niektórzy jej członkowie jak Jan czy Andrzej pisali się z Żabna⁹. Jej najstarszymi przedstawicielami, i założycielami rodziny, byli bracia Jan i Jakub Orchowscy, żyjący w XV wieku. Otrzymali oni wieś Orchowiec od Władysława Warneńczyka w ramach nagrody za służbę. Od tej pory Orchowiec stał się gniazdem rodowym i dziedzictwem rodziny Orchowskich, która wraz z kolejnymi pokoleniami zaczęła się rozrastać¹⁰. Spośród zasłużonych przedstawicieli rodziny Kasper Niesiecki odnotowuje w 1537 roku istnienie Floryana Orchowskiego, stolnika chełmskiego, podstarościgo i sędziego grodzkiego chełmskiego, który podpisał się na przywileju danym Rusi, oraz w 1548 roku braci Piotra i Tomasza. Następnie występuje pokolenie Orchowskich w osobach Mikołaja, komornika chełmskiego z 1562 roku, Michała, Krzysztofa, Wojciecha i Trojana. Trudno jest jednak ustalić dokładne pokrewieństwo między nimi, choćby z uwagi na kilka osób występujących pod podobnymi imionami¹¹. Najistotniejszy jest jednak Wojciech, dając początek linii, która odegrała szczególną rolę na sejmiku. Jego prawnuk Aleksander, starosta trembowelski, wraz ze swoją żoną Stawską¹² mieli dwóch synów: Florianą i Marcina, którzy szczególnie aktywnie działali dla samorządu ziemi chełmskiej. Ten pierwszy z małżeństwa z Aleksandrą Bielską miał pięcioro dzieci: Marcina, Katarzynę, Maryannę, Helenę i Dorotę. Katarzyna wyszła za Kazimierza Debole, a Maryanna za Mikołaja Brodowskiego, wojskiego grabowieckiego. Ten drugi miał tylko jednego syna, Jana Aleksandra, z małżeństwa z Bielską¹³. Niestety, z uwagi na dość duże rozrodzenie rodziny i skąpe informacje trudno jest uchwycić wszystkie zależności i koneksje rodzinne. Przepuszczalnie Orchowscy należeli do silnie rozdrobnionej szlachty o niskim statusie majątkowym. Wiemy o posiadaniu przez nich wsi Orchowiec i Żabno. Jerzy Ternes zakwalifikował ich do szlachty średniej¹⁴, jednakże jeden z członków rodziny –

⁸ Orchowiec to wieś z folwarkiem leżąca w powiecie krasnostawskim i gminie Gorzków. W XIX wieku było tam 40 domów, 750 miar gruntów ornych, 24 miary łąk, 355 miar lasów i 16 miar nieużytków (zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, wyd. F. Sulimirski et al., Warszawa 1886, s. 575; dalej: SGKP).

⁹ Żabno to wieś z folwarkiem leżąca w powiecie krasnostawskim i gminie Turobin. Folwark należał do ordynacji Zamojskiej. W XIX wieku miało 890 miar gruntów ornych, z czego połowa to łąki, najczęściej podmokłe. Niedaleko leży uroczysko Kleparz. Lasy żabińskie łączą się z lasami Wysokiego (zob. SGKP, t. 14, Warszawa 1895, s. 717; *Rejestr szlachty obecnej na okazowaniu w Chełmie 8 maja 1587 r., Akta sejmikowe Ziemi Chełmskiej 1572–1668* (dalej: ASZCh), oprac. W. Bondyra, H. Gmiterek, J. Ternes, Lublin 2013, s. 67).

¹⁰ W. Czarnecki, *Szlachta chełmska od Bobrowskich do Zamojskich w późnym średniowieczu i wczesnej nowożytności (wybrane rodziny)*, Toruń 2018, s. 141.

¹¹ *Ibidem*, s. 142–157, 299–301. Pewne powiązania i relacje rodzinne ukazuje Włodzimierz Czarnecki w swojej monografii. Zauważalne jest jednak występowanie pewnych osób mających takie same imiona.

¹² Niestety nie udało się ustalić imienia.

¹³ K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 7, wyd. J.N. Bobrowicz, Lipsk 1841, s. 126; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 12, Warszawa 1915, s. 373–374. Imienia Bielskiej nie udało się ustalić.

¹⁴ J. Ternes, *Sejmik chełmski...*, *op. cit.*, s. 21.

Jan Alojzy Orchowski, działacz polityczny i publicysta z XVIII wieku, sam pisał o swojej rodzinie jako o ubogiej szlachcie¹⁵. W *Diariuszu* Bazylego Rudomicza pojawia się jednak wzmianka o tym, że Florian Orchowski był być może również administratorem Łęcznej¹⁶. Trudno jest jednak na podstawie tej jednej wzmianki klasyfikować status majątkowy całej rodziny. Tak czy inaczej pomimo niewysokiego statusu społecznego niektórzy spośród przedstawicieli tej rodziny osiągnęli pewien awans społeczny.

AKTYWNOŚĆ ORCHOWSKICH NA SEJMIKACH CHEŁMSKICH W LATACH 1572–1600

Aktywność Orchowskich zauważalna była już na sejmikach chełmskich w XVI wieku, kiedy to w 1572 roku. Trojan i Michał Orchowscy uczestniczą w zjazdach szlachty ziemi chełmskiej w Krasnymstawie, która zawiązała konfederację w związku z pierwszą wolną elekcją. W uchwałach zjazdu mowa jest o zapewnieniu bezpieczeństwa najbliższego terytorium, sprawowaniu sądów oraz ramach organizacyjnych wyprawy szlachty na elekcję¹⁷. Pierwszy król elekcyjny, Henryk Walezy, swoją władzę sprawował zaledwie rok (1573–1574) i już w 1575 roku ogłoszono kolejne bezkrólewie i wolną elekcję. Tymczasem w ziemi chełmskiej rozgorzał spór o starostwo krasnostawskie pomiędzy Janem Mniszchem, który otrzymał je w 1572 roku, a Pawłem Uchańskim, kasztelanem bełskim, któremu przywilej na starostwo dał Henryk Walezy. Po ucieczce Walezego z kraju Mniszech został w 1574 roku wypędzony ze starostwa przez Uchańskiego. Próbował on odzyskać zamek przy pomocy okolicznej szlachty, jednak po nieudanych próbach odwołał się do konwokacji warszawskiej, ale sprawa pozostawała nierozstrzygnięta¹⁸. Swoją finał znalazła dopiero kilka lat później po śmierci Uchańskiego, ale sama sprawa była jedną z ważniejszych poruszanych na sejmiku w 1575 roku. Z uwagi na napiętą sytuację w grodzie krasnostawskim nakazano przeniesienie siedziby sądu grodzkiego do Chełma na czas rozstrzygnięcia sporu pomiędzy Mniszchem a Uchańskim. Oprócz tego poruszano także sprawy związane z bezpieczeństwem i sądami na czas kolejnego bezkrólewia i kolejnej elekcji. Uczestnikami zjazdu byli Stanisław i Maciej Orchowscy¹⁹. Obaj również byli w gronie szlachty,

¹⁵ J. Pachoński, *Orchowski Jan Alojzy*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 24, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 158.

¹⁶ B. Rudomicz, *Efemerios czyli Diariusz prywatny pisany w Zamościu w latach 1656–1672*, cz. 1: (1656–1664), oprac. M. Klementowski et al., Lublin 2002, s. 24. We fragmencie *Diariusza*... jest wzmianka: „[...] w jego mieście Łęcznie”.

¹⁷ *Laudum zjazdu zawiązującego konfederację szlachty chełmskiej w Krasnymstawie 17 lipca 1572 r.*; *Laudum zjazdu szlachty chełmskiej w Krasnymstawie 29 września 1572 r.*, ASZCh, s. 23–28.

¹⁸ J. Urwanowicz, *Mniszech Jan*, [w:] PSB, t. 21, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 461–462.

¹⁹ *Laudum sejmiku chełmskiego 2 stycznia 1575 r.*, ASZCh, s. 35–38.

która zaprotestowała przeciwko Janowi Mniszchowi i jego zwolennikom w związku z łamaniem prawa w sporze o starostwo krasnostawskie²⁰.

Kolejna obecność Orchowskich została odnotowana podczas zjazdów związanych z trzecią elekcją po śmierci Stefana Batorego. Na popisie pod Chełmem w maju i w czerwcu 1587 roku stawiła się dość liczna reprezentacja Orchowskich w osobach: Jana i Andrzeja z Żabna, Bronisława, Kacpra, Mikołaja, Krzysztofa, Marcina i Stanisława, którzy reprezentowali również swojego chorego brata Macieja²¹. Ostatnim przejawem aktywności we wspomnianych latach było pojawienie się Marcina Orchowskiego na sejmiku elekcyjnym 7 sierpnia 1600 roku, kiedy to wybierano sędziego ziemskiego i rozpatrywano sprawy podatkowe²².

W pierwszej połowie XVII wieku co prawda działalność Orchowskich na sejmiku nie miała miejsca, to jednak piastowali oni stanowiska urzędnicze. Bronisław przez dwa lata pełnił obowiązki wojskiego buskiego (1619–1621), Kacper podsędka buskiego (1612–1614, 1627), a następnie sędziego buskiego (1628–1644), oraz Łukasz podsędka buskiego (1623–1627)²³. Aktywność Orchowskich nie była nadzwyczaj wielka. Dopiero synowie Aleksandra Orchowskiego, Florian i Marcin, zaznaczają w sposób bardziej znaczący.

FLORIAN I MARCIN ORCHOWSKI AKTYWNI DZIAŁACZE SAMORZĄDU SZLACHECKIEGO ZIEMI CHEŁMSKIEJ W LATACH 1649–1674

Jak już wcześniej wspomniano obaj bracia byli synami Aleksandra i jego żony Stawskiej. Ich kariery samorządowe miały pewien wspólny mianownik. Obaj działali w sferze ekonomicznej. Różnica w przypadku Marcina jest zauważalna w jego udziale w obszarze wojskowości samorządowej, natomiast u Floriana większy nacisk był położony na sprawy polityczne i dyplomatyczne. Na pewno ten drugi posiadał lepsze wykształcenie. Studiował na Akademii Zamojskiej w latach 1597–1598 za rektoratu Adama Burskiego²⁴, a Bazyle Rudomicz, burmistrz Zamościa oraz rektor i profesor

²⁰ *Protestacja części szlachty chełmskiej przeciwko nadużyciom związanym ze sporem o starostwo krasnostawskie; Protestacja szlachty chełmskiej przeciwko zwolennikom Jana Mniszcha starosty krasnostawskiego, w związku z ich najściem na sejmik styczniowy, ibidem, s. 33–35, 38–41.*

²¹ *Rejestr szlachty obecnej na okazowaniu w Chełmie 8 maja 1587 r.; Rejestr szlachty na okazowaniu pod Chełmem 8 czerwca 1587 r., ibidem, s. 67, 71–72.*

²² *Laudum sejmiku elekcyjnego w Chełmie 7 sierpnia 1600 r., ibidem, s. 93.*

²³ *Urządnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII w. Spisy. (dalej: *Urządnicy chełmscy*), oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992, s. 251.*

²⁴ *Album studentów Akademii Zamojskiej (1595–1781), oprac. H. Gmiterek, Warszawa 1994, s. 49.*

Akademii Zamojskiej²⁵, bardzo chwalił sobie jego towarzystwo i mówił o nim jako o swoim uczniu. Florian pomagał mu też w załatwieniu sprawy związanej z uwolnieniem Akademii Zamojskiej i jej profesorów od płacenia podatku podymnego²⁶. Rudomicz bardzo pozytywnie wypowiadał się także o Marcinie, z którym, jak zauważał bardzo często przychodziło mu biesiadować i spożywać trunki²⁷.

W momencie wybuchu największego powstania Kozaków na Ukrainie ziemia chełmska aktywnie włączyła się w działania zbrojne. W 1649 roku po wydaniu uniwersału przez Zbigniewa Gorajskiego „natenczas chorego”, przywództwo nad pospolitym ruszeniem chełmskim przejął Adam Pszonka, który poprowadził pospolitaków chełmskich do króla Jana Kazimierza. W wyprawie pod Zbaraż, która liczyła dwustu pospolitaków uzbrojonych „po kozacku”, brał udział także Marcin Orchowski²⁸. W 1651 roku, gdy przed Rzeczpospolitą i jej siłami wojskowymi szykowała się jedna z największych batalii w historii Polski, ziemia chełmska również włączyła się do działań zbrojnych. Ponownie duktorem wybrano zaprawionego już w poprzedniej wyprawie Adama Pszonkę. Oprócz powołania oboźnego i strażnika, mających dbać o właściwy przebieg przemarszu, na sejmiku uchwalono także sędziów deputatów: pięciu dla ziemi chełmskiej i czterech dla powiatu krasnostawskiego. Jednym z deputatów powiatu krasnostawskiego miał być Marcin Orchowski²⁹. Ich zadaniem było dbanie o zgodny z prawem przemarsz i sądzenie nadużyć dokonywanych przez pospolitaków. Chełmianie dotarli pod Beresteczko 6 czerwca i rozlokowali się w pobliżu leżącego nieopodal klasztoru bernardyńskiego³⁰, a w czasie samej bitwy wraz

²⁵ M. Klementowski, *Ziemia chełmska...*, *op. cit.*, s. 97–98.

²⁶ J. Ternes, *Sejmik chełmski...*, *op. cit.*, s. 34, 82; M. Klementowski, *Ziemia chełmska...*, *op. cit.*, s. 104. W tej sprawie Bazyl Rudomicz współpracował ze wszystkimi aktywnymi działaczami samorządu chełmskiego, w tym z Janem Karolem Romanowskim, Samuelem Regowskim i Marcinem Orchowskim (zob. B. Staręgowski, *Działalność wojskowa...*, *op. cit.*, s. 59; *idem*, *Oficer wojsk...*, *op. cit.*, s. 32). Natomiast Florian z racji zażyłości ze swoim dawnym mistrzem zaprosił go na ślub i wesele swojej córki Maryanny z Mikołajem Brodowskim, a sam Florian w zamian za pomoc przy zwolnieniu z podatku otrzymał na wesele kilka beczek piwa od władz Zamościa.

²⁷ B. Rudomicz, *Efemeros...*, *op. cit.*, cz. 1, s. 20, 198, 223, 228; cz. 2, s. 65. B. Rudomicz pomylił urząd Orchowskiego, mówiąc o nim jako o podstarościm, w rzeczywistości był on podstolim, a następnie stolnikiem chełmskim. Błąd w określeniu imienia brata Floriana popełnili także opracowujący, którzy mylnie nazwali go Samuelem, choć w rzeczywistości był to Marcin.

²⁸ *Laudum sejmiku przy okazji popisu 7 sierpnia 1649 r.; Popis szlachty chełmskiej pod Chełmem 7 sierpnia 1649; Sejmik deputacki w Chełmie 13 września 1649 r.*, ASZCh, s. 270–273, 275, 281; J. Michałowski, *Komput wojska, które ma być w obozie z królem*, [w:] *Księga pamiętnicza Jakuba Michałowskiego wojskiego lubelskiego a później kasztelana bieckiego*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1864, s. 427; R. Kozyrski, *Popisy (okazowania) szlachty w Rzeczypospolitej w II poł. XVII wieku. Popis Chełmian z 7 sierpnia 1649 r.*, RC 2001, t. 7, s. 346, 350.

²⁹ *Laudum podczas popisu pod Chełmem 25 maja 1651*, ASZCh, s. 310.

³⁰ *Diariusz wojny pod Beresteczkiem z chanem krymskim i Kozakami zaporoskimi za szczęśliwego panowania Króla JM. Jana Kazimierza, na którą sam osobą swą ruszył się z Warszawy In Anno 1651*, [w:] *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana chmielnickiego okresu „ogniem i mieczem” (1648–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 242; B. Staręgowski, *Oficer wojsk...*, *op. cit.*, s. 36–37.

z innymi województwami i ziemiami zapewnili należyte wsparcie armii koronnej. Uczestnictwo w kampaniach wojskowych zapewniło M. Orchowskiemu zdobycie doświadczenia wojennego.

W 1655 roku, gdy Rzeczpospolita prowadziła wojnę z Rosją i Kozakami, ogłoszono wyprawę łanową w ramach wsparcia armii państwowej. Jedynie ziemia chełmska podjęła próbę organizacji wyprawy. Chełmianie obiecali wystawić po dwóch chłopów uzbrojonych w strzelbę, kosę i siekierkę, z rydlem z jednego łanu ziemi dóbr szlacheckich, duchownych i królewskich. Mniejsze miasta miały wystawić jednego pachofka z 10 domów, a w większych od 5 gospodarzy. Do pomocy w organizacji wyprawy planowano włączyć także kopców, młynarzy, sołtysów i pozostałych „wolnych ludzi”, a na właścicieli i dzierżawców wsi nałożyć obowiązek dostarczenia broni palnej rekrutom. Aby zachęcić do wyprawy chłopów, obiecano im zwolnienie z czynszów i połowy pańszczyzny, a dla szczególnie bohaterskich piechurów zwolnienie od wszelkich powinności feudalnych. Na rotmistrza wyprawy planowano powołać Marcina Orchowskiego, niestety, wiadomość o ewentualnych przywilejach dla chłopstwa wywołała ogromne niezadowolenie wśród szlachty, która przyjechawszy uprzednio na zjazd pospolitego ruszenia, zaczęła się rozjeżdżać do domu. W związku z zaistniałą sytuacją kasztelan chełmski Mikołaj Firlej zmuszony został odwołać wyprawę łanową i wezwać ponownie szlachtę do obozu³¹.

Okres 1655–1660 był dla Rzeczypospolitej szczególnie trudny, z uwagi na trwałą okupację szwedzką i zaprzestanie działania samorządów ziemskich. Gdy jednak Szwedzi zaczęli być stopniowo wypierani z kraju, dał znać o sobie istniejący już w okresie powstania Chmielnickiego kryzys finansowy i problem z zapłatą żołdu żołnierzom. Król chcąc spłacić zadłużenie, nakładał na sejmiki dodatkowe obowiązki związane z odzyskiwaniem zaległych długów i sprawną organizacją poborów. W 1658 roku Marcin Orchowski został wybrany przez szlachtę chełmską na deputata do sądów generalnych w Krasnymstawie, mających na celu odzyskanie zaległych należności i podatków³². Ponownie do sądów skarbowych powołano go w 1660 roku³³, a rok wcześniej otrzymał godność poborcy podatkowego i administratora czopowego³⁴. Na lokalnej scenie politycznej pojawił się także jego brat, obejmując godność marszałka sejmiku w dniu 25 maja 1658 roku³⁵. Rok później, na sejmiku deputackim, z 13 września

³¹ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Księgi grodzkie krasnostawskie (dalej: KGKr), *Relacje*, sygn. 2, Uniwersał kasztelana chełmskiego Mikołaja Firleja do mieszkańców ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, obóz między Uhrynowem a Sokalem 18 IX 1655, k. 745v-746; D. Kupisz, *Wyprawy żołnierza łanowego w Koronie w czasach Jana Kazimierza*, Warszawa 2018, s. 178–179.

³² *Laudum sejmiku chełmskiego 11 kwietnia 1658 r.*, ASZCh, s. 422.

³³ *Laudum sejmiku w Chełmie 17 lipca 1660 r.*, *ibidem*, s. 465.

³⁴ *Laudum sejmiku przedsejmowego w Chełmie 28 lutego 1659 r.*, *ibidem*, s. 444.

³⁵ *Laudum sejmiku chełmskiego 25 maja 1658 r.*, *ibidem*, s. 424, 430.

1660 roku obaj bracia otrzymali od sejmiku zadania. Zostali mianowani deputatami przy duktorze pospolitego ruszenia z ziemi chełmskiej Krzysztofie Potockim. Florian miał reprezentować ziemię chełmską, a Marcin powiat krasnostawski. Ich zadaniem było dokonać sprawdzenia, którzy z przedstawicielei szlachty mogli uczestniczyć w wyprawie pospolitego ruszenia, a którzy w wyniku skutków niedawnych wydarzeń natury militarnej nie mogli podolać obowiązkowi stawiennictwa w wyprawie. Dwie komisje miały zebrać się 27 września (Krasnystaw) i 30 września (Chełm), a efekty swoich prac wpisać do akt. Oprócz tego wysłano Floriana do króla Jana Kazimierza jako emisariusza, który miał mu przedstawić kandydaturę Potockiego na duktora ziemi chełmskiej, na co król wyraził swoją zgodę³⁶.

W 1661 roku F. Orchowski po raz pierwszy posłował też z ziemi chełmskiej na sejm walny, a także został wyznaczony na deputata do komisji lwowskiej, która miała dokonać właściwego przeliczenia długów wobec wojska i zaproponować formę ich spłaty³⁷. W kolejnych latach Florian będzie jeszcze raz wybrany na deputata do komisji lwowskiej (w 1662 roku) a także razem z Marcinem będą wybierani na komisarzy do rewizji ksiąg grodzkich w Krasnymstawie (Marcin w 1661 roku, obaj w 1662 roku, Marcin w 1667 roku) oraz do sądów skarbowych w Krasnymstawie i Chełmie (obaj w 1662 roku i 1663 roku)³⁸.

Obaj bracia współdziałali także razem z innymi obecnymi na sejmiku szlachciami w sprawie rokoszu Jerzego Lubomirskiego. Chełmianie pomimo pewnych problemów wypracowali wspólne stanowisko i nie zdecydowali się włączyć do konfliktu, apelując jednocześnie o pogodzenie się króla z byłym marszałkiem, rozpuszczenie wojska przez obie strony oraz wypracowanie sensownego kompromisu. Aby przedstawić stanowisko ziemi chełmskiej, wysłano do króla Marcina Orchowskiego, by ten zaapelował do monarchy o pojednanie z Lubomirskim i zaprzestanie walk, które mogłyby zrujnować ziemię chełmską³⁹. Przez cały czas Marcin Orchowski pozostawał też administratorem czopowego. Pieniężmi pozyskanymi z poboru podatku

³⁶ *Laudum sejmiku deputackiego w Chełmie 13 września 1660 r.; Odpowiedź kancelarii koronnej posłowi ziemi chełmskiej z 12 października 1660 r., ibidem, s. 467, 468, 472.*

³⁷ *Instrukcja na sejm z sejmiku w Chełmie 28 marca 1661 r.; Laudum sejmiku relacyjnego chełmskiego 8 sierpnia 1661 r., ibidem, s. 475, 494.*

³⁸ *Laudum sejmiku w Chełmie 17 października 1661 r.; Laudum sejmiku w Chełmie 12 czerwca 1662 r.; Laudum sejmiku relacyjnego w Chełmie 2 czerwca 1667 r., ASZCh, s. 498, 511–512, 514, 624; R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki...*, op. cit., s. 72–73.*

³⁹ *Protestacja części szlachty chełmskiej przeciwko ważności sejmiku; Atestacja sejmikującej szlachty chełmskiej 18 października 1664 r.; Reprotestacja marszałka sejmikowego przeciwko protestacji wniesionej do ksiąg chełmskich w związku z sejmikiem przedsejmowym w Chełmie 15 października 1664 r.; Protestacja części szlachty chełmskiej w związku z rozerwaniem sejmiku przedsejmowego w Chełmie 19 lutego 1665 r.; Laudum sejmiku deputackiego 14 września 1665 r.; Instrukcja dla Marcina Orchowskiego, posła sejmiku z 14 września 1665 r. do króla, ASZCh, s. 543, 545, 547, 549, 551, 553, 556.*

opłacał różne wskazane przez sejmik okolicznościowe świadczenia zarówno na rzecz wojska, jak i np. misji poselskich⁴⁰.

W 1668 roku, w okresie bezkrólewia po abdykacji Jana Kazimierza, powołano go na sędziego kapturowego⁴¹. Oprócz tej funkcji ponownie uczestniczył w procesie formowania wojska samorządu szlacheckiego. Gdy w 1669 roku ogłoszono wyprawę pospolitego ruszenia, której duktorem mianowano Samuela Regowskiego, Marcin Orchowski został jego porucznikiem⁴². Nie wiadomo dokładnie, kiedy chełmianie dotarli pod Warszawę, jednak byli tam na pewno 17 czerwca, bo jak podaje Henryk Gmiterek, tego dnia wraz z województwami – sandomierskim, lubelskim i krakowskim – próbowali wywrzeć nacisk na senatorów i pospieszyć procedury elekcyjne. Do Warszawy w ramach wyprawy pospolitego ruszenia przybyły 342 osoby⁴³. Po wyborze nowy król Michał Korybut Wiśniowiecki zatwierdził wszystkie podjęte decyzje odnośnie do pospolitego ruszenia i rozkazał zwołanie kolejnego na przyszły rok⁴⁴. W 1670 roku Orchowski awansował. Gdy w 1670 roku zgodnie z postanowieniami Michał Korybut Wiśniowiecki ogłosił kolejną wyprawę pospolitego ruszenia, wzywając szlachtę słowami: „[...] ktokolwiek się nieodrodzonym tej Rzeczypospolitej synem byźdź uznawa [...] na tę wyprawę wychodzić powinien...”⁴⁵, obecna na sejmiku 2 października 1670 roku szlachta chełmska wybrała Marcina na pułkownika pospolitego ruszenia, czego dowodem jest następujący ustęp: „[...] uprosiliśmy tedy [...] JMpana Marcina z Orchowca Orchowskiego podstolego ziemi naszej za generalnego porucznika i zaraz [...] tysiąc złotych z czopowego terazniejszego dać pozwalamy [...]”⁴⁶. Na Orchowskiego nałożono obowiązek poprowadzenia całej wyprawy z uwagi na nieobecność kasztelana chełmskiego Jana Piaseczyńskiego. Miał być on odpowiedzialny za swoich podwładnych i do pomocy w tym zadaniu dodano mu sędziów oraz strażnika i oboźnego w osobach Marcina Borzęckiego i Remigiana Niedobylskiego. Nakazano również bezwzględne posłuszeństwo wobec duktora oraz

⁴⁰ APL, Księgi grodzkie ziemi chełmskiej (dalej: KGCh), *Relacje*, sygn. 90, Laudum chełmskie, Chełm 26 V 1671, s. 1171–1172, Laudum chełmskie, Chełm 12 VI 1671, s. 1217–1218, Laudum chełmskie, Chełm 20 VII 1671, s. 1300, Laudum chełmskie, Chełm 14 IX 1671, s. 1366–1367; *Laudum sejmiku deputackiego 14 września 1665 r.*; *Laudum sejmiku chełmskiego 16 sierpnia 1666 r.*; *Laudum sejmiku przedsejmowego w Chełmie 7 lutego 1667 r.*; *Laudum sejmiku relacyjnego w Chełmie 2 czerwca 1667 r.*, ASZCh, s. 554, 578, 602, 624. Nie były to wysokie kwoty, liczące od 100 do 500 złp, jedynie w przypadku wojska sumy te przekraczały 1000 złp.

⁴¹ *Laudum sejmiku przedkonwokacyjnego w Chełmie 15 października 1668 r.*, ASZCh, s. 687.

⁴² APL, KGKr, 6, Laudum chełmskie, Obóz pod Łopiennikami 29 V 1669 r., k. 75v-77; *Popis szlachty pod Łopiennikami 29 maja 1669 r.*, k. 222–228v; H. Gmiterek, *Rejestry szlachty ziemi chełmskiej 1669–1672*, RC 1996, t. 2, s. 332; B. Staregowski, *Oficer wojsk...*, *op. cit.*, s. 39.

⁴³ H. Gmiterek, *Rejestry...*, *op. cit.*, s. 331.

⁴⁴ B. Staregowski, *Oficer wojsk...*, *op. cit.*, s. 38.

⁴⁵ APL, KGCh, sygn. 89, Uniwersał JKM do szlachty koronnej, Warszawa 11 IX 1670, s. 585–587.

⁴⁶ *Ibidem*, Laudum chełmskie, Chełm 2 X 1670, s. 602–603.

zabroniono mu wpisywać do rejestru osoby, które spóźniły się na popis⁴⁷. Chełmianie stawili się na popis 10 października, lecz odbył się on dopiero siedem dni później pod Krasnymstawem. Leszek Wierzbicki wskazuje, że zwłoka mogła być spowodowana słabą frekwencją podczas pierwszego terminu⁴⁸. Niestety, z uwagi na uszkodzenie rękopisu nie jesteśmy w stanie dokładnie podać liczby przybyłych na popis, natomiast należy stwierdzić, że była obecna bardzo duża grupa urzędników w osobach: podsędką chełmskiego Andrzeja Wiśniowskiego, sędziego województwa ruskiego i braclawskiego oraz ziemi chełmskiej Krzysztofa Przanowskiego, cześnika chełmskiego Gabriela Bielskiego, cześnika sanockiego Pawła Szornela, pisarza ziemskiego chełmskiego Andrzeja Wołczka, miecznika chełmskiego Olbrychta Sosnowskiego, miecznika braclawskiego Oktawiana Sosnowskiego, skarbnika chełmskiego Remigiana Choińskiego, łowczego halickiego Kazimierza Kurdwanowskiego oraz łowczego parczewskiego Andrzeja Borowskiego⁴⁹. Sama wyprawa była dość specyficzna, o czym pisze L. Wierzbicki, gdyż pospolitacy nie wzięli udziału w walce zbrojnej, a posłużyli za demonstrację zbrojną, która miała pokazać zdolność szlachty do walki w obronie majestatu królewskiego. Ostatecznie Michał Korybut wyrażając wdzięczność szlachcie za aktywną postawę, nakazał jej rozejście się do domów⁵⁰.

W 1672 roku sejmik powołał go jeszcze jako komisarza do popisu wojsk powiatowych ziemi chełmskiej, a dodatkowo, wraz z Janem Karolem Romanowskim, jako komisarz miał zawiadamiać szlachtę chełmską o przybywających na wyprawę pospolitego ruszenia w 1672 roku województw i ziem z innych części kraju oraz wyznaczyć miejsce i czas popisu tak, by chełmianie mogli bez problemu, po uprzednim odbyciu popisu, dołączyć do reszty⁵¹. Z sejmiku wojskowego 16 sierpnia 1672 roku został wysłany jako emisariusz do króla, by poinformować go o przebiegu organizacji wyprawy⁵².

W czasie całej działalności Marcin Orchowski był siedmiokrotnie wybierany na marszałka koła rycerskiego, a jego brat Florian dwukrotnie⁵³. Marszałek przewodził

⁴⁷ *Ibidem*, 89; Laudum chełmskie, Obóz pod Chełmem 17 X 1670, s. 617–620; L. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie w Polsce w drugiej połowie XVII wieku. Ostatnie wyprawy z lat 1670–1672*, Lublin 2011, s. 323, 354b.

⁴⁸ L. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie...*, *op. cit.*, s. 141.

⁴⁹ APL, KGCh, 89, Rejestr pospolitego ruszenia ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, obóz pod Krasnymstawem 10 X 1670, s. 761–764.

⁵⁰ L. Wierzbicki, *Pospolite ruszenie...*, *op. cit.*, s. 145–147.

⁵¹ APL, KGCh, 91, Laudum chełmskie, Chełm 27 IV 1672, s. 347; Laudum chełmskie, Chełm 16 VIII 1672, s. 648; B. Staręgowski, *Działalność wojskowa...*, *op. cit.*, s. 50; L. Wierzbicki, *Szlachta chełmska w czasie konfederacji gołubskiej*, RC 2000, t. 6, s. 58–59.

⁵² R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki...*, *op. cit.*, s. 272.

⁵³ *Ibidem*, *op. cit.*, s. 77, 80, 266–272; A. Prochaska, *Z dziejów samorządu...*, *op. cit.*, cz. 2, s. 167; J. Ternes, *Sejmik chełmski...*, *op. cit.*, s. 170–173.

obradom sejmiku i oblatował uchwały sejmikowe w księgach grodzkich⁵⁴. Na sejm walny Florian posłował pięć razy (1661, 1662, 1666 dwukrotnie i 1667 roku), a Marcin jeden raz w 1669 roku⁵⁵. Oprócz tego Florian był wybrany raz na deputata do Trybunału Koronnego w latach 1662–1663, a Marcin dwukrotnie: raz w latach 1663–1664, a drugi raz w 1671–1672⁵⁶. Chcąc wymienić urzędy, które sprawowali, to Florian piastował urząd podstolego (1660), następnie stolnika chełmskiego w latach (1660–1667), a nawet przez krótki okres starosty chełmskiego, zaś Marcin podstolego chełmskiego (1660–1672)⁵⁷. W momencie wyborów na stolnika chełmskiego Stefan Zamoyski zaprotestował przeciwko nadaniu Orchowskiemu tego urzędu, gdyż uważał, że jako komisarz lwowski nie będzie bezstronny⁵⁸. Mimo to nominacja przeszła. Śmierć dosięgła Floriana w 1667 roku, a Marcina w 1672 roku.

Z zaprezentowanej analizy widać pokaźny dorobek działań obu braci na rzecz samorządu ziemi chełmskiej. Wiele z piastowanych funkcji i urzędów świadczyło o dużym zaufaniu, jakim cieszyli się obaj Orchowscy wśród szlachty chełmskiej i krasnostawskiej. Szczególnie świadczą o tym nominacje na administratorów i poborców podatkowych oraz komisarzy do rewizji ksiąg grodzkich oraz posłów na sejmy i do króla. Marcin dodatkowo zasłużył się dla formacji zbrojnych samorządu szlacheckiego, uczestnicząc w wyprawach pospolitego ruszenia, a nawet im przewodząc, kontrolując popisy wojska powiatowego czy nawet będąc przewidywanym na rotmistrza wyprawy łanowej w 1655 roku. Robert Kozyrski podkreślił rolę Marcina w życiu politycznym sejmiku chełmskiego⁵⁹. To wszystko świadczy o niebywałym wzroście znaczenia Orchowskich wśród lokalnej szlachty. Potomstwo Floriana, choć liczne, nie zrobiło kariery w samorządzie, natomiast ścieżkę ojca kontynuował syn Marcina – Jan Aleksander.

NASTĘPNE POKOLENIE

Jan Aleksander rozpoczął działalność polityczną i wojskową jeszcze za czasów swojego ojca. Najprawdopodobniej w latach 1667–1669 służył w pułku jazdy wojewody braclawskiego Jana Potockiego⁶⁰, kiedy to został kilkakrotnie postrzelony

⁵⁴ R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki...*, *op. cit.*, s. 71.

⁵⁵ S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo-doktryna-praktyka*, t. 2, Wrocław 2000, s. 361; L. Wierzbicki, *Marszałkowie i parlamentarzyści. Studia z dziejów sejmiku polskiego w XVII w.*, Warszawa 2014, s. 210; J. Ternes, *Sejmik chełmski...*, *op. cit.*, s. 38.

⁵⁶ *Deputaci trybunału koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 3: (1661–1700), oprac. L. Wierzbicki, Warszawa 2017, s. 37, 43, 89.

⁵⁷ *Urzędnicy chełmscy...*, *op. cit.*, s. 251; J. Ternes, *Sejmik chełmski...*, *op. cit.*, s. 178–179; R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki...*, *op. cit.*, s. 35.

⁵⁸ B. Rudomicz, *Efemeros...*, *op. cit.*, z. 2, s. 66; M. Klementowski, *Ziemia chełmska...*, *op. cit.*, s. 107.

⁵⁹ R. Kozyrski, *Samorząd szlachecki...*, *op. cit.*, s. 39.

⁶⁰ M. Nagielski, *Potocki Jan*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Łódź 1984–1985, s. 32–35.

i ciężko raniony berdyszem⁶¹. Rany te nie spowodowały poważnego uszczerbku na zdrowiu, gdyż widzimy go wśród szlachty wyprawiającej się w ramach pospolitego ruszenia na elekcję Michała Korybuta⁶². Wraz z ojcem należał również do elektorów, biorących udział w wyborze króla⁶³. Rok później także uczestniczył w popisie pospolitego ruszenia tym razem w ramach zgrupowania jego ojca⁶⁴. W 1671 roku sejmik po raz pierwszy powołał go na poborcę podatkowego do wyboru podatku podymnego z powiatu krasnostawskiego⁶⁵. Po śmierci Marcina sejmik postanowił o przekazaniu mu kompetencji ojca oraz administrowanie czopowym, uwalniając go równocześnie od zobowiązań swojego poprzednika⁶⁶. Dwukrotnie wyznaczano go na sędziego skarbowego (1678, 1680)⁶⁷, a trzykrotnie przewodniczył obradom jako marszałek (1674, 1678, 1680)⁶⁸. Sejmik kilkakrotnie powoływał go na poborcę podatkowego (1671, 1672)⁶⁹, pięciokrotnie posłował na sejm walny (1674, 1677, 1678–1679, 1690, 1695)⁷⁰ i dwukrotnie był wybierany deputatem do Trybunału Koronnego (1678–1679, 1684–1685)⁷¹.

W ramach pełnienia lokalnych urzędów objął on urząd podstolego po swoim ojcu i sprawował go w latach 1676–1794, a w 1689 roku został mianowany podstarościm i sędzią grodzkim chełmskim⁷². Jan Aleksander jest przykładem na to, że dziedziczenie pewnych urzędów, funkcji, czy nawet samej aktywności społecznej było zjawiskiem występującym w realiach życia lokalnego samorządu. Młody Orchowski odbył służbę wojskową, a następnie brał udział w życiu politycznym i społecznym ziemi chełmskiej, piastując rozmaite funkcje z ramienia sejmiku. Jego przodkowie, służąc i działając dla lokalnej społeczności, zbudowali zaufanie wobec rodziny, dzięki czemu syn Marcina mógł obejmować bez większych trudności roz-

⁶¹ APL, KGKr, 6, Obdukcja Jana Aleksandra Orchowskiego, k.108v.

⁶² H. Gmiterek, *Rejestry...*, *op. cit.*, s. 332.

⁶³ *Elektorowie królów Władysława IV, Michała Korybuta, Stanisława Leszczyńskiego i spis stronników Augusta III*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie” 1908–09, t. 1, s. 155.

⁶⁴ APL, KGCh, 89, Rejestr pospolitego ruszenia ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, obóz pod Krasnymstawem, 10 X 1670, s. 762.

⁶⁵ *Ibidem*, 90; Laudum chełmskie, Chełm 26 V 1671, s. 1171–1172.

⁶⁶ *Ibidem*, 91; Laudum chełmskie, Chełm 12 IX 1672, s. 685.

⁶⁷ R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki...*, *op. cit.*, s. 275–276.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 273–275.

⁶⁹ APL, KGCh, 90, Laudum chełmskie, Chełm 12 VI 1671, s. 1217–1218; KGCh, 91, Laudum chełmskie, Chełm 23 XII 1672, s. 806.

⁷⁰ R. Kozyrski, *Sejmik szlachecki...*, *op. cit.*, s. 88; R. Kołodziej, „Ostatni wolności naszej klejnot”: *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 624.

⁷¹ *Deputaci...* Spis, cz. 3: (1661–1700), s. 137, 179.

⁷² J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 95; *Urzednicy chełmscy...*, *op. cit.*, s. 251.

maite funkcje. W taki sposób budowano prestiż danej rodziny zarówno na szczeblu lokalnym, jak i centralnym.

Rodzina Orchowski była związana z ziemią chełmską i powiatem krasnostawskim już od czasów średniowiecza. Początkowo jej członkowie nie brali szczególnie aktywnego udziału w życiu politycznym ziemi chełmskiej. Co prawda piastowali pewne urzędy i uczestniczyli w sejmikach, ale ich rola ograniczała się jedynie do obowiązkowego stawianictwa na popisach pospolitego ruszenia i obecności na sejmikach. Dopiero synowie Aleksandra Orchowskiego, Marcin i Florian, rozpoczęli aktywnie działać na rzecz ziemi chełmskiej. Florian z racji posiadania wykształcenia bardziej zaznaczył się w polityce i dyplomacji, z kolei Marcinowi nieobca była służba wojskowa w formacjach zbrojnych samorządu szlacheckiego. Na pewno obaj cieszyli się zaufaniem szlachty, gdyż powierzała im ona często zadania, które wymagały skrupulatności oraz uczciwości, jak administrowanie podatkiem czopowym, pobór podymnego czy rewizja ksiąg grodzkich. Obaj też piastowali urzędy lokalne w postaci stolnika czy podstolego i kilkakrotnie przewodzili obradom sejmiku jako marszałkowie. W ślady Marcina poszedł również Jan Aleksander Orchowski, który kontynuował tradycje działalności samorządowej swojego ojca i stryja. Orchowscy niewątpliwie są rodziną, o której możemy mówić, że zasłużyła się dla lokalnego samorządu i stanowiła przykład wytrwałej pracy na szczeblu samorządowym. Mimo że nie należeli do bogatej szlachty, dzięki własnej pracy dołączyli do grona ważnej grupy lokalnych działaczy szlacheckich.

ANEKS

Jako dodatek do artykułu, zostanie zaprezentowany aneks w postaci rejestru popisowego szlachty chełmskiej z 17 października 1670 roku, którego pułkownikiem był Marcin Orchowski⁷³. Rejestr nie został do tej pory opublikowany ze względu na pewne uszkodzenia samego rękopisu znajdującego się w zespole pt. *Księgi grodzkie chełmskie* o numerze 9, serii *Relacje* 3.1 i sygnaturze 89. Księga ta składa się z 382 kart (764 stron), a jej cezura czasowa obejmuje 1670 roku⁷⁴. Okoliczności powstania rejestru oraz kontekst historyczny zostały wyjaśnione w samym artykule. Edycja źró-

⁷³ APL, KGCh, 89, Rejestr pospolitego ruszenia ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego, obóz pod Krasnymstawem 10 X 1670, s. 761–764.

⁷⁴ Opis pochodzi ze strony [dostęp: 1.03.2020]. <https://szukajwarchiwach.pl/35/9/0/3.1/89#tabJednostka>

dłowa rejestru została sporządzona wedle wytycznych Kazimierza Lepszego, zawartych w instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych z 1953 roku⁷⁵.

MATERIAŁ ŹRÓDŁOWY

[s. 761] Registr Ich M[os]ciów Panów obywatelów ziemi chełmskiej i powiatu krasnostawskiego na pospolite ruszenie za wydaniem trzecimi wiciami od J[ego] Królewskiej Mości pod Krasnystaw pro die decima octobris Anno Domini millesimo sexcentesimo septuagesimo zgromadzonych JMP Marcin Orchowski podstoli i pułkownik ziemi chełmskiej, JMP Andrzej Wiśniowski podsędek chełmski, JMP Krzysztof Przanowski sędzia ruski z województwa bełskiego i ziemi chełmskiej, JMP Gabriel Bielski cześnik chełmski, JMP Paweł Szornel cześnik sanocki, JMP Andrzej Wołczek pisarz ziemski chełmski, JMP Olbrycht Sosnowski miecznik chełmski, JMP Oktawian Sosnowski miecznik braclawski, JMP Remigian Choiński skarbnik chełmski, JMP Pietkiewicz podstoli bielski, JMP Kazimierz Kurdwanowski łowczy hali[cki], JMP Wieszczycki miecznik czernichowski, JMP Andrzej Borowski wojski parczewski, JMP Marcin Borzymowski skarbnik wis[ki], JMP Stefan Zamoyski, JMP Eliaz Żółkiewski, JMP Prokop Szornel, JMP Jan Piotrowski, JMP Stanisław Węgliński, JMP Franciszek Choiński, JMP Bogusław Rey, JMP Franciszek Gorzkowski, JMP Brzeziński major, JMP Choiński komornik z[iem]i chełmskiej, JMP Michał Wierzchowski vicesregens grodzki chełmski, JMP Stanisław Bielski [rękopis uszkodzony] [s. 762] JMP Jan Świętochowski major, JMP Marcján Borzęcki, JMP Marcin Borzęcki strażnik, JMP Remigian Niedobylski oboźny, JMP Franciszek Urowiecki, JMP Mikołaj Brodowski, JMP Krzysztof Brodowski, JMP Jan Węgleński, JMP Daniel Wołczek, JMP Aleksander Wołczek, JMP Aleksander Blinowski z województwa bełskiego i z[iem]i chełmskiej, JMP Stanisław Dostojewski, JMP Paweł Baranowski, JMP Kacper Tomaszowski, JMP Jan Kitniewski, JMP Jarocki, [J]MP Stanisław Koniecpolski, [J]MP Jacek Gorzkowski, [J]MP Piotr Rąblewski, [J]MP Adam Włodek, JMP Daniel Niedobylski, JMP Aleksander Orchowski, JMP Marcin Mikulski swym i rodzica swego imieniem, JMP Stanisław Przyborowski, JMP Rafał Komorowski, JMP Jan Iłowiecki, JMP Florian Borzęcki, JMP Piotr Bobowski, JMP Stanisław Wolski, JMP Jan Olszowski, JMP Mikołaj Maszewski, JMP Jakub Piotrowski swym i rodzica swego imieniem, JMP Krzysztof Piwo, JMP Florian Milano[ws]ki, JMP Ludwik Pado[wski], [s. 763] JMP Franciszek Sługocki imieniem rodzica swego JMP sędziego chełmskiego⁷⁶,

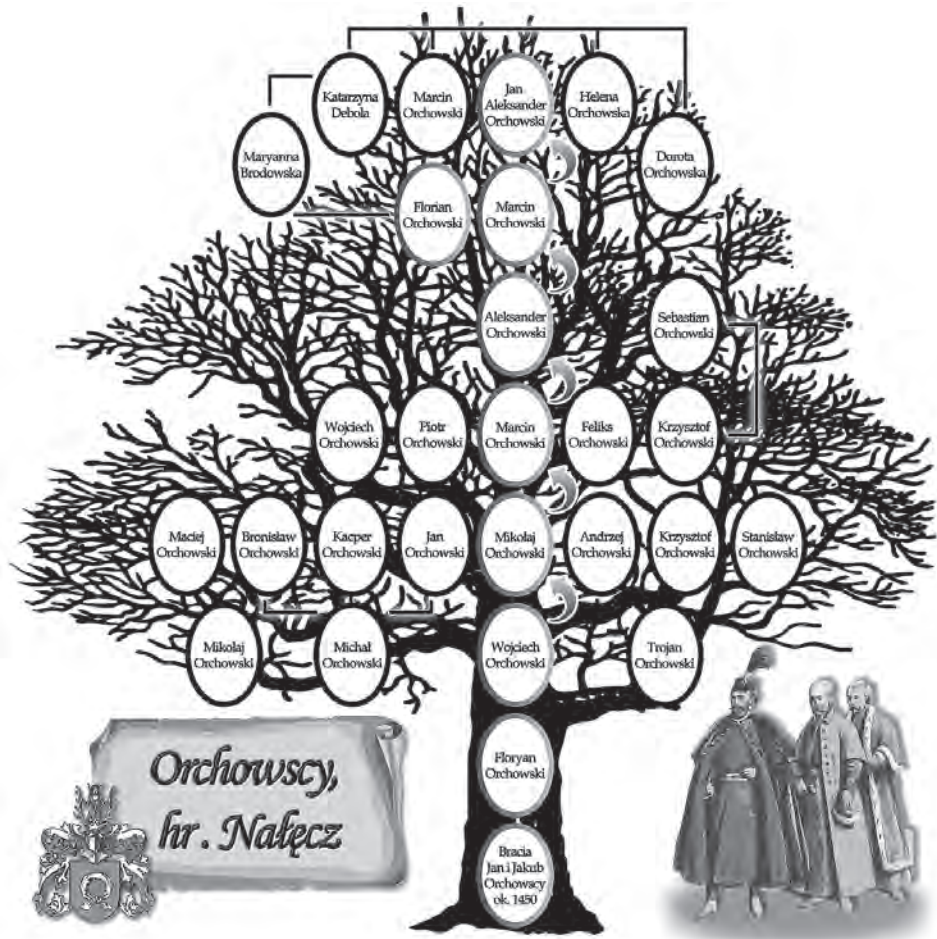
⁷⁵ *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

⁷⁶ Zbigniew Sługocki, sędzia chełmski 1660–1671 (zob. *Urzędnicy chełmscy...*, *op. cit.*, s. 183).

JMP Drzewiecki imieniem rodzica swego JMP stolnika chełmskiego⁷⁷, JMP Antoni Bądkowski, JMP Jan Czarnocki, JMP Szkliński, JMP Karski, JMP Szymon Mogilnicki, JMP Koźmiński skarbnik łukowski, JMP Stanisław Stawski, JMP Konstanty Wychowski, JMP Mikołaj Siostrzewitowski, JMP Jan Mogilnicki, JMP Aleksander Borzęcki, JMP Adam z Klepacza Postupalski podczaszy starodubowski, JMP Marcin Kawiecki, JMP Dominik Blinowski, JMP Sebastian Borowski, JMP Stanisław Gruszecki, JMP Maciej Zelski, JMP Wieduński, JMP Krzysztof Rudnicki, JMPP Mikołaj i Łukasz Wietrzyńscy, JMP Wiktoryn i Samuel Bąkowieccy, JMP Adam Andrzejowski, JMP Maciej Gruszeki Kurek, JMP Stanisław Samborzęcki, JMP Samuel Biednicki, JMP Łukasz Zabielski, JMP Krzysztof Zawadzki, JMP Aleksander Wereszczyński z Lipna, JMP Aleksander Romanowski, JMP Jan Sobieszkański, [JMP] Stefan Choiński, [JMP Aleks]ander Bzicki, [uszkodzony rękopis] Bzicki, [uszkodzony rękopis], [s. 764] JMP Jan Grzymała regent grodz[ki] chełms[ki], JMP Samuel Uchnicki, JMP Wawrzyniec Lipowski, JMP Lipowski z Wołoskiej Wsi, JMP Krobowski, JMP Stanisław Choiński, JMP Wiśniowski, JMP Stefan Polinowski, JMP Marcin Kuźniowski, JMP Seweryn Żółkiewski swym i rodzonego swego JMP Jarosza Żółkiewskiego imieniem, JMP Marcin Wolski, JMP Jędrzej Wereszczyński z Lisina, JMP Jan Grabia, JMP Zbigniew Zamiechowski, JMP Stanisław Kosowski, JMP Mikołaj Żytkiewicz, JMP Dobrogost Jarnowski, JMP Maciej Wojucki, JMP Florian Horodeński, JMP Stefan Ruszczyk Zbierowski, JMP Władysław Chardiński, JMP Tomasz Karwowski, JMP Jan Dobrzyński, JMP Krzysztof Bobowski, JMP Piotr Bobowski, JMP Jan Wereszczyński swym i JMPP synowców swych minorens imieniem, JMP Mikołaj Wereszczyński, JMP Andrzej Wereszczyński mniszków syn, JMP Paweł Wereszczyński, JMP Franciszek Czarnołoski imieniem matki swej wojskiej buskiej, JMP Adam Weroński, JMP Jan Słupecki, JMP Łukasz Wietrzyński, JMP Mikołaj Gliński, JMP Aleksander Lubieniecki, JMP Piotr Korycki, JMP Jakub Korycki, JMP Jan Bobrowski, JMP Mikołaj Zaporski, JMP Jan Stawski, JMP Jan Jakimowski, JMP Piotr Charzyński, JMP Paweł Siemiątkowski, JMP Stanisław Wilczyński, JMP Hieronim Mikoszewski, JMP Stanisław Dobiecki, JMP Hieronim Harowicz, JMP Przemysław Patkowski, JMP Marian Kamiński, JMP Jan Kamiński, JMP Stefan Bobrowski, JMP Stanisław Wielebycki, JMP Aleksander Biezanowski, JMP Jan Chojecki z Bobrowego, JMP Franciszek Rogowski, JMP Jan Rudnicki imieniem [swym] i pisarzowej ziemskiej chełmskiej⁷⁸, JMP [uszkodzony rękopis]zanski, JMP Jan Łabęcki, JMP Stani[sław uszkodzony rękopis], JMP Stanisław Borzęcki, JMP [uszkodzony rękopis] Olszowski, JMP [uszkodzony rękopis].

⁷⁷ Tomasz Borsza Drzewiecki, stolnik chełmski 1669–1690 (zob. *Urządnicy chełmscy...*, *op. cit.*, s. 196).

⁷⁸ Zofia Bielska, pisarzowa grodzka chełmska, matka Jana i żona Pawła pisarza grodzkiego chełmskiego (zob. K. Niesiecki, *Herbarz...*, *op. cit.*, t. 8, s. 179).



Uproszczone drzewo genealogiczne Orchowskich (oprac. graficzne i merytoryczne B. Staręgowski, źródło: W. Czarnecki, *Szlachta chełmska...*, op. cit., s. 299–301; K. Niesiecki, *Herbarz...*, op. cit., t. 7, s. 126; S. Uruski, *Rodzina...*, op. cit., t. 12, s. 373–374)



Fasada kościoła pw. Rozesłania Świętych Apostołów (fot. B. Staręgowski)



Wnętrze i ołtarz kościoła pw. Rozesłania Świętych Apostołów (fot. B. Staręgowski)



Winieta z Księgi Grodzkiej Chełmskiej z lat 1676–1677
(APL, KGCh, Relacje (inducta), sygn. 95, k. 1)

Изложение

Деятельность семьи Орховских на форуме сеймика Хелмской земли. (1572–1674)

В ходе деятельности отдельных дворянских сеймиков можно было заметить особенно активных людей или семьи. Семья Орховских, происходившая из Хелмского края, несомненно, принадлежала к тем, чьё присутствие не осталось незамеченным. Хотя их имущественный статус не был высоким, активность их членов, особенно Флориана и Марчина, позволила получить определенное признание среди шляхты. Об этом свидетельствуют частые назначения семьи Орховских на различные должности. В частности, в дополнение к местным должностям стольника, подстоли или судьи, они несколько раз назначались маршалками сеймиков, шляхетскими послами или членами местных комиссий. Марчин Орховский также добился успеха в сфере вооруженных сил местного самоуправления. Сеймик Хелмского региона, хотя и был не самый многочисленный и не самый значительный в Короне, но все таки создавал возможности для политических действий даже для небольшой знати, которая, активно участвовала в политической и общественной жизни ближайших территорий, укрепляла свое положение и статус своих членов.

Ключевые слова: дворянское самоуправление, земельный сеймик, депутат, подстоли, управление, полковник, Хелмская земля.

SUMMARY

THE ACTIVITY OF THE ORCHOWSKI FAMILY ON THE FORUM OF REGIONAL COUNCIL OF CHEŁM REGION (1572–1674)

The special active of individuals or families was noticed during the activity of individual noble regional councils. The Orchowski family, originating from the Chełm region, undoubtedly belonged to those whose presence did not go unnoticed. Although their property status was not of high position, the activity of their members, especially Florian and Marcin, allowed them to gain a certain recognition among the noble brothers. This is evidenced by the frequent appointments of the Orchowski family to various functions and offices. To give more details, apart from holding local offices such as a pantler, a lord high steward or a judge, they were appointed several times as region council marshals, noble deputies or members of local commissions. Marcin Orchowski additionally was noticeable in the field of local govern-

ment military. The regional council of the Chełm region, although not the largest or most significant in the Crown, created the opportunities for political activity even for the small nobility that through the active involvement in the political and social life of the nearest territory strengthened their own position and status of its members.



PAWEŁ SYGOWSKI

RATNO – MIASTECZKO ZIEMI CHEŁMSKIEJ,
JEGO TRZY CERKWIE I ICH KAPLICE FILIALNE
W HORNIKACH I WYDRANICY – W DEKANACIE RATNEŃSKIM
UNICKIEJ DIECEZJI CHEŁMSKIEJ W XVIII W.

Ratno położone dziś na Ukrainie, na wołyńskim Polesiu (140 km na płn.-zach. od Łucka) [il. 3], ma swoje początki w czasach Rusi książecej, o czym świadczą resztki grodziska w pobliżu Podzamcza i starszej części miasta (Starego Ratna) [il. 4] oraz wzmianka w latopisie w 1190 roku¹.

Po śmierci księcia Bolesława Jerzego Trojdenowicza (1340), ostatniego księcia halicko-włodzimierskiego, tereny Rusi stały się obiektem rywalizacji zbrojnej sąsiednich państw – głównie Polski i Litwy. Początkowo tę część Wołynia zajęli Litwini, potem w 1366 roku tereny te przejął król Kazimierza Wielki, jednak później wróciły one ponownie w ręce książąt litewskich². Przed rokiem 1446 włość ratneńska została włączona przez króla Kazimierza Jagiellończyka do Korony i znalazła się w ziemi chełmskiej. Włość ta była własnością królewską, stanowiąc od 1. ćwierci XVI wieku starostwo ratneńskie (niegrodowe). Wcześniej, w 1440 roku Ratno otrzymało prawa miejskie (magdeburskie) od króla Władysława III Warneńczyka³. W XVI wieku oprócz istniejących tu niewątpliwie wcześniej cerkwi prawosławnych, była także parafia

¹ В.Т. Денисюк, І. О. Денисюк, *Ратнівська земля*, Луцьк 2003, s. 11–16, 17–22, 193; G. Rąkowski, *Wołyń. Przewodnik krajoznawczo-historyczny po Ukrainie Zachodniej*, cz. 1, Pruszków 2005, s. 68.

² *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego* (dalej: SGKP), t. 9, Warszawa 1888, s. 542; M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Wołyniu*, Łuck 1929, s. 175; A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin–Chełm 1999, s. 113.

³ A. Betlej, J.K. Ostrowski, *Kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Ratnie*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. J.K. Ostrowski, cz. 1: *Kościół i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego*, t. 22, oprac. A. Betlej et al., Kraków 2014, s. 267–268.

rzymskokatolicka, a ponadto niewątpliwie synagoga należąca do społeczności żydowskiej. Ziemie ruskie Korony, a następnie Rzeczypospolitej – w tym ziemia chełmska – związane były z państwowością polską do czasów rozbiorów (1772–1795). W wyniku III rozbioru Polski (1795) tereny Wołynia zostały zajęte przez carską Rosję. W 1870 roku było tu 458 domów, w których mieszkało 2099 mieszkańców, w tym 765 chrześcijan (prawosławnych i rzymskich katolików) i 1364 Żydów, a w 1902 roku – 371 domów, zaś liczba mieszkańców wzrosła do 5085⁴. Były tu trzy cerkwie (zob. niżej), kościół i synagoga⁵. Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, drewniany, usytuowany w centrum miasta, w XV wieku lub na początku XVI wieku, na wniosek Jakuba z Siekluk, otrzymał szersze uposażenie od króla Aleksandra Jagiellończyka. Rozbudowany na początku XVII wieku, w 1729 roku zastąpiony został kolejnym, który spłonął w 1782 roku wraz całym miastem. Na jego miejscu został wzniesiony 1786 roku kolejny kościół z fundacji ks. Mikołaja Grota Faliszewskiego – kanonika łuckiego. Świątynia ta, remontowana parokrotnie, dotrwała do 1943 roku, kiedy to została spalona przez UPA⁶. Pierwsza wzmianka o Żydach w Ratnie pochodzi z 1516 roku⁷, w lustracji z 1564–1565 roku wymieniana jako opłacająca podatek⁸. To jedna ze starszych gmin w ziemi chełmskiej, był to kahał średniej wielkości – mniejszy od Chełma i Lubomla, większy od Świerża i Opalina⁹. Dzieje tej społeczności w Ratnie, jej bożnica i cmentarz oraz zagłada tutejszych Żydów opisana jest w dwóch księgach pamięci, wydanych w Buenos Aires i Tel Awiwie¹⁰. W statystyce z 1921 roku, z czasów II Rzeczypospolitej, odnotowano znaczny spadek liczby mieszkańców, zapewne na skutek I wojny światowej – do 2410, w tym 856 chrześcijan (rzymskich katolików i prawosławnych) i 1554 Żydów (64,5 proc.)¹¹.

TRADYCJE KOŚCIOŁA WSCHODNIEGO W RATNIE

Około 1240 roku książę Daniel Halicki przeniósł swoją stolicę do Chełma. Ośrodek jego władzy stał się również stolicą biskupstwa prawosławnego, które w następnych dziesięcioleciach objęło stopniowo tereny ziemi chełmskiej¹². Ratno stało się stolicą pro-

⁴ SGKP, t. 15, cz. 2, Warszawa 1902, s. 540.

⁵ SGKP, t. 9, s. 542.

⁶ A. Betlej, J.K. Ostrowski, *Kościół parafialny...*, op. cit., s. 273–278.

⁷ M. Horn, *Żydzi na Rusi Czerwonej w XVI i pierwszej połowie XVII w. Działalność gospodarcza na tle rozwoju demograficznego*, Warszawa 1975, s. 288.

⁸ *Lustracja dóbr królewskich województwa ruskiego, podlaskiego i bełskiego 1564–1565*, cz. 1 (wyd. K. Chłapowski i H. Żytkowicz), Warszawa–Łódź 1992, s. 61.

⁹ Z. Guldon, L. Stępkowski, *Spis ludności żydowskiej z 1790 roku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, Warszawa 1986, nr 3–4 (139–140), s. 128.

¹⁰ *Księgi pamięci gmin żydowskich. Bibliografia*, oprac. A. Kopciowski, Lublin 2008, s. 102.

¹¹ B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX*, Warszawa 1930, s. 84.

¹² A. Gil, *Prawosławna eparchia...*, op. cit., s. 65–98.

toprezbiterii ratneńskiej (późniejszego dekanatu), w której w XVI wieku znajdowało się 17 parafii Kościoła wschodniego. Ich liczba z czasem – do końca XVIII wieku (za czasów unickich) wzrosła do 28. Z wykazów podatkowych z XVI wieku wiadomo, że już w 1510 roku w Ratnie funkcjonowały trzy cerkwie. Ich proboszczowie opłacali podatki przez całe to stulecie¹³. Lustracja dóbr królewskich starostwa ratneńskiego z 1565 roku podaje, że w mieście było 249 domów, a wśród opłacających czynsz byli m.in. Łuka pop, Masiuk pop, Iwaśko Popowicz – (nie wiadomo których cerkwi), popadia Ileńska (zapewne żona proboszcza cerkwi św. Eliasza Proroka), zaś pop Woskreseński (cerkwi pw. Zmartwychwstania Pańskiego) płacił również czynsz z posiadanej ziemi (ale tu nie podano jego imienia i nie wiadomo, który to z wcześniej wymienionych)¹⁴. Ciekawostką jest odnotowanie wówczas, wśród płatników podatku, „ikonnik” – czyli jak można przypuszczać malarza ikon. Jest to wyjątkowo rzadka, a na dodatek wczesna informacja o twórcach malarstwa ikonowego z czasów prawosławnej eparchii chełmskiej¹⁵.

Na synodzie w Brześciu w 1596 roku prawosławny władca chełmski podpisał akt przystąpienia do unii z Kościołem rzymskokatolickim. Čwierć wieku później (lata 1619–1620) unicki już biskup diecezji chełmskiej – Atanazy Pakosta – objechał całą diecezję chełmską, zwołując w poszczególnych protoprezbiteriach (dekanatach) soborczyki, na których odnotowywano obecność proboszczów poszczególnych parafii. Stąd wiadomo, że w dniu 6 stycznia 1620 roku na soborczyku w Ratnie, wśród zebranego tam unickiego duchowieństwa, był obecny proboszcz cerkwi „Woskreseńskiej” (pw. Zmartwychwstania Pańskiego) – Grigorij, dwóch księży z parafii „Preczysteńskiej” (pw. Narodzeni Najświętszej Marii Panny) – Jermołaj i Joan, oraz z parafii „Ilińskiej” (pw. św. Eliasza Proroka) – Fedor¹⁶. Sytuacja unii nie była początkowo zbyt stabilna. W 1648 roku wybuchło powstanie Chmielnickiego. Jednym z jego haseł była likwidacja unii, dla tego też duchowni unicy byli prześladowani przez wojska kozackie i czasem cierpiały także ich cerkwie¹⁷. W 1649 roku na soborze generalnym w Chełmie została napisana 17 maja protestacja duchowieństwa unickiego diecezji chełmskiej przeciwko tym prześladowaniom. Wśród wielu księży protestację tę podpisał proboszcz ratneński – ks. Michał Kulczycki¹⁸. Jest on też wymieniany

¹³ *Ibidem*, s. 160–161.

¹⁴ В.Т. Денисюк, І.О. Денисюк, *Ратнівська земля*, *op. cit.*, s. 427–428.

¹⁵ В. Александрович, *Словник малярів Волині XVI–XVII століть*, [w:] *Волинська ікона: питання історії вивчення, дослідження та реставрації. Матеріали V наукової конференції, м. Луцьк, 27–28 серпня 1998 року*, Луцьк 1998, s. 57.

¹⁶ I. Skoczyła, *Sobory eparchii chełmskiej XVII w. Program religijny Slavia Unita w Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia i materiały do dziejów chrześcijaństwa wschodniego w Rzeczypospolitej*, t. 4, red. A. Gil, J. Kłoczowski, Lublin 2008, s. 29.

¹⁷ A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, [w:] *Studia i materiały do dziejów chrześcijaństwa wschodniego w Rzeczypospolitej*, t. 1, red. A. Gil, J. Kłoczowski, Lublin 2005, s. 78–81.

¹⁸ I. Skoczyła, *Sobory eparchii...*, *op. cit.*, s. 148–149.

w dokumentach archiwalnych już wcześniej – w 1635 roku jako będący w sporze z radą miasta w sprawie podatków oraz w 1641 roku w sprawie sądowej z proboszczem rzymskokatolickim o wyrządzanie szkód¹⁹. Po okresie wojen połowy XVII wieku stabilizacja Rzeczypospolitej następowała systematycznie, ale dosyć wolno. Jednym z bardziej istotnych problemów odradzającej się Cerkwi unickiej były spory z lokalnym duchowieństwem rzymskokatolickim o pobieranie dziesięciny. Podatek ten często pobierali od unickich parafian miejscowi księża rzymskokatolicy. Biskupi unicy niejednokrotnie odwoływali się w tej sprawie do Watykanu. Uchwałę soboru popierającą biskupa chełmskiego ks. Jakuba Suszę, który miał przedstawić ten problem w Kurii Rzymskiej, podpisał 18 maja 1665 roku także m.in. dziekan ratneński ks. Teodor Kulczycki oraz proboszcz cerkwi „Preczystskiej” – ks. Stefan Kulczycki²⁰. W czwartej ćwierci XVII wieku soborczyki diecezjalne w Chełmie odbywały się stosunkowo często – czasem nawet kilka razy w roku. Regularnie bywali na nich duchowni cerkwi ratneńskich, a w 1686 roku w skład kapituły chełmskiej wchodził dziekan ratneński – ks. Andrzej Pilecki²¹.

W 1. ćwierci XVIII wieku unicka diecezja chełmska osiągnęła swój maksymalny kształt – tworzyły ją 22 dekanaty, w tym dekanat ratneński [il. 1]. W jego skład wchodziło 28 parafii (trzy z nich dziś położone są na terenie Białorusi) [il. 2]. W latach sześćdziesiątych XVIII wieku z zabużańskich dekanatów – lubomelskiego, ratneńskiego i kaszogrodzkiego – utworzono „Surogację Poleską”²². Diecezja ta dotrwała do III rozbioru. Jej zachodnia część, znajdująca się wówczas w zaborze austriackim, pozostała w diecezji chełmskiej, a wschodnia została włączona do Cesarstwa Rosyjskiego. W graniczącym z diecezją chełmską dekanacie lubomelskim Rosjanie znieśli od razu unię, wprowadzając w to miejsce rosyjskie prawosławie. W ten sposób utworzono szeroką strefę oddzielającą unitów dekanatów ratneńskiego i kaszogrodzkiego od stolicy unickiej diecezji w Chełmie. Na terenie dekanatu ratneńskiego unia przetrwała do jej likwidacji w Cesarstwie Rosyjskim w 1839 roku.

CERKWIE W RATNIE

Więcej o cerkwiach trzech parafii unickich w Ratnie – Starego Ratna („Preczystskiej”), Nowego Ratna („Woskreseńskiej”) i Przedmieścia Siedliszcze („Ilińskiej”) – dowiadujemy się dopiero z wizytacji biskupich i dekanalnych eparchii chełmskiej

¹⁹ Н.И. Теодоровичъ, *Истрико-статистическое описание церквей и приходовъ Волынской епархіи*, т. 5 Ковельскій уезд, Почаевъ 1903, s. 353, 355.

²⁰ I. Skoczylas, *Sobory eparchii...*, *op. cit.*, s. 150–151.

²¹ *Ibidem*, s. 153, 162–165.

²² W. Bobryk, *Duchowieństwo unickiej diecezji chełmskiej w XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów chrześcijaństwa wschodniego w Rzeczypospolitej*, t. 2, red. J. Kłoczowski, A. Gil, Lublin 2005, s. 21.

z XVIII wieku. W Archiwum Państwowym w Lublinie zachowało się kilka wizytacji z tego okresu – z lat 1721, 1749, 1760 (1762), 1771, 1774, 1780, 1787, 1789 i 1793²³. Zachowała się ponadto jeszcze „Rewizja” cerkwi „Ilińskiej” z 1761 roku²⁴, sporządzona zapewne z powodu śmierci ówczesnego proboszcza. Wizytacje eparchii chełmskiej są bardzo ogólne – nie ma w nich opisów architektury i wewnętrznego wyglądu świątyni – ale mimo to, ze skromnych informacji tam zawartych, można próbować odtwarzać ich wygląd. Dopiero dwie ostatnie wizytacje (z 1789 i 1793 roku) podają nieco więcej szczegółów²⁵.

W styczniu 1721 roku dekanat ratneński wizytował chełmski biskup unicki – ks. Józef Lewicki. W Ratnie zastał trzy funkcjonujące parafie: „Narodzenia Najświętszej Marii Panny” – w skład której wchodziło „Stare Miasto”, Łuczycy i Wydranica, parafia „Zmartwychwstania Pańskiego” – obejmująca „Nowe Miasto” i Jasmarów (późniejsze Komarowo) oraz parafia „Św. Eliasza Proroka” – na przedmieściu określonym jako „Siedliszcze”, z należącymi do parafii wsiami Prochody, Górniki (Horniki) – od 1771 roku w do parafii tej należał także Staroścín.

KOLATORZY CERKWI RATNEŃSKICH

Spśród 28 parafii dekanatu ratneńskiego, wizytowanych w 1721 roku, zdecydowana większość z nich – 21 – znajdowała się na terenie starostwa ratneńskiego (Datyń, Dubeczno, Hłuchy, Kortylisy, Powicie, Radostów, Ratno – trzy parafie, Samary, Synowo, Szczedrohoszcze, Tur, Wielimcze, Wietły – dwie parafie, Zabrodzie, Zalisy, Zamszany, Zdomyśl, Żyrycze), ich kolatorami byli starostowie; sześć parafii było w kolacji

²³ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (dalej: ChKGK), sygnatury: 101 (1721), 108 (1749), 110 (1760, 1762), 117 (1771), 118 (1774), 128 (1780), 116 (1787), 133 (1789), 129 (1793). Dekanat ratneński był wizytowany też w 1763 roku (APL, ChKGK, sygn. 118, k. 48–48v), ale egzemplarz tej wizytacji nie został odnaleziony. Wizytacja w poszycie o sygn. 101 jest niedatowana – datę wizytacji cerkwi w Datyniu i Powiciu w tym dekanacie – na 1721 roku – podaje wizytator w 1789 roku, a przybliża ją informacja podana przez Teodorowicza o wizytacji cerkwi w Czernczu 21 stycznia 1721 roku (zob. P. Sygowski, *Unickiego biskupa Józefa Lewickiego „Rewizja Cerkwiew Znaidujących się w Dyecezyach Naszych Chełmskiej y Bełzkiej” – rozpoczęta 29 grudnia 1720 r.* [V. S.]*, [w:] *Studia Archiwalne*, t. 2, Lublin 2006, s. 222–223). Również niedatowana jest wizytacja w poszycie o sygn. 116, jednak na podstawie analizy wizytacji z lat poprzednich (1780) i następnych (1789, 1793), a konkretnie ustalenie osób pełniących funkcję parochów i ich wieki (w Kortelisach, Powiciu, Radostowie, Szczytyniu i Wietlach) udało się ustalić datę tej wizytacji na rok 1787. Również w poszycie o sygn. 134 są niedatowane odpisy wizytacji czterech cerkwi dekanatu ratneńskiego (Tur, Zalisy, Zdomyśl i Dubeczno) – zapisane po łacinie. Datowanie ich na rok 1787 wynika także z podanego wieku ich parochów. To, że wizytacja odbyła się w 1787 roku, potwierdza też informacja o wizytacji z 1793 roku cerkwi w Dubecznie, w której, wśród dokumentów w archiwum parafialnym, znajdował się egzemplarz wizytacji z 1787 roku, przeprowadzonej przez bazylianina – ks. Juliana Szporynga – „Vice regensa” Seminarium Duchownego w Chełmie, oficjała chełmskiego (APL, ChKGK, sygn. 129, k. 54).

²⁴ APL, ChKGK, sygn. 447, k. 4–4v.

²⁵ Przy omawianiu szczegółów kolejnych cerkwi ratneńskich nie będę opatrywał przypisami podawanych przykładów, tylko będę odwoływał się do daty wizytacji.

prywatnej różnej szlachty (Borki, Czerncze, Lelików, Niewir, Szczytyń, Wielka Hłusza), a jedna parafia znajdowała się we wsi należącej do duchowieństwa (Cyr – w posiadaniu dominikanów z Kamienia Koszyrskiego). W kolejnych wizytacjach cerkwi, będących w starostwie ratneńskim (do 1787 roku włącznie), wizytatorzy wymieniali tylko fakt przynależności wsi do tego starostwa, nie podając kto w tym czasie był tym starostą. W wizytacjach cerki w Ratnie i wsiach królewskich nazwisko starosty kolatora odnotowane jest dopiero w dwóch ostatnich wizytacjach (z 1789 i 1793 roku). Dla ustalenia wcześniejszych starostów ratneńskich potrzebna jest szersza kwerenda archiwalna. Na obecnym etapie badań, z dokumentów odnotowanych w wizytacjach (nadania ziemi i potwierdzenia nadań), wiadomo, że w 2. połowie XVII wieku (1668) starostą był Stefan Czarnecki – wojewoda kijowski²⁶, pod koniec tego stulecia Stefan Mikołaj Branicki herbu Gryf, jako taki notowany w latach 1682 i 1694, i był nim zapewne też do śmierci w 1709 roku²⁷. Po nim starostą został Ludwik Konstanty Pocięj (1710–1730)²⁸. Następnego dzierżawcę starostwa znamy dopiero z „Rewizji” cerkwi Ilińskiej (św. Eliasza Proroka) w Ratnie – z 1761 roku. To Jan Józef Detlof Fleming, podskarbi Wielkiego Księstwa Litewskiego²⁹. Autorzy hasła o Ratnie w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* podają, że starostą w 1771 roku był Aleksander Lubomirski, a w latach 1773–1775 sejm nadał to starostwo Platerom – po Sosnowskich³⁰. Wiadomo, że starostą ratneńskim z rodziny Sosnowskich był Józef Sylwester Sosnowski – późniejszy wojewoda połocki, wspomniany w 1757 roku jako potwierdzający uposażenie parafii w Korteliszach (w starostwie ratneńskim)³¹. Jego córka Katarzyna wyszła w 1770 roku za mąż za Józefa Wincentego Platera³² i być może dla tego starostwo to Józef Sylwester Sosnowski scedował na zięcia. Zapewne dla tego mogło ono zostać odnotowane jako znajdujące się w rękach Platerów. Józef Wincenty Plater nie był wymieniany jako starosta ratneńskim, ale jest on odnotowany wśród urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego jako starosta brzeski, a po teściu jako pisarz polny (od 1771 roku)³³. Wiadomo natomiast, że w pałacu w Ratnie rezydowała w tym czasie Tekla z Despot-Zenowiczów Sosnowska, żona Józefa Sylwestra, odnotowana tam m.in. w latach 1777–1793³⁴. Wynika z tego, że

²⁶ Н.И. Теодоровичъ, *Истрико-статистическое описание...*, op. cit., s. 355.

²⁷ APL, ChKGK, sygn. 129, k. 38v, 49; *Urzednicy podlascy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, s. 161.

²⁸ APL, ChKGK, sygn. 129, k. 6v, 10v, 17v; *Urzednicy centralni i dostojnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy* (oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba), Kórnik 2994, s. 230.

²⁹ APL, ChKGK, sygn. 447, k. 4; *Urzednicy centralni...*, op. cit., s. 207.

³⁰ SGKP, t. 9, op. cit., s. 542.

³¹ *Urzednicy centralni...*, op. cit., s. 241; APL, ChKGK, sygn. 129, k. 15.

³² Katarzyna z Sosnowskich Platerowa, *Moja podróż do Włoch. Dziennik z lat 1785–1786*, Łomianki 2013, s. 8, 13.

³³ *Urzednicy centralni...*, op. cit., s. 229.

³⁴ Katarzyna z Sosnowskich Platerowa, *Moja podróż...*, op. cit., s. 21.

mieszkała tam także po śmierci męża, który zmarł w 1783 roku³⁵. To Tekla Sosnowska, wojewodzina połocka, wymieniana jest w wizytacjach z 1789 roku i 1793 roku jako starościna ratneńska (co najmniej od 1785 roku) – kolatorka cerkwi w starostwie ratneńskim. Być może pełniła ona tę funkcję do śmierci około 1818 roku³⁶, po znalezieniu się Wołynia w zaborze rosyjskim. Funkcja kolatora jest istotna, gdyż formalnie to kolator był opiekunem parafii – prezentował (proponował) biskupowi nowego proboszcza, nadawał proboszczowi uposażenie, przywileje, mógł finansować lub dofinansować budowę nowej cerkwi lub remont starej, mógł ofiarowywać do świątyni jakieś elementy wyposażenia³⁷, mógł w końcu uczęszczać do cerkwi, gdy była bliżej niż kościół, ale to akurat w przypadku Ratna nie miało miejsca ze względu na obecność tu kościoła rzymskokatolickiego.

CERKIEW PW. NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY

Cerkiew „staromiejska” – pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, zwana też „Preczyską”, drewniana, kryta gontem, w 1721 roku określona była jako w ścianach dobra, ale w dachach „nadstarzała” i wymagała remontu. „A parte”, czyli obok, stała nowo wybudowana drewniana dzwonnica (z czterema dzwonami), wzniesiona na osi świątyni. Cerkiew ta znajdowała się niedaleko zamku, później pałacu starościńskiego. Z kolejnych wizytacji wiadomo, że do cerkwi prowadziło dwoje drzwi, a światło do środka wpadało przez osiem okien. Taka liczba okien wskazuje, że budynek był duży, zapewne trójdzielny, z obiegającym zewnętrznymi ścianami zadaszeniem. W 1780 roku wizytator zalecił zadaszenie to rozebrać i oszalować ściany deskami. Skala świątyni wskazuje też na jej raczej późniejszy czas powstania, być może początek XVIII wieku. Mimo pewnych prac prowadzonych w latach pięćdziesiątych i siedemdziesiątych tego stulecia okazało się, że w 1789 roku cerkiew w ścianach i podwalinach była „zepsuta”, jej opasanie opadło, podobnie jak i ogrodzenie cmentarza przycerkiewnego. Wizytator – ks. Bartłomiej Nazarewicz, proboszcz Sosnowicy, „Pisarz Konsystorza Chełmskiego” – zalecił wzniesienie nowej cerkwi, czemu, jak zaznaczył, sprzyja kolatorka – Tekla Sosnowska.

Wewnątrz cerkwi znajdował się tradycyjnie ikonostas, o czym wiadomo dopiero z późniejszych wizytacji (zob. niżej). Jest to interesujące, gdyż w tym czasie, co najmniej od ok. połowy XVIII wieku, obecność ikonostasu w cerkwi nie jest

³⁵ *Urzednicy centralni...*, *op. cit.*, s. 241.

³⁶ Katarzyna z Sosnowskich Platerowa, *Moja prodróz...*, *op. cit.*, s. 50.

³⁷ Na temat roli kolatora zob.: P. Krasny, *Architektura cerkiewna na ziemiach ruskich Rzeczypospolitej 1596–1914*, Kraków 2003, s. 48–61, 114–135, 311–322, 351–360.

konieczna, co szczególnie widać w świetle wizytacji cerkwi na terenach zachodnich i północnych unickiej metropolii kijowskiej. Wiązało się to z przejściem z tradycji łacińskiej eksponowania Najświętszego Sakramentu na ołtarzu głównym, w „Puszcze pro Venerabili” lub w unickiej odmianie monstrancji. Tak eksponowany Najświętszy Sakrament musiał być widoczny dla wiernych, a to utrudniał ikonostas. Dla tego z czasem zaczęto zastępować ikonostas symetrycznym układem ołtarzy – głównego i najczęściej dwu ołtarzy bocznych. Ołtarze boczne pojawiły się w cerkwiach już wcześniej, w końcu XVII wieku. Początkowo tworzone je przez dostawianie mens do ikon namiestnych, z czasem rozbudowując ich oprawę. W wizytacjach były one określane jako „ołtarze namiestne”. Na początku XVIII wieku pojawiły się oddzielnie stojące ołtarze boczne, w czasie kiedy jeszcze powszechnie stosowano ikonostasy. Przyjmowaniu przez duchowieństwo i wiernych nowych rozwiązań sprzyjała zapewne barokowa dekoracyjność ołtarzy, malowanych, z ornamentalną i figuralną dekoracją rzeźbiarską – złożonych, srebrzonych. Na terenie diecezji chełmskiej rozwiązanie z trzema ołtarzami było najczęściej wprowadzane w sytuacji, kiedy w 2. połowie XVIII wieku wznoszono nową świątynię. W Ratnie, w każdej z trzech cerkwi ikonostas był obecny do końca XVIII wieku, m.in. zapewne dla tego, że tutejsze świątynie zostały wzniesione w końcu XVII lub na początku XVIII wieku, w czasie kiedy ikonostas był powszechnym elementem wyposażenia. Świątynie te nie były w ciągu tego stulecia zastępowane kolejnymi cerkwiemi, dopiero w końcu XVIII wieku została wzniesiona nowa cerkiew „Preczystska” (zob. niżej). Informacje o obecności w starej cerkwi „Preczystkiej” ikonostasu została podana dopiero w opisie wizytacyjnym z 1789 roku. Tworzyły go carskie wrota „małeńkie i nizkie”, ponad którymi był rząd z dwunastoma „ozdobnymi” ikonami Apostołów. Ikony namiestne były wówczas już umieszczone w ołtarzach bocznych – w tradycyjnym porządku, tak jak w ikonostasie – po lewej ołtarz z ikoną Matki Boskiej „cały malowany”, po prawej „Zbawiciela” – „podobny”. W trzecim ołtarzu „przy ścianie lewej” była ikona Chrystusa Ukrzyżowanego. Obecność w 1721 roku w cerkwi „Preczystkiej” dwóch antepediów wskazuje na obecność dwóch mens, zapewne u ołtarzy bocznych „namiestnych”; w 1749 roku były tu już cztery ołtarze boczne z antepediami. W czasie prac remontowych w latach siedemdziesiątych wykonano nowy barokowy ołtarz główny z ikoną Ukrzyżowania – „mały”, ale „dosyć ozdobny” – i trzy nowe ołtarze boczne. Oprócz tego na ścianach świątyni wisiało kilkanaście ikon, których przedstawień nie podano. Jakaś ikona cieszyła się lokalnym kultem (zazwyczaj była to ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem), o czym świadczyły zdobiące ją srebrne korony i srebrne wota. Wszystkich koron było cztery – dwie duże i dwie małe. W 1721 roku wśród wotów wymieniono 17 tabliczek, 2 srebrne krzyżyki „na obrazie Salvatoris”, 6 pierścionków i „Noszenie staroświeckie” (naszyjnik)

z 20 krzyżykami i monetami („Orlenki” i „Szostaczki”). Do 1760 roku liczba koron zdobiących ikony wzrosła do siedmiu, na ikonie Chrystusa pojawił się srebrny „Świat”, tabliczek było już 23, a oprócz tego były tu też wota w formie rączki, nóżek i serduszek. Z naczyń liturgicznych trzeba odnotować, że w 1721 roku „Puszka pro Venerabili” (na prośbę) była drewniana, pozłacana – podobnie jak w pozostałych ratneńskich cerkwiach. Wizytujący tę cerkiew w 1760 roku biskup chełmski Maksymilian Ryłło nakazał, podobnie jak w innych cerkwiach diecezji chełmskiej, wykonanie puszek srebrnej³⁸; w 1771 roku odnotowano, że naczynie to było już srebrne, wyzłacane. Od początku (1721) zestaw złożony z kielicha, pateny, gwiazdy i łyżeczki był srebrny (drugi taki komplet był cynowy). Wskazuje to na zamożność parafii. Z innego wyposażenia trzeba odnotować krzyż drewniany obity srebrną blachą, „trybularz” (kadzielnica) srebrny i dwa dzwonki „do Elewacji” (ołtarzowe) – te ostatnie to nowość wprowadzona w czasie unii, podobnie jak krzyż procesyjny z rzeźbioną postacią Chrystusa Ukrzyżowanego (a nie z malowanym przedstawieniem) odnotowany w 1789 roku. Szczególną nowością, której obecność wpłynęła istotnie na wspomnianą zmianę organizacji przestrzeni w cerkwiach unickich (zastępowanie ikonostasu układem ołtarzy), była monstrancja. Wizytator w 1793 roku wymienił dwie monstrancje – starszą mosiężną „połamana” i nową – „Całą srebrną dla ozdoby pozłacaną”. Z kompletu ksiąg liturgicznych warto wymienić obecność dwóch Ewangelii – pisanej i drukowanej – obie oprawne (drukowana w czerwony aksamit) i ozdobione srebrnymi blachami, dwa „Służebniki” – kijowski (prawosławny) i wileński (unicki), „Triodion Cwitna” lwowski i „Trebnik” poczajowski. W archiwum parafialnym znajdowały się różne dokumenty – z 1614, 1624, 1666, 1718 i 1745 roku³⁹.

W 1721 roku odnotowano, że w jednej plebanii „dwóch kapłanów mieszka”, bez podania ich nazwisk. W 1749 roku proboszczami w parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny byli ks. Grzegorz Pleskaczewicz i ks. Sawa Zdanowicz. W 1760 roku jako proboszcz odnotowany jest ks. Sawa Zdanowicz (do 1786), a ks. Grzegorz Pleskaczewicz jako wikary; od 1771 roku już tylko ks. Zdanowicz. Wizytujący parafię w 1760 roku biskup Maksymilian Ryłło zanotował, że zarówno proboszcz, jak i wikary okazali się być „bardzo nieumiejącymi na egzaminie”, dla tego mieli przybyć do Chełma „uczyć się kazusów”. Także w 1760 roku parafianie z Łuczyc wnieśli skargę na proboszcza o zawyżanie opłat za pogrzeby. Biskup Ryłło wyznaczył komisję do zbadania tej sprawy, złożoną z ks. Jakuba Wierzbickiego – proboszcza kościoła

³⁸ P. Sygowski, *Unicka diecezja chełmska w protokołach wizytacyjnych biskupa Maksymiliana Ryłły z lat 1759–1762*, [w:] *Polska–Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 5: *Miejsce i rola Kościoła greckokatolickiego w Kościele powszechnym*, Przemysł 2000, s. 267.

³⁹ APL, ChKGK, sygn. 133, k. 3v.

rzymskokatolickiego w Ratnie, oraz ks. Józefa Pileckiego – unickiego dziekana ratneńskiego (proboszcza parafii we wsi Tur). Ostatnim unickim proboszczem przed rozbiorami był tu ks. Teodor Połuchtowicz (od 1786). To wybitna postać w dziejach tej parafii – „Instruktor” diecezjalny i spowiednik dla diecezji chełmskiej, po rozbiorach pozostał w parafii i był w niej do śmierci w 1821 roku⁴⁰. Pochowany został przy kaplicy w Wydranicy (zob. niżej), której był współzałożycielem. Teodorowicz podaje, że w 1879 roku przy remoncie tej kaplicy została znaleziona w zakrystii tablica memorialna – drewniana, pomalowana na czarno, z napisem żółtą farbą po polsku (!): „Tu pochowane zwłoki ś.p. wielmożn. przewielebniejszego I. X. Teodora Naczko-Połuchtowicza prałata kantora katedralnego Unitskiego Łuckiego, bywszego surrogata powiatów Kowelskiego i włodzimierskiego, i Assessora Kolegii 2-go Departamentu WS Petersburgu, Dziekana Dekanatu Ratneńskiego i Proboszcza Staromiejskiego takiegoż S. Teologii i Praw kanonicznych uprzewilejonego Doktora. – któren uprasza każdego przechodnia o zmwowienie za dusze jego Zdrowaś Marya”⁴¹. To wyjątkowo rzadka tego typu informacja. Po ks. Połuchtowiczu proboszczem w 1821 roku został Maksymilian Dmochowski, późniejszy dziekan ratneński. Teodorowicz opisuje raport tego księdza, już jako dziekana, o wydarzeniach, które miały miejsce w Ratnie w sierpniu 1834 roku, kiedy to parafianie cerkwi „Preczysteńskiej” w czasie mszy „zrobili szum” i prawosławnego „swjaszczennika won wygnali” ze świątyni, zamknęli ją i zabrali klucze. Podobnie było w cerkwi „Woskreszeńskiej” i „Ilińskiej”, gdzie parafianie ponadto nie pozwolili zamykać carskich wrót w czasie liturgii, zdjęli katapetamę i przywrócili unicką dekorację ołtarza głównego i także zamknęli cerkiew i zabrali klucze⁴². Co interesujące, wydarzenia te (próba wprowadzenia do tutejszych cerkwi księży prawosławnych) miały miejsce jeszcze przed 1839 rokiem, przed oficjalną likwidacją unii i wprowadzeniem na jej miejsce rosyjskiego prawosławia na ziemiach Rzeczypospolitej włączonych do carskiej Rosji po III rozbiore Polski w 1795 roku.

W czasie wizytacji w 1789 roku ks. Bartłomiej Nazarewicz, jak było już wspomniane wyżej, zasugerował budowę nowej świątyni. Prace przy budowie zostały rozpoczęte w 1792 roku. Przybyły do Ratna 9 stycznia 1793 roku wizytator, ks. Sylwester Górski, zastał starą cerkiew „rozrzuconą”, a na jej miejscu była wznoszona nowa cerkiew, która miała już ściany i były „wywiedzione krokwie”, także pierwszy dach był „poczęty”. Obecność krokwi wskazuje, że budowana cerkiew była kryta dachami dwuspadowymi, podobnie jak wzniesione mniej więcej w tym czasie cerkwie

⁴⁰ Н.И. Теодоровичъ, *Истрико-статистическое описание...*, *op. cit.*, s. 359.

⁴¹ *Ibidem*, s. 360.

⁴² *Ibidem*, s. 357.

w sąsiednich parafiach – w Turze, Zabłociu i Zdomyślu⁴³. Liturgia w czasie budowy cerkwi odbywała się w kościele rzymskokatolickim w Ratnie. W zakrystii kościoła przechowywane były „Ołtarze i Obrazy” z cerkwi, a także niektóre inne elementy wyposażenia. Część wyposażenia była przechowywana w skrzyni, w spichlerzu plebana. Są to interesujące informacje, z których wynika, że zima nie stanowiła przeszkody w pracach budowlanych, a także wskazuje na dobre współdzystowanie obu chrześcijańskich obrządków w Ratnie. Budowa została zakończona wkrótce, gdyż nowa cerkiew została poświęcona już na wiosnę tego roku przez biskupa chełmskiego Porfiriusza Skarbka Ważyńskiego w dniu 23 kwietnia 1793 roku⁴⁴. Teodorowicz zakłada, że to wówczas świątynię tak przebudowano, iż jej prezbiterium znalazło się od południa, co według niego miało być unicką tradycją, podczas gdy tradycją prawosławną było budowanie cerkwi prezbiterium na wschód⁴⁵. Jest to oczywiście jego konfabulacja nieoparta na faktach, służąca jedynie ówczesnej rosyjskiej propagandzie prawosławnej. Stojąca oddzielnie dzwonnica cerkiewna to stara, wzmiankowana w wizytacji z początku roku 1721 jako „nowo wybudowana”. Niestety, nie wiadomo, jak zostało zaprojektowane wnętrze nowo wybudowanej cerkwi, można jedynie przypuszczać, że było przystosowane już do nowych rozwiązań unickich – bez ikonostasu, z barokowymi ołtarzami głównym i bocznymi, amboną, chórem organowym. Rozwiązanie takie, jeśli powstało, zapewne długo nie przetrwało po zajęciu Wołynia przez Rosjan.

Dotychczas cerkiew datowana była na rok 1793. Tak datowali ją autorzy wydanego w 1892 roku, opracowania poświęconego 900-leciu prawosławia na Wołyniu⁴⁶. Datowanie takie powtarza literatura popularna i przewodniki turystyczne⁴⁷. Teodorowicz (w 1903 roku) uważa, że starą cerkiew z 1614 roku przebudowano częściowo w 1793 roku, tak, że w wyniku tego prezbiterium znalazło się od południa. Świątynię tę remontowano w 1874 roku, a w 1882 roku dobudowano do niej wysoką dzwonnice⁴⁸. To zapewne w czasie remontu w 1874 roku, jak można przypuszczać, zmieniono dach nad nawą z dwuspadowego na stożkowaty (namiotowy), zwieńczony cebulkowatą kopułką – o formie bliższej prawosławiu rosyjskiemu [fot. 5]. Cerkiew była czynna za czasów II Rzeczypospolitej i za czasów Związku Radzieckiego. Wiktor Zawada, badacz z Kijowa, analizując współcześnie architekturę cerkwi, zrekonstruował jej wygląd z dachami dwuspadowymi nad nawą i prezbiterium, ale przyjął, zapewne

⁴³ *Памятники градостроительства и архитектуры Украинской ССР*, t. 2, Киев 1985, s. 100–103.

⁴⁴ Н.И. Теодоровичъ, *Истрико-статистическое описание...*, *op. cit.*, s. 357.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 356.

⁴⁶ *Десятисотълетіе православія на Волині 992–1892 г.*, ч. 2: *Статистическія свѣденія о приходохъ Волинской епархіи*, Житомир 1892, s. 256–257.

⁴⁷ М.п.: В.Т. Денисюк, І.О. Денисюк, *Ратнівська земля*, *op. cit.*, s. 196; G. Rąkowski, *Wołyń...*, *op. cit.*, s. 69.

⁴⁸ Н.И. Теодоровичъ, *Истрико-статистическое описание...*, *op. cit.*, s. 356–357.

za Teodorowiczem, że taką bryłę cerkiew otrzymała w 1614 roku i dlatego dodał stosowane w architekturze XVI wieku, wzmacniające więźbę zaczepy⁴⁹. Warto przy okazji zauważyć, że cerkwi tej nie odnotowano w katalogu zabytków sztuki Ukrainy z czasów Związku Radzieckiego⁵⁰.

Przez cały XVIII wiek w skład tej parafii, oprócz Starego Miasta, wychodziły, jak wspomniane było wyżej, wsie Wydranica i Łuczyce, łącznie 140 domów i ok. 600 parafian (1789). Z czasem w Wydranicy została założona kaplica filialna należąca do parafii pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny (zob. niżej).

CERKIEW PW. ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Cerkiew parafii nowomiejskiej w Ratnie określona jest w 1760 roku jako cerkiew „Woskresieńska pod Tytułem Zmartwychwstania Pańskiego”, a w 1771 roku jako „Woskresieńska pod Tytułem S. Jerzego”. To drugie wezwanie już nie jest później powtórzone, ale „prazdnik” parafialny był tu na św. Jerzego Męczennika. Wizytujący tę cerkiew w 1721 roku biskup Józef Lewicki zapisał, że świątynia jest w ścianach dobra, natomiast potrzebuje „wielkiej reperacji” w dachach nad „Cerkwią” (nawą), „Ołtarzem” (prezbiterium) i „przytworem” (babińcem-przedsionkiem) oraz w obiegającym budynek opasaniu (dachu sobotów). W kolejnych wizytacjach (1749, 1760, 1771, 1774) wizytatorzy powtarzali potrzebę „wielkiej reperacji”, tym bardziej, że świątynia nie tylko w dachach, ale także w ścianach była z czasem też określona jako „stara” (1771). Ze skromnych opisów wizytacyjnych wynika, że była to cerkiew drewniana, trójdzielna, z dzwonnica nad babińcem-przedsionkiem i z opasaniem obiegającym budynek. Świątynia doczekała się pewnego remontu w 2. połowie lat siedemdziesiątych XVIII wieku. Przede wszystkim poprawiono dachy, o czym informowali wizytatorzy w 1780 i 1787 roku. Wówczas wzniesiona została nowa dzwonnica, niedaleko od cerkwi. Wskazuje to, że rozebrano wtedy starą dzwonnica nad babińca-przedsionka. Być może nawet rozebrano cały przedsionek i cerkiew stała się dwudzielna (nawa, prezbiterium), gdyż w starej cerkwi było dwoje drzwi, a po remoncie już tylko jedno. W 1789 roku odnotowano, że do wnętrza światło wpadało przez pięć okien. Przy okazji remontu został wykonany także nowy parkan wokół cmentarza przycerkiewnego. Prace remontowe okazały się jednak dosyć prowizoryczne, gdyż wizytujący cerkiew w 1789 roku ks. Nazarewicz zanotował, że świątynia jest „w Ścianach, Podwalinach i Dachy stara” i wymagająca „wielkiej reperacji”.

⁴⁹ В.А. Завада, *До проблеми історико-типологічної атрибуції волинських дерев'яних храмів XVI-XVII століть*, [w:] „Архітектурна Спадщина Волині. Збірник наукових праць”, t. 4, Рівне 2014, s. 14, 15–16.

⁵⁰ *Памятники...*, *op. cit.*, s. 100–103.

a w 1793 roku kolejny wizytator – ks. Sylwester Górski – określił ją jako „we wszystkim nadpsutą”. To ostatnia o niej informacja w lubelskim archiwum. Jakiś remont musiał nastąpić, bo wiadomo, że w 1820 roku cerkiew ta stała⁵¹. Zapewne ok. połowy XIX wieku świątynia została zamknięta, gdyż nie odnotowują jej „Klirowyje Wiedomosti” za 1860 roku (roczne sprawozdania proboszczów poszczególnych parafii prawosławnych)⁵², ale już rok później odnotowana jest nowa cerkiew „Woskresieńska”, wybudowana w 1861 roku. Co ciekawe, stara świątynia jeszcze wówczas stała⁵³. Cerkiew wzniesiona wówczas była czynna w czasie II Rzeczypospolitej (1918–1939) i dotrwała do początku II wojny światowej, do czasu zajęcia we wrześniu 1939 roku wschodnich terenów II Rzeczypospolitej przez komunistyczny Związek Radziecki. Wkrótce, bo już na początku lat czterdziestych, cerkiew „rozwalono”⁵⁴.

Na temat wewnętrznego wyglądu cerkwi „Wozniesieńskiej” (pw. Zmartwychwstania Pańskiego) przed remontem w latach siedemdziesiątych XVIII wieku, właściwie brak informacji. W 1721 roku jest tylko wzmianka, że świątynia „w Ołtarzach w Obrazach y we wszystkim iest porządna”. Wizytujący w latach siedemdziesiątych dekanaty poleskie ks. Faustyn Kaube sugerował wprowadzanie zmian we wnętrzach cerkiewnych według pokazywanego przez niego „modelasza”⁵⁵. Można więc przypuszczać, że kiedy wizytował cerkwie ratneńskie (1774, 1780), to taki modelarz pokazywał także tu, co mogło wpłynąć w jakimś stopniu również tu na zmianę dotychczasowego układu wnętrza. Na temat wyposażenia dużo więcej informacji odnotowali dopiero wizytatorzy w dwóch ostatnich wizytacjach – w 1789 i 1793 roku. Przede wszystkim należy odnotować obecność ikonostasu, który został określony jako „Deisus porządny”. Tworzyły go carskie wrota „staroświeckie” i „niskie trochę”, z jednej ich strony był ołtarz namiestny Matki Boskiej, a przy nim kolejny „po stroświecku malowany, dosyć ozdobny”, bez podania rodzaju przedstawienia w nim, z drugiej strony carskich wrót był ołtarz z chramową ikoną „Zmartwych Wstania Pańskiego” i ikoną św. Grzegorza – „porządny”. Nad carskimi wrotami znajdował się „Deizus malowany na płótnie” – nie bardzo wiadomo, czy chodzi tu o ikonę, czy cały rząd apostolski z przedstawieniem Deesis (raczej to rozwiązanie). Z dalszego opisu wynika, że przy ikonach namiestnych były mensy, ale tylko dwie miały antepedia. Niedaleko ikonostasu tradycyjnie znajdował się „Kryłos Diakoński”. W prezbiterium

⁵¹ Державний архів Волинської області (Луцьк) [ДАВО], Фонд 382, оп. 1, спр. 57, к. 2.

⁵² В.Т. Денисюк, І.О. Денисюк, *Ратнівська земля*, *op. cit.*, s. 197.

⁵³ *Девятисотълєте...*, *op. cit.*, s. 256.

⁵⁴ В.Т. Денисюк, І.О. Денисюк, *Ратнівська земля*, *op. cit.*, s. 197.

⁵⁵ P. Sygowski, *Cerkiew pw. Św. Michała Archaniola w Zaczerneczu w XVIII w. i jej unicki ikonostas*, [w:] *Волинська ікона: дослідження та реставрація. Науковий збірник. Випуск 24, Матеріали XXIV міжнародної наукової конференції м. Луцьк, 19–20 жовтня 2017 року*, Луцьк 2017, s. 232–239.

za ikonostasem stały dwa ołtarze (sic!) – jeden „staroświecki”, w którego mensie były szuflady na sprzęty i szaty, a w drugim ołtarzu, z „prawej strony, podobny”, znajdowała się ikona św. Jerzego – współpatrona cerkwi. Ikona chramowa *Zmartwychwstania* (w ikonostasie) ozdobiona była srebrną sukienką i srebrnym promieniem. Również na obrazie *Nawiedzenia Matki Boskiej* była srebrna sukienka. Na ścianach wisiało ok. dwudziestu obrazów malowanych na płótnie i „Drzewie”. Pewne ikony cieszyły się kultem i były zdobione srebrnymi koronami (8) i licznymi wotami, których liczba powoli, ale systematycznie wzrastała. Srebrnych tabliczek, serduszek, nóżek, rączek i krzyżyków w 1789 roku było 41, oprócz tego kilka pierścionków i „Noszenie staroświeckie” z monetami i krzyżykami srebrnymi. Była tu też rzeźba św. Jana Chrzciciela (1789).

Ze sprzętów liturgicznych trzeba wspomnieć, że „Puszka pro Venerabili” była początkowo, podobnie jak w pozostałych cerkwiach ratneńskich, drewniana, pozłocona. Srebrna puszką jest odnotowana już w wizytacji z 1760 roku – biskup Ryłło nakazał ją wyzłocić. Początkowo były dwa komplety złożone z kielicha, pateny, gwiazdy i łyżeczki – jeden cynowy, ale drugi już srebrny. Srebrny był też jeden z trybularzy (drugi był mosiężny), lampa „wisząca” i „Balsaminka” duża „dęta z łańcuszkiem i kółkiem”. Dwa krzyże drewniane (jeden cyprysowy) miały „oprawę” ze srebrnych blach. Mosiężne były trzy pary lichtarzy ołtarzowych i lampa wisząca („Lustr”) z „sześcioma essami”. Wizytatorzy nie wymieniali zazwyczaj lichtarzy drewnianych, tak ołtarzowych, jak i dużych stojących podstawników. Cynowe były dwie ampułki, miseczki i mirnica potrójna. Był też kociołek miedziany na wodę święconą. Z nowości unickich odnotowano trzy dzwonki ołtarzowe, nie było natomiast monstrancji. Wśród ksiąg liturgicznych trzeba odnotować dwie Ewangelie – pisaną i drukowaną – obie ze srebrnymi dekoracjami, „Służebniczek wileński” (unicki), „Mszał” (Służebnik) poczajowski (unicki) – potem pojawił się drugi taki, „Mszałik Lwowski” (nadpalony). Było tu także jeszcze kilka ksiąg pisanych: „Ochtay” (Oktoich), „Jarmoły” (Irmologion), „Ustaw” i księga akafistów. Dokumentów w archiwum parafialnym zachowało się kilka: prezenty z 1651 roku i 1710 roku, odpis wizytacji z 1749 roku i inwentarz z 1788 roku (dziś nieznany).

Proboszczem tej cerkwi, wymienianym w wizytacjach, był ks. Jan Czaykowicz – w 1749 roku (wówczas miał 50 lat) i w 1760 roku. W 1771 roku wizytator zanotował o nim, że „przez słabość i ślepotę S. Sakramentów administrować nie może”, dla tego parafia trafiła pod opiekę proboszcza pobliskiej parafii Ilińskiej (św. Eliasza Proroka) – ks. Jerzego Chociewicza (zob. niżej), którego po kilkunastu latach zastąpił w administrowaniu proboszcz cerkwi „Preczystskiej” – ks. Teodor Płouchtowicz, być może od 1786 roku. W 1790 roku proboszczem parafii „Woskresieńskiej” został

ks. Porfiry Kulczyński. W parafii nie było wówczas diaka, na którego nie było „Funduszu” – jego funkcję pełnili mieszczanie, którzy odbywali „posługi cerkiewne za uproszeniem”. Parafia to wspomniane Nowe Miasto i wieś Komarów (Komarowo) – razem 60 „osad” i ok. 200 parafian. Ponieważ, jak zanotował ks. Nazarewicz w 1789 roku, świątynia „niewiernym w koło otoczona iest Żydostwem”, zalecił zabezpieczenie sreber cerkiewnych – „Kraty żelazne w oknach porobić, drzwi zamkami opatrzyć”. Wskazuje to, że ówczesne centrum Ratna z rynkiem zdominowane było, tak jak w innych miasteczkach Rzeczypospolitej, przez społeczność żydowską, stąd zapewne mniejsza liczba wiernych w tej parafii niż w parafiach staromiejskiej i przedmiejskiej.

CERKIEW PW. ŚW. ELIASZA

Cerkiew pw. św. Eliasza (Heliasza) Proroka (Ilińska) to cerkiew przedmieścia zwanego Siedliszcze, położonego po północnej stronie Prypeci. Świątynia ta tylko w 1721 roku była określona jako w ścianach dobra, ale dachy jej wymagały remontu. Przez kolejne dziesięciolecia stan świątyni coraz to bardziej pogarszał się. W 1771 roku wizytator napisał o niej, że jest „w ścianach spróchniała i Dziurawa w Dachu zruynowana” i nakazał przeprowadzenie jej remontu albo budowę nowej. W 1774 roku cerkiew nadal była „w ścianach y dachach wcale opustoszona”. Jakiś remont nastąpił wkrótce, bo w 1780 roku dachy były już dobre, ale po kilku latach – w 1787 roku – jej stan został znowu określony jako nie najlepszy, a w 1793 roku zapisano, że świątynia ta jest w „ścianach y dachach we wszystkim zdezelowana”. Wynikało to m.in. stąd, że po śmierci ks. Teodorowicza (lata pięćdziesiąte XVIII wieku) świątynia przez kilka lat nie miał proboszcza, zaś przybyły tu w 1762 roku nowy proboszcz nadużywał alkoholu i nie dbał zbytnio o cerkiew (zob. niżej). Z opisów wizytacyjnych trudno wywnioskować coś na temat jej wyglądu. Wiadomo tylko, że cerkiew była drewniana i miała złączoną z nią dzwonnice zamiast przedsionka. Informacja o dzwonnicy wskazuje na to, że mogła ona mieć oddzielną konstrukcję ścian – raczej słupowo-ramową, natomiast zasadnicza cerkiew, zrębowa, byłaby w takim razie dwudzielna, złożona tylko z nawy i prezbiterium. Potwierdza to pośrednio informacja, że z czterech okien dwa małe były w prezbiterium, a dwa pozostałe, które były większe, musiały być w nawie. Taka ilość okien wskazuje na niezbyt dużą wielkość cerkwi. W świątyni było dwoje drzwi, zapewne jedno z zewnątrz do dzwonnicy, a drugie z dzwonnicy do nawy.

Nieco więcej informacji dotyczy wyposażenia. Był tu „Deizus”, czyli ikostas, o którym wiadomo, że miał carskie wrota rzeźbione snycersko i malowane, ale „trochę przyniskie”, a nad nimi był „Obraz Pana Jezusa malowany”. Oprócz tego

wspomniane są dwa ołtarze boczne: „Najświętszej Panny” – po lewej, a po prawej – Świętego Eliasza – oba malowane i posrebrzane – ale nie wiadomo, czy były to ołtarze namiestne w ikonostacie, czy też już stojące oddzielnie. Ołtarz główny, „dosyć szczupły z staroświecka robiony cały malowany”, z ikoną „Nayświetszej Panny”, stał na środku prezbiterium. Jakaś ikona cieszyła się lokalnym kultem – zapewne jeden z obrazów Matki Boskiej (z Dzieciątkiem) w ikonostacie. Ikona ta ozdobiona była sukienką z czerwonego aksamitu i dwoma srebrnymi koronami oraz licznymi wotami. Srebrną koroną był dekorowany obraz św. Mikołaja i jeszcze dwie ikony spośród kilku innych. Ilość wotów powoli wzrastała tak, że w 1789 roku odnotowano tu 10 tabliczek srebrnych, 10 serduszek, 9 krzyżyków, jedną rączkę, „Agnusek w srebro oprawny”, „Mentalik w srebro oprawny”, 18 guzików srebrnych, „Noszenie staroświeckie” z „szóstaczkami”. Ze sprzętów liturgicznych „Puszka pro Venerabili” była początkowo, tak jak w innych cerkwiach Ratna, drewniana, wyślacana – dopiero w 1762 roku odnotowano tu puszkę srebrną, ale na „sedesie” (stopie) tombakowym. Zestaw kielicha, pateny, gwiazdy i łyżeczki był początkowo cynowy, srebrny pojawił się w 1762 roku. Ten cynowy uległ „połamaniu” i wizytator nakazał przetopienie go w celu wykonania z tej cyny lichtarzy. Cynowa była lampa „wisząca”, mirnica i taca. Tu także były, wprowadzone w czasie unii, dzwonki ołtarzowe. Nie było, podobnie jak w cerkwi Woskresieńskiej, monstrancji. Wśród zestawu ksiąg liturgicznych początkowo były tu dwie Ewangelie – pisana i drukowana (ta druga oprawna w aksamit i srebro), Mszał wileński i Trebnik poczajowski – te dwa unickie. Dokumenty w archiwum parafialnym były dwa – „Fundusz” z 1661 roku od króla Michała Wiśniowieckiego i wizytacja z 1771 roku. W 1771 roku przybyły dwie chorągwie, a w 1787 r. krzyż procesyjny. Nie zostały wykonane, nakazane w 1771 roku, krzyże ołtarzowe z „Passyami rzniętymi” i konfesjonał.

W 1762 roku pojawił się w parafii Ilińskiej nowy proboszcz – ks. Jerzy Chociewicz. Wizytujący parafię w 1771 roku ks. Jan Pomorzant – „Surrogat Polseki”, zakazał mu „włuczenia się [...] po mieście y Karczmach z pogorszeniem ludzi”, nakazał, aby „odzienie stanowi kapłańskiemu przyzwoite” nosił i aby „przyzwoite uszanowanie y posłuszeństwo Przełożonym swoim oświadczał”. Kolejny wizytator – ks. Faustyn Kaube, w 1774 roku zanotował, że ksiądz jest nadal „Zatopiony w nałogu pijaństwa... nabożeństwa w cerkwi nie pilnuje [...] ochędóstwa w cerkwi niezachowuje”, został więc „suspendowany” i miał przyjechać do Chełma i tam być przez „pięć niedziel” w celu poprawy. Wizytując ponownie tutejszą cerkiew w 1780 roku, ks. Kaube odnotował „brak poprawy”, upomniał proboszcza, że będzie „pozbawiony beneficjum” i nakazał mu rekołkcje w klasztorze bazylianów w Mielcach. Problemy z ks. Chociewiczem trwały do 1793 roku, wówczas został ostatecznie suspendowany

„dla nieobyczajności”, a opieka nad cerkwią została powierzona nowemu proboszczowi cerkwi „Woskresieńskiej”. Parafię Ilińską tworzyło od 1721 roku przedmieście Siedliszcze, wsie Prochody i Horniki, a od 1771 roku jeszcze wieś Starościny. W 1768 roku w Hornikach została założona kaplica filialna (zob. niżej). W 1789 roku w całej parafii było 120 domów, w których mieszkało około 400 parafian. To jak potoczyły się losy cerkwi św. Eliasza w XIX wieku wymaga odrębnych badań. Wiadomo tylko, że w 1820 roku była ona filią cerkwi „Woskresieńskiej” w Ratnie⁵⁶, stała jeszcze na początku XX wieku, ale była w bardzo złym stanie⁵⁷. Według rosyjskiej mapy guberni wołyńskiej z 1914 roku, a także według mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1933 roku [il. 4] cerkwi tej już nie było. Na terenie tej części Ratna wzniesiono w 2015 roku nową murowaną cerkiew pw. św. Eliasza Proroka⁵⁸.

KAPLICA W HORNİKACH

W trzeciej ćwierci XVIII wieku zostały założone dwie kaplice filialne parafii ratneńskich – w Wydranicy (filia parafii staromiejskiej „Preczytskiej”) i w Hornikach (filia parafii przedmiejskiej „Ilińskiej”). Więcej informacji mamy o kaplicy w Hornikach⁵⁹. W 1768 roku ks. Chociewicz (proboszcz cerkwi „Ilińskiej”) podał do ksiąg miejskich ratneńskich dokument erekcyjny tej kaplicy⁶⁰. Wizytator w 1771 roku – ks. Jan Podkowicz – zanotował, że kaplicę pw. św. „Demetryusza Męczennika” jest filią cerkwi „Ileńskiej” w Ratnie oraz że została „założona” „za wyraźnym konsensem” biskupa Ryłły i za jego zgodą „benedykowana”. Poświęcenia dokonał dziekan ratneński – ks. Józef Pilecki – proboszcz parafii w Turze. To, co mogło wpłynąć na decyzję założenia tej kaplicy, to zapewne istnienie w Hornikach „mogiłek” – cmentarza wiejskiego – bez cerkwi parafialnej w tej wsi. Biskup w czasie wizytacji diecezji chełmskiej (1759–1762) wielokrotnie zakazywał chowania zmarłych na „mogiłkach”, nakazując chować ich na cmentarzach parafialnych, po mszy. Tradycja „mogiłek” wydaje się sięgać czasów odległych i warta jest zbadania. Biskup Ryłło parokrotnie zezwolił na wzniesienie na takich „mogiłkach” kaplic⁶¹. O kaplicy w Hornikach wiadomo, że była drewniana, miał dzwonnice (z czterema dzwonami) nad babińcem-przedsionkiem,

⁵⁶ Державний архів Волинської області (Луцьк) [ДАВО], *op. cit.*

⁵⁷ Н.И. Теодоровичъ, *Истрико-статистическое описание...*, *op. cit.*, s. 362.

⁵⁸ Dziękuję Panu Wasylowi Slobodianowi za tę informację.

⁵⁹ Kaplica była regularnie wizytowana od 1771 – w czasie kolejnych wizytacji w: 1774, 1780, 1787, 1789 i 1793 roku – zob. przypis 17.

⁶⁰ APL, ChKGK, sygn. 45, s. 167–168.

⁶¹ M.in.: P. Sygowski, *Cerkiew we wsi Równo (Рівне) i jej kaplica filialna w Wołczkowym Przewozie – w XVIII w.*, [w:] *Волинська ікона: дослідження та реставрація. Науковий збірник. Випуск 23, Матеріали XXIII міжнародної наукової конференції м. Луцьк, 19–20 жовтня 2016 року*, Луцьк 2016, s. 195–204.

dwoje drzwi, cztery okna. Powstała zapewne ok. połowy lat sześćdziesiątych XVIII wieku. W 1793 roku była nadal „dobra i dosyć porządna”, podobnie jak ogrodzenie cmentarza, na którym ta kaplica stała. Wyposażenie świątyni było bliższe tradycji unickiej – nie było tu ikonostasu, tylko trzy ołtarze – główny i dwa boczne, „przystojnie malowane” (1789), „dosyć piękne” (1793). Nie podano, jakie obrazy w nich się znajdowały, można przypuszczać z dużym prawdopodobieństwem, że były to obrazy Zbawiciela, Matki Boskiej z Dzieciątkiem i ikona chramowa – św. Dymitra. Oprócz nich na ścianach wisiało kilka ikon malowanych na drewnie i płótnie. Niektóre obrazy były dekorowane srebrnymi koronami, których było cztery, a jedna z ikon była lokalnie czczona, o czym świadczyły odnotowane tu wota – sześć srebrnych serc i „Krzyżek srebrny na Obrazie wiszący”. Na przykładzie tej kaplicy można zaobserwować proces uzupełniania wyposażenia w sprzęty i księgi liturgiczne. W 1771 roku był tu zestaw naczyń liturgicznych złożony ze srebrnego kielicha, pateny i łyżeczki, oprócz tego była tu też mirnica cynowa, trybularz mosiężny i dwa dzwonki „do Elewacyi” (ołtarzowe), dwie chorągwie, z których jedna była malowana na płótnie. Wśród szat liturgicznych zwraca uwagę obecność tylko dwóch „Apparatów” (fełionionów) – obu żałobnych, co wskazuje na charakter tej kaplicy. Wśród pięciu ksiąg była Ewangelia lwowskiego druku – w aksamit zielony i srebro pozłacane „oprawna” oraz „Mszał” poczajowski. Wkrótce (1774) przybyła „Puszka pro Venerabili” srebrna, w której jednak „Najświętszy Sakrament” mógł być przechowywany tylko raz do roku przez dzień – w czasie „Odpustu rocznego”. Z czasem kaplica wzbogaciła się o kolejny srebrny zestaw kielicha z patyną i łyżeczką, o lampę mosiężną „po środku Cerkwi wiszącą” i o szatę liturgiczną – „Apparat” ze wszystkimi rekwizytami. Można przypuszczać, że we wzniesieniu i utrzymaniu kaplicy główną rolę odgrywali mieszkańcy wsi Horniki, gdy w tym czasie jej cerkiew parafialna (pw. św. Eliasza) była przez parocha bardzo zaniedbana. Przed 1793 rokiem mieszkańcy Hornik przyjęli diaka, któremu ofiarowali „kawalek Pola” i wnieśli dla niego „Budyneczek z alkierzem”. Na miejscu tej kaplicy została wybudowana w 1833 roku nowa kaplica, pod tym samym wezwaniem⁶². Z czasem stała się cerkwią parafialną⁶³. Stała jeszcze w 2004 roku i należała do dekanatu ratneńskiego, eparchii włodzimiersko-wołyńskiej Ukrainiejskiej Prawosławnej Cerkwi [fot. 6]⁶⁴.

⁶² Н.И. Теодоровичъ, *Истрико-статистическое описание...*, *op. cit.*, s. 362.

⁶³ SGKP, t. 15, cz. 1, Warszawa 1900, s. 577.

⁶⁴ В.Т. Денисюк, І.О. Денисюк, *Ратнівська земля*, *op. cit.*, s. 242, 243; *Храми Волини. Фотозбірник* (упоряд. Л. Бабич, В. Свистун, М. Коц), Луцьк 2004, s. 82.

KAPLICA W WYDRANICY

Kaplica w Wydranicy pw. Błogosławionego Jozafata – filia staromiejskiej cerkwi „Przeczystskiej”, powstała mniej więcej w tym samym czasie, co i kaplica w Hornikach – za „dozwoleniem” biskupa Ryłły i za jego „Instrumentem” poświęcona również przez ks. Józefa Pileckiego, dziekana ratneńskiego⁶⁵. Musiało to nastąpić w końcu lat sześćdziesiątych lub na początku siedemdziesiątych XVIII wieku⁶⁶. Kaplica została wzniesiona także, jak można przypuszczać, na miejscowych „Mogiłkach”. Była to budowla drewniana, z jednymi drzwiami i trzema oknami. Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVIII wieku kaplica została przebudowana. Inicjatorem tych działań był ks. Teodora Połuchtowicza, proboszcz cerkwi „Przeczystskiej”, przy akceptacji takich działań przez kolatorkę – Teklę z Sosnowskich Platerową. Wówczas kaplicę powiększono, bo liczba okien wzrosła do pięciu, została wtedy też wzniesiona nowa dzwonnica (1793), na której umieszczono trzy dzwony. Świątynia była „porządna i we szrodku ozdoba”. Podobnie jak w Hornikach nie było tu ikonostasu, tylko układ trzech ołtarzy. Ołtarz główny – „dosyć piękny”, „z snycerska i Stolarska robiony” – z obrazem bł. Jozafata – malowanym i „miejscami” złożonym, miał mensę osłoniętą antepedium – „płótnianym malowanym”. W jednym ołtarzu bocznym (lewym) był obraz Matki Boskiej, a w prawym obraz Zbawiciela. W wyposażeniu odnotowano „Puszkę pro Venerabili”, komplet srebrny kielicha, pateny i łyżeczki, parę lichtarzy cynowych, trybularz mosiężny i jeden dzwonek „do Elewacyi”. Trzy „Apparaty” (jeden żałobny) oraz inna bielizna cerkiewna były przechowywane w skrzyni „zaczystey”. To w tej kaplicy kazał pochować się ks. Teodor Połuchtowicz (zob. wyżej). Rosjanie po likwidacji unii (1839), nieuznający św. Jozafata za świętego, zmienili wezwanie kaplicy na „Św. Mikołaja”. Według przekazów na miejscu tej starej kaplicy została wzniesiona w latach 1879–1882 nowa kaplica, wówczas zmieniono jej wezwanie na „Świętych Kosmy i Damiana”⁶⁷. Jednak zachowane zdjęcie z 1936 roku wskazuje, że widoczna na nim świątynia nie ma form cerkiewnej architektury prawosławnej, formę taką ma natomiast dostawiona do cerkwi wieża⁶⁸. Jak można przypuszczać, w latach 1879–1882 były prowadzone jedynie gruntowne prace remontowe świątyni unickiej, tej wybudowanej w latach 60.–70. XVIII wieku.

⁶⁵ Ks. Józef Pilecki, odnotowywany jako dziekan, jest jeszcze w 1771 roku – zob. W. Bobryk, *Duchowieństwo unickiej diecezji chełmskiej w XVIII wieku*, [w:] *Studia i materiały do dziejów chrześcijaństwa wschodniego w Rzeczypospolitej*, t. 2, op. cit., s. 97.

⁶⁶ To nieco zaskakujące, że skoro kaplica ta powstała w tym samym czasie co i ta w Hornikach, nie była wcześniej wizytowana – najstarsza jej wizytacja pochodzi dopiero z 1789 roku i kolejna z 1793 roku.

⁶⁷ Н.И. Теодоровичъ, *Истрико-статистическое описаніе...*, op. cit., s. 359–360; według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego – cerkiew SGKP*, op. cit., t. 15, cz. 2, s. 705.

⁶⁸ В.Т. Денисюк, І.О. Денисюк, *Ратнівська земля*, op. cit., s. 231–232; *Храми Волини*, op. cit., s. 81.

Wieżę o formach charakterystycznych dla prawosławia rosyjskiego dobudowano zapewne w 1882 roku Według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego* (1902) cerkiew drewniana, cmentarna, wzniesiona w 1882 roku, była filialną kaplicą parafii w Ratnie⁶⁹. W okresie międzywojennym, za czasów II Rzeczypospolitej, cerkiew była czynna [fot. 7], spłonęła w czerwcu 1941 roku, w czasie walk po ataku Niemiec na Związek Radziecki. Po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę na miejscu dawnej cerkwi wzniesiono w 1994 roku nową, murowaną świątynię⁷⁰, w stylu nawiązującym do rosyjskiego prawosławia [fot. 8].

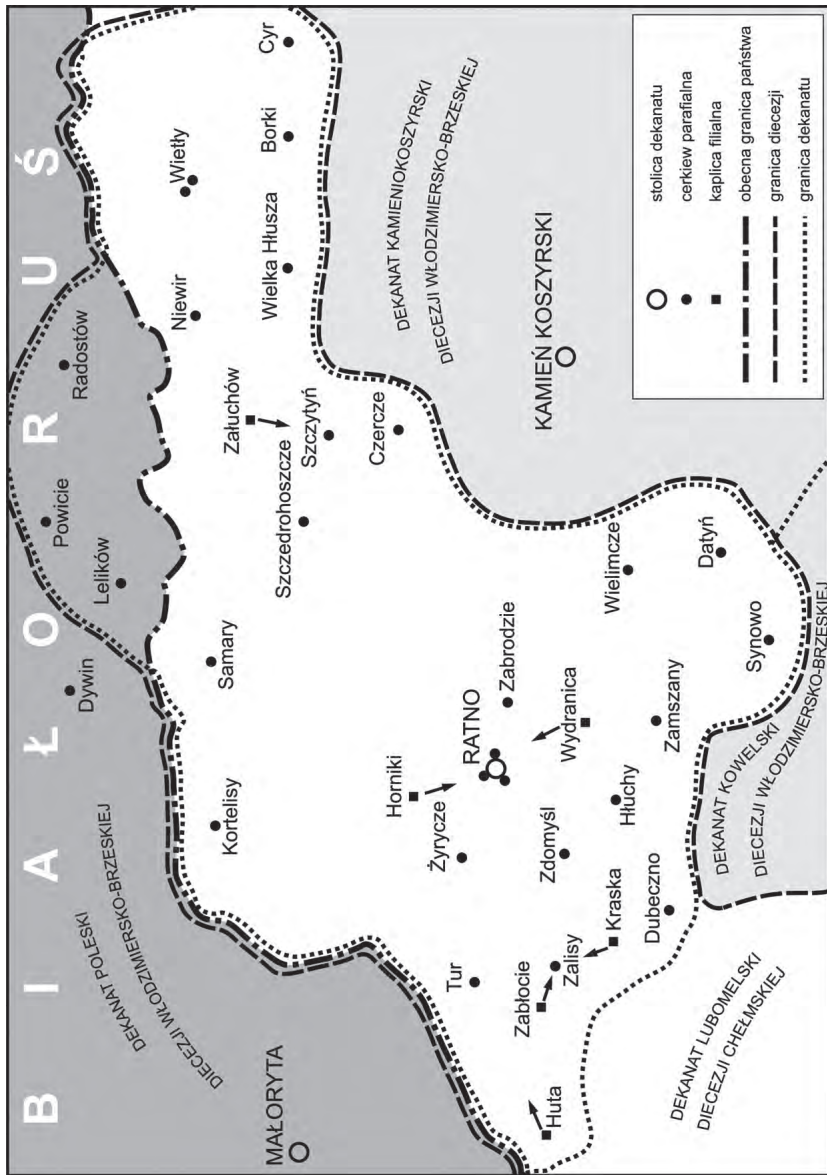
Tradycja unicka kształtowała krajobraz kulturowy Rzeczypospolitej – w zależności od różnych jej regionów – od 100 do 270 lat. Na Wołyniu tradycja ta, także w zależności od jego regionów, była głównym elementem wielokulturowego krajobrazu tego obszaru od 200 do ponad 240 lat (lata 1596–1839). W kręgu tej tradycji powstała specyficzna kultura religijna, łącząca tradycję Kościoła wschodniego z Kościołem zachodnim. Współcześnie możemy jej obecność prześledzić poprzez zachowane nieliczne już świątynie i również dosyć rzadko zachowane ich wyposażenie. W takiej sytuacji istotnym źródłem informacji o świątyniach unickich są dziś przede wszystkim wizytacje biskupie i dziekańskie, które przetrwały do obecnych czasów, prowadzone od końca XVII wieku do mniej więcej połowy XIX wieku. Odkrywają zupełnie zapomnianą rzeczywistość, bogatą unicką tradycję kulturową, zatartą na Wołyniu przez rosyjskich zaborców. Dominująca w XVIII wieku tradycja barokowa pozwoliła na wprowadzenie do architektury cerkiewnej i do jej wyposażenia nowych rozwiązań, wzbogacając przez to krajobraz kulturowy Wołynia. Dzięki wizytacjom możemy dziś architekturę unicką tego okresu lepiej poznawać i analizować. Opisy wizytacyjne pozwalają na próbę rekonstrukcji form dawnej architektury cerkiewnej, także w Ratnie. Poprzez informacje w wizytacjach można próbować odnajdywać w zachowanych do dziś nielicznych przykładach dawnej architektury cerkiewnej ślady poprzednich świątyń. Może to pozwolić na wirtualną rekonstrukcję konkretnych świątyń. Niewątpliwie prace takie mogą wpłynąć na poszerzenie wiedzy o obrazie architektury cerkiewnej Wołynia na różnych etapach jej rozwoju, a także pozwolić odpowiedzieć na pytanie o to, czy istnieje typ cerkwi wołyńskiej.

⁶⁹ SGKP, *op. cit.*, t. 15, cz. 2, s. 705.

⁷⁰ В.Т. Денисюк, І.О. Денисюк, *Ратнівська земля, op. cit.*, s. 232; *Храми Волини., op. cit.*, s. 81.



Il. 1. Unicka diecezja chełmska ok. 1772 roku – oprac. P. Sygowski, A. Kozłowski



Il. 2. Dekanat Ratno unickiej diecezji chełmskiej w XVIII w.

– oprac. P. Sygowski, A. Kozłowski



Il. 3. Ratno i okolice – fragment mapy Rzeczypospolitej z 1931 roku, skala 1:300 000



Il. 4. Ratno – fragment mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1933 roku, skala 1:100 000



Fot. 5. Ratno – cerkiew pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny – 1792–1793, 1882 rok; fot. lata 40. XX w., [za:] В.Т. Денисюк, І.О. Денисюк, *Ратнівська земля*, Луцьк 2003, s. 196



Fot. 6. Horniki – kaplica (ob. cerkiew par.) pw. św. Димитра – 1833 rok; fot. współczesna, [za:] *Храми Волини. Фотозбірник* (упоряд. Л. Бабич, В. Свистун, М. Коц), Луцьк 2004, nr 125, s. 82



Fot. 7. Wydranica – kaplica filialna pw. śś. Kosmy i Damiana (?) – 1879–1882 (?); fot. 1936 rok, [za:] В.Т. Денисюк, І.О. Денисюк, *Ратнівська земля*, Луцьк 2003, s. 231



Fot. 8. Wydranica – cerkiew parafialna pw. śś. Kosmy i Damiana z 1994 roku; fot. współczesna, [za:] *Храми Волини. Фотозбірник* (упоряд. Л. Бабич, В. Свистун, М. Коц), Луцьк 2004, nr 124, s. 81

Изложение

Ратно-городок земли хелмской, его три церкви, их филиальные часовни в Горниках и Выдранице—деканат Ратно епархия Хелма в XVII веке.

Городок Ратно во времена Речи Посполитой был королевской собственностью, а так же частью хелмской земли. Сегодня Ратно находится в северной части Украинского Полесья, на Волыни. Городок упоминается в летописи в конце XII века, во времена Киевской Руси. После его присоединения к Короне, в 1440 году получил Магдебургское право от короля Владислава Варненчика. В XVI веке в городке существовал костел, три церкви и синагога. Церкви были православными, и после заключения Брестского союза в 1596 году они стали униатскими. Ратно был столицей деканата в униатской епархии Хелма. В старой части городка была церковь Рождества Пресвятой Богородицы, в новой части находилась церковь Воскресения Господня и в пригороде Седлице церковь Святого Ильи. В третьей четверти XVIII века, в Выдранице была основана филиальная часовня, принадлежащая к старогородской парафии. В это время в Горниках была построена филиальная часовня, принадлежащая пригородному приходу Святого Ильи. Все святыни были деревянными. После оккупации Волыни в результате Третьего раздела Речи Посполитой большинство деканатов Ратна оставалось униатским и защищало себя от раннего принятия православия, пока уния не была ликвидирована и заменена русским православием в 1839 году. Следствием этого было то, что церкви перестроены и их вид изменился, стал в духе Русского Православия. Старогородская церковь была заменена во времена униатов в 1792–1793 годах на новую, перестроенную в 1882 году. Этот храм сохранился до наших дней. Церковь новогородская была заменена другой в 1861 году, и была снесена во времена СССР. Неизвестно что случилось с пригородной церковью которая в начале XX века еще существовала. В 2015 году на окраине была возведена новая церковь Святого Ильи. Часовня в Горниках в 2004 году была заменена на новую, а в Выдранице часовня была сожжена в 1942 году; на том месте в 1994 году была возведена каменная церковь. Костел был сожжен УПА в 1943 году.

SUMMARY

RATNO – TOWN OF CHEŁM REGION, ITS THREE ORTHODOX CHURCHES AND THEIR BRANCH CHAPELS IN HORNIKI AND WYDRANICA – IN RATNO DEANERY OF CHEŁM DIOCESE

Ratno town during the Republic of Poland was a royal property and was a part of Chełm region. Today Ratno is located in part of Ukrainian Polesie, in the Volyn region. At the time of the Ducal Ruthenia, Ratno, at the end of the 12th century, was mentioned in the chronicle. After joining this area to the Crown, it received Magdeburg Law in 1440 from King Władysław Warneńczyk. In the 16th century there were: the church, three Orthodox churches and the synagogue. These churches were Orthodox, and after the conclusion of the Brest Union in 1596, they became Uniate. Ratno was the capital of the deanery within the Uniate diocese of Chełm. There was the church of Nativity of the Blessed Virgin Mary in the old town, in the new town there was Orthodox Church of Lord's Resurrection, whilst in the suburb of Siedliszcze the Orthodox Church of St. Elijah. In the third quarter of the 18th century a branch chapel was established in Wydranica, belonging to the old town parish. At that time, a branch chapel was also established in Horniki, belonging to the suburban parish of St. Elijah. All these temples were made of wood. After the occupation of Volyn, as a result of the Third Partition, majority of the Ratno deanery remained Uniate, and defended against the early adoption of Orthodoxy, until the union was liquidated and replaced by Russian Orthodoxy in 1839. The consequence of this was that the Orthodox churches were rebuilt and their equipment was changed – in the spirit of Russian Orthodoxy. The old town Orthodox Church was replaced, during the Uniate times in 1792–1793, by a new one, and it was rebuilt in 1882. This temple has survived till now. The new town Orthodox Church was replaced by another in 1861, and it was demolished during the USSR. It is not known what had happened to the suburban Orthodox Church – it still has stayed at the beginning of the 20th century. In 2015, a new Orthodox Church of St. Elijah was erected in the suburbs. The chapel in Horniki was replaced by a new one in 2004. In Wydranica the chapel burned in 1942; in its place the Orthodox Church made of bricks was erected in 1994. The church was burned down by UPA in 1943.



HENRYK KUCHARUK

CHEŁMSKIE LINIE AUTOBUSOWE (ZKM, MPK) – UDZIAŁ W ROZWOJU KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ

Do lat pięćdziesiątych XX wieku Chełm, będący średnim miastem województwa lubelskiego, nie posiadał stałej własnej autobusowej komunikacji. Dopiero w 1958 roku, z chwilą pełnej stabilizacji sytuacji polityczno-społecznej, Miejska Rada Narodowa 28-tysięcznego Chełma podjęła decyzję na temat wprowadzenia komunikacji autobusowej¹. Potwierdzono ją Uchwałą Nr 477/58 Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1958 roku w sprawie poprawy warunków komunalnych, kulturalnych i zdrowia w miastach Lublin i Chełm.

Głównym zadaniem stało się świadczenie usług w zakresie przewozu pasażerów na liniach miejskich i podmiejskich, ich realizacji na rzecz tworzonych przedsiębiorstw, zakładów i instytucji przez dowóz pracowników. Za wykonanie zadania w Chełmie było odpowiedzialne Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej (MPGK)². Dla komunikacyjnego zaplecza technicznego miasto udostępniło obszar i środki zakładu remontowego sprzętu rolniczego w rejonie Antonina i Wolwinowa. W styczniu 1959 roku zespół specjalistów z Instytutu Politechniki Warszawskiej opracował „Założenia generalne budowy komunikacji miejskiej w Chełmie”. Na tej podstawie miastu w 1959 roku przekazano sześć autobusów. Chełmska Rada Miejska Uchwałą Nr 114 z 23 października 1959 roku w składzie MPGK utworzyła Zakład

¹ W. Sulimierski, *Zarys dziejów komunikacji miejskiej w Chełmie*, „Rocznik Chełmski” 2002, t. 8, s. 133–165; *Pierwsze kroki komunikacji miejskiej w Chełmie*, „Sztandar Ludu” 1959, nr 139.

² Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział Chełm (dalej: APLOCh); MPGK – analizy i informacje, sprawozdania statystyczne do 1988 r.; APLOCh – Zespół MPGK nr 36/495, sygn akt 3/1 i 3/38, teczka 31. Księgi służb organizacji przedsiębiorstwa, regulaminy organizacyjne i premiowane za lata 1963–1974.

Komunikacji Miejskiej (ZKM). Dzień otwarcia pierwszych linii miejskich³ wyznaczono na Święto Pracy – 1 maja 1959 roku, a przejazd tego dnia był darmowy. Jazdę rozpoczęły linie: nr 1, trasa: Krzyżówki Lubelskie – plac Gdański – plac PKWN (obecnie Niepodległości) – Dworzec PKP; nr 2, trasa: Szpital Miejski – ul. Szpitalna – ul. ZWM (obecnie Pocztowa) – Krzyżówki Wojsławickie. Od 1961 roku uruchomiono linię nr 3 z przejazdami w mieście i docelowymi przystankami: Okszów i Pokrówka. Następnie oddano do użytku linię nr 4 do Kamienia przez Strachosław. Jeszcze na przełomie lat 1965–1966 linia nr 5 czasowo kursowała od ronda w Chełmie przy ul. Piwnej do Rożdżałowa. Wznowiono ją na tej trasie dopiero po 10 latach, jako linię nr 14, z jej przedłużeniem w 1978 roku do wsi Krzywice.

Zakład Komunikacji Miejskiej w 1961 roku miał 13 autobusów, w 1963 roku – 15 maszyn, a w 1968 roku – 31 pojazdów⁴. Spośród nich 22 autobusy były w ruchu ciągłym. Do końca lat siedemdziesiątych tabor miejski miał 82 pojazdy, z czego kursowały 53, a pozostałe stanowiły rezerwę. Do 1988 roku włącznie Zakład Komunikacji Miejskiej przy MPGK zatrudniał 136 osób⁵, przeważnie kierowców. Spośród nich 86 ludzi pracowało w warsztatach naprawczych. Od 1960 roku zajezdnia autobusów miejskich miała siedzibę przy ul. Wołyńskiej 53. Kierownikami Zakładu Komunikacji przez wiele lat byli: Marian Kwapisiewicz i Stanisław Drozda. Starszymi dyspozytorami ruchu pozostawali: Józef Dąbrowski i Henryk Kraszewski. Kierownikiem warsztatów ZKM był Witold Paluch. Bezpośrednim ich przełożonym był zastępca dyrektora MPGK do spraw technicznych. Od początku komunikacji miejskiej w Chełmie do 1969 roku w części tylnej autobusów było miejsce na obsługę konduktorską dla nabylających bilety. Zadaszenia przystanków wykonano w 1963 roku. Kolejne wiaty tzw. typu „warszawskiego” zostały dostarczone ze Spółdzielni Inwalidów w Górze Kalwarii. Charakteryzowały się aluminiową konstrukcją i pełnym oszkleniem. Od 1983 roku miały zabudowę z blachy falistej. Producentem był Mostostal w Chełmie⁶.

Od początków istnienia komunikacji chełmskiej sprowadzano tu różne typy autobusów. Pierwsze z nich to: San H 01B z silnikami benzynowymi, wykorzystywane do 1966 roku⁷. Lepsze technologicznie były San H 100B, produkowane w Sanoku. W 1976 roku ZKM otrzymał 26 sztuk typu Autosan H 9-35. Od 1980 roku posia-

³ Kalendarium komunikacji miejskiej w Chełmie za lata 1958–2015. Dokumenty ze zbiorów własnych udostępnił Paweł Lis, mieszkaniec Chełma, za zgodą dyrektora CLA. Autor artykułu wiele lat temu korzystał z linii nr 5 w latach nauki szkolnej w Chełmie.

⁴ APLOCh. Analizy MPGK i informacje statystyczne...; *ibidem*.

⁵ S. Pyszko, *Zarys dziejów Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Chełmie w latach 1959–1974. Linie i pasażerowie*, Chełm 2006, s. 69–70; *ibidem*; Archiwum Zakładowe MPGK, sygn. 1/84, pismo z 1986 r.

⁶ Archiwum Zakładowe MPGK – analiza kadr za okres 1987 roku z 27.01.1988 r.

⁷ S. Pyszko, *Zarys dziejów MPGK w Chełmie...*, *Zakład Komunikacji Miejskiej w latach 1959–1974*, [w:] *Dzieje gospodarki komunalnej miasta Chełm*, Chełm 2006, s. 69–70.

dał 44 autobusy, a potem miał do eksploatacji 116 pojazdów. W kolejnych latach zastępowano je nowszymi modelami. Były nimi Jelcze PR 110M i M11, posiadające pierwsze kasowniki drukujące. Rozwój miejskiej komunikacji określają do lat siedemdziesiątych dane w zakresie przewozu osób. Na liniach miejskich i podmiejskich chełmskie autobusy Zakładu Komunikacji Miejskiej przewoziły rocznie: do końca 1959 roku – 1132 tysiące, w 1961 roku – 2344 tysiące, w 1970 roku – 6043 tysiące i w 1973 roku – 8222 tysiące pasażerów.

W związku z rozwojem Chełma, już jako siedziby odrębnego województwa, zwłaszcza od lat osiemdziesiątych XX wieku, przybywało komunikacyjnych połączeń wewnątrz miasta i coraz bardziej poza nim. Było to związane z rozwojem infrastruktury i ponad podwójnym wzrostem ludności (Chełm osiągnął blisko 70 tysięcy mieszkańców). Z dniem 1 listopada 1989 roku Zakład został wyłączony ze struktur MPGK i przekształcony w Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne (MPK). W myśl ustawy prywatyzacyjnej z 1 stycznia 1993 roku stało się ono spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (Sp. z o.o.)⁸. Początkowo miało siedzibę przy ul. Wołyńskiej. W 1996 roku Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji przeprowadziło się na ul. Okszowską 41. Do dziś ma tu zajezdnię. Dnia 24 czerwca 1997 roku firma zmieniła nazwę na Chełmskie Linie Autobusowe (CLA), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Jednym z udziałowców stała się brytyjska firma Southern Vectis Plc z Newport. Wkład Anglików objął m.in. opracowanie nowego układu komunikacji i zmianę barw firmowych. Zastępcą dyrektora MPGK do spraw MPK został od 20 września 1988 roku Jerzy Szafranek⁹. Po wyodrębnieniu Przedsiębiorstwa Komunikacji został jego dyrektorem, a od 1993 roku z mocy Ustawy o prywatyzacji, prezesem Zarządu Spółki. Od 25 maja 1996 roku prezesem był Jerzy Jaworski. Pozostał na tej funkcji do zmiany nazwy Spółki na CLA. Kolejnymi prezesami byli: od 1 stycznia 2000 roku – Sylwester Dziadosz, od 15 marca 2003 roku – Jacek Olfans, od 25 października 2004 roku – Mieczysław Nizio, od 1 kwietnia 2006 roku – Andrzej Kowalczyk i od 23 kwietnia 2007 roku prezesem Zarządu Spółki CLA był Zbigniew Grzesiak. Od miesiąca stycznia 2019 roku Chełmskie Linie Autobusowe mają nowego prezesa w wyniku zmian kadrowych. Prezesem został Mariusz Chudoba¹⁰. W Radzie Nadzorczej również doszło do zmian. Ostatnio byli w niej: Jan Musiał – jako przewodniczący, Andrzej Buczak – wiceprzewodniczący, a także: Renata Kościelska-Mazur, Grażyna Krzyżanowska, Dariusz Kurus i Marek Mazurek. Z tego

⁸ „Dziennik Wschodni Chełmski” 1996, nr 269, s. 8; *Angielska terapia – samorząd Chełma podejmuje kolejną próbę zmiany systemu komunikacji miejskiej*, „Więści Chełmskie” 2000, nr 10.

⁹ M. Woźniak, *Aktywność przedsiębiorstw komunalnych Chełma w świetle prasy i relacji po odnowieniu samorządu*, [w:] *Dzieje gospodarki komunalnej miasta Chełm*, Chełm 2000, s. 101–107.

¹⁰ *Nowy prezes w CLA*, „Super Tydzień Chełmski”, 21.01.2019 r., nr 3(894), s. 4.

grona na kolejną kadencję Rady zostali powołani przedstawiciele załogi: Kurus i Buczak. Nowym przewodniczącym Rady Nadzorczej został Józef Madała. Oprócz niego do składu weszli: Jacek Osowski i Agnieszka Magdziarz-Orłowska. Rada CLA liczy aktualnie sześć osób.

Przez lata dziewięćdziesiąte XX wieku i do 2008 roku miejskie i podmiejskie linie autobusowe podległe organizacyjnie Miejskiemu Przedsiębiorstwu Komunikacji, a następnie Chełmskim Liniom Autobusowym, obsłużyły aż 46 miejscowości powiatu chełmskiego. Według obliczeń były to: 21 wsi z gminy Chełm, 8 z gminy Kamień, 5 – gmina Ruda-Huta, 4 – gmina Leśniowice, 4 – gmina Rejowiec, 3 – Rejowiec Fabryczny i 1 – Wojsławice. Częstotliwość kursów była w miarę potrzeb różnicowana¹¹, w dni robocze, w niedziele i święta. Od 1978 roku była okresowo czynna komunikacja nocna. Urząd Miasta w Chełmie ze środków PFRON zakupił dwa mikrobusey Mercedes 207 D. Są one wyposażone w windę do wnoszenia i wyładunku wózków inwalidzkich. Nadal trwało unowocześnianie posiadanego sprzętu. Chełmskie Przedsiębiorstwo Komunikacji testowało nowego Neoplana N 4016 i prototyp Mercedesa 0405 N z zakładów w Jelczu – Laskowicach¹². W okresie od marca do września 1998 roku Spółka CLA sprowadziła pięć modeli nowszych autobusów, m.in. Jelcza 120 M zasilanego gazem płynnym. Autobusy typu Kapena City i Kapena Thesi City mają zamontowane wyświetlacze elektroniczne. We wrześniu 2004 roku testowano autobus marki Solbus B 9,5. W roku 2005 zakupiono dla miasta niskopodłogowe autobusy Cacciamalli TCM-920, a w latach następnych nowsze Mercedes 0303 i DAB 11-0860S. Do 2011 roku CLA ostatecznie wycofała pojazdy z wysoką podłogą, zastępując je niskowejściowymi. Zadanie to wykonano wcześniej niż w innych miastach województwa lubelskiego, posiadających komunikację miejską.

Od 2008 roku obowiązywał aktualny układ sieci miejskiej w Chełmie¹³, wynikający z konieczności dostosowania się do przepisów unijnych i realizacji wytycznych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w kwestii komunikacji miejskiej. Według stanu na 11 września 2015 roku przeważały w Chełmie nowsze typy i modele pojazdów marki Mercedes Benz i Cacciamalli TCM-920, a 18 autobusów miało zamontowane systemy GPS. W większości użytkowane autobusy posiadają miękkie siedzenia i są wygodniejsze dla pasażerów. Mają wewnątrz lepsze usprawnienia w zakresie mocowania lżejszych uchwyty. Od 2009 roku na chełmskich autobusach pojawił się na stałe herb miasta¹⁴.

¹¹ Kalendarium komunikacji miejskiej w Chełmie za lata 1958–2015. Miejscowości objęte siecią komunikacji oraz dane pochodzą ze zbiorów prywatnych Pawła Lisa, pasjonata komunikacji miejskiej. On też przed paru latami zakupił jeden z użytkowanych autobusów miejskich.

¹² Wykaz autobusów użytkowanych przez CLA Sp z o.o. Stan na 11.09.2015 roku, s. 1.

¹³ Liczba autobusów i kierowców do obsługi zadań w CLA Chełm. Arkusz 1. Stan na 30.09. 2015 r.

¹⁴ *Herb pod ochroną*, „Tygodnik Chełmski. Kresy”, 30.06.2008, nr 2.

W latach 2011–2012 do czynnej w Kumowej Dolinie trasy narciarskiej sezonowo kursował zimą autobus miejski linii nr 7. Aktualnie, po wznowieniu działania Amfiteatru, właśnie tam planuje się od 2019 roku wprowadzenie godzinowego biletu komunikacji z miasta dla osób dorosłych.

Pod koniec września 2015 roku CLA miała w użytkowaniu 15 linii dziennych komunikacji miejskiej. W dni robocze w 31 autobusach pracowało 44 kierowców, w soboty – 13 autobusami kierowało 19 osób, a w niedziele i święta jeździło 11 pojazdów, a pracowało 15 kierowców. Komunikację miejską łącznie obsługiwało 67 kierowców, zatrudnianych w systemie zmianowym. W 2015 roku wznowiono kursowanie autobusów w mieście w porze nocnej¹⁵, a w roku poprzednim wydłużono dwie linie: nr 11 i nr 30, do objęcia miejską siecią komunikacji w sezonie letnim zalewu na Żółtańcach. Pomysł ten spodobał się mieszkańcom miasta. Od 2019 roku linia nr 4 kursuje do 1 września nad zalew Żółtańce (trzy autobusy dziennie)¹⁶.

Liczba pasażerów korzystających z przewozów w Chełmie została określona: w latach: 1998 – 9 126 825; 2002 – 6 322 348 osób; 2008 – 4 073 716 osób i w 2014 – 3 363 580 pasażerów. Autobusy miejskie jeździły jedynie do kilku wsi w gminie Chełm, będących najbliżej miasta. W 2014 roku, odpowiednie porozumienie o dotowaniu przejazdów autobusowych do ww. miejscowości w gminie, z ważnością na kilka kolejnych lat, z Radą Miasta Chełma, podpisał wójt Gminy Chełm Wiesław Kociuba¹⁷. Wnętrze przystanków uzupełniono fotografiami ciekawych obiektów miejskich i modeli autobusów. Od 2019 roku Gmina Chełm nie przedłużyła powyższego porozumienia i przestała dotować wspomniane przejazdy, dlatego autobusy CLA (zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w sprawie transportu publicznego) kursują jedynie w obrębie miasta¹⁸.

Wzorem innych miast w regionie mamy już w Chełmie kobiety zatrudnione etatowo w komunikacji miejskiej. Pierwszą z nich od jesieni 2015 roku została rodowita chełmianka, Anna Jabłońska¹⁹. Aktualnie nabyły uprawnienia i są kierowcami zawodowymi jeszcze dwie inne mieszkanki Chełma. Mamy już trzy kobiety w chełmskiej komunikacji.

¹⁵ *Chełm. Nocna linia nr 51*, „Nowy Tydzień” z 27.04.2015 r.; *Nocą linią 51*, „Super Tydzień Chełmski”, 27.04.2015, nr 17.

¹⁶ *Nad Zalew autobusem!*, „Super Tydzień Chełmski”, 1.07.2019, nr 26, s. 2.

¹⁷ We współpracy z Dyrekcją Spółki CLA w Chełmie autor korzystał z danych internetowych, na podstawie których została określona m.in. ilość autobusów i kierowców, wykaz autobusów, liczba przewiezionych pasażerów za lata 1998–2014. Dane zostały uzupełnione relacjami ustnymi kierownictwa CLA, to jest: Zbigniewa Grzesiaka, Artura Mazurka i Tadeusza Studzińskiego.

¹⁸ *Zmiana w kursach CLA*, „Super Tydzień Chełmski”, 25.02.2019, nr 8(899).

¹⁹ *Pierwsza kobieta za kółkiem CLA*, „Super Tydzień Chełmski”, 7.09.2015, nr 36, s. 4.

Oдноśnie do cen biletów, do 1989 roku obowiązywał ogólnokrajowy cennik biletów miejskich, średnio za bilet normalny należało zapłacić 1,50 zł, zaś za ulgowy 0,80 zł. Dopiero w końcu lat dziewięćdziesiątych, wskutek ogólnej inflacji, ceny uległy zasadniczej zmianie. Aktualnie od 2019 roku cennik w Chełmie (ustalony w CLA) wynosi: opłata za bilet normalny 2,60 zł, za ulgowy odpowiednio 1,50 zł, a dla osób po 70. roku życia przejazdy są bezpłatne. Cennik ten jest analogiczny do stawek obowiązujących w innych równorzędnych miastach w regionie lubelskim.

Pomimo drobnych uwag społeczność chełmska jest zadowolona z działań Zarządu Spółki CLA, sukcesywnie zmieniającej wyeksploatowany sprzęt i dokładającej starań w zakresie zaspokojenia potrzeb miasta w dziedzinie rozwoju komunikacji autobusowej.



Autobusy CLA, m.in. na ul. Rejowieckiej w Chełmie, lata dziewięćdziesiąte XX w.



Autobusy CLA, m.in. na ul. Rejowieckiej w Chełmie, lata dziewięćdziesiąte XX w.



Nowoczesny niskopodłogowy autobus komunikacji miejskiej w Chełmie w 2005 r.



Biurowiec Chełmski Linii Autobusowych, Chełm, ul. Okszowska 41



Warsztaty naprawcze w zajezdni CLA na ul. Okszowskiej w Chełmie



Autobus Komunikacji Miejskiej, lata dziewięćdziesiąte XX w.



Autobus Komunikacji Miejskiej, lata dziewięćdziesiąte XX w.



Na przystanku ZKM w Chełmie, lata sześćdziesiąte XX w.



Na przystanku ZKM w Chełmie, lata sześćdziesiąte XX w.



Bilety komunikacji miejskiej w Chełmie w autobusach: ZKM, MPK i CLA w latach minionych



Autobus miejski

Изложение

Хелмские автобусные линии (МТК, ГКП), их деятельность в развитии общественного транспорта

В связи с припадающей на 2019 год годовщиной, 60-летие создания общественного городского транспорта в Хелме, стоит напомнить, как много было сделано в области развития транспорта для города, а так же повета за последние годы. Это был период, когда в Хелме развивалось образование для многочисленных групп молодежи, была создана городская администрация, районная администрация, тогда Хелм был важным районным центром. Возникли и развивались в Хелме: предприятия, фабрики легкой, пищевой и добывающей промышленности, научные центры (создание вузов), а также культурно-художественные центры. Без активных действий, принятых транспортными компаниями (включая Муниципальную Транспортную Компанию, созданную в 1989 году и Городское Коммунальное Предприятие, преобразованное в 1997 году в Хелмские Автобусные Линии), развитие городского пассажирского транспорта было бы невозможно. В настоящее время транспортные предприятия должны учитывать основной принцип прибыльности, которым является их будущая деятельность.

SUMMARY

CHEŁM BUS ROUTES (ZKM, MPK) – THEIR PARTICIPATION IN THE DEVELOPMENT OF PUBLIC TRANSPORT

There is 60th anniversary in 2019 of creation in Chełm the permanent public transport. It is worth mentioning how much it has been done in the field of development of the entire transport for the town and all district over the past years. It was the time in Chełm when education for many groups of young was developing and town administration was creating. Chełm became the important provincial centre with many companies, workplaces of light and food. Centres of scientific, cultural and artistic life appeared there. Without active actions undertaken by companies connected with transport (including Public Transport Plant transformed in 1989 into Municipal Transport Company and in 1997 into Chełm Bus Routes), the development of town passenger transport could not be possible. Transport companies thinking about future activities should currently consider the important cost-effectiveness principle.

DOMINIK PANASIUK

REJON III CHEŁMSKIEGO OBWODU

AK-DSZ-WiN 1944–1947.

LUDZIE, STRUKTURA ORGANIZACYJNA, DZIAŁALNOŚĆ

Podczas okupacji niemieckiej na terenie powiatu chełmskiego istniały silne struktury Armii Krajowej. W obrębie obwodu chełmskiego znajdował się m.in. rejon III, który grupował gminy Olchowiec, Staw i Bukowa¹. Taki podział na rejony ukształtował się na początku okupacji niemieckiej i trwał prawdopodobnie aż do połowy 1944 roku. Wówczas doszło do przekształcenia terytorialnego rejonów, a związane to było zapewne z przewidywanym wkroczeniem Armii Czerwonej na Lubelszczyznę. Od tego czasu, aż do ujawnienia poakowskiego podziemia wiosną 1947 roku w skład rejonu III wchodziły tereny gmin Staw i Olchowiec. Teren gminy Bukowa wszedł z kolei w skład II rejonu, do którego przynależała także gmina Świerże². Obecnie gmina Staw już nie istnieje, a większość jej terenów weszło w skład gminy Chełm, a po części także do gmin Sawin i Ruda-Huta. Gminę Olchowiec zastąpiła zaś gmina Wierzbica.

Szczegółowa działalność akowskiego i poakowskiego podziemia w omawianym rejonie nie była dotąd tematem zainteresowań historyków. Jedynie lakoniczne informacje pojawiły się w wydawanych w PRL opracowaniach dotyczących „utrwalania władzy ludowej” w powiecie chełmskim³. Poza tym w zasadzie jedno wydarzenie

¹ I. Caban, *Oddziały Armii Krajowej 7 Pułku Piechoty Legionów*, Lublin 1994, s. 103.

² AIPN Lu, sygn. 045/3, Sprawozdania dekadowe Kierownictwa sekcji I, II, III, IV, V, VI, VII i Śledczej PUBP w Chełmie, Sprawozdanie za okres 17.11.1945 – 27.11.1945, k. 191–193. Obwód chełmski AK-DSZ-WiN składał się z sześciu rejonów, ale nie wszystkie dotrwały do 1947 roku. Na temat rejonu II chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN zob. D. Panasiuk, *Rejon II chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN w latach 1944–1947. Struktura organizacyjna i działalność*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2017, nr 46, s. 5–50.

³ Zob. H. Kucharuk, *Walka o utrwalenie władzy ludowej w powiecie chełmskim (1944–1947)*, [w:] *Z lat wojny, okupacji i odbudowy*, t. 7, red. M. Anusiewicz, L. Grot, Warszawa 1977, s. 112–114, 121; *idem*, *Walka o utrwalenie władzy ludowej w powiecie chełmskim w latach 1944–1947*, [w:] *Historia i tradycje organów*

(starcie pomiędzy oddziałem podziemia NN „Fali” a grupą operacyjną aparatu bezpieczeństwa w Lesie Sajczyckim), które miało miejsce na terenie gm. Staw zostało odnotowane w kilku publikacjach wydanych współcześnie. Dotyczą one struktur poakowskiego podziemia⁴.

PO WKROCZENIU ARMII CZERWONEJ

22 lipca 1944 roku wojska I Frontu Białoruskiego (wraz z 1. Armią Polską) wyzwoliły Chełm od koszmaru niemieckiej okupacji. Także tego samego dnia wyzwolono m.in. Olchowiec, Busówno, czy Wólkę Tarnowską (gm. Olchowiec)⁵. Warto tu przytoczyć słowa Franciszka Nestorowicza, mieszkańca Jagodnego (gm. Staw), który w Chełmie był świadkiem tamtych lipcowych wydarzeń: „Dzień przemarszu I Armii Wojska Polskiego przez Chełm nazwałem najszcześniejszym dniem mojego życia!”⁶

W ślad za Armią Czerwoną wkraczały wojska NKWD. Dało to początek procesowi instalacji władzy komunistycznej. Jednocześnie oddziały lubelskiego okręgu Armii Krajowej przystąpiły do realizacji planu akcji „Burza”. Dowódcy i żołnierze AK wystąpili wobec wkraczających wojsk sowieckich w roli gospodarzy, lecz, niestety, po początkowej współpracy poszczególne oddziały AK były rozbrajane. Ujawniali się także przedstawiciele Delegatury Rządu RP na Kraj, i tak wobec wkraczających Sowieców jako starosta ujawnił się konspiracyjny delegat Rządu RP na powiat chełmski Marian Trendota ps. „Jan Pasek”. Rozpoczął organizowanie pracy starostwa i wydał polecenie konspiracyjnym wójtom i sołtysom, aby przystąpili do normalnego urzędowania⁷.

W związku z tym powstał stan swoistej dwuwładzy, bo Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego powołany z polecenia Stalina 20 lipca w Moskwie, a ogłoszony w Chełmie 22 lipca, miał pełnić funkcję tymczasowego organu władzy wykonawczej na ziemiach polskich, znajdujących się na zachód od Bugu. Symptomatyczne, że dopiero 27 lipca członkowie Komitetu przybyli do Chełma. Natomiast dzień wcześniej przedstawiciele PKWN i władz sowieckich podpisali znamienne porozu-

MO i SB na Ziemi Chełmskiej. Materiały z sesji popularnonaukowej zorganizowanej w dniu 22 IX 1984, Chełm 1984, s. 55.

⁴ *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk et al., Warszawa–Lublin 2007, s. 128–129, 136–137; J. Masłowski, *Atlas polskiego podziemia antykomunistycznego. Uwagi do części chełmskiej (suplement)*, [w:] J.A. Paszkiewicz, *Ku Niepodległej. Z dziejów oporu antykomunistycznego w Chełmskiem 1944–1989*, Chełm 2008, s. 166–167; J.A. Paszkiewicz, *Major „Fala” i jego oddział zbrojny w Lesie Sajczyckim*, „Gazeta Sawinian”, czerwiec 2014, nr 2(47), s. 26–27.

⁵ B. Dolata, *Wyzwolenie Polski 1944–1945*, Warszawa 1971, s. 529.

⁶ Chełmska Biblioteka Publiczna [dalej: ChBP], rps 32, F. Nestorowicz, *Kronikarskie wspomnienia (cz. 2)*, k. 75.

⁷ J. Masłowski, *NKWD panuje – PKWN bez znaczenia (z depezy szyfrowej Okręgu Lublin do dowódcy AK z 26.08.1944 r.)*, „Pro Patria. Pismo Ziemi Chełmskiej” [dalej: „Pro Patria”], lipiec–sierpień 1994, R. 3, nr 7/8, s. 6; W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 378.

mienie. Gwarantowało ono swobodę działań NKWD na zajmowanych przez Armię Czerwoną ziemiach polskich. Na jego mocy sowiecki wódz naczelny miał w strefie przyfrontowej przez czas niezbędny dla przeprowadzania operacji wojennych nieograniczoną władzę w sprawach dotyczących wojny. W gestii PKWN miało pozostać jedynie kierowanie administracją, gospodarką i formowaniem wojska na terytorium polskim. Strefa przyfrontowa została uznana za obszar działania NKWD⁸.

Wkrótce PKWN rozpoczął legislacyjną ofensywę. 15 sierpnia wydał dekret o mobilizacji roczników 1921–1924, ogłoszono też rejestrację wszystkich oficerów. Dowództwo AK zbojkotowało te przepisy. Komendant Główny AK w rozkazie z 19 sierpnia 1944 roku ową mobilizację nazwał bezprawną i zalecał uchylanie się od niej. Żołnierze AK siłą doprowadzani do szeregów wojska mieli protestować przeciwko przemocy, ale nie przeciw wcieleniu⁹. 24 sierpnia 1944 roku ukazał się dekret PKWN rozwiązujący wszystkie tajne organizacje wojskowe. Kolejny z dekretów miał szczególnie represyjny charakter. Mowa o tzw. „sierpniówce”, czyli dekreście PKWN z 31 sierpnia 1944 roku *o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*. Dekret był obiektywnie słuszny, bo przewidywał karę śmierci za zabójstwa czy za donosicielstwo do władz okupacyjnych. Niestety, z biegiem czasu stał się narzędziem w walce z przeciwnikami politycznymi. Zupełnym paradoksem był fakt, że z tych przepisów oskarżano żołnierzy podziemia niepodległościowego o współpracę z Niemcami¹⁰.

W terenie aresztowania i wywózki działaczy Polskiego Państwa Podziemnego oraz żołnierzy AK rozpoczęły się już w sierpniu 1944 roku. Prowadziło je głównie NKWD¹¹. Odnośnie do sytuacji na terenach gmin Staw i Olchowiec zachowało się bardzo mało informacji. Nie wiemy, w jakim stopniu dotyczyły one ludzi podziemia zbrojnego. Wiadomo jedynie, że za sprawą działacza PPR z Czuczyc Antoniego Kazaluka aresztowano wójta gminy Staw, który sprzyjał podziemiu. W krótkim czasie, po zebraniu podpisów przez miejscową ludność, wójt szczęśliwie odzyskał wolność¹². W gminie Olchowiec aresztowano w Wierzbicy żołnierza AK ppor. Zdzisława

⁸ S. Poleszak, *Wstęp*, [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, wybór i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajązkowski, Warszawa 2004, s. 22.

⁹ A. Chmielarz, *Władze sowieckie i PKWN wobec AK w 1944 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 2(140), s. 34.

¹⁰ T. Żenczykowski, *Polska Lubelska 1944*, Warszawa 1990, s. 83–84.

¹¹ J. Masłowski, *NKWD panuje...*, *op. cit.*, s. 6–9.

¹² ChBP, F. Nestorowicz, *Kronikarskie wspomnienie*, *op. cit.*, k. 76. Antoni Kazaluk jakiś czas później został przesiedlony do ZSRS. Zob. APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 30, Wykaz członków PPR pow. chełmskiego, którzy opuścili miejsce zamieszkania, k. 95.

Olkowskiego ps. „Jurek”. Wywieziono go do ZSRS do obozu w Riazaniu¹³. Represje niepokoiły nawet przedstawiciele nowej władzy. Członek Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie, zabierając głos na pierwszym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie (odbytej na przełomie sierpnia i września 1944 roku), zaprotestował przeciwko praktykom NKWD, które inspirowane przez Ukraińców, dokonywało bezpodstawnych aresztowań¹⁴. Generalną sytuację w powiecie chełmskim świetnie oddają słowa ówczesnego komendanta chełmskiego obwodu AK por. Leona Bornusa ps. „Klucznik”, „Barcicki”. W swoich wspomnieniach przedstawił ją następująco: „Obszar swobodnego działania kurczył mi się dość szybko a sytuacja dla konspiracji stawała się dramatyczna. Częste aresztowania, surowe wyroki, mordy w śledztwie, przy wielkim wsparciu aparatu represji NKWD trzebiły nasze szeregi”¹⁵.

Jednocześnie proces instalacji władzy komunistycznej postępował. Oparciem dla niej stał się wzorowany na sowieckich rozwiązaniach polski aparat bezpieczeństwa. Jednym z resortów wchodzących w skład PKWN był Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Formalnie jego podstawowym zadaniem miała być ochrona bezpieczeństwa państwa, faktycznie jednak służył likwidacji struktur Polskiego Państwa Podziemnego i co za tym idzie utrwaleniu w Polsce władzy komunistów. W sierpniu i wrześniu 1944 roku tworzone struktury terenowe „bezpieki”, powstawały wojewódzkie i powiatowe urzędy bezpieczeństwa publicznego. Siłą rzeczy obok NKWD w niedługim czasie to PUBP w Chełmie stał się główną instytucją zwalczającą podziemie w powiecie¹⁶. Funkcje pomocnicze wobec UB pełniła także Milicja Obywatelska oraz od lutego 1946 roku. Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Zadaniem MO było pilnowanie porządku i walka z przestępczością, jednak z racji systemu podporządkowania włączono ją także do walki z podziemiem. ORMO powstała w wyniku przekształcenia z samoobrony złożonej z członków PPR. Jej zadaniem było podniesienie stanu bezpieczeństwa, ale przede wszystkim prowadzenie wywiadu w terenie. Ponadto ormowców często wykorzystywano do tworzenia tzw. drugiego pierścienia okrążenia podczas urządzanych obław czy zasadzek¹⁷.

¹³ A. Wawryniuk, *Gmina Wierzbica powiat chełmski. Historia, geografia, gospodarka, polityka*, Chełm 2010, s. 310. 27 sierpnia 1944 roku do Riazania dotarł pierwszy transport z żołnierzami AK. Liczył 213 oficerów. Zob. A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec uczestników polskiego podziemia zbrojnego w latach 1944–1947*, [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski i T. Szarota, Warszawa 2009, s. 283.

¹⁴ I. Caban, *Oddziały Armii Krajowej...*, op. cit., s. 46.

¹⁵ L. Bornus, *Przypadki z życia weterana*, Puławy 2004, s. 56.

¹⁶ S. Poleszak, *Narodziny bezpieki. Powstawanie Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie od sierpnia 1944 do czerwca 1945 roku*, [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski i T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 45–49.

¹⁷ A.G. Kister, *Studium zniewalania. Walka aparatu bezpieczeństwa z polskim zbrojnym podziemiem niepodległościowym na Lubelszczyźnie (1944–1947)*, Kraków 2005, s. 54, 123–126. Członkowie PPR oddziały sa-

Zagrożeniem dla konspiracji było również nasycenie terenu wojskiem. Pod koniec sierpnia 1944 roku w rejon Chełma, Czuczyc (gm. Staw) i Sawina (gm. Bukowa) został przegrupowany 1. Drezdeński Korpus Pancerny, jednostka „ludowego” WP. Na tym terenie uzupełniano stan osobowy korpusu, środków materialnych i technicznego zabezpieczenia. Formowano także nowe jednostki. Ziemię chełmską korpus opuścił na początku lutego 1945 roku¹⁸. W samym Chełmie funkcjonowały natomiast szkoły wojskowe. W gmachu Dyrekcji Kolei ulokowała się Oficerska Szkoła Artylerii nr 1 (dalej: OSA), a w budynku dawnego szpitala psychiatrycznego Oficerska Szkoła Broni Pancernej¹⁹.

Oparciem dla podziemia była z kolei postawa lokalnej ludności. Świadczy o tym sporządzony przez PUBP w Chełmie w listopadzie 1944 roku „Wykaz wsi opanowanych przez wrogie reakcyjne elementy”. Dowiadujemy się z niego, że w gminie Olchowiec 80 proc. mieszkańców Chylina, Terenina, Olchowca i Buzy sprzyjało podziemiu niepodległościowemu. W gminie Staw zaś szacunki wyglądały następująco. W 100 proc. [tak w oryginale! – przyp. autora] pozytywnie do podziemia była ustosunkowana ludność Józefina, w 95 proc. mieszkańcy Ochoży, w 90 proc. Leśniczówki, a w 80 proc. Janowa i wsi Horodyszcz Kolonia²⁰. Warto zaznaczyć, że wykaz dotyczył tylko wsi, które, sprzyjały organizacjom niepodległościowym od 80 proc. wzwyż. Nie ujęto pozostałych miejscowości, których mieszkańcy zapewne w niewiele mniejszym stopniu byli pozytywnie ustosunkowani do podziemia w tamtym okresie.

Tymczasem na wyzwolonych terenach pojawiały się pierwsze oznaki normalności. Od września 1944 roku działało polskie szkolnictwo, zaczynały funkcjonować teatry grające klasyczny repertuar. W Lublinie reaktywowano działalność Związku Zawodowego Literatów Polskich. Wydawana była polska prasa i polskie książki, odbywały się też zawody sportowe. Generalnie można było otwarcie afirmować swoją polskość. Nie ulega wątpliwości, że w porównaniu z terrorem niemieckim, terror komunistyczny (polski i sowiecki) dotykał jednak mniejszej części społeczeństwa²¹.

Druga fala aresztowań wśród żołnierzy podziemia niepodległościowego miała początek w październiku i listopadzie 1944 roku. Była konsekwencją tzw. zwrotu

moobrony zaczęli organizować w 1945 roku w celu obrony przed podziemiem. Szczególnie dotyczyło tych działaczy PPR, którzy mieszkali poza ośrodkami miejskimi. Oddziały samoobrony posiadały broń.

¹⁸ Z. Szymczak, *1 Drezdeński Korpus Pancerny (formowanie i szlak bojowy)*, „Rocznik Chełmski” 2014, t. 18, s. 127–138.

¹⁹ A. Rybak, *Dzieje Ziemi Chełmskiej. Kalendarium*, Chełm 1998, s. 187.

²⁰ AIPN Lu, sygn. 045/1, Wykaz wsi, które są opanowane przez wrogie reakcyjne elementy w 80, 90 i 100% z terenu powiatu chełmskiego, [Chełm, 19 XI 1944], k. 19.

²¹ J. Eisler, *Zarys dziejów politycznych Polski 1944–1989*, Warszawa 1992, s. 15–16.

październikowego i zaostrenia przez komunistów kursu wobec AK²². W gminie Olchowiec aresztowano 42 osoby powiązane z AK, w tym 7 z nich posiadało broń i części do radiostacji²³. W ostatniej dekadzie stycznia 1945 roku chełmski PUBP zatrzymał w takich miejscowościach jak Chylin i Aleksandrówka (gm. Olchowiec) kilku kolejnych członków AK. Aresztowano m.in. Stanisława Gnatowskiego ps. „Dąbrowa”, Antoniego Wasilewskiego i Franciszka Jaroszuka (kierownika poczty)²⁴. Dwaj ostatni mieli sprawować funkcje kierownicze w organizacji. Niestety, z powodu niezachowania się dokumentacji ze śledztwa nie można ustalić szczegółów. Te aresztowania z pewnością osłabiły potencjał podziemia w tej gminie.

PRZEOBRAŻENIA ORGANIZACYJNE W PODZIEMIU. STRUKTURY TERENOWE

Pomimo zmiany sytuacji politycznej Polski w lipcu 1944 roku i aresztowań członków podziemia, struktury Armii Krajowej nadal istniały i stanowiły poważną siłę. Po upadku powstania warszawskiego stosunek władz Związku Sowieckiego do polskiej suwerenności i podziemia niepodległościowego nie pozostawiał złudzeń. Dowództwo podziemia zastanawiało się nad zmianą dotychczasowej koncepcji walki. W grudniu 1944 roku Komendant Główny AK gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” nakazał przeorganizować pracę w taki sposób, by przygotować się do sowieckiej okupacji. Warto jednak zaznaczyć, że posunięcia krajowego dowództwa podziemia w dużej mierze stały w sprzeczności z wytycznymi płynącymi z rządu na uchodźstwie. Premier rządu Stanisław Mikołajczyk oraz szef Sztabu Naczelnego Wodza gen. Stanisław Kopański dopuszczali co prawda ograniczenie działań wobec Niemców, wykluczali jednak konspirowanie wobec Sowietów. Domagali się ujawnienia podziemnej administracji i głównych sił AK oraz rozformowania pozostałości organizacji. Te rozbieżności pomiędzy podziemiem krajowym a rządem na uchodźstwie nasiliły się szczególnie po fiasku akcji „Burza” i skutkowały niemożnością wypracowania wspólnej koncepcji co do kierunku dalszej pracy²⁵.

²² R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 71; T. Żenczykowski, *Polska Lubelska...*, op. cit., s. 163–168.

²³ *Protokół z odprawy kierowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego w dniu 2–3 XII 1944 r. w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie*, [w:] *Rok pierwszy...*, op. cit., s. 330.

²⁴ AIPN Lu, sygn. 045/6, Imienne i cyfrowe wykazy dot. osób zatrzymanych przez PUBP Chełm za rok 1945, Wykaz osób zatrzymanych przez PUBP w Chełmie za okres 21.1.45 do 31.1.1945, k. 1. Stanisław Gnatowski ps. „Dąbrowa” został zwolniony z aresztu 6 lutego 1945 roku, natomiast Antoni Wasilewski i Franciszek Jaroszuk dopiero pół roku później, tj. 19 czerwca 1945 roku. AIPN Lu, sygn. 052/29, Książka osób zatrzymanych przez PUBP w Chełmie za 1945 r., k. 9, 11.

²⁵ S. Poleszak, R. Wnuk, *Zarys dziejów polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...*, op. cit., s. XXIV.

Po rozwiązaniu Armii Krajowej w dniu 19 stycznia 1945 roku podziemie znalazło się w trudnym momencie. Jej żołnierzy należało jakoś „zagospodarować”. W tym miejscu trzeba też wspomnieć krótko o organizacji „Niepodległość” („Nie”), której koncepcja powołania powstała już w 1943 roku. Zakładano, że będzie to organizacja elitarna (złożona z wybranych żołnierzy AK) i przygotowana na okupację ziem polskich przez wojska sowieckie (tzw. druga konspiracja). Do sierpnia 1944 roku struktury „Nie” organizowano jedynie w okręgach wschodnich AK, ale tylko na terenie Obszaru Lwowskiego podjęła rzeczywistą działalność. Prace nad jej organizacją zainicjowano też w okręgu lubelskim, krakowskim i warszawskim. Wybuch powstania warszawskiego spowodował jednak dezorganizację struktur i zerwanie łączności struktur terenowych z kierownictwem. Po powstaniu warszawskim większość oficerów oddelegowanych do pracy w „Nie” zostało internowanych. Na przełomie 1944 i 1945 roku ponownie próbowano ją odbudować, lecz działania te nie wyszły poza etap początkowy. Reasumując, uruchomienie fazy „Nie” nie powiodło się²⁶. Rozwiązanie AK traktowano natomiast jako zabieg pozorny, a fikcyjna likwidacja nie wpłynęła na dalszą pracę. Doszło w zasadzie do osobliwej sytuacji, że rozwiązany Okręg Lubelski AK działał dalej jako struktura uznająca zwierzchnictwo Komendanta Głównego nieistniejącej AK (tzw. AK w likwidacji)²⁷.

W końcu, bo dopiero kilka miesięcy później, 7 maja 1945 roku rozkazem p.o. Naczelnego Wodza gen. Władysława Andersa powołano Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj (dalej: DSZ). Przypieczętowało to jednocześnie likwidację „Nie”. Stanowisko Delegata objął płk Jan Rzepecki ps. „Ożóg”. Głównym powodem jej powołania było objęcie zwierzchnictwa nad licznymi poakowskimi oddziałami partyzanckimi, ale w rzeczywistości zmierzano do systematycznego wyciszenia akcji zbrojnych. Uznano, że prowadzenie antykomunistycznych działań militarnych na dużą skalę nie miało wówczas sensu, szukano zaś sposobu na powrót do stanu konspiracji, jak z początku okupacji niemieckiej. Chciano stworzyć zakonspirowane struktury, które jedynie metodą chirurgicznych cięć miały uderzać w funkcjonariuszy komunistycznego reżimu²⁸. Realia okazały się jednak całkowicie inne. Swoistym paradoksem był fakt, że to właśnie wtedy rozwój partyzantki był najsilniejszy. W terenie powstawała ona spontanicznie, często w odruchu samoobrony. DSZ miała ponadto zapewnić łączność podziemia z Naczelnym Dowództwem w Londynie i przekazywać informacje o sytuacji w kraju. DSZ przejęła rzecz jasna struktury terenowe Armii Krajowej, a Okręg Lublin wchodził w skład Obszaru Centralnego. 5 sierpnia 1945 roku

²⁶ A. Chmielarz, *AK – „Nie” – DSZ – WiN*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 18, s. 49–55.

²⁷ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, *op. cit.*, s. 37–38.

²⁸ M. Korcuć, *Delegatura niespełnionych nadziei*, [w:] *Wyklęci 1944–1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski i T. Łabuszewski, Warszawa 2017, s. 152–153.

płk Rzepecki nie czekając na dyspozycję z Londynu, mając przekonanie o wyczerpaniu się formuły DSZ, rozwiązał organizację²⁹. Trzeba dodać, że w chełmskim powiecie struktury podziemia w okresie po rozwiązaniu AK (tzw. AK w likwidacji) do maja 1945 roku, ale i w okresie funkcjonowania DSZ używały często nadal szyldu AK lub nazwy Ruch Oporu Armii Krajowej (ROAK)³⁰. Dopiero od września 1945 roku, tj. chwili powołania do życia Zrzeszenia „WiN”, chełmska konspiracja używała już jednolitej nazwy. Powołanie WiN zostało omówione w dalszej części tekstu.

Lubelski okręg AK-DSZ-WiN (krypt. „Społem”) składał się z pomniejszych jednostek terytorialnych zwanych inspektoratami, grupującymi kilka obwodów. W skład Inspektoratu Chełm (krypt. „Stacja Doświadczalna”, od lipca 1946 roku krypt. „E”³¹) wchodziły obwody: chełmski (krypt. „Borysław”), krasnostawski (krypt. „Kruszwica”) i włodawski (krypt. „Wilkołaz”). W ramach obwodów istniały jednostki terytorialne zwane rejonami, które składały się z kilku przylegających do siebie gmin. Rejon był siecią placówek terenowych i miejscowych. Placówką terenową był obszar jednej gminy, w skład której wchodziły placówki miejscowe, czyli grupy kilkunastu czy kilkudziesięciu członków organizacji. Poza tym, w ramach siatki terenowej w strukturze wewnętrznej rejonów istniały garnizonowe drużyny dywersyjne (plutony, drużyny), złożone ze stałych mieszkańców poszczególnych miejscowości. Mobilizowano je jedynie na czas realizacji konkretnego zadania³².

Od drugiej połowy 1944 roku komendantem III rejonu chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN był nauczyciel szkoły w Stawie Aleksander Janczała ps. „Stary”, „kpt. Dąb”³³ i funkcję tę pełnił aż do ujawnienia w 1947 roku Jego zastępcą został Władysław Nowosad ps. „Kropka” ze wsi Krobonosz³⁴. Z dwóch gmin wchodzących w skład tegoż

²⁹ J. Wołoszyn, *Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj*, [w:] *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego...*, op. cit., s. 4–6.

³⁰ J. Masłowski, *Wolni i Niezawisli*, „Pro Patria” luty 1993, R. 2, nr 2, s. 1.

³¹ AIPN Lu, sygn. 0136/161, Charakterystyka nr 88 nielegalnej organizacji Wolność i Niezawisłość Okręgu Lubelskiego, k. 16.

³² J.C. Malinowski, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w Inspektoracie Chełm (1945–1951)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1995, nr 6, s. 42, 46.

³³ Aleksander Janczała ps. „Stary”, „kpt. Dąb”, s. Jana, ur. 10 listopada 1905 roku w Samokłeskach (pow. lubartowski). W okresie II RP służbę wojskową odbył w 7 pp Leg. w Chełmie. Z zawodu nauczyciel, mieszkał w Stawie. W AK od 1943 roku, pełnił funkcję komendanta placówki, od drugiej połowy 1944 roku do marca 1947 roku był komendantem III rejonu chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN. Ujawnił się 11 marca 1947 roku przed PUBP w Chełmie. Był radnym Gminnej Rady Narodowej gm. Staw i członkiem SL. Następnie wyjechał na Pomorze, gdzie pracował jako nauczyciel w szkole w Wojanowie (gm. Pruszcz Gdański). Zmarł w 1996 roku. AIPN Lu, sygn. 054/11, Ujawnienia Chełm, Oświadczenie ujawnieniowe Aleksandra Janczały, Chełm, 11 III 1947, k. 11–12; APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 61, Wyciąg z protokołu nr 7/47 posiedzenia plenarnego Gminnej Rady Narodowej gminy Staw, 15 X 1947, k. 7; *ibidem*, KP PPR w Chełmie, sygn. 30, Wykaz członków partii bloku demokratycznego, którzy się ujawnili przed Komisją Ujawniania w Chełmie, 12 VI 1947, k. 121.

³⁴ AIPN Lu, sygn. 0279/177, Ankiety personalne członków band pow. Chełm, Ankieta personalna Władysława Nowosada, k. 219; AIPN Lu, sygn. 054/11, Odpis doniesienia źr. „Czołg”, Chełm, 9 VI 1948,

rejonu bardziej znane są struktury w gminie Staw, choć nie udało się ustalić dokładnej obsady personalnej placówek, plutonów i drużyn³⁵. Ma to związek z niezachowaniem się archiwum rejonu. Ważną funkcję kierowniczą w tej gminie pełnił plut. Stanisław Nestorowicz ps. „Jowisz”³⁶, który prawdopodobnie był dowódcą placówki. Dowódcą plutonu był Józef Łobodziński ps. „Mars” ze wsi Jankowice³⁷. Jako zastępca d-cy plutonu ujawnił się Stanisław Gradus ps. „Miecz”³⁸. Wiadomo, że drużynowym w miejscowości Sajczyce był kpr. Władysław Sobipan ps. „Pruć”³⁹. Jako jego zastępca ujawnił się Franciszek Kędzierawski ps. „Lis”⁴⁰. Drużynowym w Czulczycach był Kazimierz Torbiczuk ps. „Głaz”⁴¹, a we wsi Parypsy funkcję tę pełnił Edward Bałuka ps. „Świt”⁴². Do sierpnia 1946 roku, czyli do momentu aresztowania drużynowym w Wólce Czulczyckiej był Józef Tymochowicz ps. „Bury”⁴³. W gminie Olchowice podczas okupacji

k. 75; *Ibidem*, Doniesienie źr. „Baran”, 30 VIII 1949, k. 78; AIPN Lu, sygn. 010/600 t. 2, Akta Kazimierza Korniszuka, Protokół przesłuchania Kazimierza Korniszuka, Chełm, brak daty, k. 22.

³⁵ Według organów bezpieczeństwa w rejonie III była zorganizowana jedna placówka, która składała się z 4 plutonów. W plutonach ogółem miało być zaledwie 25 osób. Zob. AIPN Lu, sygn. 08/34, Ref. Chełm, Sprawa Obiektowa krypt. „Ocean” – obwód organizacji WiN, Obwód Chełm org. WiN, Lublin, 6 VII 1951, k. 169–170.

³⁶ Stanisław Nestorowicz ps. „Jowisz”, s. Stanisława, ur. 18 grudnia 1911 roku w Sajczycach (pow. chełmski). W okresie II RP służył w 13 pułku kresowym artylerii lekkiej w Równem i 23 pułku ułanów. W czasie II wojny światowej mieszkał w Jagodnem. Dowódca plutonu OZ, potem prawdopodobnie dowódca placówki na gm. Staw w III rejonie chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN. Po lipcu 1944 roku powołany do LWP, skąd zdezerterował w stopniu plutonowego. Zginął 19 lutego 1946 roku w potyczce z funkcjonariuszami chełmskiego PUBP i MO. AIPN Lu, sygn. 0279/8, Kwestionariusze osobowe członków AK-WiN pow. Chełm, Kwestionariusz osobowy Stanisława Nestorowicza, k. 348 (tutaj błędny ps. „Janusz”); AIPN Lu, sygn. 17/846 t. 1, Akta Targowskiego Tadeusza i in., Protokół przesłuchania Tadeusza Targowskiego, Chełm, 6 IX 1946, k. 63; Karta wyposażenia kan.[oniera] Stanisława Nestorowicza, Równem, 21 VI 1934, (zbiory Adama Nowosada).

³⁷ AIPN Lu, sygn. 08/34, Charakterystyka ujawnionego czł. WiN, Chełm, 28 VII 1948, k. 70; AIPN Lu, sygn. 011/613, Akta śledcze Artymki Aleksandra i in., Pismo do Naczelnika WUBP w Lublinie, Chełm, 13 VI 1952, k. 34–36.

³⁸ AIPN Lu, sygn. 010/536, Akta Stanisława Gradusa, Oświadczenie ujawnieniowe Stanisława Gradusa, Chełm, 3 III 1947, k. 9–12.

³⁹ Władysław Sobipan ps. „Pruć”, s. Grzegorza, ur. 19 września 1916 roku w Sajczycach (pow. chełmski). W okresie II RP ukończył 4 klasy szkoły powszechnej. Służbę wojskową odbył w 44. pp Strzelców Kresowych w Równem, kpr. WP. Podczas okupacji niemieckiej rozpoczął działalność w Organizacji Zbrojnej, następnie w AK. Dowódca drużyny w Sajczycach w rejonie III chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN. Latem 1944 roku wcielony do 5. Samodzielnej Brygady Saperów LWP, uczestniczył w wywalaniu Warszawy. Zdemobilizowany w lutym 1946 roku. Ujawnił się przed PUBP w Chełmie 11 marca 1947 roku. Następnie pracował jako krawiec w Sawinie. Zmarł w 2014 roku. AIPN Lu, sygn. 010/459, Akta Władysława Sobipana, Oświadczenie ujawnieniowe Władysława Sobipana, Chełm, 11 III 1947, k. 4–7; J. A. Paszkiewicz, *Życiowa droga (pod) sawińskiego AK-owca*, „Gazeta Sawinian”, czerwiec 2015, nr 2(51), s. 29–30.

⁴⁰ AIPN Lu, sygn. 010/601, Akta Władysława Buraczuka i in., Oświadczenie ujawnieniowe Franciszka Kędzierawskiego, Chełm, 11 III 1947, k. 91–94.

⁴¹ AIPN Lu, sygn. 0279/8, Kwestionariusz osobowy Kazimierza Torbiczuka, k. 98; AIPN Lu, sygn. 054/11, Oświadczenie ujawnieniowe Kazimierza Torbiczuka, Chełm, 11 III 1947, k. 44–45.

⁴² AIPN Lu, sygn. 054/16, Ujawnienia Chełm, Oświadczenie ujawnieniowe Edwarda Bałuki, Chełm, 11 III 1947, k. 2–3.

⁴³ AIPN Lu, sygn. 17/846 t. 1, Akta Targowskiego Tadeusza i in., Protokół przesłuchania Józefa Tymochowicza, Chełm, 28 VIII 1946, k. 144.

niemieckiej komendantem placówki był lekarz Jan Kochan ps. „Rawicz”⁴⁴. Nie wiemy, jak długo pełnił on tę funkcję po lipcu 1944 roku. Po nim obowiązki te miał przejąć Jan Wójcik ps. „Orzeł” z Olchowca⁴⁵. Dowódcą plutonu był z kolei Waław Klimowicz ps. „Lis” z Terenina⁴⁶. Funkcje łączników rejonowych pełnili Kazimierz Korniszuk ps. „Pirat” z Janowa (przenosił głównie meldunki między Janczałą a Nestorowiczem), Józef Bartoszuk ps. „Biały” z Ochoży oraz Halina Polewska ze wsi Staw⁴⁷. W strukturze rejonu brak informacji o komórce zajmującej się wywiadem. Teoretycznie powinien się nim zajmować odpowiedni referent, ale prawdopodobnie takiego nigdy nie zaangażowano. Wywiad był istotny, gdyż ostrzegał przed planowanymi przez aparat represji obławami i pacyfikacjami. Jego brak narażał członków organizacji na większe ryzyko represji. W rejonie nie było również komórki legalizacyjnej (wyrabiającej członkom podziemia „lewe” dokumenty).

PROGRAMY I CELE POWOJENNEGO PODZIEMIA

Warto się w tym miejscu zastanowić, dlaczego żołnierze podziemia w ogóle podjęli walkę z nową władzą i jakie były dalsze perspektywy tego zrywu. Na początek trzeba zaznaczyć, że podziemie antykomunistyczne było przedłużeniem podziemia antyniemieckiego. To była ciągłość konspiracji. Oczywiście część starszych żołnierzy zaniechała walki, w ich miejsce przyszły młodsze roczniki, ale duża część kadry nie zmieniła się. Podstawową cechą wspólną wojennej i powojennej konspiracji był jej cel: wolna i niepodległa Polska. Poszczególni żołnierze, jak i działacze polityczni, mieli różne wizje jej funkcjonowania, ale niewątpliwie wszyscy pragnęli kraju suwerennego, silnego i niezależnego. Pomimo upadku III Rzeszy, cel dla którego żołnierze podziemia zdecydowali się sięgnąć po broń, nie został osiągnięty. Polska wprawdzie

⁴⁴ Jan Kochan ps. „Rawicz”, s. Mariana, ur. 28 maja 1909 roku w Łąkach Szlacheckich (pow. Piotrków Trybunalski). Z zawodu lekarz, absolwent Uniwersytetu Poznańskiego. We wrześniu 1939 roku aresztowany przez Niemców w Żłotnikach Kujawskich i wysiedlony do woj. lubelskiego. Dowódca placówki Olchowiec w rejonie III chełmskiego obwodu AK, nie ujawnił się. Na przełomie 1945 i 1946 roku opuścił powiat chełmski, pracował w szpitalach we Wrocławiu i Bogatyni. AIPN Wr, sygn. 024/1135, Akta Jana Kochana, *passim*; AIPN Lu, sygn. 07/275 t. 2, Akta Edwarda Błaziaka i in., Streszczenie sprawy na b. członków AK w Tereninie gmina Olchowiec, gdzie mieścił się obwód AK, Sawin. 25 VII 1951, k. 206; I. Caban, *Oddziały Armii Krajowej...*, *op. cit.*, s. 103.

⁴⁵ AIPN Wr, sygn. 024/1135, Protokół przesłuchania Jana Kochana, Wrocław, 26 X 1950, k. 57–59; AIPN Lu, sygn. 08/34, Raport o założeniu środowiskowego rozpracowania, Chełm, 2 II 1954, k. 218.

⁴⁶ AIPN Lu, sygn. 02/138, Akta Waław Klimowicza, Protokół przesłuchania Waław Klimowicza, Chełm, 18 II 1950, k. 10–12. „Lis” nie ujawnił się ani podczas amnestii w 1945 roku, ani w 1947 roku.

⁴⁷ AIPN Lu, sygn. 010/600 t. 2, Akta Kazimierza Korniszuka, Protokół przesłuchania Kazimierza Korniszuka, Chełm, 14 X 1949, k. 15–16; *ibidem*, Oświadczenie ujawnieniowe Kazimierza Korniszuka, Chełm, 11 III 1947, k. 23–26; AIPN Lu, sygn. 054/11, Oświadczenie ujawnieniowe Józefa Bartoszuka, Chełm, 14 IV 1947, k. 1–2; AIPN Lu, sygn. 0279/8, Kwestionariusz osobowy Haliny Polewskiej, k. 290.

odzyskała państwowość, ale jednak ze względu na mocarstwową politykę ZSRS nie była taka, jaką sobie wyobrażali. Walczyli więc dalej. Kolejnymi celami powojennego zrywu była samoobrona i ochrona ludności. Władze komunistyczne eliminowały ludzi, którzy mogli stać się dla nich zagrożeniem (choćby pozostałości dawnych przedwojennych elit). Ochrona tych ludzi, a także współpracowników podziemia, swoich bliskich i w końcu samych siebie, stawała się jedną z najważniejszych powinności żołnierzy podziemia niepodległościowego⁴⁸.

Kolejna kwestia to sposoby realizacji szczególnie celu głównego, tj. przywrócenia wolnej Polski. Podziemie poakowskie, tj. Zrzeszenie WiN, szansę na jego realizację upatrywało w zwycięstwie w wyborach parlamentarnych Polskiego Stronnictwa Ludowego. Zadaniem było więc uniemożliwienie sfałszowania wyborów przez komunistów. W związku z tym odrzucano walkę zbrojną i wizję trzeciej wojny światowej. Oczywiście, nie był to pogląd jednolity, bo dotyczył głównie dowództwa. Z kolei struktury terenowe, czyli tzw. doły organizacyjne, lwią część swojej pracy widziały właśnie pod postacią walki zbrojnej. Jednakże podejmowano ją – jak wspomniano wyżej – z różnych powodów. Inaczej wyglądał program podziemia narodowego. Nie jest ono jednak tematem niniejszego opracowania, ale jego krótkie omówienie pozwoli dostrzec pewne różnice ideowe w dwóch głównych nurtach powojennej konspiracji. Podziemie narodowe sceptycznie oceniając szanse Mikołajczyka na zwycięstwo w wyborach, upatrywało nadzieję na odzyskanie niepodległości głównie w konflikcie zbrojnym mocarstw zachodnich ze Związkiem Sowieckim. Koncepcja trzeciej wojny światowej była silnie rozpowszechniana także w strukturach terenowych Narodowych Sił Zbrojnych czy Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. W związku z tym ugrupowania podziemia narodowego w ramach przygotowań do spodziewanego rychłego wybuchu kolejnego globalnego konfliktu zbrojnego dążyły do rozbudowy podległych sobie organizacji wojskowych⁴⁹.

Naturalną sprawą jest także odpowiedź na pytanie, jaki sens miała ta walka i jakie były szanse na zwycięstwo? Z perspektywy kilkudziesięciu lat my już znamy odpowiedź, ale takie stawianie sprawy byłoby jednak stanowczym uproszczeniem. Wydaje się, że opór przeciwko wprowadzaniu władzy komunistycznej w początkowej fazie (lipiec 1944 – czerwiec/lipiec 1945) był w dużej mierze racjonalny. Rząd RP na uchodźstwie miał poparcie aliantów zachodnich, w kraju struktury podziemia dysponowały

⁴⁸ D. Goliń, *Nie jesteśmy żadną bandą*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 3(172), s. 5–6; *Zdrajcą okazał się przyjaciel, nawet brat*, rozmowa Małgorzaty Szlachetki ze Sławomirem Poleszakiem, „Kurier Lubelski”, 27 lutego 2017, s. 2.

⁴⁹ Z. Zblewski, *Założenia programowe polskiego podziemia niepodległościowego w pierwszych latach powojennych*, [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008, s. 141–142.

znaczącą siłą, więc i nadzieje na odwrócenie losu Polski, choć minimalne, ale dalej się tliły. Zniweczyła je, rzecz jasna, sytuacja międzynarodowa. Dopiero 1 lipca 1945 roku rozwiązały się Rada Jedności Narodowej i Delegatura Rządu RP na Kraj, co stanowi formalny koniec Polskiego Państwa Podziemnego, czyli kres modelu konspiracji, jaki znamy z okresu okupacji niemieckiej⁵⁰. Kilka dni później zachodni alianci wycofali *de facto* poparcie temu rządowi. Następną fazą w dziejach powojennego podziemia to – tak jak wspomniano wyżej – próba odejścia od walki zbrojnej (jak wiemy, próba z różnych przyczyn nieudana) oraz nastawienie się na uniemożliwienie sfalszowania zapowiedzianych w Jałcie wyborów i liczenie na zwycięstwo PSL. Tutaj szanse powodzenia były chyba jeszcze bardziej iluzoryczne. Sfalszowanie przez władze komunistyczne wyborów w styczniu 1947 roku przypieczętowało los Polski. Dalsza walka, a już na pewno walka zbrojna straciła jakikolwiek sens. Po amnestii uchwalonej w lutym 1947 roku na placu boju pozostali nieliczni, dla których jedynym ratunkiem była rozpaczliwa próba przetrwania.

DZIAŁALNOŚĆ W LATACH 1944–1945

Próba omówienia aktywności podziemia poakowskiego w III rejonie nie jest łatwym zadaniem. Już samo położenie gmin Staw i Olchowiec na mapie powiatu chełmskiego skutkowało tym, że teren tych gmin był obszarem przechodzenia wielu grup zbrojnych we wszystkich kierunkach. Często były to oddziały z ościennych terenów, których nie da się w ogóle zidentyfikować. Jest to kłopotliwe, gdyż akcje przeprowadzone przez nierozpoznane grupy stanowiły ogromny odsetek wszystkich zdarzeń w obrębie interesującego nas terytorium. Do tego dochodziła aktywność: 1. oddziałów partyzanckich Narodowych Sił Zbrojnych, 2. nieafiliowanych oddziałów podziemia, 3. tzw. oddziałów pozorowanych tworzonych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa, które podszywały się pod podziemie oraz 4. obecność wojsk Armii Czerwonej. Kolejny problem stanowi słabość miejscowej poakowskiej konspiracji.

W grudniu 1944 roku komendant Aleksander Janczała ps. „Stary” dokonał objazdu placówek w swoim rejonie. We wsi Ochoża spotkał się z Janem Kasiedczukiem ps. „Miś”, a rozmowy dotyczyły prowadzenia zebrań oraz rozwożenia prasy konspiracyjnej i ulotek. Zebrania, na które przyjeżdżał „Stary”, odbywano co tydzień i stan ten trwał do kwietnia 1945 roku. Prasę pozyskiwano zaś od ppor. Konstantego

⁵⁰ A.K. Kunert, *Rozbicie Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 38.

Piotrowskiego ps. „Zagłoba”, dowódcy oddziału partyzanckiego AK-DSZ⁵¹. Oddział „Zagłoby” operował na pograniczu kilku powiatów, ale jego matecznikiem były okolice Cycowa w gminie Wiszniewice.

Tymczasem, jak już wspomniano wcześniej, 19 stycznia 1945 roku Armia Krajowa rozkazem Komendanta Głównego gen. Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek” została rozwiązana, a żołnierze zwolnieni z przysięgi. Decyzja ta wprowadziła jednak w jej szeregach nieco zamieszania, albowiem tego samego dnia w drugim, tajnym już rozkazie skierowanym wyłącznie do wyższych dowódców komendant nakazał prowadzenie dalszej działalności w duchu odbudowy niepodległości i ochrony ludności przed zagładą. Dowódcy mieli się nie ujawniać, nakazano też zachować zakonspirowane sztaby i sieć radiową. Rozkazy te zamykały formalnie działalność AK, ale otwierały drogę do powołania nowej organizacji⁵². Po dotarciu tych informacji w teren komendant lubelskiego okręgu AK (*de facto* AK w likwidacji) płk Franciszek Żak ps. „Wir”, „Róg” w swoim rozkazie pochodzącym prawdopodobnie z 10 lutego 1945 roku dziękował podwładnym za dzielną służbę i zalecał zarazem kontynuowanie działalności podziemnej. Usuwał z podległych sobie szeregów tych członków, którzy podjęli współpracę z nową władzą. Zalecał położenie nacisku na kolportaż podziemnej prasy, by dochodziła do wszystkich wsi. Poleciał także sporządzenie list funkcjonariuszy UB, MO, członków PPR i informatorów współpracujących z nową władzą. 13 lutego wydał kolejny rozkaz, w którym przedstawił wytyczne do dalszej działalności. Prowadzić ją miały zreorganizowane sztaby na poziomie inspektoratów i obwodów. Dowódcy obwodowych komórek likwidacyjnych dostali zadanie zorganizowania od trzech do pięciu patroli likwidacyjnych, które miały eliminować jednostki stanowiące zagrożenie dla podziemia. Oddziałom zbrojnym zalecano także odbijanie aresztowanych⁵³.

Aktywność zbrojna na terenie III rejonu zaczęła być zauważalna już w połowie stycznia 1945 roku. Miało to zapewne przyczynę w fakcie, że Armia Czerwona rozpoczęła kolejną ofensywę, co spowodowało odpyływanie jej wojsk na zachód. Na obszarze tzw. Polski lubelskiej przyniosło to większą swobodę działań podziemia. W nocy z 13 na 14 stycznia 1945 roku nieznany oddział AK w sile 15 partyzantów skoncentrował się we wsiach Stołpie i Nowosiółki (gm. Staw). Następnie w Nowosiółkach zabito ppor. LWP Wołkowa. Patrol milicjantów z posterunku Staw ostrzelał

⁵¹ AIPN Wr, sygn. 024/4364, Akta operacyjne Henryka Lewczuka, Odpis zeznania nr 13 [Franciszka Kraszewskiego], k. 75. Jan Kasiedczuk ps. „Miś” od przełomu lata i jesieni 1945 roku był żołnierzem w oddziale lotnym Henryka Lewczuka ps. „Młot”. Zob. AIPN Lu, sygn. 054/11, Oświadczenie ujawnieniowe Jana Kasiedczuka, Chełm, 11 IV 1947, k. 16–17.

⁵² S. Poleszak, R. Wnuk, *Zarys dziejów polskiego podziemia...*, *op. cit.*, s. XXII.

⁵³ S. Poleszak, *Polskie podziemie niepodległościowe w 1945 roku*, [w:] *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk i G. Motyka, Warszawa 2017, s. 354.

partyzantów, którzy udali się w kierunku Zawadówki⁵⁴. 26 stycznia nieznany oddział złożony z 8 partyzantów dokonał rekwizycji krów i odzieży w Nowosiólkach⁵⁵. 19 lutego w Kolonii Ochoża-Pniaki w gminie Staw siedmioosobowa poakowska bojówka pod dowództwem nieznanego konspiratora o ps. „Wiatr”⁵⁶ napadła na funkcjonariusza rzeszowskiego więzienia kpr. Władysława Kalinowskiego, który przebywał na urlopie u rodziny. Podczas okupacji niemieckiej był on podkomendnym Edwarda Gronczewskiego ps. „Przepiórka”, dowódcy oddziału partyzanckiego Armii Ludowej⁵⁷. Kalinowskiemu zabrano automat PPSz, płaszcz, buty oraz dokumenty. Grupa udała się następnie w kierunku Rejowca. 24 lutego nieznana grupa w sile czterech umundurowanych żołnierzy dokonała rekwizycji w mleczarni oraz młynie w Nowosiólkach Kolonii⁵⁸. W nocy 23 marca nieznana grupa wtargnęła do domu Józefa Bartoszuca, sołtysa wsi Ochoża. Grupa w liczbie 15 partyzantów zabrała część dokumentacji urzędowej oraz zniszczyła na miejscu akta podatkowe (wymiaru podatków) oraz listy kontyngentowe⁵⁹. Wzmoczone działania podziemia zostały odnotowane w dokumentacji aparatu bezpieczeństwa. W sprawozdaniu PUBP w Chełmie z 27 marca 1945 roku pisano: „Elementy reakcyjne wzmożyły przede wszystkim [tak w oryginale] swoją działalność w gminach: Wojsławice, Krzywiczki, Rakołupy, Rejowiec, Pawłów, Żmudź, Świerże, Staw, Siedliszcze i Bukowa”⁶⁰.

Na teren gminy Olchowiec przybywały oddziały podziemia z innych rejonów. 28 lutego nieznany poakowski oddział partyzancki w sile 60 żołnierzy zebrał się w Kolonii Gliny (gm. Wiszniewice). Był umundurowany i uzbrojony w karabiny ręczne, automaty i broń maszynową. Stamtąd udał się do wsi Busówno w gminie Olchowiec,

⁵⁴ AIPN Lu, sygn. 045/3, Wykaz zaobserwowanych koncentracji band leśnych oddziałów AK, BCh, NSZ, UPA i innych, k. 12.

⁵⁵ *Ibidem*, Wykaz zaobserwowanych koncentracji band leśnych oddziałów AK, BCh, NSZ, UPA i innych, k. 17.

⁵⁶ Możliwe, że ów „Wiatr” to Albin Grzywny ps. „Wiatr” pochodzący z Adolfinia (gm. Staw). Ujawnił się przed PUBP w Chełmie dnia 11 marca 1947 roku. Problemem jest fakt, że w jego oświadczeniu brak informacji, że mógł być dowódcą jakiejś grupy zbrojnej. Przyznał tylko, że wcześniej był przewodnikiem nieznannej grupy partyzantki sowieckiej. Zob. AIPN Lu, sygn. 054/19, Ujawnienia Chełm, Oświadczenie ujawnieniowe Albina Grzywnego, Chełm, 11 III 1947, k. 56–57.

⁵⁷ Zob. AIPN Rz, sygn. 54/577, Akta osobowe Władysława Kalinowskiego, *passim*.

⁵⁸ AIPN Lu, sygn. 045/3, Wykaz zaobserwowanych koncentracji band leśnych oddziałów AK, BCh, NSZ, UPA i innych, k. 33; *ibidem*, Sprawozdanie dekadowe PUBP w Chełmie za czas od dnia 17.2.1945 do dnia 27.2.1945, k. 36.

⁵⁹ APLOCh, Akta gminy Staw, sygn. 293, Pismo do Urzędu Skarbowego w Chełmie, Staw, 24 III 1945, k. 2; *ibidem*, Protokół spisany dnia 23 marca 1945 w Zarządzie Gminy Staw pow. chełmski, k. 4. Akcje gospodarcze podziemie przeprowadzało, żeby ograniczyć ciężar przymusowych dostaw kontyngentowych, które ludność musiała przekazywać na rzecz państwa. Władze państwowe potrafiły aresztować gospodarzy, którzy nie odstawali kontyngentów. Dla przykładu, w lutym 1945 roku funkcjonariusze MO w Stawie aresztowali z tego powodu pięciu gospodarzy. Zob. AIPN Lu, sygn. 04/624, Raporty sytuacyjne dekadowe KPMO Chełm 1945 r., Raport sytuacyjny za czas od dnia 25 II 45 r. do 5 III 45r., k. 26.

⁶⁰ AIPN Lu, sygn. 045/3, Sprawozdanie za okres od dnia 17.3.1945 do dnia 27.3.1945, k. 56–57.

gdzie raniono jedną osobę i dokonano rekwizycji u zamożniejszych mieszkańców⁶¹. Oddziały podziemia w założeniu miały dokonywać rekwizycji (tzw. akcji ekspropriacyjnych) głównie w instytucjach państwowych. Jeżeli przeprowadzano je u osób cywilnych, to zazwyczaj robiono to u członków PPR i ludzi pozytywnie ustosunkowanych do władzy ludowej⁶². Niestety, nie wiadomo kim byli poszkodowani mieszkańcy Busówna⁶³.

W kwietniu 1945 roku bojówka „Wiatra” zwiększyła swoją liczebność do ok. 25 partyzantów i nadal często operowała na terenie gminy Staw⁶⁴. W nocy z 12 na 13 kwietnia nieznana grupa dokonała rekwizycji masła w mleczarni w Nowosiólkach Kolonii. Kolejnego napadu dokonano na wieś Busówno, gdzie 18 kwietnia wieczorem podczas rabunku w domu Prokopa Tokarczuka został zabity jego syn Stefan Tokarczuk. W krótkim czasie w gminie Olchowiec doszło do kilku innych podobnych wypadków. 22 kwietnia zabito Józefa Zeniuka z Helenowa, 23 kwietnia zaś zginęli Aleksy Jadczyk i Aleksy Iwaniuk ze Świącicy. Prawdopodobnie dokonała tego ta sama grupa⁶⁵.

Na marginesie trzeba egzemplifikować fakt, o którym wspomniano wcześniej, że na terenach interesujących nas gmin poruszały się wojska Armii Czerwonej. Niekiedy poszczególni jej żołnierze trudnili się pospolitymi rabunkami. Dodatkowo pogarszało to sytuację ludności cywilnej. Doskonale widać to w raportach chełmskiej Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej. 28 lutego sowieccy żołnierze stacjonujący w Chełmie przyjechali do Nowosiółek i dokonali rabunku u niektórych mieszkańców. Dzień później funkcjonariusze MO wraz z inną grupą żołnierzy sowieckich podległych Komendanturze Wojennej przybyli do wsi, gdzie napotkano sprawców rabunków. Doszło nawet do otwartej wymiany ognia z milicjantami. Ostatecznie sprawców oddano w ręce przedstawicieli Komendatury Wojennej. 1 marca 1945 roku dokonano rabunku garderoby w domu Marii Cichockiej, zamieszkałej w Nowosiólkach. Sprawcami okazali się żołnierze sowieccy kwaterujący w Stołpiu⁶⁶.

⁶¹ *Ibidem*, Sprawozdanie dekadowe PUBP w Chełmie za okres od dnia 27.2.1945 do dnia 7.3.1945, k. 40v; *ibidem*, Wykaz zaobserwowanych koncentracji band leśnych oddziałów AK, BCh, NSZ, UPA i innych za okres od 27.2.1945 do 7.3.1945, k. 45.

⁶² Zob. T. Łabuszewski, *Formy działania podziemia niepodległościowego (na przykładzie nurtu poakowskiego)*, [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe na tle...*, op. cit., s. 229.

⁶³ Gwoli ścisłości warto wspomnieć, że w latach trzydziestych XX wieku w Busównie istniał Komitet Rejonowy Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Z pewnością wpływy ideologii komunistycznej na tym terenie miały swój rezonans także po 1944 roku. Zob. E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w województwie lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993, s. 54.

⁶⁴ AIPN Lu, sygn. 045/3, Sprawozdanie dekadowe z działalności PUBP w Chełmie za okres od dnia 7.4.1945 do dnia 17.4.1945, k. 75.

⁶⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie dekadowe z działalności PUBP w Chełmie za okres od dnia 17.4.1945 do dnia 27.4.1945, k. 94–95; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, Lublin 1975, s. 211.

⁶⁶ AIPN Lu, sygn. 04/624, Raport sytuacyjny za czas od dnia 25 II 45 r. do 5 III 45r., k. 26 i 43.

Tereny gmin Staw oraz Olchowiec, jak i cały powiat chełmski, to także obszar na którym operowały oddziały partyzanckie Pogotowia Akcji Specjalnej NSZ. Wywołało to pewne niesnaski międzyorganizacyjne, których przykłady widać w raportach informacyjnych siatek wywiadowczych Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, gdzie odnośnie do Chełma pod datą 25 maja 1945 roku odnotowano: „Silna działalność NSZ (rabunki)”⁶⁷. Rejon III chełmskiego obwodu AK-DSZ był jednak zbyt słaby, by w jakikolwiek sposób reagować. Inna sprawa, że rzeczony „rabunki” NSZ dokonywało głównie na Ukraińcach. W podziemiu poakowskim, jak i narodowym, istniało ciche przyzwolenie na dokonywanie akcji ekspropriacyjnych u gospodarzy tej narodowości⁶⁸. Głównym powodem był zrozumiały fakt, by bieżąca działalność oddziałów partyzanckich w jak najmniejszym stopniu obciążała Polaków. To dzięki polskim gospodarzom podziemie miało oparcie w terenie. 26 kwietnia nieznany oddział w sile stu ludzi przybył do wsi Pniaki w gminie Staw, gdzie partyzanci kazali Ukraińcom opuścić wieś⁶⁹. Według przypuszczeń Mariusza Zajączkowskiego mogły tego dokonać połączone oddziały PAS NSZ st. sierż. Eugeniusza Walewskiego ps. „Zemsta” i kpt. Mieczysława Pazderskiego ps. „Szary”⁷⁰. Następnie 2 maja w Syczynie (gm. Olchowiec) oddział PAS NSZ „Szarego” lub „Zemsty” przeprowadził akcję, podczas której zabito pięciu Ukraińców w wieku od 50 do 80 lat. U sześciu innych gospodarzy przygotowanych do wyjazdu do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej dokonano rekwizycji. Także wiosną 1945 roku oddział PAS „Zemsty” we wsi Pniówno (gm. Olchowiec) przeprowadził akcję rekwizycyjną w kilku ukraińskich gospodarstwach⁷¹. Jak widać na terenie rejonu III chełmskiego obwodu AK-DSZ działo się bardzo dużo, ale pierwszoplanowej roli nie odgrywały wywodzące się z tego terenu struktury podziemia.

Odrębną kwestią pozostaje sprawa oddziału mjr „Fali”. Nie był on związany z chełmskim obwodem AK-DSZ, ale swoją działalność prowadził na terenie gminy Staw oraz Świerże. „Fala”, którego tożsamości dotychczas nie rozwikłano, przybył na teren powiatu chełmskiego na przełomie 1944 i 1945 roku. Prawdopodobnie przedo-

⁶⁷ Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Archiwum Delegatury Sił Zbrojnych, sygn. 2164, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I – 30 VI 1945, k. 17.

⁶⁸ Zob. E.E. Taraszkiewicz „Żelazny”, *Trzy pamiętniki*, red. A.T. Filipek, B. Janocińska, Warszawa–Lublin 2008, s. 87; D. Panasiuk, *Praca niepodległościowa i tragiczna śmierć Zygmunta Urbańskiego ps. „Iskra”*, „Rocznik Chełmski” 2017, t. 21, s. 106.

⁶⁹ AIPN Lu, sygn. 045/3, Sprawozdanie dekadowe z działalności PUBP w Chełmie za okres od dnia 17.4.1945 do dnia 27.4.1945, k. 94–95.

⁷⁰ M. Zajączkowski, *Spór o Wierzchowiny. Działalność oddziałów Akcji Specjalnej (Pogotowia Akcji Specjalnej) NSZ w powiatach Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw i Lubartów na tle konfliktu polsko-ukraińskiego (sierpień 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1(9), s. 275–276.

⁷¹ *Ibidem*, s. 279–280.

stał się z Wołynia. Jerzy Masłowski podaje, że miejscowa ludność zapamiętała „Falę” w mundurze majora WP, z charakterystyczną cechą, mianowicie brakiem lewej dłoni⁷². Wiosną 1945 roku zaczął tworzyć oddział zbrojny, budował też niezależną od chełmskiego obwodu AK-DSZ strukturę terenową, choć pod szyldem AK. Jego adiutantem i nieformalnym zastępcą został pochodzący z Wołynia kpr. Rajmund Bemke ps. „Wrzos”, zwany powszechnie „Mundkiem”⁷³. Był on dezerterskim z 21. Zapasowego Pułku Artylerii z Włodawy⁷⁴. Już wtedy w wielu sprawach był samodzielny i miał duży wpływ na „Falę”⁷⁵. W maju 1945 roku „Fala” utworzył placówkę we wsi Leśniczówka (gm. Staw). Jej komendantem mianował b. żołnierza AK Franciszka Kozyrę ps. „Kruk”, „Pająk”. Do „Fali” przyłączył się też kpr. Józef Kukawka ps. „Huragan” ze swoimi ludźmi⁷⁶. Pod rozkazy „Fali” podlegał ponadto m.in. dezerterski z wojska kpr. Józef Skubij ps. „Apollo”, „Rabecki” z Sajczyc, członek placówki w III rejonie AK-DSZ⁷⁷. „Fala” zarządzał zebrania, na których odbywały się zajęcia z musztry, obchodzenia się z bronią oraz tzw. „pogadanki” na tematy polityczne. Zebrania takie odbywały się w Zarudni oraz w Lesie Sajczyckim, a miało w nich uczestniczyć nawet dwieście osób, choć ta liczba wydaje się mocno zawyżona⁷⁸. Na jednym z takich zebrań „Fala” miał powiedzieć: „Będziemy wszyscy razem walczyć a jak który z nas zginie to zostanie on w księdze zapisany złotymi literami w Londynie”⁷⁹. Wkrótce dołączył do niego też por. Henryk Lewczuk ps. „Młot” z grupą dezerterską – podchorążych z Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie. Na dzień 20 maja „Fala” zaplanował z kolei generalną przysięgę nowo przyjętych członków grupy⁸⁰.

Działalność „Fali” spowodowała z czasem konflikt z miejscowym dowództwem podziemia. Początkowo próbowano prowadzić dialog. Wiosną 1945 roku w leśniczówce w Lesie Sajczyckim odbyły się pertraktacje, na których obecni byli komendant II rejonu AK-DSZ ppor. Józef Drzymała ps. „Karol” oraz jego zastępca ppor. cz.w. Zygmunt Urbański ps. „Iskra”, a po stronie przeciwnej, oprócz „Fali”, m.in. Józef Kukawka

⁷² J. Masłowski, *Atlas polskiego podziemia antykomunistycznego...*, *op. cit.*, s. 166–167.

⁷³ AIPN Lu, sygn. 011/632, Akta Teodora Bejdy, Protokół przesłuchania Antoniego Skubija, Chełm, 29 VI 1945, k. 10–11; AIPN Lu, sygn. 17/846 t. 1, Akta Targowskiego Tadeusza i in., Protokół przesłuchania Tadeusza Targowskiego, Chełm, 31 VIII 1946, k. 42; D. Panasiuk, *Rejon II...*, *op. cit.*, s. 21.

⁷⁴ AIPN BU, sygn. 815/10, Akta nadzoru w spr. Bemke Rajmunda i Karpińskiego Ludwika, *passim*.

⁷⁵ AIPN Lu, sygn. 0017/137 t. 1, Teczka personalna inf. „Sławek”, Protokół przesłuchania Mieczysława Niedzielskiego, Lublin, 24 VI 1953, k. 21.

⁷⁶ D. Panasiuk, *Rejon II...*, *op. cit.*, s. 21.

⁷⁷ AIPN Lu, sygn. 02/41, Akta Jana Niebieskiego, Protokół przesłuchania Jana Niebieskiego, Chełm, 12 VIII 1953, k. 8–10; *ibidem*, Oświadczenie ujawnieniowe Józefa Skubija, Chełm, 14 III 1947, k. 24–28; AIPN Lu, sygn. 0279/8, Kwestionariusz osobowy Józefa Skubija, k. 205.

⁷⁸ D. Panasiuk, *Rejon II...*, *op. cit.*, s. 21.

⁷⁹ AIPN Lu, sygn. 02/455, Akta śledcze Józefa Tywoniuka, Gustawa Sztainke i in., Protokół przesłuchania Jana Łaskowskiego, Chełm, 4 XI 1949, k. 119.

⁸⁰ D. Panasiuk, *Rejon II...*, *op. cit.*, s. 21.

ps. „Huragan”. Rozmowy nie przyniosły pozytywnego rezultatu i konflikt stał się faktem. Przyczyną były iście uzurpatorskie zapędy „Fali”, który chciał objąć dowództwo nad „Karolem”, „Iskrą” i ich podkomendnymi. Ci rzecz jasna nie mogli się na to zgodzić. W konsekwencji „Fala” nadal prowadził pracę konspiracyjną samodzielnie, na własną rękę. Destabilizowało to sytuację w chełmskim podziemiu⁸¹. Komendant chełmskiego obwodu AK-DSZ ppor. cz.w. Edward Woll ps. „Gruby” o „Fali” wyrażał się jak o bandycie, a jego oddział traktował wprost jako „dziki”⁸².

12 maja 1945 roku oddział podziemia ok. drugiej w nocy rozbroił posterunek MO w Stawie. Oddział w sile 50 partyzantów ubranych w mundury wojskowe, po początkowym ostrzale z ckm-ów, wtargnął do posterunku. Zabrano broń, zdemolowano pomieszczenie oraz usilnie szukano komendanta posterunku, który zdołał się jednak skutecznie ukryć. Równocześnie z budynku Zarządu Gminy zabrano maszynę do pisania. Po akcji oddział udał się w kierunku Lasu Czuczycyckiego (Sajczyckiego). Prawdopodobnie akcja była dziełem podkomendnych „Fali”⁸³. Z wyroku wydanego przez „Falę” zginął członek Komitetu Gminnego PPR na gminę Staw Piotr Stachel. Wyrok wykonała grupa pod dowództwem „Wrzosa” („Mundka”) we wsi Horodyszczce⁸⁴.

15 maja podkomendni „Fali” rozbroili posterunek MO w Świerżach. Oddział liczący ok. 60 partyzantów zniszczył dokumentację i uprowadził sześciu milicjantów. Udano się wraz z nimi do leśniczówki w Lesie Sajczyckim, gdzie trzech milicjanci narodowości polskiej, tj. Józef Huk, Tadeusz Prączko i Antoni Lewicki, zostali zmuszeni do wykopania dołu, po czym zostali zwolnieni. Pozostałych trzech milicjantów narodowości ukraińskiej, tj. Sergiusza Wołkowa, Teodora Krawczuka oraz Feliksa Brzozowca, najpierw z powodu osobistych zatargów pobito, a potem z wyroku wydanego przez „Falę” rozstrzelano. Ich ciała zakopano w wykopanym wcześniej dole⁸⁵.

⁸¹ *Ibidem*, s. 21–22.

⁸² AIPN Lu, sygn. 16/770 t. 1, Akta sądowe Artyмки Aleksandra i in., Protokół przesłuchania Tadeusza Pańczyka, Chełm, 8 II 1946, k. 56.

⁸³ AIPN Lu, sygn. 04/413, Meldunki o zabójstwach, postrzeleniach, rozbrojeniach funk. MO, UB i WP oraz czł. PPR, meldunki o napadach i rozbiciu post. MO 1945 r., Odpis telefonogramu nr 14, 15 V 1945, k. 90; AIPN Lu, sygn. 045/4, Raporty, meldunki sytuacyjne, doniesienia i telef. oraz wykazy dot. aktów terrorystycznych i zabójstw dok. przez bandy AK i NSZ za 1945 r., Raport specjalny, Chełm, 19 V 1945, k. 7–8.

⁸⁴ APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 15, Wykaz członków Partii z podaniem wykonywanej funkcji, poległych z rąk band NSZ na ostatni rok, k. 9; AIPN Lu, sygn. 0201/20 cz. IV, Historia dot. działalności band reakcyjnych na terenie pow. chełmskiego, opr. Wł. Woliński, J. Pawluk, k. 15; AIPN Lu, sygn. 003/738, t. 2, Teczka robocza źr. „Kret”, Odpis doniesienia, 16 VIII 1953, k. 32; AIPN Lu, sygn. 02/41, Protokół przesłuchania Jana Niebieskiego, Chełm, 12 VIII 1953, k. 8–10.

⁸⁵ AIPN Lu, sygn. 04/624, Raport sytuacyjny za czas od dnia 11 do 20 V 45 r., k. 71; D. Panasiuk, *Rejon II...*, *op. cit.*, s. 22–23. W 1949 roku w obecności sędziego grodzkiego z Chełma ekshumowano ciała zabitych milicjantów. AIPN Lu, sygn. 08/34, Charakterystyka sprawy podejrz. Gałusa Jana, Tywoniuka Józefa, Szteinke Gustawa i Mamczarza Zygmunta, podejrzanych o przynależność do bandy WiN, k. 203.

Wkrótce, bo 18 maja 1945 roku doszło do wydarzenia po którym część oddziału „Fali”, a w zasadzie jedna z grup z nim związanych, została rozbita. Według raportu specjalnego PUBP w Chełmie wcześniej, bo 14 maja 1945 roku „Fala”, nazywany przez funkcjonariuszy resortu dowódcą „Brygady Nadbużańskiej”, dał ultimatum jednej z baterii (16.) wchodzącej w skład Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie w sprawie złożenia broni i przyłączenia się do jego oddziału. Termin wyznaczono rzekomo na dzień 17 maja. W tym dniu 16. bateria udała się na wyznaczone miejsce, za nią z kolei dowództwo OSA wysłało trzy kolejne, które wpadły w zasadzkę i spotkały się z oddziałem „Fali”. W wyniku walki zginęło czterech żołnierzy OSA, a pięciu zostało rannych, zginął jeden partyzant z oddziału „Fali”, zatrzymano także wozy należące do partyzantów. Dalsza operacja nie przyniosła żadnych rezultatów, co tłumaczono faktem, że baterie OSA wyjechały do akcji bez konsultacji z PUBP w Chełmie. Jednocześnie w raporcie nadmieniono, że w OSA rozpowszechniania jest „propaganda reakcji”⁸⁶.

Wspomnianego 18 maja w Chełmie została wyłączona woda i światło, co miało być konsekwencją rozkazu wydanego przez „Falę”. Według sprawozdania chełmskiego starosty jego oddział planował uderzenie na miasto (zapewne na PUBP lub MO)⁸⁷. Zadanie zostało wykonane przez trzech podkomendnych „Fali”, którzy później na ulicach Chełma przypadkowo zatrzymali jednego pracownika PUBP. Został on rozbrojony, lecz z powodu podniesionego przezeń krzyku natychmiast w miejscu zjawiły się samochody z większą liczbą funkcjonariuszy resortu. Poniekąd to dość dziwny zbieg okoliczności. Podkomendni „Fali” ratowali się ucieczką, lecz jeden z nich, Aleksander Sznajder (*vel* Stanisław Popielnicki) ps. „Szach”, został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Po przesłuchaniu go dowiedziano się, że sztab „Fali” złożony z 30–35 osób znajduje się w leśniczówce w Lesie Sajczyckim. Natychmiast chełmski PUBP zorganizował grupę operacyjną złożoną w sumie z 75 osób, tj. funkcjonariuszy UB i MO oraz 50 kursantów z OSA. Zabrano ze sobą również pojmanego „Szacha”⁸⁸. Prawdopodobnie w składzie GO znajdowali się również funkcjonariusze NKWD. W akcji brali udział m.in. dwaj szczególnie zaangażowani w zwalczanie

⁸⁶ AIPN Lu, sygn. 045/4, Raport specjalny, Chełm, 19 V 1945, k. 7–8. Zob. też S. Zabdyrski, *Walki z podziemiem zbrojnym na Lubelszczyźnie 1944–1948*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 4(98), s. 89.

⁸⁷ APLOCh, Starostwo Powiatowe w Chełmie, sygn. 64, Sprawozdanie sytuacyjne, Chełm, 30 V 1945, k. 16.

⁸⁸ AIPN Lu, sygn. 045/4, Raport specjalny do pułk. Radkiewicza, Lublin, 26 V 1945, k. 10. Zob. też: *Sprawozdanie kierownika Wydziału do Walki z Bandytyzmem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie do kierownika tego urzędu z działalności od 1 stycznia do 20 sierpnia 1945 r.*, [w:] *Rok pierwszy...*, *op. cit.*, s. 193.

podziemia funkcjonariusze chełmskiego PUBP – ppor. Józef Pawluk⁸⁹ i ppor. Zygmunt Opalka⁹⁰.

W międzyczasie podchorążowie z OSA z grupy „Młota” oczekiwali w leśniczówce w Lesie Sajczyckim na złożenie przysięgi (zaplanowanej jak wspomniano na 20 maja) i konkretne przydziały do podziemia. Sam „Młot” kwaterował wówczas u Józefa Waldowskiego w Poczekajce⁹¹. Co ciekawe, w tym czasie w leśniczówce nie było ani „Fali”, ani „Huragana”, ani też jego podkomendnych. Jedynymi żołnierzami, którzy wtedy tam przebywali, byli tylko podchorążowie z OSA. To oni w dokumentacji UB stanowili sztab „Fali”.

Po dotarciu na miejsce funkcjonariusze GO najpierw „zdjęli” wartość serię z karabinu maszynowego, po czym rozpoczęła się walka, która trwała ok. godziny. Według raportu chełmskiego PUBP w walce zginęło dziewięciu partyzantów, w tym schwytany wcześniej Aleksander Sznajder ps. „Szach”. Liczby rannych nie podano. Pozostali partyzanci rzucili się do ucieczki, a pościg za nimi nie był możliwy z uwagi na obojętność kursantów z OSA wchodzących w skład grupy operacyjnej. Partyzanci pozostawili na miejscu m.in. karabiny, rakiety, amunicję, aparat telefoniczny, maszynę do pisania, radiodiodniak, płaszcze wojskowe, pieczęcie posterunków MO w Stawie i Świerżach⁹². Wiadomo, że na odsiecz partyzantom ruszyli członkowie placówki ze wsi Leśniczówka. Po dotarciu na miejsce okazało się jednak, że spóźnili się, a bitwa została już zakończona. Na pobojowisku odnaleziono dwóch zabitych⁹³.

Podobny przebieg zdarzeń wyłania się ze wspomnień podchorążego z OSA z grupy operacyjnej. Henryk Łukaszeński z 1. baterii zapamiętał to w następujący sposób: „Nagle las się skończył. Widzę leśniczówkę i naszych. Przyłącza się do mnie jakiś rosyjski major i milicjant. [...] Bojowa jest tylko grupa milicyjna. Oddawali serie strzałów do wszystkiego, co się ruszało. W ferworze walki chyba nie odróżniali naszych

⁸⁹ Józef Pawluk, s. Jana, ur. 17 lutego 1909 roku w Koziej Górze (pow. Chełm). Od 1 grudnia 1944 roku funkcjonariusz PUBP w Chełmie, ranny w nogę podczas akcji na kwaterę dowództwa oddziału „Młota” w gajówce Zażdżary w nocy z 15 na 16 grudnia 1945 roku. Służbę w organach bezpieczeństwa pełnił do 31 maja 1966 roku. Zmarł w 1989 roku. AIPN Lu, sygn. 0287/288, Akta osobowe Józefa Pawluka.

⁹⁰ Zygmunt Opalka, s. Karola, ur. 24 sierpnia 1921 roku w Solcu (pow. Iłża). Podczas okupacji niemieckiej członek oddziału Armii Ludowej pod dowództwem Edwarda Gronczewskiego „Przepiórki”, nosił ps. „Mundek”. Członek PPR od 1943 roku, funkcjonariusz PUBP w Chełmie od 1 października 1944 roku. Brał czynny udział w likwidacji oddziałów podziemia „Sokoła”, „Tarzana” i „Fali”. Podczas akcji na kwaterę dowództwa oddziału „Młota” w gajówce Zażdżary w nocy z 15 na 16 grudnia 1945 roku ranny w nogę, którą następnie amputowano. Od 8 września 1947 roku w dyspozycji WUBP we Wrocławiu, referent w PUBP w Kłodzku. Zmarł w 1989 roku. AIPN Wr, sygn. 059/3681, Akta osobowe Zygmunta Opalki.

⁹¹ J. Masłowski, *Mieczysław Hawryluk „Syrena” (1923–2007)*, <http://www.jerzymaslowski.pl/blog/podzie-mie-antykommunistyczne> [dostęp: 22.05.2016].

⁹² AIPN Lu, sygn. 045/4, Raport specjalny, Chełm, 19 V 1945, k. 7–8.

⁹³ AIPN Lu, sygn. 01/597, Akta śledcze Witolda Pejcho, Franciszka Kozyry i in., Protokół przesłuchania Zdzisława Bartysia, Chełm, 22 VI 1945, k. 5–6.

żołnierzy od partyzantów. Wszystko ze zbytnej gorliwości. Milknie wreszcie CKM, milkną RKM. Strzały słychać jeszcze po naszej lewej stronie. Ubowcy krzyczą: Hurra!. Biegną w stronę leśniczówki. Widać partyzantów wycofujących się do lasu. Ostrzeliwują się, ale wyraźnie nie chcą trafić nawet milicjantów. UB opanowuje leśniczówkę, która przypomina pobojuwisko. Wybite okna, pełno szkła, porozrzucane papiery. I niestety, zwłoki młodych chłopców. Milicjanci rzucają się na rabunek. Patrzymy na to z przerażaniem. A jest co brać. Zaskoczenie widocznie było całkowite⁹⁴.

Zachował się także raport zastępcy dowódcy plutonu do spraw polityczno-wychowawczych OSA ogn. podchor. Aleksandra Boguckiego. Ilustruje on panujący chaos na polu walki oraz brak organizacji. Ponadto rzuca on bardzo negatywne światło na zachowanie funkcjonariuszy UB podczas operacji: „Podchor. Drewniak i podchor. Grabowski opowiadają mi znów o tym, jak jeszcze niezupełnie dobitych partyzantów funkcjonariusze Resortu dobijali butami deptając po twarzy⁹⁵. Dość nieoczekiwane zachowanie, przynajmniej swoje, potwierdził w swoich wspomnieniach ppor. Józef Pawluk, uczestnik operacji: „Po dojechaniu do lasu Sajczyce, z lasu padł strzał z k.b. grupa zeszła z samochodów i w szyku bojowym ruszyliśmy pieszo w kierunku leśniczówki [...]. Wówczas nie namyślając się zawołałem na bandytów – powstań ręce do góry – powstałi, a każdy z nich miał za pasem po dwa granaty niemieckie tzw. «tłuczki», poczem postąpiłem do przodu celem rozbrojenia z granatów, w tym czasie jeden z bandytów rzucił [tak w oryginale] się na mnie chwytając mi za automat, a gdy poczęliśmy się szamotać Szafraniec Edward prac. UB dał serię do bandyty unieszkodliwił go, wówczas straciłem humanizm i pozostali bandyci zostali wybiti, czyli zlikwidowani⁹⁶”.

Spory problem stanowi oszacowanie strat osobowych podczas tej akcji z obydwu stron. Według cytowanych wspomnień Józefa Pawluka strona aparatu bezpieczeństwa strat nie poniosła. Po stronie partyzantów zaś poległo dziewięć osób. Ta sama liczba pojawiła się w przytoczonym już raporcie PUBP w Chełmie, przy czym strat swoich nie podano⁹⁷. Na liczbę ośmiu zabitych partyzantów, trzech z nich było rozpoznanymi podchorążymi z OSA, którzy zbiegli wcześniej do lasu, oszacował cytowany wcześniej podchor. Henryk Łukaszewski⁹⁸. Z kolei według ustaleń Rafała

⁹⁴ H. Łukaszewski, *Pamiętnik podchorążego*, [w] *Niezwykła bateria. Wspomnienia podchorążych 1 baterii 1 Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie*, oprac. W. Roman, Pruszków 2005, s. 96.

⁹⁵ AIPN Lu, sygn. 045/4, Odpis raportu ogn. podchor. Boguckiego Aleksandra do Szefa Wydziału Polit. Wych. 1–szej O.S.A., Chełm, 24 V 1945, k. 18.

⁹⁶ AIPN Lu, sygn. 206/94, Wspomnienia J. Pawluka dot. bandy „Fali” i bandy „Młota” z dnia 20 IX 1979 r. oraz materiały dot. W. Kreta, k. 3–4. Zob. też *Wyjście ze wspomnień*, „Tygodnik Chełmski”, 26 maja 1984, s. 3.

⁹⁷ AIPN Lu, sygn. 206/94, Wspomnienia J. Pawluka dot. bandy „Fali”..., k. 3–4; AIPN Lu, sygn. 045/4, Raport specjalny, Chełm, 19 V 1945, k. 7–8.

⁹⁸ H. Łukaszewski, *Pamiętniki podchorążego*, op. cit., s. 97. Także według Eugenii Uhruskiej, mieszkanki Sajczyca, która była naocznym świadkiem wydarzeń, zginęło ośmiu partyzantów. Dziewiętego wojsko sowieckie miało wywieźć w nieznanne miejsce. A. Kędzierawski, *Zarys dziejów parafii rzymsko-katolickiej*

Wnuka podczas walki zginęło siedmiu partyzantów oraz dziewięciu członków grupy operacyjnej⁹⁹. Liczby zabitych ze strony aparatu bezpieczeństwa nie da się w żaden sposób potwierdzić, w przypadku partyzantów bardziej prawdziwa wydaje się jednak liczba dziewięciu poległych¹⁰⁰.

Po tym zdarzeniu por. Henryk Lewczuk ps. „Młot” wraz ze swoimi ludźmi odłączył się od oddziału „Fali”, ten zaś z towarzyszącą mu kobietą oraz grupą pozostałych partyzantów przybył na kwaterę do Antoniego Wróblewskiego, a następnie do domu Aleksandra Mamczarza ps. „Zajac”, mieszkających we wsi Zarudnia (gm. Świerże). Mając tam kwaterę, dalej prowadzono działalność¹⁰¹. W początkach czerwca 1945 roku oddział „Fali” został rozwiązany, a on sam zniknął z tego terenu. Istnieją dwie rozbieżne hipotezy, w jakich okolicznościach to nastąpiło. Albo został jedynie rozbrojony i zmuszony do opuszczenia terenu lub został fizycznie zlikwidowany decyzją chełmskiego dowództwa AK-DSZ¹⁰². Generalnie pozwoliło to rozpocząć proces uporządkowywania sytuacji w chełmskim podziemiu.

18 czerwca 1945 roku w domu Stanisława Hawryluka w Leśniczówce (gm. Staw) doszło do spotkania miejscowych dowódców podziemia. Uczestniczyli w nim Józef Drzymała ps. „Karol”, Zygmunt Urbański ps. „Iskra” i Henryk Lewczuk ps. „Młot”, a dotyczyło ono uregulowania sytuacji na tym terenie. W spotkaniu nie uczestniczył Aleksander Janczała ps. „Stary”, któremu ten teren podlegał. Spraw, o których rozmawiano, było zapewne wiele, natomiast jedna z nich dotyczyła placówki w Leśniczówce. Ustalono, że przejdzie ona pod opiekę „Iskry”¹⁰³.

Trzeba w tym miejscu wspomnieć o zarządzonej wiosną przez dowództwo DSZ tzw. akcji „rozładowywania lasów”. Służyć miała ograniczeniu liczby oddziałów zbrojnych. 27 maja 1945 roku delegat płk Jan Rzepecki skierował do leśnych oddziałów odezwę, w której pisano m.in.: „W tym swoim tragicznym położeniu musicie jednak jasno zdawać sobie sprawę, że nie jest dziś czas na walkę zbrojną, że rząd Rzeczypos-

w *Czulczycach pw. Wszystkich Świętych/Św. Rocha*, mps, s. 181, kopia mps w zbiorach autora. Niejako z tą hipotezą koresponduje fakt, że jeden z partyzantów został ciężko ranny i leżał w domu Janiny Woźnickiej w Rudzie-Hucie. Szybko jednak zmarł. Zob. AIPN Lu, sygn. 0017/162, Teczka personalna informatora ps. „Lech”, Protokół przesłuchania Stanisława Grzegorzcyka, Lublin, 8 IV 1954, k. 51. Możliwe, że był nim Jan Walczuk.

⁹⁹ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, *op. cit.*, s. 314.

¹⁰⁰ Wśród partyzantów polegli m.in.: ppor. Waław Witnicki ps. „Kos”, Waław Andrzejkiewicz, Antoni Polakowski, N.I. Wierchowowski, N.I. Wilczyński, N.I. Żołnierczyk, zob. J. Paszkiewicz, *Miejsca pamięci Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” – Inspektoratu Chełmskiego „WiN” Stowarzyszenia Społeczno-Kombatanckiego (4)*, „Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej” 2014, nr 5(23), s. 28–29. Ponadto po stronie partyzantów zginęli też wspomniani Aleksander Sznajder ps. „Szach” oraz Jan Walczuk, którego pochowano na cmentarzu rzymskokatolickim w Rudzie-Hucie.

¹⁰¹ D. Panasiuk, *Rejon II...*, *op. cit.*, s. 26.

¹⁰² Szerzej *ibidem*, s. 26–28.

¹⁰³ AIPN Lu, sygn. 01/597, Protokół przesłuchania Stanisława Bartysia, Chełm, 3 VII 1945, k. 7–8.

spolitej wyraźnie nakazał rozwiązanie AK, że walki zbrojnej przeciw obecnej okupacji nie zarządził i nie zalecił, oceniając ją jako szkodliwą, a do regulowania innych spraw wojskowych ustanowił Delegata Sił Zbrojnych na Kraj. [...] Więc jak przystało najlepszemu i najkarniejszemu żołnierzowi [...] wracajcie do pracy nad odbudową Kraju, zachowujcie ostrożności potrzebne, by nie narazić się na zdradzieckie prześladowania”¹⁰⁴. Odezwa została rozpowszechniona w podziemiu dzięki prasie oraz ulotkom i w pewnym stopniu skutkowała odpływem żołnierzy z oddziałów leśnych. Warto też zaznaczyć, że nie zawierała ona sugestii ujawnienia się przed komunistycznym aparatem bezpieczeństwa, a jedynie zaprzestania działalności zbrojnej i zachowania ostrożności¹⁰⁵. W jakimś sensie wytyczne płynące z wymienionej odezwy mogły przyczynić się do „załatwienia” sprawy „Fali”. Trend ograniczania liczby oddziałów wywarł pewien skutek w powiecie chełmskim. Z końcem czerwca wyhamował działalność oddział Zygmunta Urbańskiego ps. „Iskra”, w połowie lipca broń złożył też oddział „Zagłoby”. W sierpniu Lubelszczyznę opuścił choćby Stanisław Sekuła ps. „Sokół”, dowódca oddziału operującego na pograniczu powiatów chełmskiego i krasnostawskiego¹⁰⁶.

Tymczasem już po zniknięciu „Fali” działalność dalej prowadził „Wrzos” („Mundek”) z kilkoma podwładnymi. Wszystko wskazuje, że była to jednak działalność na własną rękę. Wiadomo, że będąc na czele żołnierzy z placówki ze wsi Leśniczówka, ktoś posługujący się tym pseudonimem dokonał rabunku odzieży u gospodarzy w Okszowie i Gotówce (gm. Krzywiczki)¹⁰⁷. Możliwe, że był to „Wrzos”. Sprawę komplikuje dodatkowo fakt, że identycznego pseudonimu „Mundek” używał także funkcjonariusz chełmskiego PUBP ppor. Zygmunt Opałka, wcześniej biorący udział w rozbiciu oddziału „Fali”. W 1945 roku tworzył on oddziały pozorowane i podszycwał się pod autentyczne grupy podziemia¹⁰⁸. Co ciekawe, to on rozpracowywał właśnie grupę „Wrzosa” („Mundka”), pracując m.in. z agenturą chełmskiego PUBP ulokowaną w gminie Staw¹⁰⁹.

¹⁰⁴ Odezwa Pełnomocnika Rządu i Delegata Sił Zbrojnych na Kraj do oddziałów leśnych, 27 V 1945, [w:] *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w dokumentach*, t. 1: wrzesień 1945 – czerwiec 1946, Wrocław 1997, s. 77–79.

¹⁰⁵ S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, op. cit., s. 439–441.

¹⁰⁶ J. Masłowski, *Atlas polskiego podziemia antykomunistycznego...*, op. cit., s. 168–169; D. Panasiuk, *Praca niepodległościowa...*, op. cit., s. 108–109. Na Lubelszczyźnie wskutek akcji „rozładowywania lasów” rozwiązało się szacunkowo 80–90 proc. oddziałów. Za: S. Poleszak, *Polskie podziemie...*, op. cit., s. 378–379.

¹⁰⁷ AIPN Lu, sygn. 010/468, Akta Józefa Szczurka, Oświadczenie ujawnieniowe Józefa Szczurka, Chełm, 19 III 1947, k. 12–16. Fragment o „Mundku” i rabunkach dopisano w oświadczeniu innym atramentem. Podpisy pod obydwoma fragmentami wydają się pochodzić jednak od Józefa Szczurka.

¹⁰⁸ Z. Lubaszewski, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmie*, [w:] *Chełmska bezpieka i jej ofiary*, wstęp K. Mart, Chełm 2008, s. 20.

¹⁰⁹ Zob. AIPN Lu, sygn. 0364/18, Akta operacyjne Tadeusza Gaja i in., Doniesienie źr. „Bocian” (przyjął „Mundek”), Chełm, 11 VII 1945, k. 12.

Następnie ze strony PUBP w Chełmie spadły represje właśnie na członków placówki w Leśniczówce, będącej zapleczem dla „Fali”. W nocy z 19 na 20 czerwca 1945 roku przeprowadzono operację wspólnie z II batalionem 9 pułku piechoty z Chełma. Urządzono rewizje w domach, po czym aresztowano 17 osób na czele z komendantem placówki Franciszkiem Kozyrą ps. „Kruk”, „Pająk”. Podczas próby zatrzymania i ucieczki do lasu został zabity członek tej placówki Henryk Wróblewski. Na miejscu grupa operacyjna przeprowadziła wiec agitacyjny wśród miejscowej ludności. Przedstawiciel wojska omawiał zadania i stosunek armii do podziemia¹¹⁰.

2 lipca 1945 roku chełmski PUBP przeprowadził kolejną operację w Leśniczówce oraz w przyległej do niej miejscowości Poczekajka (również gm. Staw). Znalezione magazyny broni oraz aresztowano trzech członków poakowskiego podziemia, w tym dowódcę placówki w Poczekajce, Feliksa Kowalczyka ps. „Szerszeń”¹¹¹. Wieczorem 2 lipca 1945 roku zapewne ta sama grupa operacyjna złożona ze 120 żołnierzy 9 pułku piechoty z Chełma i funkcjonariuszy chełmskiego PUBP udała się do wsi Olchowiec. Po drodze zabrano ze sobą jedną mieszkankę wsi, która знаła członków podziemia z tej miejscowości. Wieś okrążono, po czym przystąpiono do rewizji. Aresztowano, według różnych danych, od sześciu do trzynastu żołnierzy podziemia, w tym Eugeniusza Gajewskiego i Bronisława Kudybę z bronią w ręku, których na miejscu rozstrzelano, a ich domy spalono¹¹². 4 lipca grupa złożona z funkcjonariuszy chełmskiego PUBP i wojska przeprowadziła operację we wsi Wólka Czułczycka. Partyzanci otworzyli ogień, w wyniku którego zginął jeden z żołnierzy LWP. W toku dalszej walki zabito jednego nieznanego członka podziemia i spalono jego gospodarstwo. Aresztowano ponadto sześciu konspiratorów z miejscowej placówki¹¹³.

Tymczasem także w lipcu 1945 roku w Jagodnem odbyła się przysięga dla nowoprzyjętych członków organizacji. W obecności Stanisława Nestorowicza ps. „Jowisz” i Józefa Tymochowicza ps. „Bury” złożyli ją m.in. Tadeusz Targowski, obierając

¹¹⁰ CAW-III-39-63, Instrukcja i Zarządzenia WPW 3 DP, meldunki dzienne i specjalne sekcji pol.-wych. za 1945 r., Meldunek do Wydziału Polityczno-Wychowawczego 3 D.P., Chełm, 21 VI 1945, k. 41; AIPN Lu, sygn. 045/3, Sprawozdanie dekadowe z działalności PUBP w Chełmie za okres od 17.6.[19]45 r. do 27.6.1945, k. 121; D. Panasiuk, *Rejon II...*, *op. cit.*, s. 28. Henryk Wróblewski został pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim w Rudzie-Hucie. Na nagrobku wyryto datę śmierci: 24 VI 1945 r. Pewnie była to data pogrzebu.

¹¹¹ AIPN Lu, sygn. 045/4, Raport specjalny z przeprowadzonych operacji przez PUBP w Chełmie wraz z Wojsk. Pol., Chełm, 6 VII 1945, k. 15. Feliks Kowalczyk ps. „Szerszeń” zmarł następnie w budynku chełmskiego PUBP, zob. *Fragmentaryczna lista więźniów zamordowanych w siedzibie UB w Chełmie*, oprac. J. Masłowski, [w:] *Chełmska bezpieka...*, *op. cit.*, s. 26.

¹¹² CAW-III-39-63, Meldunek za dzień 2 i 3 lipca 1945, Chełm, 3 VII 1945, k. 55; AIPN Lu, sygn. 045/4, Raport specjalny z przeprowadzonych operacji przez PUBP w Chełmie wraz z Wojsk. Pol., Chełm, 6 VII 1945, k. 15.

¹¹³ *Ibidem*, Raport specjalny z przeprowadzonych operacji przez PUBP w Chełmie wraz z Wojsk. Pol., Chełm, 6 VII 1945, k. 15.

sobie pseudonim „Dzik II” i Eugeniusz Synowiec ps. „Borsuk”. Nestorowicz wygłosił przemowę, w której wyraził nadzieję na przyjsię armii gen. Władysława Andersa i zmianę ustroju w Polsce¹¹⁴. Następnie grupa ok. dziesięciu członków z placówek III rejonu AK-DSZ udała się pod dowództwem „Burego” do domu Marii Krzywickiej oraz jej matki zamieszkałych w Wólce Czuczycyckiej. Wcześniej dostali od Stanisława Nestorowicza rozkaz wykonania wyroku śmierci na kobietach, gdyż poświadano je o współpracę z aparatem bezpieczeństwa. W domu Krzywickich zastali jednak trzech żołnierzy z rejonu II chełmskiego obwodu AK-DSZ, którego komendantem był ppor. Józef Drzymała ps. „Karol”. Jednemu z nich zabrano nawet broń, a Józef Tymochowicz miał zabronić im przychodzenia na nieswój teren i powiedzieć, że w przeciwnym wypadku ich „rozwalą”. Wyroków na kobietach wówczas nie wykonano. Broń podkomendnemu „Karola” szybko zwrócono¹¹⁵.

Dekretem z 2 sierpnia 1945 roku komunistyczne władze ogłosiły pierwszą amnestię. Dekret wszedł w życie 21 sierpnia a okres ujawniania, po przedłużeniu, trwał do 15 października. Komendant chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN Edward Woll ps. „Gruby” generalnie zakazał wychodzić z konspiracji. Pozwolił na to tylko tym, którzy mieli na utrzymaniu rodziny i „spalonym”. Im też zezwolił wyjechać na ziemie zachodnie¹¹⁶. Odnośnie ujawniania w powiecie chełmskim istnieją pewne rozbieżności: prawdopodobnie ujawniło się od 271 do 318 żołnierzy poakowskiego podziemia¹¹⁷. Ujawnienia żołnierzy z rejonu III były incydentalne. Natomiast według sprawozdania chełmskiego PUBP część żołnierzy podziemia poakowskiego (m.in. z gminy Olchowiec) już w lipcu podporządkowała się Narodowym Siłom Zbrojnym¹¹⁸. Trzeba nadmienić, że NSZ jednoznacznie negatywnie oceniały tę amnestię i poza pojedynczymi przypadkami nie wyszły wtedy z konspiracji.

ZRZESZENIE „WOLNOŚĆ I NIEZAWISŁOŚĆ”

Powołanie w czerwcu 1945 roku Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w składzie z byłym premierem rządu RP na uchodźstwie Stanisławem Mikołajczykiem,

¹¹⁴ AIPN Lu, sygn. 17/846 t. 1, Protokół przesłuchania Tadeusza Targowskiego, Chełm, 15 X 1946, k. 67–68.

¹¹⁵ AIPN Lu, sygn. 010/328, Akta śledcze Targowskiego Tadeusza, Poprawskiego Franciszka i in., Odpis protokołu przesłuchania Eugeniusza Synowca, Chełm, 6 IX 1946, k. 10–11; AIPN Lu, sygn. 17/846 t. 1, Protokół przesłuchania Tadeusza Targowskiego, Chełm, 15 X 1946, k. 68–69; *Ibidem*, Protokół przesłuchania Eugeniusza Synowca, Chełm, 5 IX 1946, k. 74–75.

¹¹⁶ D. Panasiuk, *Rejon II...*, *op. cit.*, s. 33–34.

¹¹⁷ J. Dudek, *Amnestia jako środek walki aparatu bezpieczeństwa z podziemiem niepodległościowym na przykładzie Lubelszczyzny*, [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012, s. 214.

¹¹⁸ AIPN Lu, sygn. 045/3, Sprawozdanie dekadowe II sekcji PUBP w Chełmie od 7 VII do 17 VII 1945, k. 153.

zmieniło sytuację wewnętrzną i politykę zagraniczną Polski. Na początku lipca zachodni alianci uznając ten rząd, wycofali *de facto* poparcie rządowi na uchodźstwie. Przywódcy polskiego podziemia nie wierząc w szczerść intencji działaczy PPR, stanęli przed koniecznością zmiany taktyki walki z komunistyczną władzą. W nowych warunkach liczyli już wyłącznie na polityczny przełom po wygraniu w zapowiedzianych w Jalcie przyszłych wyborów¹¹⁹. Tak narodził się pomysł na utworzenie nowej organizacji. 2 września 1945 roku w Warszawie członkowie byłego kierownictwa Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj powołali do życia Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (początkowo pod nazwą Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niepodległość”), w założeniu mające być organizacją o profilu społeczno-politycznym. Pierwszym prezesem Zarządu Głównego WiN został płk Jan Rzepecki. Głównym celem było prowadzenie działalności cywilnej, a aktywność organizacji koncentrowała się na zapewnianiu społeczeństwu informacji wolnej od propagandy komunistycznej oraz na walce o zwycięstwo we wspomnianych wyborach. Nastawienie się na działalność polityczną skutkowało dążeniem do ograniczenia walki zbrojnej i rozwiązywania oddziałów partyzanckich. Niestety, realia komunistycznych rządów spowodowały, że części oddziałów nie rozwiązano. Zbrojny charakter miały w szczególności struktury WiN na wschodniej ścianie Polski. W obwodzie chełmskim partyzantka straciła jednak swoją masowość w porównaniu z latem 1945 roku. Jedyną dużą grupą partyzancką był oddział lotny por. Henryka Lewczuka ps. „Młot”. Poza nim funkcjonowały jedynie bojówki rejonowe. W kwestii organizacyjnej WiN przejęło aktywa AK-DSZ, bez zmian pozostawiono obsadę personalną obszarów, jak i strukturę terenową¹²⁰. Pozwoliło to kontynuować konspirację.

Rejon III chełmskiego obwodu nie był szczególnie aktywny w działaniu, a na pewno w walce zbrojnej. Raczej było to czekanie w ukryciu i w defensywie. Nie próżnował za to aparat bezpieczeństwa. 12 września 1945 roku chełmski PUBP wraz z 7. Oddziałem Wojsk Ochrony Pogranicza przeprowadziły w Wólce Czulczyckiej (gm. Staw) operację w celu aresztowania ukrywających się tam partyzantów. Doszło do potyczki, w wyniku której zginęli Rajmund Bemke ps. „Wrzos” („Mundek”), Stanisław Gaj ps. „Tygrys” oraz jeden żołnierz podziemia o nieustalonym nazwisku. Ciężko ranny został jeden żołnierz WOP. Ponadto spalone zostały zabudowania, w których bronili się partyzanci¹²¹.

¹¹⁹ D. Golik, *Walka bez wojny i dywersji*, [w:] *Wyklęci 1944–1963...*, op. cit., s. 148.

¹²⁰ F. Musiał, *Wierni testamentowi Polski Podziemnej. Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”*, [w:] *Na szlaku niepodległości*, red. F. Musiał i J. Szarek, Kraków 2009, s. 46–47; A. Chmielarz, *AK – „Nie”...*, op. cit., s. 58–59.

¹²¹ AIPN Lu, sygn. 045/3, Sprawozdanie dekadowe sekcji 2-giej PUBP w Chełmie od dnia 7.9.45 do 17.9.1945 r., k. 167; J. Masłowski, *Mieszkańcy Ziemi Chełmskiej polegli i pomordowani z rąk komunistów*, <http://www.jerzymaslawski.pl/blog/podziemie-antykomunistyczne> [dostęp: 1.03.2017]; Notatka z rozmowy z Henrykiem Gajem, 30 I 2018, w zbiorach autora.

W dniach 13–14 października 1945 roku chełmski PUBP przeprowadził kolejną operację w celu aresztowania żołnierzy WiN, tym razem w Leśniczówce (gm. Staw). Zatrzymano jednego żołnierza podziemia uzbrojonego w kbk. Po zakończeniu operacji, gdy funkcjonariusze PUBP wracali do Chełma, na wysokości wsi Nowiny wpadli w zasadzkę przygotowaną przez dziesięcioosobową grupę żołnierzy podziemia. Wymiana ognia trwała ok. 20 minut, po czym partyzanci wycofali się do lasu. Po żadnej stronie nie było ofiar¹²².

Plagą ówczesnych czasów były rabunki i szczególnie w dużej mierze dotyczyły one terenu gminy Staw. Mimo krzepnięcia władzy komunistów bandytyzm nie słabł. W grudniu 1945 roku doszło do napadu na Nadleśnictwo Państwowe w Stańkowie. Sprawcami było dwóch nieznanymi, uzbrojonych napastników w cywilnych ubraniach. Z biura Nadleśnictwa zabrano dokumentację, którą spalono na miejscu, a z domu leśniczego aparat radiowy. W zbliżonym czasie nieznanymi sprawcy dokonali rabunków u gospodarzy w Stańkowie (gm. Krzywiczki), Gotówce i Poczekajce (gm. Staw). Skradziono świnie, mąkę, cukier i ubrania¹²³. Nie wiadomo, kto dokonał tych czynów. Józef Tymochowicz ps. „Bury” sugerował, że rabusiami w tych okolicach byli dwaj mieszkańcy Bytnia z gm. Sobibór w powiecie włodawskim. Mieli oni też podszywać się pod podziemie niepodległościowe¹²⁴. Nawet jeżeli przyjmiemy, że rzeczywiście tak wyglądał stan rzeczy, to dowództwo rejonu III chełmskiego obwodu WiN nie zrobiło nic, by ukrócić tę samowolę. Na marginesie trzeba przyznać, że z biegiem lat toczącej się walki standardy w partyzantce ulegały erozji. Duże znaczenie miał stopień demoralizacji wojną poszczególnych dowódców i żołnierzy. Przeważnie rabunków dokonywali jednak członkowie siatek terenowych, którzy pozbawieni kontroli, a dysponujący stale bronią, wykorzystywali ją w celach prywatnych. Kompromitowali tym samym swoje macierzyste organizacje¹²⁵. Dla porównania bojówka II rejonu chełmskiego obwodu WiN zwalczała bandytyzm i stosowała

¹²² AIPN Lu, sygn. 045/3, Sprawozdanie dekadowe sekcji 2-giej PUBP w Chełmie od dnia 7 X 45 do 17 X 1945 r., k. 182.

¹²³ AIPN Lu, sygn. 17/846 t. 1, Akt oskarżenia p-ko Targowskiemu Tadeuszowi, Synowcowi Eugeniuszowi, Śmigiełskiemu Henrykowi i in., Chełm, 10 XII 1946, k. 180–183; *ibidem*, Odpis [zawiadomienia], Stańków, 5 III 1947, k. 227. O powyższe czyny oskarżono członków WiN, ale ci na rozprawie sądowej nie przyznali się do winy. Henryk Śmigiełski ps. „Bogusz Szary” wyznał, że podczas śledztwa używano w stosunku do niego przymusu fizycznego i wtedy musiał przyznać się do zarzucanych mu czynów. Zob. *ibidem*, t. 2, Protokół rozprawy z 10 X 1947 r., k. 24v. Wyrokiem WSR w Lublinie na rozprawie w Chełmie z 10 października 1947 roku wyżej wymienionych skazano na kary pozbawienia wolności wyłącznie z tytułu posiadania broni i przynależności do WiN.

¹²⁴ AIPN Lu, sygn. 17/846 t. 1, Protokół przesłuchania Józefa Tymochowicza, Chełm, 28 VIII 1946, k. 145v.

¹²⁵ T. Łabuszewski, *Formy działania...*, op. cit., s. 230. Na ten temat zobacz też: P. Niwiński, *Czarne karty podziemia poakowskiego. Problem demoralizacji członków konspiracji niepodległościowej po 1945 roku*, [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak i A. Puławski, Warszawa 2003, s. 57–99–106.

kary porządkowe (np. karę chłosty) w stosunku do osób dokonujących pospolitych przestępstw. Gdy było to konieczne, wykonywała nawet wyroki śmierci na członkach własnej organizacji¹²⁶.

Działalność Zrzeszenia WiN to również, tak jak wspomniano wcześniej, wydawanie i kolportaż prasy konspiracyjnej. Obwód chełmski, który nie posiadał własnej drukarni, cierpiał generalnie na brak prasy, a raportowano o tym problemie choćby w listopadzie 1945 roku¹²⁷. Z czasem sytuacja nieco poprawiła się, do obwodu dostarczano pismo „Reduta”¹²⁸. Wiadomo, że prasa na teren rejonu III docierała, ale zapewne w małych ilościach. Jej kolportażem zajmował się Stanisław Nestorowicz¹²⁹.

29 stycznia 1946 roku ok. godziny 15:30 funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej w składzie komendant posterunku MO Staw kpr. Alfred Tyś¹³⁰ oraz milicjanci Włodzimierz Rodek i Piotr Oleś zatrzymali na terenie gminy Staw Stanisława Nestorowicza i jego szwagra Bazylego Litwina¹³¹. Zostali umieszczeni w areszcie znajdującym się w piwnicy posterunku MO gminy Staw, mieszczącym się w miejscowości Horodyszczce¹³². Kilka godzin później doszło do odbicia aresztowanych. Nie wiadomo, czy akcja odbyła się za wiedzą komendanta rejonu Aleksandra Janczały, ale była największą, jaką przeprowadziły grupy wywodzące się ze struktur tego rejonu. Około godziny 21:00 członkowie placówki miejscowej z Jagodnego, wchodzącej w skład III rejonu chełmskiego obwodu WiN, pod dowództwem Henryka Masłowskiego *vel* Radzimowskiego ps. „Heniek”¹³³ i Józefa Skubija ps. „Rabecki” zaatakowali poste-

¹²⁶ D. Panasiuk, *Rejon II...*, *op. cit.*, s. 36–37.

¹²⁷ Raport wywiadowczy za czas 10 X – 10 XI 1945, kopia w zbiorach autora.

¹²⁸ AIPN Lu, sygn. 16/770 t. 1, Protokół rewizji u Sawy Piotra, Chełm, 18 II 1946, k. 13.

¹²⁹ AIPN Lu, sygn. 02/41, Akta Jana Niebieskiego, Protokół przesłuchania Jana Niebieskiego, Chełm, 12 VIII 1953, k. 10.

¹³⁰ Alfred Tyś (Tys) s. Szymona, ur. 19 sierpnia 1924 roku w Pawłowce (pow. Tomaszów Lubelski). Ukończył 7 oddziałów szkoły powszechnej, w 1943 roku wstąpił do Batalionów Chłopskich. Walczył w oddziale „Błyskawicy” (prawdopodobnie Jana Kędry) na terenie pow. biłgorajskiego. W listopadzie 1944 roku wstąpił do PPR oraz do MO, dostał przydział do KPMO w Tomaszowie Lubelskim. W grudniu 1945 roku przeniesiony do KPMO w Chełmie na stanowisko komendanta posterunku gminy Staw, dołączył stopnia kaprała. Zginął 29 stycznia 1946 roku AIPN Lu, sygn. 0297/1671, Akta osobowe Alfreda Tysia (Tysa), *passim*.

¹³¹ Notatka z rozmowy z Adamem Nowosadem, 27 V 2020 r. (w zbiorach autora). W protokołach przesłuchań Bazylego Litwina nazywany był Wasylem. Ujawnił się 12 kwietnia 1947 roku przed PUBP w Chełmie jako zbieg z aresztu MO w styczniu 1946 roku. Kartoteka ogólnoinformacyjna Biura „C” MSW, Karta E-14 dot. Bazylego Litwina.

¹³² AIPN Lu, sygn. 16/438, Akta Starko Nestora, Protokół przyjęcia ustnego zameldowania o przestępstwie, Chełm, 30 I 1946, k. 12–13; *ibidem*, Protokół przesłuchania Włodzimierza Rodka, Chełm, 1 II 1946, k. 23–25; *ibidem*, Protokół przesłuchania Starko Nestora, Chełm, 22 II 1946, k. 29–30.

¹³³ Sierż. Henryk Radzimowski mieszkał początkowo w Chełmie koło koszar (AIPN Lu, sygn. 052/25, Rejestr osób podejrzanych przez PUBP Chełm za 1944 r., poz. 159). Za przynależność do AK Henryk Radzimowski został aresztowany 16 września 1944 roku i przebywał w więzieniu karno-śledczym na Zamku w Lublinie. Zwolniono go 19 lipca 1945 roku. Zob. *Księgi Więzienia na Zamku w Lublinie 1944–*

runek oraz mieszczący się w tym samym budynku Zarząd Gminy Staw¹³⁴. Udział w akcji brali też Jan Niebieski, Antoni Marczuk ps. „Hałaj”, Nestor Starko i Stanisław Wróblewski ps. „Kasper”¹³⁵. Według raportu milicyjnego grupa miała liczyć od 18 do 25 osób¹³⁶. Prawdopodobnie w akcji mógł brać udział jeszcze jeden niezany oddział¹³⁷. Przebieg zdarzeń był następujący. Partyzanci ostrzelali posterunek z zewnątrz, po czym do środka wrzucili granaty i podłożyli ogień na klatce schodowej. Wskutek tego milicjanci zostali odcięci od wyjścia i wyskakiwali z pierwszego piętra, przez co zostali natychmiast ujęci przez członków WiN. W międzyczasie partyzanci uwolnili aresztowanych. W wyniku pożaru spalił się budynek, spłonęła cała dokumentacja zarówno gminna, jak i milicyjna. Komendant posterunku kpr. Alfred Tyś został rozebrany i zastrzelony. Na miejscu zginął też pracownik Zarządu Gminy Stanisław Krzyżanowski. Nie wiadomo, czy urzędnik gminy został zabity celowo, czy przypadkowo. Ciało Tysia potraktowano w okrutny sposób, gdyż wrzucono je do płonącego budynku¹³⁸. Następnie zabrali ze sobą pozostałych trzech milicjantów: Włodzimierza Rodka, Zygmunta Kędziorę oraz Piotra Olesia. Włodzimierz Rodek wkrótce zbiegł, natomiast w niejasnych okolicznościach zabito szer. Zygmunta Kędziorę¹³⁹. Piotr Oleś przeżył i odnalazł się jakiś czas później. Po akcji partyzanci udali się w kierunku wsi Jagodne. Z ich strony lekko ranny został Nestor Starko. Na marginesie warto dodać, że 6 marca 1946 roku na posiedzeniu Zarządu Gminnego w Stawie podjęto uchwałę o odbudowie spalonego budynku gminy¹⁴⁰.

1954, t. 2: *Księga główna więźniów śledczych 8 XII 1944 – 22 II 1945*, red. i oprac. A.T. Filipek, M. Krzysztofik, Lublin 2010, s. 141; W. Kobyłański, *W szponach trzech wrogów*, Chicago 1988, s. 177.

¹³⁴ AIPN Lu, sygn. 02/41, Odpis protokołu przesłuchania Jana Niebieskiego, Chełm, 17 IX 1946, k. 7; AIPN Lu, sygn. 16/438, Protokół przesłuchania Antoniego Marczuka, Chełm, 8 V 1946, k. 59–60.

¹³⁵ Ponadto na placówce miejscowej w Jagodnem do WiN należeli Jan Wróblewski ps. „Sobko”, „Szuler” i Józef Tywoniuk *vel* Wawrysiuk ps. „Mačko”, „Puszkin”, lecz nie brali udziału w akcji. Zob. AIPN Lu, sygn. 16/438, Protokół przesłuchania Nestora Starko, Chełm, 9 III 1946, k. 38–39.

¹³⁶ AIPN Lu, sygn. 04/971, Raporty sprawozdawcze KPMO woj. lubelskiego za 1946 r., Raport sytuacyjny za czas 21–31 I 1946, k. 14; AIPN Lu, sygn. 16/438, Fonogram od KPMO w Chełmie do KWMO w Lublinie, 30 I 1946, k. 6.

¹³⁷ AIPN Lu, sygn. 02/41, Protokół przesłuchania Jana Niebieskiego, Chełm, 12 VIII 1953, k. 9. Materiały UB sugerowały nawet, że akcję przeprowadził oddział „Młota”. Zob. AIPN Lu, sygn. 055/11, Informacje dzienne [WUBP Lublin] z terenu woj. lubelskiego o zaistniałych napadach bandyckich za 1946 r., Informacja za dzień 30 I 1946, k. 59–60. Brak jednak dowodów, by oddział „Młota” miał współuczestniczyć w tej akcji.

¹³⁸ AIPN Lu, sygn. 16/438, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, Chełm, 30 I 1946, k. 12; *ibidem*, Protokół oględzin zwłok [Alfreda Tysia], Chełm, 31 I 1946, k. 16. Istnieje też relacja mieszkańca Krobonoszy mówiąca, że partyzanci wrzucili do ognia żywego jeszcze komendanta MO. Relacja Jana Wolskiego z 12 VII 2018 r. (spisał Stanisław Kuć), kopia w zbiorach autora.

¹³⁹ AIPN Lu, sygn. 0279/64, Karty na czyny za 1946 r., Karta na czyn przestępny dokonany przez nieleg. org. – bandę, k. 12; *ibidem*, Karta na czyn przestępny dokonany przez Skubija Józefa [i innych], k. 13; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, *op. cit.*, s. 318–319.

¹⁴⁰ APLOCh, Akta gminy Staw, sygn. 65, Protokół nr 6/5/3 z posiedzenia Zarządu Gminnego w Stawie, odbytego w lokalu Szkoły Powszechnej w Stawie, 6 III 1946, k. 19–20.

Po rozbiciu posterunku MO organy bezpieczeństwa postawiły sobie za cel pojmanie partyzantów. Na podstawie doniesień agentury 19 lutego 1946 roku grupa operacyjna w sile sześciu funkcjonariuszy MO i PUBP w Chełmie przeprowadziła obławę na wieś Jagodne. Czterech partyzantów osaczono w domu, gdzie doszło do wymiany ognia. Zginęli „Heniek”, Stanisław Nestorowicz i jeden o nieznanym nazwisku. Józef Skubij ps. „Rabecki” został ranny, ale zdołał uciec¹⁴¹. Dwa dni później pluton operacyjny MO ujął w Jagodnem Nestora Starko¹⁴². Kolejni uczestnicy akcji zostali aresztowani kilka miesięcy później. 5 maja 1946 roku aresztowany przez funkcjonariuszy KPMO w Chełmie został Antoni Marczuk¹⁴³, a 4 września 1946 roku Jan Niebieski¹⁴⁴.

Nieodzowne jest też wspomnieć o bardzo zagadkowej grupie pod dowództwem byłego funkcjonariusza PUBP w Chełmie Jana Jaszczuka. Jej działalność dodatkowo gmatwa ocenę sytuacji na omawianych terenach. Powstała wiosną 1945 roku i była aktywna do jesieni 1946 roku, a składała się przeważnie z Ukraińców, mieszkańców Wólki Tarnowskiej (gm. Olchowiec). Miała liczyć od 20 do 30 osób. Zastępcą Jaszczuka został Jan Skubij, członek PPR z Wólki Tarnowskiej. Kolejny problem to kwalifikacja tej grupy. Istnieją dwie możliwości. Albo była to banda rabunkowa sporadycznie angażowana przez powiatowe władze PPR (lub PUBP) do różnych akcji, bądź też odwrotnie, banda rabunkowa powstała niejako samowolnie, na bazie grupy pozorowanej, zorganizowanej przez PPR lub PUBP w Chełmie. W zależności od sytuacji podawała się albo za „resort” albo za oddział podziemia. Nawet Służba Bezpieczeństwa MSW w latach sześćdziesiątych XX wieku skłaniała się do przypisania niektórych rabunków i morderstw samowoli członków tej grupy. Grupa prowadziła działalność głównie na terenie gminy Wiszniewice w powiecie chełmskim i gminy Wola Wereszczyńska w powiecie włodawskim. Przykładowo, w nocy z 19/20 października 1945 roku grupa dokonała napadu na wieś Przymiarki (gm. Wola Wereszczyńska), gdzie zrabowano pieniądze, zegarek kieszonkowy czy świnię, po czym uprowadziła i zabiła Bronisława Grzywaczewskiego i podejrzanego o przynależność do podziemia

¹⁴¹ AIPN Lu, sygn. 04/971, Raporty MO z woj. lubelskiego za 1946 r., Odpis raportu do KWMO w Lublinie, 25 II 1946, k. 40; AIPN Lu, sygn. 045/8, Sprawozdania okresowe i dekadowe oraz raporty specjalne i plan pracy PUBP Chełm za 1946 r., Raport specjalny, Chełm, 27 II 1946, k. 214. Stanisław Nestorowicz i Henryk Radzimowski zostali pochowani na cmentarzu rzymskokatolickim w Czulczycach-Przysiółku. Na nagrobkach wyryto datę śmierci: 16 II 1946 r.

¹⁴² AIPN Lu, sygn. 04/971, Odpis raportu do KWMO w Lublinie, 25 II 1946, k. 40. AIPN Lu, sygn. 16/438, Raport, 22 II 1946, k. 26.

¹⁴³ AIPN Lu, sygn. 16/438, Akt oskarżenia p-ko Starko Nestorowi i Marczukowi Antoniemu, Chełm, 9 VII 1946, k. 74–75. Wyrokiem WSR w Lublinie z dnia 27 listopada 1946 roku Antoni Marczuk został skazany na 6 lat więzienia, a Nestor Starko na 15 lat więzienia. *Ibidem*, Wyrok WSR w Lublinie, k. 96–103.

¹⁴⁴ Wyrokiem WSR w Lublinie z dnia 28 maja 1947 roku. Jan Niebieski został skazany na 9 lat więzienia, a na mocy amnestii karę zmniejszono do lat 6. AIPN Lu, sygn. 02/41, Karta E-14 dot. Jana Niebieskiego, k. 43–44.

Jana Rentflejsza. Innym razem, 27 stycznia 1946 roku grupa zrabowała kłacz u Józefa Zabłudy w Wielkopolu (gm. Wola Wereszczyńska). Członkowie grupy nie ponieśli żadnej odpowiedzialności za swe czyny, a śledztwa przeciwko nim były umarzone¹⁴⁵. Warto pamiętać o istnieniu tej grupy przy okazji przyszłych badań nad tą tematyką.

Ważnym wydarzeniem w historii powojennego podziemia było referendum z 30 czerwca 1946 roku, gdyż stanowiło plebiscyt za lub przeciw ówczesnym rządom. Dla władzy komunistycznej stało się ono z kolei próbą generalną, która miała sprawdzić przyszłe mechanizmy wyborcze. Postawiono w nim trzy pytania: 1. Czy jesteś za zniesieniem senatu? 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z zachowaniem podstawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? Lansowanemu przez PPR hasłu „3 razy tak” WiN przeciwstawiło wezwanie „2 razy nie, 1 raz tak”¹⁴⁶. Lubelskie dowództwo Zrzeszenia nakazało ograniczyć aktywność partyzantki i agitować zgodnie z oficjalnym stanowiskiem organizacji. Zintensyfikowano wtedy szczególnie działania propagandowe, które przybrały formę rozpowszechniania ulotek i tzw. propagandy szeptanej. Na terenie gminy Staw z pewnością były one słabsze niż choćby w rejonie I chełmskiego obwodu Zrzeszenia WiN, obejmującym gminy Wojsławice, Rakołupy i Krzywiczki¹⁴⁷. Starano się natomiast przenikać do składów komisji obwodowych. Odnośnie gminy Staw wiemy, że w obwodzie Staw członkiem komisji został Aleksander Janczała ps. „Stary”, a w obwodzie Jankowice Józef Łobodziński ps. „Mars”¹⁴⁸. Jak wyglądały działania propagandowe w gminie Olchowiec, nie mamy informacji. Prawdopodobnie nie prowadzono ich zbyt intensywnie, gdyż struktury WiN były zbyt słabe. Natomiast w kwestii zabezpieczenia referendum przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa wiadomo, że obszar gmin Staw i Olchowiec wraz z gminami Turka i Krzywiczki był przyporządkowany ORMU. W raporcie PUBP w Chełmie gminy te uznano jako „średnio zagrożone”¹⁴⁹.

Jednocześnie dwuletnie rządy komunistów doprowadziły do radykalizacji postaw niektórych konspiratorów, którzy nie zaakceptowali wytycznych dowództwa.

¹⁴⁵ J.P. Ptak, *Wolańcy. Grupa Jana Jaszczuka (1945–1946). Oddział pozorowany czy banda rabunkowa?*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2018, nr 47, s. 5–86.

¹⁴⁶ Z. Lazarowicz, *WiN o Polskę wolną i niezawisłą*, Wrocław 1991, s. 9.

¹⁴⁷ AIPN BU, sygn. 1580/5, Materiały dot. zabezpieczenia i przeprowadzenia Referendum 1946 pow. Chełm, Raport sytuacyjno-polityczny, Chełm, 21 VI 1946, k. 8.

¹⁴⁸ APLOCh, Akta gminy Staw, sygn. 263, Wykaz obwodowych komisji głosowania ludowego, przewodniczących i ich zastępców obwodowych komisji głosowania ludowego, obwodów 23 Czulczyce, 24 Staw i 25 Jankowice, k. 6.

¹⁴⁹ AIPN BU, sygn. 1580/5, Raport sytuacyjny z powiatu chełmskiego, Chełm, 17 VI 1946, k. 12.

W powiatach biłgorajskim, krasnostawskim, chełmskim i radzyńskim agitowano co prawda za głosowaniem „2 razy nie”, choć zdarzały się i radykalne postawy¹⁵⁰. Według sprawozdania PUBP w Chełmie „bandy leśne” WiN i NSZ prowadziły propagandę przeciwko głosowaniu i miały sporządzać listy osób biorących udział w referendum, a następnie się z nimi „rozliczyć”¹⁵¹. Jedynym oddziałem partyzanckim NSZ była grupa „Boruty”, aktywna m.in. na terenie gmin Staw oraz Olchowiec i pewnie ona prezentowała taką postawę. Referendum zakończyło się zwycięstwem opozycji, ale władza komunistyczna całkowicie sfalszowała jego wyniki. Według nich 68 proc. głosujących odpowiedziało pozytywnie na wszystkie trzy pytania. Przebieg referendum podważał zasadność istnienia Zrzeszenia WiN, jak i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Okazało się, niestety, że komunistyczna władza nie musi się liczyć z wynikami głosowania, a fałszerstwo nie wywołało protestu państw zachodnich¹⁵².

Aktywność podziemia wzrosła po referendum. Jednym z zadań dla dowództwa terenowego WiN był werbunek do organizacji nowych członków. W początkach sierpnia 1946 roku zastępca dowódcy plutonu na gminę Staw Stanisław Gradus ps. „Miecz” wciągnął do organizacji mieszkańca Czulczyc (Przysiółka) Antoniego Bejdy. Przekazał mu również karabin i zapowiedział zaprzysiężenie. Do tego jednak nie doszło, gdyż Bejda już 27 sierpnia 1946 roku został aresztowany przez funkcjonariuszy MO¹⁵³. Tego samego dnia zatrzymano także innych członków WiN: Józefa Tymochowicza ps. „Bury”, Eugeniusza Synowca ps. „Borsuk” i Tadeusza Targowskiego ps. „Dzik II”¹⁵⁴.

W nocy z 12 na 13 sierpnia 1946 roku doszło do zabójstwa z broni palnej mieszkanki wsi Jagodne Marii Dąbrowskiej. Czynu tego dokonał niestety wspomniany już żołnierz WiN Józef Tywoniuk *vel* Wawrysiuk ps. „Maćko”, „Puszkini”, dezerterski z wojska. Maria Dąbrowska była sąsiadką Tywoniuka i rzekomo groziła mu, że poinformuje PUBP w Chełmie. Wydaje się jednak, że w grę wchodziły sprawy osobiste, a zabójstwo miało podłoże wyłącznie kryminalne¹⁵⁵.

¹⁵⁰ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, *op. cit.*, s. 55.

¹⁵¹ AIPN Lu, sygn. 045/8, Sprawozdanie dekadowe Sekcji 2-giej PUBP w Chełmie za okres 17 VI do 27 VI 1946, k. 105.

¹⁵² R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, *op. cit.*, s. 59.

¹⁵³ AIPN Lu, sygn. 02/82 t. 1, Akta Antoniego Bejdy, Odpis protokołu przesłuchania Antoniego Bejdy, Chełm, 9 IX 1946, k. 5–6.

¹⁵⁴ AIPN Lu, sygn. 17/846 t. 1, Sprawozdanie w sprawie wykrytej przez Komisariat MO w Chełmie bandy rabunkowej przynależnej do nielegalnej organizacji AK, 1 IX 1946, k. 29.

¹⁵⁵ APLOCh, Starostwo Powiatowe w Chełmie, sygn. 64, Raport sprawozdawczy za okres od dnia 11.8.1946 do 20.8.1946 r., k. 149, 154; AIPN Lu, sygn. 04/971, Raport sytuacyjny z terenu powiatu chełmskiego za czas od dnia 1 VIII do 31 VIII 1946, k. 170; AIPN Lu, sygn. 18/83, Akta Tywoniuka *vel* Wawrysiuka Józefa, *passim*.

W nocy z 24 na 25 października 1946 roku czterech partyzantów z placówek III rejonu uprowadziło z Krobonoszy członka PPR Józefa Piskorskiego. Wyrok śmierci wykonano w Lesie Sajczyckim. Piskorski jako członek PPR szkodził pracy konspiracyjnej podziemia, a w szczególności miał informować organy bezpieczeństwa o działalności Władysława Nowosada ps. „Kropka”¹⁵⁶.

12 grudnia 1946 roku o godzinie 18 nieznaną oddział partyzancki w sile ok. 20 osób, ubrany częściowo w mundury WP, od strony gminy Bukowa wkroczył do wsi Aleksandrówka w gminie Olchowiec i rozbroił członków ORMO. Zabrano dziesięć karabinów wraz z amunicją¹⁵⁷. Z pewnością nie była to grupa związana z III rejonem chełmskiego obwodu WiN.

14 grudnia 1946 roku o godzinie 20 w Sajczycach dwaj konspiratorzy z placówek III rejonu, uzbrojeni w karabiny PPsZ i ubrani w mundury wojskowe, wtargnęli do domu sołtysa tej wsi, a zarazem członka PPR i przewodniczącego Komisji Obwodowej nr 16 Piotra Łupkowskiego. W domu sołtysa w tym czasie przebywał także instruktor Komitetu Powiatowego PPR w Chełmie Stanisław Wójtowicz. Po sprawdzeniu dokumentów tożsamości partyzanci postanowili wyprowadzić pojmanych Łupkowskiego i Wójtowicza na zewnątrz, ale ci stawili opór. Wówczas partyzanci zabili ich na miejscu¹⁵⁸. Zabitych pozbawiono dokumentów, a Wójtowiczowi zabrano także pistolet wydany przez PUBP w Chełmie¹⁵⁹. Zarówno Łupkowski, jak i Wójtowicz przed wybuchem II wojny światowej należeli do KPP. Obydwaj byli pozytywnie oceniani przez zwierzchników z PPR za udział w zabezpieczeniu referendum z czerwca 1946 roku¹⁶⁰. Zapewne to z tych powodów podziemie wydało na nich wyroki śmierci.

¹⁵⁶ APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 15, Wykaz członków zamordowanych przez bandy reakcyjne za okres sprawozdawczy od 1 do 31 listopada z powiatu Chełm, k. 4; AIPN Lu, sygn. 045/8, Raport Specjalny, k. 228; AIPN Lu, sygn. 012/659, Akta Haliny Polewskiej, Protokół przesłuchania Haliny Polewskiej, Chełm, 10 IX 1947, k. 16; AIPN Lu, sygn. 054/11, Odpis doniesienia źr. „Czołg”, Chełm, 9 VI 1948, k. 75; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, op. cit., s. 381. Józef Piskorski został pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim w Czulzycach-Przysiółku. Na nagrobku wyryto datę śmierci: 26 X 1946 r.

¹⁵⁷ APLOCh, Starostwo Powiatowe w Chełmie, sygn. 64, Raport sprawozdawczy za m-c grudzień z terenu pow. chełmskiego, k. 193.

¹⁵⁸ APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 15, Wykaz członków zamordowanych przez bandy reakcyjne za okres sprawozdawczy od 1 do 30 grudnia 1946 r. z pow. chełmskiego, k. 5; AIPN BU, sygn. 1580/20, Materiały dot. zabezpieczenia i przeprowadzenia wyborów 1947 r. pow. Chełm, Raport sytuacyjny, Chełm, 18 XII 1946, k. 56; AIPN Lu, sygn. 012/659, Protokół przesłuchania Haliny Polewskiej, Chełm, 10 IX 1947, k. 16; AIPN Lu, sygn. 054/11, Odpis doniesienia źr. „Czołg”, Chełm, 9 VI 1948, k. 75; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, op. cit., s. 391. Piotr Łupkowski został pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim w Czulzycach-Przysiółku.

¹⁵⁹ APLOCh, Starostwo Powiatowe w Chełmie, sygn. 64, Raport sprawozdawczy za m-c grudzień z terenu pow. chełmskiego, k. 193. Nazwisko Stanisława Wójtowicza pojawia się także w kontekście ofiar działalności grupy Jana Jaszczuka. Brak jednak szczegółów zdarzenia. Zob. J.P. Ptak, *Wolańcy. Grupa...*, op. cit., s. 18, 76.

¹⁶⁰ AIPN BU, sygn. 1580/20, Charakterystyka członków Komisji Wyborczej nr 8 Kanie Szkoła, k. 24; *ibidem*, Charakterystyka członków Komisji Obwodowej nr 16 Nowosiółki gm. Staw, k. 32.

Swoistą konsekwencją aktywności Zrzeszenia WiN był okresowy zastój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej. Podziemie skutecznie paraliżowało jej pracę w terenie. Z zachowanej dokumentacji gminnych struktur PPR wynika, że utrudnieniem w werbunku do koła partii w Czulczycach (gm. Staw) był „terror ze strony band reakcyjnych”. W innym miejscu podano z kolei: „działalność reakcji i PSL na naszym terenie była bardzo silna, obecnie dzięki przeprowadzonym akcjom przez organy bezpieczeństwa, znacznie osłabła¹⁶¹. Podobnie wyglądała sytuacja w kole PPR w miejscowości Horodyszczce z tej samej gminy. W sprawozdaniu rocznym za rok 1946 odnotowano: „[...] co się tyczy werbunku do Partii to do tej pory z powodu zagrożenia terenu musieliśmy być w konspiracji, tak że werbunek do partii był niemożliwy¹⁶². Problemem było również słabe uzbrojenie posterunku ORMÓ w Horodyszczu. W protokole z posiedzenia tamtejszego koła PPR z 14 października 1946 roku wnioskowano, że „należałoby uzbroić ormowców w broń automatyczną, motywując to tym, że w nocy trudno się obronić karabinem, gdyż bandyci mają zawsze broń automatyczną lub maszynową¹⁶³. W gminie Olchowiec sytuacja miała zbliżony obraz, choć z jedną zasadniczą różnicą. Przeszkodą w werbunku do koła partii we wsi Busówno był oczywiście „strach przed terrorem band”. Dalej dodawano jednak, że „na terenie pracy koła, PSL i reakcja nie istnieją, tylko istniały nalotne bandy które odwiedzały okolice¹⁶⁴. Struktury rejonu III chełmskiego obwodu WiN akurat w gminie Olchowiec nie miały wystarczającej siły, by stawiać opór nowej władzy, a oddziałami, które przychodziły na ten teren, były zapewne grupy partyzanckie z ościennych terenów, m.in. z powiatu włodawskiego.

W grudniu 1946 roku przebywający w Toruniu komendant obwodu Edward Woll ps. „Gruby” przekazał „Karolowi” instrukcję, że praca konspiracyjna miała trwać tylko do wyborów parlamentarnych zaplanowanych na styczeń 1947 roku¹⁶⁵. Komendant II rejonu Józef Drzymała ps. „Karol” był jednocześnie od maja 1946 roku zastępcą komendanta obwodu chełmskiego WiN, a po wyjeździe „Grubego” pełnił *de facto* jego obowiązki. Instrukcje zostały przekazane dalej w teren, w tym do rejonu III. Dla działaczy WiN wybory były ostatnią szansą na zrealizowanie celów

¹⁶¹ APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 43, Sprawozdanie roczne sekretarza koła PPR w Czulczycach pow. Chełm, Czulczyce, 12 III 1947, k. 74–75.

¹⁶² *Ibidem*, Protokół sprawozdania rocznego sekretarza koła PPR we wsi Horodyszczce gm. Staw odbytego w dniu 2 III 1947, k. 107.

¹⁶³ *Ibidem*, Protokół z posiedzenia koła w Horodyszczu gm. Staw z dnia 14 X 1946 r., k. 101.

¹⁶⁴ APL, KP PPR w Chełmie, sygn. 39, Roczne sprawozdanie sekretarza koła PPR w Busównie, Busówno, 6 III 1947, k. 284–285.

¹⁶⁵ AIPN Lu, sygn. 09/88, Akta Józefa Drzymały, Odpis oświadczenia ujawnieniowego Józefa Drzymały, Chełm, 16 III 1947, k. 4; J. Masłowski, *Edward Woll „Gruby” – komendant chełmskiego obwodu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”*, <http://www.jerzymasowski.pl/blog/podziemie-antekomunistyczne> [dostęp: 7.04.2017].

organizacji, choć z uwagi na doświadczenie sfałszowanego referendum szanse na ich uczciwość były równe zeru. Pomimo tego prowadzono dalszą działalność, angażując się w kampanię wyborczą Polskiego Stronnictwa Ludowego. Komórki podziemia agitowały za głosowaniem na tę partię, uprawiając zazwyczaj tzw. szeptaną propagandę¹⁶⁶. Podobnie jak w przypadku referendum z czerwca 1946 roku niektórzy członkowie konspiracji starali się także przenikać do składu poszczególnych komisji obwodowych. Wiemy, że wytypowany jako mąż zaufania PSL w Czuczycach został Władysław Sobipan ps. „Prut”¹⁶⁷. Natomiast z ramienia SL w składzie komisji obwodowej w Nowosiólkach znalazł się Józef Łobodziński ps. „Mars”¹⁶⁸.

Wybory odbyły się 19 stycznia 1947 roku i zostały sfałszowane przez komunistyczne władze. Według oficjalnych wyników na Lubelszczyźnie komuniści odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo: Blok Demokratyczny (PPR, PPS, SL i SD) zdobył 20 mandatów, PSL zaś 3 mandaty. Sfałszowanie wyborów parlamentarnych nie wywołało istotnych międzynarodowych reperkusji. Podziemie zostało pozbawione ostatnich nadziei, a trwanie w konspiracji straciło sens¹⁶⁹. Także poparcie dla podziemia wśród lokalnych społeczności systematycznie malało. To głównie mieszkańcy wsi stanowili zaplecze dla partyzantów, a ciągłe życie w obawie przed aresztowaniem wywoływało naturalne zmęczenie psychiczne.

AMNESTIA 1947 ROKU

22 lutego 1947 roku władze komunistyczne ogłosiły kolejną amnestię. Wcześniejszy siłowy atak na podziemie zbrojne nie dał pożądanego rezultatu, więc zdawano sobie sprawę, że należy zastosować inne sposoby jego likwidacji. Za najlepszy uznano ogłoszenie odpowiednio przygotowanej amnestii, która miała stać się częścią wykreowanej sytuacji powyborczej w kraju. Chodziło o pokazanie, że władze wyciągają rękę w stosunku do będących w beznadziejnym położeniu ludzi podziemia. Zasadniczym rzeczywistym celem amnestii nie było jednak umożliwienie powrotu do normalnego życia, ale ostateczne rozbicie niepodległościowej konspiracji. Ustawa o amnestii z 22 lutego 1947 roku przewidywała dwa miesiące na ujawnienie członków organizacji zbrojnych i politycznych. Miało się to odbywać przed powołanymi

¹⁶⁶ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, op. cit., s. 62.

¹⁶⁷ Dokument nr 199, 1946 [grudzień] *Chelmu – Lista mężów zaufania PSL w powiecie chełmskim*, [w:] *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie lubelskim w latach 1945–1947. Wybór źródeł*, wyb. J. Romanek, Lublin–Warszawa 2018, s. 353.

¹⁶⁸ AIPN BU, sygn. 1580/20, Charakterystyka członków Komisji Obwodowej nr 16 Nowosiółki gm. Staw, k. 32.

¹⁶⁹ R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, op. cit., s. 63–64.

przy powiatowych urzędach bezpieczeństwa publicznego komisjami amnestyjnymi. Komisje pracowały od 25 lutego do 25 kwietnia 1947 roku¹⁷⁰.

Dowódcy lubelskiego Zrzeszenia WiN ujawnili się 22 marca 1947 roku w Warszawie. Komendant obwodu chełmskiego Edward Woll ps. „Gruby” również znalazł się w tej grupie. Z Warszawy dowódcy mieli wrócić na Lubelszczyznę, by dopiero wtedy wyprowadzić z konspiracji struktury terenowe. W przypadku „Grubego” sprawa wyglądała jednak nieco inaczej. Ten jeszcze przed swoim ujawnieniem i w związku z niezdecydowaniem wyższego dowództwa na początku marca wydał rozkaz „Karolowi”, by wraz z „Młotem” ujawnili chełmskie struktury organizacji¹⁷¹.

W związku z powyższym w pierwszej dekadzie marca komendant rejonu III Aleksander Janczała ps. „Stary” wydał rozkazy dowódcom plutonów, by ci czynili przygotowania do ujawnienia. Z kolei ludzie sprzyjający podziemiu, a pracujący w administracji państwowej mieli nie przyznawać się do przynależności do WiN. Podczas rozmów z przedstawicielami chełmskiego PUBP ustalono, że rejon III zacznie ujawniać się 11 marca 1947 roku¹⁷². Okazało się jednak, że już 3 marca skorzystał z amnestii Stanisław Gradus ps. „Miecz”. Nie wiadomo dokładnie, dlaczego dokonał tego wcześniej, ale mogło chodzić o jeszcze wcześniejsze wyjście z podziemia z-cy komendanta rejonu II Mariana Wołosiuka ps. „Łobuz”. Gradus obawiał się zapewne następstw tej decyzji. Zaplanowanego 11 marca ujawnił się komendant „Stary”, zdając czeski pistolet z magazynkiem. W oświadczeniu ujawnieniowym nie podał żadnej akcji, która miała miejsce w podległym mu rejonie. Co zdumiewające, nie wziął też odpowiedzialności za swoich podkomendnych, twierdząc, że nie wydawał żadnych wyroków ani rozkazów odnośnie akcji zbrojnych¹⁷³. Jeśli tak było w rzeczywistości, świadczyłoby to o braku pełnej kontroli nad dowodzonym przez siebie rejonem. Dla porównania Józef Drzymała ps. „Karol” i Henryk Lewczuk ps. „Młot” wzięli odpowiedzialność za swoich żołnierzy i jako dowódcy rejonów wykazali najważniejsze (i te, których nie dało się ukryć) wydawane przez siebie rozkazy i będące

¹⁷⁰ L. Pietrzak, *Amnestia 1947 roku i jej wykonanie przez organa bezpieczeństwa*, [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie...*, op. cit., s. 57–60.

¹⁷¹ AIPN By, sygn. 044/207, Protokół przesłuchania Edwarda Wolla, Toruń, 16 IX 1948, k. 46; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, op. cit., s. 64; J. Maślowski, *Edward Woll „Gruby” – komendant...*, [dostęp: 7.04.2017].

¹⁷² AIPN Lu, sygn. 045/11, Sprawozdania, plany pracy, raporty dekadowe oraz raporty specjalne i meldunki sytuacyjne PUBP Chełm za 1947 r., Raport dekadowy za okres od dnia 1 III do 10 III 1947, Chełm, k. 26–27. Z-ca komendanta rejonu II Marian Wołosiuk ps. „Łobuz” rozmowy z przedstawicielami PUBP prowadził już wcześniej. W przygotowanym przez siebie „planie ujawnienia” nie określił ani stanu osobowego, ani nie podał ilości broni w rejonie III. Zaznaczył, że rejon III nie ma bojówki. Podał tylko, że rejon ujawni komendant Janczała. Zob. AIPN Lu, sygn. 08/44, Ref. Chełm, Sprawa Obiektowa na bandę NSZ pod dow. „Zemsty” i „Boruty”, Odpis [planu] przygotowania do ujawnienia Rejonu II-go i III-go obw. VI (Chełm Lubelski), k. 256.

¹⁷³ AIPN Lu, sygn. 054/11, Oświadczenie ujawnieniowe Aleksandra Janczały, Chełm, 11 III 1947, k. 11–12.

ich konsekwencją akcje. Janczała ujawnił się wraz z grupą swoich najbliższych współpracowników, a wśród nich byli Józef Łobodziński ps. „Mars”, Edward Bałuka ps. „Świt”, Władysław Sobipan ps. „Prut”, Kazimierz Korniszuk ps. „Pirat”, Kazimierz Torbiczuk ps. „Głaz” czy Franciszek Kędzierawski ps. „Lis”¹⁷⁴. Później także ujawniła się pewna grupa konspiratorów, np. 14 marca zrobił to Józef Skubij ps. „Apollo”, „Ra-becki”. Nie wiadomo, co stało się z Władysławem Nowosadem ps. „Kropka”, prawdopodobnie nie ujawnił się.

Zgoła inaczej wyglądała sytuacja w gminie Olchowiec. Tam większość konspiratorów w ogóle nie skorzystała z amnestii¹⁷⁵. Prawdopodobnie uznali, że skoro nie prowadzili aktywnej działalności nie muszą się ujawniać. Według raportu chełmskiego PUBP z końca marca 1947 roku rejon III nie ujawnił się w całości. Nie skorzystało z amnestii dwunastu uzbrojonych członków organizacji. Tłumaczono to faktem, że na tym terenie pewne wpływy miał oddział partyzancki por. Józefa Struga ps. „Ordon”¹⁷⁶. Generalnie ujawnionych z rejonu III było ok. trzydziestu osób. Co najmniej kilka z nich ujawniło się wyłącznie jako dezercerzy z wojska, nie przyznając się do przynależności do organizacji. Dla porównania, z rejonu II przed PUBP w Chełmie ujawniło się ponad osiemdziesięciu konspiratorów¹⁷⁷. Według szacunków dokonanych jeszcze w PRL w powiecie chełmskim ogółem ujawniło się ok. tysiąc osób¹⁷⁸.

W związku z ujawnieniem się Zrzeszenia WiN w raporcie PUBP w Chełmie oceniono, że stosunek społeczeństwa do władzy komunistycznej poprawił się. Zaś w gminach, gdzie podziemie niepodległościowe było najsilniejsze „ludność [która] z nimi współpracowała, obecnie nie może sobie zdać z tego sprawy, że oddziały leśne, które niedawno głosiły wrogą propagandę przeciwko obecnemu ustrojowi, obecnie zaś nawoływali, ażeby się wszyscy ujawnili i zdali broń, ponieważ ta droga którą szli dotychczas prowadzi wszystkich do zguby”¹⁷⁹. Część z tych informacji mogła odpowiadać prawdzie. Z pewnością spory odsetek żołnierzy podziemia, jak i wspomagającej ich ludności cywilnej mieli już dość konspiracji. Wieloletnie

¹⁷⁴ Ponadto tego dnia ujawnili się np. Władysław Buraczuk ps. „Sikora”, Stanisław Waszczyński ps. „Lew”, Teofil Wołoszyn ps. „Siwicz”, Piotr Wróblewski ps. „Piorun”, Bogdan Polakowski ps. „Spokojny”, Józef Polakowski, Ignacy Grzywaczewski ps. „Kmicic”, Albin Grzywny ps. „Wiatr”, Waław Oleszczyński ps. „Kruk” czy Edward Studziński ps. „Gwiazda”.

¹⁷⁵ AIPN Lu, sygn. 08/34, Odpis streszczenia sprawy na grupę członków AK-WiN z gminy Olchowiec, Lublin, 13 IV 1951, k. 159–160; *ibidem*, Raport o założeniu środowiskowego rozpracowania, Chełm, 2 II 1954, k. 218.

¹⁷⁶ AIPN Lu, sygn. 045/11, Raport dekadowy za okres od dnia 20 III do dnia 31 III 1947, k. 33. Według kolejnych raportów niewielka część członków III rejonu miała wznowić działalność na własną rękę. PUBP w Chełmie miał objąć ich rozpracowaniem. Zob. *ibidem*, Raport dekadowy za okres od dnia 10 IV 1947 do dnia 20 IV 1947, k. 38.

¹⁷⁷ D. Panasiuk, *Rejon II...*, *op. cit.*, s. 44.

¹⁷⁸ Zob. H. Kucharuk, *Walka o utrwalenie...*, *op. cit.*, s. 139.

¹⁷⁹ AIPN Lu, sygn. 045/11, Raport dekadowy za okres od dnia 10 III do dnia 20 III 1947, k. 30.

poczucie zagrożenia i atmosfera obawy przed aresztowaniem powodowały naturalne zmęczenie psychiczne.

Po skorzystaniu z amnestii pewna grupa konspiratorów z III rejonu opuściła powiat chełmski. Komendant rejonu Aleksander Janczała na początku stycznia 1948 roku wyjechał na Pomorze do miejscowości Wojanowo, gdzie wraz z żoną znaleźli zatrudnienie w szkolnictwie¹⁸⁰. Józef Skubij wyjechał z kolei na Dolny Śląsk. Przed wyjazdem Janczała proponował swoim podwładnym, którzy pozostali na terenie powiatu chełmskiego, by wstępowali do różnego rodzaju organizacji społeczno-politycznych. Dla przykładu, nieujawniona łączniczka Halina Polewska wstąpiła do Związku Walki Młodych¹⁸¹.

Działalność podziemia w III rejonie chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN była z pewnością słabiej zorganizowana i przede wszystkim mniej przejrzysta niż w rejonie I lub II. Komendant rejonu „Stary” nie trzymał w ryzach swoich podopiecznych i nie zawsze miał nad nimi kontrolę. Z pewnością w zarządzaniu terenem utrudnieniem były inne warunki, jak obecność rywala z podziemia, czyli Narodowych Sił Zbrojnych oraz aktywność grup nieafiliowanych, jak oddział „Fali”. Rejon III także nie był silny liczebnie. Ponadto potencjał podziemia osłabiały liczne aresztowania, które nie występowały aż tak często w rejonach I czy II. Skutkowało to skupieniem większości i tak niewielkich zasobów ludzkich na pracy *stricte* konspiracyjnej i *de facto* na trwaniu w zastanej rzeczywistości. Przenikano do organów administracji (np. Edward Bałuka ps. „Świt”, będąc w WiN, pracował w Starostwie Powiatowym w Chełmie) i do komisji obwodowych podczas referendum czy wyborów parlamentarnych¹⁸². To można uznać za specyfikę tego rejonu. Zdecydowanie mniej było akcji zbrojnych, czego akurat nie należy traktować jako zarzut. Dowództwo rejonu nie zwalczało niestety zwykłego bandytyzmu, także wśród członków podziemia. Bierność w tej sprawie kładzie się niestety pewnym cieniem na ocenie tego ogniwa konspiracyjnego w strukturze terytorialnej obwodu chełmskiego. Tyle wniosków regionalnych dotyczących niewielkiego wycinka z dziejów lokalnej konspiracji.

¹⁸⁰ Wspomnienia Aleksandra Janczały, kopia w zbiorach autora.

¹⁸¹ AIPN Lu, sygn. 045/11, Raport dekadowy za okres od dnia 1 IX do dnia 10 IX 1947, k. 65. Polewską aresztowano pod koniec sierpnia 1947 roku pod zarzutem przynależności do podziemia. AIPN Lu, sygn. 045/12, Raporty sprawozdawcze – miesięczne z działalności PUBP w Chełmie za 1947 rok, Wykaz zatrzymanych przez PUBP w Chełmie za miesiąc wrzesień 1947 r., k. 37.

¹⁸² AIPN Lu, sygn. 08/34, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego pod krypt. „Ocean”, Chełm, 29 III 1951, k. 175.

Próbując natomiast generalnie ocenić działalność podziemia nurtu poakowskiego, nie sposób nie zgodzić się z Andrzejem Chmielarzem, który stwierdził, że zmiany organizacyjne, jakim podlegało podziemie, było skutkiem konfrontacji z komunistyczną władzą, aniżeli zamierzonymi i zaplanowanymi wcześniej działaniami. Dalej konstatował: „Powstanie DSZ i WiN oceniam jako próbę zapanowania nad żywiołowo powstałą konspiracją i oddziałami leśnymi. Brak możliwości wyegzekwowania wydawanych dyrektyw i rozkazów, w połączeniu z niemal całkowitym brakiem łączności z terenem, powodował, że szczebel centralny nie panował nad spontanicznie kontynuowaną działalnością konspiracyjną”¹⁸³.

Gwoli uzupełnienia, na koniec warto wspomnieć, że w Leśniczówce (gm. Staw) w latach pięćdziesiątych XX wieku istniała grupa o nazwie „Jaskiniowcy”. Nie była to inicjatywa ludzi wywodzących się ze struktur byłego III rejonu chełmskiego obwodu WiN, ale zaangażowało się w nią kilku byłych żołnierzy podziemia. W jej skład weszli Tadeusz Hawryluk (brat Mieczysława Hawryluka ps. „Syrena” z oddziału „Młota”), Stanisław Waluda ps. „Struś” (były podkomendny „Młota”) oraz Henryk Gołębiowski ps. „Tarzan” z Rudy-Huty (były żołnierz oddziału „Iskry”). Ponadto grupa miała ośmiu współpracowników. Wspólnie zaczęli zbierać i konserwować broń, a także gromadzić fundusze na walkę z ustrojem. W zabudowaniach „Strusia” w Leśniczówce zbudowali dobrze zamaskowany bunkier, gdzie przechowywali broń i zdobyte podczas napadów na spółdzielnie produkcyjne i okoliczne sklepy produkty i fundusze. Organizacja istniała do 5 marca 1959 roku, kiedy to zabudowania „Strusia” otoczyła grupa operacyjna złożona z funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i milicjantów. „Struś” został aresztowany, a Tadeusz Hawryluk poległ podczas próby wejścia funkcjonariuszy SB do bunkra¹⁸⁴.

¹⁸³ A. Chmielarz, *AK – „Nie”...*, *op. cit.*, s. 59.

¹⁸⁴ J. Masłowski, *Ostatni chełmski Niezłomny. Tadeusz Hawryluk (1931–1959)*, „Wyklęci”, kwiecień–czerwiec 2016, nr 2, s. 51–57. Por. M. Gadomski, *Jaskiniowcy z Leśniczówki*, „Super Tydzień Chełmski”, 11–17 marca 2019, nr 10(901), s. 16. Tadeusz Hawryluk został pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim w Rudzie-Hucie.



Aleksander Janczała ps. „Stary”, zbiory IPN



Alfred Tyś, funkcjonariusz MO, zbiory IPN



Stanisław Nestorowicz ps. „Jowisz”, zbiory Adama Nowosada

Изложение

Третий район Хелмского обвода АК-ДВС-ВиН 1944–1947. Люди, организационная структура, деятельность

В статье представлены образы людей, организационная структура и деятельность третьего района Хелмского обвода Армии Крайовой – представительства вооруженных сил страны – объединения «Свобода и Независимость» с июля 1944 г. по весну 1947 г. В июле 1944 г. Красная Армия вошла на Любелщизну и вместе с польскими частями освободили эти земли от немецкой оккупации. К сожалению, это также принесло много лет коммунистического порабощения. Солдаты польских независимых организаций сопротивлялись коммунистическому правлению. Земли гмин Став и Ольховец были третьим районом Хелмского обвода. Командующим этим районом был учитель Александр Янчала, который использовал псевдонимы «Старый» и «Капитан Дуб».

SUMMARY

THE 3RD AREA OF THE CHEŁM DISTRICT AK-DSZ-WiN 1944–1947. PEOPLE, ORGANIZATIONAL STRUCTURE, ACTIVITY

The article presents the profiles of people, the organizational structure and the activity of The 3rd Area of the Chełm District of the Home Army – the Armed Forces Delegation for Poland – “Freedom and Independence” Association from July 1944 to spring 1947. In July 1944, the Red Army entered Lublin region and together with Polish military units liberated this land from the German occupation. Unfortunately, it also brought many years of communist enslavement. The soldiers of Polish independence organizations resisted communist governments. The areas of Staw and Olchowiec communes were The 3rd Area of the Chełm District. The commander of this region was a teacher Aleksander Janczała, who used the pseudonyms “Old” and “Captain Oak”.

STANISŁAW DUBAJ

WPLYW OBYWATELI UKRAINY NA RYNEK PRACY W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Polska, tak jak i inne kraje Unii Europejskiej, boryka się z poważnymi problemami demograficznymi. Społeczeństwo starzeje się i stale zmniejsza się liczba osób w wieku produkcyjnym¹. W związku z otwarciem unijnych granic wielu Polaków wyjechało za granicę. Migracja obywateli zarówno w ramach Unii Europejskiej, jak i spoza niej, jest nieuchronna – ma ona wiele zalet, ale i obarczona jest wadami. Dzięki napływowi cudzoziemców można częściowo rozwiązać problemy demograficzne. Migracja zarobkowa pozytywnie wpływa na sytuację na rynku pracy, niwelując w znacznym stopniu pojawiające się niedobory kadrowe. W przestrzeni publicznej słychać jednak głosy, że „cudzoziemcy zabierają miejscowym pracę“. Powyższa problematyka dotyczy również województwa lubelskiego. Przygotowany materiał – choć częściowo – daje odpowiedź na pytanie, w jaki sposób migranci z Ukrainy wpływają na rynek pracy w województwie lubelskim.

1. WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE – SYTUACJA DEMOGRAFICZNA I KWESTIE BEZROBOCIA

Powierzchnia województwa lubelskiego wynosi 25,1 tys. km², co stanowi 8 proc. obszaru Polski (trzecie miejsce w kraju). Pod względem podziału administracyjnego

¹ Przez ludność w wieku produkcyjnym rozumie się osoby w wieku zdolności do pracy. W Polsce dla mężczyzn przyjmuje się wiek 18–65 lat, dla kobiet – 18–60 lat. Wśród ludności w wieku produkcyjnym wyróżnia się grupy w wieku mobilnym, tj. w wieku 18–44 lata i niemobilnym, tj. mężczyźni – 45–65 lat, kobiety – 45–60 lat. Przez ludność w wieku nieprodukcyjnym rozumie się ludność w wieku przedprodukcyjnym, tj. 0–17 lat, oraz ludność w wieku poprodukcyjnym, tj. mężczyźni powyżej 65 lat i kobiety powyżej 60 lat.

w skład województwa wchodzi 20 powiatów ziemskich, 4 miasta na prawach powiatu (tzw. powiaty grodzkie – Lublin, Biała Podlaska, Chełm, Zamość), 48 miast i 213 gmin. Województwo lubelskie graniczy z czterema innymi województwami: podlaskim, mazowieckim, świętokrzyskim, podkarpackim. Jest najbardziej na wschód wysuniętym województwem w Polsce – wschodnią rubież województwa stanowi granica państwowa z Ukrainą i Białorusią².

Według ogólnodostępnych analitycznych danych³, w końcu grudnia 2018 roku na tym obszarze zamieszkiwało 2 117 619 osób. Mieszkańcy województwa stanowili 5,5 proc. ogółu ludności Polski (9 miejsce w kraju). Gęstość zaludnienia wynosiła średnio 86 osób na 1 km². Statystyczny mieszkaniec województwa był w wieku 38 lat. Ludność w wieku poniżej 18 lat stanowiła 18 proc. mieszkańców, a wieku powyżej 65 lat – 21 proc. W miastach zamieszkiwały 1 002 642 osoby (w tym w Lublinie – 348 450; w Chełmie – 65 120), co stanowiło 46,6 proc. ogółu mieszkańców. Uwzględniając natomiast strukturę płci, kobiety stanowiły 51,6 proc. populacji – na 100 mężczyzn przypadało 106 kobiet. Cechą charakterystyczną regionu jest stosunkowo niski poziom urbanizacji. Najwyższym zurbanizowaniem cechuje się podregion lubelski, natomiast najniższym białskopodlaski. Wśród powiatów ziemskich najbardziej zurbanizowane były powiaty: świdnicki (ludność miast stanowiła 58,1 proc.), puławski (47,6 proc.) i rycki (46,0 proc.). Najmniejszy udział mieszkańców miast odnotowano w powiecie chełmskim (10,1 proc.) i lubelskim (7,4 proc.).

Jednym z najważniejszych działów gospodarki województwa lubelskiego jest rolnictwo. Świadczą o tym duże zasoby ziemi, wysoki udział ludności rolniczej oraz znacząca produkcja rolnicza w skali kraju. Nowym i bardzo rozwojowym kierunkiem gospodarki rolnej regionu jest rolnictwo ekologiczne. Na Lubelszczyźnie znaczące miejsce zajmuje przemysł spożywczy, w tym owocowo-warzywny, cukrowniczy, mleczarski, młynarski, piwowarski czy tytoniowy. Region lubelski to również zaplecze pszczelarskie i zielarskie. Poza sektorem rolno-spożywczym istotne miejsce zajmuje górnictwo. We wschodniej części Wyżyny Lubelskiej działa kopalnia Węgla Kamiennego Bogdanka. Funkcjonuje także duża liczba cementowni i zakładów materiałów budowlanych wytwarzających cegłę tradycyjną i klinkierową, beton komórkowy i prefabrykaty betonowe. Bogactwem naturalnym są wody mineralne, z których słynie uzdrowisko Nałęczów. Gospodarkę regionu tworzy również przemysł

² W analizowanym kontekście obszerną analizę polsko-ukraińskiej granicy państwowej i możliwości jej przekraczania w ruchu osobowym zob. publikację S. Dubaj, R. Sudoł, P. Witkowski, *Współpraca transgraniczna w realiach układu z Schengen. Aspekt praktyczny pogranicza polsko-ukraińskiego*, Chełm 2014, rozdz. 2, s. 56–98.

³ Por. *Rocznik Demograficzny 2019*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2019, *passim*. Publikacja dostępna na stronie internetowej: stat.gov.pl [dostęp: 4.01.2020].

chemiczny, drzewny i meblarski, metalowy i maszynowy, w tym przemysł lotniczy w Świdniku.

Do największych pracodawców województwa lubelskiego należą: EMPERIA HOLDING – sieć hurtowni spożywczych, grupa kapitałowa Black Red White producent mebli, Polimex Mostostal S.A. – producent konstrukcji metalowych, Genpact Poland Spółka z o.o., Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. – producent węgla kamiennego na potrzeby energetyki, jeden z największych krajowych liderów w produkcji mąk, makaronów i paluszków – Lubella S.A.; Sipma – producent maszyn rolniczych i ogrodniczych, Zakłady Azotowe Puławy S.A. – lider polskiego przemysłu nawozowo-chemicznego w produkcji nawozów azotowych na potrzeby rolnictwa, Zakłady Mięsne ŁMEAT – Łuków S.A., Zakład Mięсны „Wierzejki”, Herbapol Lublin S.A. – producent produktów zielarskich, syropów spożywczych oraz herbat, POL-SKONE Sp. z o.o. – jedna z największych i najbardziej dynamicznie rozwijających się firm w branży stolarki budowlanej, producent drzwi i okien drewnianych, WSK PZL Świdnik, Perła Browary Lubelskie, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krasnymstawie, Spółdzielnia Mleczarska w Rykach, Fabryka Łożysk Toczných w Kraśniku oraz producent wody mineralnej Nałęczowianka Sp. z o.o. i zakład produkujący tekstury – Model Opakowania Sp. z o.o. z Biłgoraja.

Przechodząc do analizy sytuacji demograficznej w regionie, należy na wstępie zaznaczyć, że od wielu lat, z roku na rok systematycznie maleje liczba ludności województwa lubelskiego. Jeszcze w 2010 roku obszar ten zamieszkiwało 2 181 608 osób, a w 2015 roku – 2 143 221. W roku 2018 w porównaniu do roku 2017 liczba ludności zmalała o 5804 osoby, w tym ubyło 2584 mężczyzn i 3220 kobiet⁴. Dalsze prognozy na kolejne lata nie zapowiadają się także optymistycznie. Przewiduje się bowiem, że w roku 2035 w województwie lubelskim będzie zamieszkiwało zaledwie 1 871 tys. osób, a w roku 2050 – 1 710 tys. osób (tj. blisko 24 proc. mniej niż w roku 1995)⁵.

Także sama struktura ludności według wieku ulega ciągłym niekorzystnym zmianom. Systematycznie maleje liczba dzieci i młodzieży z równoczesnym wzrostem ludności w starszych rocznikach. Główną przyczyną tych zmian jest przesuwanie się wyżów i niżów demograficznych, a także obserwowany od początków lat

⁴ Porównywany do dzisiejszego województwa lubelskiego obszar kilku województw w 1995 roku zamieszkiwało 2244 tys. osób, a więc w ciągu 25 lat ubyla zatrważająca liczba blisko 130 tys. osób.

⁵ *Ludność 2010 w województwie lubelskim, Liczy się każdy*, Urząd Statystyczny w Lublinie, Materiały z konferencji prasowej 9 czerwca 2011, s. 4. Obecnie wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej stoją w obliczu problemów strukturalnych w dziedzinie rozwoju demograficznego. Głośne są hasła: „starzejącej się Europy”, np. w 2010 roku na każde 3,5 osoby w wieku produkcyjnym przypadała jedna osoba w wieku 65 lat lub starsza, w 2050 roku stosunek ten ma wynosić 1,7 do 1, oraz braku rąk do pracy, zwłaszcza wykwalifikowanych specjalistów. Stąd pojawiające się coraz częściej analizy o imigrantach jako panaceum na te bolączki.

dziewięćdziesiątych spadek dzietności kobiet oraz wydłużenie się przeciętnego trwania życia. Województwo lubelskie nie odbiega tutaj szczególnie od ogólnych trendów obserwowanych w całej Unii Europejskiej, która stoi w obliczu problemów strukturalnych w dziedzinie rozwoju demograficznego⁶. Z danych statystycznych wynika, że w województwie lubelskim na koniec grudnia 2017 roku w wieku produkcyjnym było 1 299 079 osób (co stanowiło 61,1 proc. ogółu populacji), a w wieku przedprodukcyjnym 376 198 osób (17,69 proc.), natomiast w wieku poprodukcyjnym 451 040 osób (21,21 proc.). Statystycznie na 100 osób w wieku produkcyjnym w 2020 roku przypada 67 osób w wieku nieprodukcyjnym (w tym 51 mężczyzn i 86 kobiet), a prognozy nie pozostawiają złudzeń i przewidują, że w roku 2050 na tym samym obszarze 100 osób czynnych zawodowo będzie obciążonych 108 osobami w wieku nieprodukcyjnym (w tym 82 mężczyznami i 141 kobietami).

Analizując zagadnienia dotyczące bezrobocia, należy zaznaczyć, że pojęcie bezrobotnego oznacza osobę niezatrudnioną, nie wykonującą pracy zarobkowej, nie prowadzącą działalności gospodarczej jednocześnie zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia. Za osobę bezrobotną uważa się osobę, która ukończyła 18 lat, nie nabyła prawa do emerytury lub renty, nie jest właścicielem nieruchomości rolnej, nie pobiera zasiłku chorobowego, przedemerytalnego, macierzyńskiego, świadczenia szkoleniowego, nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego, nie prowadzi działalności gospodarczej, nie jest osobą aresztowaną, nie pobiera zasiłku stałego, specjalnego zasiłku dla opiekuna bądź świadczenia pielęgnacyjnego z ośrodka pomocy społecznej⁷. Bezrobocie możemy podzielić ze względu na czas jego trwania. Bezrobocie krótkookresowe trwa do 3 miesięcy. Bezrobocie średniookresowe obejmuje osoby bezrobotne przez okres od 3 do 6 miesięcy. O bezrobociu długotrwałym (chronicznym) mówimy wówczas, gdy bezrobotny pozostaje bez pracy powyżej 12 miesięcy. Bezrobocie możemy również podzielić na jawne i ukryte. Bezrobocie jawne oznacza bezrobotnych, którzy zarejestrowali się we właściwym dla miejsca zameldowania powiatowym urzędzie pracy. Przeciwnieństwem do bezrobocia jawnego jest bezrobocie ukryte. Bezrobocie strukturalne jest wynikiem ewolucji struktury produkcji. Niektóre zawody „wymierają”, a osoby wykwalifikowane w danej dziedzinie pozostają bez pracy. Bezrobocie wynikające z postępu technicznego to bezrobocie technologiczne. Zakłady pracy zostają modernizowane i następuje ograniczenie zapotrzebowania

⁶ Obszerne analizy sytuacji demograficznej Polski zob. m.in. *Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009, s. 46–89. Niepokojące trendy demograficzne w regionie chełmskim zob. *Strategia Rozwoju Miasta Chełm. Aktualizacja na lata 2015–2020 z perspektywą do roku 2030*, Lublin–Chełm 2015, s. 27–32.

⁷ Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2018 r. poz. 1265).

na pracowników. Bezrobocie koniunkturalne związane jest z cyklicznymi zmianami produktywności. W fazie recesji zmniejsza się popyt na towary oferowane przez przedsiębiorstwa, co zmniejsza ich produkcję, to zaś prowadzi do zmniejszenia zapotrzebowania na pracowników. W fazie koniunktury proces jest analogicznie odwrotny. Bezrobocie sezonowe ściśle powiązane jest z porą roku, pogodą i wegetacją roślin. Bezrobocie klasyczne i neoklasyczne wynika z niewystarczająco elastycznego rynku pracy oraz płac. Bezrobocie frykcyjne to przerwy w zatrudnieniu wynikające ze zmiany pracy lub miejsca zamieszkania. Istnieje też bezrobocie dobrowolne – osoba świadomie rezygnuje z możliwości podjęcia pracy, często tacy bezrobotni pracują w czarnej strefie rynku pracy tzw. „na czarno”. Miarą zjawiska bezrobocia jest stopa bezrobocia, która mierzona jest jako odsetek bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wobec całości cywilnej ludności aktywnej zawodowo⁸.

W ostatnim dziesięcioleciu w Polsce obserwuje się stałą tendencję spadku stopy bezrobocia. Na koniec 2009 roku zarejestrowanych w urzędach było 1892,7 tys. osób, a stopa bezrobocia wynosiła 11,9 proc. Statystyki z kolejnych lat (Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności – BAEL) pokazują dynamiczny wzrost osób aktywnych zawodowo. Na koniec 2018 roku bez zatrudnienia pozostawało w Polsce 627 tys. osób, a stopa bezrobocia plasowała się na poziomie 3,7 proc. Z ostatnich udostępnionych danych na koniec III kwartału 2019 roku wynika, że w Polsce było 542 tys. osób bezrobotnych, a stopa bezrobocia wynosiła zaledwie 3,2 proc.

Z kolei w województwie lubelskim według danych BAEL w IV kwartale 2018 roku pracowało 625 tys. osób, czyli 72,1 proc. ogółu aktywnych zawodowo. Poziom zatrudnienia według płci wynosił kolejno: sektor publiczny kobiety (60,1 proc.), mężczyźni (39,9 proc.), sektor prywatny: kobiety (38,9 proc.), mężczyźni (61,1 proc.). W 2018 roku pracownicy najemni stanowili 632 tys. osób, czyli 72,9 proc. ogółu pracujących. Grupa osób pracujących na własny rachunek liczyła 217 tys. osób, co stanowiło 25 proc. ogółu.

W IV kwartale 2018 roku na analizowanym obszarze było 74 449 bezrobotnych, a stopa bezrobocia kwalifikowała się na poziomie 8,0 proc.⁹ Najliczniejszą grupę wiekową wśród bezrobotnych stanowiły osoby w wieku lat 25–34 (27,5 proc. ogółu bezrobotnych). Kolejną pod względem liczebności grupą była ludność w wieku lat 15–24 i stanowiła ona 25,5 proc., a następnie 45–54 lat (17,6 proc.), poniżej ludność w wieku 35–44 lat (15,7 proc.). Najmniejszą liczbę bezrobotnych stanowiła ludność

⁸ Kwestie definicyjne problematyki bezrobocia zob. np. <https://rynekpracy.pl/sloownik> [dostęp: 28.12.2019].

⁹ Najwyższa stopa bezrobocia występowała w powiatach: włodawskim – 15,2 proc., chełmskim ziemskim – 13,4 proc. i hrubieszowskim – 12,8 proc., natomiast najniższa była dla powiatów: łukowskiego – 4,6 proc., biłgorajskiego – 5,2 proc. oraz łączyńskiego – 5,4 proc.

w wieku lat 55 i więcej (11,8 proc.). Wśród bezrobotnych z województwa lubelskiego w analizowanym okresie najliczniejszą grupę stanowili bezrobotni w wieku 25–34 lat, najmniej liczną grupą byli ludzie w wieku 55 lat i więcej.

Najwięcej osób bezrobotnych w województwie w 2018 roku posiadało następujące zawody: sprzedawca (4665), kucharz (2114), pomocniczy robotnik budowlany (1526), ślusarz (1294), robotnik gospodarczy (1180). Do najczęściej występujących zawodów deficytowych, czyli takich, w których pracodawcom najtrudniej znaleźć kandydatów do pracy, w województwie lubelskim należą: kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych, kierowcy autobusów, piekarze, samodzielni księgowi, pielęgniarki i położne, operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych, pracownicy do spraw rachunkowości i księgowości, fizjoterapeuci, masażyści oraz spawacze. Z kolei zawody, które uznane zostały za nadwyżkowe (w których najtrudniej osobom poszukującym pracy znaleźć zatrudnienie) to: ekonomiści, specjaliści technologii żywności i żywienia, pedagodzy, specjaliści administracji publicznej, filozofowie, historycy, politolodzy i kulturoznawcy, pracownicy biur podróży i organizatorzy obsługi turystycznej, specjaliści rolnictwa i leśnictwa oraz technicy informatycy¹⁰.

Jednocześnie urzędy pracy na koniec 2018 roku dysponowały 27 732 wolnymi miejscami ofert pracy. W połowie 2019 roku dane statystyczne w województwie lubelskim przedstawiały się następująco: zarejestrowanych bezrobotnych było 68 057 osób; oferty pracy, czyli stanowiska do obsady – 26 370, spośród których najwięcej obejmowało przetwórstwo przemysłowe – 4531 ofert, handel hurtowy i detaliczny, naprawy pojazdów – 4408, budownictwo – 2837, administracja publiczna i obrona narodowa – 2653, praca biurowa – 2551, działalność naukowa i edukacyjna – 2385, opieka zdrowotna i pomoc społeczna – 1500, działalność hotelarska i usługi gastronomiczne – 1239, rolnictwo – 720¹¹.

¹⁰ Zatrważająco wręcz wygląda sytuacja w Chełmie i powiecie chełmskim bezpośrednio graniczącym z Ukrainą. Stopa bezrobocia w Chełmie wynosi bowiem 11,2 proc., a w powiecie chełmskim aż 13,4 proc. Na koniec grudnia 2018 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy w Chełmie zarejestrowane były 6684 osoby bezrobotne, z czego 2613 to chełmianie, a 4071 to mieszkańcy powiatu chełmskiego. Zapotrzebowanie pracodawców nie zawsze idzie w parze z kwalifikacjami osób bezrobotnych. Według danych PUP Chełm najwięcej ofert pracy jest dla sprzedawców, kucharzy, kosmetyczek, magazynierów, fryzjerów, kierowców ciężarówek, mechaników pojazdów, robotników budowlanych. W tym czasie bez pracy w Chełmie pozostawało aż 899 osób z wykształceniem wyższym.

¹¹ Szczegółową specyfikację zob.: https://wuplublin.praca.gov.pl/bezrobotni-wg-sekcji-pkd/?p_p_id=101_INST_ANCE_T0JaRiaPKwdr&p_p_lifecycle=0&p_p_state=normal&p_p_mode=view&p_p_col_id=column-1&p_p_col_pos=2&p_p_col_count=3&p_r_p_564233524_resetCur=true&_101_INSTANCE_T0JaRiaPKwdr_navCategoryId=8326940 [dostęp: 28.12.2019].

2. OBYWATELE UKRAINY W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM I PROBLEMATYKA ICH ZATRUDNIENIA

Jak wskazano w poprzednim podrozdziale, szczególnie istotnym czynnikiem mającym wpływ na kreowanie zjawisk demograficznych w województwie (jak i w całym kraju, a także innych państwach członkowskich UE) są migracje ludności. Migracje ludności to przemieszczenia osób związane ze zmianą stałego lub czasowego miejsca zamieszkania, połączone z przekroczeniem granicy jednostki administracyjnej podziału terytorialnego kraju, np. w analizowanym w niniejszym artykule przypadku – województwa (migracje wewnętrzne) lub granicy państwa (migracje zagraniczne). Obowiązujące w Unii Europejskiej rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 roku¹² zawiera definicję migracji, uwzględniającą jako istotne kryterium zamierzony czas zamieszkania w innym kraju, wynoszący co najmniej 12 miesięcy. W rozumieniu tej definicji „imigracja” oznacza przybycie do kraju (np. do Polski) osoby będącej uprzednio rezydentem (mieszkańcem) innego kraju członkowskiego UE lub państwa trzeciego z przewidywanym zamiarem zamieszkania przez co najmniej 12 miesięcy, natomiast „emigracja” oznacza działanie, w ramach którego osoba, mająca uprzednio miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego UE, zaprzestaje posiadania swojego zwyczajowego miejsca zamieszkania w tym państwie członkowskim na okres, który wynosi co najmniej dwanaście miesięcy lub co do którego przewiduje się, że będzie on tyle wynosić¹³. W wyniku migracji liczba ludności województwa lubelskiego tylko w 2010 roku zmniejszyła się o 4905 osób, natomiast w 2009 roku o 4153 osoby, a w roku 2000 – o 3082 osoby. Z powodu wyjazdu na stałe za granicę kraju w 2010 roku teren województwa opuściło 459 mieszkańców, natomiast przybyło z zagranicy na stałe 421 osób. Najwięcej osób wyemigrowało do Wielkiej Brytanii (27,5 proc.), USA (12,6 proc.) i Niemiec (11,8 proc.). Z kolei wśród imigrantów najliczniejszą grupę stanowiły osoby, które przybyły (powróciły) z Wielkiej Brytanii (38 proc.), USA (10,2 proc.), Irlandii (8,3 proc.) oraz z Niemiec (8,1 proc.). Ciekawie

¹² Rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie statystyk Wspólnoty z zakresu migracji i ochrony międzynarodowej oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 311/76 w sprawie zestawienia statystyk dotyczących pracowników cudzoziemców (D.U. UE L 199 z 31.07.2007r.), <http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2007:199:0023:01:PL:HTML> [dostęp: 28.12.2019].

¹³ Tego typu migracje (związane ze zmianą kraju zamieszkania na okres co najmniej 12 miesięcy) określa się często mianem zagranicznych migracji długookresowych. Natomiast „miejsce zamieszkania” oznacza miejsce, w którym osoba zwykle spędza codzienny czas wolny od pracy, niezależnie od czasowych nieobecności związanych z wypoczynkiem, urlopem, odwiedzinami u przyjaciół i krewnych, interesami, leczeniem medycznym lub pielgrzymkami religijnymi albo jeżeli dane takie nie są dostępne, miejsce formalnego zamieszkania lub miejsce zameldowania. *Ibidem*.

z kolei prezentują się dane od roku 2016, gdzie liczba ludności województwa w wyniku migracji zmniejszyła się o kolejne 4067 osób, ale saldo migracji zagranicznych było dodatnie o 385 osób (wyjechało za granicę 264, a przybyło na stałe 649 mieszkańców). Podobnie było także w roku 2017, gdzie ubyło z województwa kolejnych 4731 osób, ale ponownie saldo migracji zagranicznych było dodatnie, przybyło bowiem zza granicy 341 mieszkańców (wyjechało 279 osób, przyjechało 620).

Przechodząc do analizy problematyki aktywności zawodowej cudzoziemców w Polsce, należy mieć na względzie fakt, że każdy cudzoziemiec, który na mocy przepisów nie jest zwolniony z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę w naszym kraju, a chcący podjąć zatrudnienie na terytorium Polski, musi posiadać odpowiednie zezwolenie. Zezwolenie na pracę to dokument, który uprawnia cudzoziemca do podjęcia legalnej pracy pod warunkiem posiadania wizy lub zezwolenia na pobyt czasowy pozwalającego na wykonywanie pracy w Polsce. Wnioskodawcą oraz stroną postępowania w sprawie wydania zezwolenia na pracę cudzoziemca jest każdorazowo podmiot powierzający wykonywanie pracy cudzoziemcowi. Zezwolenia wydawane są przez właściwego wojewodę. Właściwość ta ustalana jest głównie ze względu na siedzibę lub miejsce zamieszkania podmiotu powierzającego wykonywanie pracy i nie musi być tożsama z miejscem wykonywania pracy przez obcokrajowca.

Oficjalne dane dotyczące liczby Ukraińców przebywających w Polsce różnią się w zależności od wskazywanych źródeł. Przypuszcza się, że dla wielu migrantów zarobkowych (w tym Ukraińców) praca wciąż jest ważniejszym elementem niż status i wiążące się z tym procedury, dlatego wolą przebywać w kraju nielegalnie i przez to być postrzegani za atrakcyjniejszych pracowników na rynku pracy. Mentalność pracowników z Ukrainy utrzymuje ich w przeświadczeniu, że opłaca się przekroczyć granicę nielegalnie, tzn. bez wiedzy odpowiednich służb, a także przez to, że wielu z nich pracuje na czarno, bez posiadania odpowiedniej umowy, wszystkie warunki pracy ustalając tylko w formie ustnej z przyszłym pracodawcą. Obywatele Ukrainy wielokrotnie pracują dłużej aniżeli 40 godzin, które stanowią o średniotygodniowej normie pracy w Polsce. Wielu pracodawców zapewnia także swoim pracownikom zakwaterowanie, więc nie ma oficjalnych danych dotyczących tego, ile osób wynajmuje w Polsce mieszkania, a także z jak liczną rodziną mieszkają.

Wszystkie te okoliczności składają się na to, że trudno jest określić dokładnie ilość Ukraińców przebywających aktualnie na terytorium Polski. Jak wynika z szacunków resortu pracy, do końca 2017 roku udało się zarejestrować prawie 2 mln pracujących Ukraińców na terytorium Polski. Jeśli tempo migracji oraz wzrostu liczby ludności ukraińskiej na terytorium Rzeczypospolitej utrzyma się, można oszacować,

że do końca 2018 roku może sięgnąć liczby przekraczającej nawet 3 mln osób. Jeśli ludność Ukrainy wynosi około 44 mln, to 3 mln jej obywateli pracujących w Polsce stanowi prawie 7 proc. całej ludności tego państwa. Nie wydaje się to dużą liczbą, jednakże w kontekście Polski, w której w 2017 roku mieszkało ponad 38 mln obywateli, współczynnik ten rośnie już do 8 proc., a w kolejnych latach może jeszcze wzrosnąć. Większą część imigrantów stanowią mężczyźni (ok. 58 proc.), dominują wśród nich osoby raczej młode (średnia ok. 32 lat). Wkrótce zatem może dojść do sytuacji, że co dziesiąta osoba spotykana w Polsce może mieć narodowość ukraińską¹⁴.

Od 11 czerwca 2017 roku obywatele ukraińscy nie potrzebują już wiz, aby wjechać na terytorium Unii Europejskiej¹⁵. Pobyt ten nie może jednak przekraczać 90 dni i musi być związany z celami biznesowymi, turystycznymi lub rodzinnymi. Zniesienie obowiązku wizowego nie oznacza jednak, że Ukraińcy zostali zwolnieni z konieczności spełnienia pozostałych warunków określonych w Kodeksie Granicznym Schengen. Podejmując zatrudnienie w Polsce, nadal muszą bowiem ubiegać się o zezwolenie na pracę, bądź też składać oświadczenie o zamiarze wykonywania pracy w Polsce. W 2017 roku 192,5 tys. obywateli Ukrainy uzyskało zezwolenie na pracę, zaś 1,7 mln złożyło oświadczenie o zamiarze wykonywania pracy w naszym kraju. Szacuje się jednak, że z tej drugiej grupy zatrudnienie podjęło pomiędzy 1,2 mln a 1,5 mln Ukraińców. Należy jednak pamiętać, że dane te nie uwzględniają trudnej do precyzyjnego określenia liczby przybyszów zza Buga, którzy pracują w Polsce w tzw. szarej strefie. Brak szczegółowych danych odnośnie faktycznej liczby obywateli Ukrainy wynika także z rotacyjnego charakteru ich migracji do Polski¹⁶.

Według oficjalnych informacji ujętych w *Roczniku Demograficznym 2019* z początkiem stycznia 2019 roku prawo pobytu w Polsce posiadało 179 154 obywatele Ukrainy, w tym 35 169 na pobyt stały, 4172 na pobyt rezydenta długoterminowego UE, 138 657 na pobyt czasowy oraz 1156 w podziale według rodzaju zezwolenia w kategorii „pozostałe” uwzględniono: prawo pobytu członka rodziny obywatela UE, prawo stałego pobytu członka rodziny obywatela UE, azyl, status uchodźcy, ochronę uzupełniającą,

¹⁴ P. Gajewski, A. Szydlik, T. Buchwald, *Podejmowanie pracy przez obywateli Ukrainy w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem Trójmiasta*, [w:] *Imigranci z Ukrainy w Polsce. Potrzeby i oczekiwania, reakcje społeczne, wyzwania dla bezpieczeństwa*, red. M. Lubicz-Miszewski, Wrocław 2018, s. 177.

¹⁵ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/850 z dnia 17 maja 2017 roku zmieniające rozporządzenie (WE) nr 539/2001, wymieniające państwa trzecie, których obywatele muszą posiadać wizy podczas przekraczania granic zewnętrznych, oraz te, których obywatele są zwolnieni z tego wymogu (Ukraina) – Dz. Urz. UE L 133 z 22.05.2017 r.

¹⁶ W 2017 roku Państwowy Urząd Statystyczny Ukrainy opublikował wyniki badania „Zagraniczna migracja pracownicza społeczeństwa”. Badanie to potwierdza trendy dotyczące migracji obywateli Ukrainy do Polski. Według raportu Polska jest najważniejszym krajem docelowym migracji Ukraińców, blisko 40 proc. całej emigracji jest skierowana do Polski. Według raportu w latach 2015–2017 do Polski przyjechało 507 tys. osób z Ukrainy w związku z pracą.

pobyt ze względów humanitarnych i pobyt tolerowany. Ponadto w 2019 roku kolejne 39 203 osoby, to studenci z Ukrainy w Polsce. W związku z wejściem w życie w czerwcu 2017 roku ruchu bezwizowego dla obywateli Ukrainy posiadających paszporty biometryczne w 2018 roku widoczny był spadek wydawanych wiz Schengen. Liczba wydawanych wiz krajowych w 2018 roku spadła do poziomu z 2015 roku.

Należy wyeksponować fakt, że liczba zezwoleń wydawanych na pracę cudzoziemcom w Polsce systematycznie rośnie. W 2018 roku wydano ich 328 768. Było to o niemal 40 proc. więcej niż w 2017 roku i prawie 5-krotnie więcej niż w roku 2015. Okres ważności zezwolenia otrzymanego w 2018 roku: do 3 miesięcy – 560 osób, od 3 miesięcy do 1 roku – 114 027, od 1 roku do 2 lat – 52 231, powyżej 2 lat – 71 516 osób. W 2018 roku zezwolenia na pracę wydano obywatelom 125 państw oraz dwóm bezpaństwowcom. Najczęściej były przyznawane obywatelom Ukrainy (70 proc.). Najwięcej, bo 85 proc. zezwoleń dla obywateli tego kraju, wydano w województwie lubuskim, aczkolwiek co piąty Ukrainiec przebywa w województwie mazowieckim. W województwie lubelskim ich sytuacja kształtowała się w ciągu ostatnich lat następująco: 2015 roku – 1615 zezwoleń na pracę; 2016 – 2782; 2017 – 5254; 2018 – 8043. Chociaż liczba cudzoziemców ubezpieczonych w lubelskim ZUS wydaje się powoli stabilizować, to zmieniła się ich struktura. Od października 2018 roku do maja 2019 roku zmalała liczba obywateli Ukrainy (z prawie 12,8 tys. osób do niecałych 11,7 tys.). Lukę po nich częściowo wypełnili obywatele innych państw, głównie Białorusini. Największy odsetek ubezpieczonych w Polsce Białorusinów pracuje na Mazowszu, w drugiej kolejności w woj. podlaskim, a w trzeciej – właśnie w woj. lubelskim. Liczba obywateli Białorusi ubezpieczonych w Lubelskiem wzrosła z 3,4 tys. do ponad 4 tys. osób. W regionie przybyło również pracujących legalnie Mołdawian (z 57 do 162 osób) oraz Gruzinów (z 99 do 145 osób).

Dostępne analizy rynku pracy¹⁷ potwierdzają, że migranci z Ukrainy w województwie lubelskim przeważnie wykonują prace dorywcze – 60,5 proc., pracę stałą posiada 33,7 proc. zatrudnionych, a jedynie 0,3 proc. deklaruje prowadzenie własnej działalności gospodarczej; chwilowo bez pracy (z gotowością do pracy) pozostawało 5,5 proc. Ukraińców. Mając na względzie zróżnicowane sektory zatrudnienia, należy podkreślić, że największą popularnością wśród Ukraińców cieszyło się hotelarstwo i gastronomia – 24,2 proc., handel hurtowy i detaliczny – 21,2 proc. oraz inne usługi – 13,8 proc. Relatywnie duże znaczenie miały również transport – 11,4 proc., rolnictwo – 9,8 proc. i przemysł – 9,2 proc. W następnej kolejności pozostają sektory: usługi dla gospodarstw domowych – 8,4 proc., budownictwo i usługi remontowe –

¹⁷ *Obywatele Ukrainy pracujący w Polsce – raport z badania. Badanie zrealizowane w 2017 r.*, Departament Statystyki Narodowego Banku Polskiego, Warszawa 2018.

6,8 proc., edukacja – 3,2 proc., służba zdrowia – 2,8 proc. Nowym zjawiskiem jest, że coraz częściej Ukraińcy zatrudniani są w nowych sektorach, do tej pory relatywnie rzadziej „obsadzanych” przez imigrantów – kategorie „inne” oraz „inne usługi” zadeklarowało aż 11,4 proc. spośród nich. Wyniki badań dostarczyły także danych pozwalających na analizę sytuacji Ukraińców na rynku pracy w kontekście pozycji zawodowej. Znacząca większość imigrantów ukraińskich w Polsce wykonuje prace proste, niewymagające wysokich kwalifikacji – prawie 66 proc. w Lublinie i ok. 73 proc. w Warszawie. W województwie mazowieckim co piąty migrant z Ukrainy był zatrudniony jako wykwalifikowany rzemieślnik/robotnik (21,8 proc.). Pozostałe zawody nie miały istotnego znaczenia w ogólnym rozkładzie. Nieco odmiennie wygląda sytuacja w Lublinie, gdzie oprócz wykwalifikowanych robotników i rzemieślników (12,1 proc.) spore znaczenie mają także specjaliści, lekarze, prawnicy, tłumacze, informatycy itd. (12,1 proc.). Ponad połowa studentów z Lublina deklarowała pracę w charakterze specjalisty.

Ukraińcy zatrudnieni w województwie lubelskim osiągalni przeciętne zarobki netto w kwocie 1730 zł miesięcznie. Z zarobionych pieniędzy średnio 34,2 proc. w Lublinie przeznaczane jest „na życie, czyli wydatki, takie jak opłaty za mieszkanie, stałe opłaty, np. za energię i media, wyżywienie, zakupy, transport itp.”. Możliwość stosunkowo niskich wydatków na życie w Polsce jest w dużej mierze związana z powszechnym zjawiskiem otrzymywania przez imigrantów dodatkowych świadczeń, np. w formie zakwaterowania, wyżywienia lub transportu do/z pracy, co ułatwia oszczędzanie znaczącej części dochodów – oszczędności deklarowało 60 proc. zatrudnionych. Migranci z Ukrainy, którzy mieszkają w województwie lubelskim, cechują się znaczną deklaratywną skłonnością do wykorzystywania swoich oszczędności w kraju pochodzenia, a także transferują zarabiane pieniądze za granicę. Wśród migrantów przekazujących środki na Ukrainę dominowały osoby, które przekazywały niewielkie kwoty poniżej 1000 zł średnio co 2–3 miesiące. Analiza sposobu transferowania środków wskazuje, że Ukraińcy najczęściej zawiązują je rodzinie osobiście, co świadczyć może o cyrkulacyjnym modelu migracji, w którym kontakty z rodziną odgrywają istotną rolę.

Reasumując ten blok tematyczny, należy podkreślić, że obywatele Ukrainy przybywający do Polski najczęściej wybierają miasta, w których pracuje już duża liczba ich rodaków. Tworzą się w ten sposób sieci rodzinno-przyjacielskie, dzięki którym przyjeżdżający do nas nowicjusze nie czują się wyobcowani, a proces asymilacji przebiega łagodniej. Zmienia się nastawienie Ukraińców do pracy w Polsce. Chętniej na zarobek przyjeżdżają osoby młodsze. Pracownicy z Ukrainy chcą coraz lepiej zarabiać, przekonują się, że na wysokość poborów ma wpływ znajomość języka polskiego,

a także to, że coraz bardziej liczy się doświadczenie w branży. Generalnie województwo lubelskie jest obszarem atrakcyjnym dla obcokrajowców. Decyduje o tym zarówno bliskość geograficzna, jak też popyt na pracę dla cudzoziemców, rozwinięte przez lata powiązania – sieci migranckie oraz fakt, że przede wszystkim Lublin, ale i większe miasta (Biała Podlaska, Chełm, Zamość, Puławy) stają się atrakcyjnymi miastami akademickimi. Ze względu na bliskość granicy jako pierwszego państwa członkowskiego Unii Europejskiej (a więc kraju bezpiecznego) i na szlaki komunikacyjne, istotnym zagadnieniem jest problematyka azyłowa dla imigrantów. Ważną rolę w zakresie świadczonej pomocy dla cudzoziemców odgrywają organizacje pozarządowe. W województwie lubelskim znaczące osiągnięcia pod tym względem notuje Instytut na rzecz Państwa Prawa z Lublina¹⁸.

Z początkiem 2019 roku Niemcy otworzyły swoje granice dla imigrantów spoza Unii Europejskiej, w tym z Ukrainy. Niemcy są niejako konkurencją dla Polski w walce o imigranta – pracownika z Ukrainy. Do tej pory Ukraińcy przyjeżdżali do Polski w celu zarobkowym. Po otwarciu granic sytuacja może ulec zmianie, a Polska pozostanie dla nich jedynie przystankiem w drodze do Niemiec, gdzie mogą się spodziewać nawet trzykrotnie lepszego wynagrodzenia niż u nas.

Czy podobna kultura, podobny język oraz bliskość kraju macierzystego wystarczą do tego, aby zatrzymać pracowników z Ukrainy w Polsce? Pozostaje to nadal wielką niewiadomą. Jedno jest pewne, wiele wakatów pozostaje wolnych, gdyż oferowana praca i płaca nie jest atrakcyjna dla Polaków. Dotychczas wolne miejsca pracy zapelniali nasi wschodni sąsiedzi. Przygotowaniu polskiej społeczności do pracy z cudzoziemcami powinno towarzyszyć wsparcie ze strony państwa. Jeżeli polskie prawo nie ulegnie konkretnym zmianom i nie stanie się bardziej przychylne dla imigrantów zza naszej wschodniej granicy, możemy stracić wiele rąk do pracy.

3. BADANIA SONDAŻOWE – „OCENA ŚRODOWISKOWA – WPŁYW OBYWATELI UKRAINY NA CHEŁMSKI RYNEK PRACY”

Jak już uprzednio wskazano¹⁹, z dniem 11 czerwca 2017 roku Unia Europejska, a w tym Polska, zniosła obowiązek wizowy dla obywateli Ukrainy. Ukraińcy, którzy dysponują paszportami biometrycznymi, mogą wjechać do krajów członkowskich (z wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Irlandii) bez wizy na 90 dni w ciągu pół roku

¹⁸ Blisko 20-letnie zaangażowanie tej organizacji pozarządowej w pomoc dla cudzoziemców przedstawił w artykule S. Dubaj, A. Kosińska, *Wsparcie cudzoziemców na terenie województwa lubelskiego w programach Instytutu na rzecz Państwa Prawa*, [w:] *Organizacje pozarządowe w województwie lubelskim – teoria i praktyka*, red. P. Olszewski, A. Stachula, Chełm 2013, s.105–118.

¹⁹ Por. przypis nr 15.

w celach biznesowych, turystycznych czy rodzinnych, nie dotyczy to osób przyjeżdżających w celu podjęcia pracy lub prowadzenia działalności gospodarczej.

Celem zrealizowanych krótkich badań sondażowych było sprawdzenie, jak mieszkańcy Chełma odnoszą się do kwestii możliwości zwiększonego napływu Ukraińców i ich wpływu na lokalny rynek pracy, gdzie od dłuższego czasu utrzymuje się najwyższa stopa bezrobocia. Badania ankietowe przeprowadzono w dniach 2–4 stycznia 2020 roku na terenie miasta Chełm. Badana była zbiorowość incydentalna. Ankietowni zostali poproszeni o wypełnienie niewielkiego kwestionariusza papierowego, zawierającego związane pytania typu kafeteria dysjunktywna (zamknięta), gdzie respondent mógł wskazać tylko jedną z możliwych odpowiedzi (tak, raczej tak, nie, raczej nie). Respondenci byli w różnym wieku oraz wykonywali różne zawody. W krótkim czasie zebrano 30 ankiet. Autor ma świadomość, że przeprowadzone badania nie są wyczerpujące (pełne), jednakże dają pewien ogólny przedmiotowy problematyki i mogą stanowić materiał wyjściowy do bardziej pogłębionych dociekań w przyszłości.

Kwestionariusz ankiety

1. Czy zaobserwował Pan/Pani wzmożony napływ obywateli Ukrainy do Chełma w okresie ostatnich dwóch lat?			
Tak	Raczej tak	Nie	Raczej nie
2. Na jak długo przyjechali obywatele Ukrainy, z którymi się Pan/Pani spotkał/a?			
Jeden dzień	Tydzień	Miesiąc	Powyżej miesiąca
3. Jak ocenia Pan/Pani zniesienie wiz dla obywateli Ukrainy?			
Pozytywnie		Negatywnie	
4. Czy czuje się Pan/Pani zagrożona na swoim miejscu pracy?			
Tak	Raczej tak	Nie	Raczej nie
5. Czy uważa Pan/Pani, że obywatele Ukrainy są konkurencją na chełmskim rynku pracy?			
Tak	Raczej tak	Nie	Raczej nie
6. Czy miałby Pan/Pani coś przeciwko temu, aby obywatel Ukrainy był Pana/Pani szefem?			
Tak	Raczej tak	Nie	Raczej nie
7. Czy miałby Pan/Pani coś przeciwko temu, aby obywatel Ukrainy był Pana/Pani współpracownikiem?			
Tak	Raczej tak	Nie	Raczej nie

Metryczka:

Rodzaj wykonywanej pracy przez ankietowanego			
Pracownik fizyczny	Pracownik umysłowy	Własna działalność gospodarcza	Bezrobotny
Wiek respondenta			
18–30 lat	31–55	56 i więcej	
Płeć respondenta			
Mężczyzna		Kobieta	

WYNIKI BADAŃ I WYSNUTE WNIOSKI

Na 30 osób udzielających odpowiedzi, 18 to mężczyźni (60 proc.) i 12 to kobiety (40 proc.). W badaniu wzięło udział 57 proc. osób w wieku średnim, tj. 31–55 lat, 36 proc. ankietowanych było w wieku 18–30 lat, a najmniejsza grupa – 7 proc. była w wieku dojrzałym, miała 56 lat i więcej. Ponad połowa, bo aż 53 proc. ankietowanych zadeklarowała rodzaj wykonywanej pracy jako pracownik umysłowy. Kolejno 27 proc. badanych wykonuje pracę fizyczną, 13 proc. osób biorących udział w badaniu posiada własną działalność gospodarczą. Bezrobotnymi pozostawało 10 proc. respondentów. Jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na zadane pytanie.

Z analizy przeprowadzonych badań wynika, że 53 proc. ankietowanych spostrzegło wzmożony napływ obywateli z Ukrainy, z czego 40 proc. odpowiedziało tak, a 13 proc. udzieliło odpowiedzi raczej tak. 20 proc. ankietowanych nie zaobserwowało wzmożonego napływu obywateli Ukrainy, natomiast 27 proc. raczej nie zauważyło różnicy.

Największa liczba respondentów, bo aż 46 proc. spotkało się z obywatelami Ukrainy, którzy przebywali w Chełmie dłużej niż miesiąc. Kolejno 20 proc. ankietowanych zaznaczyło odpowiedź „Tydzień”. 17 proc. ankietowanych spotkało się z obywatelami Ukrainy przebywającymi na terenie miasta w okresie do jednego miesiąca. 10 proc. respondentów nie spotkała się z obywatelami Ukrainy na terenie miasta.

W Chełmie 37 proc. respondentów uważa, że dobrze się stało, że zniesiono wizy dla Ukraińców (w rozmowach ankietowani podnosili wątek, że przecież Polacy i tak cały czas jeżdżą na Ukrainę bez wiz). Natomiast 63 proc. zapytanych osób jest zdecydowanie przeciwna zniesienia wiz dla obywateli Ukrainy przyjeżdżających do Polski (w rozmowach ankietowani tłumaczyli to względami bezpieczeństwa i ochroną miejsc pracy dla Polaków).

Zdecydowana większość respondentów, bo aż 86 proc. nie czuje się zagrożona na swoim miejscu pracy, 63 proc. odpowiedziało nie, natomiast 23 proc. odpowiedziało

raczej nie. 14 proc. zapytanych osób stwierdziło, że obawia się o swoje miejsce pracy, z czego 7 proc. zaznaczyło odpowiedź tak, a kolejne 7 proc. odpowiedziało raczej tak.

Na pytanie o obawy, czy Ukraińcy są konkurencją na rynku pracy, 30 proc. ankietowanych odpowiedziało tak, natomiast 30 proc. zapytanych udzieliło odpowiedzi raczej nie. Niewiele mniej, bo 27 proc. odpowiedziało, że obywatele Ukrainy raczej są konkurencją na chełmskim rynku pracy. Przeciwnego zdania jest 13 proc. badanych, uważają oni, że mieszkańcy Ukrainy nie są konkurencją na chełmskim rynku pracy.

Najwięcej, bo aż 60 proc. ankietowanych nie ma nic przeciwko, aby obywatel Ukrainy był ich szefem. Z czego 30 proc. badanych zaznaczyło odpowiedź nie, a kolejne 30 proc. zaznaczyło raczej nie. 23 proc. badanych jest przeciwnym posiadania obywatela Ukrainy jako szefa. Pozostałe 17 proc. respondentów raczej nie chciałoby mieć obywatela Ukrainy jako szefa.

Połowa ankietowanych nie miałaby nic przeciwko temu, aby współdziałać w miejscu pracy z obywatelami Ukrainy. Raczej nie przeszkadzałaby współpraca polsko-ukraińska dla 33 proc. Z kolei 7 proc. ankietowanych nie chciałoby współpracować z obywatelami Ukrainy. 10 proc. respondentów wolałoby pracować w jednolitym narodowościowo zakładzie pracy.

Z przeprowadzonych badań ankietowych wynika, że mieszkańcy Chełma zauważyli wzmożony napływ obywateli Ukrainy do powiatu w ostatnich dwóch latach. Według wiedzy respondentów pobyt osób z ukraińskim paszportem w powiecie był krótkoterminowy. Większa część ankietowanych nie czuje zagrożenia utraty pracy. Równocześnie ponad połowa ankietowanych uznała, że obywatele Ukrainy mogą być konkurencją na rynku pracy dla Polaków. Obywatele Chełma nie mają nic przeciwko temu, aby obywatele Ukrainy byli ich współpracownikami lub zwierzchnikami. Większość kobiet nie ma nic przeciwko temu, aby obywatel Ukrainy był ich szefem. Natomiast u mężczyzn sytuacja przedstawia się zupełnie odwrotnie – większość z nich nie chciałoby mieć szefa legitymującego się innym obywatelstwem niż polskie.

Mieszkańcy miasta oceniają wpływ zatrudnienia cudzoziemców na lokalny rynek pracy jako neutralny. Z jednej strony zdecydowana większość respondentów nie czuje się zagrożona na swoim miejscu pracy, z drugiej zaś strony zdecydowana większość ankietowanych uważa jednak, że obywatele Ukrainy w dalszym ciągu powinni mieć obowiązek posiadania wiz w celu przyjazdu do Polski.

Oprócz badań ankietowych, przeprowadzone życzliwe rozmowy z respondentami wskazują na fakt, że w znacznej mierze ich nastawienie do przedmiotowej problematyki wynika nie tylko z własnego doświadczenia, ale z wszechogarniającego wpływu dzisiaj mass mediów i jednak głęboko zakorzenionych stereotypów.

Изложение

Влияние граждан Украины на рынок труда в Люблинском воеводстве

Демографическая ситуация в Люблинском воеводстве, как и во всей стране, с каждым годом ухудшается. Ежегодно этот регион, в котором сегодня проживает более двух миллионов человек, сокращается в результате эмиграции и смертности населения, на несколько тысяч человек. Во многих сферах не хватает рабочих рук. Дальнейшие прогнозы на ближайшие годы также не оптимистичны. Как отмечают многие аналитики, определенной панацеей от этих проблем может стать приезд и начало работы граждан Украины, как ближайшего соседа восточной Польши. Люблинское воеводство является выгодным регионом для украинцев. Это определяется не только географической близостью, но и спросом на работу, их знанием польского языка, развивающейся с годами сетью мигрантов, а также привлекательностью академических городов в особенности Люблина, а так же Бялой-Подляски, Хелма, Замосця, Пулав. Опросы, проведенные в Хелме, подтверждают, что подавляющее большинство жителей приграничья положительно относится к приезжающим из-за восточной границы. Однако подготовка польского общества к работе с иностранцами должна сопровождаться большей государственной поддержкой, например путем существенного изменения закона в сторону большей расположенности по отношению к иммигрантам.

SUMMARY

THE INFLUENCE OF UKRAINIAN CITIZENS ON THE LABOUR MARKET IN LUBELSKIE VOIVODESHIP

The demographic situation of the Lubelskie Voivodeship, as well as of the entire country, is getting worse every year. Every year, from this region which today has more than two million inhabitants, several thousand people declined. It is a result of emigratrion and negative natural birth rate. There is a shortage of hands to work in many areas. Further forecasts for the coming years are also not optimistic. Many analysts of this issue notice that the solution to this problem is possible by the arrival and taking a job by Ukrainian citizens (the closest neighbour of eastern Poland). Lublin Voivodeship is an attractive area for Ukrainians. This is determined not only by the geographical proximity, but also by the demand for work, Polish language

abilities, the connections of migrant networks developed over the years and the fact that mainly Lublin, but also larger towns (Biała Podlaska, Chełm, Zamość, Puławy) are becoming attractive academic towns. The surveys conducted in Chełm confirm that the vast majority of the borderland residents have a positive attitude towards newcomers from beyond the eastern border. Preparation of the Polish community to work with foreigners should be connected with the greater support from the state through the essential change of law towards the greater favor for immigrants.



Z ZAGRANICY

Анастасія Ватаманюк

Участь Іспанського Королівства
у діяльності Першого Глобального форуму
у врегулюванні проблеми біженства

Одним із нагальних завдань іспанської влади, в контексті міграційної політичної кризи, є реформування системи міжнародного захисту. На сьогодні Іспанія виступає однією з країн-реципієнтів для мігрантів та біженців як з країн Африки, так і з конфліктних країн Східного Середземномор'я. В контекст даної ситуації, уряд Іспанії протягом останніх років почав звертати все більшу увагу на процес подання запитів на отримання статусу біженця та на самий механізм роботи, що забезпечує надання їм політичного притулку. Зміни та реформи впровадженні для покращення системи міжнародного захисту, постійно адаптують законодавчу базу та роботу відповідних управлінь до сучасних міграційних реалій.

Отже, метою статті є аналіз заходів, які Іспанія активно впроваджує в роботу гуманітарної системи. Через призму, Глобального договору щодо біженців, який надає можливість, всім бажаючим, взяти на себе відповідальність та відіграти свою роль, іспанський уряд покращує свою політичну ситуації на державному та на міжнародному рівні. Виходячи з поставленої мети, сформульовано наступні завдання: проаналізувати реформи, які впроваджувала Іспанія в міграційній політиці після прийняття Глобального договору щодо біженців; дослідити роботу відповідних іспанських управлінь, які відповідають за надання

статусу біженця та надання притулку; та розглянути участь Іспанії та її внесок у діяльність Першого Глобального форуму у врегулюванні проблеми біженства.

Прийняття Глобального договору щодо біженців має на меті підтримку країн і громад, в яких проживає велика кількість біженців та передбачає фінансову допомогу від донорів двостороннього розвитку країн, які особливо постраждали внаслідок переміщення біженців. В таких питаннях, обмін досвідом між постраждалими країнами є важливою складовою успішного вирішення кризи біженства, тому для обговорення, консультацій, для участі третіх сторін та для фінансової допомоги в Глобальному договорі передбачають проведення кожні чотири роки Глобального Форуму для обговорення врегулювання проблеми біженства. Внески на Форумі включатимуть фінансову, технічну та матеріальну допомогу; зміни в законодавстві та політиці для забезпечення більшого включення біженців у суспільство; місця переселення та безпечне повернення біженців як частина рішень.

Перший у світі Глобальний форум з питань біженців об'єднує біженців, глав держав та урядів, лідерів ООН, міжнародних установ, організацій з питань розвитку, керівників бізнесу та представників громадянського суспільства. Форум організований Агентством ООН у справах біженців (УВКБ ООН) спільно зі Швейцарією та спів-організований з Коста-Рікою, Ефіопією, Німеччиною, Пакистаном та Туреччиною. Метою Форуму є створення нових підходів та довгострокових зобов'язань з боку різних суб'єктів допомоги біженцям та громадам, у яких вони проживають.

По всьому світу понад мільйони людей переміщені внаслідок війн, конфліктів та переслідувань, частина з них – біженці, які втекли перетинаючи міжнародні кордони і не мають змоги повернутися до своєї країни. Гуманітарна проблема вимушеного переселення людей внаслідок переслідування, конфліктів, насильства або порушення прав людини стає все більшою. Звіт Верховного комісара Організації Об'єднаних Націй у справах біженців (УВКБ ООН), опублікованому в червні 2019 року показує, що у 2018 році чисельність примусово переміщених осіб зросла на 2,3 мільйона, сягнувши 70,8 млн осіб. З них 25,9 млн¹ біженці, 41,3 млн. внутрішньо переміщені особи та 3,5 млн. осіб, які шукають притулку².

Щоб запобігти погіршенню даної проблеми, 17 грудня 2018 року, через два роки після інтенсивних консультації під керівництвом УВКБ ООН в рамках

¹ У тому числі палестинські біженці, зареєстровані Близькосхідним агентством у справах палестинських біженців (UNRWA)

² *Глобальний договір щодо біженців: коротка довідка*. „Агентство ООН у справах біженців”, 2018, [dostęp: 25.05.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.unhcr.org/ua/wp-content/uploads/sites/38/2018/09/pdf>.

міжурядового процесу за участю різних суб'єктів, таких як міжнародні та громадські організації, організації у справах біженців та інші міжнародні актори, Генеральна Асамблея Організації Об'єднаних Націй прийняла Глобальний договір щодо біженців³.

Глобальний договір щодо біженців (далі Договір) базується на діючій правовій системі щодо біженців, на основі Конвенції 1951 р. та законодавчих актів щодо врегулювання справ біженців та прав людини, що є юридично необов'язковими інструментами для зміцнення співпраці, проте загальноприйнятими.

Договір має на меті мобілізувати міжнародне співтовариство для пошуку шляхів вирішення проблеми біженців, закладаючи основу для передбачуваного та справедливого розподілу відповідальності між усіма державами-членами Організації Об'єднаних Націй разом з іншими відповідними зацікавленими сторонами, включаючи: міжнародні організації; державні та громадські організації; міжнародних акторів, що займаються розробкою фінансування; міжнародні фінансові установи та регіональні; місцеві органи влади, включаючи організації конфесійного, академічного, приватного сектору; засоби масової інформації, або членів приймаючих громад та безпосередньо самих біженців.

Якщо розглядати більш конкретно, Договір має чотири завдання: зменшити навантаження на приймаючі країни; покращити самодостатність біженців; покращити вирішення мирним шляхом конфліктів, що стосуються третіх країн; та покращити умови підтримки країн третього світу для безпечного та гідного повернення. По суті, Договір, даними чотирьма завданнями, прагне досягти взаємопов'язані та взаємозалежні цілі, шляхом мобілізації політичної волі, розширення бази підтримки та домовленості між Державами та іншими відповідними і зацікавленими сторонами з метою вирішення проблеми, або для більш його стійкого прогнозування.

Сам Договір встановлює механізм моніторингу дотримання ним держав, та створює Глобальний форум з питань врегулювання проблеми біженства. Форум проводитиметься періодично, на засіданнях міністрів держав-членів Організації Об'єднаних Націй разом із зацікавленими сторонами відповідно, де вивчатимуться загальні можливості та можливості конкретно окремих держав, де будуть розглядати безпосередньо економічні виклики кожної держави у справах біженців та шляхи вдосконалення допустимого розподілу, оголошуватимуться пропозиції та вноситимуться конкретні зміни для досягнення цілей зазначених у Договорі.

³ *Ibidem.*

Перший у світі Глобальний форум з питань біженців відбувся у Женеві, 17 та 18 грудня 2019 році⁴. На Глобальному форумі Іспанія представила пакет пропозицій щодо врегулювання проблеми біженства. Документ включає в себе практичний внесок Іспанії до першого Глобального форуму, зокрема, роботи міністерських відомств, які беруть найбільшу участь у виконанні умов зазначених у Глобальному договорі щодо біженців: Міністерство закордонних справ; Європейський Союз у рамках співпраці в Європі; Іспанське агентство з питань міжнародного розвитку (AECID); Міністерство праці, міграції та соціального захисту; Міністерство внутрішніх справ та Міністерство юстиції.

Даний документ розділений на дві частини. В першій частині розглянуто іспанську систему у врегулюванні справ біженців, де законодавчо підтверджено, що політика Іспанії з цього приводу вже застосовує Глобальний договір. В другій частині, структуризовано зобов'язання Іспанії щодо Першого Глобального форуму з питань біженців, які поділено на п'ять підрозділів:

- Зміцнення та просування міжнародної системи захисту. В даному пункті представлені заходи щодо зміцнення системи притулку для біженців та їх прийому, які виносять на стратегічну соціальну позицію в Іспанії, щоб сприяти покращенню у питаннях міжнародного захисту у Європі.
- Додаткові можливості для переселення осіб. Розглянуто заходи на основі спонсорства від громад, стипендії для студентів, возз'єднання родин, професійна інтеграція, громадянське суспільство та приватний сектор.
- Зовнішні гуманітарні дії Іспанії. Розглядаються зобов'язання у наданні допомоги вразливим групам людей та у питаннях навколишнього середовища. В пріоритетні географічна перспектива Латинської Америки та Карибського басейну і Близького Сходу, і особливий акцент на ситуацію у Венесуелі та Сирії.
- Дотримання в країнах-донорах заходів, що сприяють безпесному поверненню додому.
- Пропагування Плану дій щодо впровадження Глобального договору щодо Біженці в Іспанії.

⁴ Наступні Форуми будуть організовуватися кожні чотири роки. Глобальне зібрання, спрямоване на зміну способів реагування світу на ситуацію з біженцями. Форум об'єднав біженців, глав держав та урядів, лідерів ООН, міжнародних установ, організацій з питань розвитку, керівників бізнесу та представників громадянського суспільства.

Словом, Іспанія, яка брала активну участь у переговорному процесі Глобального договору щодо біженців, прагне, відповідно до його політики відповідальності та солідарності, у цій галузі значною мірою сприяти успіху Першого Глобального форуму з питань біженців та покращити їх соціальне становище.

Аналіз іспанської системи надання притулку біженцям показує, що законодавча політика, створена в цій галузі, вже застосовує Глобальний договір і в пріоритеті дає можливість для досягнення чотирьох основних цілей.

Співпраця Іспанії у питаннях підтримки біженців проводиться у двох напрямках. З одного боку, у контексті внутрішньої політики, попередження та вирішення запитів щодо міжнародного захисту та допомоги особам, яким вони надають статус біженця. З іншого боку, у контексті міжнародної політики. Допомога, яку Іспанія надає біженцям у третіх країнах (треті сторони), що спрямована головним чином на внесок Іспанії до міжнародних організацій, які працюють у сфері врегулювання проблеми біженців – наприклад УВКБ ООН або Міжнародний комітет Червоного Хреста у співпраці з іспанською стороною. Що стосується європейської діяльності, також варто зазначити вагому політичну участь Іспанії у стратегічних механізмах Європейського Союзу в цій галузі.

Право вимагати міжнародного захисту в Іспанії включено у статті 13.4 Конституції, де сказано, що «Закон встановлює умови, за яких громадяни інших країн та особи без громадянства можуть користуватися цим правом притулку в Іспанії»⁵. Здійснення цього права розроблено в Законі 12/2009 від 30 жовтня, що регулює право на притулок та соціальний захист, який набув чинності 20 листопада 2009 року⁶. Виходячи з описаних вище нормативно-правових актів, є два компетентних міністерства в цьому питанні: Міністерство внутрішніх справ, відповідальне за обробку запитів про міжнародний захист; і Міністерство праці, міграції та соціального забезпечення, відповідальне за управління системою прийому заявників, а також бенефіціари міжнародного захисту (SAISAR), що забезпечує потреби вимоги заявників та власників статусу біженця.

⁵ *La Constitución Española, de 27 de septiembre de 2011, Título I. De los derechos y deberes fundamentales, Capítulo primero. De los españoles y los extranjeros, Artículo 13.4, „Senado de España”, 2020 [dostęp: 5.06.2020]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.senado.es/web/conocersenado/normas/constitucion/detalleconstitucioncompleta/index.html#t1c1>*

⁶ *Ley 12/2009, de 30 de octubre, reguladora del derecho de asilo y de la protección subsidiaria. Artículo 2 y Artículo 4, „Legislación consolidada” 2009, s. 8.*

Відповідно до Королівського указу 952/2018 від 27 липня, розвиток основної структури Міністерства внутрішніх справ залежить від Генеральної Директорії внутрішньої політики, що здійснює, серед інших, «повноваження, які приписуються Міністерству внутрішніх справ щодо... інструкції та опрацювання процедури надання міжнародного захисту біженцям, [та] статусу без громадянства»⁷. Головне управління внутрішньої політики здійснює ці повноваження через Генеральний підрозділ міжнародного захисту, який має розглядати Управління у справах біженців та з питань надання притулку (OAR), про яке йдеться у статті 23.1 Закону 12/2009 від 30 жовтня, що регулює право на притулок та соціальний захист⁸.

З моменту створення 1992 році Управління у справах біженців та з питань надання притулку (далі Управління) пройшло численні зміни, що відбулися в галузі міжнародного захисту в Іспанії: затвердження Закону про притулок 12/2009; створення Національних програм щодо переселенців; сприяння з метою реалізації Єдиної європейської системи притулку (SECA) та дотримання Дублінського III регламенту⁹.

Протягом усіх цих років Управління обробляло численні запити щодо надання міжнародного захисту. Включаючи, останні 4 роки, коли спостерігається помітне збільшення запитів в Іспанському Королівстві, у зв'язку із зростаючою тенденцією, яку почали виявляти у 2013 році, і яка продовжила погіршуватись з 2015 року, через наплив біженців зі Східного Середземномор'я.

Протягом 2012–2018 років, кількість заявок на отримання міжнародного захисту поступово збільшується. Особливо варто звернути увагу на різке збільшення запитів щодо отримання притулку у 2015 році (на 150% більше у порівнянні з попереднім роком), а також дотримання цієї тенденції до зростання в наступні роки. У 2019 році станом на 30 листопада в Іспанії кількість зареєстрованих заявок збільшилась на 92,8%, це у порівнянні з 2018 роком¹⁰.

Станом на червень 2018 року після аналізу ситуації, в якій опинилось Управління, були вжиті заходи для покращення роботи та перетворення

⁷ *Real Decreto 952/2018, de 27 de julio, por el que se desarrolla la estructura orgánica básica del Ministerio del Interior*, „Fundación de Estudios” 2018 [dostęp: 25.05.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.fesup.org/real-decreto-952-2018-de-27-de-julio-por-el-que-se-desarrolla-la-estructura-organica-basica-del-ministerio-del-interior>

⁸ *Ibidem*, s. 16; *Ley 12/2009, de 30 de octubre, reguladora del derecho de asilo y de la protección subsidiaria*. Artículo 23.

⁹ Ю. Мальцева, *Регламент «Дублін III»: актуальные вопросы реализации*, „Актуальные проблемы права: материалы V Международной научной конференции” 2016, cz. 2, s. 187–189.

¹⁰ *España y el Pacto Global sobre los refugiados. Una aportación al I Foro global*, „Gobierno de España, Cooperación Española” 2019, s. 5.

Управління на установу, з більшими можливостями та функціями. Наприклад, Королівським декрет-законом 6/2018 від 27 липня було затверджено надзвичайні та додаткові пропозиції щодо зайнятості персоналу Управління для посилення уваги до надання притулку та статусу біженця¹¹.

Посилення уваги персоналу Управління та особливий акцент на консультації біженців, а також здійснення інших заходів управління, спрямованих на підвищення якості та ефективності системи надання притулку дозволило в 2019 рік підвищити рівень захисту на 45 пунктів, підвищивши показник захисту з 25,04% до 70,82%¹².

Паралельно зі збільшенням кількості заяв на отримання притулку, поданих до Іспанії, також відбулась зміна і в заповненні профілю заявника на отримання міжнародного захисту. Таким чином, Іспанія спостерігала тенденцію, що у 2012 році запити на отримання притулку переважно були африканського походження, тоді як у 2015 та 2016 роках, що співпадає з Східно-середземноморською кризою, більшість заявників родом з військово-конфліктних зон Сирії, Афганістану чи Іраку.

Починаючи з кінця 2016 року, збільшення геополітичних конфліктів та міжнародна нестабільність перетворює Іспанію на країну з постійними потоками латиноамериканців, що становить сьогодні понад 75% претендентів на надання міжнародного захисту в Іспанії, також Іспанія є кінцевим пунктом понад 90% венесуельців, які подають запит на міжнародний захист по всій Європі¹³.

Паралельно з обробкою адміністративного файлу, за вимогами встановленими статтею 30 Закону про притулок Міністерства внутрішніх справ, заявникам на міжнародний захист надається (за умови, відсутності достатніх фінансових ресурсів) консультація соціальних служб та служб трудової зайнятості, щоб прохачі притулку могли задовольнити свої основні соціальні потреби, поки їх запит в стані розгляду.

В контексті цього була розроблена Система надання основних послуг заявникам та бенефіціарам міжнародного захисту (далі SAISAR)¹⁴. SAISAR звітує

¹¹ *Real Decreto-ley 6/2018, de 27 de julio, por el que se aprueba una oferta de empleo público extraordinaria y adicional para el refuerzo de medios en la atención a asilados y refugiados*, „Boletín Oficial del Estado” 2018, nr 184/1, s. 77866–77868.

¹² *Ibidem*, s. 5. *España y el Pacto Global sobre los refugiados. Una aportación al I Foro global*, „Gobierno de España, Cooperación Española”.

¹³ 92% за даними звіту ISAA № 190, опублікованого 3 грудня 2019 року. Інші країни призначення в основному є Франція, 1,8% від загальної кількості венесуельських заявників на притулок в ЄС та Італія з 1,7%.

¹⁴ *El Sistema de Acogida para solicitantes y beneficiarios de protección internacional (SAISAR)*, 2017 [dostęp: 25.05.2020]. Dostępny w World Wide Web: <http://extranjeros.mitramiss.gob.es/es/Subvenciones/>

перед Державним секретарем з питань міграції та включає в себе наступні напрямки дій:

- Організація та контроль пунктів прийому, що фінансуються урядом та керуються неурядовими організаціями. Станом на 31 липня 2019 року нараховується 10,272 відкритих пунктів прийому для надання основних послуг¹⁵.
- Створено мережу з 4 установ, куди входить Центри для надання притулку біженцям, із загальною кількістю 416 відкритих місць.
- Розробка додаткових проєктів, що фінансуються урядом, для вдосконалення заходів прийому біженців, які спростять доступ до робочих місць, які вдосконалять процес оренди житла, тим самим сприятимуть інтеграції та адаптації біженців в новому суспільстві.

Система надання основних послуг заявникам та бенефіціарам міжнародного захисту (SAISIR) розвивалась за допомогою індивідуальних проєктів, метою яких було полегшити життя біженців поза центром. Проєкти виконуються в три етапи, із загальною тривалістю 18 місяців (до 24 місяців в окремих випадках).

На першому етапі відбувається оцінка потреб та професійна визначеність або підготовка (тривалість орієнтовно до 30 днів). На цьому етапі проводиться перша оцінка потреби заявника та його наміри. За даними першого семестру 2019 року перший етап пройшло 7 473 особи¹⁶. Другий етап полягає у прийомі заявника (орієнтовна тривалість від 6 до 9 місяців). Починається етап з допуском до приймального пункту. Він спрямований на охоплення основних потреб біженця та допомога йому у навичках полегшити самостійне життя поза центром. Третій етап це підготовка до самостійності (орієнтовна тривалість від 12 до 18 місяців). Ця фаза починається після виходу з приймальної та тягне за собою дії, спрямовані на досягнення самостійного існування біженців для сприяння їх соціальній інтеграції в Іспанії. Кінцевою метою системи прийому є інтеграція біженців в іспанське суспільство.

Інтеграційна політика в Іспанії спирається на принципи рівності та недискримінації, що передбачає рівність прав та обов'язків іммігрантів та іспанців. Принцип міжкультурності, виступає як механізм позитивної взаємодії між людьми різного походження та культур, в межах оцінки та поваги до культур-

anos_anteriores/area_integracion/2016/sociosanitaria_cetis/manuales_comunes_gestion/documentos/Manual_de_Gestion_Sistema_acogida_2016.pdf.

¹⁵ *Ibidem*, s. 9, *España y el Pacto Global sobre los refugiados. Una aportación al I Foro global*, „Gobierno de España, Cooperación Española”, 2019.

¹⁶ *Ibidem*, s. 9.

ного різноманіття. Такі принципи забезпечують соціальні, економічні, культурні права громадян-іммігрантів, в деякій мірі навіть сприяють політичній участі.

Варто виділити політику переселення в Іспанії. Іспанія входить до групи країн, які створили програми для переселення, тим самим виявляючи свою зацікавленість до пошуку дієвих рішень для захисту біженців та розподілу відповідальності між країнами, які отримують великий потік біженців.

У 2012 році вийшла перша Національна програма переселення. Протягом наступних років послідовність планів продовжилась. Починаючи з 130 переселених осіб у 2014 році кількість збільшилась до 1200 осіб, які переселені за програмою у 2018 році¹⁷. Виконання Національних програм переселення здійснюється спільно з Міністерством внутрішніх справ та Міністерством праці, міграції та соціального забезпечення, які у свою чергу можуть співпрацювати з іншими відомствами, в тому числі і з МАУС (державний реєстр туристів). Робота Іспанії в даному напрямку підтримує міжнародну солідарність стосовно захисту біженців, а реалізація Національних програм переселення сприяє зміцненню позицій Іспанії в міжнародних організаціях та форумах.

Співпраця та гуманітарні допомога є пріоритетним завданням для Іспанії у подоланні наслідків конфліктів, що спричиняють як внутрішнє переміщення осіб, так і між країнами. В контексті цього, гуманітарні акції, які реалізувало Іспанське агентство з міжнародного співробітництва та розвитку (AECID) збільшуються у фінансуванні, починаючи з 40,09 мільйонів євро в 2017 році до 43,8 мільйонів євро в 2018 році. Однією з основних гуманітарних напрямків є саме допомога біженцям, що на 2018 рік становило 48,12%¹⁸ загальної гуманітарної допомоги. Гуманітарні внески направляються через міжнародні організації, серед яких УВКБ ООН та Рух Червоного Хреста виступають ключовими партнерами, та неурядові організації допомоги яких призначені для Лівану, Колумбії, Венесуели, табори для біженців в Сахарі, Нігерії, Ефіопії, та інших країнах.

Іспанська модель протидії також активно бориться з проблемою апатридів. Такі заходи базуються на законодавчому рівні, на дотриманні міжнародних конвенцій та мають специфічний порядок надання статусу без громадянства. Іспанія повністю підтримує кампанію УВКБ ООН «Я належу», яка передбачає протидію збільшення кількості апатридів до 2024 р. В рамках кампанії «Я належу» 25 і 26 квітня 2018 року в Іспанії відбулася Міжнародна конференція

¹⁷ *El Gobierno aprueba el Programa Nacional de Reasentamiento 2018*, „Gobierno de España, Ministerio del Interior” 2018 [dostęp: 25.05.2020]. Dostępny w World Wide Web: http://www.interior.gob.es/prensa/noticias/-/asset_publisher/GHU8Ap6ztgsg/content/id/9724451

¹⁸ *Ibidem*, s. 11, *España y el Pacto Global sobre los refugiados. Una aportación al I Foro global*, „Gobierno de España, Cooperación Española” 2019.

з питань апатридів в Мадриді. Метою конференції було надати можливість для аналізу всебічного становище апатридів в європейському регіоні та сприяла обміну передовою практикою між державами регіону.

Як зазначено вище, Іспанія тісно співпрацює з УВКБ ООН. Громадянське суспільство Іспанії, для гуманітарної сфери, за 2017 рік збило та надало допомогу в розмірі 129,5 млн євро. Відповідно до Звіту Третього Сектору в Іспанії за 2017 рік, офіційно в державі існує сімнадцять неурядових організацій, що збирають кошти та організують акції гуманітарної допомоги та надають допомогу в надзвичайних ситуаціях. Один із прикладів тісної співпраці між Іспанією та УВКБ ООН, виступає Асоціація іспанського Комітету УВКБ, створена у 1993 році, яка є неурядовою організацією і підтримує роботу Агенства ООН у справах біженців.

Підтримка іспанським суспільством УВКБ ООН є значною мірою через іспанську Асоціацію, яка постійно збільшує фінансовий внесок в організацію щороку і сягає понад 93 660 956 USD (це 8 місце у рейтингу) за 2018 року. За роки співпраці, іспанська Асоціація стала найуспішнішим неурядовим донором в рамках УВКБ ООН, з понад восьмистами працівниками та добровольцями, які працюють по всій країні. Зі штаб-квартирою у Мадриді організація також має делегатів та офіційні комітети в Каталонії, Країні Басків, Андалусії, Валенсії, Навара та Кастилії Ла Манча. Основними джерелами збору коштів національної Асоціації в Іспанії є приватні особи, корпорації та фонди, що займаються благодійністю та регіональні уряди¹⁹.

Варто також відзначити один із проектів неурядової іспанської Асоціації, проект «Ставати друзями», основна мета якого зближувати біженців з приватними особами, які у співпраці із соціальними працівниками, підтримують інтеграційний процес біженців. Під час пілотного етапу у проекті взяли участь 55 біженців, це дало їм можливість вдосконалити свої знання стосовно іспанської культури та покращити мовні навички, що в результаті прискорило їх процес інтеграції.

Виходячи з вище вказаних цілей Глобального договору щодо біженців, які Іспанія вже активно застосовує, на Першому Глобальному форумі Іспанія представила свої пропозиції у п'яти пріоритетних сферах.

Перша сфера, яка на думку Іспанського уряду варта уваги, це система міжнародного захисту, а саме процес її зміцнення. Основна мета уряду Іспанії – запровадити соціальну стратегію реалізації заходів щодо зміцнення системи прийому

¹⁹ *España con ACNUR*, „La Agencia de la ONU para los Refugiados” 2018 [dostęp: 27.05.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.acnur.org/es-es/espana-con-acnur.html>

запитів та надання притулку, за формою що вже працює в Іспанії. Заплановані заходи представлені у середньо – та довгостроковій перспективі.

Іспанський уряд пропонує розробити Закон що регулює міжнародний захист з урахуванням реальних потреб та поточних реалій в системі міжнародного захисту. Як тільки Закон буде розроблений та затверджений, уряд Іспанії пропонує створити інструкції та протоколи дій, які полегшують їх реалізацію. План дій, в основному, спрямований на прискорення розгляду стосовно запитів на надання міжнародного захисту, що підвищить ефективність та результативність Управління у справах біженців та з питань надання притулку, для кращої адаптації під мінливі обставини міжнародного середовища з метою розгляду запитів з високим рівнем якості та за оптимальний час впровадити та прискорити спрощену процедуру.

До пропозицій Іспанії належить, пункт, що пропонує сприяти постійному навчанню фахівців, які працюють у гуманітарній сфері, для надання їм спеціальних професійних знань та навичок, для ефективнішої роботи з різними вразливими групами людей, такі як жінки та діти. До навчальної програми пропонують залучити такі суб'єкти, як УВКБ ООН та Європейське бюро підтримки притулку (EASO), а також громадські організації та інших ключових гравців, що працюють у гуманітарному секторі. Зміст навчальних програм буде спрямований і буде адаптований до конкретних функцій, які виконує безпосередньо той чи інший фахівець в різних департаментах Управління у справах біженців та з питань надання притулку. Особливу увагу Іспанія пропонує звернути на процедури виявлення та процес реагування конкретних груп людей, що знаходяться в зоні ризику; на навчальні програми фахівців, різних підрозділів, які взаємодіють або надають послуги неповнолітнім заявникам та жертвам насилля. По прогнозам, впровадження даного пункту зменшить рівень злочинності серед біженців.

Делегація Іспанії пропонує створити нову комп'ютерну програму для трансформації традиційного адміністративного запису в електронний запис та вдосконалити якість процедури реєстрації. В контексті цього більше співпрацювати з регіональними органами влади з метою збільшення кількості місць прийому та адаптувати саму систему прийому, щоб люди, які переходили до третього етапу в програмах Системи надання основних послуг заявникам та бенефіціарам міжнародного захисту, могли самостійно користуватись послугами та поступово реалізовувати інтеграційну політику.

Наступна сфера, яка потребує оновлення, це розробка нового Стратегічного плану щодо громадянства та інтеграції в іспанське суспільство, який

відповідатиме новому міграційному сценарію в Іспанії та в Європі. Основною метою Стратегічного плану це знову ж таки, сприяти інтеграції населення іммігрантів та управління культурною різноманітністю. Планується стратегічне використання таких фінансових інструментів, як соціальний Фонд Європейського Союзу або Фонд притулку, міграції та інтеграції (FAMI) для запуску проектів оволодіння базовими знаннями мови, історії, культура, основ співіснування та демократичних цінностей Іспанії. Для того щоб держава приймала більшу участь в інтеграції іммігрантів, Іспанія пропонує залучити до співпраці всі громади на різних територіальних рівнях.

Висновки. Отже, в даному дослідженні проаналізовано національні заходи Іспанії та пропозиції щодо активного впровадження вище зазначених заходів у роботу міжнародної гуманітарної системи. В контексті Глобального договору щодо біженців, іспанський уряд покращує свою політичну ситуації на державному та на міжнародному рівні, так як Договір надає можливість, всім бажаючим, взяти на себе відповідальність та відіграти свою роль в гуманітарній допомозі.

Підписання Глобального договору щодо біженців, проведення Глобального Форуму у врегулюванні проблеми біженства показує, що міжнародна спільнота, через зміни міграційних реалій, вимушена постійно реформувати методи управління та заходи контролю імміграційного потоку. Отже, одним із головних висновків, які варто зробити в дослідженні, це відсутність чіткої матриці та механізму прогнозування перебігу міграційної кризи та кризи біженства.

Розглянувши участь Іспанії та її внесок у діяльність Першого Глобального форуму у врегулюванні проблеми біженства., можна підкреслити одну з цінностей іспанської системи – це солідарність управлінь і громадянського суспільства з біженцями. Ця солідарність проявляється не лише, по відношенні до осіб, хто приїжджає до Іспанії шукаючи безпечного місця для нового життя, але також і, безпосередньо, до третіх сторін. Іспанія розуміє ситуацію третіх країн, які потребують підтримки міжнародної спільноти, так як вони межують або близькі з конфліктними зонами чи географічними районами, і з політичних чи географічних причин мають на своїх кордонах велику кількість біженців. Тому, це одна із причин, чому Іспанія наголошує на дотриманні Глобального договору щодо біженців третіх сторін, активно працює над вдосконаленням системи розселення біженців та над пошуком більш ефективних методів, які відповідатимуть постійним міграційним змінам.

RÉSUMÉ

UDZIAŁ KRÓLESTWA HISZPANII W DZIAŁALNOŚCI PIERWSZEGO GLOBALNEGO FORUM W UREGULOWANIU PROBLEMU UCHODŹSTWA

Współczesne realia migracyjne nieustannie wymagają dostosowywania ram prawnych i pracy odpowiednich departamentów nad reformami, które mają na celu poprawę systemu ochrony międzynarodowej. Jednym z pilnych zadań władz hiszpańskich w kontekście migracyjnego kryzysu politycznego jest reforma systemu ochrony międzynarodowej. Na całym świecie ponad milion ludzi zostało przesiedlonych w wyniku wojny, konfliktów i prześladowań. Aby zapobiec zaostrzeniu się tego problemu w procesie międzyrządowym z udziałem różnych podmiotów, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło Globalny Pakt ws. Uchodźców, który przewiduje Globalne Forum w sprawie uchodźców. Analizując udział Hiszpanii i jej propozycje na Globalnym Forum w Genewie, możemy zauważyć gotowość hiszpańskiego rządu do trwałych zmian migracyjnych, gdzie główną wartością hiszpańskiego systemu jest solidarność rządu i społeczeństwa obywatelskiego z uchodźcami.

SUMMARY

PARTICIPATION OF THE KINGDOM OF SPAIN IN THE ACTIVITIES OF THE FIRST GLOBAL REFUGEE FORUM

Modern migration realities are constantly adapting the legal framework and the work of relevant departments to changes and reforms to improve the system of international protection. In the context of the migratory political crisis, reform the system of international protection is one of the urgent tasks of the Spanish government. To prevent this problem, the United Nations General Assembly in cooperation with intergovernmental organizations and the international community, has adopted the Global Compact on Refugees, which provides for a Global Refugee Forum. Analyzing Spain's participation and its proposals at the Global Refugee Forum in Geneva, we can note the readiness of the Spanish government for permanent migration change, where the main value of the Spanish system is the solidarity of government and civil society with refugees.

Резюме

Участь Іспанського Королівства у діяльності першого глобального форуму у врегулюванні проблеми біженства

Сучасні міграційні реалії постійно адаптують законодавчу базу та роботу відповідних управлінь, до змін та реформ, для покращення системи міжнародного захисту. Одним із нагальних завдань іспанського влади, в контексті міграційної політичної кризи, є реформування системи міжнародного захисту. По всьому світу понад мільйони людей переміщені внаслідок війн, конфліктів та переслідувань, частина з них – біженці. Щоб запобігти погіршенню даної проблеми в рамках міждержавного процесу за участю різних суб'єктів, Генеральна Асамблея Організації Об'єднаних Націй прийняла Глобальний договір щодо біженців, який передбачає проведення Глобального Форуму у врегулюванні проблеми біженства. Аналізуючи участь Іспанії та її пропозиції на Глобальному форумі у Женеві, можна відзначити готовність іспанського уряду до постійних міграційних змін, де основною цінністю іспанської системи є солідарність управлінь і громадянського суспільства з біженцями.

Олексій Балух

Роль козацтва у військово-політичних конфліктах на території Буковини другої половини XVII – початку XVIII ст.

У другій половині XVII ст. посилюється протистояння Османської імперії та Речі Посполитої, а на початку XVIII ст. – Росії та Швеції. Територія Буковини упродовж цього періоду відіграла важливу роль у політиці Порти, яка прагнула загарбати Поділля та Галичину, використовуючи для цього війну Польщі проти козацької України¹. Турки планували використати буковинські землі як плацдарм для нападу на поляків. Річ Посполита, у свою чергу, прагнула послабити османський вплив у Дунайських князівствах і загарбати Молдавію, а разом із нею і Буковину². Козацтво в цей час продовжувало відігравати провідну роль у воєнно-політичному житті Східної Європи, впливаючи на зовнішньо- і внутрішньополітичну ситуацію, зокрема і в Молдавській державі.

Упродовж 1650–1653 рр. було здійснено три молдавські походи Війська Запорозького, а у серпні-жовтні 1653 р. – останній (червертий) похід козаків Богдана Хмельницького у Молдавію, у результаті якого Буковина знову стала ареною жорстоких кровопролитних боїв, у яких загинув Тиміш Хмельницький, остаточно втратив молдавський престол господар Василь Лупу, а козаки почесно капітулювали під Сучавою. Спроби Б. Хмельницького дипломатичним шляхом організувати широку коаліцію проти Речі Посполитої засвідчили безрезультатність його дунайської політики. Для гетьмана молдавські походи 1650–1653 рр. завершилися повною невдачею, відмовою від військової допомоги союзників,

¹ Г. Скорейко, *Хотинська фортеця у міжнародних угодах XVII ст.*, „Питання історії України” 2000, т. 4, с. 243.

² В. Ботушанський, *Буковина: історичний нарис*, Чернівці 1998, с. 52.

втратою часу та козацьких сил, а також чималою розрухою на буковинських землях, що у подальшому негативно вплинуло як на Молдавію і Буковину, так на козацьку Україну³.

Після цих подій новий молдавський господар Гергій Штефан у 1654 р. уклав мирний договір з гетьманом Б. Хмельницьким, щоб запобігти новому молдавському походу козацьких військ, оскільки продовжував таємно підтримувати Польщу⁴.

Але у 1657 р. на Буковину, зокрема у місто Чернівці, прибули козацькі війська. Уклавши союзні договори з правителями Молдавії, Валахії і Трансильванії, гетьман Б. Хмельницький восени 1656 р. планував здійснити спільний похід проти Речі Посполитої. На початку січня 1657 р. Київський, Білоцерківський і Переяславський козацькі полки на чолі з А. Ждановичем прибули до Чернівців. Вони налічували 12 тис. реєстрових козаків і близько 8 тис. «охотників», тобто добровольців, разом близько 20 тис. На Буковині козаки об'єдналися із молдавсько-валаським загоном, який складався з 4 тис. чол. А. Жданович отримав від Б. Хмельницького розпорядження не чинити кривди на землях своїх союзників, зокрема на Буковині, «щоб нікому утяжіння не було, хто при ласці нашій і Війську Запорозькому зоставатись буде»⁵. На думку автора, до складу молдавських військ могли входити і вояки з буковинських земель.

Із Буковини козацько-молдавсько-валаське військо попрямувало до Трансильванії на допомогу князю Дьєрдю II Ракоці, а також взяло участь у кровопролитних боях за Варшаву і Краків. На буковинські землі вони повернулися влітку 1657 р., звідки українські козаки через м. Хотин рушили до столичного м. Чигирина, де і отримали звістку про смерть Б. Хмельницького⁶. Позитивним є той факт, що козацтво лояльно поставилося до православного місцевого населення. Очевидно, що А. Мургулець, який займав тоді посаду старости Чернівецької волості, супроводжував козацьке військо територією Буковини.

Наступний факт перебування козаків на Буковині припадає на чергову Хотинську війну між Польщею та Портою. Весною 1673 р. османська армія на чолі з силістрійським намісником Гусейном-пашею прибула до Хотина. Приводом для воєнних дій стало невиконання умов Бучацького мирного договору 1672 р.

³ О. Балух, *Буковина як об'єкт протистояння між Османською імперією та Річчю Посполитою (1653–1673 рр.)*, «Актуальні питання суспільних наук та історії медицини» 2017, nr 2(14), s. 30.

⁴ А. Жуковський, *Історія Буковини*, т. 1, Чернівці 1991, s. 74.

⁵ М. Costin, *Letopisețul Țării Moldovei de la Aaron Vodă încoace*, „Letopisețul Țării Moldovei: Cronici”, Chișinău 1990, s. 230.

⁶ В. Ботушанський, *Буковина: історичний нарис*, *op. cit.*, s. 52.

з боку Речі Посполитої. Туди ж прибули війська молдавського і валаського господарів у складі близько 5 тис. кавалерії⁷.

Господар Молдавії Стефан Петрічейку повідомляв московського царя Олексія Михайловича про 40 тис. турецько-татарського війська під Хотином⁸. Таку ж цифру подає і Літопис Самовидця⁹. Однак інший козацький літописець Самійло Величко називає загальну кількість осман у 32 тис. воїнів¹⁰.

У березні-квітні 1673 р великий коронний гетьман Ян Собеський просив Варшавський сейм зібрати по 30 тис. піхоти і кінноти, а також потужну артилерію – 80 гармат. Проте, сейм погодився надати йому військо удвічі менше: 15 тис. вершників і 16 300 піхоти, разом 31 300 воїнів. До того ж, 12–тисячне військо повинно було виставити Велике князівство Литовське¹¹. Поляки в цей час не змогли використати всю силу українського козацтва, як це було у Хотинській битві 1621 р., крім тієї частини козаків, які підтримували отамана Запорізької Січі, відтак – Правобережного гетьмана Михайла Ханенка. Отже участь у польському війську взяли лише козаки гетьмана М. Ханенка і запорожці Івана Сірка¹².

11 жовтня Ян Собеський наказав своєму війську, яке налічувало до 40 тис. чол. і артилерії – 40 гармат, виступати до Хотина¹³. Польським воїнам, під загрозою страти, заборонили грабувати місцеве населення і навколишні землі¹⁴. Автор поділяє думку О. Масана, що мета цього походу полягала у розгромі турків під Хотином, щоб відрізати їм можливість постачання своїх баз з Молдавії на Поділля, а кінцевою метою – відвоювати подільські землі та встановити військово-політичний контроль над Правобережною Україною та Молдавією, включаючи Буковину¹⁵.

11 листопада 1673 р. війська Яна III Собеського здійснили масований напад на турецько-татарські позиції, прорвавши оборону. Кіннота почала відтіснити їх до р. Дністер, що викликало масову паніку серед османів. Дерев'яний міст, по якому втікали тисячі наляканих турецьких військових на подільський берег, не витримав їх і зламався. Врятувалося тоді лише до 10 тис. турків¹⁶, решта

⁷ О. Масан, *Буковина як об'єкт міжнародних відносин з давніх часів до 1774 р.*, «Буковина в контексті європейських міжнародних відносин (з давніх часів до середини ХХ ст.)» Чернівці 2005, s. 114–115.

⁸ *Исторические связи народов СССР и Румынии в XV – начале XVIII в.: Документы и материалы*, т. 3, Москва 1970, s. 15.

⁹ *Літопис Самовидця*, Київ 1971, s. 115.

¹⁰ С. Величко, *Літопис*, т. 2, Київ 1991, s. 166.

¹¹ J. Rajewski, *Wińczuk i koncerz: Z dziejów wojen polsko-tureckich*, Poznań 2003, s. 146–147.

¹² О. Масан, *Буковина як об'єкт міжнародних відносин з давніх часів до 1774 р.*, *op. cit.*, s. 116.

¹³ J. Rajewski, *Wińczuk i koncerz...*, *op. cit.*, s. 148.

¹⁴ *Ibidem*, s. 150–151.

¹⁵ О. Масан, *Буковина як об'єкт міжнародних відносин з давніх часів до 1774 р.*, *op. cit.*, s. 116.

¹⁶ *Літопис Самовидця*, Київ 1971, s. 115–116.

потрапили у полон або були вбиті чи втопилися у дністровських водах. Під Хотиним османи залишили чимало скарбів і поспішно відійшли за р. Дунай¹⁷. Таким чином, Річ Посполита завдала поразки Порті, а буковинські землі опинилися під владою поляків. Проте козацький фактор цього разу не був вирішальним у розгромі османів.

Хотинська битва 1673 р. позитивно вплинула на воєнно-політичне становище Польщі та сусідніх держав. Ян Собеський був зацікавлений у тому, щоб перемога у битві під Хотином набула міжнародного значення. Вона була зразком тогочасного військового мистецтва, оскільки показала відмінну взаємодію різних родів військ, від піхоти і кінноти до артилерії. У ній польське військо показало, що може дати рішучу відсіч османським загарбникам, але повністю скористатися результатами цієї перемоги Речі Посполитій завадила смерть короля¹⁸.

У Літописі Самовидця зазначалося, що «Волоська (Молдавська. – О.Б.) земля того часу у важкому становищі була, що мусли усі зі своєї землі утікати, і багато жителів тинялися, бо велику кривду терпіли від татар, які зимували, вигнавши поляків і господаря Петрація (С. Петрічейку. – О.Б.)»¹⁹.

Після битви під Хотином на буковинських землях починають активізуватися партизанські загони. Вони складалися з поляків, молдавських добровольців і козаків, які часто діяли на території Хотинщини. Основними їхніми ворогами були турки і татари. Партизани нападали на їхні каравани і військові обози, брали у полон османів. У цій боротьбі відзначився виходець з Буковини, ротмістр, а пізніше і полковник коронного війська Костянтин Туркул (Туркулець), якого шляхетським титулом нагородив сам польський король²⁰.

На початку квітня 1678 р. у Стамбулі було ратифіковано польсько-турецький мир. Основним його наслідком для буковинських земель було те, що упродовж кількох наступних років на Буковині не повинні вестися воєнні дії та перебувати іноземні війська. Після завершення війни польські офіцери і жовніри організовували власні кінні загони і продовжували партизанську боротьбу проти турків і татар²¹.

Тривалі військові дії на території Буковини і в сусідніх краях значно виснажували населення та їхні землі. Голод став постійним явищем. У 1680 р.

¹⁷ *Ibidem*, s. 116.

¹⁸ О. Балух, *Буковина як об'єкт...*, *op. cit.*, s. 33.

¹⁹ *Літопис Самовидця*, Київ 1971, s. 116.

²⁰ О. Добржанський, *Хотинщина: історичний нарис*, Чернівці 2002, s. 108.

²¹ О. Масан, *Буковина як об'єкт міжнародних відносин з давніх часів до 1774 р.*, *op. cit.*, s. 120.

від лютого голоду в Молдавії померло багато людей. У 1686 р. голод повторився внаслідок посухи і неврожаю²².

У цей час основною метою польського короля було захопити Молдавію та заблокувати осман у Кам'янці-Подільському. Восени 1683 р. молдавську виправу очолив кошній господар Стефан Петрічейку. Його військо складалося з польсько-валаських частин під орудою сотника Демидецького і козаків на чолі з правобережним гетьманом Стефаном Куницьким. Вони захопили столичні Ясси і розорили Буджак²³. Очевидно про ці події писав і А. Жуковський: «[...] козацький генерал Кониський (Куницький) боровся на протязі трьох днів проти 30-тисячної армії татар і турків, з яких 20 тисяч було забитих. Козаки примусили тоді молдавського і волоського воєвод виступити проти турків»²⁴. Однак після кількох невдалих сутичок з османами частина козацьких військ відійшла до Польщі.

Похід українського козацького війська через Молдавське князівство до Буджацького степу наприкінці листопада 1683 р. – у січні 1684 р. відбувався у руслі боротьби християнських монархів Європи проти Османської імперії та її васалів в останній чверті XVII ст. Здобувши перемогу над Портою під Віднем 12 вересня 1683 р., король Ян III Собеський за допомогою Війська Запорозького прагнув перейти у наступ на позиції султана Мехмеда IV не лише у Центрально-Східній, а й Південно-Східній Європі²⁵. Таким чином, буковинські землі тоді сильно потерпали від перебування та постою іноземних військ.

Ян III Собеський вважав, що захоплення Молдавії позитивно вплине на відвоювання Кам'янця-Подільського у Туреччини, тому потрібно спробувати захопити хоча б північ держави. З цієї метою у вересні 1685 р. на територію Буковини ввійшли польські та козацькі загони у кількості 15 тис., яких очолював великий коронний гетьман Станіслав-Ян Яблоновський²⁶. Л. Семьонова вважає, що вони «перейшли через Дністер і рушили незвіданим шляхом по Буковині»²⁷. Очевидно, що рухаючись до с. Бояни, війська С. Яблоновського повинні були пройти через м. Чернівці або його околиці.

²² О. Добржанський, *Хотинщина: історичний нарис*, *op. cit.*, s. 108.

²³ I. Neculce, *O sama de civinte*, „Letopisețul Țării Moldovei: Cronici” Chișinău 1990, s. 304–305; К. Кочегаров, *Участие украинского казачества в кампании 1683 г. против Османской империи*, „Україна в Центрально-Східній Європі”, Київ 2005, nr 5, s. 623–664.

²⁴ А. Жуковський, *Історія Буковини*, *op. cit.*, s. 74–75.

²⁵ Т. Чухліб, *Зимовий похід 1683/1684 рр. українського козацтва проти Османів до причорноморського Степу „Надчорномор'я: студії з історії та археології (з IX ст. до н.е. по XIX ст. н.е.)”* 2008, t. 1, s. 175.

²⁶ О. Масан, *Буковина як об'єкт міжнародних відносин з давніх часів до 1774 р.*, *op. cit.*, s. 121.

²⁷ Л. Семенова, *Княжества Валахия и Молдавия. Конец XIV – начало XIX в. (Очерки внешнеполитической истории)*, Москва 2006, s. 249.

Підійшовши до с. Бояни, 1 жовтня 1685 р. вони стали об'єктом нападу турецьких і татарських військ, що кількісно переважали польсько-козацькі сили у кілька разів, яких очолював сераскер Сулейман-паша²⁸. Основна битва розпочалася 3 жовтня, проте ні османи, ні поляки з козаками перемоги не змогли здобути. На боці Сулейман-паші у битві активністю відзначився Константин Кантемир (1685–1693 рр.), якого у липні 1685 р. обрали новим господарем Молдавії²⁹.

Поляки і козаки упродовж кількох діб вдало відбивали усі напади переважаючих османських військ, оскільки мали на озброєнні потужну артилерію. Місцеві селяни сповістили поляків про зміну татарських позицій, щоб перегородити їм шлях до відступу. Зважаючи на це, військо С Яблоновського в ніч з 9 на 10 жовтня змушене було залишити добре укріплений табір під Боянами і відступити до Дністра. Автор поділяє думку О. Масана, що вони повинні були «відійти до Дністра саме через ліси Хотинської височини»³⁰. Попри поразку польсько-козацьких військ, король Польщі готував новий похід на Молдавію у 1686 р., який так і не дав бажаних результатів.

У 1691 р. польський король здійснює останню спробу завойовувати Молдавську державу. У цьому поході турецько-татарські загони постійно ухилялися від бою, таким чином дуже виснажували коронне військо своїми нападами. Молдавський господар, продовжуючи підтримувати османів, використав проти поляків тактику «випаленої землі». Основної мети не було досягнуто, хоча були розширені північні кодони займаних поляками молдавських земель. Їм вдалося захопити Сучаву та Нямц, а козаки захопили Сороцьку фортецю³¹. Через те, що похід відбувався в осінню пору (з вересня до початку листопада), коронне військо зазнало чималих втрат. Від дощів, холоду, снігопадів, нестачі їжі та втрату значної кількості коней поляки і козаки недорахувалися близько 1,5 тис. воїнів, залишили артилерію (змушені були закопати гармати у лісах біля с. Ропча) та чимало іншої зброї³². Отже, останній молдавський похід Яна III Собеського завершився невдачею і чималими військовими втратами.

На думку деяких дослідників, польсько-молдавські військові загони, очолювані старостою Чернівецького повіту К. Туркулом, що розміщувалися у населених пунктах Буковини, і надалі здійснювали рейди вглиб молдавських земель³³.

²⁸ I. Neculce, *O sama de cuvinte*, *op. cit.*, s. 315.

²⁹ Л. Семенова, *Княжества Валахия и Молдавия...*, *op. cit.*, s. 249.

³⁰ О. Масан, *Буковина як об'єкт міжнародних відносин з давніх часів до 1774 р.*, *op. cit.*, s. 121.

³¹ Л. Семенова, *Княжества Валахия и Молдавия...*, *op. cit.*, s. 249.

³² I. Neculce, *O sama de cuvinte*, *op. cit.*, s. 321; О. Масан, *Чернівці у другій половині XIV–XVIII ст. (до 1775 р.)*, „Чернівці. Історія і сучасність”, Чернівці 2009, s. 41–42.

³³ О. Масан, *Буковина як об'єкт міжнародних відносин з давніх часів до 1774 р.*, *op. cit.*, s. 123; З. Спелральський, *Молдавские авантюры*, Бэлць 2001, s. 180.

26 січня 1699 р. був укладений Карловицький мирний договір, за яким Османська імперія залишила за собою Молдавію та Валахію³⁴. Таким чином, претензії Польщі на Чернівецьку, Сучавську, Хотинську і Сороцьку волості не були втілені у життя.

Чергова поява козаків на Буковині припадає на початок XVIII ст. Під час Північної війни шведсько-козацькі війська зазнали поразки від царської армії у битві під Полтавою і врятувалися втечею у володіння турецького султана та розташувалися у молдавському місті Бендери. Спочатку король Швеції Карл XII і гетьман Іван Мазепа планували через Молдавію та Польщу потрапити до Померанії. Їх маршрут мав проходити давнім торговим шляхом через Сучаву, Чернівці та Снятин до Львова, і далі до Кракова³⁵. Щоб з'ясувати чи безпечно рухатися цим шляхом, у серпні 1709 р. до м. Чернівці прибув підполковник шведської лейб-гвардії А. Їлленкрук на чолі полку, який складався із 560 воїнів³⁶. До Чернівців також прибув і шведський генерал-ад'ютант А. Їлленклоу із козаками, яких було 900 чоловік³⁷, для забезпечення підкріплення. Отже, на буковинських землях були розквартировані шведсько-козацькі війська, які жорстоко грабували місцеве населення.

Московський цар Петро I, дізнавшись про можливий шлях відступу шведів, 19 серпня 1709 р. направив до кордонів Молдавії різними дорогами генерал-майора А. Волконського та бригадира Г. Кропотова із військами, у складі яких перебували молдавські кавалерійські загони А. Кігеча і братів Антона, Василя та Юниці Танських³⁸. Г. Кропотову віддали наказ забезпечити охорону молдавсько-польського кордону, не допустити Карла XII до його військ у Померанії, встановити зв'язок із молдавським господарем Міхаєм Раквице (1703–1705, 1707–1709 рр.) і діяти у взаємодії з ним³⁹. Бригада Г. Кропотова складалася із близько 4 тис. осіб. Вони розмістилися на Покутті на відрізу від Кутів до Городенки⁴⁰, перекриваючи можливий шлях відступу шведського короля на північ.

³⁴ В. Артамонов, *Страны Восточной Европы в войне с Османской империей (1683—1699)*, „Османская империя и страны Центральной, Восточной и Юго-восточной Европы в XVII в.” 2001, т. 2, s. 319–320; J. Stanford, *History of the Ottoman Empire and Modern Turkey*, vol. 1, Cambridge 2002, s. 223–224.

³⁵ А. Огуй, *Прутский поход Петра I и особенности денежного обращения Молдавии и Буковины*, „Международный исторический журнал «Русин»”, Кишинев 2011, nr 1(23), s. 45.

³⁶ А. Масан, «До местечка Чернявец сего же сентября в 23 день» (О русско-шведско-казацкой стычке в Черновцах в 1709 г. и ее международных последствиях), „Международный исторический журнал «Русин»”, Кишинев 2011, nr 1(23), s. 17.

³⁷ О. Масан, *Чернівці у другій половині XIV–XVIII ст. (до 1775 р.)*, *op. cit.*, s. 43.

³⁸ *Исторические связи народов СССР и Румынии в XV – начале XVIII в.: Документы и материалы*, т. 3, Москва 1970, s. 377.

³⁹ *Письма и бумаги императора Петра Великого*, Москва 1950, т. 9, nr 1, s. 348–351.

⁴⁰ И. Некулче, *О сама де кувинте. Летописецул Цэрий Молдовеи*, Кишинэу 1974, s. 215.

Господар Молдавії М. Раковіце у листі до графа Г. Головкина від 31 серпня 1709 р. повідомляв про зміну планів Карла XII і радив перекрити дороги від Сучави і до Трансільванії, бо шведський король та гетьман І. Мазепа мають намір перейти під захист князя Ференца II Ракоці⁴¹. У даному листі є згадка і про буковинців К. Туркульця та А. Кігеча. Вони, за словами господаря, здатні провести царські війська важкодоступними гірськими масивами Карпат⁴². Очевидно, через наявність саме найманців із Буковини у бригаді Г. Кропотова Петро I і направив її до Молдавії, а отже на буковинські землі.

Оцінивши обстановку, 14 вересня 1709 р. князь О. Меньшиков віддав наказ Г. Кропотову вступити з військами на Буковину до містечка Чернівці. Зокрема у документі зазначалося, що «[...] у Волоську землю (Молдавію. – О.Б.) до містечка Чернівці цього ж вересня у 23 день ходив з паном полковником Туркулом, який вів нас дуже важкими гористими і лісовими місцями. А згадане містечко Чернівці від польського кордону милях в п'яти. І прийшовши наші передові (загони. – О.Б.), з якими був направлений пан полковник Друцький, вчинили з запорожцями-бунтівниками стрільбу, і з наших поранили ротмістра волоського і кілька волохів. Проте дорогу, якою втікати шведам, наші захопили. І так ті шведи і козаки стали біля лісу і з нашими передовими (військами. – О.Б.) мали стрільбу безперервну. І до прибуття мого у містечко Чернівці взяли передові наші шведів у полон: одного капітана, одного порутчика, двох прапорщиків, шість чоловік рядових драгун. І як ми прийшли у містечко Чернівці, стали і, зайнявши позиції, пішли проти шведів, які також стояли в строю; проте, побачивши наше військо, не билися, а здалися у полон [...]»⁴³.

Залишилися також свідчення сучасника тих подій та літописця Іона Некулче щодо чернівецької битви шведсько-козацького війська з бригадою Г. Кропотова. Він писав, що царська армія підійшла до Чернівців з боку Михальчі (зараз с. Михальча Сторожинецького району Чернівецької області), а провідником у них був К. Туркулець. Козаки І. Мазепи, які прибули зі шведськими військами, відступили до долини річки Прут і майже усі врятувалися втечею. У свою чергу, шведи, налякані масованою атакою бригади Г. Кропотова і відступом козаків-мазепинців, втекли до вершини Чернівецького пагорба⁴⁴, а українське козацтво врятувалося відступом у глиб молдавських земель.

⁴¹ *Исторические связи народов СССР...*, *op. cit.*, s. 314–316.

⁴² *Ibidem*, s. 315.

⁴³ *Ibidem*, s. 313–314.

⁴⁴ *И. Некулче, О сама де кувинте...*, *op. cit.*, s. 217.

Буковинський дослідник Аркадій Жуковський також описав дані події, вважаючи, що вирішальна битва між шведсько-козацькими і російськими військами відбулася «в лісах Михальче, під горою Цецина, де шведські війська зазнали нової поразки»⁴⁵. Переконливо довів, що цей бій проходив у районі теперішньої Соборної площі чернівецький науковець О. Масан. Аналізуючи доступний картографічний матеріал, він зробив висновок, що «дорога, яку перекривав передовий загін полковника Друцького, повинна була прямувати на південь», «головний шлях починався у Чернівцях приблизно на нинішній Центральній площі і прямував на південь, співпадаючи з частиною теперішньої вул. Головної і Червоноармійською (зараз вул. Героїв Майдану)», а «у XVIII ст. з Чернівців до Сучави їздили саме через Великий Кучурів» і «на теперішній Соборній площі, яка спочатку називалася Дровяною, ліс існував і в 1709 р.», що «саме там розташовується найвища точка середмістя – 255 м над р.м.»⁴⁶. Також дослідник вказував, що шведи повинні були розміщуватися в районі сучасних вул. П. Сагайдачного, Ш. Алейхема, Б. Хмельницького і Турецької площі (зараз площа Св. Марії). Почувши постріли своїх вартових, вони рушили до Чернівецького пагорбу та зайняли оборону⁴⁷. Отже, шведські війська були налаштовані дати бій передовим загонам царської армії, але, коли козацькі загони відступили, підійшли основні військові частини Г. Кропотова, які мали чисельну перевагу, тому шведи змушені були здатися росіянам.

8 жовтня 1709 р. бригадир Г. Кропотов надіслав реляцію Петру I у польське місто Торунь, оскільки там розміщувався штаб російських військ. Він доповідав про перемогу над шведсько-козацькими військами у Чернівцях і вказав кількість полонених – 554 чол., у складі яких було 8 запорожців⁴⁸. Існує твердження, що реляція була написана 24 вересня, тому що саме тоді бригада Г. Кропотова повинна була залишити м. Чернівці⁴⁹. У документі є згадка про 500 запорозьких козаків, які були у складі шведських військ і «всі відступили вниз до річки Прут, яких наші передові драгуни і козаки, і волохи багатьох побили і втопили у цій річці»⁵⁰. Зрозуміло, що козаки-мазепинці були зрадниками для росіян, тому Г. Кропотов доповів царю про знищення більшості козаків, збільшуючи свої заслуги.

Зберігся лист бригадира Г. Кропотова до господаря Молдавії М. Раковіце від 25 вересня 1709 р., у якому він повідомляв, що російські війська жодних кривд

⁴⁵ А. Жуковський, *Історія Буковини*, *op. cit.*, s. 75.

⁴⁶ О. Масан, *Чернівці у другій половині XIV–XVIII ст. (до 1775 р.)*, *op. cit.*, s. 44.

⁴⁷ А. Масан, «До местечка Чернявець сего же сентября в 23 день...», *op. cit.*, s. 22.

⁴⁸ *Письма и бумаги императора Петра Великого*, *op. cit.*, s. 410–411.

⁴⁹ О. Масан, *Буковина як об'єкт міжнародних відносин з давніх часів до 1774 р.*, *op. cit.*, s. 128.

⁵⁰ *Письма и бумаги императора Петра Великого*, *op. cit.*, s. 410.

і збитків місцевому населенню не завдали, а щодо запорожців вказував на те, що вони, перебігаючи за кордон із Польщею, багато їм шкоди завдали, а також, що у полон було взято всіх козаків⁵¹. І це не дивно, оскільки російський полководець прагнув виставити з негативного боку дії козаків.

Таким чином, у польсько-турецьких військових діях другої половини XVII ст. і російсько-шведських початку XVIII ст. активну участь взяло українське козацтво, як запорожці, так і реєстрові, які неодноразово перебувало на буковинських землях, що стали ареною кровопролитних боїв. Козацтво було учасниками конфліктів місцевого значення, а також помічниками чи найманцями королів Польщі та Швеції. Незважаючи на те, в якій ролі вони виступали, вище наведені події показали, що саме козацтву належить визначна роль у військово-політичних конфліктах на території Буковини другої половини XVII – початку XVIII ст. У цей час зростає роль Хотинської фортеці, яка продовжувала зберігати своє стратегічне значення.

Отже, результатом тривалого османського панування в регіоні було збільшення економічних вимог, часті постої турецьких, татарських, польських, російських, шведських і козацьких військ, демографічні втрати від голоду та хвороб.

⁵¹ *Исторические связи народов СССР...*, *op. cit.*, s. 313.

Резюме

Друга половина XVII століття характеризувалася посиленням суперництва між Османською імперією та Польщею, у якому активну участь взяло українське козацтво, як запорожці, так і реєстрові. Вони неодноразово перебували на території Молдавії, зокрема і на буковинських землях. Козаки входили до складу польських військ і допомагали їм у боротьбі за збереження Молдавії у сфері свого впливу. У цей час зростає роль Хотинської фортеці, яка продовжувала зберігати своє стратегічне значення. Перебування шведських, козацьких і російських військ на території Буковини на початку XVIII століття негативно вплинуло на воєнно-політичне становище в краї, призвело до чималих демографічних втрат, запустіння населених пунктів, зубожіння місцевого населення та його переселення за межі Молдавії.

SUMMARY

THE ROLE OF THE COSSACKS IN MILITARY AND POLITICAL CONFLICTS IN BUKOVINA IN THE SECOND HALF OF THE XVII – EARLY XVIII CENTURIES.

The second half of the XVII century was characterized by aggravation relations between the Ottoman Empire and the Polish-Lithuanian Commonwealth, in which the Ukrainian Cossacks took an active part. Polish kings tried to keep Moldavia in its sphere of influence and occasionally sent troops there, that ravaged and plundered primarily borderlands with Poland, especially the territories of Chernivtsi and Khotyn districts. So Bukovyna's land was at the forefront of the struggle between the Ottoman Empire and the Polish-Lithuanian Commonwealth, as during the second half of the XVII centuries both countries wished to extend their authority on Moldavia, and therefore – on Bukovyna. The Cossacks were part of the Polish army and helped them in their struggle. The consequence of this was that Bukovyna became the object of military and political events, and authority over the land passed from hand to hand.

The Cossacks were participants in conflicts of local significance, as well as assistants or mercenaries the kings of Poland and Sweden. Regardless of the role they played, the above events showed that the Cossacks played a significant role in the military-political conflicts in Bukovina in the second half of the XVII – early XVIII centuries. Thus, the presence of Swedish, Cossack and Russian troops in Bukovina in 1709 had a negative impact on the military and political situation in

the region, led to significant demographic losses, desolation of settlements, impoverishment of the local population and his resettlement outside Moldavia. At this time grow up the role of Khotyn fortress, which continued to preserve its strategic importance.

STRESZCZENIE

ROLA KOZAKÓW W WOJSKOWYCH I POLITYCZNYCH KONFLIKTACH NA BUKOWINIE W DRUGIEJ POŁOWIE XVII I POCZĄTKU XVIII WIEKU

Druga połowa XVII wieku charakteryzowała się nasileniem rywalizacji między Imperium Osmańskim a Polską, w której aktywnie uczestniczyli ukraińscy Kozacy, zarówno Zaporozcy, jak i Kozacy rejestrowi. Wielokrotnie przebywali oni na terytorium Mołdawii, w tym również na ziemiach bukowińskich. Kozacy byli częścią wojska polskiego, które pomagało w walce o utrzymanie Mołdawii w strefie swoich wpływów. W tym czasie rosła rola twierdzy chocimskiej, która zachowywała swoje strategiczne znaczenie. Obecność wojsk szwedzkich, kozackich i rosyjskich na terytorium Bukowiny na początku XVIII wieku negatywnie wpłynęła na sytuację wojskowo-polityczną w regionie, doprowadziła do dużych strat demograficznych, spustoszenia osad, zubożenia ludności lokalnej i przesiedlania się ich poza granice Mołdawii.

Дарія Логвінова

Інтеграція нових мігрантів в ринок праці Квебеку

Протягом десятиліть після Другої світової війни іммігрантам, як правило, вдавалося вписатися у канадський ринок праці без особливих перешкод. Навіть коли іммігранти були погано освіченими, вони знаходили адекватну роботу у вторинному секторі, зокрема у виробництві. Більше того, якщо їм спочатку платили менше, ніж «корінним» мешканцям, вони, як правило, скорочували розрив приблизно через 15 років. Однак на початку 1970-х років, коли тридцятирічний післявоєнний бум поступився періодом перебудови виробничої системи, наступне активне розширення третинного сектора призвело до меншої кількості відповідних можливостей працевлаштування для іммігрантів. Уряди Канади та Квебеку відповіли, запровадивши політику, яка прагнула відібрати для них іммігрантів на основі характеристик людського капіталу. Ця політика триває і донині, з певними трансформаціями відповідно до розвитку економіки знань.

Ця політика відбору іммігрантів зіграла свою позитивну роль. Тим не менше, іммігранти, які в'їхали в країну після її прийняття (ще в 1980–90-х роках), почали стикатися з інтеграційними труднощами, які збільшувалися з кожною новою когортою іммігрантів. Зокрема, оплата їх роботи постійно погіршувалась в порівнянні з канадцами, так що швидке досягнення паритету заробітної плати іммігрантів та «корінних» виявилось важким і малоімовірним. Натомість ще у середині 1990-х років потік легальних іммігрантів до Квебеку становив близько 30 000 на рік, порівняно з 7 мільйонами населення¹. Питання інтеграції іммігрантів, таким чином, ще тоді мало велике значення для Квебеку, тим більше, що ця провінція Канади підпадає під особливу «конку-

¹ *The integration of newcomers into the job market* [dostęp: 25.06.2020]. Dostępny w <https://www.pmmontreal.org/en/1-integration-des-nouveaux-arrivants-au-march-du-travail>

ренцію» з привабливістю, яку має решта Канади з економічних та лінгвістичних причин.

Отже, метою статті є аналіз процесу економічної інтеграції іммігрантів до ринку праці Квебеку. Відповідно до мети, сформульовано наступні завдання: вивчити особливості процесу економічної інтеграції іммігрантів до ринку праці Квебеку (на основі даних за поч. 1990-х рр. як проміжного етапу після впровадження для Квебека окремої міграційної програми та до економічної кризи поч. 2000-х рр.), з'ясувати, чи впливає національне походження іммігрантів на швидкість та ефективність їхньої інтеграції до економіки Квебеку, і якщо так, то яким саме чином відбувається цей вплив та які він має наслідки для самих іммігрантів та економіки Квебеку, дізнатись, чи є різниця в процесі економічної адаптації для новоприбулих та другого покоління – їхніх дітей і в чому саме ця різниця полягає, розглянути ситуацію із програмами адаптації та інтеграції ближче до 2017–18 рр. та їх впливом на безробіття для того, аби спробувати зробити короткий прогноз розвитку подій в цій сфері.

Свого часу Віктор Піче, Жан Реноуд та Люсі Гінграс надали результати лонгітального опитування², проведеного на вибірці іммігрантів початку 1990-х рр., які ми також використовуємо при проведенні нашого дослідження. Вони зробили висновок, що, крім рівня освіти та кваліфікації робочих місць, країна походження залишається важливим визначальним фактором успіху інтеграції, ймовірно, через дискримінацію на ринку праці. Особливо важко іммігрантам, які приїжджають з Північної Африки, з Близького Сходу, Азії та Південної Америки.

Економічна інтеграція іммігрантів у суспільство, яке їх приймає, є важливим аспектом загального процесу асиміляції. У більшості досліджень характеристики іммігрантів виходять із перехресних даних, зібраних в переписах, а іноді і в опитуваннях.

Більше того, звичайний підхід порівнює іммігрантів і громадян приймаючої держави з метою з'ясувати, наскільки іммігрантами вдається інтегруватись у ринок праці. Хоча результати цих дослідників показують, що в середньому іммігранти здобувають успіх так, як і «коренні жителі», а іногда навіть й краще, вони також демонструють, що ситуація сильно варіюється в залежності від груп іммігрантів.

² V. Piché, J. Renaud, L. Gingras, Translated by D. Shapiro, *Economic Integration of New Immigrants in the Montreal Labor Market: A Longitudinal Approach*. In *Population*, Vol. 57, Iss 1, 2002, s. 57–82 [dostęp: 25.06.2020]. Dostępny w https://www.cairn-int.info/article-E_POPU_201_0063-economic-integration-of-new-immigrants-i.htm

Вищезгадані науковці вивчали диференційований процес інтеграції в монреальський ринок праці іммігрантів в залежності від їх національного походження, які прибули до Монреаля у 1989 році.

Цей період цікавить нас з декількох причин. По-перше тому, що після отримання Квебеком можливості впливати на формування власної міграційної політики (коли у 1978 році Угода Кутюр-Каллен дала Квебеку право впливати на обсяг і склад імміграції в межах своїх територіальних кордонів, а саме: Квебек міг формувати імміграцію із урахуванням своєї мовної політики і в той же час задовольняти трудові та демографічні потреби, викликані зниженням народжуваності) минуло вже 10 років – термін, достатній для того, щоб побачити всі плюси та недоліки нової міграційної політики. По-друге тому, що цей період, починаючись у 1989 році, завершується початком 2000-х років, а отже, до того, коли настане світова економічна криза початку 2000-х рр. Таким чином, обраний період часу дає нам можливість вивчити процес адаптації іммігрантів до приймаючого їх ринку праці в досить стабільних економічних умовах. Потім можна буде порівняти дані із ситуацією ближче до 2017–18 рр., коли протягом майже 20 років міграційна політика та, відповідно, міграційні програми та схеми економічної адаптації мігрантів зазнали значних змін.

Використана в дослідженні вибірка є репрезентативною для іммігрантів у віці 18 років і старше, які прибули в період з середини червня по листопад 1989 року з візою, отриманою за кордоном, і були прийняті в одну з трьох імміграційних категорій («біженець», «незалежний» або «сімейний»).

На основі наданих даних ми розглядатимемо два аспекти економічної інтеграції: (1) доступ до першої роботи та (2) можливість залишитись на ринковій роботі протягом перших 18 місяців. Ці змінні будуть включати також демографічні характеристики (вік і стать) і людський капітал (тривалість навчання, знання мов, попередній досвід роботи); при цьому ми повинні взяти до уваги як перераховані вище фактори, так і стан ринку праці на той момент. Основна гіпотеза нашого дослідження полягає в тому, що аспект національного походження (яке ми враховували за країною походження) є одним з визначальних факторів економічної інтеграції. Ми вважаємо, що, враховуючи соціально-економічні характеристики, певним групам іммігрантів буде важче, ніж іншим, виходити на ринок праці і залишатися зайнятим. Якщо відмінності між групами іммігрантів зберуться після того, як ці проміжні змінні будуть прийняті до уваги, ми зможемо зробити висновок, що національне походження відіграє важливу роль в процесі інтеграції.

Для початку розглянемо обставини прибуття нових іммігрантів до Монреалю. Вивчені тут іммігранти прибули до Монреалю у 1989 році в умовах сильного зростання імміграції до провінції Квебек. Дійсно, аналогічних рівнів імміграції не спостерігалось з кінця 1960-х років. Збільшення почалося в середині 1980-х років і досягло піку в 1991 році з прибуттям більше 51 000 іммігрантів; в 1989 році 34,334 іммігранта були прийняті в Квебеку, що на 32% більше, ніж в 1988 році³. Оскільки переважна більшість іммігрантів були прийняті в більш великий регіон Монреалю, їх інтеграція в основному відбувалася в цьому великому місті провінції Квебек.

Звідки іммігранти вирушили в провінцію Квебек і в Монреаль? Протягом декількох десятиліть іммігранти з європейських країн стали набагато менш численними і були замінені іммігрантами з країн, що розвиваються. У 1989 році тільки одна країна із Західної Європи, Франція, з часткою 4,2%, увійшла в десятку найвагоміших країн походження; інші іммігранти прибули з Азії, Африки, Карибського басейну або Східної Європи, і особливо з Лівану (12,1%), Гаїті (6,7%) і В'єтнаму (3,6%)⁴. Для цих трьох останніх країн і Франції кількість випадків в базі даних дослідження досить велика для окремого аналізу.

У той час як наприкінці 1980-х років рівень імміграції зростав, економіка не процвітала, як це видно з показників зростаючого безробіття за 1989–1992 роки⁵. Таким чином, новоприбулі того періоду зіткнулися з важким ринком праці, коли індекс можливостей працевлаштування знижувався протягом того ж періоду.

Тепер звернемо увагу на особливості міграційної програми Квебеку того часу. Після підписання в 1978 році угоди з федеральним урядом провінція Квебек встановлює правила щодо обсягу міграції та критеріїв відбору, в той час як сам прийом залишається під юрисдикцією федерального уряду. Квебек визнає загальні принципи канадської імміграційної політики, а саме: 1) відбір без дискримінації; 2) пріоритет возз'єднання сім'ї; 3) важливість гуманітарних міркувань. Дотримуючись цих принципів, Квебек створив власну систему нарахування балів («решітку») для відбору іммігрантів, щоб досягти мети «... забезпечення перетворення імміграції в фактичний інструмент розвитку окремого Квебека⁶». Імміграційна політика Квебека, таким чином, переслідувала не тільки економічні та демографічні цілі, але і була спрямована на сприяння

³ *Ibidem.*

⁴ *Ibidem.*

⁵ *The integration of newcomers into the job market, op. cit.*

⁶ *Ibidem.*

інтеграції іммігрантів в групу франкомовних країн, причому ця остання мета досягалася за допомогою спеціальних критеріїв прийому. Конкретно, іммігранти приймалися в Квебек по трьом адміністративним категоріям, що відповідало трьом основним принципам, згаданим вище: «сім'я», «біженці» і «незалежні мігранти».

На основі сукупності вивчених даних⁷ було отримано наступні результати дослідження по двох заявлених вище аспектах економічної інтеграції.

Доступ до першої роботи

Серед 1000 іммігрантів, які брали участь в опитуванні, незалежно від того, чи дійсно вони шукали роботу, 765 знайшли першу роботу протягом перших трьох років спостережень. В цілому, середня тривалість пошуку першої роботи склала 15,5 тижні, і, за нашими оцінками, 71% іммігрантів отримали роботу протягом першого року. Ці загальні цифри показують, що інтеграція нових іммігрантів на ринку праці Квебека відбувалася досить швидко. Більш того, тривалість утримання цих перших робочих місць, в цілому, досить велика (43 тижні), і ми оцінюємо, що 31% з цих перших робочих місць тривали не менше двох років.

Проте, досвід дуже різний в залежності від національного походження. Іммігранти з Західної Європи і Північної Америки (крім Франції) не тільки могли отримати роботу набагато швидше, ніж інші іммігранти (середній термін – 4,5 тижні), але їх періоди зайнятості були одними з найдовших (середня тривалість 132 тижні) і тільки дуже невелика частина не знайшла роботу протягом періоду спостереження (12,5%). Французи займають друге місце за часом працевлаштування, і вони мають більш коротку тривалість роботи. Гаїтяни, половина з яких знаходять роботу протягом 8 тижнів, мабуть, є винятком з числа іммігрантів з тих країн, що розвиваються, які всі витрачають більше часу на отримання першої роботи. Відсоток гаїтян, які не знайшли роботу протягом періоду спостереження (22%), фактично є найнижчим серед іммігрантів з країн, що розвиваються. Ліванці також займають хороше місце серед цих країн за середнім часом зайнятості (13 тижнів), але їх зайнятість найменш стабільна, з найнижчою середньою тривалістю серед всіх (30 тижнів). В'єтнамцям потрібно набагато більше часу, щоб почати працевлаштування (в середньому 43 тижні), і відсоток тих, хто не знайшов роботу через три

⁷ *Economic Integration of New Immigrants in the Montreal Labor Market...*, op. cit.

роки, є одним з найвищих (30%). Імігранти з країн Африки на південь від Сахари найменш добре інтегровані в ринок праці: майже 38% залишилися без роботи через три роки, а час пошуку для інших досить великий (23 тижні). Доступ до зайнятості значно сповільнюється для тих, хто мало вчився в школі.

Чоловіки можуть отримати першу роботу швидше, ніж жінки. Доступ також більш швидкий для осіб у віці 18–40 років (у порівнянні з людьми старше 40 років), для тих, хто має досвід роботи до міграції (в порівнянні з тими, хто його не має), для осіб у незалежній категорії (порівняно з біженцями) і для тих, хто має письмове підтвердження про прийом на роботу (в порівнянні з тими, у кого такого підтвердження немає).

Ці відмінності в термінах доступу до працевлаштування важко інтерпретувати більш чітко, з огляду на неоднорідність, яка існує в популяції респондентів.

Можливість залишитись на ринковій роботі протягом перших 18 місяців

Вище по тексту ми розглядали питання, чи варіювалася «можливість працевлаштування» імігрантів в залежності від їх походження. Але ступінь інтеграції імігрантів на ринку праці лише частково відбивається цим показником – доступом до першої роботи. Корисно також враховувати здатність залишатися на ринку праці, тобто зберігати ту ж саму роботу або шукати іншу на самому початку інтеграції імігрантів⁸. Показник, обраний для вимірювання цього аспекту інтеграції, являє собою кількість тижнів, проведених на умовах повної зайнятості протягом перших 78 тижнів перебування імігранта в Монреалі.

Мігранти з Західної Європи і Північної Америки відрізняються від всіх інших великою кількістю відпрацьованих тижнів (45–46 тижнів). Серед імігрантів з країн, що розвиваються, гаїтяни виділяються як особи з найвищим середнім показником (38,6 тижні); частка гаїтян, які не працювали повний робочий день, також є однією з найнижчих (25%). На іншому кінці шкали знаходяться мігранти з Південної Америки/Карибського басейну і В'єтнаму, які пропрацювали всього 28,5 і 30,8 тижні відповідно. Введення додаткових змінних, відмінних від національного походження, дозволяє помітити, що імігранти з Лівану, Близького Сходу/Північної Африки, Азії та Південної

⁸ *Ibidem.*

Америки/Карибського басейну працювали менше тижнів, ніж у контрольній категорії, з різницею близько 10–14 тижнів.

Контрольні змінні, які роблять позитивний вплив на тривалість перебування на ринку праці: бути чоловіком, бути молодим (а не старше 40 років) і вже працювали за кордоном. Курси з повною зайнятістю, як і очікувалося, скорочують кількість тижнів роботи відразу після прибуття. Технічні, професійні або інші програми не дозволяють іммігрантам виходити на ринок праці трохи довше, ніж звичайні курси на рівні середньої школи, післяшкільної освіти або навчання в університетах. Нарешті, рівень освіти, знання французької або англійської мов після прибуття і категорія імміграції тут не є суттєвими змінними.

Якщо коротко, ці результати показують, що національне походження має відношення до економічної інтеграції нових іммігрантів. Для двох розглянутих тут показників – доступ до зайнятості і кількість відпрацьованих тижнів, – результати значні після врахування інших факторів, таких як вік, стать, людський капітал і т. д. Ми можемо розглядати іммігрантів із Західної та Східної Європи і Північної Америки як успішно інтегрованих в ринок праці. Це було очікувано. Деяко більш дивними є результати щодо в'єтнамців та гаїтян. Для цих двох груп саме навчання в Квебеці уповільнювало їхню доступ до роботи. Що стосується підтримки себе на ринку праці, останній фактор актуальний у випадку з в'єтнамцями, в той час як для гаїтян більш важливі фактори людського капіталу (особливо категорія імміграції). Ми можемо відзначити, що існує зв'язок між доступом до першої роботи і тривалістю роботи. Мігранти з регіонів, які знаходилися в несприятливому становищі в плані доступу до першої роботи, також знаходяться в несприятливому становищі щодо тривалості працевлаштування. Цей зв'язок не є систематичним, оскільки у випадку, наприклад, з африканцями більш пізній доступ до роботи, вочевидь, не заважає їм залишатися зайнятими.

Звичайно, в запропонованих нами моделях може бути відсутнім один або декілька важливих факторів. Одним з таких факторів можуть бути соціальні мережі, через які людина може налагодити контакти після прибуття в Квебек. Це пояснення може стосуватись гаїтянців в нашій вибірці, які значною мірою присутні в сімейній категорії: для них мережі існували на той момент вже кілька десятиліть і функціонували добре, принаймні, з точки зору інтеграції в ринок праці. Міграція з Магрибу та з Близького Сходу, а також з Азії (крім В'єтнаму) сталася на той момент порівняно нещодавно, і мережі були менш організовані. Додатковим елементом, можливо, є те, що суттєва

міграція виникла в цих двох великих регіонах досить раптово і стихійно, що стимулювало почуття незахищеності і расизм у «корінного» населення, що, в свою чергу, призвело до дискримінації серед роботодавців щодо певних груп іммігрантів.

Що стосується контрольних змінних, то слід зазначити відсутність впливу таких факторів, як тривалість навчання і знання мов. Через необхідність новоприбулі в кінцевому підсумку приймають практично будь-яку роботу або, у всякому разі, влаштовуються на роботу, яка нижче їх кваліфікації. Наявність бажаних характеристик мала незначний вплив на процес забезпечення зайнятості та підтримки себе на ринку праці. Проте, певні характеристики, такі як молодий вік або чоловіча стать, прискорювали доступ до роботи і збільшували тривалість зайнятості. У разі віку це, ймовірно, свідчить про більшу здатність до адаптації. Що стосується статі, необхідно враховувати, що трудовий шлях жінок відрізняється від аналогічного у чоловіків, оскільки жінки беруть активну участь в сімейних обов'язках і стикаються з різними механізмами виключення та дискримінації. Нарешті, доступ і тривалість зайнятості більші, якщо іммігрант мав деякий досвід роботи до приїзду. Ймовірно, це пов'язано з тим, що при інших рівних умовах іммігрант, який має досвід роботи в певній галузі і готовий прийняти низьку винагороду в порівнянні з його людським капіталом, знайде роботу легше, ніж той, у кого мало досвіду або зовсім його немає.

Аналіз, представлений тут, ясно показує, що існує диференційований доступ до ринку праці, а також доводить важливість національного походження для інтеграції на ринку праці, а труднощі з економічною інтеграцією певних груп іммігрантів можуть бути пояснені переважно певними формами дискримінації.

Далі розглянемо період після 1993 року та до початку 2000-х рр., щоб відповісти на наступні питання: чи покращились правила відбору іммігрантів та чи вплинуло це на економічні результати? А також – чи є суттєва різниця в процесі економічної інтеграції іммігрантів хвилі 80–90-х рр. та їхніх дітей – 2-ого покоління, і якщо так, то в чому саме вона полягає?

Квебек вніс істотні зміни в правила відбору в 1993 році. Ці зміни були успішно реалізовані, а освітній рівень та економічні характеристики іммігрантів різко зросли. Крім того, значно зросла частка економічних іммігрантів в сфері інформаційних технологій (ІТ) та інженерних спеціальностей. Це сталося під час буму високих технологій наприкінці 1990-х років в Канаді. Але чи дійсно ці позитивні – з точки зору ринку праці – зміни

характеристик іммігрантів значно поліпшили їх економічні результати протягом перших кількох років в Квебеку? Дослідження Статистичного управління Канади показало, що головна проблема проаналізованого періоду полягала в наступному: високоосвічені іммігранти в нижній частині розподілу доходів були не в змозі перетворити свою освіту в більш високі заробітки. Чому так відбувалося?

Існує безліч можливостей того, чому багато високоосвічених іммігрантів отримали відносно практично нульову віддачу від своєї університетської освіти – в порівнянні з середньою освітою – і опинилися в нижній частині розподілу доходів, незважаючи на свою освіту. Можливості можуть бути наступного характеру:

- нездатність ринку праці поглинути таке значне зростання пропозиції високоосвічених працівників, що призводить до зниження відносної заробітної платні; це, безумовно, мало місце серед тих, хто має досвід роботи в сфері ІТ або інженерії і мав намір працювати в сфері ІТ після 2000 року;
- потенційно більш низька якість освіти в порівнянні з північноамериканською вищою освітою, яку отримали багато хто з іммігрантів, які в'їжджали з нетрадиційних регіонів походження;
- можливі мовні проблеми, що перешкоджають очікуваному позитивному впливу вищої освіти, яку мають багато хто з нових іммігранти, на заробіток.

Можна спробувати оцінити економічні результати, зосередившись на результатах іммігрантів другого покоління, а не на самих новоприбулих. Багато іммігрантів вказують, що вони приїжджають до Канади, зокрема до Квебеку, щоб надати можливості для своїх дітей і наступних поколінь. Іммігранти другого покоління складають значну частину дорослого населення, причому близько 15% з них мають принаймні одного з батьків, який народився в іншій країні⁹. Аналіз, проведений в 2005 році і заснований на новій інформації перепису 2001 року¹⁰, дозволив припустити, що досягнення іммігрантами другого покоління в сфері освіти і на ринку праці не гірші і в багатьох аспектах кращі, ніж у аналогічних молодих людей, батьки яких народилися в Канаді.

⁹ J. Ledent, M.T. Chicha, S. Arcand, *Integration of Immigrants and Temporary Migrants into the Labour Market in Quebec and Canada: New Perspectives on Contexts and Actors*, „Canadian Ethnic Studies. Canadian Ethnic Studies Association” 2017, Vol. 49, No 2, 2017, s. 1-5 [dostęp: 25.06.2020]. Dostępny w <https://muse.jhu.edu/article/672037>

¹⁰ *Ibidem*.

Іммігранти другого покоління набагато частіше отримують вищу освіту; їх рівень залежності від державних трансфертних платежів за рівнем зайнятості та безробіття нічим не відрізняється, а їх середній заробіток вище, ніж у молодих людей, у яких батьки канадського походження.

Ми також проаналізували групу молодих людей, чії батьки були іммігрантами, і вивчили зв'язок між їх доходами за переписом 2001 року і доходами тих іммігрантів з перепису 1981 року, які потенційно були їх батьками¹¹. В середньому діти іммігрантів другого покоління заробляють більше, ніж їхні батьки в той же момент життєвого циклу. Такий ступінь мобільності серед іммігрантів досить високий за міжнародними стандартами. В цілому, і тоді, і в наш час відносні переваги і недоліки заробітку серед іммігрантів першого покоління в Квебеку досить слабо передаються другому поколінню, що говорить про те, що відбувається швидка інтеграція дітей іммігрантів до основного русла квебекського ринку праці.

Спробуємо далі дізнатись, якою є ситуація із процесом інтеграції іммігрантів до економічної системи Квебеку в теперішній час, а саме, чи існують якісь адаптаційні програми для іммігрантів, яким чином вони впливають на рівень безробіття в Квебеку та чи можна зробити на основі наявних даних короткий прогноз щодо ситуації в цій сфері на найближче майбутнє.

Як ми вже неодноразово згадували в цій статті, інтеграція будь-якого іммігранта, навіть висококласного професіонала, на ринку праці може бути складним для багатьох процесом. Тим часом, при належній увазі до місцевих культурних аспектів, Квебек – це дуже відкрите місце для іммігрантів, яке пропонує безліч цікавих можливостей.

Зазвичай інтеграція новоприбулих на ринку праці починається з вивчення мови, і вкрай важливо акцентувати на тому, що французька мова є єдиною офіційною мовою в провінції Квебек. Навіть незважаючи на те, що більшість населення є двомовною (французька-англійська) і що добре знання англійської мови часто потрібно на різних посадах, основна мова на роботі залишається французькою мовою, і оволодіння нею є запорукою інтеграції для новоприбулих.

Після цього слід підкреслити важливість наявності так званих *soft skills* – м'яких навичок. Окрім технічних навичок, також відомих як *hard skills* – важкі навички, – які користуються найбільшою потребою в технічних сферах, на людські якості та вміння будувати стосунки (тобто м'які навички), рекрутери

¹¹ *Ibidem.*

та менеджери зараз найбільш зважають при прийомі на роботу в будь-якій сфері.

Експерти, які займаються питанням інтеграції іммігрантів до квебекського ринку праці, радять поєднувати ці два аспекти з метою досягнення найбільш вдалих результатів: «У Квебеці у робочому або навчальному середовищі ми маємо поважати один одного, підтримувати та акцентувати на тому, що кожен з працівників робить найкраще. Іммігрант, який не знає ще добре свого робочого середовища, не повинен боятись висловитись про це та має звернутися до правильних ресурсів, щоб отримати правильні рефлексії. Навіть під час спілкування між Квебеку іноді здається, що ми розмовляємо різними мовами. А уявіть собі, що буває тоді, коли робочий колектив складається з людей, які не мають однакових мовних навичок. Отже, нормально ставити питання та комунікувати максимально активно, щоб краще зрозуміти для себе ситуацію під час робочого процесу. Не соромтеся це робити»¹².

Існує досить багато видів інтерактивної діяльності, яка допомагає іммігрантам, які приїжджають з інших країн, знайти свій шлях протягом складного процесу імміграції. Наприклад, щорічні масштабні семінари на базі CREMCV (Клуб пошуку роботи в Montréal-Downtown) – хороший приклад чудової можливості поспілкуватися з різними людьми, які опинилися в одній ситуації, дізнатися шляхом обміну досвідом між учасниками про особливості плану дій щодо особистісного та професійного успіху в процесі інтеграції іммігрантів в Квебеці та шанси знайти потрібне місце роботи вже тут і зараз.

Ця програма була приведена до дії М. Альсідес Сантопіетро, професіоналом з Бразилії, який проживав в Квебеці останні 11 років. Цей експерт каже, що «на ринку праці Квебеку є стільки кваліфікованих іммігрантів. Для успішної інтеграції їм важливо знати, як працювати в полікультурному середовищі. Відмінності в полікультурному середовищі виходять за межі лінгвістичних аспектів: вони охоплюють основні цінності кожної людини, які для одних можуть здатися нецікавими, а для інших – образливими. Наприклад, іммігранти з Франції швидко усвідомлюють, що, незважаючи на те, що говорять тією ж мовою, як і Квебеку, культура, спосіб бачення речей і навіть те, як вони працюють в робочому режимі, занадто різні»¹³.

Отже, іммігрантам потрібно зважати на те, що у певних культурах, якщо, наприклад, працівник запізнюється зі задачею проекту, все-таки можна зв'язатися з клієнтом і пояснити ситуацію, а часом і запланувати новий термін

¹² *Ibidem.*

¹³ *Ibidem.*

здачі; в інших культурах ця дія може здатися неприйнятною. У деяких культурах сім'я важливіша за роботу, тоді як в інших робота завжди бере гору. Ця різниця на практиці виражається в робочому середовищі через додаткові години, які може або не може працівник виділити на завершення робочого процесу, тощо. Поняття авторитету також відрізняється в залежності від культур: наприклад, використовувати особисту форму звертання до безпосереднього начальника і вважати його/її другом – може бути прийнятним чи ні. В Квебеці етика та прозорість – цінності, які часом важливіші, ніж прибуток. Прибуток враховується, але не за рахунок поваги та етики. Прагнення отримати перебільшений прибуток іноді може бути неправильно сприйняте, як таке, яке йде на шкоду робочій атмосфері та порушує певні етичні норми. Натомість, такі іммігрантські активи, як міжнародний досвід, здатність до адаптації та інший спосіб бачити речі, досить позитивно сприймаються деякими роботодавцями.

Культурні відмінності в робочому середовищі можуть викликати певний дискомфорт у іммігрантів; усі іммігранти принаймні один раз опиняються в ситуації, коли вони кажуть: «У моїй країні це працювало не так». Тому для досягнення успіху важливо визначити всі ці відмінності та мати їх на увазі для підтримки продуктивного та зручного робочого середовища.

Провінція Квебек пропонує різні програми для сприяння інтеграції нових бажаючих на ринок праці. Розглянемо особливості їх організації та функціонування на основі програм для тих, хто шукає можливості працевлаштування в сфері проектного менеджменту. Ми можемо виділити три наступних варіанти:

1. Інтеграція-робота-навчання¹⁴

У травні 2017 року Інтеграційний офіс новоприбулих міста Монреаль (le Bureau d'intégration des nouveaux à Montréal (BINAM)), уряд Квебека, Торгово-промислова палата Монреалю та 4 найбільших фірми Квебеку (Desjardins Group, Hydro-Québec, Intact Assurance та SNC-Lavalin) створили проект «Інтеграція-робота-навчання», щоб допомогти кваліфікованим іммігрантам у Монреалі отримати перший досвід роботи на місцях та розвинути нові навички шляхом навчання та підтримки. Ця програма була заснована на базі міської програми професійного спонсорства (Program

¹⁴ *Le Projet Intégration-Travail-Formation: Pour un parcours simplifié d'intégration professionnelle des travailleurs immigrants à Montréal* (2017, 25 mai), sur le site Newswire [dostęp: 25.06.2020]. Dostępny w <https://www.newswire.ca/fr/news-releases/le-projet-integration-travail-formation--pour-un-parcours-simplifie-dintegration-professionnelle-des-travailleurs-immigrants-a-montreal-624345123.html>

de Parrainage Professionnel -PPP). Іммігранти, допущені до програми, повинні не мати досвіду роботи в Канаді чи Сполучених Штатах, вони повинні прибути менше ніж за п'ять років до початку участі в програмі і повинні мати ступінь та досвід у галузі відкритих посад. Це платна програма, і щороку є від 12 до 15 кваліфікованих робітників-іммігрантів, які можуть скористатися цією можливістю.

2. Програма міжнародного об'єднання¹⁵

Організована Торгово-промисловою палатою Монреалю за підтримки компанії Emploi Québec, програма взаємозв'язку заохочує зв'язок організацій Монреалю та новоприбулих, щоб допомогти їм у їхній професійній інтеграції. Діяльність програми безкоштовна, різноманітна та включає: входження в робочу атмосферу підприємства; зустріч з професіоналами; неоплачуване стажування максимум 4 тижні у компанії; експрес-наставництво; практикум «Спілкування з роботодавцями»; навчання діловим мережам та проходженню інтерв'ювання; галузеві конференції тощо. Програма взаємопов'язана з профілями управління в наступних сферах: будівництво, навколишнє середовище та виробництво, інформаційні технології (ІТ) та транспорт.

3. Навчальні компанії¹⁶

Це компанії, які приймають працівників на навчання за підходом, заснованим на принципі «навчання ділом». Навчальні компанії займаються тією ж діяльністю, що і реальні, які працюють у глобалізаційному контексті (міжнародне управління фінансами, маркетингові стратегії, адаптовані до різних культур, управління полікультурними командами тощо), мають місцевий досвід роботи, покращують професійні навички (управління часом, управління пріоритетами, робота в команді тощо) та надають допомогу в пошуку роботи (від оцінки навичок до підготовки інтерв'ю). Максимальний термін неоплачуваної участі – 15 тижнів, але можна залежно від ситуації отримати також пільгу чи гарантії у страхуванні зайнятості, або додаткову фінансову підтримку.

Таким чином, на прикладі цих даних ми можемо бачити, що Квебек пропонує іммігрантам досить різні програми для інтеграції в ринок праці, вони можуть бути як досить короткими за часом (4 тижні), так і середніми (15 тижнів), або навіть досить довготривалими (до 1 року), також є як безкоштовні

¹⁵ *The integration of newcomers into the job market, op. cit.*

¹⁶ F. Bourel, 2017, May 25. A pilot project to facilitate the professional integration of immigrants [dostep: 25.06.2020]. Dostepny w <https://immigrantquebec.com/fr/consulter/actualites/projet-integration-travail-formation>

програми, так і платні (причому деякі оплачує сам іммігрант, а деякі фінансуються за рахунок державних коштів або спонсорства. Але всі ці програми пропонують іммігрантам додаткове навчання, адаптацію, контакт із професіоналами в обраній галузі, робочу практику та отримання нових навичок, а деколи також допомагають із працевлаштуванням одразу після закінчення участі в програмі, що в сукупності значно підвищує шанси для іммігрантів реалізувати себе на ринку праці та утриматись на отриманому робочому місці.

Отже, Квебек стає все кращим простором для інтеграції іммігрантів у ринок праці. Нові дослідження показують, що кількість безробітних знижується, Квебек побачив покращення в сфері працевлаштування нових іммігрантів, хоча рівень все ще відстає від Онтарію, Британської Колумбії та Альберти.

Наприклад, дослідження, опубліковане l'Institut du Québec, проходило у розпал провінційної виборчої кампанії 2018-ого р., де імміграція постала як ключове питання. Рівень безробіття серед іммігрантів віком від 25 до 54 років у 2017 році знизився до 8,7%, порівняно зі ставками, що становили від 10 до 13% за попереднє десятиліття; згідно з даними дослідження, 84,3% іммігрантів Квебеку залишаються в провінції через п'ять років, через 10 років це число падає до 81,8%¹⁷. За рівнем утримання Квебек займає місце нижче Онтарію, Британської Колумбії та Альберти, але випереджає атлантичні провінції, Манітобу та Саскачеван. Єдине, що не змінилося, – це труднощі провінції у залученні іммігрантів до регіонів поза Монреалем¹⁸. Приблизно 85% оселяються в ширшому районі Монреаля, а також 5,4% в районі міста Квебек і навколо нього. Це означає, що менше 10% новоприбулих осідають у регіонах поза Монреалем, де дефіцит робочої сили спостерігається найбільш гостро.

«З 2018 року основний виклик, що стоїть перед Квебеком, зменшується»¹⁹, – зазначила Міа Хомсі, директор інституту, співробітниця аналітичного центру з питань публічної політики та колишній економічний радник лібералів.

Коаліція Франсуа Лего Авенір Квебек (CAQ), яка була лідером серед опитуваних у 2018 році, пропонувала скоротити кількість іммігрантів більш ніж на 20 відсотків, до 40 000 на рік, а також запровадити тести з французької

¹⁷ Brahim Boudarbat, 2011. *Labour market integration of immigrants in Quebec: a comparison with Ontario and British Columbia*, CIRANO Project Reports 2011 [dostęp: 25.06.2020]. Dostępny w <https://ideas.repec.org/p/cir/cirpro/2011rp-09.html>

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

мови та цінностей для нових приїжджаючих²⁰. За їх словами, провінції потрібно провести кращу роботу із забезпечення інтеграції та отримання робочих місць для іммігрантів, перш ніж залучати більше людей. Натомість лідер лібералів Філіпп Куйлард заявляв, що політика CAQ «неприйнятна», бо, враховуючи дефіцит робочої сили, вони не можуть дозволити собі зменшити кількість новоприбулих.

Таким чином, на перспективу можна очікувати, що, не зважаючи на певне погіршення економічних умов для іммігрантів внаслідок досить великого потоку IT-спеціалістів та інженерів при певному зниженні запиту на робочу силу в цих сферах, приплив іммігрантів до Квебеку залишатиметься стабільно високим, а урядові та неурядові організації докладатимуть всіх зусиль для пришвидшення процесу їх інтеграції в економіку провінції.

Загалом, провівши дослідження, ми змогли дійти наступних висновків: національне походження іммігрантів безумовно впливає на можливість отримати перше робоче місце та утриматись на ньому протягом більш-менш тривалого часу, хоча ці показники різняться в залежності від регіону походження (іммігранти з Європи адаптуються краще, ніж, скажімо, вихідці з Магрибу, а гаїтяни – краще, ніж в'єтнамці, тощо), натомість на швидкість та успішність інтеграції впливає не лише це, а також безліч додаткових кореляційних показників (як-то вік, стать, рівень освіти, досвід роботи, наявність hard чи/та soft skills, проходження додаткового навчання чи курсів після приїзду тощо); економічні результати для більшості квебекців другого покоління залишаються дуже позитивними, в основному діти іммігрантів першого покоління заробляють краще, ніж їхні батьки, особливо за рахунок того, що вони отримують якісну освіту, часто – у вищих навчальних закладах, та є навіть більш пасіонарними, ніж їхні однолітки – діти «корінних» квебекуа; в Квебеці за великим рахунком продовжують сприймати імміграцію як важливу частину розвитку провінції та підтримують її, для покращення інтеграції іммігрантів у ринок праці створюється багато державних та громадських (або спільних) ініціатив, запроваджуються коротко- та довгострокові, платні та безкоштовні програми підтримки та економічної адаптації іммігрантів. Загалом можна припустити, що імміграційна політика Квебеку в сфері інтеграції іммігрантів в ринок праці провінції, ґрунтуючись на сталих перевірених принципах, еволюціонуватиме паралельно з ринком та докладатиме всіх зусиль для того, аби зробити процес економічної адаптації іммігрантів максимально ефективним.

²⁰ *Ibidem.*

RÉSUMÉ

INTEGRACJA NOWYCH IMIGRANTÓW NA RYNKU PRACY W QUEBECU

Kwestia integracji gospodarczej imigrantów zawsze miała ogromne znaczenie dla Quebecu, tym bardziej, że ta prowincja Kanady konkurowała z innymi prowincjami pod względem ekonomicznym i językowym. Dlatego cel artykułu – analiza procesu integracji gospodarczej imigrantów na rynku pracy w Quebecu, jest dość istotny. W artykule podjęto próbę rozwiązania wielu zagadnień, m.in. zbadanie cech procesu integracji gospodarczej imigrantów na rynku pracy w Quebecu (na podstawie danych z początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku jako etap pośredni po wprowadzeniu osobnego programu migracji do Quebecu i kryzysu gospodarczego z początku lat 2000). Autor wyjaśnia, czy pochodzenie imigrantów wpływa na szybkość i skuteczność ich integracji z gospodarką Quebecu, a jeśli tak, to w jaki sposób ten wpływ występuje i jakie konsekwencje ma dla imigrantów i gospodarki Quebecu. Analizuje, czy istnieje różnica w procesie adaptacji ekonomicznej dla nowo przybyłych i drugiego pokolenia – ich dzieci i na czym polega różnica, biorąc po uwagę kwestię programów adaptacyjnych w latach 2017–2018 i ich wpływ na bezrobocie oraz próbę stworzenia krótkiej prognozy rozwoju w tym obszarze.

SUMMARY

INTEGRATION OF NEW MIGRANTS INTO THE QUEBEC LABOR MARKET

The issue of the economic integration of immigrants has always been of great importance to Quebec, especially since this province of Canada is in special „competition” with the attractiveness that the rest of Canada has for economic and linguistic reasons. Thus, the objective of the article – to analyze the process of the economic integration of immigrants into the labor market of Quebec – is quite relevant. The article attempts to solve the following tasks: to study the features of the process of economic integration of immigrants into the labor market of Quebec (based on data of the early 1990s as an intermediate stage after the introduction of a separate migration program for Quebec and the economic crisis of the early 2000s), to find out whether the national origin of immigrants affects the speed and effectiveness of their integration into the Quebec economy, and if so, how exactly this impact occurs and what consequences it has for immigrants themselves and the Quebec economy, to find out if there is a difference in the process of economic adapta-

tion for newcomers and the second generation – their children and what exactly is the difference, consider the situation with adaptation and integration programs closer to 2017–2018 and their impact on unemployment in order to try to make a brief forecast of developments in this area.

Резюме

Інтеграція нових мігрантів в ринок праці Квебеку

Питання економічної інтеграції іммігрантів завжди мало велике значення для Квебеку, тим більше, що ця провінція Канади підпадає під особливу «конкуренцію» з привабливістю, яку має решта Канади з економічних та лінгвістичних причин. Отже, мета статті – проаналізувати процес економічної інтеграції іммігрантів до ринку праці Квебеку – є досить актуальною. В статті зроблено спробу вирішити наступні завдання: вивчити особливості процесу економічної інтеграції іммігрантів до ринку праці Квебеку (на основі даних за поч. 1990-х рр. як проміжного етапу після впровадження для Квебека окремої міграційної програми та до економічної кризи поч. 2000-х рр.), з'ясувати, чи впливає національне походження іммігрантів на швидкість та ефективність їхньої інтеграції до економіки Квебеку, і якщо так, то яким саме чином відбувається цей вплив та які він має наслідки для самих іммігрантів та економіки Квебеку, дізнатись, чи є різниця в процесі економічної адаптації для новоприбулих та другого покоління – їхніх дітей і в чому саме ця різниця полягає, розглянути ситуацію із програмами адаптації та інтеграції ближче до 2017–2018 рр. та їх впливом на безробіття для того, аби спробувати зробити короткий прогноз розвитку подій в цій сфері.

Ігор Піддубний

Позиція В. Філдермана щодо „єврейського питання” та його місця в політичному житті Румунії 1920–х років

Розширення в 1918 р. кордонів Румунії привело до появи у складі країни значного числа представників національних меншин, як і мала місце поява у країні значної кількості втікачів від більшовицького режиму. В тих умовах національні меншини Румунії намагалися знайти своє місце у правовій системі країни.

Діяльність представників національних меншин та їх участь в політичному житті королівства Румунії мала різну інтенсивність і в політичному житті країни виділяються також організації політичних меншин країни. Серед них активними виявилися і представники єврейської громади, які виступали за зрівняння в правах з румунами. Метою даної статі є висвітлення позиції одного з лідерів євреїв Румунії та його оточення в період 1920–х та її еволюції у 1930–х роках. Так, свого часу проф. Н. Кажал відзначив лідерів єврейського політичного і культурного життя Я. Неміровера, головного рабина Румунії, А. Штерна, Г. Карпа, лідера євреїв Ардялу Т. Фішера, лідера буковинських євреїв М. Ебнера, голову Союзу євреїв Румунії Вілгелма Філдермана¹.

Загалом у політичному житті країни брали участь окрім Союзу євреїв Румунії також і Єврейська партія, Парламентський єврейський клуб, Центральний комітет єврейських організацій Румунії. Серед 47 євреїв, депутатів та senatorів, В. Філдерман перебував у парламенті чи не найкоротший проміжок часу – депутат 1927–1928 рр.

¹ *Parlamentari evrei în forul legislativ al României (1919–1940). Documente (extrase)*, București 1998, s. VIII.

Біографія Вілгелма Філдермана є пов'язаною з політичним життям та захистом прав євреїв. Народився він 14 вересня 1882 р. у м. Бухарест. У 1909 р. здобув звання доктора права у Парижі та з 1912 р. отримав посаду адвоката. Був професором єврейського ліцею громади Бухареста, а в 1913 р. обраний до Центрального комітету Союзу євреїв Румунії. В роки II Балканської та Першої світової війн служив в армії, а згодом як член Комітету єврейських делегацій брав участь в роботі Мирної конференції під час переговорів у Версалі. З 1920 р. В. Філдерман вже представник «Joint» в Румунії. До парламенту в якості депутата був обраний у 1927 р. на списку Націонал-ліберальної партії, а вже у 1928 р. обраний на списку Союзу євреїв Румунії. У 1929 р. зі створенням Єврейської агенції від імені Федерації союзів єврейських громад Румунії обраний делегатом на Сіоністський конгрес в Цюріху. Впродовж 1931–1933 рр. виконував обов'язки голови Єврейської громади Бухаресту. Спільно з Шафраном А. у 1940–1942 рр. від імені ФСЄГР (F.U.C.E.R.) виступав на захист інтересів євреїв перед режимом І. Антонеску. У березні 1943 р. був депортований до Трансністрії, звідки по трьох місяцях повернувся назад. Разом з головним рабином А. Шафраном та іншими лідерами сприяв поверненню до країни депортованих. Після серпневих подій 1944 р. в Румунії вступив у конфлікт з комуністичною владою, через що змушений був у 1947 р. нелегально залишити країну. У 1948 р. оселився в Парижі, де у 1963 р. помер².

Організація, в якій відбувалася політична кар'єра В. Філдермана була створена 27 листопада 1909 р. як Союз євреїв країни (Uniunea Evreilor Rământenii). Своїм завданням організація визначила захист прав на рівне з румунами громадянство євреїв. До складу Центрального комітету СЄК увійшли ті, хто отримав громадянство, зокрема др. А. Штерн, І.Б. Броченер, М. Гастер, др. Ердрайх, С. Галфон, І. Гусар, І. Стеріан, Й. Кац. Діяльність організації суттєво активізувалася після II Балканської війни, оскільки румунський уряд обіцяв визнання прав євреїв напередодні вступу у цю кампанію³.

Врешті перші парламентські вибори, які відбулися в листопаді 1919 р. проходили за участю Союзу євреїв країни. У підготовці до виборів у жовтні 1919 р. організація виставила і певні вимоги, серед яких першою вимогою було надання євреям права на участь в публічних заходах та в діяльності парламенту, громадських і повітових рад, в армії, судових установах. Слідом за тим вимогою було і надання можливості нормального розвитку громадам. Вимогою стало

² *Parlamentari evrei in forul legislativ...*, op. cit., s. 409–410, 414; *Politics and political parties in Roumania*, London 1936, s. 445.

³ *Politics and political parties in Roumania*, op. cit., s. 283–285.

і надання єврейським школам різних рівнів можливості вільного розвитку, як і права видавати відповідні сертифікати та дипломи. Для таких шкіл вважали потрібним виконання державної програми, пов'язаної з вивченням єврейської мови та історії. Також бажаним для інституцій культури і освіти було підтримання з державного бюджету⁴.

Саме у зв'язку з виборами напередодні перегонів згадували про євреїв. Так, „Асоціація румунських євреїв” у Бухаресті запросила одного з представників Народної ліги К. Арджетоаяну виступити 6 жовтня з повідомленням про позицію його організації щодо євреїв. Так, було представлено історію появи євреїв у Молдові. У виступі велася мова про ставлення до національних меншин та згадувалося про програму для них прийняту в Алба-Юлії. Говорив про певну недалекоглядність І.І.К. Бретіану. Зрештою на думку промовця в новій державі не мало існувати єврейського питання і всі євреї мали стати повноправними громадянами без винятку. Мета ж виступу чіткіше проступила в кінці, коли К. Арджетоаяну закликав присутніх вступати в Народну Лігу⁵.

Після Першої світової війни назва організації була змінена на Союз євреїв Румунії та отримала в особі др. В. Філдермана голову. В цей період організація виступала за право брати участь в усіх проявах громадського життя країни та за допуск євреїв до участі в діяльності всіх інституцій держави. Для СЄР «вирішення єврейського питання» в Румунії складало завдання досягнення рівних прав з румунами. Разом з тим, приєднання нових територій також мало результатом необхідність об'єднання зусиль євреїв нових провінцій та Рєгату.

Конгрес Союзу євреїв країни 18–20 лютого 1923 р. продемонстрував позицію В. Філдермана стосовно основних проблем, які накопичилися на час підготовки нової конституції Румунії. У промові від 19 лютого 1923 р. В. Філдерман охарактеризував ситуацію з антисемітизмом, висловивши думку про відсутність антисемітизму у великих державах та несхожість антисемітизму в Румунії з антисемітизмом в Німеччині. В Румунії він вівся у формі пропаганди за видалення євреїв з громадського життя, з освіти. При цьому не вірив, що основна маса румунів є антисемітами, зазначаючи, що євреї не є конкурентами чиновникам чи іншим⁶.

Від даної констатації перейшов у промові до обговорення фальшивих звинувачень євреїв, якими назвав єврейську навалу, спростовуючи це твердження

⁴ Evreii pământeni și alegerile //Bucovina 1919 25 Octomvrie Nr. 175, s. 2.

⁵ „Liga Poporului” în chestiunea evreiască //Bucovina 1919 9 Octomvrie Nr. 162, s. 2.

⁶ Discursul Dlui Dr. W. Filderman, președintele «Uniunii Evreilor Români» rostit în Congresul Uniunii din 18, 19 și 20 Februarie 1923, București 1923, s. 3–5.

ня та вказуючи на чисельність євреїв в межах країни. Критикував історичні фальсифікації, ставлення антисемітів до Талмуду, використання протоколів Сіонських мудреців, звинувачення у ритуальному вбивстві. Серед інших звинувачень мало місце і звинувачення в захопленні багатств країни, яке відхилив, стверджуючи, що комерція не належить до багатств країни, а є інструментом доставки продукту від виробника до споживача. При цьому відкидав звинувачення у захопленні євреями торгівлі в Румунії, як і заперечував звинувачення євреїв у падінні валюти. В останньому питанні відзначав, що валюта є сферою інтересів держави. Заперечував і звинувачення у спекуляції, оскільки євреї не були виробниками продуктів харчування, але змушені були платити за них високу ціну⁷.

У своєму аналізі В. Філдерман виклав погляд на євреїв, який існував у Європі, як на вирішальний елемент в ряді випадків. Поряд з тим звернув увагу на Національну християнську лігу, відкидаючи можливість для неї вважатися християнською та заперечував її національний характер. При цьому В. Філдерман звертав увагу на факт, що в даний момент є країни, які не бажали консолідації країн, що збільшили свої розміри після війни. Саме таким вигідною була служба подібних організацій і захисники християнської релігії та румунської нації перетворювалися на слуг ворожих Румунії інтересів.

Звертав увагу і на «*numerus clausus*», відкидаючи при цьому звинувачення у переважанні євреїв серед учнів середніх навчальних закладів та студентів. Коментуючи це питання відзначав, що студентами ставали діти чиновників, комерсантів, військових, які були румунами і кількість студентів євреїв була все ж пропорційною кількості румунів. Звертав також увагу на умови навчання євреїв з Румунії у Франції, що відрізнялося від умов навчання в Румунії. При цьому висновок стосувався думки про потребу поступок держави національним меншинам, що таким чином мало зробити Румунію привабливою для них, тоді як представники меншин мали сприймати її дійсною своєю батьківщиною. Питання «*numerus clausus*» розглядалося і в контексті ставлення до ремесла, адже єврей з Німеччини чи Франції мав право займатися тими ремеслами, якими забороняли володіти євреям з Румунії⁸.

У своїй промові В. Філдерман співставив сіонізм та патріотизм, основною проблемою чого було твердження про дві батьківщини для єврея, можливість чого заперечували. Обговорював питання громадянства, цитуючи уривки з декретно-законів (1918, 1919) про надання громадянства, де за мешканцями Рега-

⁷ *Ibidem*, s. 5–10.

⁸ *Ibidem*, s. 10–14.

ту євреями визнавали громадянські права, хоча мали місце певні двозначності у актах та проекті конституції (ст.133). Згадав В. Філдерман про статтю 7 з закону від 26 вересня 1920 р., де громадянами визнавали євреїв, що проживали на всіх територіях Румунії. Від даного питання В. Філдерман перейшов до питання існування самої організації, відзначивши, що її існування не має подальшого сенсу, якби єврейське питання в Румунії вирішене на основі трактату. Проте існувала потреба добитися відповідності закону для всіх громадян, тож Союз євреїв країни ставала виразом небажання євреїв бути рабами і мала вести боротьбу за рівність всіх громадян. Разом з тим В. Філдерман відзначив, що інтереси євреїв співпадали з інтересами країни. Називав потребою продовження діяльності і залучення в неї євреїв з Бессарабії, Буковини та Трансильванії. Заявив і про потребу скликання конгресу євреїв всієї Румунії та про необхідність узгоджувати з урядом потрібні закони. Конгрес мав вирішити питання перетворення Союзу євреїв країни в значно ширшу організацію, що змушувало В. Філдермана заявити про бажання створити Союз Євреїв Румунії з метою захисту інтересів євреїв всієї країни⁹.

Того ж дня по обіді і після загальної дискусії В. Філдерман підняв питання щодо результатів діяльності Союзу євреїв країни та створення нової організації. Визначивши чотири шляхи розвитку організації, проаналізував помилки Союзу євреїв країни, вступивши по питанню щодо літератури в коротку дискусію з Феллером. Підняв питання і про програму організації, відзначивши, що вона мала боротися проти антисемітизму, демонструвати духовне єврейство, етичне та етнічне в справжньому його світлі, показувати роль євреїв в процвітанні країни. Зрештою для євреїв В. Філдерман вважав потрібним зберегти в рамках ромінізму етнічну і духовну особливість, шукати порозуміння зі співгромадянами не-євреями та шукати зближення з представниками інших національностей і віри для кращого порозуміння¹⁰.

Виступ стосувався також і проблеми єврейського націоналізму, де увагу звернув на формат організації та її мету, яку слід було втілити. При цьому закинув сіоністам за їх відмову від проведення внутрішньої політики. Разом з тим зауважував, що від румунів можливе неприйняття єврейських націоналістів та відмову у громадянстві. Також піднімалося промовцем і питання створення курсу для вчителів-євреїв у вчительській семінарії.

Завдання об'єднання всіх незалежно від належності до націоналістів-євреїв. Важливим було і питання перетворення Союзу євреїв краю у політич-

⁹ *Ibidem*, s. 15–20.

¹⁰ *Ibidem*, s. 20–24.

ну партію, як того вимагала частина членів. Зауважував на неприйнятті всіма партіями подібного кроку, адже він міг відтягнути значну частину членів цих партій до єврейської політичної організації. відкидав при цьому і звинувачення антисемітів, що на територію Румунії втекли до 100 тис. євреїв з України. Звертав увагу, що число біженців доходило до 40 тис. осіб і їх за розпорядженням уряду А. Авереску було переведено з Бессарабії до Реґату, що трактував як вірне рішення. Зрештою заперечував політичний характер Союзу євреїв краю, але відзначав, що депутатів у парламент організація відправляє з єдиною метою виконувати програмні завдання, хоча виборчий картель, завдяки якому можуть потрапити в парламент, суттєво обмежує повноваження такого депутата.

Завершальним виявилось питання можливості для євреїв вступати у політичні партії, висловившись про політичні партії як політичну клієнтуру та схожість партійних програм. Про долю організації говорив як про таку, якій потрібно зберегти стару назву, вірячи що до неї приєднуються і щирі націоналісти. Зміну назви не вважав підставою можливого зростання чисельності організації. Врешті вважав непотрібним перетворювати організацію в політичну партію¹¹.

Особливу активність представники євреїв у парламенті проявили під час обговорення та голосування у парламенті за нову конституцію у березні 1923 р. У першу чергу парламентські представники виступали за рівність євреїв у громадянських правах з румунами, за емансипацію євреїв та відображенням цього у конституції¹². Активними були в обговоренні конституції також члени Союзу євреїв Румунії. Так, А. Штерн у виступі 15 березня 1923 р. відкидав твердження про те, що положення мирних договорів щодо прав національних меншин загрожують суверенітету країни та посилався на те, що угода була підписана першими особами держави. Говорив він і про необхідність статті 133 конституції, яка мала бути застосована не тільки щодо євреїв Реґату, але й усієї країни¹³. У березні 1923 р., під час обговорення та голосування в парламенті по новій конституції Союз євреїв Румунії звертався до уряду з меморандумом щодо надання фактичних громадянських прав євреям, що народилися в Ру-

¹¹ *Ibidem*, s. 24–31.

¹² 9. 1923, martie 14. Salo Weisselberger, senator, cere formularea mai precisă a unor articole din proiectul de Constituție privind problema cetățeniei evreilor: *Parlamentari evrei în forul legislativ al României (1919–1940). Documente (extrase)*, București 1998, s. 29–35.

¹³ 10. 1923, martie 15. Adolf Stern combate teza că prevederile din proiectul de Constituție privind ocrotirea minorităților și a drepturilor lor ar atinge suveranitatea țării: *Parlamentari evrei în forul legislativ al României (1919–1940). Documente (extrase)*, București: Editura Hasefer 1998, s. 35–38.

мунії і не були підданими інших держав. Вже після прийняття конституції Союзу євреїв Румунії продовжив діяльність, спрямовану на визнання державою єврейських шкіл, єврейських громад. Також піднімалося і питання державної фінансової підтримки юдейської релігії, для чого в бюджеті мали ввести статтю в 10 тис. леїв та передбачити в подальшому більші суми¹⁴.

У контексті вимог дотримання прав національних меншин робив заяву А.Штерн 19 лютого 1924 р. при обговоренні проекту закону щодо надання та втрати громадянства. Тут промовець вказував на ситуацію, в якій Румунія визнавала права на громадянство для тих, хто мешкав на її території та говорив про ситуацію в країні, коли проживання особи впродовж 10–20 років на території громади не супроводжувалося проханням про надання громадянства, якщо мова не стосувалася народження в межах громади. Також, за твердженням А. Штерна, виникали питання з проханнями про надання громадянства, хоча і міністром юстиції І.Т. Флореску свого часу була зроблена заява про дотримання в усіх приєднаних провінціях режиму міжнародних угод. Виступ викликав доволі жваве обговорення та заяви міністрів¹⁵.

У 1925 р. В. Філдерман виклав позицію щодо «єврейського питання» у окремії роботі, яка була відповіддю антисемітським організаціям. В першу чергу ним було розкрито питання чисельності євреїв, де заперечував високий приріст євреїв. Також відповідав на заяви А.К. Кузи про невелике число євреїв у армії, називаючи число мобілізованих та нагороджених вояків-євреїв. Відповіддю було і визначення числа загиблих на фронті та процентного співвідношення їх у порівнянні з румунами, числа нагороджених, розкривав становище євреїв в умовах окупації країни¹⁶.

Виділено питання становища населення в умовах нової держави, де В. Філдерман критикував використання статистичних даних стосовно євреїв у Румунії, доводячи, що чисельність євреїв не є високою. Окремою частиною в роботу ввійшло дослідження антисемітизму з позиції релігії, де помітне місце займає і розгляд позиції А.К. Кузи. Виділено в цій частині і питання т.зв. ритуального вбивства, в чому звинувачували євреїв, питання «протоколів

¹⁴ *Politics and political parties in Roumania*, London 1936, s. 285–286.

¹⁵ 13. 1924, februarie 19. Proiectul de lege pentru dobândirea și pierderea naționalității române obligă autoritatea publică și autoritatea administrativă să facă recensământul tuturor locuitorilor care au dobândit naționalitatea și să le elibereze actele corespunzătoare: *Parlamentari evrei în forul legislativ al României (1919–1940). Documente (extrase)*, București 1998, s. 42–50.

¹⁶ W. Filderman Adevărul asupra problemei evreești din România ă la lumina textelor religioase și a statisticeei urmate de listele nominale ale ostașilor evrei morți, răniți, prizonieri, dispăruți și decorați în Războiul pentru întregirea României, București 1925, s. IV–XXXVIII.

сіонських мудреців»¹⁷. Разом з тим відзначав, що у всьому звинувачували євреїв, в тому числі і створенні Ліги Націй, але зауважував, що в такому разі в Румунії мають рахуватися з євреями як гарантими територіальної цілісності країни¹⁸.

Вимога дотримання прав національних меншин супроводжувалася ви-ступами щодо законів по освіті. Так, 7 грудня 1925 р. Н. Лернер в обговоренні закону щодо приватної освіти протестував проти обмежень діяльності єврейських шкіл та дитячих садків в Бессарабії, посилаючись на існування ряду рішень. Звертався до румунів, яких закликав порозумітися і не допускати розриву з культурою. Просив про можливість викладання в школі на ідиш та ге-брайській. По проекту цього ж закону від імені Союзу євреїв Румунії А. Штерн виступив 8 грудня 1925 р., де посилався на заяву Н. Йорги про суттєве відста-вання положень закону пропонованого міністром К. Анджелеску. Виступив проти розбіжностей статті 3 закону, де велася мова про право заснування при-ватних шкіл румунськими громадянами, в тому числі організованими в релі-гійні громади, зі статтею 1. Говорив і про значення вчителя для освіти дітей та потребу учительських семінарій, на що міністр К. Анджелеску відповідав, що їх випускниками початкова школа буде забезпечена вповдовж 5–6 років. На це А. Штерн відповів досить широкою промовою, зауваживши, зокрема, що євреї мали тільки символічну територію. Врешті прохання до міністра поля-гало у бажаній зміні статті закону, де б було вказано, що мовою викладання є гебрайська, звернувши увагу на те, що євреї Рєгату є „романізовані”¹⁹.

Окреме місце в Союзі євреїв Румунії займала виборча діяльність, де також намагалися добитися реалізації прав євреїв. Так, 2 лютого 1926 р. відбулася на-рада організації, де обговорили питання комунальних виборів, де прийняли рішення про підтримку тих партій, які обіцятимуть захист прав єврейської меншини та не надавати такої партіям, пов’язаним з антисемітами. Також на зібранні засудили антисемітські виступи студентів та вирішили протестувати проти дій, які чинилися проти студентів-євреїв. Стосовно ж парламентського

¹⁷ W. Filderman *Adevărul asupra problemei evreiești din România în lumina textelor religioase și a statisticeii urmate de listele nominale ale ostașilor evrei morți, răniți, prizonieri, dispăruți și decorați în Războiul pen-три întregirea României*, București 1925, s. XXXIX–LXXVIII.

¹⁸ *Ibidem*, s. XCIII.

¹⁹ 22. 1925, decembrie 7. În legătură cu proiectul de lege de organizare a învățământului particular, deputatul N. Lerner protestează împotriva unor discriminări față de școlile evreiești din Basarabia care au funcționat după revenirea acestei provincii în cadrul României mari: *Parlamentari evrei în forul legislativ...*, *op. cit.*, s. 76–77; 23. 1925, decembrie 8. Dr. A. Stern se declară de acord cu unele principii ce trebuie luate în considerare în proiectul de lege de organizare a învățământului particular. Totodată, face obiecții asupra unor prevederi ale acestui proiect. *Ibidem*, s. 81–90.

розслідування антисемітських виступів було прийнято резолюцію, що містила прохання до всіх депутатів-євреїв робити звернення щодо розслідування парламентом ряду проблем, пов'язаних з біженцями-євреями та діями Союзу євреїв Румунії²⁰.

У 20-х рр. Союз євреїв Румунії вступає у виборчі союзи, зокрема з Консервативно-демократичною партією Т. Іонеску та Цереністською партією. У 1927 р. було укладено виборчу угоду з Націонал-ліберальною партією²¹. На сесії 1927–1928 р. Г. Карп висловив думку про існування обмежень в правах євреїв як національної меншини та про союз з НЛП як спробу добитися прав і бути корисними країні. Стверджував у виступі, що в бесіді з міністром І.Г. Дука отримав запевнення в прагненні уряду до порозуміння. В обговоренні Тронного послання наголошував на необхідності забезпечення державою розвитку культури та забезпечення прав євреїв як національної меншини. Зокрема, стверджував, що євреям не дають змоги мати власні вчительські семінарії. Згадував і про закритий в Яссах педагогічний семінар, і про трагічний випадок з А. Берковичем з М. Орадя, який після початкової школи не мав змоги продовжити навчання і закінчив життя самогубством. Піднімав також інші питання, які мали, на його переконання, вирішуватися міністерствами. На завершення виступу наголосив на прагненні євреїв до мирного співіснування в країні²².

У парламентській сесії 1927–1928 р. активну позицію проявляв В. Філдерман, який 8 грудня 1927 р. виступив з зауваженнями щодо ставлення до студентів-євреїв у навчальних закладах столиці та звернув увагу на дії студентів, учасників конгресу в м. Орадя Маре і відсутність реакції на них з боку влади в плані розслідувань та вжиття заходів безпеки в його ході. Звинуватив у вихвалюванні дій студентів також генерала Т. Мошою, що представляв уряд на конгресі. Це у виступі мало вагу, оскільки піднімалося студентами питання «*numerus clausus*», неприйнятне для студентів-євреїв. Говорив депутат і про заклики в газетах та появу вимоги до студентів вступати в антисемітську лігу, про свої бесіди з міністром К. Анджелеску та невідповідність дій студентів на конгресі регламенту порядку та дисципліни для студентів університетів, оскільки студенти не мали права влаштовувати збори, а лише зі згоди ректо-

²⁰ 25. 1926, martie 4. U.E.R. declară că va sprijini în alegerile comunale listele electorale care promovează și drepturile populației evreiești și cere intensificarea măsurilor de protest împotriva motiunilor antisemite. *Ibidem*, s. 96–97.

²¹ *Politics and political parties in Roumania*, op. cit., s. 287.

²² 30. 1927, octombrie 31. Horia Carp exprimă satisfacția pentru drepturile formulate în nouă Constituție, subliniind participarea evreilor la viața publică. Totodată, el exprimă speranța că după Marea Unire se vor crea condiții pentru o conviețuire armonioasă între toți cetățenii țării: *Parlamentari evrei în forul legislativ...*, op. cit., s. 115–119.

ра для обговорення суґубо студентських проблем та без участі не-студентів. Питання, які обговорювалися на конгресі називав невідповідними регламенту, а рух, який бажав змінити соціальний стан представників юдейської релігії називав анархічним нарівні з комуністичним. Звертався з запитаннями до голови уряду, міністрів внутрішніх справ, юстиції, освіти та військового міністра щодо вжитих заходів проти студентів, які били студентів-євреїв на вулиці та факультетах, про заходи, що гарантують права студентів-євреїв, про заходи проти заворушень, у потягах та на станціях на шляху до Орадя Маре, та ін., в тому числі і про заходи проти викладачів, що здійснювали антисемітську пропаганду, і про витрачання коштів (7 млн) на конгрес. Правда на зауваження щодо відсутності в пресі націонал-цереістів публікацій щодо конгресу В. Філдерману відповів В. Маджару, що ця була вирізана цензурою. Наприкінці виступу зробив заяву проти намірів Угорщини в Лізі Націй піднімати питання становища євреїв в інших країнах²³. Фактично продовженням даної теми став виступ 15 грудня 1927 р. сенатора Г. Карпа, яким обговорювалося питання урядової політики щодо єврейського населення та робилася заява щодо відстоювання євреями інтересів румунської держави. Разом з тим висловлював зауваження з приводу подій в Орадя Маре, Гуєдіні, Клужі, Тиргу-Окна, Яссах, у ставленні до яких уряд, як і в попередні 5 років, зайняв позицію відсторонення. Вважав недопустимим, щоб у демократичній державі священики, вчителі, викладачі ліцеїв та університетів були членами антисемітських партій, називаючи антисемітизм середньовічним проявом, адже вбачав можливою ситуацію, за якої вбивство 1000 осіб може стати не тільки можливим, але й непокараним. Висловив свій жаль з приводу єврейської школи в Орадя Маре, єдиної, де викладання велося румунською²⁴.

Позиція В. Філдермана, як учасника війни, прозвучала, як критика закону про амністію військових дезертирів, що добровільно перейшли до ворога, як і висловив здивування з приводу відсутності загальної амністії²⁵. Децщо інше питання, щодо середньої освіти, також було предметом виступу В. Філдермана у парламенті (20 березня 1928), яким обґрунтовував права євреїв, як національної меншини, на освіту, переконував, що євреї не збираються відібрати торгівлю та промисловість від румунів і не заповнили місця румунів в освіт-

²³ 31. 1927, decembrie 8. Dr. W.Filderman atrage atențiaguvernului asupra gravității actelor de huliganism petrecute la Oradea. *Ibidem*, s. 120–127.

²⁴ 32. 1927, decembrie 15. Interpelare cu privire la unele excese antisemite în diferite centre universitare. *Ibidem*, s. 129–134.

²⁵ 33. 1927, decembrie 30. Dezbaterea proiectului de lege privind amnistia. Intervenția lui W. Filderman. *Ibidem*, s. 134–138.

ніх закладах. Вказував, що і в вищій освіті євреї не становлять більшість (3998 з 23 513 студентів) та відзначав, що і це число прагнуть скоротити на основі «*numerus clausus*» до 1300. Вважав, що загальний розвиток шкільної освіти пішов хибним шляхом та що закон направляє цей хибний шлях в потрібне русло. Говорив про необхідність поєднання теоретичного та практичного навчання та про переповнення класів, як і необхідність економічної освіти та соціальної однастайності. Середню школу бачив вихователем моралі, способом отримати загальні технічні знання. Вважав необхідним встановлювати контроль над навчанням з боку університетської професури. Передбачав і можливість медичного огляду учнів, що б давало можливість визначати заняття для випускника згідно його можливостям²⁶.

Відповідно позицію Союзу євреїв Румунії було подано і під час обговорення проекту закону про культу, де сенатор Г. Карп, в числі інших представників єврейської громади країни, говорив про зв'язок культур з інтересами країни. Він виступив проти позиції єпископа Романа Лучана Трітяну та говорив про дії євреїв в економічній сфері, доводячи, що звинувачення в накопиченні майна і коштів не відповідають дійсності. Стверджував, що втрата євреями своєї землі стала для них трагедією та зауважував, що євреї є єдиними перед зовнішньою загрозою, відкидав звинувачення євреїв в егоїзмі. Приводив у виступі приклад служіння євреїв інтересам країни під час війни, як і приклади висловлення позиції стосовно країни. Закон про культу називав таким, що має врегулювати управління ними і принесе користь країні. Говорив і про приклади виступів проти дій антисемітів, зокрема про позицію на засіданні архидієцезії Буковини міністра І. Ністора, Горча та Арвіреску проти практики освячення прапорів антисемітських організацій зі свастикою та заяву митрополита Буковини щодо відмови від подібної практики. Наприкінці промови звертався до присутніх з закликком до здруження всіх у мирі в межах Великої Румунії²⁷.

У сесії 1928/1929 р. 11 жовтня Г. Карп, виступаючи в обговоренні відповіді на Тронне послання, підняв питання рівності прав для національних меншин в Румунії. Так говорив він про намір євреїв-парламентарів підтримати справу фінансової консолідації, яку мав намір здійснити уряд, пояснюючи цю позицію розумінням складності становища в національній економіці. У виступі Г. Карп звертав увагу на недоречності і прояви антисемітизму, на які відгукувалися представники Союзу євреїв Румунії зі США, на ставлення чиновників різних

²⁶ 34. 1928, martie 20. Dezbaterea proiectului de lege privitor la învățământul secundar În. *Ibidem*, s. 139–149.

²⁷ 37. 1928, martie 26. Senatorul H. Carp consideră legea cultelor un moment de progres pentru ideea de apropiere frățească. *Ibidem*, s. 159.

рівнів до євреїв як осіб другого сорту та відзначав існування в країні „морального гетто” і потребу надання вільного розвитку національних меншин.

У виступі зверталася увага на відсутність у судах суддів-євреїв, попри обіцянку, яку давав В. Філдерману міністр І.Г. Дука та на ситуацію з викладачами, адже в школах були відсутні вчителі, як і скорочувалася в ліцях кількість класів попри наявність значного числа учнів. Завершив свою промову запитами до уряду²⁸.

Як представники національної меншини депутати від Союзу євреїв Румунії брали участь в обговоренні питань економічного характеру. Зокрема, складнощі, що виникли в 1928 р. у фінансовій сфері були темою виступів В. Філдермана, який 29 березня 1928 р. виступив з промовою щодо монетарної політики країни. Відзначаючи ситуацію з валютою в країні, говорив про рівень інфляції та дорожнечу, по стагнацію в сфері споживання, про грошовий обіг в межах країни і ситуацію з дефляцією через скорочення кредитів. Висловився щодо завдань, які слід було виконувати при проведенні стабілізації валюти та умов такої: наявність ресурсів та прирівнювання внутрішніх цін до цін зовнішніх. Власне гарантію конвертованості лея на зовнішньому ринку бачив умовою стабілізації та критикував уряд за емісію паперових грошей без достатнього гарантування золотом. Говорив депутат також про умови економічного розвитку країни, відзначаючи недостатній рівень експорту продукції та потребу втручання держави в сферу промисловості, сільського господарства і торгівлі. Тим паче, що в майбутньому перед державою поставали проблеми з бюджетом, наповнення якого могли здійснювати, запроваджуючи нові податки. Необхідним вважав мати збалансований бюджет та пропорційність в експорті й імпорті, й найважливіше мати для країни політичну й економічну незалежність, як і фінансову. У виступі 5 квітня 1928 р. щодо обговорення бюджету В. Філдерман торкнувся питання валоризації лея, відзначивши при цьому його низький курс щодо фунта стерлінгів та наявність боргу. в питанні співвідношення експорту та імпорту відзначив, що за тонну імпортованого товару доводиться сплачувати вартість двох тонн товару румунського. Збалансований бюджет бачив умовою проведення стабілізації лея. Звертався до голови уряду В.І.К. Бретіану, закликаючи його проводити економічну політику, вважаючи недопустимою наявність великої кількості паперових грошей в обігу. Приводив приклади оцінки економічного становища Румунії, здійснені в Британії стосовно взаємозв'язку валюти та промислової продукції в Руму-

²⁸ 41. 1928, octombrie 11. Horia Carp consideră că acordarea drepturilor egale pentru minorități va demonstra încredere în loialitatea populației evreiești. *Ibidem*, s. 186–192.

нії. Вважав потрібним вишукувати можливості і по сплаті зобов'язань, пошуку державою можливостей надання дешевих кредитів для промисловості, торгівлі та сільського господарства. Відзначав потребу економічної та фінансової перебудови та висловлював сподівання на здійснення її головою уряду²⁹.

У кінці 20-х років керівництво Союзу євреїв Румунії розпочало заходи з розширення числа організацій. створивши окремі секції в ряді міст Трансильванії, Буковини та Бессарабії. У червні 1929 р. відбувся конгрес Союзу євреїв Румунії за участю представників організацій з нових провінцій. Саме тоді було вироблено статут організації, яким передбачалося виконання завдань захисту індивідуальних та колективних прав єврейського населення Румунії на основі конституції, положень законів та мирних договорів, вимоги всіх особистих та колективних прав і заохочення всіх релігійно-культурних, соціальних, економічних і політичних інтересів єврейського населення Румунії, реалізації ефективного рівноправ'я в усіх сферах соціального та громадського життя³⁰.

17 грудня 1932 р. М. Вайсман у виступі щодо Великого об'єднання виступив проти антисемітських заяв окремих депутатів та в дискусії згадав ситуацію з виборами у Яссах, де В. Яманді виступив проти В. Філдермана, який був кандидатом від Економічної федерації і якого В. Яманді звинувачував у веденні небажаної політики. На це В. Яманді заявив, що євреї як румунські громадяни мають бути з політичними партіями. Заявив і про свою позицію проти Єврейської національної партії та політики, яку проводив Союз євреїв Румунії та закликав євреїв приєднуватися до існуючих політичних партій³¹. Власне у 1932 р. Союз євреїв Румунії не уклала виборчих угод, через що виступала на окремому виборчому списку, проявивши ініціативу у створенні Економічного блоку, з яким і укладалася виборча угода, що дозволяло охопити всю країну у виборчій боротьбі³².

Наростання антисемітського руху в Румунії стало причиною створення Центральної ради євреїв Румунії, до складу якої увійшли представники Союзу євреїв Румунії, Єврейської партії та представника юдейської релігії в парламенті. Угода по створенню „єдиного єврейського фронту”. Угоду укладали 29 січня 1936 р. представники Союзу євреїв Румунії В. Філдерман,

²⁹ 39. 1928, martie 29. Interpelarea deputatului W.Filderman în legătură cu politica monetară și economică a guvernului. *Ibidem*, s. 172–181; 40. 1928, aprilie 5. La discutarea bugetului statului, W. Filderman consideră necesară revalorizarea leului, urmată de stabilizare, dar observă că nu s-a elaborat politica economică viitoare. *Ibidem*, s. 182–185.

³⁰ *Politics and political parties in Roumania*, op. cit., s. 286–287.

³¹ 91. 1932, decembrie 17. Subliniind importanța mării Unirii din 1918, Michel Weissman respinge calomniile antisemite proferate de unii deputați.: *Parlamentari evrei în forul legislativ...*, op. cit., s. 371–372.

³² *Politics and political parties in Roumania*, op. cit., s. 287–288.

Г. Карп, К. Орнштайн, М. Целтер-Серечану, представники Єврейської партії др. Т. Фішер, М. Вассман, др. Зінгер, Мізрахі, М. Бенвеністі та головний рабин др. І. Неміровер. Із заснуванням Центральної ради було опубліковано комюніке, де велася мова про загрозу впровадження в Румунії расистського режиму та видалення євреїв з країни з конфіскацією майна та обмеженням в правах на роботу. Єдиним представництвом євреїв Румунії називали Центральну Раду євреїв Румунії, яка мала захищати права і свободи євреїв, які були румунськими громадянами в межах положень конституції та законів країни. Також мали місце публікації двох звернень, до румунів та євреїв. Так, у зверненні до румунів говорилося про тривале співіснування румунів та євреїв, яке не вело ніколи до виникнення розбіжностей та протистояння між ними. Румунів закликали відновлення дружніх відносин та спільного просування до загального прогресу. Євреї давали обіцянку служити інтересам Румунії та захищати її кордони. У зверненні до євреїв найголовнішим було звернення уваги на загрози для них та говорилося про зарубіжні сили, які є ворогами для країни та євреїв. Згадували також про створені на військовій основі організації, які діяли на чисто гітлерівській програмі. Для євреїв, як відзначали у зверненні, існує загроза видалення зі служби, недопущення до вільних професій, конфіскація майна. Тогочасна ситуація розглядалася як питання життя та смерті, хоча євреї дотримувалися принципу вірності Трону та країні. З боку Центральної ради євреїв Румунії вживалися заходи відновлення фінансування юдейської релігії, від чого відмовився уряд, виступала проти антисемітських звинувачень преси³³. Правда Г. Штернберг стверджує, що дана організація не була в стані „протистояти незаконному свавіллю румунської влади”³⁴.

У 1937 р. Союз євреїв Румунії провів одне із засідань, де В. Філдерману, судячи з його промови, віддавали шану, тоді як він сам наголошував на основному завданні гармонізації (узгодження) інтересів країни і румунського народу з інтересами євреїв, вважаючи можливим позитивний результат. Він же говорив, що прийняття пануючою нацією рішень, що шкодять меншинам є хибним і некорисним для країни. Щодо успіхів Союзу євреїв Румунії він говорив про дотримання діяльності на основі правди. Врешті говорив і про успіх завдяки пам'яті.

Врешті в промові головна увага приділялася ряду питань, серед яких першим йшла відповідь щодо визнання євреїв в Румунії чужинцями. Так, погоджувався на визнання євреїв особами іншої національності та зауважував

³³ *Ibidem*, s. 297–300.

³⁴ Г. Штернберг, *Історія чернівецьких євреїв*, пер. з нім. Марка Кулика, Чернівці 2019, s. 92.

на доволі тривалому існуванні євреїв у Румунії. Прикладом приводив не тільки роботу Гаждеу, але й знайдену у Хотинському повіту монету часів Макавеїв. Посилався на Гаждеу щодо проживання євреїв на румунських землях в часи Мігая Хороброго та їх службу у війську Мігая Хороброго під час війни проти Дж. Баста. Приводилися В. Філдерманом й інші приклади та ним було звернуто увагу на слова Фердинанда I, сказані В. Філдерману під час аудієнції, коли обіцяв підтримати надання громадянства євреям³⁵.

Однією з умов, які надавали євреям права бути румунськими громадянами В. Філдерман називав участь у війнах, які вела Румунія. Таким чином, він подавав їх учасниками подій, що привели до першого об'єднання румунських земель за Мігая Хороброго, як і в Війні незалежності за Кароля та війні за створення Великої Румунії при Фердинанді I. Рівень цієї участі подавався на прикладі 5 тис. молодих добровольців, які взяли участь в Балканській війні. Ця участь була визнана у Сенаті Е. Лаговарі. Участь у Першій світовій війні була названа в промові здійсненою пропорційно участі румунів, а героїзм євреїв – визнаним у 1925 р. королем Фердинандом I. Права визнавалися еквівалентом обов'язків.

На кінець 1930-х років визнавалися проблемою співставлення євреїв з комуністичним рухом. Тут, В. Філдерман відкидав причетність до створення комунізму євреями, назвавши автором комуністичної доктрини християнина В.Леніна. Арешти комуністів, серед яких були євреї, не вважав підставою для звинувачення в цьому злочині всього народу. Відкидав і кваліфікацію євреїв як антифашистів, оскільки вважав фашизм таким, що використовував ідею демократії, не вчиняв гонінь на релігію, не мав антисемітського спрямування. Натомість саме гітлеризм (націонал-соціалізм) характеризував як ворога політичних свобод, розповсюджувача поганства, яким мали замінити релігію. Саме у цьому випадку євреї мали виступати антигітлеристами. Продовжуючи характеризувати праворадикалів, В. Філдерман перейшов до аналізу позицій румунських правих, характеризуючи їх як нео-націоналістів, які виступали проти свободи, рівності та власності і близькі за позиціями до гітлерівців, ставлячи етнічне походження над державою. Сам промовець виступав за визнання нації частиною держави. Разом з тим висловлювався, що і самі праворадикали розуміють, що євреїв занадто мало для того, щоб усунути уряд та змінити режим. Саме румунів вважав здатними змінити політичний режим. Обговорюючи ставлення праворадикалів до власності, приводив приклад і селянського

³⁵ W. Filderman, *Unde duce antisemitismul. Cuvântare ținută în sala Tomis în ziua de 18 Aprilie 1937, București 1937*, s. 4–5.

повстання 1907 р., в якому мали місце переключення уваги на євреїв, але завершилося вбивствами ряду власників та спаленням маєтків. Неонаціоналісти, за В. Філдерманом, розрізнялися, адже до них не відносив організацію А. Вайди-Воевод. Правда неясною назвав і доктрину Націонал-християнської партії, але очевидним визнавав намір перевести євреїв у спеціальний статус зі скасуванням громадянських прав³⁶.

Від даної оцінки В. Філдерман у виступі перейшов до розгляду актуальних питань, серед яких першим йшов перегляд громадянства. В черговий раз В. Філдерман намагався відмежувати євреїв Румунії, що мешкали на її території тривалий час від євреїв, які стали біженцями. До числа таких відносив також і росіян, греків, вірменів та інших, які, в подібних євреям з колишньої Російської імперії умовах, потрапили на територію Румунії. Таким чином заявляв про захист Союзом євреїв Румунії прав виключно євреїв з Румунії (*evreilor baștinași*), але не мають наміру підтримувати емігрантів. Вів також мову про парламентський проект закону, який передбачав перегляд громадянства у приєднаних провінціях і обов'язок службовця чи приватної особи повідомляти про порушення закону з набуттям громадянства. Завданням закону було виявлення шахрайств при наданні громадянства. Висловлював думку, що лише кілька сотень можуть належати до таких шахраїв, а також говорив про євреїв, які у 1921 р. прибули з України і якщо вони порушили законодавство при набутті громадянства, то це мали перевірити у 1924 р. Критикував і „*Universal*”, за його заяву про в'їзд у країну до 100 тис. німецьких євреїв³⁷.

Інша проблема – національна праця. В ній бачив право румунів на працю, відзначаючи, що ситуація склалася таким чином, що не всі галузі зайняті ними. Заявив, що євреї зробили багато для розвитку національної праці та виступав проти принципу «*numerus nullus*», який пропагували нео-націоналісти. Позбавлення євреїв права на працю вважав серйозною проблемою. Згадав В. Філдерман також про меморіал, поданий ним до уряду. Відзначив, що Румунія не була в світі єдиною країною з національними меншинами, де національна праця не є проблемою. Висновок стосувався визнання, що не насилля, а гармонія між громадянами сприяє внутрішньому миру і об'єднанню, тоді як повстання має місце там, де порушується рівність прав.

Висловився також В. Філдерман стосовно звинувачення в захопленні євреями торгівлі в Румунії, привівши цифри, які трактував як менші, ніж євреї могли бути представленими у торгівлі. Врешті стверджував про хибне сприй-

³⁶ *Ibidem*, s. 5–11.

³⁷ *Ibidem*, s. 11–13.

няття рівня зайнятості євреїв у торгівлі, тим паче, що у торгівлі продуктами харчування вони не були зайняті, але лише у тій галузі, де потрібне було знання іноземних мов³⁸.

У своїй промові В. Філдерман використав і статистичні дані іншого плану, демонструючи, що на офіційному рівні не визнавали в Румунії існування безробіття, в тому числі і відсутність безробіття в сфері інтелектуальних занять. Проблемою називав вивчення медицини румунами, що визначало відносно високий відсоток лікарів-євреїв.

Відповідно описано в промові також ситуацію з освітою на прикладі Академії торгівлі та закладів підготовки агрономів, де робився висновок про падіння рівня освіти. Цитує тут у ряді місць В. Філдерман і П. Шейкару, і проф. Дасковіча, інших викладачів та політиків щодо обмеження отримання освіти румунами, про загрозу для нації та інші результати. Послався В. Філдерман і на свої передбачення зроблені у 1925 р., де велася мова про необхідність в школі готувати і розум, і душу. Звертав увагу на небажання румунів, випускників вищих навчальних закладів іти працювати в провінцію. Однак основним, до чого звертався промовець було питання, яке він підняв тоді про антисемітську пропаганду, яка мала місце у початковій та середній школі, а також в університетах. Вона зводилася до твердження про те, що результати праці привласнюють євреї, що весь світ є їм проданий і тому не слід працювати. Дана позиція фактично дезорганізувала життя та звинувачувала в усьому євреїв. Виходом бачив тільки вільний вибір цінностей, а до того часу позиція і преси, і уряду вела до складних наслідків³⁹.

Розглядаючи питання національної праці та євреїв, В. Філдерман застерігав від результатів, подібних до німецьких. Він приводив приклади, які заперечували ізоляцію євреями румунів в економічній сфері і разом з тим посилався на партійну пресу, де застерігали від насильницької політики стосовно національних меншин. Коментуючи свою позицію, звертався і до Старого Завіту, і до виступів Н. Йоргі.

Роблячи прикінцевий висновок, В. Філдерман нагадував про спільну з румунами історію євреїв Румунії, їх участь в творенні нової держави. Закидав нео-націоналістам, що вони користуються результатами боротьби попередніх поколінь та вказував на патріотизм, який мають румунські євреї. Звертався

³⁸ *Ibidem*, s. 14–17.

³⁹ *Ibidem*, s. 17–26.

і до румунів, і до євреїв, закликаючи пам'ятати про минуле, дотримуючись політики миру⁴⁰.

Отже, в діяльності В. Філдермана основне місце займала боротьба за зрівняння євреїв Румунії в правах з румунами. Основна увага відводилася боротьбі за права євреїв Регату, проте з часом в орбіту Союзу євреїв Румунії входили і євреї з нових провінцій, за виключенням емігрантів. В 1930х роках В. Філдерман відкидав звинувачення у комуністичній діяльності та захопленні євреями сфери обслуговування та торгівлі в країні.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 26–30.

SUMMARY

FILDERMAN'S POSITION ON THE „JEWISH QUESTION” AND ITS PLACE IN THE POLITICAL LIFE OF ROMANIA IN THE 1920s

The author of article analyzes the publications and speeches of W. Filderman on the protection of the rights of the Jews of Romania. He opposed anti-Semitism and argued for the active participation of Jews in the development of Romania and the struggle for it. W. Filderman was supported in such activities by members of the organization. In his work he relied on the principle of peace with the ruling nation and participation in the development of the country.

RÉSUMÉ

STANOWISKO FILDERMANA W SPRAWIE „KWESTII ŻYDOWSKIEJ” I JEGO MIEJSCE W ŻYCIU POLITYCZNYM RUMUNII W LATACH DWUDZIESTYCH XX WIEKU

Artykuł analizuje publikacje i przemówienia W. Fildermana na temat ochrony praw Żydów w Rumunii, który przeciwstawiał się antysemityzmowi i opowiadał się za aktywnym udziałem Żydów w rozwoju Rumunii i walce o nią. W. Filderman był wspierany w takich działaniach przez członków organizacji. W swojej pracy opierał się na zasadzie pokoju z rządzącym narodem i udziale Żydów w rozwoju kraju.



Марія Жиряда

Вплив міграційної кризи на політичні настрої в Європейському Союзі

У 2015 році в Європі склалася унікальна ситуація, коли країни-члени Європейського Союзу були вимушені об'єднати зусилля задля пошуку рішення та врегулювання кризових міграційних процесів. Починаючи з того часу, проблема міграції стала першочерговою у порядку денному лідерів країн ЄС та однією з найбільш обговорюваних на всіх зустрічах найвищого рівня. Криза викликала глибокі дискусії та непорозуміння між європейськими лідерами і окреслила правила, за якими вони готові співпрацювати. Вона також вплинула на внутрішньополітичну ситуацію у європейських країнах. Власне на пов'язаних із цим маніпуляціях будують свою політичну діяльність популістські рухи.

Міграційна криза продемонструвала відсутність узгоджених дій між країнами ЄС, обмежений характер адміністративних підходів, а також важливість співпраці та стимулювання економічного розвитку в країнах походження мігрантів. Крім того, вона засвідчила необхідність посилення ролі в ЄС політичних інститутів із розробки та реалізації політики у сфері міграції та надання притулку. Сьогодні вирішення проблем консолідації та солідарності в межах Європейського Союзу, пошук та використання механізмів посилення спільних дій між країнами ЄС, включення третіх країн у реалізацію міграційної політики, стає першочерговим завданням, розв'язання якого дозволить запобігти повторенню міграційної кризи. Водночас це не питання формування сучасної політики щодо міграції та притулку у межах ЄС, а тема існування єдиного європейського проекту в цілому.

Різкий наплив мігрантів заскочив зненацька європейські країни, хоча таку ситуацію можна було передбачити. Згідно із даними моніторингу, який почали проводити ще 2011 року, внаслідок військових дій у Сирії число біженців та вну-

трішньо переміщених осіб на початку 2015 року сягнуло майже половини населення країни (близько 4 мільйонів біженців та понад 8 мільйонів внутрішньо переміщених осіб). Така цифра та динаміка мала стати сигналом тривоги про проблему, що виходить з-під контролю¹.

При цьому три моменти не дали адекватно оцінити ситуацію:

- хід та темп розвитку подій не дозволив одразу побачити політичний підтекст майбутньої кризи;
- спалах міграції мав надзвичайно складну характеристику;
- європейські популісти закликали не втручатися у справи Близького Сходу.

Такі обставини перетворили міграційну кризу у нелегкий виклик для Європи. На більш глибокому рівні все ускладнилося тим, що європейським лідерам необхідно було здолати неконсолідованість у багатьох питаннях та діяти спільно.

Помітний вплив на зміну політичних настроїв у Європейському Союзі мала радикальна емоційна реакція населення на вплив мігрантів та неконтрольованість ситуації. Криза прискорила зміни на європейській політичній арені, неочікувано додавши підтримки новим та старим популістським партіям, що також значно скоротило число прихильників правлячих політичних сил². Одночасно це спричинило посилення уваги до теми інтеграції, а також оборони та безпеки Європейського Союзу.

Різке загострення проблеми безпеки перед обличчям терористичних атак, питання збереження національної ідентичності та соціальної згуртованості не стали чимось неочікуваним. Масовий вплив мігрантів здатен призвести до погіршення відносин між місцевим населенням і новоприбулими. Випадки домагання з боку мігрантів-мусульман у Німеччині і ще деяких країнах Європи під час святкування нового 2016 року швидко підхопили та використали як аргумент на свою користь противники міграції³. Тоді ж терористичні атаки у Франції та Бельгії продемонстрували, що радикальні ісламісти використовують міграційні канали для проникнення бойовиків до європейських країн⁴. Ці події стали ґрунтом для дискусій на тему, як запобігти терористичній загрозі, пов'язаній із міграцією.

¹ Syria Regional Refugee Response – United Nations High Commissioner for Refugees. 2016 // <http://data.unhcr.org/syrianrefugees/regional.php>

² L. Davis, S.S. Deole, *Immigration and the Rise of Far-Right Parties in Europe*. IFO DICE Report 4 / 2017 December Vol. 15, <https://www.ifo.de/DocDL/dice-report-2017-4-davis-deole-december.pdf>.

³ BBC, *Germany shocked by Cologne New Year gang assaults on women*, January 2016, <https://www.bbc.com/news/world-europe-35231046>

⁴ P. Cruickshank, *The inside story of the Paris and Brussels attacks* October 2017, <https://edition.cnn.com/2016/03/30/europe/inside-paris-brussels-terror-attacks/index.html>

Додатково загострили діалог про міграцію представники радикальних рухів, які порушили питання зміни правил внутрішнього переміщення громадян в межах Європейського Союзу. Увага до цього процесу є логічною, оскільки відомо, що більшість громадян, які народилися на території ЄС, – вихідці з інших європейських держав. До прикладу, за даним Національної статистичної служби Великобританії (2015 рік), більшість громадян, які народилися у Сполученому Королівстві, є дітьми мігрантів із Польщі⁵. Подібні тенденції притаманні також іншим високо розвинутим європейським країнам, як наслідок дії принципу вільного переміщення осіб в межах спільноти.

Тим не менш, внутрішня міграція європейців має абсолютно інший характер, який не вплинув на кризу 2015 року. Цей процес не варто враховувати у дискусії про міграцію, оскільки він належить виключно до теми єдиного ринку ЄС. Хоча, під впливом хвилі близькосхідної міграції, питання свободи переміщення громадян в межах ЄС позначилося на політичній риториці у багатьох країнах-членах.

Два непов'язаних між собою джерела збурення спричиняють загострення загальної політичної нестабільності. В цих умовах лідери країн Європи змушені визначитися із позицією та забезпечити собі простір для маневрів у даній проблематиці. У сучасній Європі тон задають все ж популісти зі своєю націоналістичною та радикальною полемікою на тему мігрантів.

Відсутність єдності між європейськими країнами у цьому питанні знижує рівень ефективності прийняття будь-яких рішень, оскільки дії у кризовій ситуації потребують спільних зусиль. Брак узгодженої позиції призводить до невизначеності, яка, своєю чергою, викликає у людей страх та відкриває дорогу популістам. Прогнозовано, що у майбутньому політичний антагонізм, пов'язаний із питаннями міграції, не зникне. З цією темою тісно переплітаються побоювання громадян ЄС, що новоприбулі зруйнують національну самобутність та соціальну згуртованість, а це потягне за собою зростання тероризму і безробіття. Таким чином, сама Європа більше не повернеться на шлях процвітання та розвитку. За звичними політичними протиріччями прихована глибока стурбованість європейських країн, чийі громадяни не вірять у спроможність ЄС вийти з кризи та повернути все на свої місця. Спільний дух нерішучості та невизначеності (який підсилюють пропаганда крайніх правих

⁵ Population of the UK by Country of Birth and Nationality: 2015 – Office for National Statistics – 2016 – August, <https://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/populationandmigration/internationalmigration/bulletins/ukpopulationbycountryofbirthandnationality/august2016#poland-is-the-most-common-non-uk-country-of-birth-and-polish-is-the-most-common-non-british-nationality>

партій та рухів) негативно відображається на спробах закріпити європейську позицію на міжнародній арені.

Вихід Великої Британії зі складу Євросоюзу сколихнув усіх та спричинив багато розмов про те, що терміново необхідно закласти новий фундамент Європейської Спільноти і провести всеохопні інституційні реформи. Хоча, як ми бачимо, зараз не найсприятливіший час для проведення подібних глобальних трансформацій. Європі слід спершу стабілізувати економічну, політичну, соціальну та безпекову ситуацію, а потім перейти до модернізації інституцій.

Виважені дії та рішення, пов'язані із проблемою міграції, узгоджують політику ЄС із запитами та інтересами суспільства. Сформована міграційна криза умовно може стати майданчиком, який дозволить європейській владі запропонувати своїм громадянам новий план національного відродження.

У сучасний переломний період історії ЄС, коли сумніви та песимізм підривають надії на краще майбутнє спільної Європи, міграція стала тим викликом, що потребує надзвичайно рішучих та позитивних дій. Євросоюзу необхідно додати до своєї міграційної політики більше амбіцій та підкреслити тим самим політичну природу цього виклику. Таку відповідь можна звести до простого набору практичних мір та дій.

Відповідь популістським партіям, для яких тема міграції стала іскрою, повинна прозвучати не гостро і не з позиції оборони. Навпаки, реакція на заклики опозиційних політичних партій має стати однією з опор нової політики ЄС – такою, яка сконцентрована на реальних пріоритетних задачах та відповідає потребам своїх громадян. Глибоке відчуття солідарності та гнучкості гарантує політичній ситуації в ЄС результативність і практичність у прийнятті рішень. Саме цього потребує Нова Європа.

Міграція – це не катастрофа, її можна контролювати та навіть отримати користь. Щоб так було, європейці повинні змінити своє мислення та сприйняття даної проблеми, а також побачити в ній плюси. Вони мусять обговорювати цю тему, розвивати діалог із зовнішніми партнерами, протистояти поняттям нетерпимості та ізоляції, проявляти толерантність, навіть тоді, коли навколо загострюють відчуття страху.

Ми не можемо недооцінювати масштаб проблеми, оскільки вона проникла в усі сфери життя Європи та світу, але варто усвідомити, що опозиційні політичні настрої лише загострюють ситуацію. Радикальні націоналістичні ідеї віддаляють від розумних, виважених та конструктивних рішень кризи. Адекватне та реалістичне рішення проблеми міграції може стати першим кроком до відродження сильної Європи.

Резюме

Вплив міграційної кризи на політичні настрої в Європейському Союзі

Міграційна криза 2015 року загострила низку проблем у країнах Європейського Союзу, а також продемонструвала невміння європейських лідерів домовлятися між собою. Різкий наплив мігрантів заскочив європейські країни зненацька та став нелегким викликом для об'єднаної Європи. Відсутність узгодженості у діях влади призвела до посилення радикальних настроїв у суспільстві. Криза прискорила зміни на європейській політичній арені, додавши підтримки новим та старим популістським партіям. Крім того, ситуація із мігрантами продемонструвала необхідність інституційних реформ у Європейському Союзі.

Міграційна криза є викликом, який потребує рішучих та позитивних дій. Водночас вона може стати майданчиком, що дозволить європейській владі запропонувати своїм громадянам новий план національного відродження. Адекватне та реалістичне рішення проблеми міграції є першим кроком до відродження сильної Європи.

SUMMARY

THE INFLUENCE OF THE MIGRATION CRISIS ON POLITICAL MOODS IN THE EUROPEAN UNION

The migration crisis 2015 has exacerbated a number of problems in the European Union, as well as it has demonstrated the inability of European leaders to agree with each other.

The sharp influx of migrants has taken European countries surprised and became a difficult challenge for a united Europe. The lack of coherence about common actions of the authorities has led to increased radical attitude in society. The crisis has accelerated changes in the European political area, it also added support for new and old populist's parties. In addition, the situation with migrants has demonstrated the need for institutional reforms in the European Union.

The migration crisis is a challenge that requires decisive and positive action. At the same time, it can become a platform that will allow the European government to offer its citizens a new plan for national revival. An adequate and realistic solution of the migration problem is the first step towards the revival of a strong Europe.

Изложение

Влияние миграционного кризиса на политическое настроение в Европейском союзе

Миграционный кризис 2015 усугубил ряд проблем в странах Европейского Союза, а также продемонстрировала неумение европейских лидеров договариваться между собой.

Резкий наплыв мигрантов застал врасплох европейские страны и стал нелегким вызовом для объединенной Европы. Отсутствие согласованности действий власти привело к обострению радикальных настроев в обществе. Кризис ускорил трансформации на европейской политической арене, а также повысил уровень поддержки новым и старым популистским партиям. Кроме того, ситуация с мигрантами продемонстрировал необходимость институциональных реформ в Европейском Союзе.

Миграционный кризис является вызовом, который требует решительных и позитивных действий. В то же время он может стать новой площадкой, что позволит европейским властям предложить своим гражданам новый план национального возрождения. Адекватное и реалистичное решение проблемы миграции является первым шагом к возрождению сильной Европы.

RÉSUMÉ

WPŁYW KRYZYSU MIGRACYJNEGO NA NASTROJE POLITYCZNE W UNII EUROPEJSKIEJ

Kryzys migracyjny w roku 2015 zaostrzył szereg problemów w krajach Unii Europejskiej, demonstrując równocześnie niezdolność liderów europejskich do uzgodnienia swojego stanowiska.

Nagły napływ migrantów zaskoczył kraje unijne i stał się trudnym wyzwaniem dla EU. Brak zgodności w działaniach władz wywołał wzrost radykalnych nastrojów w społeczeństwie. Kryzys przyspieszył zmiany na europejskiej arenie politycznej, sprzyjając tym samym nowym i starym partiom populistycznym. Sprawa migrantów wywołała potrzebę reform instytucjonalnych w EU.

Kryzys migracyjny to wyzwanie wymagające stanowczych działań. Również może stać się punktem wyjściowym dla władz europejskich, w kwestii odrodzenia narodowego we własnych krajach. Adekwatne i realistyczne rozwiązanie problemu migracyjnego pozostaje ważnym krokiem do odrodzenia silnej Europy.

Олексій Кошель

Протестний рух у закладах духовної освіти України у другій половині XIX ст.

Протестні рухи в закладах духовної освіти України та поширення революційних ідей у середовищі православного духовенства в другій половині XIX ст. до сьогодні залишаються недостатньо вивченими в історичній науці. Більшість дослідників традиційно схильні розглядати виключно реакційну роль православного духовенства, не враховуючи його значення у поширенні революційної пропаганди, насамперед у сільській місцевості, та загальному розвитку національного відродження та визвольного руху в Україні.

Однак, така думка є помилковою, оскільки у другій половині XIX ст. духовні семінарії та Київська духовна академія стали активними осередками роботи українських громад та гуртків, таємних українських книгозбірень, поширень забороненої офіційною владою літератури та проведення протестних акцій.

Реформаторські та революційні ідеї стали активно поширюватися у закладах духовної освіти в Україні ще з 60–70-х років XIX ст. після скасування кріпацтва в Російській імперії та активного поширення політичних і національних рухів. Низка заходів, які вживало семінарське керівництво, не могли зменшити масштаби протестного та революційного руху в закладах духовної освіти і впродовж майже півстоліття по всій Російській імперії спалахували опозиційні виступи семінаристів.

Варто зазначити, що активному розвитку радикалізму також сприяли і умови побуту духовенства та семінаристів. Рядове духовенство, особливо у сільській місцевості, повністю залежало від церковно-ієрархічного режиму і часто принижувалося ним. Духовна школа із жорсткими дисциплінар-

ними порядками також була здатна викликати невдоволення й опір з боку семінаристів.

У 1880–х роках було запроваджено особливі умови церковно-шкільної політики, що зробили семінарську атмосферу особливо напруженою. Так, у 1884 році було видано новий семінарський устав, який поряд із загальною реакційною тенденцією підтвердив заборону семінаристам доступу до світських навчальних закладів. Таким чином, до несприйняття семінаристами матеріальних та дисциплінарних умов додалося незадоволення політикою церковної влади та устроєм духовної освіти.

При цьому, найбільш незадоволеними діями церковної влади виявилися, насамперед, найбільш здібні семінаристи, які планували продовжити освіту у світських навчальних закладах і не бажали миритися із своїм закріпаченням. Усвідомлення того, що реакційна церковна політика є результатом тісного союзу православ'я із самодержавством, спонукало семінаристів до активною участі в протестному та революційному русі. Революційні ідеї приникали у середовищі семінаристів також із громадсько-політичних об'єднань та політичних партій. Вони прагнули залучити до діяльності учнів духовних навчальних закладів, які через свою близькість до сіл могли пропагувати там революційні ідеї.

У 60–х роках XIX ст. мали місце лише поодинокі протести учнівської молоді в закладах духовної освіти України, однак активні виступи семінаристів простежувалося на території Росії¹. У 70-ті роки протестний та революційний рух набув суттєвого поширення в семінаріях України. У червні 1876 р. було виявлено низку революційних видань, зокрема часописи

«Вперед» в учнів Подільської духовної семінарії Євфимія Сінкевича і Григорія Венгрженовського, які, пізніше, були виключені з навчального закладу. У той самий час у Кам'янці-Подільському за зберігання і поширення антиурядових видань були заарештовані вихованці семінарії: Ксенофонт Кондрацький (6 клас), Семен Томасевич, Василь Чупринський, Іван Доброшинський (5 клас), Іларіон Баржицький (4 клас), Йосип Уткін і Павло Тарногородський (3 клас), учні 2 і 1 класу Василь Ліпницький і Павло Вікул². П'ятеро семінаристів Подільської духовної семінарії були звинувачені у державному злочині й утримувалися в міській тюрмі Кам'янця-Подільського. Після звільнення

¹ Подання Преосвященного Подільського про обшук і арешт деяких учнів місцевої семінарії, які проведені чинами тамтешньої жандармської поліції. 1876 // Центральний державний історичний архів України, м. Київ (далі – ЦДІАК України), ф. 797, оп. 46, відд. 1, спр. 77, арк. 1.

² *Ibidem*, ф. 797, оп. 46, відд. 1, спр. 77, арк. 1 зв.

частина семінаристів була поновлена в семінарії, а Павло Тарногородський – виключений із навчального закладу.

На початку 80-х років XIX ст. у Кам'янець-Подільській духовній семінарії також мало місце поширення революційної пропаганди. У лютому 1882 р. міністерство внутрішніх справ повідомило обер-прокурору Святійшого Синоду К. Победоносцеву, що «в січні було заарештовано і притягнуто до відповідальності за звинуваченням в державному злочині учня Кам'янець-Подільській семінарії Євгенія Вороніна». Приводом арешту став лист ректорові семінарії, в якому анонімний автор просив вжити заходів до виключення з семінарії групи учнів, які займаються революційною пропагандою. У листі вказувалося, що керівником соціалістичного гуртка є вихованець семінарії Григорій Львович, а членами гуртка – семінаристи В. Старинкевич, Я. Чуперкін, Шуляньський, О. Саліковський, Одчувський, В. Онівачевський, В. Крупський, В. Барановський і Красницький³.

Цього ж року обер-прокурор Победоносцев отримав доповідну записку від міністерства внутрішніх справ про діяльність антиурядового гуртка учнів Кам'янець-Подільського. Значна частина членів цього гуртка була семінарстами Подільської духовної семінарії⁴.

Матеріали справи свідчать, що організатором гуртка був колишній студент Київського університету Володимир Бичков, який у 1882 р. був висланий у Східний Сибір за спроби організувати революційні гуртки у містах Козельці, Ніжині та Києві⁵. В. Бичков активно співпрацював з учнями Кам'янець-Подільської гімназії – братами Михайлом і Миколою Гладишами та Маріаном Вайдвичем. Під час обшуку, що був проведений на квартирі Гладишів, було виявлено каталог нелегальних книг з 215 найменувань та 57 зашифрованих прізвищ, переважно вихованців Подільської духовної семінарії та Подільської гімназії⁶.

Отримані матеріали стали підставою для створення міністерством внутрішніх справ комісії для проведення ревізії Подільської духовної семінарії⁷. Матеріали ревізії засвідчують, що вихованці Подільської духовної семінарії Турович і Василевський надіслали відозву волинським семінаристам, у якій

³ Матеріали до звіту про ревізію Подільської духовної семінарії. 1882 // Російський державний історичний архів у м. Санкт-Петербург (далі – РДІА), ф. 802, оп. 17, спр. 133, арк. 110.

⁴ *Ibidem*, ф. 802, оп. 17, спр. 133, арк. 186.

⁵ *Ibidem*, ф. 802, оп. 17, спр. 133, арк. 1–2.

⁶ *Ibidem*, ф. 802, оп. 17, спр. 133, арк. 110.

⁷ *Ibidem*, ф. 802, оп. 17, спр. 133, арк. 1.

пропонували збирати пожертви для засланих на каторгу студентів. Окрім цього, в учня Волянського було виявлено шифрувальну абетку.

Усіх трьох семінаристів було виключено з навчального закладу. За кілька місяців Волянського було засуджено до каторжних робіт терміном на 4 роки, а Туровича – на поселення у віддалені губернії⁸.

Намагання ректора семінарії протистояти протестному та революційному рухові призвело до прямих погроз на його адресу – на стінах навчального закладу писалися заклики убити ректора і мала місце спроба здійснити цю погрозу. У листопаді 1879 р. було звинувачено у неблагонадійності і виключено з семінарії учня Старинкевича⁹.

У березні 1884 р. було проведено жандармські обшуки у студентів Київської духовної академії: Петра Дашкевича, якого пізніше було заарештовано, Арсенія Селецького та Івана Васильєва. За результатами обшуку департамент поліції повідомляв Победоносцева, що студента Дашкевича заарештовано «... внаслідок встановлених стосунків з видатними революційними діячами»¹⁰. У матеріалах справи вказується, що «на допиті було встановлено слабкість нагляду за поведінкою студентів академії, що дозволяє їм виходити з академії у будь-який час дня і ночі, приймати знайомих, зберігати їхні речі і надавати нічліг. Таким чином у помешканні Дашкевича переховувалися двоє осіб, одного з яких було заарештовано і він визнав свою приналежність до терористичної фракції революційної організації, а інший

зберігав у Дашкевича валізу з нелегальною літературою. Ті ж недоліки стосуються і Києво-Софійського духовного училища»¹¹.

У квітні 1884 р. в приміщенні Київської духовної академії було виявлено зв'язку революційних видань, а також кілька пляшок невідомої рідини та револьверних гільз.

Академічне курівництво підозрювало, що ці речі належали Дашкевичу та особі, що переховувалася у нього.

У травні цього ж року департамент поліції зробив нове представлення К. Победоносцеву про стан справ у Київській духовній академії. У ньому

⁸ Подання Преосвященного Подільського про обшук і арешт деяких учнів місцевої семінарії, які проведені чинами тамтешньої жандармської поліції. 1876 // ЦДІАК України., ф. 797, оп. 46, відд. 1, спр. 77, арк. 4.

⁹ *Ibidem*, ф. 797, оп. 46, відд. 1, спр. 77, арк. 1–4.

¹⁰ Листи митрополита Платона, ректорів Київської Академії – єпископів Михайла і Сільвестра, єпископа Чигиринського Віталія, члена Київської училищної ради П. Ігнатовича та ін. про управління єпархією, становище в Академії, участь студентів в революційному русі. 1881–1887 рр. // РДІА., ф. 1574., оп. 2, спр. 259, арк. 5.

¹¹ *Ibidem*, РДІА., ф. 1574., оп. 2, спр. 259, арк. 5.

стверджувалося, що «... Київська духовна академія, внаслідок відсутності в ній будь-якого порядку та дисципліни і антиурядовому спрямуванню деяких керівників цього закладу стала для студентів, які там навчаються, розсадником шкідливих ідей, прививаючи молодим людям неправильні поняття про основи держави, про сімейні права і владу взагалі. Шкідливим було те, що академія стала місцем, яке відвідували і де переховувалися серйозні політичні діячі і хранилищем письмових революційних документів. До числа осіб, які мають особливо шкідливий вплив на студентів, слід віднести: помічника ректора, ординарного професора з історії російської церкви І.І. Малишевського, з російської історії О.В. Розова, екстраординарного професора з єврейської мови і біблейської археології І.А. Олесницького, доцентів С.П. Голубева, Н.С. Гумасова. Серед них окремо вирізняються, як політично неблагонадійні особи, Голубев, Терновський та Тумасов. Терновського розпорядженням Синоду було звільнено з академії»¹².

Переписка єпископа Чигиринського Віталія із К. Победоносцевим свідчить, що записка департаменту поліції була дещо стриманішою, ніж оцінка подій єпископом. У своєму листі від 23 березня 1884 р. до К. Победоносцева він зазначає, що «... як було б добре і доречно, якби негайно була призначена екстрена ревізія від Св. Синоду...»¹³.

Ревізію Київської духовної академії призначено не було. Однак, листи єпископа Віталія до К. Победоносцева свідчать про його ставлення щодо настрів, які мали місце в академії¹⁴.

Як приклад можна навести рапорт члена Учбового комітету при Св. Синоді С. Миропольського до К. Победоносцева від 10 березня 1884 р.: «При прибутті до Києва я отримав від преосв. Віталія анонімного листа обурливого змісту, адресованого вихованцям Воронежської семінарії. Преосв. Віталій наполягав на авторстві учнів Київської духовної академії... За Вашим дорученням проведено негласне розслідування, через порівняння почерків вихованців Київської семінарії... Одночасно з інспектором семінарії було проведено раптовий обшук майна квартирних учнів і в гуртожитку. Обшук проводився одночасно з адміністративним обшуком в Київській духовній академії, де, на жаль, виявилися склади політичної пропаганди і одного студента було заарештовано»¹⁵.

¹² *Ibidem*, РДА., ф. 1574., оп. 2, спр. 259, арк. 42.

¹³ *Ibidem*, РДА., ф. 1574., оп. 2, спр. 259, арк. 4, 4 зв., 42, 42 зв., 47, 52.

¹⁴ *Ibidem*, РДА., ф. 1574., оп. 2, спр. 259, арк. 47.

¹⁵ *Ibidem*, РДА., ф. 1574., оп. 2, спр. 259, арк. 92, 93.

Показовим є лист ректора Київської духовної академії архімандрита Сільвестра до К. Победоносцева, у якому він визнавав факти поширення політичної пропаганди і намагався пом'якшити звинувачення на адресу академії: «На ваш лист щодо несприятливих з департаменту поліції настроях у Київській академії, повідомляю: представлене поліцією на наставників Академії звинувачення, ніби то вони поширювали між студентами соціалістичні листи – надто перебільшене і незаслужене. Щодо доцентів С.Т. Голубева і П.С. Тумасова і їх політичних поглядів, то про них я нічого не можу сказати позитивного, оскільки не мав можливостей бути близько знайомим з ними, внаслідок (особливо Тумасов) більшого входження до сторонніх гуртків, аніж університетських»¹⁶.

«Київська справа» вплинула й на інші духовні академії. Так, ректор Казанської духовної академії запропонував посилити нагляд за студентами для обмеження студентів від «проникнення до їх середовища соціалістичних псевдовчень»¹⁷.

У березні 1885 р. у Катеринославі була поширена відозва, автором якої був колишній учень Катеринославської духовної семінарії Овчаренко. Під час обшуків у помешканні Овчаренка було виявлено гектограф¹⁸.

У жовтні 1886 р. у чернігівському жандармському управлінні було відкрито справу за звинуваченням у державному злочині учнів Чернігівської духовної семінарії В. Баптіданова і П. Герасименка. Під час обшуку у них було виявлено: твори М. Драгоманова, програму партії українських соціалістів, рукописні статті про завдання революції, брошуру «Громада», замітки про склад україно-фільського гуртка. За донесенням прокурорського нагляду, у листах і Герасименка були дані, які свідчили про існування в середовищі учнів таємного гуртка проукраїнського напрямку, який мав свою бібліотеку і установлений внесок на спільні цілі. Членами гуртка, крім Баптіданова і Герасименка, були учні семінарії Олександр Фіалковський та Василь Лашнюков, а також колишні учні семінарії Кіндрат Тхоревський, Євгеній Фіалковський, Дегрятов та Лашнюков. Одним із керівників гуртка був колишній учень семінарії Василь Андрієвський, який раніше притягувався до відповідальності як обвинувачений у справі 1884 р. – поширення заборонених видань у чернігівській семінарії. По цій справі притягувався до відповідальності також і учень семінарії К. Тхоревський¹⁹.

¹⁶ Б.В. Титлинов, *Церковь во время революции*, Петроград: Былое, 1924. s. 46.

¹⁷ Про семінарські виступи в деяких російських губерніях. 1886 р. // РДА., ф. 797., оп. 10, спр. 26, арк. 1–82.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, РДА., ф. 802., оп. 9, спр. 42, арк. 42.

Конфісковані листи П. Герасименка свідчать, що члени гуртка збиралися двічі на тиждень у квартирі Є. Фіаковського, однак, між ними не було єдності і гурток не проводив практичної діяльності. Попри це П. Герасименко разом із своїм покійним братом Митрофаном активно займався розповсюдженням прокламацій на різних мовах та отримував нелегальну літературу з Лондона та Петербурга «цілими транспортами»²⁰.

Після ознайомлення з матеріалами справи К. Победоносцев порадив Чернігівському єпископу провести обшук в усіх вихованців семінарії. Проведений обшук не дав результатів²¹, однак у доповіді про нього чернігівський архієрей вказав, що «семінарському керівництву ще з вересня місяця стало відомо про те, що в середовищі учнів семінарії та колишніх учнів, що були виключені з навчального закладу, створився таємний гурток, і що в його організації беруть участь колишні учні семінарії: Є. Фіалковський, К. Тхоревський, М. Кушнеровський, Г. Іваницький, І. та Л. Смільницькі, а також учні семінарії Баптіданов, Герасименко, Лашнюков, Фіалковський»²².

Ревізор Митропольський, який проводив ревізію Чернігівської семінарії вказував, що «зло пропаганди – проникло в семінарію ще в 1884 році і занесено з Києва Федором Свідерським, учнем Чернігівської семінарії, який 1881 р. поступив у Київський університет і у жовтні 1881 р. знову повернувся у семінарію для завершення курсу. У січні 1884 р. Свідерського було заарештовано за звинуваченням у державному злочині»²³.

У ході слідства з'ясувалося, що Свідерський, проживаючи у Києві, був активним членом гуртка анархістів, працював у підпільній друкарні та поширював листівки. Після затримання поліцією він був висланий у Чернігів, де невідомим чином отримав у місцевій поліції свідоцтво про благонадійність, що дало йому можливість повернутися до навчання в семінарії. Після його повернення на навчання у семінарії стали з'являтися політичні прокламації, зокрема вони були виявлені у семінаристів Кристаловського, Гладкова, Смільницького, Юницького, Нагорського. За свідченням семінаристів у семінарії існувала так звана «ліберальна партія», яка проводила збори і займалася читанням соціалістичної літератури. Правління семінарії у 1884 р. виключило головних діячів «партії» – Свідерського, Гладкова, Смільницького, Кристалевського і Юницького.

²⁰ *Ibidem*, РДІА., ф. 802., оп. 9, спр. 42, арк. 20.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

За результатами розслідування справи товариш прокурора Київської судової палати зробив такий присуд: «Вирішити цю справу в адміністративному порядку з тим щоб підпорядкувати гласному нагляду поліції: сина священика Василя Андрієвського, сина диякона Василя Лашнюкова, сина священика Євгенія Фіалковського, сина псаломника Миколи Баптиданова і сина причетника Петра Герасименка. Першого – протягом 4 років поза місцевістю, оголошеною в стані посиленої охорони, а останніх за місцем проживання: Лашнюкова і Фіалковського протягом 3-х років, Баптиданова і Герасименка протягом 2-х років»²⁴.

У березні 1887 р. департамент поліції повідомив К. Победоносцеву, що «серед вихованців Катеринославської духовної семінарії, колишніх товаришів виключеного в 1886 р. Овчаренка, є кілька осіб шкідливого напрямку. Троє із них отримали запрошення приймати участь у пожертвах на користь політичних злочинців, які виїхали за кордон». У свою чергу обер-прокурор надіслав катеринославському архієрею секретного листа, у якому зазначав: «У теперішні смутні часи необхідно посилити пильний нагляд над семінаріями. Злочинна пропаганда спрямовує на них свою дію – і, на жаль, у багатьох місцях успішно. Катеринославська семінарія не вільна від цього зла. Отримані дані, що на неї спрямована діяльність пропагандистів, що тут діє рука якогось Овчаренка, колишнього її вихованця. Очевидно в семінарію спрямована агітація про грошову підписку на користь злочинців 4 березня. Секретно попереджаю вас про це. Секретно вживте заходів для посилення нагляду. Необхідно звернути особливу увагу на кореспонденцію, що адресується учням. Учні, що вже були запідозрені у вільнодумстві чи помічені в читанні заборонених книг, мають бути під пильним наглядом. Бажано при зручному випадку провести огляд учнівських речей у спальнях і класах. Відомо з досвіду, що головними порушниками є раніше виключені учні, які перебувають у місті і мають зв'язки з семінаристами. Якщо такі є – при потребі їх можна вислати з міста. Особливо слід забороняти читання заборонених книг і таємних рукописів. Отримання учнями книг із приватних бібліотек слід суворо заборонити. На жаль, часто і серед наставників є люди, котрі шкодять моральним устоям семінаристів. Якщо такі є – необхідно звільнитися від них»²⁵.

За результатами розгляду цього листа катеринославське духовне керівництво посприяло, щоб Овчаренко був заарештований і висланий. Однак у семінарії продовжувала діяти група революційного напрямку. Під час проведення

²⁴ *Ibidem*, РДА., ф. 802., оп. 9, спр. 42, арк. 80.

²⁵ *Ibidem*, РДА., ф. 802., оп. 9, спр. 56, арк. 24

обшуку у товариша Овчаренка – Федора Бензина було виявлено нелегальну літературу та переписку з «неблагонадійними» особами. Так, в одному з листів від вчителя з с. Гусерки Олександрівського повіту, колишнього вихованця тієї ж семінарії Сергія Шульгіна до Федора Бензина було прохання надіслати йому заборонені видання. Обшук, проведений у Шульгіна, виявив заборонену політичну літературу, а також, лист Бензина, у якому останній повідомляв, що «казок не зміг розшукати, так як вони розійшлися по руках і, взагалі, відчувається брак опозиційної літератури»²⁶. У цьому ж листі Бензин запитує: «Чи довго триватиме затишшя? Чи скоро гряне гроза, що супроводжує затишшя?»²⁷.

Таким чином, протестні та революційні рухи у 70–80–ті роки XIX ст. показали, що духовні заклади освіти стали об'єктом діяльності громадсько-політичних рухів, партій та осередків так званого революційного народництва, яке поширювало соціалістичні ідеї. Серед нелегальної літератури, яка вилучалася під час обшуків, була значна кількість книг Тараса Шевченка, інших українських письменників, завезені з-за кордону україномовні букварі, підручники, часописи, що було свідченням значного попиту на таку літературу серед учнів та, частково, викладачів духовних навчальних закладів.

До кінця 90–х років XIX ст. рух семінаристів не мав організованої форми і мав, переважно, стихійний характер, через що духовне керівництво досить ефективно йому протидіяло. Рух семінаристів набуває організованого виду лише наприкінці 90–х років і активно розвивається до найвищої точки напруження – революції 1905–1907–х років²⁸.

На початку 1899 р. у Св. Синоді з'явилися дані, котрі засвідчили існування таємної міжсемінарської організації. Саме її діяльність призвела до хвилі організованих революційних виступів учнів духовних навчальних закладів, яка прокотилася Російською імперією. Ці виступи мали однакові ключові вимоги – повернення семінаристам право вступати до університетів по закінченні чотирьох загальноосвітніх класів семінарії та демократизація духовної освіти.

У листопаді 1899 р. у Катеринославській духовній семінарії відбулися протести, приводом до яких стали незадоволення семінаристів діями інспектора Монастирєова. Під час протестів семінаристи кидали в семінарське керівництво відра, лавки і навіть уламки чавунних сходів. Для придушення акції було викликано поліцію, якій з великими труднощами вдалося зайняти приміщення семінарії. Керівництву семінарії не вдалося з'ясувати реальні причини

²⁶ *Ibidem*, РДА., ф. 802., оп. 9, спр. 56, арк. 26.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ Б.В. Титлинов, *Церковь во время революции, op. cit.*, s. 61.

протестів, але, на їх думку, катеринославські семінаристи діяли під впливом загально семінарської організації. Семінарію було закрито до кінця навчального року»²⁹.

У грудні 1899 р. відбулися протестні акції у Волинській духовній семінарії, приводом яких було невдоволення семінаристів харчуванням³⁰. Архієпископ Волинський і Житомирський Модест у рапорті Св. Синоду пише, що протягом 5 років у Волинській духовній семінарії було 2 випадки заворушень: у 1885 р., коли семінаристи були незадоволені інспектором Ільїнським і в грудні 1899 р. Архієпископ вказує, що вважає винним у заворушеннях інспектора Зенькевича, котрий дозволяв проводити сходки в семінарському корпусі, на яких студенти писали анонімні доноси і колективні скарги єпархіальному архієрею і цивільному начальству. Архієпископ зазначає, що Зенькевич зневажливо ставився до семінаристів та просить перевести його до іншої семінарії³¹.

У лютому 1900 року Волинську духовну семінарію знову охопили протестні акції. На думку керівництва семінарії, причиною виступів стали чутки про реформу духовних семінарій, яка могла призвести до скорочення загальноосвітніх предметів і закрити шлях семінаристам до світських навчальних закладів. Серед інших причин виступів керівництво вбачає монотонне, позбавлене розваг життя корпусних вихованців. Також приводом до виступів волинських семінаристів могли стати і виступи учнів в інших духовних семінаріях³². Варто зауважити, що Св. Синод зробив окремий висновок про неправильну поведінку ректора Волинської духовної семінарії і порадив йому бути більш «людяним» і гнучким³³.

Окремі протести семінаристів у Волинській духовній семінарії мали місце і в 1902 р. Приводом до виступів стала нова система оцінювання знань у навчальному закладі. Увечері 15 травня близько 200–250 семінаристів зібралися біля квартири ректора з вимогою, щоб він вийшов до них на розмову. Незабаром прибули помічники інспектора, однак семінаристи з вигуками «геть інспекцію» стали кидати каміння. Коли ректор вийшов до протестуючих і пояснив, що нова система балів – це справа екзаменаційної комісії і він не має

²⁹ Про заворушення в Катеринославській духовній семінарії. 1886 р. // РДІА., ф. 802., оп. 9, спр. 56, арк. 42.

³⁰ Про заворушення, які мали місце у Волинській духовній семінарії наприкінці 1899 р. 1900 р. // РДІА., ф. 802., оп. 10, спр. 54, арк. 10–12.

³¹ *Ibidem*, РДІА., ф. 802., оп. 10, спр. 54, арк. 1–53.

³² *Ibidem*, РДІА., ф. 802., оп. 10, спр. 54, арк. 40.

³³ Про минулу у Волинській духовній семінарії заворушення. 1902 р. // РДІА., ф. 802., оп. 10, спр. 61., арк. 2.

впливу на прийняття рішення – натовп став розходитися. Наступного дня учням семінарії були знижено бали з поведінки³⁴.

У січні 1902 р. ректор Подільської духовної семінарії протоієрей Щеглов надіслав телефонограму на ім'я Учбового комітету, в якій повідомив про спроби семінаристів проводити зібрання та порушувати семінарський устав. Окрім того він вказував на випадок, коли учень 1-го класу Левінський під час сварки зі своїм товаришем Бордюсевичем вдарив його ножом і серйозно поранив. До семінарії прибули поліцмейстер, прокурор окружного суду і судовий слідчий, який провів дізнання по цій справі. Обидва учні були виключені із семінарії. У той самий день мали місце випадки побиття коридорного служителя та псування розкладу уроків³⁵.

У відповідь 8 лютого 1902 р. А. Зав'ялов відправив лист Щеглову, в якому роз'яснив, що заворушення в семінарії – знищення розкладу уроків і замах на служителя – пов'язані з масовим рухом до заворушень³⁶.

Проведена в Подільській духовній семінарії ревізія прийшла до висновку, що приводом до порушень встановленого порядку з боку семінаристів були: зовнішній вплив з боку неблагонадійних осіб, а причиною – внутрішні умови життя семінарії³⁷.

Окрім цього Св. Синод рекомендував Учбовому комітету при призначенні на викладацькі місця в Подільську духовну семінарію вибирати вихованців Петербурзької, Московської і Казанської академії, але в жодному випадку не Київської³⁸.

Восени 1902 р. мала місце активізація протестних рухів у низці духовних семінаріях. Зокрема у жовтні мали місце протестні акції в Одеській семінарії, які набрали дуже різких форм. Зокрема, були побиті ректор, інспектор та розгромлена вчительська кімната. Для придушення протестів була викликана поліція, семінарію було закрито. При розслідуванні було встановлено, що іще в 1901 р. до Одеси приїжджав пропагандист із Казані – Бистров і, очевидно, виступ семінаристів – це наслідки його пропаганди³⁹.

³⁴ *Ibidem*, РДІА., ф. 802., оп. 10, спр. 61., арк. 2–3.

³⁵ Справа про заворушення, які відбулися в Подільській семінарії. 1902 р. // РДІА., ф. 797, о. 10, спр. 26, арк. 1

³⁶ *Ibidem*, РДІА., ф. 797, о. 10, спр. 26, арк. 5.

³⁷ *Ibidem*, РДІА., ф. 797, о. 10, спр. 26, арк. 5 зв.

³⁸ Справа про заворушення, які відбулися в Подільській семінарії. 1902 р. // РДІА., ф. 797, о. 10, спр. 26, арк. 6.

³⁹ Про заворушення в Одеській духовній семінарії в жовтні-листопаді 1902 р. // РДІА., ф. 802., о. 14, спр. 47., арк. 1–176.

Восени 1903 р. в Катеринославській семінарії відбулися виступи, які вдалося придушити лише при допомозі поліції. За даними ревізії, на виникнення виступів вплинули як неодноразові виступи в місцевому вищому гірничому училищі, що розташовувалося поруч із семінарією, так і наявність серед семінаристів «неблагонадійного елемента». У двох вихованців семінарії чинами жандармерії було проведено обшук, під час якого виявлено соціалістичні видання. У листопаді в семінарії мали місце нові виступи, які також були придушені.

Таким чином, можемо констатувати, що проникнення революційних ідей в духовні навчальні заклади набуло великого розмаху по всій Російській імперії. Початкові вимоги, які висували учні духовних навчальних закладів, мали місцевий характер: покращення побутових умов, звільнення окремих викладачів тощо. Однак з появою і розвитком в Україні громадського руху, з розвитком національного відродження у семінарське середовище активно відстоює ідеї українізації церковного життя, створення національної церкви, що чітко простежується на прикладах подій, що мали місце в низці духовних семінарій.

Студентська молодь та викладацький склад закладів духовної освіти були нерозривно пов'язані із загальним розвитком національного відродження в Україні. Студенти та семінаристи брали участь в революційному русі та сформували рух за українізацію духовної освіти. У духовних семінаріях та Київській духовній академії було сформовано національно-свідоме і патріотично налаштоване православне духовенство, яке на початку ХХ ст. стало однією з рушійних сил українського національного і духовного відродження.

Джерела та література

Листи митрополита Платона, ректорів Київської Академії – єпископів Михайла і Сільвестра, єпископа Чигиринського Віталія, члена Київської училищної ради П. Ігнатовича та ін. про управління єпархією, становище в Академії, участь студентів в революційному русі. 1881–1887 рр. // Російський державний історичний архів у м. Санкт-Петербург (далі – РДІА), ф. 1574., оп. 2, спр. 259, 196 арк.

Матеріали до звіту про ревізію Подільської духовної семінарії. 1882 // РДІА, ф. 802, оп. 17, спр. 133, 210 арк.

Подання Преосвященного Подільського про обшук і арешт деяких учнів місцевої семінарії, які проведені чинами тамтешньої жандармської

- поліції. 1876 // Центральний державний історичний архів України, м. Київ (далі – ЦДІАК України), ф. 797, оп. 46, відд. 1, спр. 77, 4 арк.
- Про заворушення в Катеринославській духовній семінарії. 1886 р. // РДІА., ф. 802., оп. 9, спр. 56, 82 арк.
- Про заворушення в Одеській духовній семінарії в жовтні-листопаді 1902 р. // РДІА., ф. 802., оп. 14, спр. 47., арк. 1–176.
- Про заворушення в Чернігівській духовній семінарії. 1886 р. // РДІА., ф. 802., оп. 9, спр. 42, 92 арк.
- Про заворушення, які мали місце у Волинській духовній семінарії наприкінці 1899 р. 1900 р. // РДІА., ф. 802., оп. 10, спр. 54, 53 арк.
- Про минулі у Волинській духовній семінарії заворушення. 1902 р. // РДІА., ф. 802., о. 10, спр. 61., арк. 1–8.
- Про семінарські виступи в деяких російських губерніях. 1886 р. // РДІА., ф. 797., оп. 10, спр. 26, 82 арк.
- Справа про заворушення, які відбулися в Подільській семінарії. 1902 р. // РДІА., ф. 797, о. 10, спр. 26, 79 арк.
- Титлинов Б.В., *Церковь во время революции*, Петроград 1924.

SUMMARY

PROTEST MOVEMENT IN THE INSTITUTIONS OF SPIRITUAL EDUCATION IN UKRAINE IN THE SECOND HALF OF THE 19TH CENTURY

The article analyzes the protest and revolutionary movements in the institutions of religious education of Ukraine in the second half of the 19th century. During this period, theological seminaries and the Kyiv Theological Academy held constant protests against the adoption of new educational statutes, the reform of theological institutions, equalization of rights with secular educational institutions, and against the barrack way of life of pupils and students.

The student youth and the teaching staff of theological educational institutions were inextricably connected with the general development of the national revival and liberation movement in Ukraine. Ukrainian communities and circles, secret collections of Ukrainian literature banned by the authorities were founded in seminaries and theological academies. The students of theological institutions took part in the revolutionary movement and therefore formed a movement for implementation of Ukrainian language and culture in religious institutions (in the 60's – early 80's of the 19th century democratic societies were founded, in the 90's of the 19th – early 20th century there were social-democratic societies).

The result of such actions in the seminaries and the Kyiv Theological Academy was that the constellation of graduates was brought up there. They had become the prominent personalities of the Ukrainian national and spiritual revival and liberation movement (O. Lototsky, V. Chekhov, V. Lypkivsky, M. Hrushevsky, Y. Sitsinsky, A. Hrynevych, S. Efremov, S. Rudansky, M. Leontovych and others). The representatives of the nationally conscious and patriotic Orthodox clergy in the early 20th century became one of the driving forces of the Ukrainian national and spiritual revival.

RÉSUMÉ

RUCH PROTESTACYJNY W INSTYTUCJACH EDUKACJI DUCHOWEJ UKRAINY W DRUGIEJ POŁOWIE XIX WIEKU

Autor artykułu analizuje protesty i ruchy rewolucyjne w instytucjach edukujących duchownych na Ukrainie w drugiej połowie XIX wieku. W tym okresie seminaria duchowne i Kijowska Akademia Duchowna nieustannie protestowały za przyjęciem nowych statutów oświatowych, reformie instytucji duchownych, zrów-

naniu praw według świeckich placówek oświatowych oraz przeciw koszarowemu stylowi życia uczniów i studentów.

Młodzież studencka i wykładowcy teologicznych instytucji edukacyjnych byli nierozzerwalnie związani z ogólnym rozwojem narodowego ruchu odrodzenia i wyzwolenia na Ukrainie. W instytucjach duchownej edukacji i Kijowskiej Akademii Duchownej powstały ukraińskie społeczności i środowiska, tajne ukraińskie zbiory ksiązek oraz prowadzono rozpowszechnianie literatury zakazanej przez władze. Studenci i seminarzyści brali udział w ruchu rewolucyjnym (w latach sześćdziesiątych – na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku już istniały organizacje populistyczne, a w latach dziewięćdziesiątych XIX – początku XX wieku – grupy socjaldemokratyczne i inne radykalne grupy).

W wyniku takich działań w seminariach duchownych i Kijowskiej Akademii Duchownej wychowano absolwentów – plejadę ukraińskiego narodowego i duchownego ruchu odrodzenia i wyzwolenia (O. Lotocki, W. Czechow, V. Łypkiwski, M. Hruszewski, J. Sityński, A. Hryniewicz, S. Efremow, S. Rudansky, M. Leontowych i inni). Przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego na początku XX wieku stali się jedną z sił napędowych ukraińskiego odrodzenia.

Сергій Добржанський

Українська історіографія історії міст Галичини та Буковини другої половини ХІХ – початку ХХ ст.

Друга половина ХІХ – початок ХХ ст. стали часом швидкого розвитку міст в Галичині та на Буковині, зростання чисельності міського населення, модернізації різних аспектів міського життя. За період з 1869 по 1910 р. людність Львова зростає в 2,6 р., Чернівців у 2,57 р., Станіслава в 3,7 р., Перемишля в 3,57 р., Коломиї в 2,4 р., Сторожинця у 2,7 р., Тернополя в 1,68 р., Вижниць в 1,6 р.¹ Високий приріст населення був і в інших містах, хоча були й такі що майже не розвивалися або навіть і занепадали. Життя швидко мінялося і не всі населені пункти зуміли пристосуватися до нових умов, знайти можливості для успішного розвитку. Тим не менш стійкою була тенденція зростання міського населення за рахунок високого природного приросту, значних міграційних процесів зумовлених розвитком промислового виробництва, торгівлі, сфери обслуговування.

В цей час формується інфраструктура міст. Будуються водопроводи та каналізація, запроваджується освітлення вулиць, вводиться телеграфний і телефонний зв'язок, трамвайне сполучення (в найбільших містах), з'являються електричні мережі та деякі інші блага міської цивілізації. Інтенсивним було житлове будівництво, зведення адміністративних споруд, брукування вулиць. Напередодні Першої світової війни середмістя великих міст Галичини і Буковини вже мало виразний європейський вигляд. Значного розвитку набуло

¹ Розраховано за: *Orts-Repertorium des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau*, Wien 1874, s. 1–267; „*Wiadomości statystyczne o stosunkach krajowych*”, t. 24, z. 2. s. 34–52; *Orts-Repertorium des Herzogthums Bukowina*, Czernowitz 1872, s. 1–19; *Mitteilungen des statistischen Landesamtes des Herzogthums Bukowina*, Czernowitz 1913, Heft XVII, Teil 2, s. 1–99.

міське самоврядування, яке в загальних рисах відповідало тогочасним європейським стандартам, хоча й не було позбавлене недоліків.

Більшість міст Буковини та Галичини в цей час розвивалися як мультиконфесійні, мультинаціональні та мультикультурні центри, що накладало особливий відбиток на повсякденне життя їхніх жителів, формувало стійкі традиції міжнаціонального комунікування (не завжди тільки позитивного характеру).

Безперечно цей період надзвичайно цікавий для розуміння історії формування міст і міського життя Галичини та Буковини і дає можливість краще зрозуміти сучасні реалії міського повсякдення, формування традицій міського життя та менталітету міських жителів.

Відразу маємо зауважити, що під Галичиною ми розуміємо історичну Галичину, частину колишнього Галицько-Волинського князівства. Після входження до складу Австрії цю територію включили до складу штучно сформованого «Королівства Галичини та Володимирії з Великим князівством Краківським і князівствами Освенцима і Затору» і почали називати Східною Галичиною, що історично не зовсім коректно. Правильно було б називати Східна частина «Королівства Галичини та Володимирії з Великим князівством Краківським і князівствами Освенцима і Затору», або просто Галичина. Напередодні Першої світової війни ця частина «Королівства» поділялася на 52 повіти, але не всі повітові центри мали статус міста. Чимала частина з них були містечками (Markt). Ми обмежимося дослідженнями, які стосувалися населених пунктів з офіційним статусом міст.

Мета роботи – проаналізувати розвиток української історіографії історії міст Буковини та Галичини другої половини XIX – початку XX ст., головні тенденції за понад сто років, здобутки і не розв’язані проблеми.

Завдання статті:

- проаналізувати публікації, які з’явилися в міжвоєнний та радянський періоди, включно з діаспорними виданнями, виявити їхні особливості.
- показати інституціоналізацію урбаністичних досліджень в незалежній Україні
- розкрити найважливіші тренди дослідження історії міст Галичини та Буковини в сучасних умовах
- виявити недосліджені або мало досліджені сторони міської історії зазначених регіонів австрійської доби.

Українська історіографія пройшла декілька етапів дослідження даної проблеми. У 20–30-х роках ХХ ст. переважно публікувалися праці про окремі міста Галичини, які мали історико-краєзнавчий, популярний характер. Переважали путівники, або книжки історико-публіцистичного характеру. В них більша увага приділялася давнім часам і тільки побіжно згадувався недавній австрійський період.

У 20–тих роках ХХ ст. з'явилася низка популярних книжок М. Голубця «Львів» (путівник), «Белз-Бузьке-Звенигород», «Теребовля, княжий гóрод», «Перемишль» (1928), «З історії міста Сокаля»² та ін. Основна увага в цих працях приділялася історичним пам'яткам міст, їх збереження (зокрема й австрійського періоду).

Однією з найбільш популярних на початку 30–х років стала книжка І. Крип'якевича «Історичні проходи по Львові»³, яка побачила світ у 1932 р. (Перевидана в 1991 та 2007 р.) В ній, використовуючи принцип опису мандрівок по місту, подано історичні нариси про найважливіші пам'ятки Львова від заснування і до австрійських часів включно. Також звернуто увагу на найважливіші події в історії міста.

У 30-х роках ХХ ст. продовжувалася та ж тенденція що й у попереднє десятиліття. Друкувалися путівники і науково-популярні нариси історії окремих міст. Зокрема, в цей час опубліковані «Провідник Перемишля і повіту на 1937 р.»⁴, путівник Ю. Кікти «Ярослав. Від поїзду до поїзду»⁵, М. Геца «Столиця Гербуртів: (нариси з минулого й сучасного Добромиля)»⁶. В останній праці окремий розділ присвячений історії міста Добромиля австрійського періоду. Звернуто увагу на розвиток українських організацій у місті.

Загалом, у 20–30-х роках ХХ ст. українські історики не ставили за мету ґрунтовно досліджувати розвиток міст Галичини та Буковини в австрійський період. Однак, якщо на Буковині взагалі ніяких праць з історії міст в цей час не з'явилося, то в Галичині було опубліковано цілу низку путівників та популярних історичних нарисів про окремі міста краю, головна мета яких була популяризувати українські пам'ятки міст та історію українського національного та культурного життя в містах.

² М. Голубець, *Львів – Жовква*, 1925; *ідет*, *Белз-Бузьке-Звенигород*, Львів 1927; *ідет*, *Теребовля, княжий гóрод*, Львів 1927; *ідет*, *Перемишль*, Львів 1928; *ідет*, *З історії міста Сокаля*, Львів 1928.

³ І. Крип'якевич, *Історичні проходи по Львові [путівник]*, Львів 1932;

⁴ *Провідник Перемишля і повіту на 1937 р.*, Перемишль 1937.

⁵ Ю. Кікта, *Ярослав. Від поїзду до поїзду: провідник*, Ярослав 1937.

⁶ М. Гец, *Столиця Гербуртів: нариси з минулого й сучасного Добромиля*, Добромиль 1937.

Після приєднання західноукраїнських земель до СРСР впродовж тривалого часу ніяких публікацій про історію міст не було. Ситуація змінилася в середині 50-х років у зв'язку з відзначенням 700-річчя заснування Львова. До цього ювілею було підготовлено довідник «Львів»⁷ та книгу «Історія Львова. Короткий нарис»⁸. В останній книзі два розділи присвячені другій половині XIX – початку XX ст. Автори навели статистику про зростання чисельності жителів, забудову міста, про елементи самоврядування за законом 1870 р., формування інфраструктури та розвиток окремих галузей виробництва. Однак основна увага приділялася так званій «революційній боротьбі» і зв'язкам з Росією. Характеризуючи українське суспільно-політичне життя в місті штучно виділяли революційно-демократичну течію (І. Франко, О. Маковей, М. Павлик та ін.) і реакційно-націоналістичну, до якої зачислили і москвофілів і народовців. У цій книзі з'явилася ціла низка ідеологічних кліше, які пізніше неодноразово повторювалися в виданнях з історії Львова, Чернівців та інших міст Галичини та Буковини.

У наступне десятиліття якихось важливих праць з історії міст не було опубліковано. Характерно, що в 1958 р. виповнилося 550 р. від першої писемної згадки про Чернівці, однак ця дата залишилася майже не поміченою.

Значним кроком вперед в дослідженні історії населених пунктів України стала підготовка і публікація фундаментальної багатотомної «Історії міст і сіл УРСР». В цій серії були видані окремі томи по Львівській⁹, Івано-Франківській¹⁰, Тернопільській¹¹ та Чернівецькій областях¹². Найбільше уваги приділялося обласним центрам. Давалася коротка історична довідка про кожне з міст. В тому числі коротко згадувалося й про австрійський період. Позитивним було те, що інформація про міста й інші населені пункти була зібрана в одне ціле. Однак в описі історії міст домінував класовий підхід. Головна увага приділялася соціальним конфліктам. Перевага надавалася інформації, яка мала засвідчити загострення класової боротьби в містах. Про успіхи розбудови міст згадувалося порівняно мало.

Підсумковою працею радянського періоду, в якій розкривалося минуле Львова стала книга «Історія Львова»¹³, видана в 1984 р. Розділ про Львів другої

⁷ *Львів. Довідник*, Львів 1955.

⁸ *Історія Львова. Короткий нарис*, Львів 1956.

⁹ *Історії міст і сіл УРСР. Львівська область*, Київ 1968.

¹⁰ *Історії міст і сіл УРСР. Івано-Франківська область*, Київ 1971.

¹¹ *Історії міст і сіл УРСР. Тернопільська область*, Київ 1973.

¹² *Історія міст і сіл УРСР. Чернівецька область*, Київ 1969.

¹³ *Історія Львова*, Київ 1984.

половини ХІХ ст. ділився на параграфи «Економіка», «Становище трудящих», «Суспільно-політичний рух», «Боротьба робітничого класу», «Культура». Приблизно за такою ж схемою описано початок ХХ ст. Відзначимо також збірник документів і матеріалів з історії Львова, виданий у 1986 р.,¹⁴ а також працю Т. Трегубова «Львів. Архітектурно-історичний нарис»¹⁵

Що стосується Чернівців, Івано-Франківська, Тернополя та інших міст то в радянський час ґрунтовних досліджень їхньої історії не з'явилося. Було опубліковано декілька путівників, в яких містилися невеликі історичні розвідки¹⁶. Винятком можна назвати працю В. Грабовецького «Нариси історії Івано-Франківська. З найдавніших часів до початку ХХ століття»¹⁷, видану в 1989 р.

У 1990 р. з'явилася праця О. Мазурка «Города западноукраинских земель эпохи империализма: социально-экономический аспект»¹⁸. Пізніше, вже в 2012 р. ця праця була перевидана в розширеному варіанті «Міста Східної Галичини, Північної Буковини і Закарпаття у другій половині ХІХ – на початку ХХ ст. Етносоціальний та економічний аспекти. Т.1. Етносоціальний розвиток міст»¹⁹. В цих роботах наведено значну статистику щодо міського населення, проаналізовано демографічні процеси в містах, етнічний склад міського населення, його соціальну структуру, розвиток окремих галузей виробництва. Щоправда, запланований другий том поки що не вийшов.

Автор подає дані і по містах і по містечках, не визначаючи різниці між ними. На нашу думку це не зовсім коректно. Австрійська статистика розрізняла різні види населених пунктів. Це міста з окремими статутами (Львів, Краків, Чернівці), міста (Stadt), міста з окремими будинками (Stadt mit Einzelhaus), торговельні містечка (Markt), торговельні містечка з окремими будинками, села, хутори і т. д. Кожна з категорій населених пунктів мала свої особливості. Наприклад, статус міста населеним пунктам надавався імператорським указом, в якому могли визначатися певні привілеї (дарування герба тощо).

¹⁴ *Історія Львова в документах і матеріалах. Збірник документів і матеріалів*, Київ 1986.

¹⁵ Т. Трегубова, *Львів. Архітектурно-історичний нарис*, Київ 1989.

¹⁶ Б. Галюк, О. Шермет, *Івано-Франківськ: Путівник*, Ужгород 1979; Б. Ельгорт, В. Лопата, Ф. Чернявський *Тернопіль: іст.-краєзн. Нарис*, Львів 1979; В. Демченко, В. Місевич *Чернівці*, Ужгород 1975; *Дрогобич*. Львів 1964; В. Грабовецький, П. Арсенич *Галич*, Львів 1964.

¹⁷ В. Грабовецький, *Нариси історії Івано-Франківська. З найдавніших часів до початку ХХ ст.*, Івано-Франківськ 1989.

¹⁸ О. Мазурок, *Города западноукраинских земель эпохи империализма: социально-экономический аспект*, Львов 1990.

¹⁹ *Idem*, *Міста Східної Галичини, Північної Буковини і Закарпаття у другій половині ХІХ – на початку ХХ ст. Етносоціальний та економічний аспекти*, т. 1: *Етносоціальний розвиток міст*, Ужгород 2012.

В Австро-Угорщині поширеною була практика, коли містечкам, якщо вони успішно розвивалися, офіційно надавався статус міста. Наприклад, у 1902 р. статус міста одержало містечко Кіцмань²⁰, а у 1904 р. Вижниця і Сторожинець²¹. Хоча були й певні відмінності в Галичині і на Буковині. Як правило в Галичині відмінність між містами і містечками мала менше значення, містечка були в правовому відношенні наближені до міст. Тим не менше, якщо в назві задекларовано міста, то не зовсім зрозуміло, чому автор подав статистику про містечка і аналізує їхній розвиток.

У другій половині ХХ ст. чимало публікацій з історії населених пунктів Галичини і Буковини було опубліковано українськими істориками діаспори.

1956 р. з'явилася колективна праця «Буковина. Її минуле і сучасне»²². В ній був підрозділ повітова історія Буковини, в якому давалася коротка характеристика розвитку Кіцманя, Вижниці, Сторожинця та інших міст. Окремо проаналізовано розвиток Чернівців, переважно як центру українського суспільно-політичного життя.

У 60–80-рр. ХХ ст. опублікована ціла низка збірників історико-мемуарного характеру, які були присвячені окремим містам і територіям західноукраїнських земель. Зокрема варто назвати «Шляхами золотого Поділля. Регіональний історично мемуарний збірник Тернопільщини»²³, «Дрогобиччина. Земля Івана Франка»²⁴, «Броди і брідщина. Історично-мемуарний збірник»²⁵, «Бучач і бучаччина. Історично-мемуарний збірник»²⁶, «Коломия й коломиїщина. Збірник споминів і статей про недавнє минуле» у 2-х т.²⁷, «Надбужжя. Сокальщина, Белзчина, Радехівщина, Каміначчина, Холмщина і Підляшшя. Історично-мемуарний збірник» у 3-х т.²⁸, «Альманах Станіславівської землі. Збірник матеріалів до історії Станіслава і Станіславщини» у 2-х т.²⁹, «Стрийщина. Історич-

²⁰ «Gesetz- und Verordnungsblatt für das Herzogtum Bukowina», Jahrgang 1902, XXVIII, Stück. s. 85.

²¹ «Gesetz- und Verordnungsblatt für das Herzogtum Bukowina», Jahrgang 1904, XXVIII, Stück. s. 73.

²² *Буковина. Її минуле і сучасне*, Під редакцією Д. Квітковського, Т. Бриндзана та А. Жуковського, Париж–Філадельфія–Детройт 1956.

²³ *Шляхами золотого Поділля. Регіональний історично мемуарний збірник Тернопільщини*. У 3-х т. – Філадельфія 1983.

²⁴ *Дрогобиччина. Земля Івана Франка*, Нью-Йорк – Париж – Сідней–Торонто 1973.

²⁵ *Броди і брідщина. Історично-мемуарний збірник*, Торонто 1988.

²⁶ *Бучач і бучаччина. Історично-мемуарний збірник*, Нью-Йорк – Лондон – Париж – Сідней – Торонто 1972.

²⁷ *Коломия й коломиїщина. Збірник споминів і статей про недавнє минуле*, т. 2, Філадельфія 1988, Філадельфія–Коломия 2008.

²⁸ *Надбужжанищина. Сокальщина, Белзчина, Радехівщина, Каміначчина, Холмщина і Підляшшя. Історично-мемуарний збірник*, т. 1, Нью-Йорк – Париж – Сідней – Торонто 1986; т. 2, Нью-Йорк – Париж – Сідней – Торонто 1989; т. 3, Нью-Йорк – Париж – Сідней–Торонто 1994.

²⁹ *Альманах Станіславівської землі. Збірник матеріалів до історії Станіслава і Станіславщини*, Нью-Йорк – Торонто – Мюнхен 1975; т. 2, Нью-Йорк – Париж – Сідней – Торонто 1985.

но-мемуарний збірник» у 3-х т.³⁰, «Історично-мемуарний збірник Чортківської округи. Повіти: Чортків, Копичинці, Борщів, Заліщики»³¹, «Яворівщина і Краковеччина. Регіональний історично-мемуарний збірник»³² та ін. Переважна більшість цих збірників була видана Науковим товариством ім. Т.Шевченка. В них давалася чимала інформація про історію міст Галичини, у тому числі й австрійського періоду.

Крім названих збірників, у діаспорі було опубліковано декілька окремих праць з історії Львова³³, Тернополя³⁴. У переважній більшості названих книг і збірників найбільша увага приділялася розгортанню українського національного руху в містах, діяльності українських громадських культурно-освітніх та інших організацій.

Із здобуттям Україною незалежності дослідження історії міст набуло нового якісного розвитку. Перш за все відбулася інституціоналізація урбаністичних досліджень. З'явилася ціла низка установ, які задекларували розвиток вивчення різних аспектів історії міст.

1996 р. у Львові засновано «Український центр історичного містознавства», який почав друкувати періодичне видання «Праці Українського центру історичного містознавства». У 2004 р. було створено Центр міської історії у Львові³⁵. Центр поставив за мету досліджувати історію міст Центрально-Східної Європи, популяризувати міську історію як міждисциплінарний формат; сприяти міжнародному академічному та культурному обміну; поглиблювати знання й розуміння історії та спадщини мультикультурного Львова у співпраці з місцевими і міжнародними інституціями³⁶.

2012 р. науковцями Бердянського державного педагогічного університету спільно з Інститутом української археографії та джерелознавства ім. М.С. Грушевського НАН України Науково-дослідний інститут історичної урбаністики³⁷.

³⁰ *Стрийщина. Історично-мемуарний збірник*, т. 1–3. – Нью-Йорк – Торонто – Париж – Сідней 1990–1993.

³¹ *Історично-мемуарний збірник Чортківської округи. Повіти: Чортків, Копичинці, Борщів, Заліщики*, Нью-Йорк – Париж – Сідней – Торонто 1974.

³² *Яворівщина і Краковеччина. Регіональний історично-мемуарний збірник*, Нью-Йорк – Париж – Сідней – Торонто 1984.

³³ О. Степанів, *Сучасний Львів. В 700-ліття заснування міста Львова*, Нью-Йорк 1953.

³⁴ Б. Остап'юк, *Давній Тернопіль*, Маямі–Торонто 1984.

³⁵ *Наша місія*. [w:] Центр міської історії Центрально-Східної Європи [dostęp: 20.06.2020] доступ в World Wide Web: <http://www.lvivcenter.org/uk/mission/>

³⁶ С. Дяк, І. Склокіна, *Дослідження, документування та популяризація історії міст в Україні: досвід Центру міської історії у Львові. Місто: історія, культура, суспільство*, 2016, Вип. 1, с. 50.

³⁷ Інститут історичної урбаністики [dostęp: 2.06.2020] доступ в World Wide Web: <http://ri-urbanhistory.org.ua/>

Інститутом історії України спільно з історичним факультетом Київського національного університету ім. Т.Шевченка 2017 р. засновано електронний журнал «Місто». Як зазначено на сайті журналу, головна його мета: «...розвиток міських студій, інституціоналізація цієї царини в Україні та створення мережі дослідників міста»³⁸. Серед найважливіших завдань «створення платформи для вивчення та обговорення тем міської історії, культурного та суспільного життя міст; активізація та інституалізація досліджень з урбаністичної тематики»³⁹

Про активізацію історико-урбаністичних досліджень заявили також в Центрі дослідження Поділля та ряді інших наукових установ та навчальних закладів. Проблеми історії міст піднімалися на сторінках журналів «Краєзнавство», збірника «Історія України ХІХ – початку ХХ ст.». Відзначимо також незалежний культурологічний журнал «І», окремі номери якого були присвячені історії та сучасності Львова, Чернівців, Дрогобича, Стрия, Бродів, Коломиї, Тернополя та інших західноукраїнських міст⁴⁰.

В умовах незалежної України активізувалося написання узагальнюючих праць з історії міст Галичини і Буковини, в яких подавалася інформація від виникнення міста і до наших днів. Як правило, в такого роду публікаціях, обов'язково подавалася інформація про розбудову цих міст в австрійський період.

Серед найбільш вдалих публікацій, відзначимо, перш за все, трьохтомну історію Львова, авторського колективу на чолі з академіком Я. Ісаєвичем, видану до 750-річчя міста. Другий том видання присвячений австрійському періоду⁴¹. В роботі ґрунтовно, як для такого типу видання, розкрито розвиток різних сторін життя міста в другій половині ХІХ – на початку ХХ ст. Зокрема, виділено такі аспекти як пошук нових форм розвитку міста, його населення, міське самоврядування, економіка, суспільно-політичні рухи, церковно-релігійне життя, масові урочистості та міський публічний простір, щоденне життя, культура і мистецтво, медицина, спортивний рух тощо.

До 600 річчя першої письмової згадки про столицю Буковини опубліковано книгу «Чернівці: історія і сучасність»⁴². В ній окремий розділ присвячений

³⁸ Про журнал, [w] *Місто. Історія, культура, суспільство* [dostęp: 20.06.2020] доступ в World Wide Web: <http://mics.org.ua/journal/index.php/mics/about>

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ «І» – незалежний культурологічний часопис [dostęp: 20.06.2020] доступ в World Wide Web: <http://www.ji-magazine.lviv.ua/>

⁴¹ *Історія Львова. У трьох томах*, т. 2. 1772 – жовтень 1918, Львів 2007.

⁴² *Чернівці. Історія і сучасність*, Чернівці 2009.

розвиткові Чернівців у австрійський період, є розділ про історію вулиць міста, а також про Чернівці як визначний центр українського національного руху другої половини XIX – початку XX ст.

За останні десятиліття були опубліковані десятки праць з історії Івано-Франківська, Тернополя, Галича, Дрогобича, Коломиї, Самбора, Снятина, Стрия, Сторожинця, Кіцманя⁴³ та ін. Таким чином, в сучасних умовах активно заповнюється прогалина притаманна попереднім часам щодо наявності узагальнюючих праць з історії міст. Інша річ, що не завжди ці праці мають належне наукове осмислення подій, значна частина з них написана у науково-популярному або публіцистичному жанрі. Не завжди в таких працях всі факти є достовірними, науково вивіреними.

Цікавими також є енциклопедичні проекти щодо окремих міст. Серед найвідоміших це «Енциклопедія Львова», «Тернопільський енциклопедичний словник»: у 4 т., «Енциклопедія Коломийщини»⁴⁴ та ін. в яких міститься чимало інформації про історію цих міст.

Особливістю сучасного періоду урбаністичних студій стало поглиблене дослідження окремих аспектів історії міст, міського побуту, забудови окремих вулиць та площ, розвитку транспортного сполучення, комунального господарства тощо. Такі праці представлені як монографічними дослідженнями так і науковими статтями.

Щодо Львова цікавими є праця І. Мельника «Вулиці Львова», в якій розкрито забудову і формування вулиць середмістя, галицького, краківського, жовківського, личаківського передмість, Нового світу, вулиці львівських околиць. Особливо велика увага приділена забудові австрійського періоду.

Робота М. Никирси присвячена дослідженню вулиць та площ Чернівців. Відзначимо солідну джерельні базу цього дослідження, написаного переважно на матеріалах Державного архіву Чернівецької області.

⁴³ Б. Гаврилів, З. Бойчук *Історія Івано-Франківська в хронології*, Івано-Франківськ 1994; Б. Гаврилів, П. Арсенич, Р. Процак, *Літопис Івано-Франківська (Станіслав): Істор. хроніка міста з 1662 року*. Івано-Франківськ 1998; В. Грабовецький *Історія Івано-Франківська (Станіславова) з найдавніших часів до початку XX століття*, Ч.І. Івано-Франківськ 1999; О. Гаврилюк та ін., *Тернопіль: сторінки минулого і сьогодення*, Тернопіль 2010, І. Дуда *Тернопіль: історико-краєзнавча хроніка 1540–1944*, Ч.І. Тернопіль 2010; *Нариси з історії Дрогобича (від найдавніших часів до початку XXI ст.)*, Наук. ред. Л. Тимошенко, Дрогобич 2009; І. Монолатій *Коломиезнавства. Нариси з історії Коломиї*, Коломия 2016; І. Монолатій, *Царська Коломия 1772–1918*, Івано-Франківськ 2010; Ю. Рабій, *Княжий город Самбір*, Львів 1999; *Буськ: історико-краєзнавчий нарис*, Львів 1993; В. Грабовецький, В. Харитон *Снятин над Прутом*. Ч.І. Нариси історії міста від найдавніших часів до початку XX ст. Снятин, 2000; О. Гадинко *Сторожинець: мандрівка крізь віки*, Чернівці 2013; Г. Кривий, *Кіцмань і кіцманчани. Погляд крізь простір і час*, Чернівці 2011.

⁴⁴ *Енциклопедія Львова*. Львів, т. 1–4, *Тернопільський енциклопедичний словник*, т. 1–4, Тернопіль 2004–2010; *Енциклопедія Коломийщини*, т. 1–14, Коломия, 1996–2014.

В дослідженнях М. Головатого⁴⁵, Р. Пастуха⁴⁶, С. Андріїшина⁴⁷ розкривається історія вулиць Івано-Франківська, Дрогобича, Коломиї.

В останні роки видано цікаві праці з історії архітектури Львова⁴⁸, Чернівців⁴⁹ та інших міст, в яких значна увага приділяється особливостям формування архітектурних ансамблів, історії планування міст, видатним пам'яткам архітектури.

Чимало уваги приділялося дослідженню господарства міст, формуванню міської інфраструктури. Зокрема, в роботах В. Ботушанського досліджувалися різні проблеми розвитку Чернівців: електрифікація міста, будівництво водогону, виникнення електротранспорту⁵⁰ тощо

Відзначимо ґрунтовне історико-правове дослідження В. Кіселинчика⁵¹, в якому розглянуто систему та практику самоврядування Львова у другій половині ХІХ – на початку ХХ ст. В роботі проаналізовано основні риси права львівської громади на самоврядування. Значну увагу приділено органам управління міської громади Львова, їх функціям і повноваженням.

Особливістю історико-урбаністичних досліджень останнього десятиліття стало звернення до порівняно вузьких, але разом з тим важливих та цікавих аспектів міського життя в Галичині та на Буковині другої половини ХІХ – початку ХХ ст. Наприклад, предметом окремого дослідження стало формування дискурсу громадського здоров'я у Львові на початку ХХ ст.⁵², інтерес викликала публікація про кухню аристократичних родів Львова⁵³, кілька публікацій стосувалися формування громадського простору Львова на зламі ХІХ – ХХ ст.⁵⁴,

⁴⁵ М. Головатий, *200 вулиць Івано-Франківська*, Івано-Франківськ 2013.

⁴⁶ Р. Пастух, *Вулицями старого Дрогобича*, Львів–Каменяр 1991

⁴⁷ С. Андріїшин, *Вулиці старовинної Коломиї*, Коломия 2017.

⁴⁸ *Композиційні аспекти формування фронту квартальної забудови Львова (кінець ХVІІІ – початку ХХ століть)*, за наук. ред. Г. П. Петриши, Львів 2011.

⁴⁹ С. Біленкова, *Архітектура Чернівців ХІХ – першої половини ХХ століття*, Чернівці 2009.

⁵⁰ В. Ботушанський, *Електрифікація Чернівців та участь в ній європейських фірм (кінець ХІХ – початок ХХ ст.)* Питання історії України, т. 7, Черніці 2004; В. Ботушанський *Чернівецький водогін (з історії виникнення)*. Буковинський історико-етнографічний вісник, Чернівці 2002. Вип. 4.; В. Ботушанський, Ю. Макар, *Чернівецький трамвай (До 100-річчя виникнення електротранспорту в Чернівцях)*. Питання історії України, 1997. Вип. 1.

⁵¹ В. Кіселинчик, *Міське право та самоврядування громади Львова (друга половина ХІХ – початок ХХ століття)*, Львів 2008.

⁵² В. Трач, *Гігієнічні часописи та формування дискурсу громадського здоров'я у Львові на початку ХХ ст.*, „Місто: історія, культура, суспільство” 2017, № 2.

⁵³ І. Лильо, *Про кухню аристократичних родів Галичини. Меню родини князів Любомирських (1907–1912)*, „Місто: історія, культура, суспільство” 2019, № 7.

⁵⁴ М. Долинська, *Львів: простір і мешканці (історико-урбаністичний нарис)*, Львів 2005; М. Осередчук, *Громадський простір Львова на зламі ХІХ–ХХ ст.*, „Гуманітарний журнал” 2013, № 3.

про діяльність міських урядників Самбора опублікував статтю М. Іваник⁵⁵, про соціально-демографічні зміни в містах Східної Галичини Б. Янишин⁵⁶ та ін.

Таким чином, на сучасному етапі українська історіографія історії міст Галичини та Буковини має значні здобутки. За останні роки зроблено чимало для перетворення цього дослідницького дискурсу в окремий потужний напрям історичних досліджень в Україні. Тим не менше, заслуговує на увагу ціла низка історико-урбаністичних проблем, які ще не отримали належного висвітлення. Зокрема, потребує чіткого розмежування історія міст і містечок, визначення особливостей їхнього статусу. Поки що історики недостатньо уваги звертали на розвиток міського житлово-комунального господарства, формування міських фінансів, розвиток окремих інфраструктурних проектів із забудови міст, формування транспортних мереж. Потребує нового осмислення методологія історико-урбаністичних досліджень міст Галичини і Буковини австрійського періоду. Особлива потреба у дослідженнях історії повсякдення жителів західноукраїнських міст цього часу, поглиблення вивчення міжконфесійних та міжетнічних взаємин у містах.

Автор нітрохи не сумнівається, що в Україні достатньо інтелектуальних сил для розробки цих та інших важливих напрямів історико-урбаністичних студій.

⁵⁵ М. Іваник, *Міські урядники Самбора доби Галицької автономії (друга половина XIX – початок XX ст.)* Проблеми гуманітарних наук, Історія, Вип. 42, 2018.

⁵⁶ Б. Янишин, *Соціально-демографічні зміни у містах Східної Галичини (XIX – початок XX ст.): основні риси, стан та перспективи дослідження*, Проблеми історії України XIX – початку XX ст., Вип. 25, 2016.

Резюме

Українська історіографія історії міст Галичини та Буковини другої половини XIX – початку XX ст.

У статті аналізується розвиток української історіографії історії міст Буковини та Галичини другої половини XIX – початку XX ст., головні тенденції за понад сто років, здобутки і не розв'язані проблеми. Виділяються окремі етапи в які були написані праці, які містять відомості про міське життя на Галичині та Буковині у австрійський період. Зокрема у 20–30 роки XX ст. кількість досліджень була мало і тільки обмежувалася поверхневою історією Львова та окремих міст Галичини, з історії міст Буковини у цей період праць узагалі не було. Після приєднання Західноукраїнських земель до СРСР і до самого розпаду, історії міст приділяли увагу суто з ідеологічного погляду та екскурсійної зацікавленості. Найбільш фундаментальна праця «Історія міст і сіл УРСР», яка у себе увібрала історію всіх населених пунктів, але і вона була у строгому радянському ракурсі. Альтернативою радянським дослідженням стала робота науковців діаспори, які спробували зробити комплексно дослідити історію міст Галичини.

З набуттям незалежності, українські науковці стали більше уваги приділяти вивченню історії міст, але дуже часто роботи грішать помилками, особливо у питанні визначення різниці між містом та містечком. Новий напрямок дослідження стали утворені спеціальні інтернет-платформи, які акумулюють статті та документи з даного питання.

SUMMARY

UKRAINIAN HISTORIOGRAPHY OF THE HISTORY OF THE CITY OF GALICIA AND BUKOVINA IN THE OTHER HALF OF THE 19TH – EARLY 20TH CENTURIES

The article analyzes the development of Ukrainian historiography of the history of the cities of Bukovina and Galicia in the second half of the 19th – early 20th centuries, the main trends for over a hundred years, achievements and unresolved issues.

RÉSUMÉ

UKRAIŃSKA HISTORIOGRAFIA DZIEJÓW MIAST GALICJI I BUKOWINY DRUGIEJ POŁOWY XIX – POCZĄTKU XX WIEKU

W artykule została przeprowadzona analiza rozwoju historiografii ukraińskiej miast Bukowiny i Galicji w drugiej połowie XIX – na początku XX wieku, podstawowe trendy na przestrzeni ponad stu lat, osiągnięcia i nierozwiązane problemy. Wyodrębniono poszczególne etapy, w których zostały napisane prace zawierające informacje o życiu miejskim w Galicji i na Bukowinie w okresie austriackim. Mia nowicie w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku liczba badań była niewielka i ograniczała się jedynie do powierzchniowej historii Lwowa oraz poszczególnych miast Galicji. Natomiast o historii miast Bukowiny w tym okresie nie było żadnych opracowań naukowych. Po przyłączeniu ziem zachodniej Ukrainy do ZSRR i aż do samego jego rozpadu, na historię miast zwracano uwagę wyłącznie z ideologicznego punktu widzenia oraz zainteresowania turystycznego. Najbardziej fundamentalnym dziełem jest *Historia miast i wsi ZSRR*, która objęła historię wszystkich miast i wsi, ale była wydana z perspektywy ściśle radzieckiego kontekstu. Alternatywą dla badań radzieckich była praca naukowców diaspory, którzy próbowali przeprowadzić kompleksowe badania historii miast Galicji.

Po odzyskaniu niepodległości ukraińscy naukowcy zaczęli większą uwagę zwracać na badania historii miast, ale bardzo często w pracach popełniane są błędy, zwłaszcza w kwestiach określania różnicy między miastami a miasteczkami. Nowym kierunkiem badań stały się stworzone specjalnie platformy internetowe gromadzące artykuły i dokumenty na ten temat.



Сергій Федуняк

Проект Балтійсько-Чорноморського союзу в контексті розвитку біполярної системи міжнародних відносин

Особливістю нинішнього періоду розвитку системи міжнародних відносин, стало те, що вперше в історії завершення попереднього етапу не супроводжується формуванням нового, котрий би спирався на відповідне нормативно-правове та інституційне закріплення. Пост біполярна система міжнародних відносин вимушено виникла в обставинах, коли один із полюсів сили, а саме західний, взяв на себе відповідальність за стабільність і дієздатність системи в цілому. Проте після 2014 року виявилось, що існуюча конфігурація міжнародної системи неспроможна гарантувати мир і безпеку. Як один із варіантів відповіді, в академічних і експертних колах все більший інтерес викликають проекти створення субрегіональних утворень, здатних частково нівелювати негативні наслідки для європейської безпеки. Одним з таких проектів стало створення Балтійсько-Чорноморського союзу у складі провідних держав Східної Європи та Північного Причорномор'я. У даній статті автор розглядає особливості розвитку міжнародної системи після завершення «холодної війни» та особливо, після 2014 року, зокрема, інститутів та механізмів безпеки, а також чинники, що впливають на реалізацію даного проекту.

Отже, після завершення «холодної війни» біполярна система міжнародних відносин, що ґрунтувалася на загрозі загального знищення двох наддержав, зазнала трансформації у гегемонічну поліполярну систему, на чолі якої знаходилися Сполучені Штати Америки, а нижче розміщувалися кілька провідних потуг. Дана композиція передбачала консенсусний принцип вироблення рішень: провідні держави спільно вирішували (чи намагалися вирішувати)

проблеми глобальної значимості, а підтримання контролю над ситуацією на регіональному рівні покладалося на відповідних держав-гегемонів.

Зокрема, територія колишнього Радянського Союзу, окрім держав Балтії, була фактично передана під контроль Росії, яку на заході розглядали в якості партнера і навіть потенційного союзника. Провідні держави переймалися підтриманням контролю у власній «сфері інтересів» і не проявляли особливого інтересу до того, що відбувалося за її межами.

При цьому існували певні обмеження у діяльності країн-гегемонів, зокрема, по-перше, вони не могли одноособово змінювати територіальні межі інших держав. По-друге, для проведення силової акції у власній «сфері інтересів» країна-гегемон потребувала узгодження з іншими великими партнерами та бодай формального схвалення на рівні міжнародних інституцій, насамперед ООН. Такий порядок хоча й не виглядав ідеальним, оскільки не був закріплений на міжнародно-правовому рівні у вигляді зобов'язуючого договору, але все ж давав можливість підтримувати міжнародну стабільність на основі хитких балансів сил.

Київський Майдан і наступна агресія Росії щодо України в 2014 році стали каталізатором руйнування системи балансів пост біполярної доби, заснованих на відповідних силових потенціалах, та спроб ревізії світового порядку з боку деяких держав з метою підвищення власного статусу в системі міжнародних відносин. Навіть, до певної міри, можна погодитись з відомим російським дослідником, директором Московського центру «Карнегі» Д.Треніним, що активність Москви на українському напрямі, що призвела до появи нової редакції «холодної війни», знову вивела Росію у глобальні гравці, як це було станом на 1989 рік¹.

Але не можна звинувачувати виключно Росію, що скористалася нинішньою ситуацією. В основі кризи системи міжнародних відносин лежить небажання і невміння провідних держав Заходу адаптувати інститути та функції системи до пост біполярних загроз та викликів. Більше того, Захід сам до певної міри став джерелом цієї кризи, оскільки сама демократична модель західних суспільств ослабла ідеологічно та інституційно і, як наслідок – виявилася неготовою відповісти на загрози і виклики агресивного популізму всередині та ревізійністського авторитаризму ззовні. Провідні західні держави почали безпідставно і, навіть безвідповідально, відмовлялись від традиційних інструментів і механізмів безпеки, переоцінюючи безпекові можливості економіч-

¹ Д. Тренін, *Кризис в Крыму может ввергнуть мир во вторую холодную войну*, Московский Центр Карнеги, 2 марта 2014 года [dostęp: 10.03.2014]. World Wide Web: <http://carnegie.ru/2014/03/02>

них глобалізаційних процесів. Зокрема, на момент початку російської агресії в Україну у занедбаному стані виявився Північноатлантичний Альянс, поступово втрачаючи свої спроможності організації колективної оборони.

Отже, що внаслідок вищезазначеного отримав світ?

По-перше, поставлено під сумнів недоторканість кордонів після завершення «холодної війни» і процес їх перегляду, причому не завжди мирний лише набиратиме силу. Це загрожує насамперед державам пострадянського простору, не кажучи вже про менш стабільні регіони Азії і Африки. Таким чином, загальний рівень конфліктності у світі суттєво зростає.

По-друге, нового дихання отримують сепаратистські рухи, оскільки відкрита «скринька Пандори» полегшеного виходу з одних держав і приєднання до інших. Не можна вважати, що за певних обставин це не стосуватиметься і європейського континенту. Про це свідчать процеси в іспанській Каталонії, спроби Шотландії вийти зі складу Об'єднаного Королівства тощо.

По-третє, серйозного удару завдається режимові нерозповсюдження ядерної зброї в силу того, що ніхто не може гарантувати безпеку країн, що добровільно чи під примусом відмовилися від цього виду зброї масового знищення. Мова насамперед йде про Іран, а також Північну Корею, яка ігнорує будь-яку занепокоєність світової громадськості щодо її ядерної програми. Слід також звернути увагу на те, що зростає роль і значення перш за все тактичної ядерної зброї як інструменту взаємного стримування. Небезпека полягає у тому, що психологічний поріг сприйняття можливості тактичного ядерного удару значно нижчий, ніж стратегічного. Більше того, політичні еліти практично готові розширити список ситуацій, за яких застосовується ядерна зброя і наважитись це зробити, про що свідчать нещодавно ухвалені «Основи державної політики Російської Федерації у сфері ядерного стримування».

По-четверте, зміцнюється регіональна безпекова біполярність у Європі/Євразії на основі розбудови вже існуючих інститутів. НАТО отримує «друге дихання» і фактично відроджується холодна війна між Заходом і Росією. На превеликий жаль, більш ніж два десятиліття свого існування пост біполярна міжнародна система виявилася без надійних інструментів безпеки і зараз світ перебуває, умовно кажучи, у 1938 році. Авторитет і сила гегемона фактично не працює

У контексті вищезазначеного ситуація розвивається наступним чином. Перш за все (і це найголовніше), криза, пов'язана з Україною, «розбудила» Захід, що перебував у стані летаргічного сну після перемоги у холодній війні. Мова насамперед йде про звернення до ідеологічних засад і цінностей лібе-

ральної демократії з метою їхнього «перезапуску» в гедоністичному та індивідуалістичному західному суспільстві. З цією метою потрібно принаймні спробувати виробити спільне бачення основними учасниками міжнародного процесу причин та характеру кризи сучасних міжнародних відносин.

Наступним кроком стане розробка та впровадження адекватного механізму та відповідних інструментів для підтримання міжнародної стабільності. Ініціативу у цьому процесі повинні насамперед проявити західні держави. Можна стверджувати, що вони вже майже вийшли зі стану невизначеності і розпочали спершу на концептуальному, а згодом і на інструментальному рівні переглядати свою політику у сфері глобальної та регіональної безпеки. Про це, зокрема, засвідчила одна із ранніх після початку кризи 2014 року заяв заступника Генерального секретаря НАТО А. Вершбоу про те, що Росія більше не розглядається в якості партнера, а є противником². Ця теза закріплена в офіційних документах Альянсу і вже стала основою для майбутньої стратегії³. Також країни «великої сімки» і міжнародні інституції розробляють і досить ефективно починають впроваджувати стратегію радикального зниження залежності від російських енергоносіїв і готові допомогти Україні у вирішенні даної проблеми⁴.

Зараз відпрацьовується нова система регіональної безпеки і стабільності, що базується на комбінації «м'якої» та «жорсткої» сил. Мова, зокрема, йде про системний тиск на олігархів, економічні санкції тощо разом із традиційними засобами (поставки зброї, використання радників і військ і т.п.)⁵. Крім того, не виключається поява нових інституційних суб-регіональних структур безпеки в рамках існуючої євроатлантичної системи безпеки. Про це свідчать формування тристоронньої українсько-польсько-литовської бригади та можливе створення суб-регіональної безпекової структури на основі ідеї Міжмор'я, яка набуває широкого розповсюдження в якості альтернативи тимчасової слабкості Заходу перед лицем російської агресії⁶.

² NATO official: *Russia now and adversary*, „The Washington Post”, May 1, 2014.

³ *Заява за результатами саміту у Варшаві*, Press-Release 2016 (100). Issued, 9 July 2016 [dostęp: 15.07.2016]. World Wide Web: https://www.nato.int/cps/en/natohq/official_texts_133169.htm?selectedLocale=uk

⁴ S. Fedunyak, *The Ukrainian Revolution in International Context*, in: V. Stepanenko, Y. Pylynsyi (eds.), *Ukraine After Euromaidan. Challenges and Hopes*, Bern–Berlin–Bruxelles 2015, s. 97–104.

⁵ *Ibidem*, s. 103.

⁶ Ю. Гончаренко, *Проект Міжмор'я: від концепції до реалізації*. Фонд підтримки демократичних ініціатив, 24 липня 2017 року / Ю. Гончаренко. – Режим доступу: <https://fpdi.org.ua/2017/06/09/iu-honcharenko-proekt-mizhmoria-vid-kontseptsii-do-realizatsii/>

В історичному розрізі геополітична специфіка регіону між Балтійським і Чорним морями полягала у тому, що з часів середньовіччя встановлення контролю над ним був важливим чинником державної консолідації чотирьох впливових міжнародних гравців, а саме Пруссії / Німеччини, Імперії Габсбургів

/ Австро-Угорщини, Московії / Російської Імперії і Османської імперії. Після 1945 року регіон став сферою впливу насамперед з боку СРСР і Заходу в особі члена НАТО Туреччини. Геополітична значимість цієї території для вказаних держав була одним із ключових чинників поразки української державності, оскільки українські землі займали занадто важливе місце у державницьких проектах Росії/СРСР, Австро-Угорщини і Османської імперії.

Після завершення холодної війни геополітична невизначеність регіону все ще не завершилася. Попри утворення незалежних держав і розширення політико-економічної та безпекової структури західних країн на схід континенту, набирає силу нео-імперська реваншистська політика Росії, що проявляється у спробах повернути під свій контроль частину території колишніх Російської імперії та Радянського Союзу. За умов зниження інституційної спроможності НАТО і Європейського Союзу підтримувати стабільність і безпеку в регіоні, все більша увага проявляється до субрегіональних інституційних форм об'єднання і однією з таких є союз Балтійсько-Чорноморських держав у складі Литви, Польщі, Білорусі, України, Румунії, Туреччини і Грузії⁷.

Найважливішим аргументом на користь формування Союзу виступає, безперечно, політико-безпековий, оскільки основною функцією такого утворення було б стримування російської експансії на захід континенту, що намагається змінити на свою користь безпекове середовище⁸. Стосовно політико-безпекової складової, можна згадати тезу деяких дослідників стосовно того, що створення союзу сприятиме послабленню боротьби США і Росії у Східній Європі⁹. Проте автор не погоджується з цим, бо це не стримає Москву від руйнівної діяльності, оскільки вона сприйматиме створення нової

⁷ Балтійсько-Чорноморський Союз часто розглядається як зменшена версія проекту Інтермаріум, що включає в себе також деякі держави Центральної Європи і Балкан. Проте, на думку автора, всі три фрагмента (складові) пропонованого проекту є занадто різними в історико-культурному сенсі, щоб інституціоналізуватися в якості стабільної дієздатної структури.

⁸ Див.: N. De Pedro, P. Manoli, S. Sukhankin, T. Tsakiris, *Facing Russia's Strategic Challenge: Strategic Developments from the Baltic Sea to the Black Sea* [доступ: 3.07.2020]. World Wide Web: https://www.cidob.org/en/publications/publication_series/monographs/monographs/facing_russia_s_strategic_challenge_security_developments_from_the_baltic_to_the_black_sea

⁹ Див.: О. Волович, *Балто-Чорноморський союз: перспективи реалізації*, Частина 1 [доступ: 25.06.2020]. World Wide Web: <http://bintel.com.ua/uk/article/volodich-balto/>

субрегіональної структури як слабкість існуючих західних інституцій і це посилисть її нео-імперські апетити. Більш вагомим бачаться аргументи на користь інституційного зміцнення Європи, зважаючи на те, що за сприятливих умов Батійсько-Чорноморський Союз міг би значною мірою компенсувати наростаюче інституційне безсилля Євросоюзу і почасти НАТО. Також варто додати й економічну складову у вигляді розбудови спільної транспортної та енергетичної інфраструктури, зростання торгівлі та інвестицій тощо¹⁰.

Ще одним аргументом на користь створення нової інституційної бази може виступати зростання усвідомлення Варшавою безпекових загроз з боку РФ, про що свідчить нова редакція Стратегії національної безпеки Республіки Польща в 2020 році. Документ визначає в якості найбільш серйозної загрози «неімперіалістичну політику керівництва Російської Федерації», зважаючи на її військову агресію стосовно суверенних держав, розвитку наступальних озброєнь, проведення військових навчань, що базуються на сценаріях війни з НАТО, а також використання елементів гібридної війни стосовно західних держав¹¹. Перегляд Стратегії може означати, що в умовах зростання дезінтеграційних процесів всередині ЄС і західного світу загалом, Польща виявляє все більшу готовність перебрати на себе політичне лідерство не лише в регіоні Центральної Європи, але й на континенті загалом.

Водночас існує низка чинників, що суттєво перешкоджає такого роду інтеграції держав Балтійського і Чорного морів. Зупинимось на цьому детальніше.

Перш за все, час створення субрегіональних військово-політичних союзів вже минув. Існують усталені потужні утворення, які розглядатимуть появу нових партнерів-конкурентів як спробу порушити й так складно підтримуваний баланс сил на континенті.

По-друге, складно знайти духовно-ідеологічну основу для створення такого союзу. Свого часу в основу НАТО було покладено принципи так вдало сформульовані лордом Ісмеєм. Зараз, по суті, нею може бути лише ідея стримування та ізоляції російської експансії, а це для багатьох представників західної політичної еліти, на жаль, не є вагомим аргументом. Крім того, ісламський і авторитетний крен Туреччини робить пошук такої основи ще менш успішним.

Нарешті, провідні держави не мають вагомої мотивації для створення ще однієї структури. До прикладу, даний регіон все ще залишається на периферії

¹⁰ S. Klymova, N. Hubanova *Creation the Baltic-Black Sea Union as Process of Strengthening Economic and Political Platform of Ukraine*, Kharkiv Polytechnic Institute, 2016, Vol. 28, s. 41–44.

¹¹ *National Security Strategy of the Republic of Poland*, Warsaw 2020, s. 6.

стратегічних інтересів США. Щоправда, вони мають певну спокусу посилили свій вплив на континенті, використовуючи структури «нових європейців» і президент Д. Трамп очевидно що не знехтує такою можливістю. Посилаючись на зарубіжних політологів, український дослідник О. Волович зазначає, що ідея створення нового східноєвропейського центру геополітичного впливу «була би позитивно сприйнята [американцями] як противага тандему Берлін-Париж» на тлі серйозних політичних та економічних протиріч між США та Євросоюзом, а також зростаючого «евроскептицизму» та «європейського американізму»¹². Проте, при цьому не відомо, чи цей новий гіпотетичний поступ американської політики не сприятиме поглибленню трансатлантичного розколу.

Аналізуючи позицію провідних європейських держав стосовно гіпотетичного інституційного утворення, слід зазначити, що, до прикладу, Німеччина триматиметься за ЄС і НАТО як атрибути досягнутого статусу лідера Європи, що не дозволить їй робити різких кроків. До того ж, німецькі політики знаходяться під впливом з боку Росії, яка намагається втягнути Берлін у геополітичні ігри по створенню союзу континентальних держав, перерозподіливши Східну Європу. Більш вагомий тиск виходить від власного бізнесу, який хоче продовжувати отримувати дешеві російські енергоносії і мати доступ до російського ринку. Крім того, найбільш ймовірно, що у випадку гіпотетичної підтримки з боку Заходу створення нової субрегіональної структури основні фінансові витрати змушений буде взяти на себе саме Берлін.

Інша провідна європейська держава Франція виступає за реформування Євросоюзу і вдосконалення НАТО. Вона готова грати активнішу роль, ніж у минулому, але лише у зв'язі з Німеччиною. Париж не має стратегічних інтересів у басейні Балтики і Чорного моря, переважно зосередившись на Середземному морі. Загалом, французьке керівництво вважає першочерговим завданням адаптацію Європейського Союзу і НАТО до нових викликів і загроз, що забирали ліву частку сил і ресурсів. Тому Е.Макрон не зацікавлений в реалізації нових інтеграційних проектів на континенті.

Ще менше у цьому зацікавлена Велика Британія, що переживає складний процес виходу з Європейського Союзу і переосмислення свого місця в Європі і світі. Загалом, Лондон, по суті не має ані вагомих стратегічних інтересів, ні сформульованих підходів до власної політики у східній частині Європи.

¹² О. Волович, *Балто-Чорноморський союз: перспективи реалізації*, *op. cit.*

Також варто згадати Туреччину, що відіграє зростаючу роль у політико-безпекових процесах в Європі загалом і Чорноморському басейні зокрема. Анкара життєво зацікавлена у безпеці чорноморського регіону як однієї з підвалин власного домінування, проте її мало цікавить басейн Балтійського моря. Наразі Туреччина повністю поглинута внутрішніми політико-економічними труднощами і вирішенням сирійської та лівійської проблем. Будь-яка її активність у даному напрямку неминуче спричинить загострення конфронтації з Росією, а Р.Ердоган цього не хоче.

Ще однією перешкодою на шляху створення союзу неминуче постане проблема лідерства. Наразі лише три держави можуть гіпотетично виконувати дану функцію: це Туреччина, Україна і Польща. Стосовно Анкари, вище вже згадано чинники, що не сприяють лідерству. Україна нарощує свій економіко-політичний і військовий потенціал в регіоні проте її спроби очолити процес будуть зустрінуті негативно з боку перш за все сусідніх держав. Ми занадто довго були слабкими і тому потрібен певний час, щоб привчити партнерів і сусідів до того, що ми рішуче захищатимемо наші національні інтереси, незважаючи на фантомні болі деяких осколків колишніх імперій. Мова насамперед йде про Угорщину, нинішня правляча еліта котрої не може втриматись від демонстрації ментальності «міні-імперії»¹³. Україна ж поки що на має достатнього потенціалу, щоб самотужки очолити процес утворення союзу. Румунія готова взяти на себе функції лідера, але лише у чорноморському регіоні і в рамках вже існуючих структур. Загалом, потенційні члени цього союзу залишається розділеними і не мають спільної твердої позиції стосовно необхідності утворення інтеграційної структури, а ситуативні зближення (на кшталт Литви та України) поки що, на жаль, не створюють достатньої гравітаційної спроможності для більш тривалого об'єднання¹⁴.

Висновки

Після завершення «холодної війни» процеси розвитку системи міжнародних відносин призвели до значною мірою руйнування інституційної і, частково, концептуальної основи європейської безпеки. Це змусило до пошуків нових інституційних безпекових форм, однією з яких може бути створення

¹³ *Idem*, *Балто-Чорноморський союз: перспективи реалізації*, Частина 2 [dostep: 25.06.2020]. World Wide Web: <http://bintel.com.ua/uk/article/volodich-balto2/>

¹⁴ А. Наськін, *Балто-Чорноморський союз: реальність чи утопія?* // Журнал І. – 2016 http://www.ji-magazine.lviv.ua/2016/Naskin_Balto-chernomorskiy_soyuz.html

Балтійсько-Чорноморського союзу. Аналіз процесів розвитку європейської безпеки засвідчує, що існують чинники, що потенційно можуть сприяти створенню нових субрегіональних політико-безпекових утворень на континенті. Однак загалом, на даний момент така перспектива може розглядатися менш ймовірною, оскільки провідні гравці в цілому не мають серйозного зацікавлення у цьому, а регіональні держави переобтяжені внутрішніми проблемами і тому не можуть очолити процес формування Балтійсько-Чорноморського союзу. При цьому за умов послаблення західних інститутів безпеки і зростання російського неоімперського експансіонізму створення Балтійсько-Чорноморського Союзу є все більш актуальним.

Резюме

Проект Балтійсько-Чорноморського союзу в контексті розвитку біполярної системи міжнародних відносин

Особливості розвитку системи міжнародних відносин у пост біполярний період знайшли свій вияв у руйнуванні інституційної структури європейської безпеки. Після 2014 року це проявилось у неспроможності нині діючих безпекових інститутів гарантувати мир і стабільність. Як наслідок, в академічних і експертних колах все більший інтерес викликають проекти створення субрегіональних утворень, здатних частково нівелювати негативні наслідки для європейської безпеки. Одним з таких проектів стало створення Балтійсько-Чорноморського союзу у складі провідних держав Східної Європи та Північного Причорномор'я. У статті автор розглядає розвиток системи міжнародних відносин після завершення холодної війни і, особливо, після 2014 року, а також чинники, що впливають на реалізацію зазначеного проекту.

SUMMARY

BALTIC AND BLACK SEA UNION PROJECT IN THE CONTEXT OF THE DEVELOPMENT OF THE POST-BIPOLAR SYSTEM OF INTERNATIONAL RELATIONS

The destruction of institutional structure of the European security after 2014 showed up incapability of the actions security institutions to guarantee peace and stability on the continent. As a result, in academic and expert community the growing interest causes projects of sub-regional institutions capable at least partially nullify negative consequences for the European security. One of them is Baltic and Black Sea Union that contains of leading Eastern European and Black Sea countries. In the article, the author considers factors that affect realization of the project.

RÉSUMÉ

PROJEKT SOJUSZU BAŁTYCKO-CZARNOMORSKIEGO W KONTEKŚCIE ROZWOJU BIPOLARNEGO UKŁADU STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

Zniszczenie instytucjonalnej struktury bezpieczeństwa europejskiego po 2014 roku ujawniło niezdolność działań instytucji bezpieczeństwa do zapewnienia po-

koju i stabilności na kontynencie. W rezultacie, w środowisku akademickim i eksperckim rosnące zainteresowanie powoduje, że projekty instytucji subregionalnych mogą przynajmniej częściowo niwelować negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa europejskiego. Jednym z nich jest Unia Bałtycko-Czarnomorska, w skład której wchodzi wiodące kraje Europy Wschodniej i Morza Czarnego. W artykule autorka rozważa czynniki wpływające na realizację projektu.



CZŁOWIEK I ŚRODOWISKO

EWA STAMIROWSKA-KRZACZEK

OCENA STOSOWANIA SUPLEMENTÓW DIETY
W CELACH PROZDROWOTNYCH PRZEZ MIESZKAŃCÓW
WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Jednym z coraz mocniej zaznaczających się trendów żywieniowych wśród konsumentów jest dbałość o zdrowie. W działaniach tych bardzo ważną rolę odgrywa rekreacja, sport oraz prawidłowe żywienie. Związek między zdrowiem a rekreacją, sportem i żywieniem jest ewidentny i wielostronny¹. Dostrzegają to firmy oferujące zarówno produkty żywnościowe, jak i suplementy diety. Na te produkty bardzo żywo reagują konsumenci. Do podejmowania określonych decyzji zakupowych przekonują także coraz bardziej sugestywne reklamy².

W Polsce w ciągu kilku ostatnich lat obserwuje się wzrost popularności suplementów diety, zarówno wśród osób zdrowych, jak i chorych. Często takim produktom przypisywane jest działanie korzystne dla naszego organizmu, a w szczególności wspomagające układ odpornościowy, pokarmowy, sercowo-naczyniowy, czy też zmniejszające ryzyko nowotworów. Suplementy diety kierowane są do różnych osób, w tym głównie osób starszych, aktywnych fizycznie, kobiet ciężarnych i karmiących. Pracownicy wielu jednostek naukowych próbują ciągle znaleźć odpowie-

¹ A. Dąbrowska, I. Ozimek, *Zdrowy styl życia jako nowy trend w zachowaniach współczesnych konsumentów*, „Handel Wewnętrzny” nr 4. Decyzja nr RBG – 10/2017. UOKiK, Bydgoszcz, 2017, s. 50–59.

² A. Dąbrowska, M. Janos-Kresło, *Suplementy diety a prawa konsumentów*, „Ekonomia – Wrocław Economic Review. Acta Universitatis Wratislaviensis” 2018, t. 24, nr 4, s. 9–23.

dzi na wiele pytań, które nasuwają się w kwestii coraz większej popularności tych preparatów³:

- kiedy i jak często można je stosować?
- czy są to leki, czy produkty żywnościowe?
- czy stosowanie ich jest bezpieczne?
- czy każdy potrzebuje suplementów diety?

Z uwagi na znaczenie żywności, a tym samym suplementów diety dla zdrowia człowieka, jak również ze względów ekonomicznych, produkcja i dystrybucja środków spożywczych jest w Unii Europejskiej przedmiotem bardzo rozbudowanych regulacji prawnych⁴. Prawo żywnościowe jest zespołem powiązanych ze sobą norm regulujących jakość żywności, jej produkcję oraz obrót, pod względem ochrony zdrowia człowieka⁵. Spożywanie dobrej jakości żywności jest warunkiem prawidłowego funkcjonowania organizmu człowieka. Od jej ilości i jakości w znacznej mierze zależy zdrowie i samopoczucie konsumenta⁶. Wszystkie te wymogi związane są z wprowadzeniem do polskiego prawa żywnościowego dyrektywy Wspólnoty Europejskiej nr 2002/46 oraz termin „suplement diety”⁷. Aktualnie ustawowa definicja⁸ suplementu diety mówi, że jest to „środek spożywczy, którego celem jest uzupełnienie normalnej diety, będący skoncentrowanym źródłem witamin lub składników mineralnych lub innych substancji wykazujących efekt odżywczy lub inny fizjologiczny, pojedynczych lub złożonych, wprowadzany do obrotu w formie umożliwiającej dawkowanie, w postaci: kapsułek, tabletek, drażetek i w innych podobnych postaciach, saszetek z proszkiem, ampulek z płynem, butelek z kroplomierzem i w innych podobnych postaciach płynów i proszków przeznaczonych do spożywania w małych, odmierzonych ilościach jednostkowych, z wyłączeniem produktów posiadających właściwości produktu leczniczego w rozumieniu przepisów prawa farmaceutycznego”⁹. Biorąc pod uwagę wymienione w definicji postacie produktu i jego funkcję,

³ K. Stoś, R. Wierzejska, M. Siuba-Strzelińska, *Suplementy diety – czy potrzebujesz? Czy wiesz, ile potrzebujesz...*, Warszawa 2019, s. 1–28.

⁴ B. Meulen van Der, M. Velde van Der, *European Food Law Handbook*, „Wageningen Academic Publishers”, Wageningen 2009, s. 41.

⁵ M. Taczanowski, *Prawo żywnościowe w warunkach członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Warszawa 2009, s. 294.

⁶ E. Stamirowska-Krzaczek, *Świadomość mieszkańców powiatu kraśnickiego w zakresie bezpieczeństwa żywności*, *Monografia naukowa: produkcyjne, techniczne i żywnościowe problemy współczesnego rolnictwa*, red. A. Kocira, E. Stamirowska-Krzaczek, Radom 2019, s. 137–184.

⁷ Druk Sejmowy III Kadencji Nr 2286 z 20 października 2000 r.

⁸ Ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia. Dz.U. z 2010 r. nr 136, poz. 914 z późn. zm.

⁹ *Ibidem*, Dz.U. z 2010 r. nr 136, poz. 914 z późn. zm.

można by go uznać za rodzaj leku. Już samo zaklasyfikowanie takiego wyrobu do środków spożywczych i objęcie go zakresem przedmiotowym prawa żywnościowego wymaga wiążącej definicyjnej deklaracji, odróżniającej suplementy diety od produktów leczniczych, które podlegają prawu farmaceutycznemu¹⁰.

Suplementy diety są środkami spożywczymi, których celem jest uzupełnienie normalnej diety, będącymi skoncentrowanym źródłem witamin czy składników mineralnych lub innych substancji wykazujących efekt odżywczy lub inny wspomagający prawidłowe funkcjonowanie organizmu¹¹. W wielu przypadkach stosowanie suplementów diety jest uzasadnione i zalecane przez specjalistów¹². Dotyczy to szczególnie osób, u których w organizmie notuje się niedobory składników odżywczych spowodowane chorobą lub innym stanem fizjologicznym, uniemożliwiającym pokrycie właściwego zapotrzebowania na poszczególne składniki¹³. Według Stoś i Bogusz-Kaliś¹⁴ suplementy diety możemy podzielić na dwie podstawowe grupy w zależności od składu oraz w zależności od przeznaczenia. Ze względu na skład suplementy dzielimy na¹⁵:

- suplementy zawierające witaminy i składniki mineralne;
- suplementy zawierające składniki roślinne i ekstrakty roślinne;
- suplementy zawierające niezbędne kwasy tłuszczowe;
- suplementy diety zawierające w składzie błonnik pokarmowy;
- suplementy diety zawierające w swoim składzie probiotyki i prebiotyki;
- suplementy zawierające aminokwasy.

Natomiast, biorąc pod uwagę przeznaczenie suplementów diety, dzielimy je na następujące grupy¹⁶:

- suplementy wspomagające odchudzanie;
- suplementy wspomagające układ odpornościowy;
- suplementy wpływające na narządy ruchu;
- suplementy wpływające na opóźnienie procesów starzenia się;

¹⁰ M. Taczanowski, *Definicje legalne prawa żywnościowego – przyczyny tworzenia i formy*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2015, nr 6(103), s. 7–19.

¹¹ Ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia. art. 3. Dz.U. 2006 r., nr 171, poz. 1225, z późn. zm.

¹² L. Szponar, K. Stoś, M. Oltarzewski, *Suplementy diety – możliwości ich wykorzystania w prewencji wybranych niedoborów żywieniowych*, „Żywność. Człowiek. Metabolizm” 2004, t. 31, s. 252.

¹³ B. Pietruszka, A. Brzozowska, *Uwarunkowana suplementacji diety witaminami i składnikami mineralnymi w Polsce*, „Żywność. Człowiek. Metabolizm” 2002, t. 29, s. 215–219.

¹⁴ *Suplementy diety a zdrowie. Porady lekarzy i dietetyków*, red. M. Jarosz, Warszawa 2008, s. 15–24.

¹⁵ M. Matysek-Nawrocka, M. Bernat, B. Dyczewski, A. Chmiel, *Popularność suplementów diety wśród dorosłych Polaków*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Społecznych” 2016, nr 1(5), s. 145–152.

¹⁶ *Ibidem*.

- suplementy wpływające na układ nerwowy, koncentrację, a także wzmacniające witalność;
- suplementy wpływające na układ sercowo-naczyniowy;
- suplementy wspomagające układ pokarmowy;
- suplementy wspomagające prawidłowy proces widzenia;
- suplementy wpływające na stan skóry, włosów, paznokci;
- suplementy dla sportowców, suplementy stosowane w celu zmniejszania ryzyka osteoporozy.

Obecnie odnotowuje się w Polsce wzrost popularności spożycia suplementów diety w różnych grupach społecznych¹⁷. Z badań przeprowadzonych w 2006 roku wynika, że 22 proc. respondentów zażywało, co najmniej jeden suplement diety. Częściej były to kobiety¹⁸. Ponadto zwrócono uwagę na fakt, że osoby bardziej wykształcone chętniej sięgają po suplementy diety¹⁹. Jednak najczęściej sięgają po nie sportowcy, ludzie starsi, a także osoby odżywiające się nieracjonalnie, których dieta wymaga uzupełnienia odpowiednich składników odżywczych, między innymi w przypadku: farmakoterapii otyłości, profilaktyki chorób cywilizacyjnych, potrzeby przyrostu masy mięśniowej, dążenia do poprawienia urody lub wyglądu skóry²⁰.

Liczne badania pokazują, że spożywanie suplementów diety staje się coraz częstsze, a w niektórych badanych grupach przekracza nawet 50 proc. ankietowanych²¹. Również niejasności w zaklasyfikowaniu danej substancji do grupy leków roślinnych lub suplementów diety mogą stanowić niebezpieczeństwo dla konsumenta. Jest to związane z tym, że suplement diety nie może stanowić środka fitoterapeutycznego i nie może być stosowany w zastępstwie leku roślinnego²². Niestety Polacy rzadko konsultują się z lekarzem w kwestii zażywania suplementów, gdyż najczęściej preferują samoleczenie. Jako że suplementy diety mogą zagrażać życiu i zdrowiu konsumentów, są przedmiotem zainteresowania i wystąpień przedstawicieli różnych

¹⁷ H. Kunachowicz, A. Troszczyńska, *Żywność wzbogacana i suplementy witaminowo-mineralne a ich rola w prawidłowej diecie człowieka*, „Nowy Lek” 2005, nr 74(4), s. 533–538; J. Reguła, A. Gramza-Michałowska, B. Stachowiak, *Udział suplementów diety w żywieniu osób dorosłych. Participation of dietary supplements in adult nutrition*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2011, t. 92, nr 3, s. 614–616.

¹⁸ *Ibidem*, s. 145–152.

¹⁹ M. Jarosz, *Suplementy diety a zdrowie – porady lekarzy i dietetyków*, red. M. Jarosz, Warszawa 2008, s. 11–14.

²⁰ P. Janus, J. Reguła, *Popularność suplementów diety wśród młodzieży*, „Postępy Techniki Przetwórstwa Spożywczego” 2009, nr 2, s. 94–97.

²¹ H. Kunachowicz, A. Troszczyńska, *Żywność wzbogacana i suplementy...*, *op. cit.*, s. 533–538.

²² M. Krauze-Baranowska, *Lek roślinny czy suplement diety? Racjonalna Fitoterapia*, „Panacea Lekki Ziółowe” 2006, nr 3, s. 6–7; M. Schlegel-Zawadzka, M. Barteczko, *Ocena stosowania suplementów diety pochodzenia naturalnego w celach prozdrowotnych przez osoby dorosłe*, „Żywność. Nauka. Technologia. Jakość” 2009, t. 16, nr 4(65), s. 375–387.

instytucji i organizacji²³. Warto przytoczyć wyniki kontroli przeprowadzone przez Najwyższą Izbę Kontroli z 2017 roku, które wykazały, że wiele dostępnych na rynku suplementów nie ma cech deklarowanych przez producentów, a zdarzają się też takie, które w składzie zawierają substancje szkodliwe dla zdrowia²⁴. W sprzedaży, w tym internetowej, ale także w sklepach stacjonarnych i aptekach, obok rzetelnych preparatów znajdują się suplementy diety zafałszowane, niekiedy zawierające bakterie chorobotwórcze, substancje zakazane z listy psychoaktywnych czy stymulanty podobne strukturalnie do amfetaminy, czyli działające jak narkotyki²⁵. Ponadto Inspekcja Handlowa podczas kontroli 2018 roku stwierdziła nieprawidłowości w co piątym suplemente diety²⁶. Pamiętajmy, że konsumenci sięgając po tego typu środki, oczekują określonych efektów, które obiecują producenci²⁷, a zadania, jakie ma spełniać suplement diety, możemy podzielić na²⁸:

- *kosmetyczne* – poprawienie wyglądu zewnętrznego. Zazwyczaj dotyczy poprawy wyglądu włosów, skóry i paznokci. Dostarcza witaminy i minerały, które odmładzają oraz wpływają na ogólną promienność cery, a także zapobiegają wypadaniu włosów czy łamaniu się paznokci;
- *profilaktyczne* – dotyczy suplementów stosowanych szczególnie w okresie jesienno-zimowym, gdy naturalna odporność zostaje osłabiona. Ich zadaniem jest przede wszystkim profilaktyczne zapobieganie skutkom ewentualnych niedoborów. Dotyczy również suplementów stosowanych przed ewentualną terapią lekami, które mogą wpływać na gorsze wchłanianie określonych witamin czy minerałów, jako profilaktyka przed ich niedoborem;
- *lecnicze* – leczenie skutków już istniejących niedoborów. Bardzo często stosowane pomocniczo w terapii innymi lekami jako uzupełnienie diety i ogólne wzmocnienie organizmu. Suplementy w tym celu często służą np. odbudowaniu flory bakteryjnej czy regeneracji wątroby lub innych organów. Ich głównym zadaniem jest wsparcie we właściwym leczeniu.

Należy jednak pamiętać, że niezależnie od zadania, jakie ma pełnić suplement diety, jest on tylko środkiem dodatkowym. Nie powinno się na nim opierać całego

²³ M. Krauze-Baranowska, *Lek roślinny...*, op. cit., s. 9–23.

²⁴ NIK o dopuszczeniu do obrotu suplementów diety. Raport z dnia 10.02.2017, www.nik.gov.pl [dostęp: 14.07.2020].

²⁵ M. Krauze-Baranowska, *Lek roślinny...*, op. cit., s. 9–23.

²⁶ *Suplementy diety pod lupą. Kary i mandaty dla części producentów*, <https://tvn24bis.pl/zkraj/74/inspekcja-handlowa-skontrolowala-suplementy-diety,807118.html> [dostęp: 4.01.2019].

²⁷ Ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia. art. 3. Dz.U. 2006 r., nr 171, poz. 1225, z późn. zm.

²⁸ M. Maraszczyk, *Kiedy warto stosować suplementy diety. Poradnik zdrowie*, 2008, <https://www.poradnikzdrowie.pl/zdrowie/apteczka/kiedy-warto-stosowac-suplementy-diety-aa-nj8m-CH6y-KF9G.html> [dostęp: 14.07.2020].

leczenia czy też oczekiwać natychmiastowych, spektakularnych efektów kosmetycznych²⁹. Zdrowa dieta oraz aktywność fizyczna są równie ważne w utrzymaniu dobrego stanu organizmu³⁰. Decyzja o stosowaniu suplementu diety powinna być podjęta świadomie³¹.

Celem pracy było poznanie przyczyn oraz częstości stosowania dostępnych na rynku suplementów diety oraz wiedzy na temat ich działania wśród dorosłych mieszkańców województwa lubelskiego.

METODYKA BADAŃ

Badania przeprowadzono w 2019 roku w losowo wybranych rodzinach zamieszkujących województwo lubelskie w obrębie powiatów chełmskiego, zamojskiego, krasnostawskiego, łączyńskiego i lubelskiego. Badaniami objęto 100 ankietowanych (63 kobiety i 37 mężczyzn) należących do trzech grup wiekowych – 18–30 lat; 31–60 lat i powyżej 61 lat.

Realizując badania, posłużono się metodą sondażu diagnostycznego. Przez metodę sondażu rozumieć należy metodę badań, której podstawą funkcjonowania jest gromadzenie informacji o interesujących badacza problemach, poprzez relacje słowne badanych osób, które nazywa się respondentami. Do wybranej metody badawczej stosuje się odpowiednią technikę badawczą. Technika badań zaś nazywać będziemy czynności praktyczne, regulowane starannie opracowanymi dyrektywami, umożliwiającymi uzyskanie optymalnego sprawdzenia informacji, opinii czy faktu. Jedną z najczęściej stosowanych w badaniach technik jest ankieta. Ankieta to technika badawcza polegająca na udzielaniu pisemnych odpowiedzi na pytania, które tworzą świadome, logiczne, konsekwentne i spójne zestawy pytań. Szuka się więc ścisłych skategoryzowanych, jednoznacznych i porównywalnych danych na temat jednego zagadnienia³².

W przeprowadzonych badaniach sprawdzano wiedzę respondentów z zakresu znajomości suplementów diety dostępnych na rynku oraz celu ich stosowania. Ponadto, starano się podczas badania zweryfikować wiedzę badanych osób na temat działań ubocznych, wynikających ze stosowania suplementów diety, jak również

²⁹ E. Stamirowska-Krzaczek, M. Domin, *Stosowanie dermokosmetyków w pielęgnacji skóry wśród mieszkańców woj. lubelskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Nauk Społecznych” 2017, nr 1(6), s. 157–166.

³⁰ R. Wierzejska, *Suplementy diety – panaceum na współczesne dolegliwości zdrowotne czy triumf reklamy?* „Medycyna Rodzinna” 2017, nr 2, s. 136–142.

³¹ P. Kozłowski, M. Kozłowska, K. Kozłowska, *Evaluation of the prevalence of dietary supplement consumption in selected group of young adults*, „Journal of Education, Health and Sport” 2017, nr 7(8), s. 106–113.

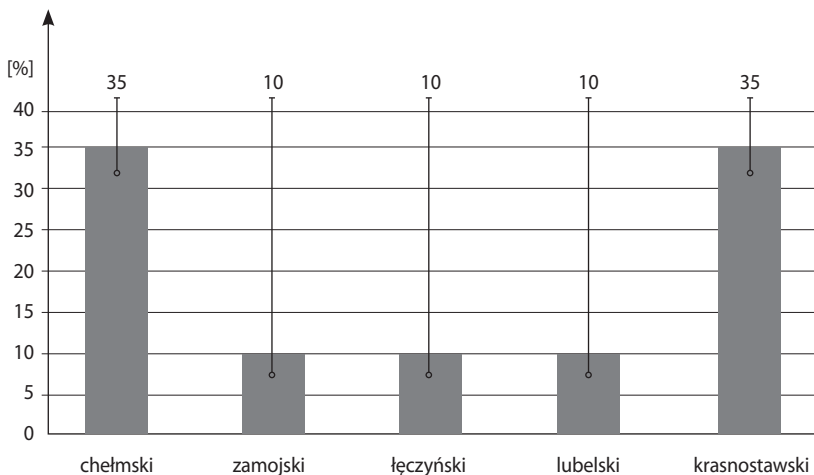
³² J. Apanowicz, *Metodologia nauk*, Toruń 2003, s. 183.

przekonań respondentów odnośnie do skuteczności działania tych preparatów. Osoby badane pytano o cel stosowania oraz źródła ich uzyskiwania.

WYNIKI BADAŃ

Badania ankietowe przeprowadzono w losowo wybranych gospodarstwach domowych powiatów chełmskiego, zamojskiego, krasnostawskiego, łęczyńskiego i lubelskiego na terenie województwa lubelskiego. Reprezentatywna grupa gospodarstw, które wzięły udział w badaniach znajduje się w powiecie chełmskim (35 proc.) i krasnostawskim 35 proc. natomiast po 10 proc. to gospodarstwa położone w powiatach łęczyńskim, lubelskim i zamojskim (rys. 1).

Rysunek 1. Udział procentowy osób biorących udział w badaniach według powiatów (proc.)



Źródło: opracowanie własne

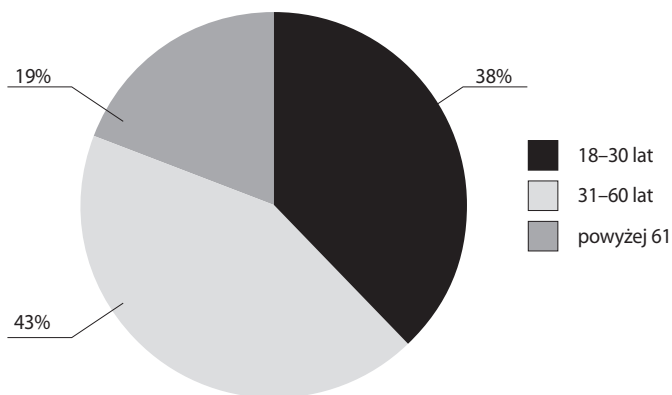
Wśród osób biorących udział w badaniu kobiety stanowiły 63 proc., a mężczyźni 37 proc. Analizując przeprowadzone badania stwierdzono, że osoby w przedziale wiekowym od 18 do 30 lat stanowiły 38 proc. badanych, osoby w wieku od 31 do 60 lat to 43 proc., natomiast respondenci w wielu powyżej 61 lat stanowili 19 proc. (rys. 2). Analizując wykształcenie respondentów stwierdzono, że większość badanych (54 proc.), stanowiły osoby z wykształceniem średnim, 25 proc. badanych miało wykształcenie wyższe, natomiast 17 proc. to osoby z wykształceniem zawodowe, a tylko 4 proc. z podstawowym (rys. 3). Taki stan rzeczy wynikał z braku chęci

dokształcania się, ze względu na zapewnione miejsce pracy (bardzo często w rolnictwie), co potwierdzają niniejsze badania, gdyż spośród wszystkich respondentów mieszkańcy wsi stanowili aż 62 proc. ankietowanych, natomiast pozostałe 38 proc. ankietowanych pochodziło z małych miast należących do powiatów.

Według uzyskanych wyników 70 proc. ankietowanych stosowała bądź stosuje aktualnie suplementy diety (rys. 4). Wszyscy respondenci byli przekonani o skuteczności stosowania suplementów diety, a szczególnie tych, które zawierające witaminy i składniki mineralne. Ponadto aż 74 proc. respondentów określiła suplementy diety, jako skuteczne (rys. 5).

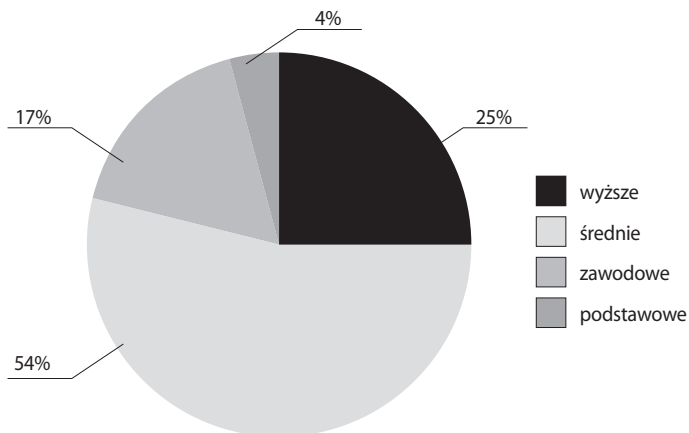
Analizując częstość stosowania preparatów stwierdzono, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni sięgają po suplementy diety, jednakże są to różne typy środków. Kobiety najczęściej stosują suplementy w celu poprawy urody, preparaty mające wpływ na włosy, paznokcie oraz cerę (25 proc.), jak również wpływających na utrzymanie prawidłowej masy ciała (20 proc.) (rys. 6).

Rysunek 2. Struktura badanych respondentów według wieku (proc.)



Źródło: opracowanie własne

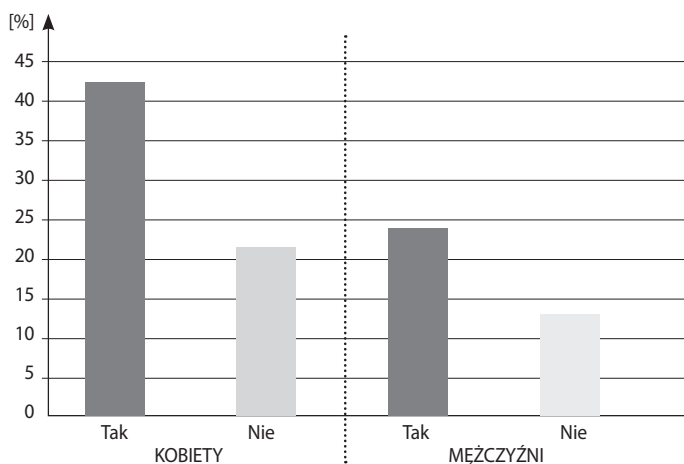
Rysunek 3. Podział badanych respondentów według poziomu wykształcenia (proc.)



Źródło: opracowanie własne

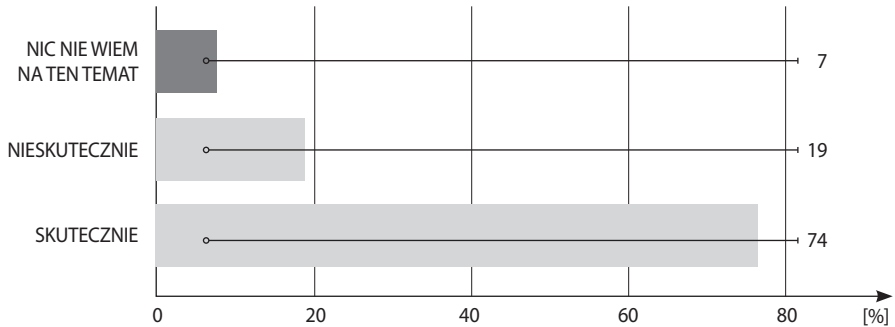
Natomiast respondenci z grupy mężczyzn, szczególnie ci z pierwszej grupy wiekowej (18–30 lat), wyrażali chęć wspomaganie budowy masy mięśniowej i dlatego najczęściej wybierali te preparaty (15 proc.), jak również preparaty zawierające w swoim składzie witaminy i składniki mineralne (15 proc.). Natomiast 45 proc. mężczyzn było głównie zainteresowanych preparatami wspomagającymi odporności organizmu (rys. 7).

Rysunek 4. Czy stosują państwo suplementy diety (proc.)



Źródło: opracowanie własne

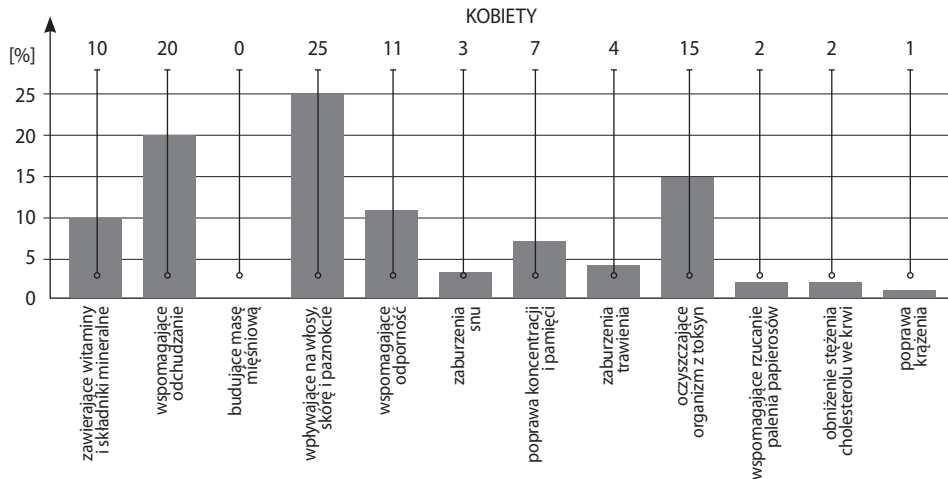
Rysunek 5. Wiedza badanych osób na temat skuteczności suplementy diety (proc.)



Źródło: opracowanie własne

Analizując powody zażywania suplementów diety, stwierdzono, że zarówno wśród kobiet, jak i mężczyzn obserwuje się stosowanie preparatów wpływających na zaburzenia trawienia, poprawę koncentracji i pamięci, poprawę wzroku, oczyszczanie organizmu z toksyn czy chęć obniżenia stężenia cholesterolu we krwi. Podobne wyniki uzyskał Piotr Kozłowski i współautorzy oraz Mirosław Jarosz³³, badając powszechność stosowania suplementów diety zarówno u osób młodych, jak i dorosłych³⁴.

Rysunek 6. Najczęściej stosowane rodzaje suplementy diety wśród kobiet (proc.)

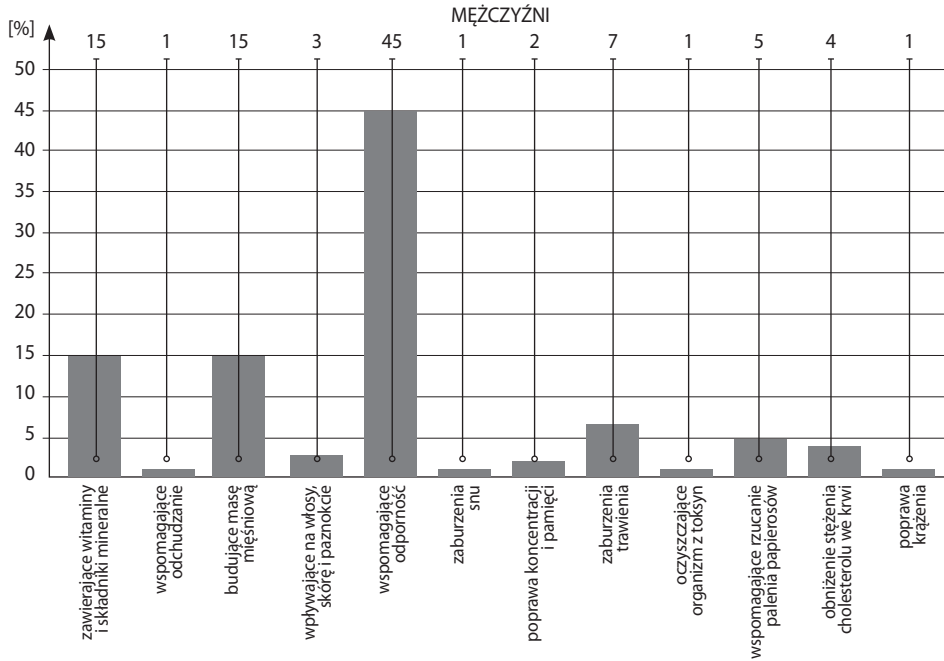


Źródło: opracowanie własne

³³ M. Jarosz, *Suplementy diety a zdrowie, Porady lekarzy i dietetyków*, Warszawa 2008, s. 180.

³⁴ *Ibidem*, s. 106–113.

Rysunek 7. Najczęściej stosowane rodzaje suplementy diety wśród mężczyzn (proc.)

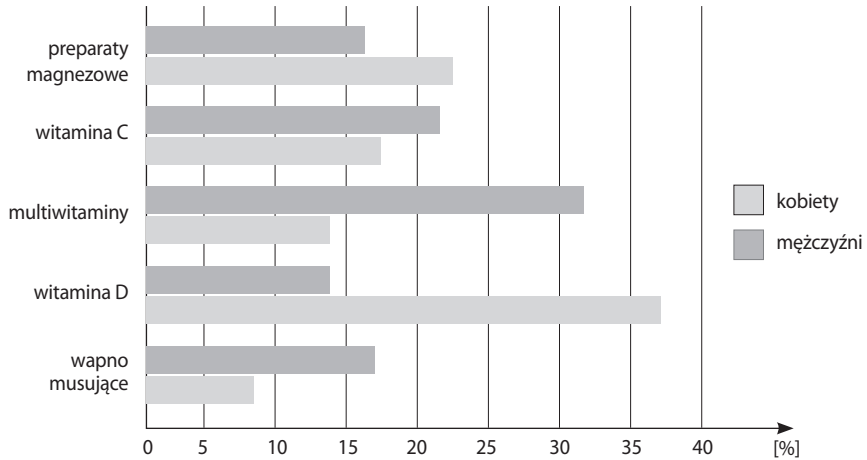


Źródło: opracowanie własne

Wśród suplementów diety zawierających witaminy i składniki mineralne, mężczyźni wybierali głównie preparaty multiwitaminowe (32 proc.) oraz preparaty z witaminą C (21 proc.), natomiast kobiety preparaty w witaminą D3 (37 proc.) oraz preparaty magnezowe (22 proc.) (rys. 8). Respondenci kupowali suplementy diety najczęściej w aptekach 62 proc., drogeriach 11 proc., Internecie 4 proc., sklepach z artykułami spożywczymi i supermarketach 6 proc., natomiast aż 17 proc. gdzie indziej (rys. 9). Wszyscy badani respondenci stwierdzili, że stosowanie suplementów diety, szczególnie tych witaminowych, jest korzystne i według ich oceny nie ma negatywnych skutków dla organizmu. Niestety, na podstawie wielu badań naukowych odnotowuje się ich negatywny wpływ. Po długotrwałym stosowaniu niektórych preparatów obserwuje się skutki uboczne, objawiające się zaburzeniami żołądkowo-jelitowymi, bólem głowy, wysypką czy przebarwieniami skóry³⁵.

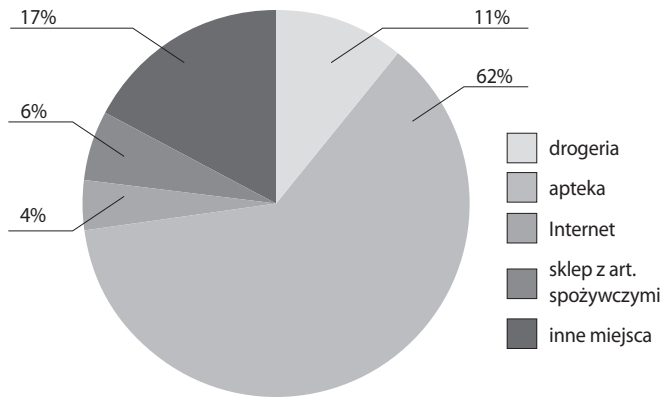
³⁵ *Ibidem.*

Rysunek 8. Stosowanie preparatów zawierających witaminy i składniki mineralne (proc.)



Źródło: opracowanie własne

Rysunek 9. Gdzie respondenci kupują suplementy diety (proc.).



Źródło: opracowanie własne

PODSUMOWANIE

Wśród mieszkańców województwa lubelskiego dostępne na rynku suplementy diety cieszą się dużym zainteresowaniem. Respondenci biorący udział w badaniu, popierają stosowanie suplementów diety, szczególnie tych witaminowych. Twierdzą,

że jest to korzystne i według ich oceny, mimo negatywnych skutków dla organizmu, warto je stosować.

- 70 proc. ankietowanych stosowało bądź stosuje aktualnie suplementy diety.
- Suplementy diety w województwie lubelskim stosowane są częściej przez kobiety 63 proc., niż mężczyzn 37 proc.
- Respondenci byli przekonani o skuteczności stosowania suplementów diety, szczególnie tych, które zawierające witaminy i składniki mineralne.
- Kobiety najczęściej stosują suplementy w celu poprawy urody, preparaty mające wpływ na włosy, paznokcie oraz cerę (25 proc.).
- Mężczyźni byli głównie zainteresowani preparatami wspomagającymi odporności organizmu.
- Mężczyźni wybierali głównie preparaty multiwitaminowe (32 proc.) oraz preparaty z witaminą C (21 proc.), natomiast kobiety preparaty w witaminą D3 (37 proc.) oraz preparaty magnezowe (22 proc.).
- Respondenci kupowali suplementy diety najczęściej w aptekach 62 proc.

Изложение

Оценка использования пищевых добавок в целях укрепления здоровья жителями Люблинского воеводства

Одна из все более важных тенденций в области питания среди потребителей это забота о здоровье. Компании, предлагающие как продукты питания, так и суплементы диеты заметили это. Потребители очень живо реагируют на эту продукцию. В Польше в последние несколько лет наблюдается рост популярности пищевых добавок, как среди здоровых, так и среди больных людей. Часто таким продуктам приписывают благотворное влияние на наш организм, в частности, поддержку иммунной, пищеварительной, сердечно-сосудистой систем или снижение риска рака. Суплементы диеты предназначены для разных групп потребителей, в основном пожилых людей, физически активных людей, беременных и кормящих женщин. Целью исследования было выяснить причины и частоту использования пищевых добавок, доступных на рынке, а также знания об их действии среди взрослых жителей Люблинского воеводства. Исследование проводилось в 2019 году в случайно выбранных семьях, проживающих в Хелмском, Замойском, Красноставским, Ленчинским и Люблинским поветах Люблинского воеводства. В исследовании приняли участие 100 респондентов. При проведении исследования использовался метод диагностического обследования. В ходе проведенного исследования проверялась осведомленность респондентов об имеющихся на рынке суплементах диеты и цели их использования. Пищевые добавки очень популярны среди жителей Люблинского воеводства. Респонденты, участвовавшие в исследовании, поддерживают использование суплементов, особенно витаминных добавок, утверждая, что это полезно и, несмотря на побочные эффекты стоит их применять. 70 проц. респондентов использовали или в настоящее время используют пищевые добавки.

SUMMARY

EVALUATION OF THE USE OF DIETARY SUPPLEMENTS FOR HEALTH-PROMOTING PURPOSES BY THE INHABITANTS OF THE LUBLIN VOIVODESHIP

One of the increasingly marked nutrition trends among consumers is health care. This is noticed by companies offering both food products and dietary supplements. Consumers are very responsive to these products. In Poland, the popularity

of dietary supplements has been increasing over the past few years, both among healthy and sick people. Often, such products are attributed to beneficial effects for our body, and in particular to support the immune, digestive, cardiovascular system or to reduce the risk of cancer. Dietary supplements are addressed to various people, mainly the elderly and physically active people, pregnant and lactating women. The aim of the study was to find out the reasons and frequency of use of dietary supplements available on the market and knowledge about their action among adult residents of the Lublin Voivodeship. The research was conducted in 2019 in randomly selected families living in the Lubelskie Voivodeship within Chełm, Zamość, Krasnystaw, Łęczna and Lublin districts. The survey covered 100 respondents. The diagnostic survey method was used in carrying the research out. The conducted research checked the respondents' knowledge in the range of understanding the dietary supplements' available on the market and the purpose of their use by the respondents. Among the inhabitants of the Lublin Voivodeship dietary supplements are very popular. Respondents participating in the study support the use of dietary supplements, especially vitamin ones, claiming that it is beneficial and, according to them, although some negative effects on the body they should be used. As many as 70 proc. of respondents used or currently use dietary supplements.



MAŁGORZATA STRYJECKA

SPOSÓB ODŻYWIANIA SIĘ WYBRANYCH MIESZKAŃCÓW
CHEŁMA CHORYCH NA CUKRZYCĘ TYPU 2

Cukrzyca typu 2 jest jedną z głównych chorób cywilizacyjnych współczesnego świata, w tym również ludności Polski¹. Główną rolę w zapobieganiu i leczeniu tej choroby, jako typowej dietozależnej, jest odpowiednio zbilansowana dieta oraz regularna aktywność fizyczna². U osób z cukrzycą typu 2 bardzo często obserwuje się tendencje do nadwagi lub otyłości, co wymaga zastosowania ubogoenergetycznej diety redukcyjnej. Redukcja masy ciała ma istotny wpływ na poprawę zarówno stanu fizjologicznego, jak i metabolicznego ustroju, dzięki lepszemu wyrównaniu glikemii oraz mniejszej skłonności do hiperglikemii i zwiększonej insulinowrażliwości tkanek³. Celem niniejszej pracy była ocena sposobu odżywiania się wybranych mieszkańców Chełma chorych na cukrzycę typu 2.

MATERIAŁY I METODY

Badaniem objęto 50 pacjentów z cukrzycą typu 2 (25 kobiet oraz 25 mężczyzn), w wieku 40–82 lat, zamieszkujących miasto Chełm. Oceny stanu odżywienia pacjentów dokonano w oparciu o badania antropometryczne, obejmujące pomiary masy ciała i wzrostu. Sposób żywienia oceniono na podstawie jadłospisów uzyskanych metodą wywiadu 24-godz. z dwóch kolejnych dni tygodnia. Wielkość porcji została

¹ I. Szymczyk, *Cukrzyca typu 2 – epidemia XXI. Wieku*, „Problemy Medycyny Rodzinnej” 2005, t. 7, nr 7(1), s. 6–13.

² M. Jarosz, L. Kłosiewicz-Latoszek, *Cukrzyca: zapobieganie i leczenie*, Warszawa 2007.

³ I. Kinalska, K. Siewko, M. Kinalski, *Otyłość a cukrzyca. Problemy terapeutyczne*, „Terapia” 2009, nr 17(4), z. 4, s. 6–11.

oceniona na podstawie *Albumu fotografii i produktów i potraw*⁴. Wszelkie obliczenia zawartości składników odżywczych dokonano za pomocą programu komputerowego Dieta 6.0 (Instytut Żywności i Żywienia, Warszawa).

OMÓWIENIE WYNIKÓW I Dyskusja

Tabela 1. przedstawia sposób leczenia badanej grupy osób chorych na cukrzycę typu 2. Znaczna większość (kobiet: 56% i 70% mężczyzn) ankietowanych stosuje insulinę. Jedynie 5% kobiet oraz żaden z badanych mężczyzn nie stosuje „jedynie diety”.

Tabela 1. Rodzaj leczenia stosowany w badanej grupie pacjentów [%]

Rodzaj leczenia	Kobiety	Mężczyźni
Stosuje insulinę	56	70
Stosuje tabletki	39	30
Stosuje tylko dietę	5	0

Większość ankietowanych stosuje insulinoterapię w postaci penów (89% kobiet i 98% mężczyzn) (tabela 2).

Tabela 2. Rodzaj stosowanej insulinoterapii

Rodzaj insulinoterapii	Kobiety	Mężczyźni
Stosuje peny	89	98
Stosuje pompę insulinową	11	2

Na pytanie o liczbę spożywanych posiłków podczas doby, ankietowali najczęściej odpowiadali, że 4 (76% kobiet i 80% mężczyzn) (tabela 3).

Tabela 3. Liczba spożywanych posiłków w badanej grupie [%]

Liczba posiłków	Kobiety	Mężczyźni
Powyżej 5	2	6
5	14	10
4	76	80
3	6	2
Poniżej 3	2	2

⁴ L. Szponar, K. Wolnicka, E. Rychlik, *Album fotografii i produktów i potraw*, Warszawa 2000.

Badani deklarują, że warzywa spożywają najczęściej kilka razy w tygodniu (49% kobiety oraz 47% mężczyźni (tabela 4).

Tabela 4. Częstość spożywania warzyw w badanej grupie [%]

Częstość spożywania warzyw w badanej grupie	Kobiety	Mężczyźni
4 razy i więcej	0	0
2–3 razy dziennie	2	0
Raz dziennie	37	43
Kilka raz w tygodniu	49	47
Kilka razy w miesiącu	12	10

Ankietowani najczęściej spożywają mleczne produkty kilka razy w tygodniu (odpowiednio: kobiety 40%, mężczyźni 72%).

Tabela 5. Średnia częstotliwość spożywania produktów mlecznych [%]

Częstość spożywania produktów mlecznych	Kobiety	Mężczyźni
2–3 razy dziennie	0	0
Raz dziennie	20	12
Kilka razy w tygodniu	40	72
Kilka razy w miesiącu	8	8
W ogóle	32	8

Wśród produktów zbożowych najczęściej (2–3 razy dziennie) ankietowani spożywają pieczywo białe (odpowiednio: kobiety 80%, a mężczyźni 90%).

Średnia wartość energetyczna całodziennej racji pokarmowej ankietowanych osób chorych na cukrzycę typu 2 wyniosła 1725 kcal w grupie kobiet, natomiast wśród mężczyzn – 2490 kcal. Zgodnie z zaleceniami Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego udział poszczególnych składników odżywczych w dostarczaniu energii powinien wynosić: białko (15–20%), tłuszcz (30–35%), węglowodany (45–50%). Analizowane jadłospisy wskazały nieprawidłowe proporcje energii z tłuszczu w diecie badanych w stosunku do pozostałych składników odżywczych. Hiperglikemia u cukrzyków powoduje zwiększony obrót białka oraz ujemny bilans azotowy, co jest przyczyną podwyższonego zapotrzebowania na ten składnik. Dieta wysokobiałkowa oraz niskowęglowodanowa ułatwia redukcję masy ciała i wyregulowanie glikemii⁵. Średnia zawartość białka w jadłospisach kobiet wynosiła 69 g, natomiast mężczyzn

⁵ Zalecenia kliniczne dotyczące postępowania u chorych na cukrzycę. Stanowisko Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego „Diabetologia Praktyczna” 2009, t. 10 (supl. A): A5–A6.

80 g i mieściła się w granicach zaleceń dla badanej grupy. Inni autorzy również zaobserwowali wysoki poziom spożycia białka przez cukrzyków⁶.

Tabela 6. Częstość spożycia produktów zbożowych wśród badanych pacjentów z cukrzycą typu 2 [%]

Produkty	Płeć	W ogóle	kilka razy w miesiącu	kilka razy w tygodniu	raz dziennie	2–3 razy dziennie
pieczywo pełnoziarniste	kobiety	0	0	4	48	48
	mężczyźni	0	0	8	40	52
pieczywo białe	kobiety	0	0	8	32	60
	mężczyźni	0	0	8	24	68
makaron pełnoziarnisty	kobiety	8	42	46	4	0
	mężczyźni	4	44	48	4	0
makaron jasny	kobiety	0	84	16	0	0
	mężczyźni	0	92	8	0	0
musli	kobiety	4	4	44	48	0
	mężczyźni	0	32	44	24	0
otręby	kobiety	80	20	0	0	0
	mężczyźni	88	12	0	0	0
ryż jasny	kobiety	0	84	12	4	0
	mężczyźni	0	92	4	4	0
ryż pełnoziarnisty	kobiety	0	88	12	0	0
	mężczyźni	0	100	0	0	0

Średnie spożycie tłuszczu przez ankietowanych, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, jest powyżej normy. W przypadku kobiet spożycie tłuszczu jest na poziomie 74 g, a mężczyzn 79 g. Podobne rezultaty uzyskali inni autorzy⁷. U cukrzyków występują bardzo często choroby współistniejące, takie jak: miażdżycy i inne choroby układu sercowo-naczyniowego, dlatego też poddano analizie również zawartość poszczególnych kwasów tłuszczowych oraz cholesterolu w diecie. W literaturze przedmiotu podkreślona jest istotna rola nienasyconych kwasów tłuszczowych w profilaktyce cukrzycy typu 2 oraz jej powikłań⁸. Według norm dla cukrzyków dzienne spożycie kwasów tłuszczowych nasyconych (SAFA) powinno stanowić 7–10% energetyczności diety, kwasów jednonienasyconych (MUFA) – 10%, kwasów wielonienasyconych (PUFA) – 6–10%, a zawartość cholesterolu – 200 mg. Analizując jadłospisy ankietowanych, zauważono,

⁶ D. Gajewska, J. Niegowska, *Analiza sposobu żywienia pacjentów z nadciśnieniem tętniczym pierwotnym i zaburzeniami tolerancji glukozy*, „Bromatologia i Chemia Toksykologiczna” 2008, nr 4(3), s. 405–409.

⁷ G. Duda, M. Maruszewska, K. Wieczorkowska-Tobis, A. Józwiak, Z. Chmielewski, *Choroby somatyczne a sposób żywienia i wybrane wskaźniki stanu odżywienia kobiet w wieku podeszłym*, „Żywność Człowieka i Metabolizm” 2003, t. 30, nr 3–4, s. 810–815.

⁸ M. Kozłowska-Wojciechowska, *Tłuszcze w profilaktyce miażdżycy i cukrzycy*, „Kwartalny Biuletyn Polskiego Towarzystwa Dietetyki” 2002, nr 3–4, s. 13–16.

że spożycie SAFA jest powyżej normy (kobiety: 21,3 g, mężczyźni 22,4 g). Ponadto powyżej normy zanotowano również spożycie (kobiety: 27,9 g, mężczyźni: 28,9 g) jednonienasyconych kwasów tłuszczowych (MUFA). W normie badani spożyli kwasy wielonienasycone (PUFA): odpowiednio kobiety 14,7 g, mężczyźni 13,2 g. Poziom cholesterolu w badanych dietach był powyżej normy.

Tabela 7. Wartość energetyczna diety oraz zawartość składników pokarmowych w jadłospisach badanych diabetyków

Składnik Pokarmowy	Kobiety		Mężczyźni	
	Średnia	Zalecane Spożycie	Średnia	Zalecane spożycie
Energia (kcal)	1725	1500–2000	2490	2000–2500
Białko (g)	69	59–78	80	62–82
Tłuszcze (g)	74	52–61	79	55–64
SAFA (g)	21,3	12,2–17,4	22,4	2,8–18,3
PUFA (g)	14,7	10,4–17,4	13,2	1,0–18,3
MUFA (g)	27,9	17,4	28,9	18,3
Cholesterol (mg)	247,2	200	297,5	200
Węglowodany (g)	195,2	176,1–195,6	202,4	185,3–205,9
Błonnik (g)	18,2	20–35	19,2	20–35
Witamina A (µg)	589,7	700	1120,4	900
Witamina E (mg)	8,8	8	8,9	10
Witamina C (mg)	49,3	75	41,8	90
Tiamina (mg)	1,2	1,1	1,1	1,3
Pirydoksyna (mg)	1,8	1,5	1,8	1,7
Niacyna (mg)	16,4	14	17,2	16
Kobalamina (µg)	3,3	2,4	4,8	2,4
Sód (mg)	1522	1400	1812,6	1400
Potas (mg)	3120	4700	3370	4700
Wapń (mg)	539	1300	550	1300
Magnez (mg)	268	320	255	420
Cynk (mg)	9,3	8	10,4	11

W przypadku diety cukrzyków zaleca się ograniczenie lub całkowite wyeliminowanie z diety cukrów prostych. Jadłospisy ankietowanych dostarczały węglowodanów ogółem zgodnie normą. W przypadku błonnika pokarmowego spożycie jego było poniżej normy. Podobne wyniki uzyskali inni autorzy⁹. W niniejszej pracy dokonano oceny spożycia przez respondentów witamin antyoksydacyjnych (A, E, C),

⁹ E. Król, Z. Krejpcio, U. Troszok, *Ocena wartości odżywczej diet całodziennych wybranej grupy pacjentów chorych na cukrzycę typu 2.*, „Żywność Człowieka i Metabolizm” 2007, nr 34(1/2), s. 139–143.

które są bardzo istotne w profilaktyce chorób sercowo-naczyniowych. Spożycie witaminy A przez kobiety było na poziomie 589,7 µg (84,24% pokrycie normy), natomiast przez mężczyzn 1120,4 µg (124,49% pokrycie normy). Witamina E była spożywana przez kobiety na poziomie 8,8 mg (110% pokrycie normy), a przez mężczyzn 8,9 mg (89% pokrycie normy). Spożycie witaminy C, zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn, było znacznie poniżej normy. Taka sytuacja wskazuje na nieprawidłowo zbilansowaną dietę pod względem witaminy C. W jadłospisie kobiet zanotowano spożycie powyżej normy: tiaminy, pirydoksyny, niacyny oraz kobalaminy. Natomiast w przypadku diet mężczyzn poniżej normy spożywano tiaminę, pozostałe witaminy B były powyżej normy. Witaminy z grupy B biorą udział m.in. w przemianach węglowodanów oraz mają działanie lecznicze w neuropatii. Podobne wyniki badań uzyskali inni autorzy¹⁰. Cukrzycy wykazują zaburzony metabolizm glukozy, co może pociągać za sobą niedobory składników mineralnych, które są potrzebne w przemianie węglowodanów¹¹. Najbardziej istotne w diecie cukrzyków są: sód, potas, wapń i magnez. Podobnie do badań innych autorów stwierdzono, że jadłospisy pacjentów zawierały zbyt duże ilości sodu, natomiast były niedoborowe pod względem zawartości potasu, wapnia i magnezu.

WNIOSKI

W diecie cukrzyków zanotowano niską podaż błonnika pokarmowego, witaminy C oraz potasu, wapnia i magnezu, a także zbyt wysoką zawartość nasyconych kwasów tłuszczowych, cholesterolu i sodu.

Do nieprawidłowych nawyków żywieniowych respondentów chorych na cukrzycę typu 2 należy zaliczyć przede wszystkim częste spożycie pieczywa jasnego i mięsa wieprzowego.

Uzyskane wyniki wskazują na potrzebę bardziej efektywnej edukacji zdrowotnej.

¹⁰ S. Buczek, K. Cypriak, E. Jabłoński, *Zawartość składników odżywczych w racjach pokarmowych pacjentów chorych na cukrzycę*, „Diabetologia Praktyczna” 2000, t. 7(1), s. 47–51.

¹¹ B. Floriańczyk, *Pierwiastki śladowe w cukrzycy*, „Postępy Medycyny Klinicznej i Doświadczalnej” 1996, t. 5(4), s. 473–479.

Изложение

Диета выбранных для исследования жителей Хелма с сахарным диабетом 2-го типа

Правильно сбалансированное питание является основным фактором профилактики и лечения диабета 2-го типа. Целью этого исследования было оценить рацион выбранных для исследования жителей Хелма с диабетом 2-го типа. Диета оценивалась на основе меню, полученного с помощью метода 24-часового опроса на протяжении двух дней. Результаты показывают нездоровую тенденцию чрезмерного употребления белого хлеба и свинины. Анализируемые диеты характеризовались несоответствующим уровнем пищевых волокон, витамина С, калия, кальция и магния, а также избыточным поступлением насыщенных жирных кислот, холестерина и натрия.

SUMMARY

DIET OF SELECTED INHABITANTS OF CHEŁM WITH TYPE 2 DIABETES

A properly balanced diet is the main factor in the prevention and treatment of type 2 diabetes. The aim of this study was to evaluate the diet of selected inhabitants of Chełm with type 2 diabetes. The method of nutrition was assessed on the basis of menu obtained using the 24-hour interview method on two consecutive days of the week. The results present the unhealthy tendency to excessive consumption of white bread and pork. The analyzed diets were characterized by inappropriate levels of: dietary fiber, vitamin C, potassium, calcium and magnesium, and an excessive supply of saturated fatty acids, cholesterol and sodium.



IGNACY KITOWSKI, GRZEGORZ GRZYWACZEWSKI

WYSTĘPOWANIE ŻOŁNY *MEROPS APIASTER*
W OKOLICACH CHEŁMA

Żoła *Merops apiaster* to ciepłolubny ptak, silnie związany z obszarami gorącymi i suchymi, takimi jak stepy i pustynie¹. W Europie areał gniazdowania gatunku znajduje się przede wszystkim na południu kontynentu. Żoła zasiedla głównie Półwysep Iberyjski, Półwysep Bałkański, a także Europę Wschodnią². Dawniej na Lubelszczyźnie żoła była praktycznie nienotowana. Jedynie Taczanowski obserwował osobniki tego gatunku w okolicach Piask (Luterskich)³. Obecnie przez Polskę przebiega północna granica zasięgu żoły. Jeszcze nie tak dawno główne stanowiska żoły znajdowały się wyłącznie w okolicach Przemyśla i na wschodniej Zamojszczyźnie⁴. W pozostałych częściach Polski gniazdowanie gatunku notowano sporadycznie.

Jednak z początkiem lat dziewięćdziesiątych obserwuje się wyraźną ekspansję gatunku w kierunku zachodnim i północnym. Wyrazem tego było pojawienie się między innymi nowych stanowisk na obszarze Podlasia, Mazowsza, Dolnego Śląska, Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej i Pomorza⁵. W Polsce gatunek najczęściej gniazduje w norach drążonych w skarpach śródpólnych wąwozów i wyrobiskach, gdzie następuje

¹ P. Stachyra, H. Kurek, *Żoła Merops apiaster*, [w:] *Atlas rozmieszczenia ptaków lęgowych Polski 1985–2004*, red. A. Sikora, Z. Rohde, M. Gromadzki, G. Neubauer, P. Chylarecki, Poznań 2007, s. 278; H. Kurek, *Żoła Merops apiaster*, [w:] *Polska czerwona księga zwierząt. Kręgowce*, red. Z. Głowaciński, Warszawa 2001, s. 244.

² *Ibidem*.

³ W. Taczanowski, *Ptaki krajowe*, t. 1, Kraków 1882, s. 169.

⁴ L. Tomiałojć, T. Stawarczyk, *Awifauna Polski: rozmieszczenie, liczebność i zmiany*, Wrocław 2003, s. 496.

⁵ *Ibidem*.

pobieranie piasku i żwiru⁶. Natomiast rzadziej gniazduje na skarpach związanych z łóżyškami rzek⁷. Pokarm żoły stanowią: ważki, trzmiele, pszczoły, osy oraz motyle⁸.

Próby gniazdowania w okolicach Chełma żoły podjęły na wyrobisku, które służy eksploatacji piasku koło wsi Kamień (gm. Kamień). Zaobserwowano tam 26 maja oraz 28 maja 2020 roku cztery osobniki i kopanie dwu norek. Ponadto obserwowano później zajęcie jednej norki. W sumie w tej piaskowni obserwowano maksymalnie sześć osobników. Drugą próbę gniazdowania odnotowano na rozległym wyrobisku w Lechówce (gm. Siedliszcze), gdzie 29 maja i 1 czerwca 2020 roku obserwowano dwa osobniki rozważanego gatunku oraz obserwowano próbę kopania norki. Ponadto podczas kontroli 25 czerwca 2020 roku obserwowano: cztery osobniki żoły i zajęcie jednej norki w kopalni piasku koło Turki (gm. Dorohusk) oraz pięć osobników żoły i stwierdzono zajęcie dwóch norek w wyrobisku koło Dorohuska.

Poza wskazanymi miejscami w okresie 25 maja – 30 czerwca 2020 r. dokonano również kontroli kopalni piasku w bezpośredniej bliskości następujących miejscowości: Buśno (gm. Białopole), Czułczyce (gm. Sawin), Koczów (gm. Kamień), Kolonia Pławanie (gm. Kamień), Marysin (gm. Rejowiec), Serniawy (gm. Sawin). Skontrolowano również wschodni skraj wyrobisk chełmskiej cementowni. Jednak w żadnym ze wskazanych powyżej miejsc nie znaleziono dowodów na obecność ptaków. Również kontrola miejsca pozyskiwania piasku w miejscowości Żuków (gm. Włodawa) nie przyniosła skutku, choć w latach dziewięćdziesiątych udokumentowano tam gniazdowanie rozważanego gatunku⁹. Obecna ekspansja żoły w Polsce, w tym pojawienie się nowych przypadków gniazdowania w okolicach Chełma, niewątpliwie pozostaje w związku z postępującymi zmianami klimatycznymi, polegającymi na wzroście średnich temperatur wiosny i lata, okresu, w którym ptaki odbywają migrację i rozród.

W Polsce żoła jest gatunkiem chronionym prawem. Poza wpisaniem na listę gatunków chronionych, jest chroniony aktami prawa międzynarodowego, takimi jak: konwencja bońska, konwencja berneńska. Żołą ujęto również w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt¹⁰.

Niestety, w okolicach Chełma na żołą oddziałuje szereg negatywnych czynników. Najpoważniejszym zagrożeniem w toku rozrodu, jak również dla współwystępują-

⁶ P. Stachyra, H. Kurek, *Żoła Merops apiaster*, op. cit., s. 278.

⁷ T. Janiszewski, P. Podlaszczuk, M. Wężyk, Z. Wojciechowski, *Żoła Merops apiaster*. Czerwona Księga Ptaków Ziemi Łódzkiej, Łódź 2016, s. 142.

⁸ H. Kurek, *Żoła Merops apiaster*, op. cit., s. 244.

⁹ P. Stachyra, *Żoła Merops apiaster* (L., 1758), [w:] *Atlas ptaków lęgowych Lubelszczyzny*, red. J. Wójciak, W. Biaduń, T. Buczek, T.M. Piotrowska, Lublin 2005, s. 228.

¹⁰ H. Kurek, *Żoła Merops apiaster*, op. cit., s. 245.

cej tam brzegówki *Riparia riparia*, jest niszczenie skarpy podczas eksploatacji piasku. Ma też miejsce niekiedy deponowanie odpadów kopalnianych w wyeksploatowanych piaskowniach. Niekiedy skarpy są rozjeżdżane przez motocykle i kłady, przez to wiele miejsc gniazdowania tych ptaków zostało bezpowrotnie straconych. Dochodzi do celowego płoszenia ptaków i zatykania norek przez ludzi. Pewne zagrożenie dla żołą mogą stanowić lisy *Vulpes vulpes*, które nie tylko są w stanie rozkopywać norki od strony wejścia, ale i od góry. Zostało to wcześniej już opisane w przypadku brzegówki¹¹. Również z czasem sukcesja roślinna czyni bezużyteczne dla ptaków niektóre skarpy w wyeksploatowanych wyrobiskach.

¹¹ M. Ciach, *Drapieżnictwo lisa Vulpes vulpes rozkopującego gniazda brzegówki Riparia riparia*, „Notatki Ornitologiczne” 2006, t. 47, z. 2, s. 139.

Изложение

Появление пчелоеда *MEROPS APIASTER* в окрестностях Хелма

Весной 2020 года недалеко от Хелма были обнаружены три новых гнездования пчелоедов. Птицы гнездились на склонах песчаных карьеров. Появление этого вида в районе Хелма, к северу от традиционных мест гнездования в Польше, несомненно, связано с наблюдаемыми процессами глобального потепления. Несколько негативных факторов влияют на исследуемых птиц. Самая серьезная угроза – разрушение склонов при копании песка и зарастание их растительностью. Иногда склоны повреждаются мотоциклами и квадроциклами. Определенную опасность для пчелоеда представляют лисы.

SUMMARY

THE OCCURENCE OF THE EUROPEAN BEE-EATER (*MEROPS APIASER*) NEAR CHEŁM

In spring 2020, three new bee-eater nesting sites were found near Chełm. Birds nested in embankments of active sand mines. The appearance of the species in the surroundings of Chełm, in the area put to the north of the traditional breeding grounds in Poland, is undoubtedly connected with the observed processes of global warming. Several negative factors affect the examined birds. The most serious threat is the destruction of the escarpments during sand exploitation and their overgrowing with flora. Sometimes the escarpments are destroyed by motorbikes and decks. Foxes digging burrows up are a certain threat to the bee-eaters.

MAŁGORZATA STRYJECKA

OCENA SPOSOBU ODŻYWIANIA SIĘ KOBIEC AKTYWNYCH FIZYCZNIE W WIEKU 20–40 LAT ZAMIESZKUJĄCYCH WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

Podstawowym elementem zdrowego stylu życia jest prawidłowe odżywianie się. Właściwy sposób żywienia ma istotne znaczenie w każdym wieku, w młodości zapobiega chorobom dietozależnym, a w przypadku osób po 60. roku życia chroni przed konsekwencjami procesu starzenia się¹. Systematyczna aktywność fizyczna wymaga właściwego do potrzeb sposobu odżywiania².

Celem niniejszej pracy jest ocena jakościowa i ilościowa sposobu odżywiania się przez grupę kobiet uczestniczących w zajęciach fitness w Chełmie, Lublinie, Włodawie i Hrubieszowie oraz grupy kontrolnej nieuprawiającej aktywności fizycznej.

MATERIAŁY I METODY

Badania dotyczą oceny jakościowej, ilościowej oraz różnorodności spożywanych pokarmów. W badaniu wykorzystano metodę wywiadu 24-godzinnego spożycia pokarmów przez kolejne siedem dni. Badania zostały przeprowadzone w okresie wrzesień–październiku 2019 roku. Wzięły w nich udział dwie grupy kobiet (uczęszczająca na zajęcia fitness i kontrolna) w wieku 20–40 lat, które deklarowały dobry stan zdrowia. Osoby biorące udział w badaniu zamieszkiwały miasta województwa

¹ L. Paradowski, R. Kempieński, *Nutrition and chronic diseases of developed communities*, „Advances in Clinical and Experimental Medicine” 2003; supl. 1, s. 109–116; C. Horwath, A. Kouris-Blazos, G. Savage, M.L. Wahlgvist, *Eating your way to a successful old age, with special reference to older women*, „Asia Pacific Journal Clinical Nutrition” 1999, t. 8, z. 3, s. 216–225.

² T. Seidler, M. Mierzwa, M. Szczuko, *Ocena sposobu żywienia osób uprawiających fitness – krótkie doniesienie*, „Medycyna Sportowa” 2010, nr 4(26), s. 211–218.

lubelskiego (Chełm, Lublin, Włodawa, Hrubieszów). Każda z grup liczyła 30 osób. Zajęcia fitness odbywały się dwa razy w tygodniu przez 60 minut. Z racji pokarmowych obliczono ilość energii i składników odżywczych za pomocą komputerowego programu „Dieta 6.0”³. Różnorodność spożywanych przez ankietowanych pokarmów została oceniona z wykorzystaniem „Kwestionariusza urozmaicenia spożycia żywności FIVEQ” według Lidii Wądołowskiej i Ewy Niedźwiedzkiej⁴. Urozmaicenie spożycia żywności wyrażone zostało indeksem FIVel (Food Intake Variety Index), stanowiącym sumę produktów spożytych w ciągu tygodnia, z wyłączeniem alkoholu. Indeks FIVel wyodrębnia cztery poziomy stopnia urozmaicenia spożywanej żywności: nieodpowiedni (V1), wystarczający (V2), dobry (V3) oraz bardzo dobry (V4).

WYNIKI BADAŃ

Średnie wartości masy ciała kobiet z grupy fitness wynosiła od 62,2 do 66,6 kg natomiast grupy kontrolnej 69,5 kg. BMI wśród ankietowanych kobiet z grupy fitness wynosiło 22,06 do 25,38 kg/m². Wartość wskaźnika BMI, była najwyższa w grupie aktywnej fizycznie z Chełma, a najniższy z Włodawy. W przypadku grupy kontrolnej wartość BMI była na poziomie 25,84 kg/m². Średni obwód pasa oraz bioder we wszystkich grupach fitness był niższy niż w grupie kontrolnej. Natomiast wskaźnik WHR wynosił 0,86 do 0,90. Masa tłuszczowa wynosiła w grupach fitness od 31,3% do 31,8% i była zbliżona do wartości uzyskanej w grupie kontrolnej (31,5%).

Wyniki uzyskane z przeprowadzonych badań we wszystkich analizowanych grupach wskazują na niskie spożycie energii, węglowodanów oraz witaminy A (tabela 2). Najniższą podaż energii zanotowano dla grupy fitness z Chełma. Najwyższą zaś dla grupy kontrolnej. Spożycie białka w diecie ankietowanych było najwyższe (55,2 g) w grupie fitness z Lublina, a najniższa (50,92 g) w grupie kontrolnej. Natomiast spożycie tłuszczu było największe w grupie kontrolnej (59,76 g), najniższe zaś w grupie fitness z Chełma (47,5 g). Poziom nasyconych kwasów tłuszczowych w diecie ankietowanych był na poziomie 16,9–22,23 mg. Najwięcej tego składnika zanotowano w grupie kontrolnej (22,23 mg), natomiast najmniej w grupie fitness z Chełma (16,9 mg). Kwasy tłuszczowe jednonienasycone były na poziomie od 15,84 mg do 17,6 mg oraz wielonienasycone 5,2–5,6 mg. Poziom cholesterolu u wszystkich ankietowanych był na poziomie powyżej 200 mg. Zawartość składników mineralnych oraz witamin była poniżej norm obowiązujących w Polsce.

³ M. Jarosz, B. Bułhak-Jachymczyk, *Normy żywienia człowieka*, Warszawa 2008

⁴ L. Wądołowska, E. Niedźwiedzka, *Accuracy analysis of the Food Intake Variety Questionnaire (FIVEQ). Reproducibility assessment among older people*, „Pakistan Journal of Nutrition” 2008, t. 7, nr 3, s. 426–437.

Tabela 1. Podstawowe charakterystyki badanych grup oraz ich analiza porównawcza

Parametr	Chelm	Lublin	Włodawa	Hrubieszów	Grupa kontrolna (n=25). średnia
	Grupa fitness (n=25). średnia	Grupa fitness (n=25). średnia	Grupa fitness	Grupa fitness (n=25). średnia	
Wiek [lata]	38,4	34,2	39,2	38,2	34,2
Masa ciała [kg]	66,6	65,4	63,2	62,2	69,5
BMI [kg/m ²]	25,38	22,63	22,06	22,23	25,84
Obwód pasa [cm]	85,9	86,7	84,8	86,2	89,2
Obwód bioder [cm]	97,2	98,2	98,8	96,4	104,3
WHR	0,88	0,89	0,86	0,90	0,86
Masa tłuszczowa [%]	31,4	31,6	31,8	31,3	31,5
Masa beztłuszczowa [%]	68,7	68,5	68,3	68,8	68,6
Woda [%]	49	49,2	49,5	49,3	48,9

Tabela 2. Średnia wartość odżywcza całodziennych racji pokarmowych osób uprawiających i nieuprawiających fitness

Parametr	Chelm	Lublin	Włodawa	Hrubieszów	Grupa kontrolna (n=25). średnia
	Grupa fitness (n=25). średnia	Grupa fitness (n=25). średnia	Grupa fitness	Grupa fitness (n=25). średnia	
Energia [kcal]	1298	1317	1322	1320	1365
Białko [g]	53,1	55,22	51,17	54,47	50,92
Tłuszcz [g]	47,5	50,12	49,67	52,23	59,76
KTN[mg]	16,9	17,2	17,7	18,3	22,23
KTJ [mg]	16,4	17,1	17,2	17,6	15,84
WKT [mg]	5,6	5,4	5,5	5,3	5,2
Chol. [mg]	208,2	210,4	205,7	212,8	222
CHO [g]	160,7	165,4	162,2	162,9	171,2
Sacharoza [g]	32,2	34,7	33,2	32,9	36,1
Błonnik [g]	13,1	13,8	14,1	14,0	14,2
Wapń [mg]	452,8	462,1	458,9	465,8	438,8
Magnez [mg]	174,8	175,3	173,4	177,8	179,1
Żelazo [mg]	6,1	6,2	6,5	6,0	5,8
Wit. A [µg]	478,2	480,5	479,1	470,9	459,9
Wit. C [mg]	33,2	31,7	34,2	35,2	31,9
Wit. E [mg]	3,9	3,7	3,8	3,65	3,5

Objaśnienia: KTN – kwasy tłuszczowe nasycone; KTJ – kwasy tłuszczowe jednonienasycone; WKT – kwasy tłuszczowe wielonienasycone; CHO – węglowodany

Średnie wartości spożycia białka, witamin oraz składników mineralnych świadczą o tym, że kobiety biorące udział w badaniu, nie doceniały ich roli, zwłaszcza te ćwiczące⁵.

Wykorzystany do badań kwestionariusz urozmaicenia spożycia żywności FI-VeQ Wądołowskiej i Niedźwiedzkiej⁶ pozwala na ocenę częstości spożycia w ciągu ostatnich siedmiu dni, 63 asortymentowych grup produktów żywnościowych. W niniejszych badaniach nie uzyskano satysfakcjonujących wyników w zakresie różnorodności spożywanych produktów, jednakże warto podkreślić fakt, że wśród badanych kobiet nie było osób z nieodpowiednim stopniem urozmaicenia żywności (V1). Osoby aktywne fizycznie powinny z większą świadomością podchodzić do komponowania posiłków⁷.

Tabela 3. Procentowy rozkład indeksu urozmaicenia spożycia żywności (FIVeI) w grupie kontrolnej i w grupach badanych

	Grupy fitness				Grupa kontrolna
	Chełm	Lublin	Włodawa	Hrubieszów	
V2 wystarczające	67	69	63	62	46
V3 dobre	31	26	35	34	42
V4 bardzo dobre	2	5	2	4	12

Natomiast na podkreślenie zasługuje fakt dużego asortymentu spożywanych warzyw oraz owoców (tabela 4). Takie wysokie spożycie tego typu produktów może uzasadniać niską kaloryczność jadłospisów ankietowanych. Ankietowani dość rzadko spożywają produkty zbożowe, co powoduje, że ich jadłospisy są ubogie w błonnik. Składnik ten ma bardzo duże znaczenie dla organizmu człowieka, działa odtruwająco i przyspiesza motorykę jelit⁸. W przypadku osób o zwiększonej aktywności fizycznej bardzo istotne jest dostarczenie organizmowi potrzebnej ilości energii oraz składników budulcowych i regulujących⁹. Uzyskane w niniejszej pracy wyniki są zbliżone z opublikowanymi przez Teresę Seidler, Mariusza Mierzwę i Małgorzatę Szczuko¹⁰.

⁵ L. Burke, V. Deakin, *Clinical Sports Nutrition*, 3rd ed., North Ryde, N.S.W., 2006.

⁶ L. Wądołowska, E. Niedźwiedzka, *Accuracy analysis...*, op. cit., s. 426–437.

⁷ S. Stanner, R. Thompson, J.L. Buttris, *Healthy aging. The role of nutrition and lifestyle*, Oxford 2009.

⁸ R. Rodriguez, A. Jiménez, J. Fernández-Bolaños, R. Guillen, A. Heredia, *Dietary fibre from vegetable products as source of functional ingredients*, „Trends in Food Science & Technology” 2006, t. 17, z. 1, s. 3–15.

⁹ I. Celejowa, *Żywność w sporcie*, Warszawa 2008.

¹⁰ T. Seidler, M. Mierzwa, M. Szczuko, *Ocena sposobu żywienia...*, op. cit., s. 211–218.

Tabela 4. Średnie spożycie produktów z 8 grup żywności przez kobiety z grupy kontrolnej i badanej

Grupy produktów	Grupy fitness				Grupa kontrolna
	Chełm	Lublin	Włodawa	Hrubieszów	
Warzywa	7,2	7,0	7,4	7,3	6,5
Tłuszcze	3,7	3,9	3,5	3,5	4,2
Słodyczne i przekąski	2,4	2,8	2,3	2,4	2,9
Produkty zbożowe i ziemniaki	3,4	3,1	3,3	3,1	3,5
Produkty mleczne	2,5	2,4	2,5	2,7	2,2
Produkty mięsne, ryby, jaja	4,8	5,0	4,6	4,6	5,2
Owoce	6,8	7,0	7,1	7,1	7,2
Napoje	4,4	4,5	4,7	4,6	4,9

WNIOSKI

Uzyskane wyniki badań pozwalają stwierdzić, że:

1. Pod względem zarówno jakościowym, jak i ilościowym całodienne racje pokarmowe we wszystkich badanych grupach charakteryzują się niedoborami.
2. We wszystkich badanych grupach nie stwierdzono osób z nieodpowiednim stopniem urozmaicenia spożywanej żywności (V1).
3. Odnotowane niedobory ilościowe oraz jakościowe we wszystkich badanych grupach mogą być wynikiem dbałości o szczupłą sylwetkę.

Изложение

Оценка диеты физически активных женщин 20–40 лет, проживающих в Люблинском воеводстве

Целью исследования было оценить качественный и количественный рацион женщин в возрасте 20–40 лет, посещающих занятия по фитнесу, и женщин, не занимающихся какой-либо дополнительной физической нагрузкой. В исследовании использовался метод опроса суточного потребления пищи на протяжении семи дней. Потребляемые продукты оценивались с помощью «Анкеты пищевого разнообразия FIVEQ». Дневные рационы питания во всех исследуемых группах характеризовались дефицитом как по качеству, так и по количеству.

SUMMARY

EVALUATION OF THE DIET OF PHYSICALLY ACTIVE WOMEN AGED 20–40 LIVING IN THE LUBLIN VOIVODESHIP

The aim of the research was to assess the qualitative and quantitative diet of women aged 20–40 attending fitness classes and women not engaging in any additional physical activity. The method of interviewing 24-hour food consumption for the next seven days was used in this research. The consumed foods were assessed by using the “FIVEQ Food Diversity Questionnaire”. All-day food rations in all study groups, both qualitatively and quantitatively, were characterized by deficiencies.

JACEK CYMERMAN

OCENA JAKOŚCIOWA I ILOŚCIOWA WYBRANYCH ODMIAN
ZIEMNIAKA JADALNEGO
W ZALEŻNOŚCI OD SPOSOBU PRZECHOWYWANIA
W POWIECIE CHEŁMSKIM

Do XVI wieku tylko Indianie z Ameryki Południowej zamieszkujący tereny górskie w Andach jedli ziemniaki. Na podstawie dzikich form ziemniaka uruchomiono hodowlę nowych odmian. Ojczyzną ziemniaka są tereny Peru, Chile, Boliwii czy Ekwadoru¹. Za sprawą żeglarzy hiszpańskich ziemniak przybył do Europy, do krajów, takich jak: Włochy, Francja, Anglia, Niemcy, Polska czy Rosja.

Na początku ziemniaki uprawiano wyłącznie w ogrodach klasztornych czy królewskich. Traktowane były jako egzotyczna roślina ozdobna czy roślina lecznicza. Rolę w rozpowszechnianiu rośliny odegrali misjonarze i zakonnicy, którzy umożliwili wykorzystanie ziemniaka w kuchni. W niektórych krajach ze względów religijnych nazywano ziemniaki „diabelskimi jabłkami”, których nie powinno się jadać, bo podejrzewano, że mają właściwości trujące. W Prusach i na Śląsku był wprowadzony dla rolników nakaz uprawy ziemniaków. Osiągane niskie plony, konieczność i miejsce do przechowywania sadzeniaków oraz gorzki smak ówczesnych odmian sprawiało, że rolnicy w tamtych czasach niechętnie sadzili ziemniaki. Jednakże obowiązek przestrzegania prawa był silniejszy i z czasem uprawa stała się popularniejsza.

Po zwycięstwie Jana III Sobieskiego pod Wiedniem ziemniaki trafiły na ziemie polskie. Na początku uprawiano je jako roślinę ozdobną w ogrodach królewskich. Gdy rozpoczęto podawanie potraw ziemniaczanych w Wilanowie, nie wzbudziły one entuzjazmu wśród gości. Za panowania Augusta II ziemniaki zyskały większe

¹ <https://polskiziemniak.pl/historia-ziemniaka/>

uznanie wśród konsumentów. Ziemniak jest rośliną o niewysokich wymaganiach glebowych i udaje się w rejonach o umiarkowanym klimacie, a uprawa mogła być prowadzona na glebach lżejszych, gdzie nie uprawiano zbóż, kukurydzy czy buraków. W Polsce ziemniaki odegrały ważną rolę w likwidacji głodu w XIX wieku i początku XX wieku. Dobre plony uzyskiwano na słabszych glebach, co zachęcało do poszerzania areału ich uprawy. W kuchni polskiej ziemniaki zaczęły wypierać kasze i kluski oraz konkurować z chlebem.

Ziemniak był głównym pożywieniem, szczególnie dla biedniejszej części społeczeństwa polskiego, ale także surowcem do wytwarzania krochmalu (koniec XVIII wieku), spirytusu (poł. XIX wieku), a przede wszystkim stał się doskonałą paszą dla trzody chlewnej i nie tylko. Lata sześćdziesiąte–osiemdziesiąte przyniosły wzrost produkcji ziemniaków w Polsce, gdzie uprawa stanowiła 2,5 mln, a zbiory osiągały plon blisko 50 mln ton rocznie. Nasz kraj znalazł się w czołówce światowej produkcji ziemniaka (II miejsce). Był on głównie surowcem rolniczym przeznaczanym na paszę dla trzody chlewnej. Nie zawsze duża ilość przekładała się na jakość wytwarzanej rośliny w tamtym czasie. Ziemniaki były słabej jakości, niespełniające parametrów jakościowych, przez co cena też była niska.

W filmie pt. *Jan Paweł II* reżyserii Johna Kenta Harrisona, przedstawiającym życie Karola Wojtyły zanim został papieżem, młody Karol w rozmowie ze swym ojcem mówi o ziemniakach: „Och kartofle — mój przysmak”, a innym razem pyta ojca: „Zrobisz coś na kolację? Postaram się. Przygotuj, co chcesz, ale kartofle muszą być — jak zawsze”. Ten fragment wskazuje jak ważną rośliną w żywieniu ludzi w Polsce w okresie międzywojennym był ziemniak uprawny (*Solanum tuberosum*).

Dzisiejsza produkcja wynosi ok. 300–400 tys. ha powierzchni upraw, a zbiory oscylują na poziomie 8 mln ton². Obecnie powierzchnia uprawy ziemniaka w naszym kraju na podstawie danych GUS³ z 2019 roku (łącznie z powierzchnią w ogrodach przydomowych) wynosi 300 tys. ha, a zbiory szacuje się na 214 dt/ha ok. 6,5 mln ton, czyli ok. 13 proc. mniej niż w roku 2018. Wpływ na taką dużą różnicę miały warunki pogodowe występujące w 2019 roku. W Polsce uprawą ziemniaków zajmuje się ok. 750 tys. gospodarstw⁴.

W produkcji ziemniaka najważniejszymi czynnikami do uzyskania dobrej jakości plonu są: kwalifikowany i zdrowy materiał sadzeniakowy, odpowiednie zmiatanie, prawidłowe terminy sadzenia, odpowiednia pielęgnacja mechaniczna

² Z. Czerko, *Jak postępować z ziemniakami w przechowalni*, „Ziemniak Polski” 2001, nr 4, s. 20–28.

³ Dane GUS 2019.

⁴ Z. Czerko, *Jak przechowywać ziemniaki, stosując integrowaną ochronę roślin*, „Ziemniak Polski” 2015, t. 25, nr 1, s. 24–30.

plantacji, lustracja i kontrole stanu zdrowotności plantacji, korzystanie z systemów sygnalizacji oceny chorób i szkodników, optymalne terminy zbioru, właściwe warunki termiczno-wilgotnościowych w czasie przechowywania⁵. W Polsce przechowuje się ziemniaki następującymi sposobami:

1. Piwnice (do celów gospodarczych) – ograniczony system wietrzenia; często przy nieodpowiedniej wilgotności ziemniaka dochodzi do zaparzenia i gnicia, co wynika z dużej warstwy, przez co utrudnione jest przesypanie przymy.
2. Kopce – najbardziej popularne i z punktu ekonomicznego, najtańsze w utrzymaniu. Nie wymagają dużego wkładu finansowego. Utrudnione jest pozyskiwanie ziemniaków w miesiącach zimowych. Często prowadzi do przemarzania lub zagrzewania się bulw, przez co utrudnione jest utrzymanie optymalnych warunków termicznych w kopcu. Metoda ta stwarza trudności, a nawet często wręcz uniemożliwia utrzymanie temperatury, szczególnie w okresie początkowym, jak i końcowym w przechowywaniu.
3. Kopce specjalne z systemem wietrzenia mechanicznego – przechowywanie, które polega na utrzymaniu sprzyjających warunków dla ziemniaków w kopcu, poprzez wprowadzanie powietrza za pomocą wentylatorów, mogących w niewielkim stopniu wpływać na temperaturę w kopcu. Problem stanowi okres zimowy i włączanie powietrza przy niskich temperaturach, co często prowadzi do przemrożenia bulw.
4. Przechowalnia – system przechowania sprawdzony i najczęściej stosowany przy dużych ilościach ze względu na koszty. Składowanie w skrzyniopaletach o pojemności do 1000 kg ułatwia szybki załadunek, dobry system wentylacji i szybkie przygotowanie partii pod klienta.
5. Chłodnia z regulowaną temperaturą – stosowana dla droższych owoców i warzyw. Z punktu ekonomicznego nieopłacalny sposób składowania dla ziemniaka.

Najpowszechniej stosowaną metodą jest kopcowanie ziemniaków. Problemem tej metody są: nadmierne przesychnienie bulw, nadmarznięcie czy gnicie. Znacznie lepsze wyniki zapewniają niewątpliwie przechowalnie. Ale nie wpływa to na zmniejszenie strat przechowalniczych, gdzie wielkość ubytków podczas przechowywania ziemniaków sięga ok. jednej trzeciej całkowitego zbioru ziemniaków⁶, tj. ok. 33 mln ton,

⁵ Metodyka IOR 2012. Metodyka integrowanej ochrony roślin, Ziemniak, www.minrol.gov.pl

⁶ I. Rogozińska, *Problemy przechowalnictwa i przetwórstwa ziemniaków*, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych” 1989, nr 380, s. 225–227.

przechowuje się w okresie październik–maj, ewentualnie czerwiec. Jest dużo różnych czynników odpowiedzialnych za późniejszą trwałość przechowalniczą ziemniaka. Do takich czynników zaliczymy: powstałe uszkodzenia mechaniczne poprzez nieodpowiedni sposób zbioru, co często prowadzi do niezabliźniania się ran i gnicia bulw. Brak odpowiedniej ochrony przy uprawie ziemniaka oraz nieodpowiednie dawkowanie nawozów azotowych też negatywnie wpływa na zdolność przechowalniczą. Kaloryczność ziemniaków ugotowanych kształtuje się na poziomie 50–90 kcal/100g porcji⁷. Ziemniak jest rośliną bogatą w składniki odżywcze, gdzie sucha masa może wynosić do 36 proc. resztę stanowi woda. Duża zawartość błonnika to 2,5 proc. świeżej masy. W skład błonnika wchodzi: celuloza, hemiceluloza, pektyny i lignina oraz inne substancje odporne na działanie enzymów trawiennych. Wśród składników mineralnych jest potas, fosfor, wapń, magnez, sód i żelazo. Ten skład zasadowczy w ziemniaku neutralizuje zakwaszenie z mięsa, ryb i przetworów zbożowych, a 200 g porcja pokrywa w 50 proc. witaminę C⁸. Tylko bulwy zdrowe i bez uszkodzeń mechanicznych mają dobrą zdolność do długiego przechowywania i magazynowania⁹. Podczas długiego czasu przechowywania poza uszkodzeniami mechanicznymi w bulwach ziemniaka zachodzą procesy prowadzące do zmian ilościowych i jakościowych¹⁰. Na wielkość strat wpływ ma postępowanie w chwili przygotowania do przechowywania poprzez eliminację bulw chorych, uszkodzonych i oklejonych glebą¹¹. Tylko odpowiednie sortowanie i segregacja bulw ma wpływ na długość przechowywanych ziemniaków. Ważnym elementem długości przechowywania jest szereg czynników odpowiedzialnych m.in. za cechy odmianowe, czynniki agrotechniczne podczas procesu wegetacji oraz warunki panujące w przechowalni¹². W czasie przechowywania bulw, zwłaszcza w wyższych temperaturach, zwiększa się zawartość suchej masy¹³. Jest to związane z ubytkiem wody w procesie transpiracji, w wyniku czego zmienia się konsystencja bulw po ugotowaniu¹⁴. Obecna selekcja odmianowa i hodowla odmian odpornych

⁷ <https://polskiziemniak.pl/historia-ziemniaka/>

⁸ Metodyka integrowanej ochrony roślin. Ziemniak. www.minrol.gov.pl

⁹ G. Sowa-Niedziałkowska, *Naturalne sposoby ograniczające przemiany ilościowe w przechowywanych bulwach ziemniaka*, „Ziemniak Polski” 2004, t. 14, z. 3, s. 29–32.

¹⁰ A. Rastovski, *Storage losses*, [w:] *Storage of potatoes*, red. Rastovski A. Van Es et al., Wageningen 1981, s. 169–172; Z. Sobol, *Określenie strat ilościowych bulw ziemniaka*, cz. 2, *Ubytki naturalne*, Inżynieria Rolnicza” 2005, nr 10(70), 2005, s. 349–359.

¹¹ Z. Czerko, *Jak postępować z ziemniakami...*, *op. cit.*, s. 20–29.

¹² G. Sowa-Niedziałkowska, *Wpływ naturalnych sposobów ograniczających intensywność przemian ilościowych w bulwach ziemniaka w czasie przechowywania*, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych” 2002, z. 489, s. 355–363; A. Rastovski, *Storage losses*, *op. cit.*, s. 169–172.

¹³ Z. Sobol, *Określenie strat ilościowych...*, *op. cit.*, s. 349–359.

¹⁴ L. Kaaber, B.K. Martinsen, E. Bråthen, J. Shomer, *Browning inhibition and textural changes of pre-peeled potatoes caused by anaerobic conditions*, „Lebensmittel – Wissenschaft & Technologie” 2002, t. 35, s. 326–531; I. Murnice, D. Karklina, R. Galoburda, D. Santare, I. Skrable, H.S. Costa, *Nutritional*

na uszkodzenia mechaniczne, większą zdolność fizjologiczną podczas wzrostu rośliny w okresie wegetacji czy odporność na czynniki stresowe, daje możliwość długiego przechowywania. Ważnym czynnikiem jest również proces oddychania przy przechowywaniu, dlatego konieczne staje się zastosowanie odmian genetycznie ograniczających ten proces. Zawartość składników podczas przechowywania i ich akumulacja zależy od: odmiany, dojrzałości bulw, temperatury w czasie zbioru, temperatury w czasie pierwszego etapu przechowywania (dojrzewanie fizjologiczne) i temperatury w czasie długotrwałego przechowywania¹⁵. Przechowywanie ziemniaka w temperaturach (4–5°C) wpływa na ograniczenie kiełkowania, utratę turgoru, natomiast wpływa na wzrost cukrów redukujących i sumy cukrów. Temperatura (8°C) obniża zawartość cukrów, przez co przy przechowywaniu obserwuje się pogorszenie jakości bulw spowodowane utratą turgoru oraz zwiększeniem skłonności do ciemnienia mięszu¹⁶. Bulwy rozmiarowo mniejsze przechowywane w jednej warstwie i w oddaleniu od siebie, przy przechowywaniu tracą więcej masy oraz objętości w porównaniu z bulwami większymi¹⁷. Bulwy w trakcie przechowywania tracą turgor, co wpływa na strukturę tkanki oraz parametry fizykochemiczne decydujące o jakości produktów spożywczych otrzymywanych z ziemniaków¹⁸.

MATERIAŁ I METODY

Badania przeprowadzono w latach 2018–2019 w prywatnym gospodarstwie rolnym w miejscowości Ruda, województwo lubelskie. Materiałem badawczym były ziemniaki dwóch odmian: Owacji i Ballarosy, zakupionych w markecie oraz na bazarze. Badany materiał był przechowywany w: piwnicy oraz komorze chłodniczej. Ziemniaki były przechowywane w warunkach optymalnych dla danej metody.

composition of freshly harvested and stored Latvian potato varieties depending on traditional cooking methods, „Journal of Food Composition and Analysis” 2011, t. 24, z. 45, s. 699–710.

¹⁵ N.R. Knowles, E.P. Diskill, L.O. Knowles, *Sweetening response of potato tubers of different maturity to conventional and nonconventional storage temperature regimes*, „Postharvest Biology and Technology” 2009, t. 52, z. 1, 52, s. 49–61.

¹⁶ W. Mozolewski, J. Wieczorek, *Wpływ nawożenia azotem na ciemnienie enzymatyczne i nieenzymatyczne po zbiorze i w czasie przechowywania*, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych” 2002, t. 484, s. 393–400.

¹⁷ Z. Sobol, *Wpływ wybranych czynników na cechy fizyczne bulw ziemniaka*, „Inżynieria Rolnicza” 2002, nr 6(39), s. 101–108.

¹⁸ R.W. Bajema, G.M. Hyde, A.L. Baritelle, *Turgor and temperature effects of dynamic failure properties of potato tuber tissue*, „American Society of Agricultural and Biological Engineers” 1998, t. 41, nr 3, s. 741–746; K. Zgórska, A. Frydecka-Mazurczyk, *Rozmieszczenie suchej masy i sacharydów w różnych częściach bulw ziemniaka*, „Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych” 2002, nr 489, s. 327–334; A. Frydecka-Mazurczyk, K. Zgórska, *Wpływ zabiegu rekondycjonowania na jakość bulw ziemniaków przeznaczonych do przetwórstwa*, „Biuletyn Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin” 2000, nr 214, s. 213–219.

Celem pracy, było zbadanie wpływu: odmiany (czynnik I), sposobu przechowywania (czynnik II) oraz miejsca zakupu badanego surowca (czynnik III), na masę ziemniaków oraz straty przechowalnicze.

WYNIKI BADAŃ

Oceniając przydatność odmiany do przechowywania, przedstawionej w tabeli 1 można stwierdzić, że na dłuższe przechowywanie w piwnicy ziemniaka ma wpływ rodzaj odmiany przechowywanej. W związku z powyższym stwierdza się, że zalecaną odmianą do przechowywania jest Bellarosa, straty na 2 kg próbie wyniosły średnio 86 g; natomiast przy odmianie Owacja wartości wyniosły 180 g. Czynnikiem istotnym jest miejsce zakupu bulw, w tym przypadku market. Ziemniaki zakupione w markecie podlegają wyższym rygorom uprawy i przygotowania pod sprzedaż, niż na bazarze. Dlatego parametry jakościowe zakupionych ziemniaków są znacząco wyższe, bez oznak porażenia oraz ziemi.

Oceniając inny wskaźnik badawczy, jakim było przechowywanie w chłodni, gdzie parametry temperaturowe były na poziomie 4–5°C, straty przechowalnicze powinny być niższe niż w piwnicy. Materiał do przechowywania zakupiony był w markecie dla zachowania porównywalności wyników z piwnicą i zachowaniem odpowiedniej jakości składowanych bulw. Wyniki potwierdziły, że ten sposób przechowywania w zależności od odmiany wyniósł dla odm. Owacja 117 g, natomiast dla odm. Ballarosa 80 g (tabela 2). Również w tym przypadku mniejsze straty odnotowano dla odm. Ballarosa, a różnica między piwnicą i chłodnią wyniosła 8 g.

Tabela 1. Wpływ odmian ziemniaka (zakupionych w markecie) na przechowywanie w piwnicy

Data badania	Miejsce zakupu ziemniaków market – Przechowywanie piwnica							
	Odmiana Owacja (g)				Odmiana Bellarosa (g)			
	I	II	III	Średnia	I	II	III	Średnia
13.10.2018	2000	2000	2000	2000	2000	2000	2000	2000
27.10.2018	1992	1998	1986	1992	1980	1996	1998	1990
10.11.2018	1970	1982	1976	988	1976	1992	1992	1986
24.11.2018	1960	1970	1964	1976	1972	1986	1988	1982
08.12.2018	1956	1960	1960	1958	1966	1982	1980	1976
22.12.2018	1950	1954	1952	1952	1962	1978	1970	1970
05.01.2019	1942	1950	1948	1946	1954	1976	1966	1964
19.01.2019	1938	1940	1942	1940	1946	1970	1974	1962
02.02.2019	1930	1928	1924	1926	1940	1966	1968	1958
16.02.2019	1918	1920	1914	1916	1936	1960	1960	1952
02.03.2019	1904	1904	1906	1904	1932	1952	1944	1942
16.03.2019	1894	1894	1688	1824	1920	1936	1930	1928
30.03.2019	1882	1880	1678	1812	1906	1920	1916	1914
Strata przechowalnicza (g)	118	120	322	188	94	80	84	86

Źródło: opracowanie własne

Tabela 2. Wpływ odmian ziemniaka (zakupionych w markecie) na przechowywanie w chłodni

Data badania	Miejsce zakupu ziemniaków Market – Przechowywanie chłodnia							
	Odmiana Owacja (g)				Odmiana Bellarosa (g)			
	I	II	III	Średnia	I	II	III	Średnia
13.10.2018	2000	2000	2000	2000	2000	2000	2000	2000
27.10.2018	1984	1980	1976	1980	1996	1992	1992	1993
10.11.2018	1976	1970	1964	1970	1990	1996	1984	1990
24.11.2018	1960	1964	1960	1961	1980	1988	1980	1982
08.12.2018	1960	1960	1954	1958	1974	1982	1972	1976
22.12.2018	1954	1952	1950	1952	1966	1978	1968	1970
05.01.2019	1948	1940	1940	1942	1962	1974	1960	1965
19.01.2019	1940	1932	1932	1936	1954	1970	1954	1959
02.02.2019	1928	1920	1922	1923	1950	1960	1950	1953
16.02.2019	1920	1908	1914	1914	1940	1952	1942	1944
02.03.2019	1910	1900	1900	1903	1938	1942	1936	1938
16.03.2019	1900	1888	1890	1892	1930	1930	1922	1927
30.03.2019	1890	1880	1878	1882	1920	1922	1918	1920
Strata przechowalnicza (g)	110	120	122	117	80	78	82	80

Źródło: opracowanie własne

Tabela 3. Wpływ odmian ziemniaka (zakupionych na bazarze) na przechowywanie w piwnicy

Data badania	Miejsce zakupu ziemniaków Bazar – Przechowywanie piwnica							
	Odmiana Owacja (g)				Odmiana Bellarosa (g)			
	I	II	III	Średnia	I	II	III	Średnia
13.10.2018	2000	2000	2000	2000	2000	2000	2000	2000
27.10.2018	1998	1998	1998	1998	1982	1980	1976	1978
10.11.2018	1982	1964	1982	1976	1970	1970	1962	1966
24.11.2018	1974	1956	1974	1968	1966	1964	1958	1962
08.12.2018	1962	1946	1966	1958	1964	1960	1952	1958
22.12.2018	1952	1598	1960	1836	1958	1958	1948	1952
05.01.2019	1942	1588	1956	1828	1948	1950	1942	1946
19.01.2019	1930	1580	1948	1818	1944	1946	1940	1942
02.02.2019	1918	1570	1936	1808	1934	1940	1930	1934
16.02.2019	1906	1556	1922	1794	1930	1936	1926	1930
02.03.2019	1890	1542	1910	1780	1926	1928	1920	1924
16.03.2019	1880	1530	1898	1768	1918	1920	1906	1914
30.03.2019	1868	1518	1884	1756	1908	1910	1900	1906
Starta przechowalnicza (g)	132	482	116	244	92	90	100	94

Źródło: opracowanie własne

Tabela 4. Wpływ odmian ziemniaka (zakupionych na bazarze) na przechowywanie w chłodni

Data badania	Miejsce zakupu ziemniaków Bazar – Przechowywanie chłodnia							
	Odmiana Owacja (g)				Odmiana Bellarosa (g)			
	I	II	III	Średnia	I	II	III	Średnia
13.10.2018	2000	2000	2000	2000	2000	2000	2000	2000
27.10.2018	1998	1998	1992	1996	1998	1996	1996	1996
10.11.2018	1992	1992	1976	1987	1992	1990	1988	1990
24.11.2018	1982	1982	1968	1977	1986	1980	1978	1981
08.12.2018	1978	1976	1976	1977	1978	1972	1968	1973
22.12.2018	1970	1970	1954	1965	1970	1964	1958	1964
05.01.2019	1964	1962	1942	1956	1960	1958	1954	1957
19.01.2019	1954	1956	1936	1948	1952	1954	1946	1951
02.02.2019	1946	1944	1922	1937	1948	1944	1940	1944
16.02.2019	1940	1936	1916	1931	1946	1936	1936	1933
02.03.2019	1930	1928	1902	1920	1932	1928	1928	1927
16.03.2019	1918	1920	1896	1911	1928	1922	1920	1923
30.03.2019	1904	1906	1886	1881	1920	1916	1916	1917
Strata przechowalnicza (g)	96	94	114	101	80	84	84	82,67

Źródło: opracowanie własne

Ocena czynnika zakupu na bazarze pozwala na ocenę strat przechowalniczych na poziomie 244 g dla odm. Owacja i 94 g dla odm. Bellarosa. Te wartości odbiegają od zakupu bulw w markecie. Można wnioskować, że materiał jest gorszej jakości, co prezentuje tabela 3.

Analizując czynniki przechowywania w chłodni bulw zakupionych na bazarze, parametry znacznie się poprawiają, a straty przechowalnicze są mniejsze od przechowywanych w piwnicy. Wartości przechowywania ziemniaka w chłodni kształtują się w zależności od odmiany, wynosząc dla odm. Owacja 101 g, a dla odm. Bellarosa 82,6 g, co przedstawia tabela 4.

Podsumowując dane badawcze, można stwierdzić, że ziemniak przechowywany w piwnicy w okresie 13.10.1998–16.03.1999 wykazał różnicę między chłodnią w przypadku odmiany Owacja 3,5 proc., natomiast Bellarosa 0,3 proc., co prezentuje tabela 5.

Tabela 5. Średnie wartości przechowywanych odmian ziemniaka zakupionych w markecie i przechowywanych w piwnicy i chłodni

Data badania	Market – średnia (g)			
	MPO*	MPB*	MCO*	MCB*
13.10.2018	2000	2000	2000	2000
27.10.2018	1992	1990	1980	1993
10.11.2018	988	1986	1970	1990
24.11.2018	1976	1982	1961	1982
08.12.2018	1958	1976	1958	1976
22.12.2018	1952	1970	1952	1970
05.01.2019	1946	1964	1942	1965
19.01.2019	1940	1962	1936	1959
02.02.2019	1926	1958	1923	1953
16.02.2019	1916	1952	1914	1944
02.03.2019	1904	1942	1903	1938
16.03.2019	1824	1928	1892	1927
30.03.2019	1812	1914	1882	1920
Straty przechowalnicze (%)	9,4	4,3	5,9	4

* MPO – Market, Piwnica, odm. Owacja, MPB – Market, Piwnica, odm. Bellarosa, MCO – Market, Chłodnia, odm. Owacja, MCB – Market, Chłodnia, odm. Bellarosa

Różnice wartości w przypadku bazaru kształtowały się podobnie, wynosząc między chłodnią a piwnicą (tabela 6) dla odm. Owacja o 6,25 proc., a Bellarosą o 0,65 proc. Co pozwala postawić tezę, że czynnikiem głównym wpływającym na przechowywanie ziemniaka jest odpowiednia odmiana.

Tabela 5. Średnie wartości przechowywanych odmian ziemniaka zakupionych na bazarze i przechowywanych w piwnicy i chłodni

Data badania	Bazar – średnia (g)			
	BPO*	BPB*	BCO*	BCB*
13.10.2018	2000	2000	2000	2000
27.10.2018	1998	1978	1996	1996
10.11.2018	1976	1966	1987	1990
24.11.2018	1968	1962	1977	1981
08.12.2018	1958	1958	1977	1973
22.12.2018	1836	1952	1965	1964
05.01.2019	1828	1946	1956	1957
19.01.2019	1818	1942	1948	1951
02.02.2019	1808	1934	1937	1944
16.02.2019	1794	1930	1931	1933
02.03.2019	1780	1924	1920	1927
16.03.2019	1768	1914	1911	1923
30.03.2019	1756	1906	1881	1917
Straty przechowalnicze%	12,2	4,7	5,95	4,15

*BPO – Bazar, Piwnica, odm. Owacja, BPB – Bazar, Piwnica, odm. Bellarosa, BCO – Bazar, Chłodna, odm. Owacja, BCB – Bazar, Chłodnia, odm. Bellarosa

Ziemniak jadalny jest rośliną o dobrych zdolnościach do przechowywania w dłuższym okresie. Dlatego ważnymi czynnikami do długiego składowania jest odpowiedni dobór odmian, przygotowanie roślin do składowania (oczyszczenie z ziemi, selekcja roślin chorych), odpowiednia temperatura składowania, wilgotność względna powietrza, segregacja podczas przechowywania. Warunki temperaturowe 4–5°C, w których ziemniak najlepiej się przechowuje, ogranicza straty wody, zachowując wilgotność względną powietrza na poziomie 90–95 proc. Ziemniaki są powszechnie używane w większości krajów świata, zapewniając pokarm ludziom biednym. Są popularnym źródłem skrobi w naszej codziennej diecie. Starszemu i średniemu pokoleniu Polaków trudno jest sobie wyobrazić obiad bez ziemniaków. Bulwy ziemniaka gotowane czy pieczone, są dodatkiem do wielu dań, służą przygotowaniu zup i sałatek. Rozkoszujemy się plackami ziemniaczanymi, kluskami śląskimi, pierogami ruskimi, kartaczami i pyzami. Trudno w to uwierzyć, ale oceniając przepisy regionalnych potraw ziemniaczanych, można doliczyć się ich ponad 1500 rodzajów. Młodszemu pokoleniu ziemniaki kojarzą się współcześnie głównie

z frytkami i chipsami. Przemysł przetwórczy produkujący frytki i chipsy stał się olbrzymim międzynarodowym biznesem, na którym ponadnarodowe koncerny zarobiły już i zarabiają wielkie fortuny. W ślad za przetwórstwem ziemniaka rozwinęła się w świecie gastronomia typu fast food. Stracił jednak na tym wizerunek ziemniaka, a wytwarzane produkty ziemniaczane smażone są mniej zdrowe i bardziej kaloryczne od ziemniaka gotowanego czy pieczonego.

Изложение

Качественная и количественная оценка отобранных сортов картофеля в зависимости от способа хранения в Хелмском повете

Картофель-это растение, обладающее хорошей способностью храниться в течение длительного периода времени. Поэтому важными факторами для длительного хранения являются правильный выбор сортов, подготовка растений к хранению (очистка от почвы, отбор больших клубней), соответствующая температура хранения, относительная влажность воздуха, сегрегация при хранении. Температурный режим 4–5°C, при котором картофель лучше всего хранится, снижает потерю воды поддерживая относительную влажность воздуха на уровне 90–95%.

Картофель широко используется в большинстве стран мира для питания бедных. Растение является популярным источником крахмала в нашем ежедневном рационе. Старшему и среднему поколению поляков сложно представить обед без картошки. Отварные или запеченные клубни картофеля это дополнение ко многим блюдам, из них готовят множество супов и салатов. Мы наслаждаемся дерунами, клюсками по-шленску, варениками с картошкой, картачами и пызами. В это сложно поверить, но, оценивая рецепты региональных блюд из картофеля, то можно насчитать более 1500 видов. У молодого поколения картофель ассоциируется в основном с картофелем фри и чипсами. Перерабатывающая промышленность, производящая картофель фри и чипсы, превратилась в огромный международный бизнес, на котором транснациональные корпорации уже заработали и зарабатывают огромные состояния. Вслед за переработкой картофеля в мире развилась гастрономия быстрого питания. Однако готовые продукты из жареного картофеля менее полезны и более калорийны, чем вареный или запеченный картофель.

SUMMARY

QUALITATIVE AND QUANTITATIVE EVALUATION OF SELECTED VARIETY OF THE EDIBLE POTATO DEPENDING ON THE MANNER OF STORAGE IN THE CHEŁM DISTRICT

A potato is a plant in the menu of many nationalities in the world, as well as in Poland. In the past, there was no emphasis on quality of the tubers, so there were many fodder varieties used mainly for fattening up the farm animals such as: pigs,

poultry and cattle. The storage was less important due to the fact that after harvest the tubers were immediately sold or clamped on the field. If they were stored it was only in ground or lightly hollow mounds. This study presents the analysis connected with the manner of storage of the potato in the autumn-winter period in different conditions in the Chełm district, in a selected farm. The evaluation of storage losses resulting from the storage in various temperature and humidity conditions is made there.



MATERIAŁY

JOLANTA GRUSZKA

PRZYSZYNEK DO DZIEJÓW GARNIZONU CHEŁMSKIEGO.
POCZĄTEK GARNIZONU, HISTORIA WOJSKOWOŚCI CHEŁMA
OD DRUGIEJ POŁOWY XIX W. DO LAT TRZYDZIESTYCH XX W.

Niniejszy artykuł podejmuje próbę rekonstrukcji dziejów garnizonu chełmskiego¹ na ul. Lubelskiej i Trubakowskiej². Pierwotnym motywem wyboru tematu były zmiany chełmskiej infrastruktury koszarowej widocznej od ul. Lubelskiej. W 2010 roku zniknął bowiem kompleks sportowy u zbiegu ulic Trubakowskiej i Lubelskiej, stały element krajobrazowy miasta.

W toku kompletowania bibliografii okazało się, że temat, jak dotąd, nie został opracowany całościowo. Istnieje literatura dotycząca poszczególnych okresów historycznych stacjonujących w Chełmie jednostek wojskowych. Do genezy garnizonu, związanej z dwoma pułkami piechoty: 65 Moskiewskim i 66 Butyrskim, nawiązał w swoim artykule Maciej Sobieraj³. Artykuł ten jest stałym punktem odniesienia w publikacjach omawiających tę problematykę. W związku z tym, że autor nie podaje w swojej pracy daty powstania kompleksu koszarowego, a moja kwerenda we wskazanym przez niego zespole Rządu Gubernialnego Lubelskiego w Archiwum

¹ W sensie definicyjnym: garnizon jako jednostka podziału terytorialnego i administracji oraz infrastruktura wojskowa.

² Artykuł ten stanowi zmienioną wersję pracy dyplomowej obronionej w 2018 roku na studiach podyplomowych w zakresie Archiwistyki na UMCS w Lublinie, pod kierunkiem dr. Roberta Sępnia.

³ M. Sobieraj, *Pod skrzydłami dwóch czarnych orłów. Wojskowe dzieje Chełma w latach 1889–1918*, [w:] „Chełmskie Zeszyty Historyczne. W 75. rocznicę odzyskania niepodległości”, Chełm 1993.

Państwowym w Lublinie⁴ nie przyniosła pożądanych rezultatów, dotarłam do publikacji elektronicznych kapitana 65 Moskiewskiego pułku piechoty, J. Smirnowa⁵. M. Sobieraj wspomniał, że pułki Moskiewski wraz z 66 Butyrskim otrzymały stałą dyslokację w Chełmie w roku 1889, a wcześniej, w 1888 roku, w mieście przebywała wojskowa komisja budowlana⁶. Sięgnięcie do Jakowa Smirnowa pozwoliło ustalić, że pułk Moskiewski rozpoczął budowę koszar drewnianych na ul. Lubelskiej w 1888 roku, zaś w 1890 roku pomagał w budowie koszar murowanych dla 66 Butyrskiego pułku piechoty. Tak więc używana obecnie nazwa kompleksu architektonicznego Zespół Koszar 65 Moskiewskiego Pułku Piechoty⁷ jest nietrafna, gdyż były to koszary 66 Butyrskiego Pułku Piechoty. Po jego odejściu z Chełma w 1910 roku, przejęte przez pułk Moskiewski.

Echem kwerendy w Archiwum Państwowym w Lublinie, oddział w Chełmie (dalej: APLOCH), są natomiast tematy z historii wojskowości Chełma poprzedzające powstanie Garnizonu: Zbornia na Wygonie miejskim i Żołnierze nieograniczenie urlopowani. Kwerendę podjęłam, aby wyjaśnić tajemniczą datę 1856 roku, umieszczoną w opisie Zespołu Koszar 65 Moskiewskiego Pułku Piechoty na ul. Lubelskiej⁸ jako najwcześniejszej daty powstania.

Kniga postanowlenij Kwartirnoj Deputacji, jako dokumentacja dotąd niewykorzystana, zawiera cenne informacje na temat jednostek wojskowych kwaterujących w Chełmie w latach 1905–1908.

Okres międzywojenny garnizonu chełmskiego jest stosunkowo najlepiej opracowany. Są to dwie pozycje przedwojenne w ramach *Zarysu historii wojennej pułków*

⁴ Zespół RGL, a w nim zasugerowane przez M. Sobieraja serie: Wydział Wojskowo-Policyjny oraz Wydział Budownictwa, będące głównym źródłem informacji autora, nie został dotąd zdigitalizowany, stąd też utrudnienia w dostępie, braki czasowe na kwerendę wpłynęły na wynik moich poszukiwań. *Ibidem*, s. 10.

⁵ *Istoria Piechotnago Moskowskago Jewo Imperatorskago Wysocietwa Gosudaria Naslednika Cesarewicza Polka 1642–1700 – 1890*, Sostawił Sztabs-Kapitan J. Smirnow, Warszawa 1890, <https://dlib.rsl.ru/viewer/01003551597#?page=1> [dostęp: 1.05.2018]; *Dobawlenije k Istorii 65 piech. Moskowskago Jewo Wieliciestwa polka s 1890 po 1900 god.* Sostawił Kapitan Jakow Smirnow 1–y. G, Chołm 1900 god, kopia elektroniczna w zbiorach autorki; *Albom prebywanija Jewo Imperatorskago Wieliciestwa Gosudarja Imperatora Nikolaja Aleksandrowicza w g. Chołm. na prazdnowanii 200–letniawo jubileja 65-go piechotnago Moskowskago. Awgustiejszawo Imienii Jewo Imperatorskago Wieliciestwa. polka*, Chołm 1901 god, https://primo.nlrl.ru/primo-explore/search?query=any,contains,%D0%A1%D0%BC%D0%B8%D1%80%D0%BD%D0%BE%D0%B2%20%D0%AF.%D0%A1&tab=default_tab&search_scope=default_scope&vid=07NLR_VU1&lang=ru_RU&offset=0 [dostęp: 23.05.2019]; *Smirnow J. S. Pamiatka 65–go piechotnago Moskowskago Jewo Wieliciestwa polka*, / Sost. po Istorii polka kap. J. Smirnowym. – 3-e izd. – Chołm: tip. Wajnsztejnaw, 1902, <https://vivaldi.nlrl.ru/bx000012911/view#page=6> [dostęp: 1.05.2019].

⁶ M. Sobieraj, *Pod skrzydłami...*, s. 14.

⁷ *Zabytki Architektury i Budownictwa w Polsce, Województwo chełmskie*, t. 6, Warszawa 1999, s. 12.

⁸ *Ibidem*.

*polskich 1918–1920*⁹, Piotra Zarzyckiego, Piotra Mateusza Bartoszewskiego¹⁰. artykuł M. Sobieraja¹¹, Andrzeja Konstankiewicza¹², z serii „Wielkiej księgi piechoty polskiej”: *3 Dywizja Piechoty Legionów*¹³. Opracowania ogólne dotyczące kulminacyjnego i tragicznego finału kampanii wrześniowej w tzw. drugiej bitwie tomaszowskiej ze wspomnianej serii „Wielkiej księgi piechoty polskiej”: *39 i 41 Dywizja Piechoty*¹⁴, Ludwika Głowackiego *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w r. 1939*¹⁵, Wojciecha Białasiewicza *Wrzesień 1939 roku na Zamojszczyźnie*¹⁶, Edwarda Herca *Działania wojenne na Zamojszczyźnie we wrześniu 1939 r.*¹⁷, L. Siemiona *Na wzgórzach Roztocza*¹⁸. Wgłębiając się w temat, okazało się, że udział Sowietów w rozbijaniu Frontu Północnego jest przemilczany. Wynika to z cenzury, którą zostały objęte relacje z kampanii wrześniowej, tak w kraju, jak i na emigracji. Ze względu na ograniczoną objętość artykułu nie zmieścił się tu rozdział zatytułowany *Sowieci pod Tomaszowem Lubelskim*, będący wynikiem analizy przede wszystkim dokumentacji z kampanii wrześniowej w zbiorach Instytutu Pamięci i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie (IPMS)¹⁹ oraz na stronie internetowej projektu digitalizacji niemieckich dokumentów w archiwach Federacji Rosyjskiej²⁰.

W niniejszym artykule zamieściłam rozdział dotyczący budownictwa mieszkaniowego w okresie międzywojennym, korzystając m.in. z art. *Działalność budownictwa FKW* zamieszczonym w miesięczniku „Architektura i Budownictwo” z 1927 roku (online) i *Sprawozdania Funduszu z 1938 roku* (także online), w których to publikacjach znalazłam zdjęcia wybudowanych pod koniec lat dwudziestych bloku oficerskiego i podoficerskich na ul. Pilichonki, a także opracowanie dokumentacji APLOCH: *Sprawa zlewów w koszarach*, ilustrującej problemy braku kanalizacji w nowych budynkach, jak i w całym garnizonie, oraz temat kwaterunku wojskowego w latach trzydziestych XX wieku.

⁹ *Zarys historii wojennej 7 pułku piechoty Legionów*, oprac. kpt. F. Markiewicz, Warszawa 1928 i *Zarys historii wojennej 2-go pułku artylerii ciężkiej*, oprac. kpt. J. Gintel, Warszawa 1929.

¹⁰ P. Zarzycki, *2 Pułk Artylerii Ciężkiej Ziemi Chełmskiej im. Hetmana Jana Zamojskiego*, Pruszków 1990 i P.M. Bartoszewski, *Zaginiony pułk. Zarys wrześniowej historii 7 pułku piechoty Legionów*, Lublin 2013.

¹¹ M. Sobieraj, *Chełm w strukturach Wojska Polskiego, Listopad 1918 r. – lipiec 1919 r.*, „Chełmskie Prace Historyczne” 1998, t. 1.

¹² A. Konstankiewicz, *Garnizon wojskowy w Chełmie w latach 1918–1939*, [w:] *Chełm i Chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996.

¹³ A. Rządkowski, *3 Dywizja Piechoty Legionów*, „Wielka księga piechoty polskiej”, t. 3, Warszawa 2016.

¹⁴ P. Bieliński, *39 i 41 Dywizja Piechoty*, „Wielka księga piechoty polskiej”, t. 38, Warszawa 2019.

¹⁵ L. Głowacki, *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w roku 1939*, Lublin 1976.

¹⁶ W. Białasiewicz, *Wrzesień 1939 roku na Zamojszczyźnie*, Warszawa 2011.

¹⁷ E. Herc, *Działania wojenne na Zamojszczyźnie we wrześniu 1939 r.*, Lublin 1995.

¹⁸ L. Siemion, *Na wzgórzach Roztocza*, Lublin 1978.

¹⁹ IPMS, http://www.pism.co.uk/dokumenty_bl.htm [dostęp: 12.03.2020].

²⁰ II wojna światowa Fond 500, <https://wwii.germandocsinrussia.org/ru/nodes/1-fond-500> [dostęp: 12.03.2020].

ZBORNIA NA WYGONIE

W trakcie kwerendy w archiwum chełmskim natchnęłam się na dokumentację, której tematem były koszary zwane Zbornią oraz ujeżdżalnia płk. Beklemiszewa na Wygonie miejskim, czyli na pastwiskach i łąkach na północ od obecnych koszar. Temat poruszany w szczególności w teczkach „Korespondencja miasta Chełma w latach 1826–1865” i „Korespondencja w sprawach finansowych i organizacyjnych miasta Chełma 1850–1859”²¹.

Do wybudowania Zborni, sporządzenia planu budowy i opłaty czynszowej do Kasy Miejskiej zobowiązali się 25/7 grudnia 1852 roku Szmul Erlich i Szmul Lorber w deklaracji sporządzonej w Magistracie miasta. Zbornia miała być usytuowana obok ujeżdżalni skarbowej, wykonana z drewna, „słupy pod słomą” i dwa murowane kominy²². Teren Wygonu przy dawnym trakcie do Lublina był wynajmowany od kilku lat przez Szmula Lorbera i Mendla Lederera na stajnie dla wojskowych. Według planu sporządzonego przez budowniczego powiatu krasnostawskiego A. Zabierzowskiego i zatwierdzonego przez budowniczego gubernialnego L. Meyera z datą 9/21 stycznia 1853 roku, budynek stał u zbiegu dróg do Lublina i Sawina, równoległe do stajni i obok czworoboku budynków składających się z ujeżdżalni skarbowej²³, trzech stajni oraz najdalej wysuniętej rajtszuli (ujeżdżalni). Była tam także rzeźnia (szlachtuz) oznaczona literą g, której już w pozostałych planach nie ma.

Nowe budowle wzniesiono na skutek nalegań płk. M. Beklemiszewa, od roku 1851 d-cy pułku ułanów Jego Imperatorskiej Wysokości Wielkiego Kniazia Mikołaja Aleksandrowicza. Zimą 1852 roku eskadrony pułku kwaterowały w Hrubieszowie, Dorohusku, Dubience, Hutczy, Teratynie, Stulnie, Strzelcach, a sztab w Chełmie²⁴. Prace rozpoczęto w listopadzie tego roku, a budowle oddano w pierwszych dniach grudnia²⁵.

Kolejny plan wykonany został w związku z wymogiem ustalenia stawek czynszowych za wynajęte place. Przedstawia Zbornie o długości 90 i szerokości 25 łokci (mierzonej wraz z „trotuarem”), usytuowanej przy drodze do Krasnegostawu, łączącej stary i nowy trakt z Lublina. Obok mieściły się ujeżdżalnia skarbowa i cztery stajnie

²¹ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Akta miasta Chełma, sygn. 1 i 6.

²² *Ibidem*, sygn. 1, k. 248.

²³ Ujeżdżalnia musiała być wybudowana dużo wcześniej, skoro w 1843 roku, na skutek potężnej burzy, która przeszła przez miasto, została kompletnie zniszczona; zob. B. Zimmer, *Miasto Chełm Żarys historyczny*, Warszawa 1974, s. 119.

²⁴ *Istorija 3-go Ulanskago Smolenskago Imperatora Aleksandra III połka 1708–1908 g.*, https://dic.academic.ru/dic.nsf/ruwiki/683641#.D0.A1.D0.BC.D0.BE.D0.BB.D0.B5.D0.BD.D1.81.D0.BA.D0.B8.D0.B9_.D1.83.D0.BB.D0.B0.D0.BD.D1.81.D0.BA.D0.B8.D0.B9_.D0.BE.D0.BE.D0.BB.D0.BA, s. 233 i 234 [dostęp: 3.05.2019].

²⁵ APLOCH, *op. cit.*, sygn. 1, k. 106.

wybudowane przez Mendla Ledera i Szmula Lorbera, oczynszowane od kilku lat, zaś najbardziej na północ wysunięta była stajnia (długości 170 i szerokości 35 łokci) i ujeżdżalnia płk. Beklemiszewa (długości 175 i szer. 115 łokci)²⁶. Autorem planu, jak można wnioskować ze wzmianki w innym piśmie²⁷, był budowniczy F. Kluszewski, który w 1853 roku nadzorował w Chełmie remont cerkwi unickiej pw. św. Mikołaja, a także kierował brukowaniem ulic²⁸.

Historie czterech stajen wzniesionych przez Szmula Lorbera i Mendla Lederera wyjaśnia pismo Magistratu z 1/13 września 1853 roku²⁹. Od 1842 roku miasto starało się bezskutecznie o fundusze państwowe na stajnie wojskowe. Wówczas wyszło z inicjatywą zachęty skierowanej do zamożniejszych żydów, aby wybudowali potrzebne budynki z opłatą czynszową za zajęte na czas użytkowania place. W dokumencie tym nie wspomniano o dacie wzniesienia stajen. Jest zaś informacja, że dochody z czynszu za plac włączone zostały do etatu miasta dopiero w latach 1847/49. W „Spisie nieruchomości Kasy Ekonomicznej” z 13/25 kwietnia 1843 roku jest jednak wzmianka o „Placu miejskim, czyli pastwiskach, na których stajnie i Magazyn wojskowy”³⁰.

Wyegzekwowanie opłat za nowe budowle nastęrczały trudności. W piśmie z 26 czerwca/8 lipca 1854 roku, Magistrat wzywa właścicieli Zborni i stajni do natychmiastowej zapłaty wkupna w wysokości 2188 rubli oraz czynszu za rok 1853 i 1854 pod karą zajęcia budowli, a gdyby to nie odniosło skutku, egzekucją wojskową³¹. W sierpniu zaś 1854 roku upoważnia Kasę Ekonomiczną do pobrania powyższych sum od Szmula Erlicha i Szmula Lorbera, a w razie oporu do potrącenia z należnego im wynagrodzenia kwaterunkowego³².

Podobne problemy wiązały się z opłatą za ujeżdżalnię, a następnie po przekształceniu, magazynu prowiantowego płk. Beklemiszewa, który pod koniec 1853 roku odsprzedał go Gubernialnemu Dozorcy Magazynów Prowiantowych. W lipcu 1854 roku Magistrat donosił nowemu nabywcy, że nadesłaną kwotę przeznacza na zaległy czynsz z roku 1853, ponieważ d-ca pułku odmawia zapłaty³³. Spór o to, czy płk Beklemiszew ma zapłacić za rok 1853, w którym jeszcze był właścicielem maneżu, rozstrzygnął fakt, że zgodził się on odsprzedać budowlę pod warunkiem uiszczenia wszystkich związanych z nią opłat.

²⁶ *Ibidem*, k.57–58 i 70.

²⁷ *Ibidem*, k. 138.

²⁸ J. Żywicki, *Urzędnicy: architekci, budowniczowie, inżynierowie cywilni*, Lublin 2010, s. 455.

²⁹ APŁOCH, Akta miasta Chełma, sygn. 1, k. 81–84.

³⁰ *Ibidem*, k. 2.

³¹ *Ibidem*, sygn. 1, k. 126.

³² *Ibidem*, k. 141 i 142.

³³ *Ibidem*, k. 121–123.

Na planie sytuacyjnym z roku 1854 naniesione są trzy spośród czterech stajen z lat czterdziestych (adnotacje: spalone i rozebrane). Podobny los przypadł widocznie Zborni, gdyż w piśmie do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z 29 lutego/3 marca 1864 roku Magistrat donosi, że plan miasta Chełma wymagany do rozpatrywania budowli na Błoniu miejskim, nie jest potrzebny, albowiem koszary i stajnia się spaliły, a place wróciły do własności kasy miejskiej³⁴.

Wybudowanie koszar, stajni i dodatkowej ujeżdżalni pod koniec 1852 roku było uzasadnioną potrzebą zważywszy, że według „Wiadomości Statystycznych miasta Chełma” w roku 1853 stan kawalerii wynosił pokaźną liczbę 560 głów³⁵. W roku następnym sporo zmniejszyła się i wynosiła głów 371, zaś w 1854 roku zwiększyła do 490³⁶. W 1857 roku kawaleria liczyła tylko 54 głów³⁷, zaś według „Wiadomości Statystycznych za rok 1860” w Chełmie stacjonowali Kozacy w liczbie 175 głów³⁸. W sprawozdaniu Magistratu miasta z tegoż ostatniego wspomnianego roku 1860 jest wzmianka o tym, że stacjonujący sztab pułku kawaleryjskiego wywierał niewielki wpływ na wzrost zamożności miasta, ale od lat trzech już go nie ma. Nadal jest natomiast magazyn prowiantowy płk. Beklemiszewa³⁹. Natomiast według M. Sobieraja w latach 1850–1855 w Chełmie kwaterowała 3 Grenadierska Brygada Artylerii, a w 1860 roku – 87 Brygada Artylerii. Co do tej ostatniej autor podaje, że miasto zaproponowało dwie lokalizacje: ujeżdżalnię należącą do Skarbu Państwa i stajnie Szmula Zorberta, obydwie położone za miastem na pastwiskach, a także, że nie można się zorientować ze źródeł, w którym miejscu⁴⁰. Wszystko wskazuje na to, że tą lokalizacją jest tzw. Wygon, czyli pastwiska przy starym trakcie do Lublina. Szmul Zorbert (raczej Lorbert) to jeden ze współwłaścicieli stajni położonych w pobliżu ujeżdżalni skarbowej, obok których stały omawiane powyżej Zbornia, stajnia i ujeżdżalnia.

POCZĄTEK GARNIZONU CHEŁMSKIEGO NA UL. LUBELSKIEJ

W latach 1888–1889 nastąpiła translokacja sił rosyjskich z guberni siedleckiej do lubelskiej. Jednostki 17 DP (65 Moskiewski pp, 68 Butyrski pp, 67 Tarutinski pp i 68 Borodinski pp) zajęły miejsce 18 DP (71 i 72 pp), która skierowana została do powiatu puławskiego. Do Chełma trafił cały pułk Moskiewski i część 68 Butyrskiego

³⁴ *Ibidem*, sygn. 6, k. 198.

³⁵ *Ibidem*, k. 159.

³⁶ *Ibidem*, sygn. 12, k. 104.

³⁷ *Ibidem*, sygn. 10, k. 49.

³⁸ *Ibidem*, sygn. 12, k. 191.

³⁹ *Ibidem*, k. 172.

⁴⁰ M. Sobieraj, *Pod skrzydłami...*, s. 13.

Pułku Piechoty. Od roku 1886 w mieście stacjonował już 4 batalion 68 Butyrskiego pp, a od 1887 roku eskadrony Orenburskiego pułku kozaków⁴¹.

W przewidywaniu tych zmian wiosną roku 1888 do Chełma przybyła komisja budowlana pod przewodnictwem gen. mjr. Szełkownikowa, dow. I Brygady i rozpoczęła się budowa drewnianych koszar dla Moskiewskiego pułku. 65 Pieszy Moskiewski Jego Imperatorskiej Wysokości Następcy Cesarzewicza Pułk (nazwa od 1881 roku) stacjonował wówczas w guberni siedleckiej i od 1879 roku liczył 53 oficerów, 98 podoficerów, 1779 szeregowych, 132 nieliniowych (zaplecze gospodarcze) i 1209 żołnierzy zapasowych. Na pułk składały się 4 bataliony po 4 roty (kompanie)⁴².

Honorowym dowódcą (Szefem) był od roku 1864 cesarzewicz Mikołaj Aleksandrowicz. Była to data jego chrztu św., w którym to wydarzeniu uczestniczył dowódca pułku płk Junosza z d-cą i sierżantem 1 rot. Wynikały z tego wzajemne zobowiązania do uczestniczenia tak w wydarzeniach z życia cesarzewicza (następnie cara Rosji), jak i pułku. Szef pułku uważał się za pełniącego służbę wojskową i figurował zawsze w spisie 1. rot, która przybrała nazwę roty Jego Wysokości⁴³. Na 2 września 1888 roku car Aleksander II zażyczył sobie wystawienia honorowej warty pułku Moskiewskiego w związku ze swoim przejazdem przez Chełm. Rota Jego Wysokości, pod dowództwem sztabs-kapitana Smirnowa, przybyła do Chełma koleją ze sztandarem i orkiestrą dzień wcześniej. Następnego dnia ustawiła się na stacji, oczekując rodziny carskiej. Po wyjściu z wagonu w towarzystwie małżonki i cesarzewicza, ubranego w surdut Moskiewskiego pułku, nastąpiło powitanie zgromadzonych gości i przejście cara przed frontem warty honorowej. Następnie Jego Wysokość udał się wraz z całą rodziną do soboru katedralnego, aby pokłonić się przed ikoną Matki Bożej Chełmskiej. W drodze powrotnej rota Jego Wysokości ustawiła się szpalerami i towarzyszyła cesarskiej rodzinie hymnem i okrzykami, a cesarzewiczowi pułkowym marszem. Po czym oficerowie roty wrócili na dworzec, aby uczestniczyć przy odjeździe carskiej rodziny. Po tym powitaniu niżsi rangą otrzymali od cara: szewroniści⁴⁴ po rublu, a pozostali po 50 kopiejek na osobę.

⁴¹ K. Latawiec, *Rosyjskie siły zbrojne na obszarze guberni Lubelskiej w latach 1864–1914*, Teka Kom. Hist. OL, 2006 r., <http://www.pan-ol.lublin.pl/wydawnictwa/THist3/Latawiec.pdf> [dostęp: 10.09.2019].

⁴² *Istoria Piechotnago Moskowskago*, op. cit., s. 520, 522 i 539.

⁴³ *Pamiatka 65-go piechotnago*, op. cit., s. 5.

⁴⁴ Żołnierze (podoficerowie) służący w wojsku dobrowolnie po upływie obowiązującego okresu służby, noszący tzw. szewrony, czyli galony, lub warkocz naszyte na rękawach munduru. Do dwóch lat były to wąskie srebrne galony, powyżej dwóch lat szerokie srebrne, po czterech latach wąskie złote, od sześciu lat szerokie złote. Szewrony nosili także podchorążowie i kandydaci na stanowiska urzędnicze; ci ostatni naszywali je nad mankietem rogami do góry, hasło: *szewron*, *Encyklopedia wojennych i morskich nauk* sost. pod gł. red. generał-lejtnant G.A. Lejera, zasłużennawo prof. Nikołajewskoj akad. Generalnowo sztaba. – Sankt-Peterburg: Tip. W. Biezobrazowa, 1883–1897, t. 8, <https://dlib.rsl.ru/viewer/01004177946#page-2?page=365> [dostęp: 30.05.2019].

Pierwsza część budowy koszar dla dwóch batalionów i sztabu pułku była skończona do października⁴⁵. 12 października 1888 roku, po wysłuchaniu nabożeństwa, 1 i 3 batalion wyruszyły z Międzyrzecza wraz z całym dobytkiem. Na stacji w Chełmie powitała ich chlebem i solą deputacja miasta wraz z burmistrzem. W mieście kwaterowały kozacki pułk orenburski i batalion 66 Butyrskiego pp⁴⁶. Bataliony 2 i 4 pozostały jeszcze w Brześciu Litewskim do przybycia pułków 2 Dywizji i 28 października również brzesko-chełmską koleją ruszyły w kierunku sztabu pułku, aby rozkwaterować się w powiecie chełmskim. Sztab 2 batalionu, 6 i 8 rota w Sawinie, 5 i 7 w Nowosiólkach, Sztab 4 batalionu, 13 i 15 rota w Siedliszczach, a 14 i 16 rota w Korbutowej Woli⁴⁷.

Budowa koszar dla 2 i 4 batalionu pod kierownictwem tej samej komisji budowlanej rozpoczęła się na początku marca 1889 roku. Do prac wyznaczano codziennie żołnierzy z rot. W kwietniu sadzone były drzewa wokół oficyn oficerskich i rozprawdane kwietniki. Na początku maja dołączył 2 i 4 batalion. Rozłożyły się one w stodółkach na przedmieściach Chełma, gdzie był już 1 i 3 batalion. Koszary w tym czasie były porządkowane i doprowadzane do „ostatecznego wyglądu”. 25 maja, w miejscu, gdzie stała rota Jego Wysokości oraz 2 i 3 rota, wybuchł nocny pożar. Zdarzenie to zainicjowało urządzenie obozu po prawej stronie ul. Lubelskiej, na ukos od koszar (między Koleją Nadwiślańską a drogą do Rejowca, gdzie później mieściły się magazyny prowiantowe). Tam też, po wizytacji strzelania 13 czerwca, przeniosły się roty. Odtąd wychodziły wiosną nie do stodół, jak to bywało w zwyczaju, a do obozu za koszarami⁴⁸.

Na służbę wojskową w czasie pokoju składały się wymarsze (*pachody*), poligony (*pachodnyje dwiżenia*) i zbory dywizyjne. Te ostatnie dzieliły się na zbory pojedyncze i ogólne (*ciastnyje* i *obszije*). Po zajęciach w obozie po drugiej stronie ul. Lubelskiej wyruszano na zбір dywizyjny, zakończony wielkim manewrem dywizji contra dywizji, przy czym pierwsze dwa tygodnie ćwiczyli w obozie postojowym pod Krasnymstawem, a następnie w ramach podwiznych zborów (od 1885 roku) w codziennie innej nieznannej sobie miejscowości⁴⁹. W 1889 roku ćwiczenia strzeleckie trwały do 10 sierpnia, po czym pułk wyruszył na poligon dywizyjny na obszarze

⁴⁵ M. Sobieraj napisał, że 65 Moskiewski pp przybył do Chełma w roku 1889, zob. M. Sobieraj, *Pod skrzydłami...*, op. cit., s. 18.

⁴⁶ W związku z pobytem batalionu 66 Butyrskiego pp być może istniały już na tym terenie jakieś zabudowania koszarowe. Pomimo wysiłków nie udało mi się dotrzeć do rosyjskojęzycznych publikacji historii pułku: *Pamiętka 66-go piechotnego Butyrskowo polka*. Kuzmin, kap., oficer polka. 1896 g., *Dopólnienie k pamiętce s 1907 r. oraz Butyrskaja pamiętka w pamiac stoletija 66-go piechotnego Butyrskowo polka*. Kuzmin. Chołm. 1910 g., które rzuciłyby nieco światła na początki garnizonu chełmskiego przy obecnej ul. Lubelskiej i Trubakowskiej.

⁴⁷ *Istorija Piechotnago Moskowskago...*, op. cit., s. 537–540.

⁴⁸ *Dobawlenie k Istorii...*, op. cit., s. 8–10 i 12.

⁴⁹ Hasło: *Sbory*, [w]: *Encyklopedija wojennyh i morskich nauk*, op. cit., t. 7, <https://dlib.rsl.ru/viewer/01004177954#page?page=117> [dostęp: 13.05.2019].

Rejowiec–Krasnystaw–Zamość, zakończony wielkim manewrem przeciwko 18 Dywizji w obecności d-cy wojsk Warszawskiego Okręgu, gen. adiutanta Gurko.

Po powrocie do Chełma okazało się, że ukończone koszary są za ciasne i nie ma pomieszczeń dla komendy szkoleniowej⁵⁰, muzycznej i innych, więc 2 batalion powędrował do Sawina i Nowosiółek. Rotom 1, 3 i 4 przypadły więc prace porządkowe w koszarach i kontynuacja sadzenia drzew. W tymże roku 1889 przygotowywali też miejsce i materiały do budowy kamiennych koszar dla 66 Butyrskiego pp., których budowa rozpoczęła się w roku następnym, tj. 1890⁵¹. Do października wszystkie roty kwaterowały w koszarach, a na zimę 2 i 13 rota wysłane zostały do Rejowca, zaś 8 i 12 do Nowosiółek. W 1891 roku komenda myśliwska wraz z 6 i 15 rotą zajęły w mieście kilka domów za hrubieszowską rogatką.

Ze względu na odległość od miasta (1,5 wiorsty⁵²), d-ca pułku płk flieger-adiutant baron Koten rozkazał urządzić w jednej z jadalni pułkowej sklep dla oficerów i niższych rangą, przy której powstał jednocześnie bufet – herbaciarnia. Żołnierski bufet służył także wydawaniu zapomóg niższym rangą, którzy często zgłaszali się na służbę nie tylko bez żadnych środków, ale też i bez bielizny. W jadalni 1 batalionu powstała także pułkowa cerkiew z połowym ikonostasem. Założono chór z niższych rangą pod kierownictwem szeregowego Kljuciewa, który podczas uroczystości święta pułkowego następnego roku otrzymał pochwałę biskupa Flawiana.

Pułk posiadał dwie strzelnice, jedną w obozie na ul. Lubelskiej i drugą w pobliżu Pokrówki. 24 lutego 1893 roku żołnierze otrzymali nowe dalekosiężne karabiny, co spowodowało zamianę chełmskich strzelnic na zamojską. Na strzelanie wyruszyli odtąd do Zamościa razem z całą 1 Brygadą, czyli jeszcze z 66 Butyrskim pp. Z początkiem 1896 roku Moskwiczanom przypadła strzelnica w pierwszej kolejności, więc 27 kwietnia wyruszyli do Zamościa i rozłożyli się na swoich starych miejscach. Od 14 do 16 maja wypadło im tam świętować koronację swojego patrona. Wcześniej, 28 kwietnia, d-ca pułku płk baron Rozen i pluton 16 szeregowych roty Jego Wysokości z d-cą sztabs-kpt. Dyrmontem oraz mł. oficerem por. Matusiewiczem udali się do Moskwy na koronację i na honorową wartę w pałacach. Koszary chełmskie ochraniała w tym czasie 7 rota, która również świętowała w tym dniu⁵³.

25 czerwca 1900 roku wypadła 200-lecie istnienia pułku Moskiewskiego kwaterującego w Chełmie już 12 lat. Uroczystość uświetnił swoją obecnością car Mikołaj

⁵⁰ Komendy szkolne przygotowywały niższych rangą na podoficerów. Kurs trwał od końca 1 zboru do następnego. Hasło: *Uciebnyja komandy*, [w]: *Encyklopedia wojennych i morskich nauk* [online], *op. cit.*, t. 8, <https://dlib.rsl.ru/viewer/01004177946#page2?page=84> [dostęp: 25.05.2019].

⁵¹ *Pamiętka 65-20 piechotnago...*, s. 40.

⁵² 1 wiorsta=1,06 km, czyli 1,59 km.

⁵³ *Dobawlenije k Istorii...*, *op. cit.*, s. 10, 14–15, 21, 32, 35, 47, 51.

Aleksandrowicz, który przy okazji odwiedził sąsiadujące koszary pułku Butyrskiego. Wydany z tej okazji album pobytu Jego Wysokości składający się z 47 fotografii i 17-stronicowej relacji, pozwala ustalić lokalizację koszar Butyrskich i pokazuje drewniane koszary pułku Moskiewskiego.

Wizyta Jego Wysokości rozpoczęła się 24 czerwca od nawiedzenia ikony Matki Bożej na Górcze Chełmskiej. Stamtąd monarcha udał się do nowo otwartego wojskowego lazaretu położonego za miastem w odległości półtorej wiorsty, po czym przyszedł czas na gościnę w pułku Moskiewskim. W kasynie oficerskim odbyła się ceremonia wbicia gwoździ w drzewce nowego sztandaru. W uroczystości uczestniczyli, oprócz Jego Wysokości, Najjaśniejszy Książ Imieretinski, gen.-lejtant Kuropatkin i według starszeństwa oficerowie, sierżanci i po jednym podoficerze i dwóch szeregowych z każdej roty. Na zakończenie ceremonii d-ca pułku gen. mjr baron Rozen zaprosił Jego Wysokość na herbatę w kasynie. Przyjąwszy zaproszenie, monarcha wyraził chęć obejrzenia koszar swojej roty, a w drodze powrotnej zażyczył sobie zobaczyć pułkową cerkiew. Duchowny protojerej o. Aleksander Towarow pokazał Jego Wysokości m.in. pierwszą Ewangelię z 1701 roku, służącą pułkowi Moskiewskiemu podczas liturgii.

Na prośbę towarzyszących mu naczelników wojskowych, imperator odwiedził murowane koszary 66 Butyrskiego pułku piechoty, oddzielone od pułku Moskiewskiego pojedynczą wąską drogą. Tym samym wyjaśniła się lokalizacja miejsca, które rotę pułku Moskiewskiego przygotowywały w 1889 roku na budowę koszar dla pułku Butyrskiego. Przy wejściu na plac Butyrski tłum Moskiczian otaczających Jego Wysokość, zmieniony został na Butyrców, którzy poprowadzili cara do nowo budowanej cerkwi, gdzie Jego Wysokość własnoręcznie położył cegłę w przygotowane miejsce, a po nim minister wojskowy i d-ca Okręgu Wojskowego⁵⁴.

Na kolejny, ostatni dzień pobytu cara, tj. 25 czerwca, przypadły uroczystość poświęcenia nowego sztandaru oraz defilada za miastem. W cerkwi garnizonowej odprawiono uroczystą liturgię. Moskiczanie ustawieni byli na placu w batalionowych kolumnach, frontem do namiotu cerkiewnego, w którym odbyło się nabożeństwo poświęcenia sztandaru. Następnie miała miejsce ceremonia wręczenia nowych sztandarów. Jego Wysokość podał je kłęczącemu d-cy pułku, a ten z kolei chorążemu st. podoficerowi Wasylowi Guliewowi. Na zakończenie odmówiono modlitwę za carską rodzinę i za „kochające Chrystusa zwycięskie wojsko rosyjskie”, po czym protojerej Towarow, towarzysząc imperatorowi i d-cy pułku, obchodził front wojska, kropiąc wodą święconą szeregi Moskiczian.

⁵⁴ *Album prebywanija...*, s. 6–7.

Kolejnym punktem uroczystości było złożenie przysięgi „na wierność służby pod nowym sztandarem”, które zakończyło się dwukrotnym przemarszem przed carem: rotami i kolumnami według oddziałów.

O 4 po południu rozpoczęła się defilada 14 Armeńskiego Korpusu i 7 Dywizji Kawaleryjskiej. Pułki piesze maszerowały w kolumnach batalionami rezerwowymi, kawaleria eskadronami, Kozacy zaś sotniami marszem lub kłusem na sygnał podawany na rozkaz imperatora. Moskwiczanie, którzy nie brali udziału w defiladzie, byli ustawieni z prawej strony drogi powrotnej Jego Wysokości do carskiego pociągu, gdzie zgromadzili się już oficerowie pułku. Po pożegnaniu Jego Wysokość odjechał w kierunku Brześcia Litewskiego i dalej do Nowego Peterhofu. Tego dnia car ofiarował pułkowi 25 tys. rubli na budowę świątyni, a niższym rangą biorącym udział w defiladzie cerkiewnej: kawalerom orderu św. Jerzego po 5 rubli, szewronistom po 3 ruble, a pozostałym po srebrnym rublu. Nie zapomniał też o chełmskich biedakach, na których przeznaczył 2 tys. rubli do rozporządzenia Magistratu.

Wyjazd monarchy nie kończył świętowania. 26 czerwca urządono na placu koszarowym zabawę dla żołnierzy z muzyką, pieśniami i poczęstunkiem, a zakończono spektaklem na otwartej scenie i przedstawieniem iluzjonisty. Wieczorem zaś w oficerskim kasynie wydano bal. Sala była jasno oświetlona lampami acetylenowymi i kandelabrami ułożonymi z bagnatów. O 3 nad ranem była kolacja, a tańce przeciągnęły się do 8 rano. 27 czerwca o 5 po południu odbył się jubileuszowy obiad, a dzień później gry z nagrodami dla niższych rangą.

29 czerwca w święto Apostołów Piotra i Pawła odprawiono ceremonię przeniesienia ikon podarowanych Moskwiczanom, z kwatery d-cy do cerkwi pułkowej zakończonej nabożeństwem.

Świętowanie trwało jeszcze 30 czerwca, gdy urządono spektakl na odkrytej scenie dla niższych rangą, a zakończyło się wieczorem 1 lipca wypuszczeniem balonów i projekcją obrazów z lekturą historii pułku. Gdy na ekranie pojawił się portret imperatora Nikołaja Aleksandrowicza, wszyscy zdjęli nakrycia głowy i cały plac zabrzmiał śpiewem: „Boże, chroń cara”⁵⁵.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 8, 10, 13–14, 16–17.

WOJSKO KWATERUJĄCE W CHEŁMIE W LATACH 1905–1908

Źródłem informacji na temat wojsk kwaterujących w Chełmie poza garnizonom na ul. Lubelskiej od 1905 roku do lipca 1908 roku jest znajdująca się w zbiorach APLOCH *Kniga postanowlenij Kwartirnoj Deputacii goroda Chołma*⁵⁶.

Przydziałem kwater zajmowała się Komisja Kwaterunkowa (dalej: Kom. Kw.) w czteroosobowym składzie: przedstawiciel burmistrza, naczelnik Komisji i dwóch członków. Otrzymywały je sztaby, zarządy, instytucje wojskowe, oficerowie i niżsi rangą oraz konie kawaleryjskie i artyleryjskie drogą tzw. otwodu, czyli przymusowego wyznaczenia pod wojskowy postój lub najmu, gdy ten był niemożliwy. Stawka wynagrodzenia za najem była zależna od średniej ceny rocznej obowiązującej w danym mieście, zaś za otwód, który nie podlegał tym ograniczeniom, wyższa. Pieniądze za obie formy kwaterunku wojskowego wydawane były przez asygnatę po wcześniejszych rozporządzeniach intendenckich zarządów powiatowych⁵⁷.

Właściciele pomieszczeń udostępnianych na kwaterunek wojskowy byli zobowiązani zgodnie z Ustawą o ziemskich obowiązkach oraz o wojskowym obowiązku kwaterunkowym przystosowywać lokale lub budynki i je należycie wyposażać. Gdy się z tego nie wywiązywali, Komisja obciążała ich kosztami wynajmu innych kwater, niewpisanych na listę obowiązkowego przydziału. Lista domów pod wojskowy postój sporządzana była na okres pięcioletni przez Kom. Kw. po uprzednim przeglądzie wszystkich budynków w mieście⁵⁸. Zobowiązani do kwaterunku ponosili koszty remontów, prac porządkowych i sanitarnych, także wtedy, gdy odmówili wykonania i zlecały je władze miasta.

Od 1 stycznia 1905 roku w Chełmie kwaterował 5 eskadron 7 dragońskiego Olwipolskiego pułku⁵⁹ oraz 5 eskadron 7 dragońskiego Kinburnskiego pułku w nieruchomości Ludwika Pawczyńskiego na ul. Duchownej. Oba eskadrony pełniły funkcje straży porządku publicznego. 5 eskadron 7 dragońskiego Olwipolskiego pułku skoszarowany był ponadto w miejskiej szopie pożarowej i dodatkowo u Judki Szulzingera, a ponieważ od stycznia 1907 roku liczba niższych rangą wzrosła, otrzymali piętro oficyny Pawła Strokana na ul. Lubelskiej. Judko Szulzinger zaś, u którego Komisja znalazła piwnicę reńską (co według obowiązujących przepisów skreślało takie lokum

⁵⁶ APLOCH, *op. cit.*, sygn. 89.

⁵⁷ Hasła: *Kwartirnoje dowolstwie i Obywatelskije kwartiry*, [w:] *Encyklopedija wojennyh i morskich nauk, op. cit.*, t. 4. – 1889, <https://dlib.rsl.ru/viewer/01004177730#page3?page=214> i t. 5. – 1891, <https://dlib.rsl.ru/viewer/01004177753#page3?page=437> [dostęp: 05.2019].

⁵⁸ APLOCH, *op. cit.*, k. 49.

⁵⁹ Od 6 grudnia 1907 roku 7 dragoński Olwipolski pułk przeformowany został na 7 ułański Olwipolski pułk i po tej dacie wymieniany jest pod tą nazwą.

z możliwości kwaterunku wojskowego), musiał z przysługującego mu wynagrodzenia kwaterunkowego wybudować u Pawła Strokana prycze i zrobić remont⁶⁰.

Judko Szulzinger widocznie nie wywiązał się ze swoich obowiązków, gdyż w roku następnym rozpatrywana była sprawa zapłaty za deski na stoły obiadowe i prycze dla 5 eskadronu. Niżsi rangą skoszarowani u L. Pawczyńskiego, P. Strokana i w domu Miejskiej Komendy Pożarowej jedli z naczyń rozstawionych na gołej ziemi. W tej sprawie na prośbę dow. 7 Olwiopolskiego pułku interweniował Naczelnik Powiatu Chełmskiego. Opłaty za deski ponieśli właściciele posesji proporcjonalnie do ilości pomieszczonych żołnierzy. Z ogólnej liczby 113 u L. Pawczyńskiego było ich najwięcej, bo 69, u P. Strokana – 42, a Komenda Pożarowa kwaterowała 14. Natomiast za materiał za prycze zapłacił P. Stokan. We wszystkich przypadkach potrącono właścicielom z wynagrodzenia kwaterunkowego za 2. półrocze 1907 roku⁶¹.

L. Pawczyński starał się w październiku 1907 roku o zwolnienie swojej nieruchomości, uzasadniając, że obowiązek kwaterowania odbywa już ponad dwa lata i dalsze „pomieszczenie u niego wojska uważa za niedochodowe”. Skarżył się też na zniszczenia budynku pomimo wcześniejszego wyremontowania. Kom. Kw. przychyliła się do jego prośby i zwolniła posiadłość L. Pawczyńskiego od 1 stycznia 1908 roku, wyznaczając jednocześnie nieruchomość Michała Stersigowskiego i Haskiela Goldmana na ul. Lubelskiej 58 i 60. Ponieważ jednak ci nie przygotowali lokali na wyznaczony czas, tj. do 15 stycznia, Kom. Kw. zdecydowała wynająć inne pomieszczenie dla 5 eskadronu Kinburnskiego pułku dragonów, a właściciele, którzy nie wywiążali się ze swoich obowiązków, musieli płacić za wynajem, remont i czyszczenie latryn⁶².

W maju i czerwcu 1908 roku w koszarach L. Pawczyńskiego mieścił się ponownie 6 eskadron 7 dragońskiego Kinburnskiego pułku, co wspomniane zostało w uchwale Komisji z 26 czerwca tego roku, rozpatrującej rachunki za oczyszczanie wychodków i wstawienie szyb w koszarach. Magistrat słał bezskutecznie zawiadomienia do L. Pawczyńskiego i w końcu zlecił wykonanie powyższych prac Abramowi Opatowskiemu, któremu pomógł dowódca 6 eskadronu Kinburnskiego pułku, rotmistrz Nasonow⁶³. 6 eskadron 7 dragońskiego Kinburnskiego pułku cenił sobie kwaterunek u L. Pawczyńskiego i po wyznaczeniu mu pomieszczeń w trzech różnych domach na ul. Lubelskiej na nowy rok kwaterunkowy, zawiadomił władze zwierzchnie, że chce pozostać na dotychczasowym miejscu. Magistrat Chełma sugerował, aby L. Pawczyński otrzymał w tym celu odpowiednio zadawalające wynagrodzenie⁶⁴.

⁶⁰ APLOCH, sygn. 89, 9–12.

⁶¹ *Ibidem*, k. 117–120.

⁶² *Ibidem*, k. 99–102 i 114–116.

⁶³ *Ibidem*, k. 166–169.

⁶⁴ *Ibidem*, k. 173–175.

1 eskadron 20 dragońskiego Olwipolskiego pułku wspomniany został w kontekście zatargu z mieszkańcem Chełma Mendelem Manzelsem. 14 lipca 1906 roku Manzels złożył do burmistrza Chełma prośbę o wypłacenie wynagrodzenia za plac zajmowany przez ten eskadron, który on sam wynajmował od leśniczego Gawruszina z Leśnictwa Sawińskiego. Eskadron potrzebował miejsca na czyszczenie swoich koni i zwrócił się 12 marca 1906 roku do Magistratu o przydzielenie placu, na którym wówczas mieścił się cyrk. Ponieważ w tym czasie wolna część placu była już wynajmowana przez Manzelsa i miał on tam zamiar zbudować cykloped i ślizgawkę, więc wyznaczono dla koni 1 eskadronu teren na miejskim bazarze. Wynagrodzenie nie zostało wypłacone, ponieważ plac Mendela Manzelsa nie został przydzielony przez Kom. Kw., a zajęty przez 1 eskadron „wg własnego uznania”. W uchwale Komisja poradziła Manzelsowi, aby zwrócił się do pułku dragonów o zaspokojenie swoich roszczeń⁶⁵.

Na ul. Hrubieszowskiej mieściły się koszary Ludwika Rycherta, w których kwatrowała przynajmniej od 1904 roku część 65 Moskiewskiego Pułku Piechoty. W lutym 1907 roku miały być one remontowane dla batalionu 66 Butyrskiego pp powracającego z wojny japońskiej. Kom. Kw. zleciła w tym celu konieczne naprawy, z których wynika, że w I oddziale koszar były kamienne arki ze źródłami, budynki były piętrowe, także murowane, pokryte blaszanym dachem, ogrzewane piecami, z cementową i drewnianą podłogą na półpiętrach, pojedyncze i podwójne kojce dla 142 ludzi oraz stołówka. Dowódca nieliniowej rotacji 66 Butyrskiego Pułku Piechoty, sztabskpt. Ispondari, uznał jednak, że cały 2 batalion się tu nie pomieści, więc Kom. Kw. obejrzała sąsiednie koszary Krystiana Lange, które L. Rychert wziął warendę jeszcze przed wymarszem wojsk z Chełma, ponieważ nie mieścił się u niego 5 batalion 65 Moskiewskiego pp. U Krystiana Lange także potrzebne były prace remontowe, m.in. wykonanie pryczy na 100 ludzi (stare zostały zlicytowane za długi prywatne), zbudowanie pięciu piramid na broń, sześciu szaf na chleb, wieszaków u wezłowania prycz, pobielenie ścian i sufitu, wstawienia 118 szyb, naprawy okien i zreperowania piecyków⁶⁶. Koszary L. Rycherta w lipcu 1907 roku, a więc w okresie, gdy wojsko przebywało na manewrach, wyznaczone zostało dla rekrutów. I znowuż należało wykonać prace remontowe: wstawić konsekwentnie widać bite okna, wyregulować prycze. 9 rota 66 Butyrskiego pp przeprowadzała jesienią remont i dezynfekcję po rekrutach, a w maju 1908 roku zbudowała ogrodzenie⁶⁷. Decyzja władz miejskich o dezynfekcji koszar Rycherta mogła mieć przyczynę w epidemii jaglicy⁶⁸ (choroby oczu)

⁶⁵ *Ibidem*, k. 15–16.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 15–16 i 19–21.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 157–165.

⁶⁸ Jaglica, obok cholery, tyfusu, reumatyzmu, schorzeń oddechowych, mięśni, stawów i chorób wenerycznych, była najczęstszą dolegliwością, na którą żołnierze zapadali w tym czasie, zob.: L. Madej, *Zmiany*

wśród żołnierzy 66 pp. W sierpniu 1907 roku Sztab Warszawskiego Okręgu Wojskowego udzielił zezwolenia na wynajęcie osobnego pomieszczenia dla 60 niższych rangą chorych na tę chorobę. Żołnierze znaleźli lokum za hrubieszowską strażnicą, w domu Józefa Nikielsberga z opłatą 550 rubli rocznie, po uprzednim remoncie i wykonaniu pryczy na koszt Komisji. Podobne rozwiązanie zastosowano w 1905 roku dla chorych na jaglicę niższych rangą 65 Moskiewskiego pp⁶⁹.

W marcu 1907 roku było przygotowywane zakwaterowanie dla Sztabu 17 Dywizji Piechoty, który powracał z wojny z Dalekiego Wschodu w drugiej połowie miesiąca. W tym celu rozlokowany na ul. Brzeskiej 22 Zarząd 47 Pieszej Brygady rezerwowej musiał zwolnić miejsce. Dziesięciu niższych rangą pisarzy Sztabu, którzy nie mieścili się już w tym lokalu, rozmieszczono na ul. Czarnej w domu N.N. Gierszka Zygiela, w pobliżu Zarządu Sztabu. Lokal ten nie był dotąd wynajmowany dla wojskowych i posiadał mocny atut – był wolny od „potajemnych spelunek dla prostytutek”⁷⁰.

W sierpniu 1907 roku Komisja rozpatrywała zapotrzebowanie kwaterunkowe dla kancelarii Sztabu niższych rangą w liczbie już 30 oraz na stajnie dla pięciu koni i szopę na wóz na rok kwaterunkowy 1907/1908. 17 Dywizja Piechoty prosiła o kwaterę na ul. Poreformackiej w nieruchomości Listowskiego i Nikiforowa, która była już wyznaczona dla strażnika ziemskiego, ale ponieważ właściciele zgodzili się na pomieszczenie 17 Dywizji, więc życzenie udało się spełnić⁷¹.

Od 31 lipca do 16 sierpnia 1907 roku kwaterowała 17 Brygada Artyleryjska w nieruchomościach L. Pawczyńskiego, J. Lewczuka, A. Czejeldy i in.⁷², a w roku następnym 123 niższych rangą i ich 130 koni z 7 dragońskiego Kinburnskiego pułku na ul. Lubelskiej u A. Kozuchowskiego, Wiktorii Miączyńskiej, Basi Lioberberg i Pawła Strokana⁷³.

BUDOWNICTWO WOJSKOWE I KWATERUNEK W OKRESIE NIEPODLEGŁOŚCI

W garnizonie chełmskim przez cały okres międzywojenny stacjonowały: 7 pułk piechoty Legionów (dalej: 7 pp Leg.) oraz 2 Pułk Artylerii Ciężkiej (dalej: 2 pac). 7 pp Leg. miał w Chełmie od lutego 1919 roku batalion zapasowy, który szkolił i uzupełniał stany osobowe swojego pułku na froncie, a przybył na stałe we wrześniu 1922 roku

w liczebności i potencjale bojowym wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX wieku, [w:] „Studia z dziejów wojskowości” 2012, t. 1, s. 203, http://mwb.com.pl/studia/wp-content/uploads/2017/05/10_L_madej_Zmiany_w_liczebno%C5%9Bci.pdf [dostęp: 26.07.2018].

⁶⁹ APLOCH, k. 117–120.

⁷⁰ *Ibidem*, k. 26–27.

⁷¹ *Ibidem*, k. 77–78.

⁷² *Ibidem*.

⁷³ *Ibidem*, k. 127–131.

Jeden z dywizjonów wchodzących w skład późniejszego 2 pac (od 1938 roku 2 Pułk Artylerii im. Hetmana Jana Zamojskiego) został skierowany do porządkowania koszar chełmskich w październiku 1920 roku, pozostałe dywizjony zawitały do Chełma w 1922 roku.

Po I wojnie światowej sprawy kwaterunkowe wojska regulowała ustawa rekwizycyjna z 1919 roku „O dostarczeniu mieszkań na potrzeby wojska”, złączona następnie ustawą z 1922 roku, która nakładała na administrację terenową obowiązek przydzielania kwater kadrze zawodowej. Dostosowywane do mieszkań były też budynki koszarowe pozbawione kanalizacji, światła i wody. Kolejne ustawy z 1925 roku o zakwaterowaniu wojskowym w czasie pokoju i z 1926 roku o podatku od lokali dawały szansę na budowę mieszkań dla żonatych oficerów i podoficerów. Do tego czasu kadra oficerska kwatrowała u osób prywatnych na koszt państwa i gminy, z niewielką dopłatą własną. W 1923 roku powstała oddzielna jednostka w postaci Komisji Budowlanej, aby przy pomocy specjalnego kredytu rozwiązać problem mieszkaniowy oficerów i podoficerów z rodzinami na kresach wschodnich, gdyż na podstawie sprawozdań to tam występowały największe trudności mieszkaniowe. Na czele komisji stał płk inż. W. Jagniętkowski, były oficer Legii Cudzoziemskiej, organizator obozów rekrutacyjnych wojska polskiego we Francji. Wybudowano wówczas 107 domów jednorodzinnych i dwurodzinnych bliźniaczych: 5-pokojowych dla wyższych oficerów i 2-rodzinnych po dwa mieszkania 3-pokojowe z kuchnią⁷⁴. Ze względu na oszczędność i szybkość budowy były to domy drewniane. Plany przewidywały budowę w jeden sezon, ale przeciągnęły się o rok lub w niektórych miejscowościach o 2 lata. Domki powstały w Białej Podlasce, Łukowie, Kowlu, Dubnie, Równie, Chełmie, Kielcach, Stanisławowie, Sokółce, Grodnie, Mołodeczynie, Nowej Wilejce⁷⁵.

Po okresie zastoju budowlanego z powodu spadku kursu złotówki budowa mieszkań ruszyła w 1927 roku dzięki Funduszowi Kwaterunku Wojskowego. Józef Piłsudski jako Minister Spraw Wojskowych wydał wówczas rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 15 lipca 1925 roku o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Przedsięwzięcie objęło przede wszystkim garnizony kresowe, do których Chełm także się zaliczał. Ukończono 87 obiektów z 1036 mieszkaniami, składającymi się z 3330 izb⁷⁶. Wyznaczone zostały normy lokalowe dla żonatych podoficerów: dwie izby (pokój i kuchnia mieszkalna, łazienka z klozetem) o powierzchni 50 m². Łazienki znajdowały się

⁷⁴ *Budownictwo wojskowe 1918–1935*, t. 1, red. mjr inż. A. Król, <http://pbc.gda.pl/dlibra/doccontent?id=18697>, s. 499 [dostęp: 3.05.2018].

⁷⁵ *Ibidem*, s. 502.

⁷⁶ *Działalność budowlana Funduszu Kwaterunku*, „Architektura i Budownictwo” 1929 nr 2–3, <http://bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=1244&from=publication> s. 57 [dostęp: 05.2018].

w piwnicy lub na poddaszu. Domy oficerskie składały się z czterech izb (trzy pokoje, kuchnia i łazienka z klozetem, spiżarka i przedpokój)⁷⁷.

Na podstawie Sprawozdania Funduszu Kwaterunku Wojskowego z roku 1938⁷⁸ w Chełmie wybudowano: 1 dom oficerski składający się z 17 mieszkań, 66 izb, o kubaturze 7041 m³, ukończony 15 grudnia 1928 roku oraz 3 podoficerskie. Pierwszy, najmniejszy ukończony w tym samym czasie, co blok oficerski liczył 20 mieszkań, 47 izb, 6293 m² powierzchni, drugi ukończony 1 stycznia 1929 roku: 32 mieszkania, 72 izby, kubatura 9251 m³ i ostatni ukończony 15 czerwca 1929 roku o takiej samej liczbie mieszkań i izb, ale z powierzchnią 9425 m²; wszystkie na ul. Pilichonki, czyli obecnej ul. Lubelskiej. Budynek zaprojektował znany architekt lwowski prof. inż. Tadeusz Obmiński, autor projektów domów oficerskich także w Baranowiczach, Białej Podlaskiej, Nowej Wilejce, Radomiu, Skniłowie pod Lwowem i Sokołowie. Dom oficerski różnił się od podoficerskich metrażem, rozmieszczeniem pomieszczeń (np. łazienek, które dla podoficerów mieściły się na poddaszu lub w piwnicy) oraz kształtem gzymsów.

Blok oficerski na ul. Pilichonki 5 zachował się do dziś jako jedyny z domów FKW.

Nie przetrwał żaden z 3 bloków podoficerskich. Na fiszce WUOZ z roku 1998 pod adresem ul. Lubelska 139/19 jest informacja o budynku mieszkalnym jednostki wojskowej nr 1891, mur. 1856 (obecnie w rozbiórce).

Informacje o kubaturze tego budynku, liczbie mieszkań i izb wydają się błędne, tym bardziej, że i imię prof. Obmińskiego jest nieprawidłowe.

„SPRAWA ZLEWÓW W KOSZARACH”

Budynki te stały się tematem korespondencji władz miasta Chełma w latach 1930–1934⁷⁹. W tym czasie Chełm nie posiadał sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. W art. *Działalność Budownictwa FKW* z 1929 roku można przeczytać, że w małych miastach zakłada się instalację wodno-kanalizacyjną, na którą składało się m.in. odprowadzanie wód oczyszczonych na znaczne odległości⁸⁰. W przypadku chełmskich bloków mieszkalnych okazało się to jednak fikcją.

Z protokołu komisji sanitarnohigienicznej z 25 stycznia 1930 roku, a więc początku użytkowania budynków FKW wynikało, że na podstawie oględzin, które objęły ulicę i rynsztok przy zbiegu ulic: Pilichonki, szosa Lubelska i ul. Koszarowa (biegnąca

⁷⁷ *Ibidem*, s. 58.

⁷⁸ *Fundusz Kwaterunku Wojskowego*, t. 3, Warszawa 1938, http://zbrojownia.cbw.wp.mil.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=2189&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI, s. 2 [dostęp: 09.2019].

⁷⁹ APLOCH, sygn. 676.

⁸⁰ *Działalność budowlana Funduszu Kwaterunku*, *op. cit.*, s. 58.

wzdłuż nowego bloku oficerskiego), z budynku koszar zajętych pod mieszkanie prywatne przez oficerów i podoficerów 2 pac i 7 pp Leg. wypuszczana była woda, która w porze zimowej tworzyła ślizgawkę na ulicy i przy szkole. Komisja uznała za konieczne, aby nieczystości były odprowadzone do specjalnych dołów na terenie koszar. W pobliżu domu FKW mieściła się szkoła powszechna (obecnie budynek nieużytkowany) i jej kierownik słał zażalenia do Magistratu, podobnie inspektor szkolny do dowództwa garnizonu, skarżąc się, że znajdująca się w sąsiedztwie łaźnia wypuszcza ścieki, które wypływają na podwórko szkoły⁸¹.

Magistrat wysyłał do Komendy Garnizonu odezwy, które nie odnosiły skutku. W walce o utrzymanie czystości ulic i chodników zwoływane były komisje sanitarne. 29 września 1931 roku komisja w składzie: lekarz M. Sagatowski, architekt miejski Fąfrowicz, sanitariusz Szterk udała się do domu oficerskiego przy ul. Lubelskiej i stwierdziła, że z tego budynku stale spływa woda w kierunku Szkoły Powszechnej im. A. Mickiewicza, „zagrożając rozpowszechnieniem duru brzuszego” i zdecydowała o natychmiastowym zamknięciu odpływu od strony domu oficerskiego⁸². Magistrat zwracał się do Komendy Garnizonu z prośbą o doraźne zabezpieczenie przez wyrąbanie lodu w rynsztoku i dezynfekcję wapnem. Gdy to nie odniosło skutku, starał się o zarządzenie zamknięcia zlewów z domu oficerskiego na ul. Pilichonki i w tej sprawie zwrócił się do starostwa. W odpowiedzi na pismo starostwa komendant płk L. Czechowicz informuje, że budynki FKW podlegają zarządowi Dyrekcji Funduszu i problem się rozwiąże, gdy w mieście będzie kanalizacja. Jednocześnie interweniuje w sprawie doprowadzenia ul. Trubakowskiej do stanu używalności, która przez nieprzejezdność utrudnia dostawy mąki i drewna oraz wywóz chleba z koszar. Okazuje się, że „Gazeta Lubelska” w numerze z 26 kwietnia pisała o utopieniu się konia na tej ulicy⁸³.

Szef Budownictwa OK nr II, kpt. inż. Sagan, zwołuje 2 września 1932 roku komisję składającą się z przedstawicieli Starostwa Powiatowego, Magistratu, Komendy Garnizonu i dowódców 2 PAC i 7 pp Leg. w celu znalezienia środków zaradczych. Ustalono, że do ścieku przy ul. Lubelskiej, przechodzącego obok Szkoły Miejskiej, wypuszczane są z domu FKW zlewy kuchenne, łazienkowe i z pralni. W porze letniej są przyczyną nieprzyjemnych zapachów a w zimowej zamarzają, zalewając chodnik, częściowo jezdnię i utrudniając dostęp do szkoły. Zalecono zastąpić kanał otwarty na podziemny, doprowadzając go do rowu pod mostem. Ścieki z łaźni budynku mieszkalnego FKW od strony pld.-zach., spływające wzdłuż granicy koszar i wraz

⁸¹ APLOCH, k. 31–32, 62 i 69.

⁸² *Ibidem*, k. 39.

⁸³ *Ibidem*, k. 34.

z nieczystościami z piekarni, kuchni i obór 2 pac, były kierowane na ul. Trubakowską. Co do tych ostatnich Komisja zażądała zamknięcia odpływu z obór i stajen oraz obrukowanie rowu na ul. Trubakowskiej wraz z zastosowaniem środków odkażających⁸⁴.

30 września 1932 roku kpt. inż. Sagan zarządza niezwłoczne zlikwidowanie odpływów ze stajen, ustępów, obór itp. oraz zwrócenie się do zarządu FKW w sprawie zamiany otwartych ścieków na szosie Lubelskiej na kanał kryty⁸⁵. W dokumencie tym jest też wzmianka o stojącej jeszcze w 1932 roku cerkwi garnizonowej 65 Moskiewskiego Pułku Piechoty. Kpt. Sagan informuje, że wybrukowanie rowu otwartego od strony płd.-zach. koszar oraz ul. Trubakowskiej będzie możliwe po rozbiórce owej cerkwi⁸⁶.

Kolejna skarga kierownika wspomnianej szkoły z marca 1933 roku do Magistratu dowodzi, że sprawa nadal była aktualna, a zalecenia zwierzchników nie zostały wykonane⁸⁷.

Z pisma Komendanta płk. Kreissa z 22 października 1933 r. okazuje się, że otwór ze zlewów budynków FKW nr 1 został zabrukowany 22 września. Płk Kreiss w związku z tym prosi Magistrat o usunięcie zamknięcia odpływu, gdyż stan ten zagraża zdrowiu lokatorów budynku, na co otrzymuje odpowiedź odmowną⁸⁸.

Problem „zlewów” z koszar zakończył się po zawarciu umowy między Szefem Intendentury OK II w Lublinie ppłk. inż. dypl. K. Partyką a Gminą Miasta Chełm na dostarczenie wody i kanalizacji z miejskich kanałów ściekowych⁸⁹. Prace te gmina zobowiązała się wykonać w ciągu 3 miesięcy po otrzymaniu pierwszej raty (umowa przewidywała trzy raty: 50 proc. po podpisaniu umowy, 40 proc. po wykonaniu robót i 10 proc. po uruchomieniu wodociągów), a uruchomienie wody miało nastąpić do 15 listopada 1937 roku po wybudowaniu zbiornika.

KWATERY WOJSKOWE

Budownictwo wojskowe rozwiązywało problemy mieszkaniowe bardzo doraźnie. Z powodu braku miejsca w koszarach oficerowie i podoficerowie nadal kwaterowali w wynajętych lokalach. Ustawa o zakwaterowaniu w czasie pokoju z 15 lipca 1925 roku nakładała na zarządy gminne obowiązek dostarczania lokali oficerom i żonatym

⁸⁴ *Ibidem*, k. 4 i 29.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 13.

⁸⁶ M. Sobieraj podał błędną informację, że była to najpierw cerkiew garnizonowa 66 pp oraz że została rozebrana w latach dwudziestych XX wieku, zob. M. Sobieraj, *Pod skrzydłami...*, *op. cit.*, s. 19.

⁸⁷ APŁOCH, k. 30.

⁸⁸ *Ibidem*, k. 14.

⁸⁹ *Ibidem*, sygn. 884.

podoficerom zawodowym, jeżeli nie mogą oni otrzymać kwater w koszarach, kwater państwowych lub prywatnych. Opłaty za kwatery wypłacał gminom Skarb Państwa, dokonując potrąceń z wyposażenia⁹⁰. W APLOCH w dokumentach zatytułowanych: „Kwatery wojskowe”⁹¹ oraz w kilku teczkach z poszczególnymi umowami⁹² znajdują się pisma Zarządu Miasta i Komendy Garnizonu dotyczące zawieranych umów na kwatery, przedłużania ich, wypowiedziania i obniżania czynszu. Kwatery wojskowe zgodnie z treścią Ustawy o zakwaterowaniu w czasie pokoju należały się też urzędnikom cywilnym. Komenda zgłaszała zapotrzebowania, a miasto sporządzało umowy z wynajmującymi, po czym przysyłało odpisy Komendzie Garnizonu.

W danym okresie, tj. w latach 1935–1939, kwatery wynajmowali: ppłk Antoni Dubiński, Komendant PKU (Powiatowej Komendy Uzupełnień) i od 1938 roku Rejonu Uzupełnień, i z tejże Komendy kpt. Michał Podlewski i kpt. Piotr Łazowski. Oficerowie z 7 pp Leg.: ppłk Stanisław Gumowski, por. Wojciech Widlarz, ppor. Witold Zawadzki, kpt. lek. dr W. Bindera, naczelny lekarz garnizonu chełmskiego od 1937 roku, oraz podoficerowie z 7 pp Leg: starsi sierżanci Sergiusz Mirowski i Piotr Kujawski, sierżanci Karol Barbachan, Stefan Zieliński i Józef Luszowski, plutonowi Marian Borowiec, Stefan Kozłowski i Franciszek Bałka. Z 2 pac: kpt. Edward Czujkiewicz, por. Edmund Prost i chor. Franciszek Bernaczek. Lekarze z 2 Szpitala Okręgowego: por. lek. dr Stanisław Przyłęcki, kpt. lek. dr Zygmunt Krupiński i kpt. dr Piotr Gniazdowski.

Liczba przydzielanych pomieszczeń i ich metraż zależała od stopnia wojskowego oraz posiadania rodziny. Oficerom żonatym w stopniu podpułkownika, majora, dowódcem batalionów przysługiwały cztery pokoje mieszkalne (120 m²), jeden pokój dla służby, kuchnia, piwnica i łazienka, zaś samotnym dwa pokoje (60 m²) bez pomieszczenia dla służby. Kapitanom, dowódcem kompanii z rodziną trzy pokoje (90 m²) i te same pomieszczenia, samotnym dwa pokoje (60 m²), także bez lokalu dla służby. Żonaci porucznicy i podporucznicy dostawali również 2 pokoje (60 m²), kuchnię i łazienkę. Podoficerowie żonaci – starsi sierżanci (st. wachmistrze, st. ogniomistrze, st. wachmistrze żandarmerii) i sierżanci (wachmistrze, ogniomistrze, wachmistrze żandarmerii) dwa pokoje (50 m²) z kuchnią i piwnicą, zaś plutonowi (st. żandarmi) i kaprale (żandarmi) jeden pokój (30 m²) z kuchnią i piwnicą⁹³.

Kpt. Czujkiewicz mieszkał w domu pani L. Bułgakowej na ul. Reformackiej 15 od 1 października 1935 do 30 listopada 1936 roku. Kwatera składała się z trzech

⁹⁰ Ustawa z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju, <http://dziennikustaw.gov.pl/du/1925/s/97/681> [dostęp: 05.2019].

⁹¹ APLOCH, sygn. 1114.

⁹² *Ibidem*, sygn. 1104–1113.

⁹³ Załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 sierpnia 1927 r. (poz. 705), <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19270810705/O/D19270705.pdf> [dostęp: 13.05.2019].

pokoju, kuchni, pokoju na łazienkę, spiżarni, ustępu i komórki na opał, z czynszem miesięcznym 80 zł. Z dniem 1 czerwca Miasto wypowiada umowę z zastrzeżeniem, że w związku z art. 1 Dekretu Prezydenta RP z 14 listopada 1935 roku dalszy wynajem uzależniony jest od zgody p. Bułgakowej na obniżenie czynszu do 72 zł miesięcznie. Postępowanie Zarządu Miasta zgodne było z zaleceniami wojewody lubelskiego, który nakazywał w myśl art. 1 wspomnianego dekretu wypowiedzenie wszystkich umów i zawierania nowych z obniżonym czynszem. L. Bułgakowa złożyła oświadczenie w omówionym terminie. W maju 1938 roku wymówiła kwatery z związku z kończącym się okresem umowy, prosząc o zwolnienie lokaju. Komentant płk W. Muzyka odpowiedział, że kpt. Czujkiewicz zgadza się na przeprowadzenie do innej kwatery na takich samych warunkach natychmiast po znalezieniu takiej przez Zarząd oraz po komisijnym stwierdzeniu, czy odpowiada warunkom. Zwolnienie lokalu nie było zatem możliwe bez znalezienia nowego mieszkania. Do tego czasu, pomimo wymówienia ze strony właścicielki, kpt. Czujkiewicz nadal kwatery zamieszkiwał. Oznacza to, że warunki umów z właścicielami nie były przestrzegane: paragraf 3 zobowiązywał Zarząd Miejski po zakończeniu umowy „bez żadnego wezwania, uprzedzenia i postawienia w zwłocę lokal powyższy opróżnić i oddać na posiadanie właścicielce”. P. Bułgakowa w październiku tego roku, tj. 1938 roku, zaproponowała wynajęcie lokalu ze zwiększonym metrażem (bo cztery pokoje) za 100 zł miesięcznie, pod warunkiem uregulowania zaległości od 1 lipca. Kpt. Czujkiewicz nie zwolnił lokalu pomimo wymówienia, miasto nie znalazło do tego czasu mieszkania i nikt nie płacił. Umowa z 26 października 1938 roku na okres roczny, ale od 1 lipca świadczyła, że strony doszły do porozumienia⁹⁴.

Kapitanowie Łazowski i Padlewski kwatrowali w domu M. i M. Rozenbaumów na ul. Pierackiego⁹⁵ 169 w latach 1935–1936. W cenie 110 zł za trzy pokoje z kuchnią, łazienką i ubikacją, a po „pertraktacjach” obniżkowych 105 zł. W latach 1936–1937 – 99 zł miesięcznie i nawet 94,50 zł⁹⁶. Również na ul. Pierackiego mieszkał w lokalu czteropokojowym z kuchnią, łazienką, pokojem dla służby i komórką płk Dubiński. Właściciele posesji bracia K. i L. Rozenowie w roku 1939 zwrócili się do Zarządu Miasta z prośbą o podwyższenie czynszu do 150 zł z racji wzrostu cen domów skanalizowanych. W umowie zawartej na okres od marca 1939 do lutego 1940 roku czynsz miesięczny wynosił jednak 140 zł⁹⁷.

⁹⁴ APLOCH, sygn. 1107.

⁹⁵ Obecna ul. Mickiewicza.

⁹⁶ APLOCH, sygn. 1105.

⁹⁷ *Ibidem*, sygn. 1106.

Kpt. E. Prost mieszkał na ul. Pierackiego 3 w domu p. Jermony Kamenc. Według umów w latach 1935–1937 wynajmował trzy pokoje z kuchnią, przedpokojem, łazienką, spiżarnią i piwnicą w cenie 95 zł miesięcznie. Właściciel w piśmie z 14 maja 1936 roku nie zgodził się na podwyższenie opłat, tłumacząc utrzymywanie od 1934 roku dotychczasowej stawki tylko usilną interwencją wiceprezydenta miasta p. Pawlaka⁹⁸.

Por. Widlarz kwaterował na ul. Obłońskiej 19 w domu J.M. Ledermana i D. Fajby w latach 1935–1938. Rozkazem Oficera Placu por. Zygmunta Izbickiego lokal został zwolniony z powodu złych warunków sanitarnych i por. Widlarzowi przydzielono kwaterę na ul. gen. Orlicz-Dreszera 6 u G.Z. Mejera i Ch. Szejnberga w cenie 100 zł miesięcznie, a w kolejnym roku 1939–1940 za 105 zł⁹⁹. Od początku porucznik wynajmował trzy pokoje z kuchnią, przedpokojem, piwnicą i komórką, co może świadczyć o tym, że albo był żonaty z dwojgiem dzieci, albo wdowcem z trojgiem dzieci, gdyż uprawnienia kwaterunkowe kapitanów z rodziną (trzy pokoje mieszkalne 90 m²) przysługiwały porucznikom i podporucznikom spełniającym takie warunki¹⁰⁰. Dotyczyło to też por. lek. Przyłęckiego, ppor. Zawadzkiego i chor. Bernaczka, którzy kwaterowali na ul. Reformackiej 27 w posiadłości Tauby Iwry, według umów od 1 września 1938 roku do 31 września 1939 roku. Ich kwatery składały się z trzech pokoi z kuchnią (90 m²) wraz z dodatkowymi pomieszczeniami¹⁰¹.

Kpt. dr W. Binder, naczelny lekarz 7 pp Leg. i garnizonu chełmskiego, otrzymał początkowo kwaterę trzypokojową z kuchnią w domu adwokata Pawluka na ul. Pierackiego 18 za 110 zł miesięcznie. Następnie dr Binder przenosi się do domu A. Bidermana na Narutowicza 16, motywując przeprowadzkę względami zdrowotnymi oraz niższą ceną o 25 zł. Umowa została zawarta na okres od 1 grudnia 1937 roku do 30 listopada 1938 roku na trzy pokoje z kuchnią, pokój służbowy, łazienkę i ustęp. Przed zakończeniem umowy kapitan zwalnia kwaterę, natomiast p. A. Biderman wysyła do Zarządu pismo, że nie zgadza się po wyprowadzce dr. Bindera na proponowane mu wynajęcie lokalu dr. Gniazdowskiemu, lekarzowi z 2 Szpitala Okręgowego. Umowa z 8 lutego 1938 roku na kwaterę wojskową dla dr. Gniazdowskiego dowodzi, że może w późniejszym czasie jednak p. Biderman dał się przekonać¹⁰².

⁹⁸ *Ibidem*, sygn. 1104.

⁹⁹ *Ibidem*, sygn. 1108.

¹⁰⁰ Uwaga 1 Załącznika do Rozp. Rady Ministrów z dnia 29 sierpnia 1927 r., *op. cit.*

¹⁰¹ APLOCH, *op. cit.*, sygn. 1112 i 1113.

¹⁰² *Ibidem*, sygn. 1108.

Zapotrzebowanie na kwatery gminne dla podoficerów i urzędników cywilnych, przedstawione Zarządowi Miejskiemu w kwietniu 1938 roku, zawierały wedle życzenia władz miejskich adresy i nazwiska właścicieli domów, w których żołnierze chcieli mieszkać. Z treści dokumentu wynika, że oprócz lokali dwupokojowych na ul. Reformackiej 6 i Lubelskiej 90 i 129 była też możliwość kwaterowania w bezpośrednim sąsiedztwie garnizonu na ul. Koszarowej. Sierż. K. Barbachan zgłosił chęć zamieszkania u Szlomy Koladyckiego na ul. Koszarowej 4, sierż. S. Zieliński i plut. M. Borowiec u M. Kazana na Koszarowej 19, sierż. J. Luszowski u M. Kotarza na Koszarowej 17, a plut. F. Bałka u J. Wojnsztajna na Koszarowej 1¹⁰³.

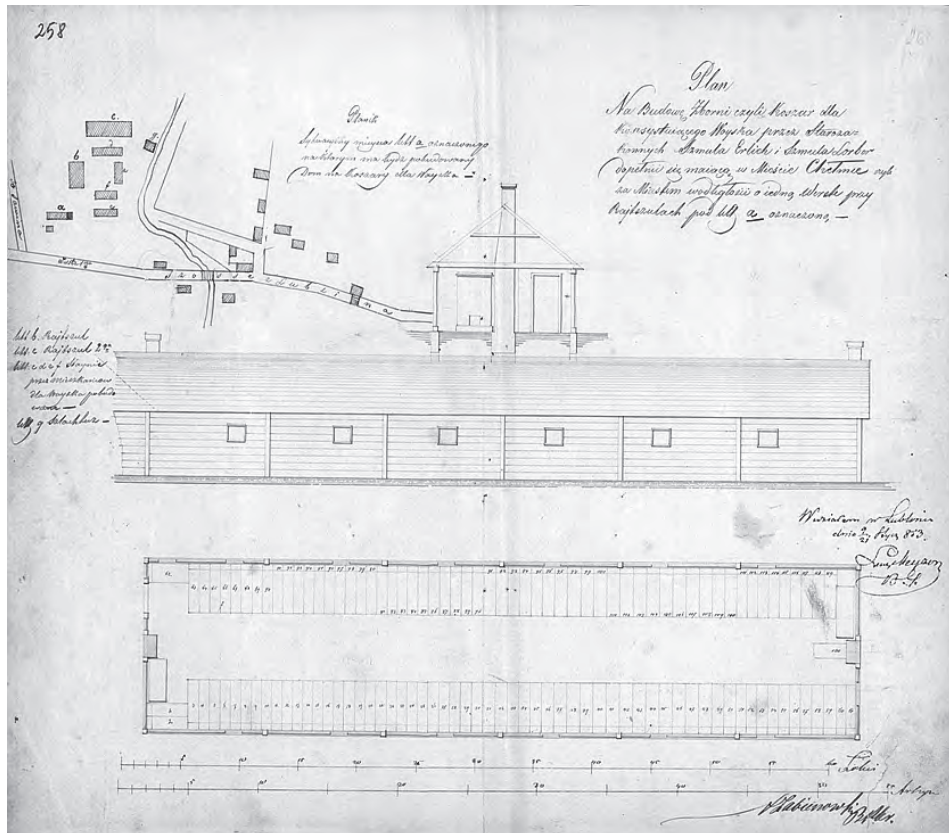
W roku 1852 roku na Wygonie miejskim przy starym trakcie do Lublina zbudowano dla potrzeb sztabu pułku ułanów Jego Imperatorskiej Wysokości Wielkiego Kniazia Mikołaja Aleksandrowicza drewniane koszary zwane Zbornią, stajnię i ujeżdżalnię płk. Beklemiszewa, d-cy pułku. Na tym terenie mieściła się już ujeżdżalnia skarbowa i stajnie wzniesione w latach czterdziestych przez Szmula Lorbera i Mendla Lederera. Zbornia i stajnia spaliły się, o czym informuje Magistrat chełmski w piśmie z 1864 roku, ale w przeciwieństwie do starszych stajen, które często ulegały pożarom, Zbornia nie została już odbudowana.

Budowa zespołu koszarowego na ul. Lubelskiej w jej wersji drewnianej rozpoczęła się wiosną 1888 roku. Do października ukończono pierwszą część dla 2 batalionów i sztabu 65 Moskiewskiego pp. W roku następnym, tj. 1889, zaczęła się budowa drugiej części dla pozostałych batalionów oraz przygotowywanie miejsca i materiałów do budowy murowanych koszar dla 66 Butyrskiego pp. Pułk Moskiewski uczestniczył w ich budowie w roku 1890. Ich lokalizację wyjaśniają dwie fotografie z *Albumu pobytu Jego Cesarskiej Wysokości Mikołaja Aleksandrowicza w mieście Chełmie*. Przedstawiony na nich plac pułku butyrskiego oraz fragment budowanej w 1900 roku cerkwi to kompleks budynków znany nam pod nazwą Zespół koszar 65 Moskiewskiego pp. Nowe koszary nie mieściły jednak wszystkich kompani, więc rotę kwaterowały na początku za miastem, a następnie w wynajętych domach oraz specjalnie na ten cel wznoszonych koszarach prywatnych. Dla 66 i 65 pułku były to koszary Ludwika Rycherta i Krystiana Lange na ul. Hrubieszowskiej. Stacjonujące w Chełmie w latach 1905–1908 eskadrony 7 dragońskiego Olwiopolskiego i 7 dragońskiego Kinburnskiego pułku mieściły się w nieruchomościach

¹⁰³ *Ibidem*, sygn. 1114, k. 10–11.

Ludwika Pawczyńskiego na ul. Duchownej, miejskiej szopie pożarowej i u Pawła Strokana na ul. Lubelskiej.

Po odzyskaniu niepodległości, w latach dwudziestych, infrastruktura koszarowa garnizonu chełmskiego wzbogaciła się o budownictwo mieszkalne drewniane i murowane przeznaczone dla oficerów i podoficerów żonatyh stacjonujących w Chełmie 7 pp Leg. i 2 pac. W 1928 i 1929 roku na ul. Pilichonki 3 i 5 wzniesiono z Funduszu Kwaterunku Wojskowego cztery bloki mieszkalne: jeden oficerski i trzy podoficerskie, z których przetrwał tylko dom oficerski. Brak sieci wodnokanalizacyjnej w tych budynkach, jak i w całym Garnizonie w latach trzydziestych był powodem konfliktu z władzami miasta walczącymi o czystość i porządek. Wybudowanie domów i bloków mieszkalnych nie zaspokoilo w pełni potrzeb kwaterunkowych. Przez cały okres międzywojenny zarządy gminne miały obowiązek dostarczania kwater dla oficerów i podoficerów z rodzinami.



Plan i szkic Zborni z pojedynczymi przycami na 120 osób autorstwa budowniczego powiatu krasnostawskiego A. Zabierzowskiego. Źródło: <https://szukajwarchiwach.pl/36/26/0/1/6/skan/full/j5W2oy5RoQ8UzyWJxdOAbw> [dostęp: 3.09.2019]



Car wychodzi z pułkowej cerkwi. Źródło: <https://vivaldi.nlr.ru/bx000016238/view/?#page=34>
[dostęp: 22.02.2020]



Spotkanie cara z 66 Butyrskim pp. W górny lewym rogu wznoszona cerkiew Trójcy Świętej.
Źródło: <https://vivaldi.nlr.ru/bx000016238/view/?#page=36> [dostęp: 22.02.2020]



Car odjeżdża z placu Butyrskiego. W tle widoczne budynki murowane obecnego zespołu koszarowego 65 Moskiewskiego pp. Źródło: <https://vivaldi.nlr.ru/bx000016238/view/?#page=38> [dostęp: 22.02.2020]



Car towarzyszy duchownemu przed frontem wojska. Źródło: <https://vivaldi.nlr.ru/bx000016238/view/?#page=50> 38 [dostęp: 22.02.2020]



Przemarsz pułku według rot. Źródło: <https://vivaldi.nlr.ru/bx000016238/view/?#page=50> 38
[dostęp: 22.02.2020]



Poświęcenie carskiej ikony w pułku Moskiewskim. Po lewej stronie front kasyna oficerskiego.
Źródło: <https://vivaldi.nlr.ru/bx000016238/view/?#page=66>



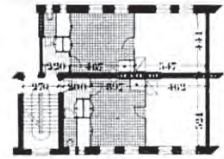
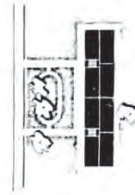
Rys. 20. Arch. Tadeusz Obmiński i Artur Korytkowski. Dom oficerski dla 16 rodzin w Chełmie.

16 (D P + K) = 64 izb.
Pow. zabudowy — 431,26 m². Kubatura 4633,52 m³. Pow. działki — 14 × 64,40 = 1030,40 m².
Budowę wyk. firma „Paskowski i Próchnicki” (Warszawa).

Dom oficerski na ul. Pilichonki 5. Dane pod zdjęciem różnią się od podanych przeze mnie na podstawie „Sprawozdania F.K.W.” Źródło: <http://bcpw.bg.pw.edu.pl/dlibra/docmetadata?id=1244&from=publication> [dostęp: 09.2019]



I jego fotka z roku 2018. Na podstawie fiszek z WUOZ w Chełmie



Plan sytuacyjny 1 : 2 0 0 0
Plan mieszkania 1 : 4 0 0

Ukończony w 1929 r.

Kubatura budynku
4,625 m³
16 mieszkań — 36 izb.

CHEŁM-LUBELSKI DOM PODOFICERSKI PROF. INŻ.-ARCH. J. OBMINSKI

Dom mieszkalny MON, mur. 1925 r. (fot. J. Gruszka). Źródło: http://zbrojownia.cbw.wp.mil.pl:8080/dlibra/docmetadata?id=2189&from=&dirids=1&ver_id=&lp=1&QI=,
s. 58 [dostęp: 09.2019]



Mapka z 1933 roku przedstawia lokalizację garnizonu chełmskiego: problematyczny odcinek na ul. Pilichonki, róg ul. Koszarowej – teren 7 pp Leg. i ul. Trubakowska z 2 pac.

Źródło: <http://chelm.fotopolska.eu/626888,foto.html> [dostęp: 3.05.2018]



Cerkiew pw. Świętych Aleksieja, Piotra, Iona i Filipa wybudowana na rogu ulic Lubelskiej i Trubakowskiej. Widok od strony ul. Lubelskiej, lata 1915–1918. Źródło: http://chelm.fotopolska.eu/Chelm/b109731,Cerkiew_sw_Aleksieja_Piotra_Iona_i_Filipa.html?f=603336-foto [dostęp: 3.05.2018]

Изложение

История Хелмского гарнизона. Начало гарнизона, история армии Хелма во второй половине XIX века до 1930-х годов

Данная статья представляет собой отрывок из работы под названием: «История Хелмского гарнизона. Начало гарнизона, история армии Хелма во второй половине XIX века и первой половине XX века». В статье автор пытается восстановить историю Хелмского гарнизона на ул. Любельской и ул. Трубаковской, тему, которая не была полностью раскрыта. Автор сделала запрос в Хелмский филиал Государственного архива в Люблине для уточнения даты 1856 года, которая была включена в описание казарменного комплекса 65 Московского пехотного полка на ул. Любельской. В результате была найдена документация о сборном пункте, построенном в 1852 году, то есть казармах, конюшнях и школе верховой езды полковника Беклемишева для нужд штаба Уланского полка Его Императорского Высочества Великого Князя Николая Александровича, но с другой, северной стороны ул. Любельской. В 1840-х годах богатые евреи Хелма построили конюшни для армии на лугах и пастбищах, граничащих с усадьбами Городскими. Начало Хелмского гарнизона на ул. Любельской связано с двумя пехотными полками (65 Московским и 66 Бутырским), которые в 1880-х годах были окончательно дислоцированы в Хелме. Эту тему развил в своей статье «Под крыльями двух черных орлов...» Мачей Соберай, который, однако, не назвал дату постройки казарм на ул. Любельской. Доступ к публикации капитана Якова Смирнова I об истории 65-го Московского пехотного полка позволил установить начало строительства деревянных казарм Московского полка (1888–1889) и кирпичных казарм Бутырского полка (1890). В 1905–1908 годах часть 66 Бутырского и 65 Московского пехотных полков, которая не находилась в гарнизонной казарме на ул. Любельской и Трубаковской, была размещена в частных казармах Людвика Рихерта и Кристиана Ланге на ул. Хрубешовской. Другие военные части, дислоцированные в то время в Хелме, то есть 1-я и 5-я эскадрильи 7-го драгунского Ольвиопольского полка, 5-я и 6-я эскадрильи 7-го драгунского Кинбурнского полка, были размещены в здании Людвика Павчинского по адресу ул. Духовная, городской стражи пожарной и у Павла Строкана на ул. Любельской. Штаб 17-й пехотной дивизии находился по адресу ул. Брестская 22 и ул. Постреформацкая. В межвоенный период, в 1928–1929 годах, для женатых офицеров и унтер-офицеров 7-го пехотного полка Легионов и 2-го полка

тяжелой артиллерии построили четыре здания от Военного фонда квартирования. Все по ул. Пиличонки, сейчас это часть ул. Любельской от пересечения с улицей Трубаковской до дороги ведущей к Люблину. Эти здания стали предметом переписки в коллекции Хелмского филиала Государственного архива в Люблине, в которой освещалась проблема нехватки канализации в городе и борьба муниципальных властей за чистоту и порядок в 1930-х годах. В Хелмском филиале есть также документация с размещением офицеров и унтер-офицеров 7-го пехотного полка Легионов и 2-го полка тяжелой артиллерии в частных домах в 1935–1939 гг. В соответствии с Законом о военном размещении 1925 года гмина была обязана предоставлять помещения женатым офицерам и унтер-офицерам, а также гражданским служащим, которым не было места в казармах.

Ключевые слова: военная история Хелма, Хелмский гарнизон, городской оборонный пункт, 65-й Московский пехотный полк, 66-й Бутырский пехотный полк, строительство Военного фонда квартирования в Хелме, коммунальные помещения для женатых офицеров и унтер-офицеров.

SUMMARY

A CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF CHEŁM GARRISON. THE BEGINNING OF THE GARRISON, THE MILITARY HISTORY OF CHEŁM FROM THE SECOND HALF OF THE 19TH CENTURY UP TO THE 1930s

The article is a part of study entitled: *A contribution to the history of Chełm Garrison. The beginning of the Garrison, the military history of Chełm in the second half of the 19th century and the first half of the 20th century*, attempting to reconstruct the history of the Chełm Garrison at Lubelska Street and Trubakowska Street. This subject has not been fully developed yet. The author searched in the Chełm branch of the APL to explain the date of 1856, which was included in the description of the Barracks Complex of the 65th Moscow Infantry Regiment at Lubelska Street. As a result, the documentation about Zbornia built in 1852 was found, i.e. barracks, stable and the riding school of Colonel Beklemiszew. They were built for the needs of the staff of the Uhlan's Regiment of His Emperor's Majesty, Great Prince Nicholas Aleksandrowicz on urban Pasture but on the other, northern side of Lubelska Street. In the '40s of 19th century, wealthy Jews from Chełm built stables (near fiscal riding school) for the army in the meadows and grasslands of Pasture that bordered with the Horodyski estates. The beginning of the Chełm Garrison at Lubelska Street

is connected with two infantry regiments (65th Moscow and 66th Butyrski), which in the '80s of 19th century were permanently dislocated in Chełm. The subject was developed in the article of Maciej Sobieraj „Under the wings of two black eagles”, who did not provide the date of building the barracks at Lubelska Street. Reaching the publication of Captain Jakow Smirnow I on the history of the 65th Moscow Infantry Regiment allowed to establish the beginning of the building of wooden barracks of the Moscow Regiment (1888–1889) and the brick barracks of the Butyrski Regiment (1890). In the years 1905–1908 the part of the 66th Butyrski and the 65th of Moscow's regiments, which was not located in the Garrison barracks at Lubelska Street and Trubakowska Street, was quartered in the private barracks of Ludwik Ry-chert and Krystian Lange at Hrubieszowska Street. Other military units that stayed in Chełm at that time, the 1st and 5th squadrons of the 7th Dragoon of the Olwiopol Regiment, the 5th and 6th squadron of the 7th Dragoon Kinburnski Regiment, were quartered in Ludwik Pawczyński's real estate at Duchowna Street, the town's fire shed and at Paweł Strokán at Lubelska Street. The staff of the 17th Infantry Division was located at 22 Brzeska Street and Post-Reformacka Street. In the interwar period, in 1928–1929, for married officers and warrant officers from 7th pp. Leg and 2 pac, 4 blocks of flats were built. They were built from the Military Housing Office Fund and were situated at Pilichonki Street, at a current section of Lubelska Street from the crossroad with Trubakowska Street to Lubelska road. These buildings became the subject of correspondence in the APLOCH collection presenting the problem of the lack of sewage system in town and the struggle of the municipal authorities for cleanliness and order in the 1930s. There is also the documentation with the quarters of officers and warrant officers of the 7th pp Leg. and 2 pac in private houses in 1935–1939 in the branch of Chełm APL. According to the Act on military accommodation from 1925, the commune was obliged to provide premises to married officers and non-commissioned officers, as well as civilian employees for whom there was no place in the barracks.

STANISŁAW LIPIŃSKI

PRZYCZYNEK DO DZIEJÓW DÓBR KRÓLEWSKICH CHUTCZE

Dobra królewskie, nazywane królewszczynami, stanowiły w dawnej Rzeczypospolitej własność króla, który przekazywał je szlachcie przede wszystkim za jej wojenne zasługi wobec kraju. Królewszczyny dzieliły się na ekonomie, z których dochody zasilały skarb nadworny oraz starostwa, przekazywane w dożywocie jako „chleb dobrze zasłużonych”¹.

Jak wynika z danych dotyczących Chełmszczyzny, uzyskanych na podstawie tzw. inwentarzy, własność królewska stanowiła w XVIII wieku 30 proc. ogółu gruntów². Prawdopodobnie jej areał w późniejszych latach uległ zmniejszeniu na skutek darowizn.

Z fragmentarycznych zapisów zawartych w księdze hipotecznej dóbr Chutcze, opatrzonej sygnaturą 45, zdeponowanej w zbiorach Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Chełmie, wynika, że w skład dóbr królewskich Chutcze wchodziła wieś Petryłów, na gruntach której w 1563 roku została założona wieś Wólka Petryłowska. Wymieniały ją dokumenty lustracji koronnych z lat 1564, 1616, 1765 oraz 1789. Wynika z nich również, że Marcin Uhrowiecki – dziedzic Łowczy, Rudni i Łukówka, nabył w 1563 roku prawo do ich wydzierżawienia, przekazane mu (za pozwoleniem królewskim) przez dotychczasowego dzierżawcę tych dóbr Krajewskiego.

Następnie dzierżawcą dóbr został Skarzewski(?), co odnotowano w księgach grodzkich chełmskich w 1629 roku, zaś kolejnym – właściciel Łowczy i Łukówka Gembicki, a miało to miejsce w 1641 roku³.

W wymienionej wyżej księdze hipotecznej (a może raczej poszycie) znajduje się zapis następującej treści:

¹ *Wielka Encyklopedia Powszechna*, t. 6, Warszawa 1965, s. 202.

² W. Czarnecki, *Szlachta ziemi chełmskiej do połowy XVI wieku*, Białystok 2012, s. 66.

³ Księga hipoteczna dóbr Chutcze, sygn. akt 45.

Stanisław August z Bożej Łaski Król Polski Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Siewierski i Czernichowski...

Działo się w Warszawie w Pałacu Rzeczpospolitey we wtorek toiest Dnia Pierwszego Miesiąca Kwietnia Roku Pańskiego Tysięcznego Siedemsetnego Dziewięćdziesiątego Czwartego...

Między urodzonym Franciszkiem Kunickim Podkomorzym Chełmskim dóbr Łowcza i Rudka Wszelkich Dziedzicem Powodem a Pozwanym osobiście wraz z urodzonym Cyprianem Sowińskim a urodzonym Janem Onufrym Rokickim Generałem Adiutantem Jego Królewskiej Mości Dóbr Królewskich Chutcze, Petryłów i Wólka Petryłowska y innych z Przyległościami Uprzywileiowanemi Possesorowi tudzież z Gromadami wsi nadmienionym Pozwanem i Powodowi przez urodzonego Rokickiego swym i gromad imieniem wraz z urodzonym Stanisławem Rutkowskim iakoteż z urodzonymi Oficjalistami Skarbu Koronnego z urzędu przypoznaczonymi y przypowiadaiącymi się przez urodzonego Antoniego Opalewskiego Plenipotenta.

Urodzony Kunicki oświadczył w odwołaniu się do komisarycznego Granicznego na Gruntach wsporze będących między Dobrami Królewskimi Chutcze, Petryłów i Wólka Petryłowska z iedney a Dobrami Łowcza i Rudka Ziemskimi.

W księgach grodzkich chełmskich spisano 5 stycznia 1786 roku ugodę, w której: Urodzony Kunicki Podkomorzy Chełmski Dóbr Łowcza i Rudka Dziedzic na fundamencie przywileju Nayyaśniejszego Władysława Jagiełły Króla Roku Tysięcznego czterehsetnego czternastego w środę po święcie Św. Wawrzyńca we Lwowie Olechowi Synowi niegdy Dymitra Sangwowicza (?) Żołnierza na Dobra Uhrusko z Dworzyskiem Buthyn nazwanym y insze wtym przywileie wyrażone nadawczego, Granice Dóbr Łowczy od Rzeki Malinówki do Petryłów y od Petryłów do Lasu Onaszków zwanego według Przepisów nadmienionego Przywileiu zaczynaiąc od mieysca czyli od Rzeki Malinówki gdzie kopce trzy ieden dla Sawina Dóbr Stołowych Biskupich Chełmskich y drugi dla Królewskich Dóbr Chutcze ytrzeci dla Dóbr Ziemskich Łukówka znayduią się... potym od tych kopców wprost idąc do białey Krynicy dawnego siedliska Petryłów y przez Krynice przechodząc wedle wsi Petryłów y Woli Petryłowskiej aż do Błota Berezownia zwanego ku Lasowi Onaszkowskiemu gdzie Dziedzice Dóbr Sąsiednich Hańska⁴.

Na podstawie przeprowadzenia lustracji w latach 1564, 1616, 1765 i 1789, w których wymieniono Wólkę Petryłowską, oznaczono na mapach granice poszczególnych dóbr, nie podając źródeł prawnych. Dokonano również rozgraniczenia dóbr królewskich od ziemiańskich.

⁴ Ibidem.

Celem rozstrzygnięcia sporu granicznego pomiędzy Kunickim a Rokickim, komisarze wydali następującą opinię:

Podług dzieła komisarskiego zaczynając od Rzeki Malinówki iak Litery A. M. duże na Mappach Stron Obydwoch są napisane, czyli od trzech kopców tam będących a od tych prostą linią aż do Drogi z Chutczy idącej yrozdwaiający się ziedney do Łukówka, czyli Bukowa a drugiey do Łowczy biegnącej, za tym zaś Rozdwoieniem Dróg iuż nieprostą wciąż Linią y Obwodem pomiędzy Petryłowem a Wólką Petryłowską przez Urodzonego Kunickiego prowadzonymi ale w prawą nieco stronę ku Wschodowi mającą się prostą Linię pomiędzy Rólkami dróżką z Petryłowa do Bukowca przechodząc y tam Lasem Moczulskim zwanem posuwając się a po lewey Stronie droga z Chutczy do Wólki Petryłowskiej niedaleko od lewey strony zostawiając y daley znowu wedle tego Lasu Moczulskiego y przez drogę z Petryłowa do Łowczy biegnącą, tudzież potym przez Drogę z Wólki Petryłowskiej do Lasu, także będącą przechodząc iak nayprościcy aż do Rowu od Stawu z Łowczy do Stawu Rudnik zrobionego y mieysca gdzie Litera S duże na Mappach znajdzie się zostawiając po lewey Stronie Wólkę Petryłowską y Grunta do Niey oraz Krzaczkę będące przyszedłszy yiak Linia przez Komissarzy od Rozbiegu dwóch Dróg zwi Chutcze ziedney do wsi Bukowa a drugiey do Łowczy idących do nadmienionego Rowu naprzeciwko Znaków Pieca do palenia Potażów na Łakach będącego na obydwóch Stron Mappach kolorem Niebieskim zrobione y przez Prezydującego podpisane iest. Od tego potym mieysca y Litery S wciąż tychże samym Rowem od Stawu z wsi Łowczy do Stawu Rudzieński zwanego napułnoc zrobionego y do samyż tegoż Stawu oraz brzegiem Samym po lewey Stronie Onego idąc y ten Rudzieński zupełnie cały własnością do wsi Ziemskich Rudka i Łowczy należy według decyzji Komissarzy zostawiając a zapobiegając iakowey trudności i kłótni między Stronami dla samey iedynie poprawy tego Rowu zacząwszy od Litery S aż do Stawu Rudzieńskiego Gruntu Łokci Dwanaście wedle tego Rowu y do Litery S od Strony Gruntu Wólki Petryłowskiej dla Dziedzica Dóbr Łowczy i Rudki Ziemskich wolnego ostrzegając aż do Błota Berezownia zwanego napułnoc gdzie Litera D duże na Mappach oboiey Strony iest zapisana doszedłszy do Terminu czyli dokąd koniec Granic między Dobrami Krolewskimi Chutcza Petryłowa i Wólki Petryłowskiej ziedney a Dobrami Ziemskimi Łowcza oraz Sciennie (?) z Dobrami Ziemskimi Hańsko wiecznotrwale stanowią. A w końcu według Decyzji Komissarskiej przez Sąd Jego Królewskiej Mości skoro potwierdzoney, Kopców usypanie y Gruntów Rzeczypospolitey od Gruntów Ziemskich potrzebną Komissya bydż uznała⁵.

⁵ Ibidem.

Zaprezentowany tekst – w oryginalnym brzmieniu, z nieznacznymi i nieistotnymi skrótami, z zachowaniem stylu i pisowni właściwych epoce, w której powstał – jest przykładem konfliktów sąsiedzkich, spowodowanych sporem w kwestii ustalenia granic poszczególnych dóbr. Prawdopodobnie dlatego, że spór dotyczył rozgraniczenia pomiędzy królewską a dobrami ziemiańskimi, rozstrzygał w tej sprawie Sąd Królewski, a nie Trybunał.

W znanych mi dokumentach nie uzyskałem informacji dotyczącej egzekucji wydanego przez Sąd Królewski wyroku, można tylko domniemywać, że zaniechano sporu z chwilą przejścia dóbr Chutcze w dzierżawę przez Jana hr. Męcińskiego⁶, w latach 1806(?)–1814 prywatnie szwagra Franciszka Kunickiego, poprzez małżeństwo z jego siostrą Antoniną oraz zakup przez Męcińskich dóbr Łowcza⁷.

W okresie porozbiorowym były królewszczyzny przekształcono w tzw. dobra narodowe. Regulacje hipoteczne dóbr Chutcze przeprowadził Karol Zarański – obrońca Prokuratorii Generalnej⁸.

Z wnioskiem uregulowania kwestii spornych związanych z ustaleniem granic pomiędzy Chutczem a Chylinem wystąpił również Wincenty Borowski, dziedzic tych dóbr, który udzielił plenipotencji w tejże sprawie Klemensowi Łastawickiemu – patronowi Trybunału Cywilnego Lubelskiego⁹.

Dobra narodowe Chutcze znajdowały się w opisywanych latach zapewne w poważnym kryzysie ekonomicznym, co potwierdzają zaciągane pożyczki w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim w Lublinie. Były to poważne sumy, jak na przykład 102 400 złp przyznane decyzją Dyrekcji Szczegółowej tego Towarzystwa dnia 23 kwietnia 1827 roku¹⁰. W skład dóbr rządowych Chutcze wchodziły wówczas: folwark Chutcze, Pertyłów i Wólka Petryłowska, Serniawy i Majdan na wsi Serniawy, młyn Krupidra, młyn Serniawy i wieś Korniki¹¹.

Tak znaczna suma nie zapewniła stabilizacji ekonomicznej Chutcza, gdyż w roku następnym, na mocy decyzji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu upoważniono radcę prawnego, Suchodolskiego do zaciągnięcia kolejnej pożyczki w wysokości 25 600 złp¹².

Najprawdopodobniej nierentowność pogrążonych w długach dóbr Chutcze skłoniła Komisję Rządową Przychodów i Skarbu do wystawienia na sprzedaż tego

⁶ *Ibidem.*

⁷ *Ibidem.*

⁸ *Ibidem*, zapis z dnia 15.02.1826 r.

⁹ *Ibidem*, zapis z dnia 15.03.1826 r.

¹⁰ *Ibidem.*

¹¹ *Ibidem.*

¹² *Ibidem*, zapis z dnia 15.06.1827 r.

majątku, określając jego wartość na 8642,06 złp na podstawie lustracji z 1789 roku oraz poleciła wykreślić z hipoteki mylnie wpisaną wieś Korniaki, a wpisać Serniawy¹³.

Zapewne wobec braku oferentów do kupna Chutcza oraz permanentnego kryzysu ekonomicznego tych dóbr, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu upoważniła Antoniego Boduszyńskiego – radcę prawnego Rządu Gubernialnego Lubelskiego, do zaciągnięcia kolejnej pożyczki w wysokości 31 200 złp¹⁴. Także na polecenie władz centralnych Królestwa Polskiego kolejne pożyczki w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim zaciągnęli: Karol Henrychowski – 3080 rsr (7/19 maja 1855 roku) oraz Salezy Podhoroński – 8025 rsr (7/19 czerwca 1857 roku)¹⁵.

W zasobach Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Chełmie nie ma dokumentów dotyczących dalszych losów dóbr Chutcze, co na tym etapie badań determinuje ich kontynuację.

¹³ *Ibidem*, zapis z dnia 17.08.1830 r.

¹⁴ *Ibidem*, zapis z dnia 4/16.05.1838 r.

¹⁵ *Ibidem*.

Изложение

История королевских владений Хутче

Королевские владения в Первой Речи Посполитой являли собой либо аренду, передаваемую в пользование дворянству за заслуги перед страной, либо переходили в собственность путем дарования. Часто были предметом раздоров между пользователями королевских земель и владельцами соседних дворянских поместий. В основном споры касались установления границ, и разрешались судебными решениями. Так было с королевским имением Хутче, границы которого были предметом спора между Францишком Куницким, камергером Хелма, и Яном Онуфрием Рокицким, генерал-адъютантом Его Величества Станислава Августа Понятовского.

SUMMARY

A CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF THE ROYAL ESTATE OF CHUTCZE

The royal estate in the First Republic of Poland was either a lease, conveyed in the use of nobility deserved for the country or it was transferred to their property by donation. It was often the subject of disputes between the users of royal lands and the owners of neighbouring noble estates. They were mainly connected with setting borders, and they were resolved by court judgements.

The estate of Chutcze is the example of this case. The borders between Franciszek Kunicki – Chamberlain of Chełm and Jan Onufry Rokicki – adjutant general of His Majesty Stanisław August Poniatowski were the main subject of their disputes.

ANTONI FRANECKI

„WESELE” W KSIĘŻEJ DOLINIE – PRZYCZYNEK DO HISTORII
UNITÓW NA ZIEMI CHEŁMSKIEJ

Ziemia chełmska praktycznie od wieków była obszarem przenikania się różnorodnych kultur i religii. Wśród wyznań największe znaczenie dla mieszkańców terenów nadbużańskich miał ryt łaciński (rzymskokatolicki) oraz ryt wschodni (prawosławny), a od 1596 roku – ryt unicki (greckokatolicki). Powstanie tego ostatniego Kościoła (obrzędki unickiego) poprzedziły próby przezwyciężenia rozłamu między Kościołem katolickim a Kościołem prawosławnym. Prowadzone przez lata działania długo nie przynosiły pozytywnych efektów. Nie sprzyjała temu trudna sytuacja istniejąca ówczesnie w państwie wielonarodowościowym i wielowyznaniowym, jakim była Rzeczypospolita Obojga Narodów. Pogłębiał ją m.in. fakt, że funkcjonujący w państwie polsko-litewskim Kościół prawosławny podlegał formalnie Patriarchatowi w Konstantynopolu, który w tym czasie wyraźnie tracił swoje dotychczasowe znaczenie. Wykorzystał to świeżo powstały patriarchat w Moskwie, który dążył do podporządkowania sobie wszystkich wyznawców prawosławia, w tym także mieszkańców Rzeczypospolitej. Takie podporządkowanie, gdyby faktycznie doszło do niego, doprowadziłoby do politycznej zwierzchności carów rosyjskich nad Rzeczpospolitą szlachecką. Widziały to władze polsko-litewskie z królem Zygmuntem III Wazą, które podjęły odpowiednie kroki zapobiegawcze. Poparły z całą mocą podjęte przez polskich jezuitów zabiegi, które napotkały pozytywny odzew kilku hierarchów prawosławnych oraz magnatów wyznania prawosławnego. Ostatecznie w 1569 roku przedstawiciele obu Kościołów zawarli, w nieistniejącej już cerkwi św. Mikołaja w Brześciu¹, unię religijną. Wśród sygnatariuszy osób unii brzeskiej (tak ją nazwa-

¹ Brześć – miasto znajdujące się obecnie na Białorusi, leżące u ujścia rzeki Muchawiec do Bugu. Zob. *Brześć – brama Polesia*, [w:] G. Rakowski, *Czar Polesia*, Pruszków 2005; <https://encyklopedia.pwn.pl/>

no w historiografii) był prawosławny władyka² chełmski Dionizy Zbirujski³. W ten sposób powstał na wschodnich obszarach Kościoła zwany Kościołem unickim a jego wierni – unitami. Stanowili oni wspólnotę chrześcijan obrządku bizantyjskiego, uznającą prymat papieża oraz katolickie dogmaty, ale zachowującą prawosławne formy liturgiczne obrządku wschodniego. Stosowali kalendarz juliański, język staro-cerkiewno-słowiański był językiem obrzędów i liturgii, a kapłani mogli przed święceniami zawrzeć związek małżeński itp. Oprócz tradycji bizantyjskiej unicy zachowywali i zachowują także duchowość chrześcijaństwa z pierwszego tysiąclecia jego istnienia⁴.

Kościół unicki przejął cerkwie prawosławne i adaptował je do swoich potrzeb, m.in. wzorem świątyń katolickich wprowadzono w nich organy. Ponadto, podczas nabożeństw zaczęto używać dzwonków, a podczas komunii, zamiast prosfory⁵, podawać wiernym komunikanty⁶. Kler unicki zaczął nosić szaty podobne do szat duchowieństwa katolickiego. Jednostkami administracyjnymi Kościoła unickiego stały się diecezje i parochie (parafie). Każda z parochii prowadziła na swym terenie własną dokumentację, m.in. akta stanu cywilnego w postaci ksiąg urodzeń, ślubów i zgonów (zejsć). Zwykły duchowny, zamiast popem, był tytułowany księdzem. Jedną z diecezji Kościoła unickiego była diecezja chełmska, a miasto stanowiło jej centrum. Dotychczasowy sobór prawosławny na Górcie został katedrą unickich biskupów chełmskich. Diecezja ta istniała praktycznie do 1875 roku, kiedy to władze carskie ostatecznie ją zlikwidowały⁷. Wierni Kościoła unickiego zostali całkowicie

hasło/Brzesc;3881369.html [dostęp: 25.03.2020].

² Władyka – tytuł biskupów w słowiańskich Kościołach prawosławnych, <https://sjp.pwn.pl/sjp/wladyka;2579958.html> [dostęp: 24.03.2020].

³ Dionizy Zbirujski (Dymitr Hryćkiewicz) – w latach 1586–1596 chełmski biskup prawosławny, a od 1596 do 1603 roku pierwszy chełmski biskup unicki. Zob. np. A. Gil, *Chełmska diecezja unicka 1596–1810. Dzieje i organizacja*, Lublin 2005, s. 49–50.

⁴ <https://sanktuariumpratulini.pl/historia/powstanie-kosciola-unickiego> [dostęp: 24.03.2020]; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/unicy;4010353.html> [dostęp: 24.03.2020].

⁵ Prosfora – pieczywo wytwarzane z mąki, wody, soli i zakwasu wykorzystywane w obrzędzie przeistoczenia w Kościele prawosławnym oraz wschodnich Kościołach katolickich. Do przystępowania do Eucharystii używane są jej konsekrowane cząstki zanurzone w konsekrowanym winie i podawane łyżeczką wiernym. <https://sjn.pwn.pl/slovníki/prosfora.html> [dostęp: 26.03.2020]; <https://obliczadialogu.pl/2018na19/stroyny/001/?prosfora,99> [dostęp: 26.03.2020].

⁶ Komunikant – w chrześcijaństwie mała hostia wypiekana z mąki i wody, która po konsekracji staje się Komunią Świętą udzielaną wiernym podczas mszy świętej lub odpowiedniego nabożeństwa. W Kościele katolickim komunikanty, po przeistoczeniu, przechowywane są w puszkach (cyboriach) w tabernakulum, aby można było w razie potrzeby zanieść Komunię Świętą chorym do ich domu albo też adorować Najświętszy Sakrament w kościele, <https://sjp.pwn.pl/slovníki/komunikant.html> [dostęp: 26.03.2020]; <https://apag.com.pl/czym-sa-komunikanty-i-jaka-jest-ich-rola-w-kościele> [dostęp: 26.03.2020].

⁷ *Zbiór praw. Postanowienia i rozporządzenia Rządu w guberniach Królestwa Polskiego obowiązujące*, t. 6, Warszawa 1881, s. 321; J. Lewandowski, *Na pograniczu. Polityka władz państwowych wobec unitów Podlasia i Chełmszczyzny 1772–1875*, Lublin 1996, s. 118–119; E. Wilkowski, *Unicy na ziemi chełmskiej w latach 1875–1905. Wybrane zagadnienia*, „Rocznik Chełmski” 1998, t. 4, s. 34. Likwidacja chełmskiej diecezji

przypisani do rosyjskiej Cerkwi prawosławnej. Zakazano używania języka polskiego w liturgii oraz w dokumentacji. Zresztą już we wcześniejszym okresie władze carskie zakazywały unitom wielu rzeczy i czynności związanych z kultem religijnym, np. nie wolno im było nosić szkaplerzy⁸. Liczne były przypadki, że: „Kozacy po wsiach stoją, co napadną, to wezmą. Zaczynają do cerkwitów gnać, szkaplerz święty już kilku osobom oberwali i na psach zawiesili”⁹. W 1864 roku władze rosyjskie zlikwidowały prawo patronatu, wskazując, że jedynym organem uprawnionym do nominowania proboszczów, zatwierdzanych następnie przez biskupa, jest Zarząd Spraw Wyznania Greckounickiego¹⁰. W dniu 28 listopada (10 grudnia) 1864 roku, na mocy postanowienia Fiodora Berga, namiestnika Królestwa Polskiego¹¹, zostały zlikwidowane klasztory bazylikańskie w Białej Podlaskiej, Chełmie, Lublinie i Zamościu (czyli na terenie dość licznie zamieszkałym przez ludność unicką. Zakonnicy z tych klasztorów zostali przeniesieni do klasztoru w Warszawie, który zniesiono w 1873 roku (pozostała jeszcze w nim garstka zakonników została wypędzona). Zlikwidowana została także kapituła zakonna i urząd prowincjała, a wspomniany klasztor w Warszawie podporządkowano bezpośrednio ówczesnemu biskupowi chełmskiemu. Majątki nieruchomości klasztorów i kapituły zostały przejęte przez rząd i miały być przeznaczone na wydatki związane z remontami cerkwi unickich oraz na pomoc dla duchowieństwa. Na mocy kolejnego ukazu z 1866 roku dokonano reformy podziału diecezji chełmskiej na dekanaty oraz, poprzez zwiększenie zakresu zadań konsystorza i Zarządu Spraw Wyznania Greckounickiego, ograniczono kompetencje chełmskiego biskupa unickiego¹². W rok później wydano rozporządzenie, na mocy którego unitom zakazano śpiewania Godzinek i Gorzkich żali oraz odmawiania modlitwy różańcowej¹³. Wzmocniona została także akcja rusyfikacyjna. Władze carskie rozwijały też, na obszarze ziemi chełmskiej, na szeroką skalę, akcję kolonizacyjną, pozwalając osadnikom niemieckim i z innych krajów Europy Zachodniej, osiedlać się na

unickiej (ostatniej diecezji Kościoła unickiego w zaborze rosyjskim) była jedną z wielu represji władz carskich wobec Polaków po upadku powstania styczniowego.

⁸ Szkaplerz – dwa prostokątne kawałki wełnianego sukna w kolorze brunatnym połączone tasiemkami. Noszone były przez wiernych pod ubraniem na piersi i na plecach. Zob. np. <https://stacja7.pl/modlitwa/szkaplerz-karmelitański-kto-go-nosi-nie-pojdzie-do-piekle> [dostęp: 26.03.2020].

⁹ N. Jędruszczak, *Szkaplerze z symbolami Męki Pańskiej pozyskane podczas badań archeologicznych Bazyliki pw. Narodzenia NMP w Chełmie*, „Rocznik Chełmski” 2018, t. 22, s. 400–401.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Chełmski Konsystorz Grecko-Katolicki (dalej: ChKGK), nr 755, k. 166, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do biskupa nominata chełmskiego, 27 czerwca (9 lipca) 1864 r.; J. Lewandowski, *Na pograniczu...*, *op. cit.*, s. 93–96.

¹¹ Dziennik Praw Królestwa Polskiego (dalej: DzPKP), t. 61.

¹² J. Lewandowski, *Na pograniczu...*, *op. cit.*, s. 93–96.

¹³ S. Wiech, *Pod naporem prawosławia. Z dziejów oporu unitów w Królestwie Polskim i na zesłaniu*, „Kwartalnik Historyczny” 2010, R. 117, z. 3, s. 5 – 50.

terenach nadbużańskich. Akcja ta, równoległe z akcją likwidacji obrządku unickiego, miała na celu poskromienie żywiołu polskiego. Apogeum kasaty unii stało się oficjalne zlikwidowanie w 1875 roku chełmskiej diecezji unickiej. Opisując ostatnie lata jej istnienia oraz późniejsze prześladowania jej diecezjan, Józef P. Bojarski określił, że działała ona w takich warunkach, w jakich działali chrześcijanie w starożytności za panowania cesarza rzymskiego Nerona¹⁴. Znaczący historycy Kościoła oraz historii starożytnej rzeczywiście mogą dokonać takiego porównania i analogii.

Wszystkie szykany i metody prześladowania, stosowane przez Rosjan wobec unitów, miały złamać ducha wiernych należących do Kościoła unickiego. Przedstawiciele caratu „zaglądając do najbardziej ukrytych i pielęgnowanych tajników myśli ludzkiej, sięgnęli po duszę człowieka, ażeby wyrwać z niej pierwiastki wiążące lud chełmski z narodem polskim”¹⁵. Jak napisał Kazimierz Janczykowski¹⁶ „Rozgorzała walka o duszę człowieka!”¹⁷. Chełmski regionalista napisał prawdę, bo poznał dzieje oporu stawianego przez unitów chełmskich i podlaskich wobec brutalnego łamania ich prawa do obranej i wyznawanej religii.

Po kasacie unii na ziemi chełmskiej i Podlasiu unickie cerkwie, w tym katedra na Górcie w Chełmie, były zamieniane na cerkwie prawosławne. Unitów, którzy nie „nawrócili się” na prawosławie, określono mianem „opornych”. Dotknęły ich, ze strony władz carskich, dotkliwe działania utrudniające czy uniemożliwiające codzienne życie. Narażeni byli na takie szykany, jak m.in.: zakaz zawierania związków małżeńskich oraz chrztów nowo narodzonych dzieci poza cerkwią prawosławną, organizacja w rycie unickim świąt i uroczystości religijnych. Wielu „opornych” w różnorodny sposób upokarzano, aresztowano, więziono, a nawet zsyłano w głąb Rosji i na Syberię (rozdzielano w ten sposób całe rodziny). Na unitów trwających przy swej wierze nakładano różnego rodzaju ogromne kary finansowe. W ich gospodarstwach stacjonowali żołnierze i kozacy, którzy niszczyli wszystko, co tylko się dało i doprowadzali w ten sposób „opornych” do bankructwa. Zabroniono unitom korzystania z posługi księży rzymskokatolickich, którym w wypadku złamania zakazu (udzielenia parze unickiej ślubu, ochrzczenia dziecka unickiego czy oddania ostatniej

¹⁴ J.P. Bojarski, *Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim czyli ostatnie chwile Unii w Dyecezji chełmskiej*, Lwów 1887.

¹⁵ K. Janczykowski, *Ósmy wrzesień na Górcie Chełmskiej w dniach tryumfu i klęski*, Chełm 1946, s. 52.

¹⁶ Kazimierz Paweł Janczykowski (1888–1972) był wieloletnim nauczycielem w I Gimnazjum i Liceum im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie, geografem, etnografem i (pełnym pasji twórczej) regionalistą chełmskim. Szerzej na jego temat zob. np. W.A. Kozłowski, *Kazimierz Paweł Janczykowski i jego dokonania 1888–1972*, Chełm 2011; „Kochany Janczar”. *Kazimierz Paweł Janczykowski, nauczyciel, regionalista, pisarz: wybór tekstów publicystycznych i wspomnień*, red. W. Graboś, E. Modrzewska, T. Kossowska, L.J. Okoń, Chełm 1986.

¹⁷ K. Janczykowski, *Ósmy wrzesień...*, *op. cit.*, s. 52.

posługi (pogrzebu) zmarłemu unicie) groziły surowe kary. Przykładem utrudniania życia unitom jest sprawa pewnej kobiety (unitki) z Sawina, która udała się do odległej od miejsca swego zamieszkania miejscowości Uchanie¹⁸. Tu, uczestnicząc w uroczystości odpustowej miejscowej parafii rzymskokatolickiej, przystąpiła do spowiedzi i komunii świętej, a więc złamała zakaz. Wyśledzona przez rosyjskiego szpicla poniosła za swój czyn surowe konsekwencje¹⁹.

Nic dziwnego, że „oporni” unicy w różny sposób omijali zakazy władz carskich. Chcąc wziąć ślub, młoda para udawała się potajemnie aż do Krakowa, gdzie w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła zawierali związek małżeński. Małżeństwa takie były nazywane „krakowskimi” z uwagi na to, że ich ewidencję prowadziła wspomniana parafia. Oczywiście Rosjanie traktowali „śluby „krakowskie” jako związki nieformalne. Udowodnienie ich pociągało za sobą represje w stosunku do małżonków, m.in. kary za nielegalne przekroczenie granicy, zesłanie w różne miejsca w głąbi Rosji lub na Syberii itp. Poza tym dzieci z rodzin „krakowskich” uważane przez administrację za nieślubne, miały trudności w dziedziczeniu majątku po rodzicach. Podobny status prawny miały osoby, które nie zostały ochrzczone w cerkwi prawosławnej²⁰.

Trudna sytuacja miała miejsce z pogrzebem, ponieważ niełatwo było ukryć, że ktoś zachorował i umarł. Pilnowali tego strażnicy rosyjscy, a także prawosławni duchowni. Kapłan łańciski nie mógł pochować, nawet nie mógł wydać zgody na pochówek na cmentarzu katolickim, dlatego unicy chowali zmarłych w tajemnicy, niejednokrotnie w szczerym polu, często w nocy. Przebieg nielegalnego pogrzebu opisała w swoich wspomnieniach unitka, Helena Filipczuk: „Nie mogąc i nie chcąc iść do Makowskiego (miejscowy ksiądz unicki, który przyjął prawosławie), bo w całej parafii unikano z nim styczności, więc ludzie grzebali sami, prześpiwywali cały Psalterz – przyjaciele nieśli zmarłego z krzyżem na cmentarz i najstarszy wiekiem przeżegnawał trumnę. Z początku chowano zmarłych w dzień, potem trzeba już było nocą robić, bo coraz więcej pilnowali i nakładali kontrybucje (kary pieniężne)”²¹.

¹⁸ Sawin znajduje się w powiecie chełmskim, natomiast Uchanie – w powiecie hrubieszowskim. Obie miejscowości dzieli odległość (średnio licząc) ok. 55 km.

¹⁹ M.M. Dederko, *Współistnienie Rusinów (Ukraińców) i Polaków w małej ojczyźnie*, „Gazeta Sawinian” kwiecień 2020, nr 1(67).

²⁰ J. Małecki, „Śluby krakowskie”. *Pomoc Krakowa dla unitów prześladowanych w Królestwie Polskim*, [w:] *Unia brzeska. Przeszłość i teraźniejszość 1596–1996. Materiały międzynarodowego sympozjum, Kraków 19–20 listopada 1996*, red. P. Natanek, R.M. Zawadzki, Kraków 1998, s. 153–172; <https://tadeuszczernik.wordpress.com/2011/05/19/unicy-podlascy-w-latach-1875-1905> [dostęp: 27.03.2020].

²¹ H. Filipczuk, *Wspomnienia*, [w:] *„Zanim wróciła Polska”. Martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866–1905 w świetle wspomnień*, wybór i oprac. T. Krawczak, Warszawa 1994, s. 21–36.

Znamiennym dowodem trwania chełmskich unitów przy swojej religii jest święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (Matki Boskiej Siewnej), zwane „Festem”²² chełmskim, czczone od wieków odpustem w dniu 8 września, na chełmskiej Górcie. Ponieważ „Góra Chełmska – ten Dom Złoty, w którym przechowywała się największa świętość nadbużańskiego ludu – stała się niedostępna i zamknięta dla tych, którzy pozostali wiernymi wierze katolickiej, wierze swoich ojców i dziadów”²³, święto to (zwane także „Weselem”) uczczono w 1885 roku, poza miastem. Na podstawie wspomnień b. unitów²⁴ opisał je wspomniany chełmski regionalista Kazimierz Janczykowski.

Starszyzna unicka ziemi chełmskiej, mimo obowiązującego zakazu władz carskich o organizowaniu uroczystości religijnych w duchu unickim, podjęła decyzję o kontynuacji tradycyjnych uroczystości odpustowych. Na miejsce tej uroczystości wybrano tzw. „trójkąt bezpieczeństwa” chełmskich unitów, „którego wierzchołek stanowią miejscowości: Chełm, Dorohusk i Włodawa, zaś boki tego trójkąta tworzą linie drogi żelaznej: Chełm–Dorohusk, Chełm–Włodawa oraz odcinek samego Bugu pomiędzy Dubienką i Włodawą”²⁵. W tym „trójkącie”, w niedostępnym uroczysku, na ostrowie – wyspie, położonym wśród gęstych i mrocznych lasów żalińskich, otoczonym niedostępnymi bagnami i moczarami, znajdowała się Księża Dolina, zwana też Księżym Dołem. Miejsce to, znajdujące się między Brzeźnem a Żalinem, uznano za najbardziej bezpieczne przed carskimi służbami. Dojście do tego miejsca nawet zimą nie było łatwe, mimo mrozów oparzeliska rzadko zamarzały, a cóż dopiero w innych porach roku. Nieliczni tu zaglądali, chodzili w tę okolice, bo związane z nią były przerażające opowieści, przesady i gusła oraz gąszcz krzewów nie do przebycia, w których łatwo było zbłądzić. Wśród tego gąszczy, tych bagien, żył od lat eremita-pustelnik o imieniu Jan, według wyobrażeń ludzkich – wielki czarodziej i znachor, któremu znane było jedyne tajemne przejście z uroczyska na skraj lasu.

Tutaj, w leśnym ostępie, odbyła się zaplanowana tradycyjna uroczystość (Święto Pani z Chełmskiej Góry), o której wiele tygodni wcześniej przekazywano w tajemnicy, z ust do ust, wiadomość – hasło oraz miejsce, w którym „Fest” się odbędzie. Hasło to „Będzie Wesele” „Wesele” w „świątyni” o niebieskim sklepieniu, nieograniczonej żadnym murem, jedynie ścianami lasu, roznosili, po rozległej chełmskiej okolicy, w różnych przebraniach wędrowcy – emisariusze. W określonym czasie, przeddzień „Wesela”, z różnych terenów ziemi chełmskiej, stosując różnorakie metody i sposoby,

²² K. Janczykowski, *Ósmy września...*, op. cit., s. 6, 32–34, 52.

²³ *Ibidem*, s. 52.

²⁴ Były to m.in. Aniela Kamińska i Anna Dyc – mieszkanki wsi Gdola niedaleko Żalina w gminie Ruda-Huta.

²⁵ K. Janczykowski, *Ósmy września...*, op. cit., s. 53.

prowadzeni przez zaprzysiężonych przewodników, zmierzali unicy pątnicy w kierunku Lasów Żalińskich. Ci, którzy jechali wozami lub konno, zostawiali zaprzęgi i konie w pobliskich wsiach, aby zwierzęta swoim rżeniem nie zdradziły uroczystości i jej miejsca carskim sługusom. W sumie zgromadziło się ok. 1000 osób, które na miejscu zbiórki spokojnie oczekiwały na hasło do przeprawy na wyspę (kobiety odmawiały różaniec, a mężczyźni pilnowali porządku). Po wschodzie księżycy powitał ich pustelnik Jan, który, jak się okazało, był zakonnikiem ze zgromadzenia oo. bazylianów – jedyne go zakonu unickiego, zlikwidowanego przez władze rosyjskie. Ubrany w zakonny habit miał na piersiach zawieszony na łańcuchu krzyż, a z ramion spadały końce stuły. Wstąpił on „na sterczący pień dębu, a odwróciwszy się do zgromadzonych zawołał silnym jeszcze głosem: – Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! – Na wieki wieków – odpowiedziała gromada. Amen – zakończył kapłan i, wzniosłszy ręce do Pana Zastępów, modlił się głośno. Po chwili, uczyniwszy nad klęczącym wciąż tłumem znak krzyża świętego, rzekł twardym, donośnym głosem: – Błogosławię Was, bracia i siostry, i nasze święte dzieło, w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego, amen! Wezbrała pierś ludzka z nadmiernego przyływu uczuć, jak wzbiera poziom wód w oceanie w czasie przyływu. Wstrząsnęła się dusza ludzka, jak orzeł zbudzony ze snu i nie wytrzymała. Po policzkach zahartowanych kmieci posypały się łzy jak grad, łzy radości i smutku zarazem, łzy ukojenia i żalu²⁶. Po błogosławieństwie, chwili zastanowienia i refleksji wszyscy udali się na miejsce zaplanowanej uroczystości. Pozostałą część nocy spędzono w ciszy leśnej, która pozwoliła na jaki taki wypoczynek po trudach dnia poprzedniego i nocnej przeprawie.

O świcie zebrani w słonecznej poświęceni zobaczyli tajemnicze miejsce, do którego tak bardzo chcieli przybyć. Pośrodku polany ujrzeni rosnący tu potężny dąb – samotnik, pod którym kończono budowę prymitywnego, polowego ołtarza. Na dębie wisiała sygnaturka – małeńki dzwonek, który wezwał wiernych na prymarię, pierwszą wczesną mszę świętą. Po niej, przy blasku porannej jutrzenki zgromadzeni odśpiewali, z podziałem na głosy męskie i żeńskie, Godzinki ku czci Najświętszej Maryi Panny. Po ukończeniu ołtarza i zawieszeniu Obrazu Matki Boskiej Chełmskiej rozpoczęło się „Jei Święto, obchodzone przez garstkę chełmskiego, niezłomnego ludu, potajemnie, tu, w dzikim uroczysku, pod ustawicznym strachem szpiegowania lub wykrycia, tu, za ścianami borów i bagien, jak w jakichś zielonych, ale słonecznych i widnych katakumbach, a nie tam na Chełmskiej Górze, zwanej „Soborną Górką”²⁷ w okazałej świątyni, uroczyscie i powszechnie²⁸.

²⁶ *Ibidem*, s. 57.

²⁷ Tak prawosławni nazwali świątynię katedralną na Górze.

²⁸ K. Janczykowski, *Ósmy wrzesień...*, *op. cit.*, s. 58–59.

Po wschodzie słońca, przez unoszącą się mgłę nad głową Matki Boskiej, na obrazie pojawił się jasny świecący punkt niczym światło lampy zawieszanej u stropu świątyni. Nappełnił on serca wiernych otuchą, która podsycala uroczysta msza wotywna. Podczas niej, i praktycznie przez cały dzień, czterech księży spowiadało niezliczone rzesze petentów pragnących przystąpić do komunii świętej. Udzielano także chrztów, nie tylko niemowlętom, ale też młodzieży obojga płci, „których rodzice oparli się i nie ochrztili swoich dzieci w schizmatyckich świątyniach, zachowując obojętność i nieczułość na wszelkie obietnice i pogrożki”²⁹. Podczas uroczystości ojciec bazylianin Jan „błogosławił na drogę małżeńskiego życia dwoje oblubieńców, którzy woleli wziąć ślub pod gołym niebem i uchodzić w świecie «porządku i ładu» za ludzi żyjących „na wiarę”, niż zdradzić wiarę i ziemię ojców”³⁰. On też przemówił do wiernych, na zakończenie sumy (główniej mszy): „Patrzcie bracia i siostry, oto przynieśliśmy naszemu Panu bezkrwawą ofiarę mszy świętej pod dębami. Dąb jest wyrazem, oznaką, czyli uosobieniem mocy, potęgi i wytrwałości. Byliśmy potężni, jesteście wytrwali i mocni, będziemy wolni. Bądźmy niewzruszeni i niezachwiani w wierze, jako te dęby odwieczne, które nawet rażeniom piorunów ostać się mogą. Bóg jest z nami! O, Święta Chełmska Pani, Maryjo Chełmogórska! Ty, co gromiłaś wraże hordy pod Beresteczkiem i pod Wiedniem, coś wspierała swą opiekuńczą dłońią wodzów naszego Narodu, wejrzyj łaskawie na lud Twój, walczący za wiarę swoich ojców i dziadów, rozprósz siły nieprzyjacielskie i dopomóż do zwycięstwa świętego kościoła katolickiego. Zaprowadź nas na świętą Górę Chełmską, abyśmy tam, upadłszy na kolana przed Twym cudotwórczym obrazem, w tym Twoim przybytku od lat tysiąca i w Twym Złotym Domu, mogli zanosić dziękczynne modły”³¹.

Kolejną częścią „Wesela” były nieszpory, po których podpalono zbudowany wcześniej ołtarz. Ogień miał zatrzeć ślady uroczystości przed dociekliwymi, wrażliwymi urzędnikami cara rosyjskiego. Podczas tego aktu zacierania śladów, wysunął się z grona uczestników „siwy jak gołąbek stary kmieć, a uklękawszy na wysterku zwalonego pnia takie złożył ślubowanie: – Przysięgam na moje siwe włosy, na zbawienie duszy tak, jak pragnę oglądać Boga przy skonaniu, że na krok nie odstępę od naszej świętej wiary katolickiej i żadem z moich sąsiadów, ani swój, ani obcy tego nie uczyni. Święci męczennicy tyle mąk ponieśli za wiarę, nasi bracia za nią krew przelali, my także będziemy ich naśladować. Tak mi dopomóż Bóg i święta Syna Jego męka!³². Starzec umilkł i w tejże chwili przycisnął drżące ze wzruszenia wargi do

²⁹ *Ibidem*, s. 59.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, s. 60–62.

³² Jak stwierdził Kazimierz Janczykowski, słowa przysięgi zostały przytoczone dosłownie.

krzyża, podanego mu przez zakonnika. – Tak nam dopomóż Bóg i święta Syna Jego męka! – powtórzył jak echo tłum za starcem. Starzec wstał i skinął ręką. Rozstąpili się wszyscy jak na komendę dowódcy, dzieląc się na połowy i zostawiając dość szerokie przejście, u wylotu którego na przedzie, stanął ojciec Jan z kropidłem w ręku. Do zakonnika przystąpił wyrostek z kociołkiem święconej wody. I [...] tak oto dzisiaj, w dzień Siewnej, kapłan-siewca rozrzucał krople świętej wody na obnażone głowy wiernych”³³. Słowami z *Pieśni wieczornej* „Miej nas zawsze w swej pieczy, Strózu i Sędzio człowieczy” zakończyła się cała uroczystość zwana „Festem” lub „Weselem. Zaufani przewodnicy znanymi sobie przejściami w gęstwinie lasu, z zapadłego uroczyska, wyprowadzili pokrzepionych religijnie unitów. Pamięć o powyższym zdarzeniu z czasem się zatarała. Odeszli jego uczestnicy oraz ich bezpośredni potomkowie. Mimo to jeszcze w latach sześćdziesiątych minionego stulecia wspomniano owo zdarzenie w następujący sposób: „w Ostrowie małej wsi, od strony Brzeźna, pod lasem był kościół, niektórzy dodawali, że się on zapadł”.

Z kolei potwierdzenie o represjach stosowanych przez władze carskie wobec opornych unitów można znaleźć m.in. w zapisach rzymskokatolickich akt kościelnych dotyczących przede wszystkim potajemnych ślubów małżeńskich. Dokonywane one były także w roku 1905 i w latach następnych po wejściu w życie ukazu tolerancyjnego wydanego przez cara Mikołaja II w dniu 17/30 kwietnia 1905 roku³⁴. Były to rejestry ślubów zawartych przez unitów w tajemnicy przed władzami rosyjskimi w Królestwie Polskim jeszcze na wiele lat przed ukazem z 1905 roku łagodzącym restrykcje wprowadzone przez ukaz z 1875 roku. Śluby te zawierano według prawideł Kościoła rzymskokatolickiego. Zgodnie z paragrafem 94 Obywatelskiego Kodeksu Królestwa Polskiego uznano je za ważne. Zapisywali je kapłani rzymskokatoliccy w 1905 roku w księgach parafialnych, w obecności zgłaszających oraz dwóch świadków. W zapisach tych występują informacje typu: „ślubu udzielił ksiądz o nieznanym nazwisku”, „świadkowie, to mieszkańcy tych miejscowości, o nieznanym nazwiskach”³⁵. Niektóre zapisy zawierają jednak nazwę miejscowości, np. Śniatyń, Waręż. Zapisy te, zgodnie z zarządzeniami władz carskich, sporządzane były w języku rosyjskim, w odróżnieniu od ksiąg parafialnych parafii unickich, które, w oparciu o instrukcje władz zwierzchnich³⁶ spisywane były w języku polskim.

³³ K. Janczykowski, *Ósmy wrzesień...*, op. cit., s. 62–63.

³⁴ *Ukaz Najwyższy do Senatu rządzącego o utrwaleniu zasad tolerancji religijnej*, „Kraj”, 22 kwietnia/5 maja 1905 r., nr 16, s. 13–15; K. Dębiński, *Ukaz tolerancyjny z dnia 30 kwietnia 1905 roku w diecezji lubelskiej: wolność unitom porzucenia prawosławia*, Warszawa 1918.

³⁵ Np. w aktach parafii Uchanie z 1905 roku znajduje się pięć takich zapisów o numerach: 34, 35, 36, 38, 39.

³⁶ Instrukcje te zostały zacytowane w aneksach do niniejszego artykułu.

Należy podkreślić, że unicy, zarówno mieszkający na Podlasiu, jak i na obszarze ziemi chełmskiej, mimo wielu szykan i represji wytrwali w wierze swoich ojców i dziadów. Zwyciężyli stalową wolą, niezłomną wiarą, gorącą miłością i chłopskim uporem, bowiem chłopcy stanowili podstawowy trzon Kościoła unickiego. Dzięki temu, po ukazaniu się ukazu tolerancyjnego w 1905 roku, ok. 180 tys. dawnych unitów, utożsamiających się z wiarą katolicką i polsnością, przeszło z Cerkwi prawosławnej do Kościoła rzymskokatolickiego, bowiem obrządek unicki nie został przywrócony³⁷.

* * *

ANEKSY

Instrukcja³⁸

Książka ta Narodzonych zamyka w sobie następujące Rubryki

Rok Miesiąc y dzień Narodzenia, Numer Domu, Imię Ochrczonego, Płeć, jeżeli z prawego lub nieprawego łoża, Imie y Przewisko Rodziców, ich Religia, Imie Przewisko y 10ondycji Oyców Chrzestnych czyli Kumów.

W 1wszey. Rubryce, ten Rok, Miesiąc, y Dzień zapisany będzie, w którym się roku miesiącu y dniu kto urodzi.

W 2giey. Rubryce Numer Domu, położony będzie Numer Domu Oyca nowo urodzonego taki któren przez Woyskowej kondycji Officyalistę na Domie jest przybity.

W 3ciey. Zapisze się *Imie Ochrczonego* to iest takie jaki Dziecię nazwane będzie.

W 4tey. Zanoituie się Płeć nowo urodzonego, jeżeli Syn lub Córka Numerem I.

W 5tey. *Także Numerem I. Zanotowano będzie w liniach z prawego nieprawego łoża urodzone, to iest jakiego kto iest Łoża kładąc tenże Numer I. Do przyzwoitey rubryki.*

W 6tey. Położy się *Imie y Przewisko Rodziców*, to iest Oyca iako y Matki, które jednak z przydatkiem Przewiska Oyca iey zawsze pisane będzie, iako to: Józef Berczyk Oyciec, Małgorzata z Oyca Petryka urodzona Matka.

W 7mey. Na nowo Numerem I zapisana będzie Religia Oyca y Matki, kładąc Numer ten I do należytey Rubryki.

³⁷ W. Kłobuk, *Skutki carskiego ukazu tolerancyjnego z 1905 r. na ziemi chełmsko-podlaskiej*, „Roczniki Humanistyczne” 1997–1998, t. 45–46, z. 7, s. 239–249.

³⁸ Zapis oryginalny.

W 8mey. Przyłączy się *Imię y Przewisko* Oyców kondycyi, to iest tak: iak Oycowie kondycyi (Kumowie) po imieniu y przewisku nazywayą się, gdzie jednak Pleban dobrze uważać będzie, żeby mu zmyślonych Imion nie powiadano.

W 9tey. Zapisana będzie Kondycya Oyców Chrzestnych, to iest iakiey są 10ondycyi Kumowie, czy prości Chłopi, lub Rzemieślnicy, Szlachta possessyonowana, lub nie possessyonowana, na Urzędzie Dominakalnym lub Cesarskim zostający, y iaki iest ten Urząd.

Uważać jednak będzie Pleban około Dzieci z nieprawego łoża urodzonych, ażeby Imię Oycy do Księgi Chrztu nie zapisywać, ponieważ to podług samego tylko opowiedzenia Matki, podług opinii Pospółstwa lub mniemania Plebana musiało być zapisane, które zapisanie iest wątpliwe, mniemanego Oycy w oczach ludzkich wzgardzonym czyni, a prawnie ani Matce Dziecięciu nic nie pomaga; a z tym tylko natenczas imię Oycy zapisane być powinno gdy tenże sam się Oycem być dziecięcia oświadczy.

Oycowie Chrześni, tak iako Świadkowie w Księdze Ślubnej albo własną ręką zapisać się powinni, w przyzwoitą Rubrykę, lub gdyby Bakałarz albo kto inny zamiast nich Imiona ich zapisał, natenczas takie cudze zapisanie Krzyżem lub innym jakimkolwiek Znakiem potwierdzą.

Naostatek jako w Księdze ślubów mowil się, tak podobnie i tu roczny Extrakt zrobiony będzie, y do Tabeli tamże lub Nro I. Na formularz przyłączoney, to iest do Rubryk przyzwoitych zapisany zostanie, oraz także Tabella naydaley ostatnich dni Stycznia każdego Roku, do Urzędu Cyrkularnego odsyłana być powinna.

Ażeby zaś ta Księga tym pewniej należycie pisana była, ninieyszemi Plebanowi daie się przestroga, ponieważ gdyby podczas Wizyty Biskupa lub Offycyalistów Cyrkularnych nieporządek lub niedbalstwo iakie dostrzeżone było, za pierwszym wprawdzie razem za każdy Błąd tylko 4 Zł. Pol. Zapłaci, lecz potym yeszcze surowiey ukarany zostanie ³⁹

Instrukcyja

Książka ta Ślubna ma Rubryki to iest:

Rok miesiąc, y Dzień odprawionego ślubu, numer Domu, Imię y Przewisko Oblubieńca, Religię y wiek onegoż, ieżeli Młodzian lub Wdowiec: tudzież Imię y Przewisko Oblubienicy, Religia, Wiek, ieżeli Panna lub Wdowa, Imię i przewisko Świadków, ich Kondycya

³⁹ Archiwum Państwowe w Zamościu (dalej: APZ), Akta Greckokatolickiej parafii Kułakowice. Rejestr urodzeń 1776–1835.

1mo. Do Rubryki Rok, Miesiąc i Dzień, wpisywany będzie Rok, Miesiąc i dzień, którego kto do ślubu przystępuje, uważać iednakże potrzeba, ażeby to zapisywanie działo się podług Łacińskiego Kalendarza.

2do. Do Rubryki Numer Domu, zapisywany będzie Numer Koaskrypcjonalny, którego na Domie Oblubieńca najduie się, albo tenże własnego nie miał Domu, natomiast naznaczy się Numer Domu Ojca, chybaby Oblubieniec do Domu Oblubienicy, lub Ojca Oblubienicy przenośli się, w którym razie Numer Domu Oblubienicy albo Rodziców Oblubienicy musiałby być zapisany.

3tio. Rubryka *Imię y Przewisko Oblubieńca*, zapisze się słowy takimi, iako się Oblubieniec po imieniu y Przewisku nazywa, gdzie jednak Pleban dobrze uważać będzie, ażeby nie zmyślone, ale prawdziwe Imię powiedziane mu było.

4to. W następującej Rubryce *Religia* nazwaney, pisane będzie iakiey iest Religii Oblubieniec, iednakże zanotować ją należy Numerem I w przyzwoitey Kolumnie.

5to. W Linyi *Wiek* położy się Rok Wiek Oblubieńca Numerami.

6to. Jeżeli Młodzian lub Wdowiec iest Oblubieniec, to w takiej Rubryce także Numerem I. naznaczy się, kładąc ten Numer w przyzwoitey Kolumnie.

7mo. Toż samo Pleban uważać będzie, w Rubrykach Oblubienicy, to iest: w pierwszej Rubryce napisze *Imię y Przewisko Oblubienicy*, gdzie znowuż dobrze uważać będzie, ażeby zmyślone Przewisko zapisane nie było.

8vo. W Rubryce *Religii* napisze Pleban Numer I. kładąc go w przyzwoitej Religii Oblubienicy Kolumnie.

9no. W następującej linyi *Wiek* oznaczający, lata Oblubienicy Numerami zapisane będą.

10mo. W Rubryce *Panna* lub *Wdowa*, zanotowane będzie także przez Numer I. kładąc tenże Numer tam, dokąd stan Oblubienicy należy.

11mo. W Rubryce *Świadców* zapisze się *Imię y Przewisko Świadców*, gdzie iednak Pleban dobrze uważać będzie, ażeby właściwe Imiona, a nie zmyślone przez samychże Świadców zapisane były.

12mo. W Rubryce *Kondycya* położy się iakiey są Świadcowie Kondycji, jeżeli Chłopi, Rzemieślnicy, Szlachta Possessorowie, lub innej kondycji. Iednakże dobrze uważać będą Plebani, że Świadcowie sami siebie po Imieniu y Przewisku, y kondycyą swoją mają, gdyby zaś pisać niemieli, Bakałarz lub kto inny zapisywał, że Świadcowie ten cudzy zapis Znakiem Krzyża lub innym iakim zatwierdzić powinni, tak iako w Testamentach praktykuje się.

13tio. Sam Pleban na każdej Karcie tej Książki siebie po Imieniu y Przewisku zapisze. Kooperatorowie zaś przy każdym Ślubie za każdym razem siebie samych natychmiast zapiszą, przydawszy słowo *Cooperator*. Obcy zaś Xięża jeżeliby zamiast

Plebana Ślub dawali, nie tylko jako Kooperatorowi w każdym razie się podpiszą, ale też przyłączą, że od Plebana do sprawowania tego Aktu pozwolenie mają.

Naostatek Pleban Książkę tę, która na każdej Karcie podsumowana być może, co-roczenie, a do ostatniego Grudnia podług Kalendarza Łacińskiego generalnie zsumuje, y podług formy sub Nro I mo przyłączoney z Książką tą we wszystkich Rubrykach zgadzają się roczną Tabellę wypisze, a naydaley aż do ostatniego Stycznia, do Cyrkularnego przyzwoitego Urzędu odeszle.

Ażeby zaś ta Księga tym pewniey należycie była zapisywana, Pleban niniejszym się upomina, albowiem, gdy podczas Wizyty Biskupa lub Offycyalistów Cyrkularnych, nieporządek lub niedbalstwo iakie postrzeżone było, za pierwszym razem wprawdzie za każdy błąd tylko 4 Zł. polsk. zapłaci, lecz potym ieszcze surowiey ukarany zostanie⁴⁰.

Instrukcja

Książka ta Zmarłych ma w sobie następujące Rubryki; to iest:

Rok, Miesiąc y Dzień Śmierci, numer Domu, Imię y Przewisko, Religia, Płeć, Wiek, Choroba, y gatunek śmierci.

Do *1wszej* Rubryki zapisze więc Pleban Rok, Miesiąc y Dzień, którego Zmarły szedł z tego Świata, iako Forma tego w samym Uniwersale dostateczniej zawiera się.

Do *2giej* położy się Numer Konskrypcjonalny Domu zmarłego lub gdyby swoyego własnego nie miał, domu w którym mieszkał y umarł.

Do *3ciej* napisze się Imię y Przewisko Zmarłego, to iest tak iak zeszyły po Imieniu y Przewisku nazywał się.

Do *4tey* zanotuje Pleban znakiem Numeru I. Religia zmarłego kładąc ten Numer w przyzwoitey Rubryce.

Do *5tey* tymże samym sposobem, Numerem I. oznaczy Płeć zmarłego kładąc tenże Numer I do Rubryki Zmarłemu przyzwoitey.

Do *6tej* pisany będzie Wiek zmarłego Numerami.

Do *7mej* zaś natenczas Pleban przyłączy chorobę, y gatunek czyli iakość śmierci Zmarłego, gdy Fizyk lub Chyrurgus przy Zmarłym naydował się, który obydwie te przyczyny Plebanowi na piśmie dać ma, które odebrawszy krótko, iednym lub dwoma słowami Chorobę y iakość śmierci, podług formy Uniwersału zapisze.

⁴⁰ APL, Akta Grekokatolickiej parafii w Horyszowie Ruskim (lata: 1785–1868 [1872]).

Na ostatek, iako w Księdze slubney rzekło się, tak podobnież y tu roczny Extrakt w Tabellę do Księgi narodzonych lub Nro Imo przyłączoną zaciągnie się, y ta do Urzędu Cyrkularnego, na wyznaczonym terminie przesłana będzie.

Ażeby iednak tym pewniej ta Księga należycie pisana była, ostrzega się ninieyszemi Plebana, ponieważ gdyby podczas Wizyty Biskupa lub Officyalistów Cyrkularnych, niepo-rządek lub niedbalstwo iakie postrzeżone było, za pierwszym wprawdzie razem za każdy błąd tylko 4 Zł. Polsk. zapłaci, lecz potym jeszcze surowiey ukarany zostanie⁴¹.

⁴¹ APL, Akta Greckokatolickiej Parafii Ubrodowice (lata 1784–1827); *ibidem*, Akta greckokatolickiej parafii Kujakowice (lata 1833–1866).

Изложение

«Свадьба» в Княжьей долине – история униатов на Хелмской земле

Униатский обряд возник в Речи Посполитой шляхетской в 1596 году (т.е. в конце XVI века) как религиозный обряд, сочетающий в себе элементы двух религий: римско-католической и православной. Со временем, поглощая определенные формы, используемые в Латинской церкви, он стал на нее похож. Поэтому обе церкви считали важным получить в них таинства и религиозные службы. Неудивительно, что это было встречено враждебно со стороны православных россиян, исповедующих православие. После разделов Польши начали постепенно ограничивать свободу проведения служб по униатским обрядам, а затем отменили все организации Униатской церкви. Хелмская униатская епархия была ликвидирована последней. Её отмена и принуждение униатов к принятию великорусской идентичности, между прочего включая их в состав Русской Православной Церкви, встретилось сопротивлением значительной части жителей Подляшья и Хелмского края. Одной из форм протеста была, среди прочего, тайная организация «Festu» хелмского, званого праздником Хелмской Богородицы 8 сентября. О нежелании, так называемых «упрямых» по отношению к православию подтверждается фактом всеобщего обращения в Римско-католическую церковь в 1905 году и в следующие годы, после вступления в силу царской декларации толерантности. Из-за давления и преследования с русской стороны униаты подверглись неэффективной русификации, но плодотворной полонизации и украинизации.

SUMMARY

„WEDDING” IN THE PRIESTLY VALLEY – THE CONTRIBUTION TO THE HISTORY OF UNIATES IN THE CHEŁM REGION

The Uniate rite occurred in the Nobles' Republic in 1596 (at the end of the 16th century) as a religious rite joining elements of two religions: Roman-Catholic and Orthodox. With time, absorbing certain forms used in the Latin Church, it became similar to it. Therefore both churches regarded valid sacraments and religious services granted in them. No wonder it met with the hostility of Orthodox Russians professing the Orthodox religion. After the partitions of Poland, they began to gradually limit the freedom in practising the worship according to Uniate princi-

ples, and next they deleted all organizational units of the Uniate Church. The Uniate Chełm diocese was the last to be liquidated. Its abolition and forcing the Uniates to accept great-Russian identity, mainly by including them to the Russian Orthodox church, met with the resistance of a large part of inhabitants from Podlasie and the Chełm Region. One form of the protest was a secret organization of Chełm „Fest” of Chełm Mother of God that is the holiday on 8th September. For dislike of the so-called „resistant” towards the Orthodox faith is the fact of the mass conversion to the Roman Catholic Church in 1905 and in next years after the entry into force of the tsarist tolerant ukase. The pressure and Russian persecution also caused that old Uniates were subjected to the ineffective Russification and the fruitful Polonization and Ukrainization.

BOŻENA SKOLIMOWSKA

IMIENINOWY KUBEK

Przeprowadzone w latach 2000–2001 badania archeologiczne na chełmskim starym mieście, odsłoniły pozostałości dawnego Ratusza, którego początki sięgają XV wieku. Trawiony licznymi pożarami ostatecznie został rozebrany w 1848 roku. Obok znajdowały się kamienice chełmskiego starosty Wojciecha Węgleńskiego, które istniały dosyć krótko. Nie przetrwały w swej formie nawet stu lat¹. Na ich miejscu, w środkowej części Rynku, postawiono kompleks sklepików żydowskich, potocznie zwanych Okrągłakiem, który istniał do II wojny światowej. Podczas renowacji placu dr. Edwarda Łuczковского odkryto wiele ciekawych zabytków, m.in. kubek porcelanowy z napisem *Въ день Ангела*, który znajduje się w zbiorach Działu Archeologii Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. Pochodzi z przełomu XIX–XX wieku, z fabryki Matwieja Sidorowicza Kuzniecowa w Rydze, wysoko cenionej w świecie ze względu na udane wzornictwo oraz doskonałą jakość surowca.

Kubek powstał w latach 1890–1910. Datowanie wynika stąd, że znak firmowy, którym opatrzono wyrób był stosowany wyłącznie w tym okresie². Naczynie ma kształt dzwonowaty. Dno ze stopką oznakowano niebieską sygnaturą: carskim Orłem w koronie, poniżej skrót: T – BA, w półkolu napis: M. C. KY3HEIЦOBA, niżej dwie litery: P. – Ф. (tłum. Towarzystwo / Matwieja Sidorowicza Kuzniecowa / Ryska Porcelana lub Ryska Fabryka). Wnętrze bez malatury, w kolorze białym, zwieńczone trzema złotymi paskami przy wylewie. Powierzchnia zewnętrzna ręcznie malowana motywem kwiatowym: po środku kwitnąca gałązka dzikiej róży z białymi płatkami, okonturowana złotą kreską; po obu jej stronach – kwitnące gałązki róży ogrodowej o barwie różowej i zielonych listkach; w tle widoczne delikatne i drobne gałązki bar-

¹ Ł. Rejniewicz, *Chełm plac Łuczковского (dawny rynek staromiejski). Dokumentacja z badań archeologicznych*, Chełm 2000 (mps w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie).

² <http://redkie.ru/1276> [dostęp: 18.09.2020].

wy popielatej. Po drugiej stronie, taka sama gałązka, również w kolorze popielatym. Kubek w dolnej części ma barwę jasnoróżową przechodzącą ku górze w błękitną. Po między motywami malarskimi znajduje się napis umieszczony ukośnie między dnem a wylewem, wykaligrafowany cyrylicą w kolorze złotym, na białym tle ze złotym konturem: „Въ день Ангела” („W dniu Anioła” – „W dniu imienin”). Ucho białe ze złoczną krawędzią ma kształt małżowinowo-chrząstkowy. Wymiary naczynia: wysokość: 9,2 cm, średnica wylewu: 10 cm, średnica dna: 5,1 cm, grubość ścianki: 2–3 mm.

Fabryka, w której powstał kubeczek, została założona przez kupca Sidora Kuzniecowa, ojca Matfieja w 1842 roku³. Początkowo produkcja nastawiona była na fajans. Od roku 1851 zaczęto wytwarzać wyroby z porcelany. Produkty Kuzniecowa były znane ze szczególnej bieli. Osłepiająca biel zawsze pięknie współgra ze złoceniem i blaskiem glazury. Dla lepszej sprzedaży i odróżnienia od innych wyrobów tego typu, postawiono akcent na kolory bardziej żywe i jaskrawe z motywami czerpanymi z tradycji narodowej i folkloru. Wyroby fabryki Kuzniecowa malowały proste wiejskie kobiety. Pracownice te zwano imieniem Agafii, zaś wychodzące spod ich rąk doskonałe wyroby to „agaszki”⁴. Można było je zobaczyć na stołach rodów panujących w całej Europie. Dzieci i wnuki M.S. Kuzniecowa godnie zarządzały w Rosji imperium „porcelanowego króla”, jak go nazywano do 1918 roku⁵. W Rydze natomiast spółka Kuzniecowa pozostawała w rękach rodziny aż do roku 1940. Po włączeniu Łotwy do Związku Sowieckiego znacjonalizowano także to przedsiębiorstwo⁶, ale jego tradycje są obecnie podtrzymywane przez zakłady w Dulewie k. Moskwy.

Imieniny to dzień pamięci o świętym, od którego imienia pochodzi imię chrześcijanina. Inne nazwy tego dnia to „dzień Anioła”, „dzień imiennika”. Zwyczaj obchodzenia imienin w religii prawosławnej trwał do 1917 roku. Od tej pory, w ramach desakralizacji obyczajowości Rosjan, uznawano tylko dzień urodzin.

Znaleziony pod gruzami kamienicy Węgłęńskiego „imieninowy kubek” nie był zapewne używany na co dzień. Była to raczej pamiątka o znaczeniu sentymentalno-rodzinnym. Na tego typu dobra musiało istnieć zapotrzebowanie, zwłaszcza że Chełm od roku 1912 był stolicą nowo utworzonej guberni, gdzie przebywała spora ilość prawosławnych urzędników rosyjskich wraz z rodzinami. Chełmscy kupcy sprowadzali porcelanę, co przyczyniło się do rozwoju handlu z carską Rosją.

³ <https://www.pravmir.ru/imieniny> [dostęp: 18.09.2020].

⁴ <https://www.antyki-bronisze.pl/ciekawostki/117> [dostęp: 18.09.2020].

⁵ Akciju sabiedribas M.S.Kuznecovs, Rīgā, statūti (латыш.), *Ekonomsists*, periodika.lv (1 января 1939) [dostęp: 18.09.2020].

⁶ З.А. Констант, *Рижский фарфор: История Рижского фарфорового завода*. Рига, 1975 [dostęp: 18.09.2020].



Foto: Grzegorz Zabłocki

Изложение

Именинная кружка

Фарфоровая кружка с надписью «В день ангела» или «В день именин» была найдена при раскопках в старой части города Хелма. Сделана она на фабрике М.К. Кузнецова в Риге на рубеже XIX и XX века. Прекрасная продукция этой знаменитой фабрики называется «агашки». Обычай отмечать именины в православной религии просуществовал до 1917 года. После десакрализации власти в России признавали только дни рождения.

SUMMARY

THE NAME-DAY MUG

The porcelain mug with the inscription „On the Day of the Angel” or „On the Name Day” was found during the excavations in the old town in Chełm. It comes from the turn of the 19th and 20th centuries and it is from the factory of M.K. Kuznetsov in Riga. The excellent products that come from this famous factory are called „agashki”. The custom of celebrating the name days in the Orthodox religion lasted until 1917. After desecralization, only birthdays were recognized in Russia.

KRZYSTYNA MART

JEDNO ŻYCIE – MALARSTWO, POEZJA, MIŁOŚĆ, CIERPIENIE.
WSPOMNIENIA O ZENONIE WAŚNIEWSKIM
Z OKAZJI 75. ROCZNICY ŚMIERCI¹

W PEJZAŻU ŻYCIA KULTURALNEGO

Zenon Waśniewski należy do grona najważniejszych artystów malarzy i poetów działających w Chełmie w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Przybył tutaj jesienią 1921 roku, mając 30 lat, z bagażem osobistych doświadczeń, marzeniami i z młodziutką żoną, swoją mużą. Był przystojnym mężczyzną, średniego wzrostu², miał niebieskie oczy i blond włosy.

Z miastem związany był do października 1942 roku. Zamieszkał przy ul. Reformackiej³. Podjął pracę nauczyciela rysunku w Męskim Seminarium Nauczycielskim i rozwijał działalność artystyczną. Okres chełmski to czas jego największej aktywności w dziedzinie malarstwa i poezji, ale także zaangażowania w życie kulturalne, społeczne i polityczne. Wówczas wystawiał swoje najpiękniejsze dzieła – pejzaże, portrety, martwe natury i inne kompozycje w technice akwareli, tempery, pastelu, oleju, rysunku, linorytu. Malownicze położenie Chełma i zabytki architektury XVIII–XIX wieku, nastrojowe zaułki, aleje parkowe oraz piękno krajobrazów okolicy były inspiracją do pracy twórczej, licznych pejzaży i widoków architektonicznych. W lokalnym środowisku artystycznym zetknął się z działającymi artystami malarzami, absolwentami

¹ Niniejszy artykuł jest drugim wydaniem tekstu opublikowanego w katalogu wystawy w 2016 roku, poprawionym i uzupełnionym o dane z dokumentów Archiwum Narodowego w Krakowie, pozyskanych później przez autorkę.

² Zenon Waśniewski miał 166 cm wzrostu, według danych na karcie z 1916 roku, oryginał w posiadaniu rodziny.

³ Ulica Reformacka, w części w której mieszkał artysta, została nazwana imieniem Zenona Waśniewskiego.

Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie: Władysławem Ukleją (1900–1978), Witoldem Olpińskim (1897–1969) – z którymi uczestniczył w wystawach w Chełmie, Lublinie i Warszawie – a także z Mieczysławem Gańko (1910–1991), absolwentem warszawskiej ASP⁴. Współpracował i przyjaźnił się z poetą Kazimierzem Andrzejem Jaworskim.

Chełm w dwudziestoleciu międzywojennym był ważnym i żywo rozwijającym się ośrodkiem kulturalnym Lubelszczyzny⁵. W latach 1918–1939 liczba mieszkańców miasta zwiększyła się dwukrotnie. Z wizytą do Chełma przybywali najważniejsi dostojnicy II Rzeczypospolitej: Naczelnik Państwa marszałek Józef Piłsudski (w 1920, 1921 i 1925 roku) prezydenci RP – Stanisław Wojciechowski (1923), Ignacy Mościcki (1933)⁶. Miasto było siedzibą administracji powiatowej, planowano przenieść tutaj siedzibę dyrekcji Kolei Państwowej. Ożywiły się handel i wytwórczość rzemieślnicza.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rozwijała się także działalność oświatowa. W mieście funkcjonowały szkoły podstawowe – imienia Tadeusza Kościuszki, Stanisława Staszica, Królowej Jadwigi, Stanisława Konarskiego, Grzegorza Piramowicza, Kazimierza Wielkiego, Adama Mickiewicza – i średnie: Seminarium Męskie Nauczycielskie (od 1937 roku pod nazwą Liceum Pedagogiczne), Seminarium Na-

⁴ Władysław Ukleja (1900–1978) ukończył w Chełmie Szkołę Filologiczną. W latach 1916–1918 był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Uczestniczył jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej. Studiował malarstwo w latach 1922–1928 w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, w pracowni Władysława Jarockiego oraz Ignacego Pieńkowskiego. Mieszkał i tworzył w Chełmie do połowy 1945 roku, następnie przeniósł się do Gliwic. Brał udział w wystawach w Chełmie, Warszawie, Gliwicach, Katowicach, Radomiu, Poznaniu, Zakopanem, Wrocławiu i Paryżu. Należał do lubelskiego oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków, a później do Oddziału ZPAP w Gliwicach. Jego prace znajdują się w kolekcjach muzealnych w Chełmie, Gliwicach, Bydgoszczy, w kościołach w Poznaniu, Chełmie, Gliwicach, Kleszowie oraz w zbiorach prywatnych.

Witold Michał Olpiński (1897–1969) był artystą malarzem i pedagogiem. Studiował w latach 1919–1925 w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie na Wydziale Malarstwa i Rzeźby pod kierunkiem Stanisława Dębickiego i Stanisława Kamockiego. W latach 1927–1935 był nauczycielem rysunku w Państwowym Koedukacyjnym Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie, a później pracował w Lublinie do 1953 roku. Po przejściu na emeryturę wciąż zajmował się twórczością artystyczną. Interesował się astronomią i poezją. Wystawiał w Krakowie, Warszawie, Chełmie, Lublinie i Zamościu. Jego prace znajdują się w muzeach w Krośnie, Lublinie i Chełmie, a także w zbiorach prywatnych.

Mieczysław Gańko (1910–1991), malarz i ceramik. W latach 1928–1934 studiował w ASP w Warszawie, ukończył Wydział Malarstwa w 1932 roku i Wydział Ceramiki w 1934 roku. Pracował w szkolnictwie, najpierw w Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Lublinie, a w latach 1935–1939 i 1945–1946 w Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie. Od 1947 roku był kierownikiem szkolnictwa zawodowego Centralnego Zarządu Materiałów Budowlanych, w latach 1954–1959 – dyrektorem Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, od 1962 roku był prezesem Spółdzielni „Plastyka”. Należał do ZPAP. Uprawiał malarstwo sztalugowe oraz tworzył ceramikę. Był autorem recenzji wystaw organizowanych w Chełmie, drukowanych w lokalnej prasie w latach trzydziestych XX wieku.

⁵ Pogłębiając charakterystykę życia kulturalnego miasta przedstawiła Irena Małek, *Życie kulturalne w Chełmie w latach 1918–1939*, Lublin 1988 (mps pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem dr. E. Horocha w Zakładzie Historii Najnowszej UMCS w Lublinie).

⁶ M. Sobieraj, *Wizyty najważniejszych dostojników II Rzeczypospolitej w Chełmie*, „Rocznik Chełmski” 1997, t. 3, s. 323–348.

uczycielskie Żeńskie, Gimnazjum i Liceum im. Stefana Czarnieckiego (wcześniej Szkoła Filologiczna Chełmska założona w 1915 roku, Państwowa Szkoła Handlowa, Szkoła Rzemieślnicza, Szkoła Rolnicza. Z tych szkół wywodziło się wielu nauczycieli, wśród których byli pedagodzy odnoszący sukcesy w dziedzinie edukacji, ale zaangażowani również w życie społeczno-kulturalne miasta, jak Wiktor Ambroziewicz (polonista), Kazimierz Andrzej Jaworski (poeta), Jadwiga Młodowska (dr filozofii).

W mieście istniało od 1919 roku Muzeum Ziemi Chełmskiej, utworzone przy Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego, którego kustoszami byli m.in. Wiktor Ambroziewicz, Tadeusz Dąbrowski, Marian Lipski, Kazimierz Jancykowski. Muzeum posiadało w zbiorach ikony i rzeźby z XVI–XVIII wieku, starodruki, zabytki archeologiczne i etnograficzne, numizmaty, dokumenty historyczne⁷. Ważną placówką kulturalno-oświatową była również Miejska Biblioteka Publiczna.

W omawianym okresie działalność rozwijały także chełmskie kinoteatry: Syrena – do 1922 roku mieszcząca się przy ul. Pokrowskiej (dzisiaj jest to ul. Lwowska), której właścicielami byli Edward Łuczkowski, Bronisław Boguszewski i Eugeniusz Bielecki – Polonia przy ul. Lubelskiej, ponadto należące do Bronisława Boguszewskiego kino Oaza, kinoteatr dźwiękowy Wersal (znany później jako Ton, Tęcza, Corso, Skala), mieszczący się przy ul. Lubelskiej w gmachu magistratu, który prowadzili kolejno: Edward Łuczkowski, Willy Kalwary (od 1932 roku), Jakub Binsztok, następnie Jakub Kirchner, od 1936 roku Jeremiasz Wiśniowiecki, od kwietnia zaś do września 1939 roku Janina Ziemia. Z kolei przy ul. Pierackiego (dziś Mickiewicza) znajdował się kinoteatr Corso z widownią dla ośmiuset widzów, funkcjonujący w późniejszych latach pod nazwą Słońce, a od 1937 roku – Apollo⁸. Z tej przyczyny niespełna trzydziestotysięczny Chełm w dziedzinie rozpowszechniania filmów mieścił się w czołówce polskich miast; dla porównania Lublin, liczący sto tysięcy mieszkańców, posiadał wówczas cztery kina⁹.

Dzięki inicjatywie pełnych optymizmu animatorów życia kulturalnego – Anieli i Władysława Grzymałów, Bronisławy i Juliana Kuszów, Aleksandra Chwedczuka-Łukasińskiego, Jadwigi i Józefa Papużyńskich, Marii i Bolesława Piotrowskich, Kazimiery Świerkowskiej-Pierackiej oraz wielu innych – działały w Chełmie amatorskie teatry. Wśród nich wyróżniały się: Sekcja Dramatyczna przy Polskim Klubie Społecznym (późniejszy amatorski Teatr Ziemi Chełmskiej), Wojskowy Teatr Garnizonowy, Amatorski Zespół Teatralny Związku Zawodowego Kolejarzy, Żydowski

⁷ Marek Kokosiński, *Dzieje muzealnictwa chełmskiego*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 354–355; *Skarby przeszłości* (katalog wystawy), red. K. Mart, Chełm 2010.

⁸ Z. Lubaszewski, *Spacerkiem po Chełmie. Opowieści o przeszłości*, Chełm 2014, s. 187–189, 194, 196–201.

⁹ K. Czernicki, *Świątynie sztuki w Chełmie*, „Zwierciadło” 1929, nr 26, s. 4.

Teatr Amatorski. W gronie aktorów znaleźli się przedstawiciele rodziny Uklejów: Marian – aktor, Władysław – malarz, Waclaw – plastyk i scenograf, Jerzy – artysta, reżyser i scenograf¹⁰. Aktywne były również amatorskie zespoły teatralne w chełmskich szkołach: w Seminarium Nauczycielskim Męskim, Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego, Seminarium Nauczycielskim Żeńskim. Jeśli chodzi o występy gościnne, to przyjeżdżał z Łucka objazdowy Teatr Wołyński im. Juliusza Słowackiego, z Warszawy – Reduta, Ateneum, Teatr Nowości, Teatr im. Aleksandra Fredry, a także Teatr Objazdowy Krakowski, Ukraiński Teatr Naddnieprzański, Żydowski Teatr Central. Sztuki teatralne najczęściej wystawiano w kinoteatrze Wersal (Corso) lub w budynku Resursy Obywatelskiej¹¹. Publiczność, chętnie uczęszczająca na przedstawienia, mogła podziwiać grę wielu znanych aktorów, takich jak Wanda Łuczyczna, Klara Sarnecka, Stefan Jaracz, Irena Solska, Beata Kenig, Lidia Potocka, Ida Erwest czy Eugeniusz Bodo. Spotkania z aktorami odbywały się również w mieszkaniach znanych chełmian, między innymi u artystów malarzy Zenona Waśniewskiego i Władysława Ukleji.

W „Zwierciadło” z 1 czerwca 1930 roku autor artykułu *Scena i ekran* Juliusz Osterwa w Chełmie zanotował:

„Kaźdorazowy przyjazd «Reduty» jest wielkim świętem dla chełmskich miłośników teatru. Kiedy zaś na czele Zespołu przybywa jego twórca sam Mistrz Osterwa, wtedy nie znajdzie [się] ani jednego miłośnika, który by opuścił taką wielką okazję; jedynie obłożnie chorzy zostają w domu.

Chełmianie lubią teatr i znają się na nim. Zamiłowanie do teatru wyrobiło się tutaj przez częste zagładanie do Chełma zespołów objazdowych, których marszruta z Warszawy na wschód lub z północy na południe i odwrotnie zawsze prowadzi przez nasze miasto. Prócz tego Chełm ma swoją własną «tradycję» teatralną. Od dawna bowiem istniały tutaj zespoły amatorskie, uprawiając zabawę w teatr – wyszkoliły spory zastęp ludzi, umiejących się poruszać na deskach scenicznych nie gorzej od zawodowych aktorów, i nauczyły chodzić do teatru szersze warstwy.

Nic też dziwnego, że na przedstawieniu *Magji*, sztuki angielskiego pisarza Chestertona z Juliuszem Osterwą w roli głównej, były takie tłumy, że ledwie pomieściły się w dużej, w stosunku do dawnej Resursy, sali Teatru Miejskiego¹².

Rozwijały w Chełmie działalność takie zespoły muzyczne, jak Kwartet Smyczkowy, Zespół Salonowy, orkiestry Pułku Piechoty Legionów, Poczтового Przystosobienia

¹⁰ I. Małek, *Życie kulturalne w Chełmie*, Lublin 1988, s. 54 (mps pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem dr. E. Horocha w Zakładzie Historii Najnowszej UMCS w Lublinie).

¹¹ *Idem*, *Życie kulturalne w Chełmie*, s. 54–63. Autorka omawia działalność grup teatralnych i ich repertuar.

¹² *Scena i ekran. Juliusz Osterwa w Chełmie*, „Zwierciadło” 1930, nr 17, s. 2. Zachowano pisownię oryginału.

Wojskowego, Kolejowego Przynsposobienia Wojskowego, Orkiestra Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Męskiego, Orkiestra Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego, Kwartet Smyczkowy Uczniów Seminarium Męskiego.

Czytelnicy „Zwierciadła” informowani byli na bieżąco o wydarzeniach muzycznych. Nie umknęło uwagi redaktora lokalnej gazety na przykład zorganizowanie w Chełmie, w sali aktowej Gimnazjum Państwowego, wielkiego koncertu z udziałem Chełmskiej Orkiestry Symfonicznej, liczącej czterdzieści osób. W programie znalazły się takie utwory, jak *Koncert fortepianowy* Ludwiga van Beethovena, w wykonaniu młodego pianisty L. Popławskiego (syna dyrektora Państwowej Szkoły Rzemieślniczej w Chełmie), z towarzyszeniem orkiestry, oraz *Symfonia* Josepha Haydna. Autor artykułu zwracał uwagę:

„Bo proszę tylko pomyśleć: mała miejscina, którą się pospolicie nazywa «dziurą», posiada własną orkiestrę symfoniczną, zdobywającą się na poważne produkcje muzyczne. Członkowie tej orkiestry niby to są przeważnie «amatorzy», dla których muzyka nie jest zawodem, służącym do zdobywania powszechnego chleba, ale jednocześnie są to wszystko ludzie o wysoko rozwiniętej wiedzy muzycznej i nadzwyczaj wysubtelniomym smaku artystycznym. [...]

Słuchając koncertu, miało się chwilami złudzenie, że nie siedzimy w Chełmie w sali Gimnazjum, lecz na koncercie w filharmonii warszawskiej. Były to nie tylko wrażenia dźwiękowe, ale nawet czysto wzrokowe, gdy się spojrzano na ten zespół, którego powstanie należy w Chełmie stanowczo zaliczyć do cudów¹³.

Miłośników muzyki zapraszano na łamach «Zwierciadła» także na recitale znakomitych artystów operowych, o których warto wspomnieć, między innymi Michała Moreny – tenora Opery Poznańskiej, występującego z wielkim powodzeniem we wszystkich większych miastach Polski i za granicą, spotykającego się z pochlebnią opinią krytyków – a także chełmianki Dory Dobkowskiej, która zdobyła również uznanie warszawskiej publiczności czy znakomitej śpiewaczki Reny Pfiffer-Lax, primadonny opery wiedeńskiej, której podczas występu w sali chełmskiego Teatru Miejskiego akompaniował, od niedawna zamieszkały w naszym mieście, dr Ignacy Fuhrman, dyrektor Szpitala Psychiatrycznego. Przed chełmską publicznością występowali także Ada Sari, Hanka Ordonówna, Jan Kiepusa, Lucyna Messal oraz Halina Szmolcówna, primabalerina Teatru Wielkiego w Warszawie. Koncertowała też, początkująca wówczas jako cudowne dziecko, a w przyszłości światowej sławy skrzypaczka, Ida Hendel¹⁴.

¹³ A jednak i w Chełmie dzieją się cuda, „Zwierciadło” 1930, nr 11, s. 4. Tamże wymieniony skład orkiestry.

¹⁴ Ida Haendel urodziła się 15 grudnia 1923 roku w Chełmie, zmarła 30 czerwca 2020 roku w Miami na Florydzie. „Zdaniem skrzypaczki Kingi Augustyn Haendel była jedną z najwybitniejszych osobistości w świecie muzycznym. Miała swój specyficzny styl gry, który odróżniał ją od każdego innego skrzypka”.

Powstawały liczne chóry i kółka śpiewacze; do chóru Lutnia należał zresztą Zenon Waśniewski.

Znaczącą rolę kulturalną, oświatową i polityczną odgrywała chełmska prasa. Warto tutaj wspomnieć takie tytuły, jak „Wieści Chełmskie” – tygodnik polityczny, społeczny, kulturalny i ekonomiczny, wspomniane już „Zwierciadło”, redagowane przez Kazimierza Czernickiego, działacza społecznego, właściciela drukarni, „Tygodnik Chełmski”, „Głos Ziemi Chełmskiej”; drukowany dzięki inicjatywie sędziego Tadeusza Kozerskiego oraz chełmskiego księgarza Bolesława Piotrowskiego, a także „Kamenę”, redagowaną przez Kazimierza Andrzeja Jaworskiego i Zenona Waśniewskiego. W jidysz wydawano prasę dla społeczności żydowskiej: „Unser Sztyme” (Nasz Głos), „Chełmer Sztyme” (Głos Chełmski), „Chełmer Folksblat” (Chełmska Gazeta Ludowa).

Szkicując pejzaż życia kulturalnego miasta, nie można pominąć tak znaczącego wydarzenia, jak budowa osiedla przeznaczzonego dla pracowników dyrekcji Kolei Państwowej. W założeniach monumentalne, jest do dziś niezmiernie interesującym przykładem architektury modernistycznej w Polsce. Prace projektowe osiedla, w ramach Spółdzielni Artystycznej w Warszawie, wykonali architekci Adam Kuncewicz i Adam Paprocki. Kuncewicz, współpracownik Oskara Sosnowskiego, był także projektantem Gdyni¹⁵. Chełmskie osiedle „Nowe Miasto – Dyrekcja” miało być rozmieszczone na skłonie Górki Katedralnej, harmonijnie wkomponowane w krajobraz, z krytymi czerwoną dachówką wysokimi domami, z których część miała nawiązywać formą do dworów polskich. Ambitny projekt nie doczekał się pełnej realizacji; na przeszkodzie stanęła katastrofa budowlana zimą 1929/1930 roku, która spowodowała liczne pęknięcia murów wznoszonych na kredowym podłożu. Do września 1939 roku zdążono zrealizować projekt w połowie. Budowa nowoczesnej dzielnicy, nazywanej Dyrekcją, przyczyniła się do osiedlenia w Chełmie wielu rodzin inteligentnych oraz robotników z centralnej Polski, głównie z Radomia. Wybuch drugiej wojny światowej przerwał prace budowlane i udaremnił zamiar przeniesienia dyrekcji kolei do Chełma, zaplanowanego na grudzień 1939 roku. Ostatecznie zbudowano 112 gmachów przy 22 ulicach. Architektoniczną dominantę stanowi okazały gmach biurowy, wzniesiony według projektu Henryka J. Gaya, przed rozległym placem, usytuowanym na osi szerokiej alei prowadzącej do dworca kolejowego.

W 1926 roku został wzniesiony także okazały gmach chełmskiego Magistratu, usytuowany przy ul. Lubelskiej – głównej arterii miasta; jak już było powiedziane, w budynku tym znajdowała się sala kinoteatru.

¹⁵ Z. Gardziński, *Nadwiślańska Kolej Żelazna i jej wpływ na rozwój Chełma*, [w:] *Chełm i chełmskie w dziejach*, red. R. Szczygieł, Chełm 1996, s. 342–346.

W takim oto środowisku i otoczeniu znalazł się Zenon Waśniewski, wybierając Chełm na miejsce zamieszkania i twórczości artystycznej.

DZIECIŃSTWO I LATA NAUKI

Zenon Michał Jan Waśniewski urodził się 11 grudnia 1891 roku w Tarnowie w Galicji, w rodzinie Kazimierza Filipa Aleksandra Waśniewskiego herbu Bończa i Herminy z Właczyńskich¹⁶.

Niewiele można powiedzieć o warunkach materialno-bytowych, w jakich Zenon, wraz z rodzeństwem – starszą siostrą Kazimierą i młodszym bratem Czesławem¹⁷, wychowywali się w Tarnowie. O jego matce wiemy, że zmarła młodo, kiedy Zenon miał cztery lata¹⁸. Utrata bliskiej osoby i matczynej miłości pozostawiła blizny w psychice wrażliwego chłopca, potrzebującego czulej opieki. Niewątpliwie miało to wpływ na jego rozwój emocjonalny. Owdowiały ojciec Zenona, zajęty pracą, nie poświęcał wystarczająco dużo czasu na wychowywanie trojga dzieci. Nie wiadomo dokładnie, kiedy wyjechali oni z Tarnowa.

Na podstawie zachowanych dokumentów udało się ustalić, że w latach 1886–1892 Kazimierz Waśniewski był ogrodnikiem miejskim w Tarnowie¹⁹ (zajmował się upiększaniem parku miejskiego, zwanego Ogrodem Strzeleckim – z jego inicjatywy posadzono w ogrodzie 200 róż w najpiękniejszych odmianach, kilkanaście egzotycznych krzewów, a także sprowadzono prawdopodobnie z Czech akacje kuliste i obsadzono nimi niektóre ulice i place miasta). Pracował w tym czasie również jako nauczyciel w Krajowej Szkole Ogrodniczej. W konsekwencji zarzutów stawianych

¹⁶ *Liber natorum Zamieście-Burek*, t. 7, s. 91. Archiwum Parafii Katedralnej w Tarnowie. Także: Odpis metryki chrztu Zenona Waśniewskiego, mps, archiwum rodziny artysty. Ojciec artysty, Kazimierz Waśniewski, urodził się 23 sierpnia 1863 roku w Potoku Złotym w powiecie częstochowskim w Królestwie Polskim. Był synem Michała, administratora dóbr, i Izabeli z d. Nowickiej. Uczył się w Szkole Ogrodniczej w Warszawie, praktykę zawodową odbył w warszawskim Ogrodzie Botanicznym (od 18 listopada 1881 do 1 października 1882), pracował jako ogrodnik w majątkach ziemian, w latach 1885–1892 był ogrodnikiem w Tarnowie i nauczycielem w tarnowskiej Szkole Ogrodniczej. W związku z osiedleniem się w Galicji oraz podjęciem pracy otrzymał obywatelstwo austriackie. 15 września 1888 roku poślubił dwudziestopięcioletnią Herminę Zofię Katarzynę Właczyńską, zamieszkałą w Tarnowie przy ul. Ogrodowej, na dawnym przedmieściu Strusina, córkę (nieżyjących wówczas) Hermana Jana i Marii z Wiewiórów Właczyńskich. Świadcami byli Józef Waśniewski, ogrodnik z Warszawy i Stanisław Waśniewski, górnik. Archiwum Parafii Katedralnej (APK), *Liber copulatorum Strusina*, t. 5, s. 164.

¹⁷ Siostra Zenona Waśniewskiego – Kazimiera Maria urodziła się 22 lutego 1890 roku w Tarnowie, zmarła 24 marca 1933 roku w Krakowie, pochowana została na Cmentarzu Rakowickim w grobowcu rodziny Mroczkowskich. Brat – Czesław Wojciech Herman, urodził się 20 lipca 1893 roku w Tarnowie, zmarł 4 lipca 1952 roku, pochowany również na Cmentarzu Rakowickim.

¹⁸ Dotychczas nie została ustalona data i miejsce śmierci matki Zenona Waśniewskiego. Na podstawie wspomnień artysty można przypuszczać, że stało się to w 1895 albo 1896 roku.

¹⁹ *Park miejski w Tarnowie zwany Ogrodem Strzeleckim*, red. S. Potępa, Tarnów 1976, s. 26–27.

przez komisję ogrodową w listopadzie 1891 roku, że jest on teoretykiem i więcej czasu poświęca na zajęcia szkolne, a przez to zaniedbuje ogród miejski, został zmuszony do opuszczenia posady²⁰.

Jeszcze w marcu 1894 roku Waśniewscy mieszkali w Tarnowie, potwierdzeniem tego jest chrzest Czesława, ośmiomiesięcznego wówczas syna Kazimierza i Herminy, który odbył się 26 marca 1894 roku w katedrze tarnowskiej²¹. Zastanawiające jest to, dlaczego rodzice ochrztili najmłodszego syna po ośmiu miesiącach od jego urodzin, jak i to, że chrzest ich syna Zenona odbył się 7 lutego 1893 roku po trzynastu miesiącach od jego urodzin. Czy mogło to mieć związek ze zdrowiem Herminy Waśniewskiej, mającej wówczas niespełna 31 lat²². W księgach zgonów parafii katedralnej w latach 1893–1900 nie znaleziono zapisu o śmierci matki Zenona, która – jak wspominał – zmarła w 1895 albo 1896 roku. Nie ustalono dotychczas, czy powodem opuszczenia Tarnowa była sytuacja związana z utratą posady ogrodnika miejskiego przez Kazimierza Waśniewskiego, czy wiązało się to również ze stanem zdrowia jego żony.

Około 1900 roku rodzina Waśniewskich zamieszkała w Krakowie²³. W spisie ludności tego miasta z 1900 roku Kazimierz Waśniewski opisany jest jako wdowiec, ochmistrz internatu, a w innych dokumentach z kolejnych lat figuruje jako kupiec albo przedsiębiorca. Aby zapewnić utrzymanie rodziny podejmował wiele inicjatyw, ale nie wrócił do zawodu ogrodnika. Od 1903 do 1906 roku był współwłaścicielem firmy Waśniewski, Łuczko i Spółka, fabryka „Kawy zdrowia” w Podgórzu²⁴ oraz sklepu zwanego Drogerią pod Gwiazdą, przy ul. Lwowskiej 1 w Krakowie, od 1909 roku prowadził również skład i sprzedaż węgla opałowego w Podgórzu, od 1916 roku miał koncesję na hurtową i częściową sprzedaż składników i przetworów do użytku leczniczego. Ojciec Zenona w 1903 roku poślubił wdowę Annę Małgorzatę Jahnową²⁵, która od tego czasu zajmowała się wychowaniem pasierbów. Wówczas sytuacja mieszkani-

²⁰ *Park miejski w Tarnowie, op. cit.*, s. 48, przypis 70: „Waśniewski wytoczył proces miastu, ale w roku 1895 poprosił o darowanie mu kosztów procesu przeciwko gminie – wstrzymano egzekucję kosztów i darowano mu połowę kosztów po spłaceniu pierwszej połowy w ratach – PAP w Tarn., MT-6, s. 538 (17 X 1895)”.

²¹ APK, *Liber natorum, Zamieście-Burek*, t. 7, s. 115.

²² Matka Zenona, Hermina Waśniewska z d. Właczyńska urodziła się w 2 listopada 1863 roku i była młodszą od męża tylko o dwa miesiące.

²³ Archiwum Narodowe w Krakowie, zespół 29/089/0, Spis ludności miasta Krakowa z 1900 r. Seria 1, jednostka 8. Rodzina Waśniewskich wielokrotnie zmieniała miejsce zamieszkania. Można to ustalić na podstawie dostępnej korespondencji i dokumentów Zachowała się kartka pocztowa z podanym adresem ojca Zenona Waśniewskiego: „Wielmożny Pan Kazimierz Waśniewski, ul. Krupnicza nr 3”. Natomiast na świadectwie, które zostało wydane Kazimierzowi Waśniewskiemu 15 listopada 1900 roku przez Towarzystwo Ogrodnicze w Krakowie, widnieje adres: ul. Krowoderska 39. W pozostałych dokumentach i późniejszej korespondencji do ojca artyści znajdujemy również adresy: Podgórze, Rynek 3.

²⁴ Fabryka zajmowała się produkcją i sprzedażą surogatów kawy.

²⁵ Ślub Kazimierza Waśniewskiego i Anny Małgorzaty Jahnowej odbył się w kościele św. Floriana w Krakowie 21 listopada 1903 roku. W związku małżeńskim pozostawali do 1913 roku.

wa rodziny ustabilizowała się. Zamieszkali w Podgórzu, przy Rynku Głównym. Atmosfera w domu początkowo dobra, później, w konsekwencji konfliktów pomiędzy ojcem i macochą (m.in. z powodu częstych kłótni dotyczących spraw majątkowych²⁶), zmieniła się niekorzystnie. Opisując swoje przeżycia z dzieciństwa, z rozżaleniem wspominał:

„Już od dziecka prawie oderwany od pnia, byłem jako liść smagany listopadowym wichrem, nie znając rodzinnego ciepła, ni bratniej duszy. [...] to wpływ musiało wyrzucić stanowczo na młodą duszę i poniekąd ją przewrażliwić i przesubtelnić. [...] Ciężko mi było na świecie²⁷ [...] w domu, słysząc prawie co dzień nie bardzo pochlebne epitety! Zahukali mnie od dziecka, ciągle byłem niemalże nie przestraszony – tym samym dziki”²⁸.

Zenon Waśniewski od roku szkolnego 1903/1904 uczęszczał do Gimnazjum w Podgórzu, a następnie od roku 1906/1907 do 1909/1910 uczył się w Pierwszej Cesarsko-Królewskiej Wyższej Szkole Realnej w Krakowie²⁹. W tym okresie zaczął przejawiać zainteresowanie rysunkiem i poezją, i marzył o studiach w akademii sztuki, co nie spotkało się z aprobatą ojca, który uważał, że syn powinien najpierw zdobyć praktyczny zawód zapewniający utrzymanie, a potem zajmować się sztuką. Wymagania stawiane przez ojca mocno utrwaliły się w pamięci chłopca, do tego stopnia, że po wielu latach, już jako dorosły, wspominał je w opisie własnych przeżyć z dzieciństwa. Przypominał też takie chwile: „[...] kiedy mnie Ojciec uczył grać w szachy, sam umiał doskonale grać i chciał też, bym i ja za pierwszym, drugim razem tak grał jak i on. I oto co powstało. Przez jakieś dwa tygodnie zasypiając, miałem przed oczyma tylko szachownicę i figury, i zupełnie jak w gorączce, widziadeł tych oddalić nie mogłem. Wprost dnie całe i noce męczyło mnie to”³⁰.

Do egzaminu dojrzałości przystąpił 29 września 1910 roku. Zdawał egzamin piśmienny z języków: polskiego, niemieckiego, francuskiego oraz z geometrii, w części ustnej: z języka polskiego, historii, matematyki, fizyki³¹.

²⁶ Potwierdzają to dokumenty z 1912/1913 roku ze sprawy rozwodowej Anny Małgorzaty *primo voto* Jahnowej, *secundo voto* Waśniewskiej, przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie.

²⁷ Fragment listu Zenona Waśniewskiego do Michaliny Rzyzińskiej, Radzyń, 23 VII 1920, rps.

²⁸ Fragment listu, Radzyń, 27 VIII 1920 (pisownia uwspółcześniona).

²⁹ I Cesarsko-Królewska Wyższa Szkoła Realna w Krakowie powstała na mocy rozporządzenia cesarza Austrii Franciszka Józefa w roku 1871. Obecnie jest to V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego – jedna z najbardziej prestiżowych szkół średnich w Polsce z ponad stuczetrdziestoletnią tradycją (ul. Studencka 12).

³⁰ Fragment listu, Chełm, 24 X 1928.

³¹ Znane są tematy i zadania egzaminu ustnego, wyszczególnione w dzienniku szkoły. Zenon Waśniewski otrzymał z j. polskiego następujące tematy: Adam Mickiewicz, *Dziady* cz. II; Kazimierz Przerwa-Tetmajer, *Anioł Śmierci*, Stanisław Wyspiański, *Bolesław Śmiały*; z historii: powody upadku Polski, konstytucja w Austrii; zadania z matematyki: 1) $x^2/16 - y^2/9 = 1$ odległość ogniska od asymptoty, 2) Postępy; z fizyki: 1) ciepło właściwe gazów, 2) prawo Faradaya.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w 1910 roku podjął studia na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Lwowskiej, aby – jak doradzał mu ojciec – zdobyć zawód architekta. We Lwowie mieszkał przy ul. Grodeckiej 32. Naukę kontynuował przez cztery semestry w latach 1910–1912. W tym czasie z największym zapałem uczęszczał na zajęcia z rysunku odręcznego, szkiców z natury i modelowania, prowadzone przez profesorów: Władysława A. Sadłowskiego (1869–1940) – architekta i Jana J. Nalborczyka (1870–1940) – artystę rzeźbiarza. Jego kolegą z Politechniki we Lwowie był Bruno Schulz, z którym korespondował w latach trzydziestych.

ŻOŁNIERSKI LOS STUDENTA ARCHITEKTURY

Zenon Waśniewski w 1913 roku został powołany do odbycia służby wojskowej (jako jednoroczny ochotnik), która wydłużyła się z powodu wybuchu pierwszej wojny światowej. Do czerwca 1918 roku, z przerwami urlopowymi, służył w armii austriackiej, w 30 Pułku Piechoty we Lwowie. W niewielkim szkicowniku zachowały się jego rysunki ołówkiem, przedstawiające portreciki żołnierzy (sygnowane i datowane: 3 czerwca 1915). Jako student architektury został zatrudniony w biurze architekta Jana Zawiejskiego³², w Urzędzie Budownictwa Miejskiego w Krakowie, w którym pracował od października 1915 do marca 1916 roku, kiedy został zwolniony na własne żądanie. W maju 1916 roku uczestniczył, pod nadzorem artysty malarza Juliana Makarewicza, w odnawianiu malowideł ściennych na Wawelu – przy konserwacji fryzu drugiego piętra zamkowego, a także odnawiał freski w kościele pod wezwaniem Świętego Krzyża w Krakowie i w kościele parafialnym w Bochni.

MARZENIA

W jednym z listów do narzeczonej wyznawał, że jako dziecko nie miał sprzyjających warunków do rozwijania swoich zainteresowań:

„Już małym chłopcem będąc i rysując, marzyłem o tym, aby dostać się do owego przybytku Sztuki, czasami zdawało mi się, że już..., już... ale nieubłagana ręka losu, a być może brak bezczelności i wyrozumiałość z mojej strony – przecinała nić marzeń”³³.

³² Jan Zawiejski (1854–1922), architekt żydowskiego pochodzenia projektujący w stylu historyzmu. Był jednym z najbardziej wszechstronnych architektów polskich przełomu XIX i XX wieku. Według jego projektów wzniesiono w Krakowie m.in. gmach Teatru im. Juliusza Słowackiego, secesyjny budynek Akademii Handlowej przy Plantach, wiele szkół i kamienic czynszowych, willi i gmachów publicznych o różnym przeznaczeniu. W latach 1900–1914 pełnił funkcję architekta miejskiego Krakowa.

³³ Fragment listu, Radzyń, 31 VII 1920.

„Do dziś dnia leżą gdzieś zapomniane, okurzone szkicowniki, leży dużo zeszytów przepelnionych ryzami – to był mój ówczesny świat”³⁴.

Talent malarski Waśniewskiego dostrzegł Jan Zawiejski, o czym świadczy opinia wystawiona przez tego znanego i cenionego architekta:

„Oprócz pilności i staranności w powierzonych mu pracach zadokumentował P. Waśniewski wybitny talent artystyczny malarski, prace jego pozabiurowe w tej dziedzinie miałem sposobność przedstawić kilku znakomitym artystom naszym, którzy upewnili mnie jednomyślnie, że się nie mylę i powtórzyli Panu Waśniewskiemu mą radę, aby rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie”³⁵.

Zachęcony zatem przez Zawiejskiego i Juliana Fałata do studiowania malarstwa, przystąpił do egzaminów na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie. Fakt ten opisywał następująco:

„W 1916 r. rzuciłem pracę przy odnawianiu malowideł «al fresco» u art. malarza Makarewicza, chcąc kontynuować studia rysunkowe, zachęcony do tego osobiście przez znanego nam J. Fałata. I warunki materialne zdawały się sprzyjać projektowi. Zdaję w październiku 16 r. do akademii w Krakowie. Po tygodniu, po chwilach, które dzisiaj uprzytomnić sobie mogę jako obłęd ku czci Sztuki – dowiaduję się, że mnie nie przyjęto. Nić marzeń – znowu stargana...

I choć pochlebne były dla mnie słowa rektora Mehoffera, że «my do akademii potrzebujemy takich, co nic nie umieją», jednakowoż zimna rzeczywistość odarła mnie z niebywałego zapału, zniechęciła na długi, długi czas zupełnie do ludzi! i ja, co w Sztuce chciałem doznać zapomnienia w walce ze światem, com widział w niej Bóstwo – odebrałem cios straszny i to ze strony, z której się najmniej tego spodziewałem. A stosunki w domu były dalej nieszczególne. I na drugi dzień jechałem z walizką do Oświęcimia na posadę, która mi się natychmiast jakoś trafiła, na posadę rysownika technicznego przy budowie baraków”³⁶.

Porażka egzaminacyjna pozostawiła głęboki ślad w psychice początkującego artysty. Doprowadziła Waśniewskiego do podjęcia decyzji o opuszczeniu Krakowa na zawsze. Zawiedziony wynikiem egzaminu postanowił odtąd malować i rysować dla osobistej satysfakcji. Czuł się samotny i nadal nierozumiany przez bliskich; poezja i sztuka stanowiły lekarstwo uśmierzające ból i rozpacz egzystencji. Krótko zatrudniony był jako technik budowlany w Przedsiębiorstwie Budowy Hipolita Śliwińskiego i Edwarda Uderskiego w Oświęcimiu (od kwietnia 1917 do września 1918). Wyjechał stamtąd z wyrzutami sumienia wobec zakochanej w nim mężatki, nie odwzajemniając

³⁴ Fragment listu, Parczew, 6 IX 1920.

³⁵ Maszynopis, karta formatu A4. Dokument w zbiorach rodziny Radwańskich.

³⁶ Fragment listu, Radzyń, 1 VIII 1920.

uczucia. Jesienią 1918 roku powrócił do Lwowa i został przyjęty na trzeci rok studiów, których jednak nie mógł kontynuować, ponieważ po wybuchu powstania ukraińskiego uczelnię zamieniono na szpital.

PONOWNIE W WOJSKU

Podczas wojny polsko-bolszewickiej Waśniewski został przydzielony do służby pozafrontowej. Był między innymi komendantem patroli straży obywatelskiej w Krakowie w dzielnicy XXII, na odcinku Podgórze-Wisła. Następnie został urzędnikiem wojskowym – instruktorem Państwowego Biura Odbudowy Kraju w Radzynie. Jako żołnierz był przydzielony do 4 Armii, operującej w okolicach Brześcia. Swoje przeżycia z tego czasu utrwalił w listach wysyłanych do Michaliny Rzyzińskiej.

Przekazując wieści z Radzyna, martwił się, że przyjdzie mu opuścić miasteczko i na długo przerwać korespondencję z Michaliną, a przy tym informował:

„Armaty już od kilku dni doskonale słychać. [...] Pociągi nie chodzą, tylko wojskowe – ktoś miał dzisiaj przyjechać z Warszawy, przywożąc wiadomości, że ententa wypowiedziała wojnę Rosji – dobre by to było, tylko że zakrawałoby to na dłuższe operacje i działania wojenne. W każdym razie pocieszająca wiadomość. [...] Dzisiaj [tzn. 31 lipca 1920] pakuję się na wszelki wypadek, bo nie wiadomo co przyszłość przyniesie – bolszewicy są o 6 km od Brześcia – lada więc chwila będę się musiał stąd zabierać i prawdopodobnie piechotą z karabinem – bez żadnych rzeczy, których mam prawie cztery walizy i wiolonczela. Pakuję, bo może mi się uda je zabrać – nie wiem”³⁷.

W innym liście pobrzmiwia minorowy nastrój Waśniewskiego:

„I oto dzisiaj co? Militaryzm jest na razie moim nieodłącznym towarzyszem – z domem korespondencja tak, jakby jej wcale nie było – wykolejony jestem wypadkami wojennymi od 914 roku – włosy niedługo mi posiwieją albo i wylecą – ogółem niewesoła przyszłość przede mną – a tu tymczasem poznaję w Radzynie kogoś, dla którego cały świat powinien być na usługi, poznaję uczucie, którego nie jestem wart, poznaję Myszeko – Ciebie!”³⁸.

Dalej relacjonował:

„Od dni kilku dzień w dzień widzimy uchodźców z Baranowicz, Nieswieża, Mińska, Kobrynia itd, itd, aż żal patrzeć na te koniska, smutnie zwieszające łby i krowy ryczące jakimś skarżącym się głosem. My także jesteśmy w pogotowiu”³⁹.

³⁷ Fragmenty listu, Radzyń, 29 i 31 VII 1920.

³⁸ Fragment listu, Radzyń, 1 VIII 1920.

³⁹ *Ibidem*.

„[...] Pracy zważyło się teraz dosyć dużo, tak, że nie mam czasu myśleć o wojnie i jej okropnościach. [...] Ruch u nas duży, wojska zjechało i zjedzie dosyć dużo, wszędzie pełno żołnierzy, gwar, krzyki i harmider. Ale tym bardziej utwierdzam się w tym przekonaniu, że nigdy militarystą nie byłem i nie będę i jak tylko wojna się skończy, biorę dajmy na to, posadę belfra „od rysunków”, by było spokojnie dalej żywot prowadzić”⁴⁰.

W liście z 3 sierpnia 1920 roku napisał:

„Wyjeżdżać mamy furmankami na Dęblin do Skierniewic – nie wiadomo, jeszcze czy w ogóle pojedziemy – telefon całą noc czynny – zjechała do nas komenda etapu – wojska także dużo – uciekinierów moc – wszystkie szosy prawie zapchane nimi – obozuje część pod Radzyniem [...] Jeśli znałaś Wiszniewskiego, taki wysoki ze cwikiem (z binoklami jak tutaj mówią) – zginął podobno w walkach koło Janowa Podlaskiego. Wstąpił tydzień temu jako ochotnik. Był tutaj w Komisji Likwidacyjnej razem z Jasińskim. Jakoś nie chce mi się wierzyć, niedawno przecież widziałem go”.

Wojskowy Oddział Budowlano-Kwaterunkowy, do którego należał Waśniewski, podlegający dowództwu 4 Armii, na początku sierpnia 1920 roku został ewakuowany z Radzyna wraz z mężczyznami od 16. do 30. roku życia, którzy mogliby zostać przez bolszewików wcieleni do Armii Czerwonej. W korespondencji do narzeczonej, wysyłanej na bieżąco przez Waśniewskiego z trasy przemarszu jego oddziału – z Dęblina, Puław, Radomia i drogi powrotnej do Radzyna – znajdujemy opis żołnierskiej tułaczki autora.

„Ani się wyspać, ani umyć – człek niszczuje o wiele szybciej niż w normalnych warunkach, bo fizycznie żyje intensywniej niż zwykle. Trzeci dzień np. nie zdejmuję butów, chodzę nieumyty, zabrudzony i powalany – na wozie nie można inaczej, a o wodę nieraz bardzo trudno”⁴¹.

Podczas czterodniowego pobytu w Puławach, w oczekiwaniu na rozkazy dowództwa, nadarzyła mu się okazja krótkiego pobytu w Kazimierzu nad Wisłą. W korespondencji z 15 sierpnia 1920 roku zdążył odnotować:

„Co się dzieje nic a nic nie wiem, żyjemy tylko rozkazami i – otoczeniem. Wstajemy różnie – śpimy, gdzie się da – jemy, co w rękę wpadnie. [...] Obecnie siedzę w dawnej fabryce cementowych wyrobów – z oddali dochodzą głosy strzałów karabinów od strony Dęblina, w nocy armaty a przed oknem konie popasają – ognisko na podwórku, żołnierze uwijają się przy «kuchni»”⁴².

⁴⁰ Fragment listu, Radzyń, 2 VIII 1920.

⁴¹ Fragment listu, Dęblin, 11 VIII 1920.

⁴² Fragment listu, Puławy, 15 VIII 1920.

W Radomiu, po niezmiernie uciążliwej drodze w nieznośnym upale, gdy oczekiwał na dalsze rozkazy, 18 sierpnia dotarły do niego pomyślne wieści. Radzyń, Łuków i Brześć Litewski zostały odbite z rąk wroga. Znaczyło to, że będzie musiał wracać do Radzyna. W drodze powrotnej napisał:

„Wczoraj pod wieczór przyjechaliśmy do Dębli. A wyruszyliśmy rano o szóstej godzinie, czyli że w przeciągu jednego dnia zrobiliśmy około 60 km – za to dzisiaj odpoczywamy cały dzień, a może i dłużej, zależy od rozkazu D-wa 4 armii. Odpoczynek należy się w głównej mierze pocziwym koniskom, bo my czujemy tylko może zmęczenie, ale osłabienia nie. Na dobytek w nocy spaliśmy pod gołym niebem – nakryłem się płaszczem i zmokłem – naturalnie – po całonocnym deszczu.

[...] Mundur na mnie zniszczył się przez tę dwutygodniową wędrówkę, łąta łąta goni i łąta pogania. [...] Na front nie idę na razie – co dalej będzie, nie wiem, przypuszczam, że nie, bo i do zimy wojna skończyć się musi, zwłaszcza po niepowodzeniach bolszewików. A biją ich podobno ostro i choć pod Lwowem toczą się walki, nic nie szkodzi, na razie tak musi być, ale i niedługo i stamtąd wylecą. Rozpogodziło się trochę w trakcie pisania tego listu, wziąłem się do rysowania wzgl. [ędnie] szkicowania fizjonomii moich towarzyszy niedoli”⁴³.

Do Radzyna powrócił 27 sierpnia 1920 roku. W korespondencji do narzeczonej relacjonował, że miasto nie zostało zrabowane, bolszewicy niczego nie wywieźli, tylko uciekło z nimi sześciuset Żydów. Ubolewał, że w drodze w ogromnym deszczu przemokły i poniszczyły się jego rzeczy, a wśród nich wiolonczeła. Informował też, że od jakiegoś czasu bywa w nastroju do malowania i, gdy nadarzy się okazja, próbuje sił, rysując portrety. Planował, że po wojnie obejmie posadę nauczyciela rysunku w szkole realnej lub w gimnazjum. Nie chciał dalej pracować w biurze, wykonując zadania techniczne – plany, kosztorysy i sprawozdania kancelaryjne. Starł się o odroczenie służby w wojsku i otrzymał je pod koniec października 1920 roku. Wspominał o tym w jednym z listów:

„Przy łaskawej «łaskawej» pomocy kapitana opuszczam budownictwo wojskowe i może, o ile uruchomią gimnazjum tutejsze, będę miał już stałe (daj Boże do końca życia) zajęcie jako belfer od «wielkiego i małego abecadła» rysunkowego, kaligraficznego, geometrycznego itp.”⁴⁴

Uzasadniał tę decyzję następująco:

„Wolałbym mieć już stałą posadę, gdziekolwiek bądź, ale stałą, żebym wiedział co będzie jutro, niż takie wahanie się. A wybrałem takie zajęcie, bo ono najlepiej odpowiada moim potrzebom. Przy biurku, gdzieś w kancelarii trudno by mi było usiedzieć

⁴³ Fragment listu, Dęblin, 24 VIII 1920.

⁴⁴ Fragment listu, Radzyń, 11 X 1920.

i nużyło się jednostajną i właściwie bezproduktywną kołowacizną. Chciałbym jeszcze w wolnych chwilach popracować nad sobą, bo widzę szalone braki. Chciałbym przeczytać dużo filozoficznych dzieł, dużo o sztuce, dużo bardzo dużo o metafizyce, a w ogóle o głębinach ducha ludzkiego⁴⁵.

O MIŁOŚCI I NIE TYLKO. LISTY DO MICHALINY

Michalinę Ryzińską, młodziutką nauczycielkę z odległych Łubów, uczestniczkę kursu dla nauczycieli, poznał Waśniewski w Radzynie w lipcu 1920 roku. Od pierwszego wejrzenia obdarzył ją wielką miłością. Już po dwóch tygodniach znajomości oboje wiedzieli, że ich drogi łączą się na zawsze. Po wyjeździe Michaliny z Radzyna na wakacje do Sądowej Wiszni, jej miasta rodzinnego, rozpoczęła się niezwykła korespondencja. Waśniewski codziennie pisał listy pełne uczucia i intymnych wyznań. Dotrzymując obietnicy, pierwszy list napisał zaraz po rozstaniu, 21 lipca 1920 roku, aby nie przerywać kontaktu z ukochaną. Do wakacji 1921 roku wysyłał z Radzyna kilkustronicowe listy⁴⁶, w których wyznawał narzeczonej swe uczucia, snuł rozważania o wspólnej przyszłości, opowiadał o swoich poglądach i zdawał relacje z codziennych zajęć.

Znalazł wreszcie kogoś, komu mógł bezwzględnie zaufać i zwierzać się ze wszystkich rozterek duchowych. Właśnie znalazł miłość, której tak długo szukał. W jednym z pierwszych listów do narzeczonej nie krył zaskoczenia nagłym zwrotem losu:

„A dziwnym mi się zdaje, jak to się stać mogło tak prędko, tak szalenie szybko, że prawie tchu zaczerpnąć nie można było, a kiedy nareszcie swobodniej odetchnąć danym było – spostrzegłem się, że mogą być cuda na świecie – i że świat może być szalenie miłym i pięknym [...]”⁴⁷.

Tego samego dnia, późnym wieczorem, pisał znowu:

„Moja Odrobinko! Korzystam z chwili wolnej – ciszy nocnej i gawędzę z Tobą, bo i z kimże mi najprzyjemniej rozmawiać? Po południu dzisiaj pisałem do Ciebie, a ten list prawdopodobnie skończę jutro. Ot! rozgadałem się jak stara baba, ani mnie nie poznajesz, czy to ten sam, co godzinami całymi milczał, ale to papier, a na papierze to jestem dużo pewniejszy – zresztą rozmawiam z Tobą na odległość, bo z bliska wystarczy mi Twoja obecność, bym się czuł w zupełności, powiem nawet szczęśliwy. [...] Chaos w głowie – wspomnienia tłoczą się nieskoordynowane i pierzchają, by

⁴⁵ Fragment listu, Radzyń, 5 X 1920.

⁴⁶ Rękopisy listów jako depozyt F. Radwańskiej przechowywane są w Muzeum w Chełmie. Zachowało się 88 jego listów z lat 1920–1921, w tym 73 napisane od 21 lipca do 31 grudnia 1920 i 15 listów z 1921 roku.

⁴⁷ Fragment listu, Radzyń, 22 VII 1920.

ustąpić miejsca następnym – piszę – wiem tylko, że pisać muszę i wyławiam z tego morza, co przy brzegu i najbliższe... A ze wspomnień tych utworzyć by można już morze i nieskończone dytyramby i hexametry pieśni na jego cześć, bo tak jest rozległe, tak piękne i takie głębokie... I jak nad morzem cudne bywać muszą wschody i zachody słońca, księżycowe noce, mgliste poświaty, tak we wspomnieniach znajdziesz perły i jak tamte utkwia Ci siłą swego czaru w pamięci jako fenomen zjawisk przyrody, tak i te pozostaną jasnymi punktami jako latarnie czy drogowskazy – przed siebie [...] szukajmy więc zawsze uczy Ducha, a będziesz –niepokonaną. [...]

Myszko Jedyna! Jesliby nic nawiązana zerwać się miała, to pójdę w świat szukać tej, co ukoi na zawsze wszystkie smutki i cierpienia, Tej, która do każdego, czy wcześniej, czy później, przyjść musi – rozumiesz? Do Śmierci!

Wielkie Słowo! A przeżywszy tyle, odważę się i na to, bo jestem – sam, a śmierci się nie boję, bo co dzień o niej myślę – stara znajoma⁴⁸.

Listy do Michaliny, pieszczotliwie nazywanej Myszką, stawały się barwnymi ilustracjami wewnętrznych przeżyć artysty, nawet spowiedzią; pokazywały jego wielką wrażliwość na piękno świata; odsłaniały jego naturę romantyka, innym razem ukazywały malarza kolorystę albo poetę. Wielokrotnie napotykałyśmy nastrojowe opisy natury, jak na przykład:

„Przede mną krwawo zachodzące słońce... wychodzi z karminowych obłoków o ostro zarysowanych brzegach ciemnymi, siwymi tonami głębi. Żłote chmurki opodal jak gołębie rozpierzchłe, zastygły zdaje się przerażone czy oślepienie tym bezgranicznym potopem światła... To tło – na tym tle wyhaftuj sobie prawdziwą koronkę liści drzew, w przenantymaistycznych kolorach i odcieniach, usłysz jeszcze ćwierkanie kładących się do snu ptaszków – i masz oto widok z mojego okna. Niby codzienny, a jednak nie co dzień go każdy widzi, ba! Nawet czasem zupełnie go nie zauważy! I teraz dumam nad tym, jakby to dobrze było, byś była koło mnie i podziwiała taki obrazek, zamknięty w ramy okienne – tyle tam widzę kolorów, że boję się brać za paletę, bo wiem, że tego tam nie znajduję, za słaby jest ludzki przemysł dla wytworzenia tych żywych barw⁴⁹.

„Strasznie tu Ciebie brak – a taka śliczna, owocna, choć upalna jesień się zapowiada – złoto wszędzie rozrzucone po łąkach, polach w najrozmaitszych tonach – szmaragdy łąk i pól, malachity drzew i gaje, niby miedź spatynowana – cuda, cuda! I wśród takich cudów patrzeć jest dobrze hen! w zenit niebios, gdzie jak po morzu pędzą żaglowce, barki – czym raz przybierające fantastyczne, niby senne obrazy, formy... A przy tym cisza... tylko niezmordowany skowronek unosi się jeszcze nad miedzą, kończąc zaczętą

⁴⁸ Fragment listu, Radzyń, 22 VII 1920.

⁴⁹ Fragment listu, Radzyń, 23 VII 1920.

rano piosenkę... gdzieś nieśmiało zadzwoni konik polny... a myśl błądzi po radzyńskich ugorach i szukając kogoś, biegnie w ślad za podróżującą Myszką [...]”⁵⁰.

Zaledwie po kilku dniach od rozstania ze zdumieniem odnotował:

„Od czasu Twego poznania żyję tylko Tobą i dla Ciebie [...] każdy nerw mój śpiewa pełną pochwalny na Twoją cześć – i nie poznaję siebie, że zdolny jestem wyrzucić z siebie takie wyrazy i być do tego stopnia Tobą rozentuzjasmowany i przejęty”.

Pisał do niej:

„Wszystko co ziemskie, czy krócej, czy dłużej będzie trwało – zginie, pozostać zaś musi wieczne zaufanie, szacunek i wieczna nigdy nie umierająca idealna – miłość”⁵¹.

Pragnął, aby ta szlachetna, wyrozumiała, pełna delikatności i dobroci panna była szczęśliwa, nie musiała cierpieć i poznawać świata ze strony, którą on poznał aż za dobrze, kiedy zetknął się z fałszem, obłudą, kłamstwem, niesprawiedliwością i złością. Zapewniał ją, że nie zależy mu na bogactwie materialnym:

„Posiadam wprawdzie pałace, ale te zaczarowane, wyjęte ze złotej księgi poezji, mam skarby, ale ukryte w prostym ołówku i palecie [...] I Ty byś ukochana godziła się na to? Oprócz mojego serca potrzeba Ci będzie jeszcze i pewnego rodzaju wygod, a to związane jest ściśle z tym realizmem życia – pieniędzmi. Mam jednak jeszcze oprócz marzeń w starej głowie, ręce zdrowe i ten motor życia, tę oś, około którego myśli moje teraz krążą, mam jeszcze – miłość do Ciebie! Poza tym nic”⁵².

Przetrwały do dziś materialne dowody tego uczucia – w postaci obrazów, fotografii oraz korespondencji. Listy pisane do Michaliny Rzyzińskiej odkrywają wiele faktów z życia Waśniewskiego i pozwalają zrozumieć jego duchowe rozterki. Korespondencja ta jest cennym źródłem wiedzy o drodze życiowej artysty. Uświadamia skalę przeżywanych emocji i stan jego ducha.

Z listów, które napisał w Radzynie, można by ułożyć „księgę galicyjskiego wygnańca” – niepoprawnego romantyka, pełną jego szczerych wypowiedzi, przemyśleń, doświadczeń życiowych i zainteresowań. Właśnie w korespondencji z listopada 1920 roku znajdujemy wzmiankę o tym, kiedy zaczął tworzyć obrazy w technice olejnej⁵³. Dowiadujemy się ponadto, że interesowały go seanse spirytystyczne. Korespondował w tym czasie z Haliną Kosielnicką z Warszawy, która była medium podczas seansów urządzanych w gronie znajomych w Radzynie. O jednym z tych spotkań, w którym także brał udział, napisał:

⁵⁰ Fragment listu, Radzyń, 24 VII 1920.

⁵¹ Fragment listu, Radzyń, 10 X 1920.

⁵² Fragment listu, Radzyń, 1 VIII 1920.

⁵³ Informacja na ten temat zamieszczona jest w liście z 12 listopada 1920 roku: „Ogromnie się cieszę z tego, że zacznę malować olejnymi farbami – będzie to wprawdzie dużo kosztować, gdyż farby obecnie są bardzo drogie. [...] Nie posiadam wprawdzie techniki malowania tymi farbami [...] znam tylko jako tako rysunek, ale spróbuję, a może po pewnym czasie i prępa sama nadejdzie”.

„Przed 1 1/2 godziny był seans u Maślaka. Strasznie go osłabiło, tak, że następnego posiedzenia nie robiliśmy. Przyszedł Zarębski i nie pozwolił pokazywać Maśl. [akowi] papieru, na którym pisał”⁵⁴.

W Radzynie uczestniczył w życiu kulturalnym, uczęszczał na koncerty i przedstawienia teatralne, śpiewał w chórze. Relacjonował na przykład:

„Dzisiaj koncert Mokłowskiego. Sala przepelniona. [...] Żeby ja tak umiał grać!! Na strunach dźwięczały: ból i radość i smutek i tęsknota... Ale cóż, mogę tylko słuchać”⁵⁵.

Był wydawcą okolicznościowej jednodniówki, o której z zadowoleniem wspominał w liście do Michaliny Rzyzińskiej w czerwcu 1921 roku:

„W niedzielę przy współudziale pani Kralewskiej i asystencji grona znakomitości i nieznakomitości radzyńskich, urodziła się córeczka – u mnie w domu – a to: «Nowa jednodniówka». Wszyscy ją podziwiają (niby!?) tak, że 11 numerów do tej chwili sprzedałem”⁵⁶.

Ciekawą wzmiankę zamieścił w liście (datowanym: 24 X 1928), wysłanym do żony przebywającej we Lwowie, jak to leżąc w łóżku z powodu choroby i słuchając radia, dowiedział się o uroczystości poświęcenia rozpoczętej budowy osiedla „Nowe Miasto – Dyrekcja”, która odbyła się w Chełmie (komentator radiowy powiedział: „w Chełmie”, co później sprostował),

„Otóż był tylko minister komunikacji Kühn, gen. Jung z W.O.K. Lublin i biskup Fulman, poza tym mniejsze rybki i gapie. Po zdaniu raportu przez Chmurowicza generałowi na dworcu (z orkiestrą), odbyło się nabożeństwo w katedrze i drugie w wystawionej na terenie budowy kaplicy. Potem obiad, wzgl. śniadanie w «resursie» i o godz. 13.30 odjazd do Lublina. Oto i po całej paradzie, czyli po poświęceniu «dyrekcji i kolonii urzędniczej», jak P.A.T. mówił”⁵⁷.

W latach trzydziestych nie pisał już tak wielu listów do Michaliny, jak na przełomie lat 1920–1921 i w 1928 roku, nieczęsto bowiem się rozstawali. Tylko podczas wakacji 1933 roku, kiedy Michalina Waśniewska przebywała w Krynicy razem z siostrą Marią Rzyzińską, a on w tym czasie był już w Zwiniaczu, gdzie na nią oczekiwał, napisał jeszcze dziewięć listów.

Warto zwrócić uwagę na list z 13 sierpnia 1935 roku nadany w Zakopanem, w którym autor informuje o pobytku w Krakowie, o swoim zaangażowaniu w sypa-

⁵⁴ Fragment listu, Radzyń, 22 X 1920.

⁵⁵ Fragment listu, Radzyń, 3 XI 1920.

⁵⁶ Fragment listu, Radzyń, 20 VI 1921.

⁵⁷ Fragment listu, Chełm, 24 X 1928.

nie Kopca Piłsudskiego oraz o spotkaniu z Brunonem Schulzem w Zakopanem. Oto relacja Waśniewskiego:

„[...] A więc obiad na Floriańskiej [...] byłem u Aleksandrowicza (nic!), na wystawie w Tow.[owarzystwie] Przyj.[aciół] Szt.[uk] P.[ięknych] (o niskim poziomie!), a potem Ciocia dostała auto od dyrektora magistratu i pojechaliśmy z p. Wóycicką [...] na Sowińc. Wywiozłem 2 taczki, wpisałem się do księgi pamiątkowej, oglądałem model kopca i – w ogóle odniosłem wrażenie czegoś niezwykłego. Ludzi chmara, wycieczki i wycieczki, fotografowaliśmy się z Ciocią i p. W. [...] Po Sowińcu na podwieczorku w kawiarni dancingowej «Feniks» (1 kawa 1.50 zł) z atrakcjami (baletnice, baletmistrze, orkiestra «Bajka» Stamtąd zawędrowaliśmy do kina «Sztuka» na «Człowieka o 100 twarzach». [...] Otóż Kraków piękny – nie do poznania z tym starym z Krakowem – ogromnie ożywiony – podniesie się z pewnością – Ciocia chce, byśmy się przenieśli. [...]

Z Szulcem zobaczyłam się w pensjonacie. Na dworcu go nie było, bo myślał, że przyjadę o 9.30, no i, że mnie nie pozna. Powiada, że niewiele się zmieniłem (on też niewiele). Pokój z utrzymaniem 6 zł dziennie – w tym samym pokoju z Szulcem 5.50 zł. Na te kilka dni (myślę wyjechać w piątek na noc) nie opłaci się zmieniać porządku ustalonego.

Pogoda dopiero dziś podobno nadzwyczajna. Czy pójdę malować, nie wiem, Szulc cały czas siedzi w domu [...]»⁵⁸.

Fotografia spod Kopca Józefa Piłsudskiego, o której wspomina artysta w tym liście, opisana przez niego odręcznie na odwrocie, zachowała się do dzisiaj. Natomiast z po- bytem w Zakopanem wiążą się dwie prace, ukazujące Brunona Schulza, które wykonał Waśniewski podczas spotkania po wielu latach, pierwszego i ostatniego od czasu studiów we Lwowie. Zostały one niedawno odkryte w zbiorach prywatnych w Chełmie i przedstawione w artykule Małgorzaty Kitowskiej-Łysiak *Duch uwikłany w materię*:

„Piszę, że prace te «odnalazły się», ale oczywiście nie same: znalazisko wytropił lubelski bibliotekarz, zbieracz-pasjonat Jerzy Jacek Bojarski, członek Stowarzyszenia Festiwal Brunona Schulza, a przede wszystkim – w najszlachetniejszym tego słowa – miłośnik jego twórczości.

[...] Nowo odkryte podobizny Schulza to trzy barwne tempery na jednym kawałku żółtawej tektury (51 x 36 cm) oraz rysunek ołówkiem na osobnym arkusiku szorstkiego piaskowego papieru do akwareli (17 x 12,5 cm). Tempery przedstawiają trzy plastyczne ujęcia en face witalnej, pulsującej materią, a zarazem niepokojącej twarzy, rysunek jednowymiarowo ujmuje tę samą twarz z profilu»⁵⁹.

⁵⁸ Fragment listu, Zakopane, 13 VIII 1935.

⁵⁹ Małgorzata Kitowska-Łysiak, *Duch uwikłany w materię*, „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 11, s. 44–45. Obie prace zostały zakupione do zbiorów Muzeum w Chełmie.

Odrębny rozdział korespondencji Waśniewskiego tworzą jego listy i grypsy, które zostały doręczone Michalinie Waśniewskiej z więzienia na lubelskim Zamku⁶⁰ i z obozu koncentracyjnego na Majdanku.

ARTYSTA, PEDAGOG

Zenon Waśniewski od listopada 1920 roku zatrudniony był jako nauczyciel w gimnazjum w Radzynie i uczył rysunku odręcznego, ortografii, kaligrafii, kreślenia technicznego, geografii, a nawet języka niemieckiego.

Radzyński okres Waśniewskiego wypełniony był pracą zawodową, rysowaniem i malowaniem, czytaniem książek, rzadziej spotkaniami z przyjaciółmi, ale przede wszystkim korespondencją i spotkaniami z Michaliną (Myszką), która od jesieni, po rozpoczęciu nowego roku szkolnego, została nauczycielką w Suchowoli, a po kilku miesiącach – w Paszkach Dużych, bliżej Radzyna. Wówczas Waśniewski mógł się z nią częściej widywać, na czym mu ogromnie zależało. Szukał towarzystwa osób, z którymi mógł rozmawiać o poezji, sztuce i pięknie. Ale najważniejszą była Michalina – jego muza. Wielokrotnie malował jej portrety.

W pierwszą rocznicę poznania, w Sądowej Wiszni w lipcu 1921 roku Zenon Waśniewski poślubił Michalinę, córkę Michała i Pauliny Rzyzińskich. Miał wówczas trzydzieści lat, ona była młodsza o lat dziesięć. Błogosławił im o. Beniamin Rzyziński, franciszkanin, gwardian klasztoru (1916–1923) w rodzinnej miejscowości Michaliny⁶¹. Spełniły się marzenia Waśniewskiego o założeniu rodziny.

Aby zapewnić przyszłej żonie godziwą egzystencję i podjąć pracę nauczyciela na posadzie rządowej, Waśniewski złożył podanie do Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Jeszcze w liście z grudnia 1920 roku snuł przypuszczenia na ten temat:

⁶⁰ Grypsy i kartki pocztowe znajdują się w zbiorach Muzeum Lubelskiego w Lublinie.

⁶¹ O. Beniamin (Władysław) Rzyziński OFM urodził się w Sądowej Wiszni w 1879 roku, zmarł w Rzymie w 1943 roku. Był przełożonym Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych (1924–1927), definitorem generalnym (1927–1933) i prokuratorem (1933–1939). W latach 1931–1933 był prezesem Międzynarodowego Kolegium św. Antoniego w Rzymie, które w 1933 roku zostało przekształcone w uniwersytet papieski (Athenaeum Antonianum), w czym także miał udział o. Beniamin. Był wizytatorem apostolskim polskich seminariów duchownych w diecezjach północnych i wschodnich (1932) oraz wizytatorem generalnym niektórych prowincji swego zgromadzenia. Zob. Grzegorz Wiśniowski OFM, *Szkic historyczny Prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, <http://ofm.krakow.pl/cms/index.php?page=historia-prowincji-m-b-anielskiej> [dostęp: 18.08.2016].

„Może do wakacji wyjaśni się sytuacja egzaminowo-nauczycielska i dostanę posadę urzędową – wolałbym na prowincji w większym miasteczku niż np. w Warszawie, Krakowie itp.

Ale aby tylko osiąść na stałe, chciałbym w Galicji, bo to i bliżej swoich i jakieś inne powietrze.

[...] A chciałbym już zacząć [...] inne życie, nie takie koczownicze i prawdziwie cygańskie jak obecnie, ale już w gronie swej rodziny [...]”⁶².

W pierwszych dniach września 1921 roku Waśniewski przyjechał do Chełma, skąd wysłał do żony, przebywającej wówczas w Radzynie, dwie kartki pocztowe zawierające informacje, które wskazują jeden z powodów, dlaczego tutaj zamieszkał i podjął pracę nauczyciela:

„Odzjazd mój stąd przewlecze się może do czwartku. Miasto dosyć duże, sklepów moc, wszystkiego dostać można i mebli także. Czy my tutaj zostaniemy dłużej niż rok, nie wiem, rok przyszły okaże. [...] Urozmaicenia są: kino, występy gościnne artystów, itp. Od dyrektora pobrałem zaliczki 15.000 – trzeba będzie długi pospłacać [...]”.

Dalej pisał, że w Chełmie jest drogo, choć dużo taniej niż w Radzynie⁶³. Można przypuszczać zatem, że decyzja o osiedleniu w tym mieście była przemyślana, a do jej podjęcia przygotowywał się jeszcze w Radzynie.

Zamieszkał najpierw w gmachu szkoły, później zaś w niewielkim parterowym domu nieopodal, przy ówczesnej ul. Reformackiej 15b, dzisiaj noszącej imię Zenona Waśniewskiego. Został nauczycielem rysunków w Męskim Seminarium Nauczycielskim (od 1937 roku – Liceum Pedagogicznym), gdzie pracował do wybuchu drugiej wojny światowej. Dyplom potwierdzający kwalifikacje do nauczania rysunków w szkołach średnich ogólnokształcących i w seminariach nauczycielskich z językiem wykładowym polskim otrzymał 20 czerwca 1927 roku, na podstawie zdanego egzaminu ustnego i praktycznego, w ramach którego przedłożył pracę pisemną na temat: *Główne tematy twórczości Grottgera i ich ujęcie* oraz odpowiedział na pytania połączone z ćwiczeniami praktycznymi:

1. Łuki. Kościół św. Marka. Fra Angelico. Zamek na Wawelu. Goya. Akwatinta. Zasady perspektywy.
2. Martwa natura. Akt i głowa.
3. Metodyka nauczania w klasach niższych.

⁶² Fragment listu, Radzyń, 16 XII 1920.

⁶³ Kartka pocztowa z widokiem Chełma, drukowana w zakładzie J. Bronfelda w Chełmie. Na odwrocie odręczne pismo czarnym atramentem, dwa znaczki pocztowe i okrągły stempel z datą: 10.IX.21 oraz napisem w otoku: *CHEŁM*. Ze zbiorów rodziny Radwańskich.

Jego wiedzę i umiejętności praktyczne oceniali prof. dr Zygmunt Batowski i prof. dr Władysław Witwicki.

Warsztat pracy doskonalił systematycznie. Podczas wakacji w 1938 roku był uczestnikiem odbywającego się w Lublinie kursu dla nauczycieli. Zostało to odnotowane w liście do żony i udokumentowane na fotografiach, zachowały się też rysunkowe projekty plakatów tego kursu.

Okres chełmski to czas, kiedy artysta dużo malował, tworzył wiersze, tłumaczył z niemieckiego swoich ulubionych poetów, pisał pamiętniki i artykuły polemiczne. W ciągu roku szkolnego wolne chwile poświęcał głównie na malowanie i rysowanie, czytanie, pisanie wierszy, nieraz grał w szachy albo w karty w gronie znajomych i przyjaciół. Angażował się w działalność społeczną, m.in. udzielał się w Sekcji Techniczno-Artystycznej Komitetu Odbudowy Kościoła Mariackiego w Chełmie⁶⁴. Wakacje często spędzał w Zwiniaczu u siostry żony, urządzając tam sobie sesje plenarowe. Wyjeżdżał także do Sądowej Wiszni do rodziców Michaliny i do Lwowa. Odwiedzał razem z żoną stryja w Knyszynie. Tam odpoczywał i szukał natchnienia do swoich utworów. Wrażliwość na piękno otaczającego świata znalazła odzwierciedlenie w jego twórczości. Przypomina o tym wiersz zatytułowany *I nie wiem...*⁶⁵

*Dźwigam pod pachą teczkę, paletę i stołek z płótna,
Za mną się wlecze gawiedź, a twarz jej przecież smutna.
Piękne widoki lubię, dziwią mnie, pociągają.
Zboże wita mnie kłosem. Drzewa głowy kłaniają.
Wietrzyk żary łagodzi, szmer wody zrywa ciszę.
Ciepłe powietrze w górze słońce sobą kołysze.
I nie wiem co lepsze, czy przypaść do tej ścierni,
Czy kolorami mówić, czy pisać jak najwierniej.*

⁶⁴ 20 listopada 1933 roku Waśniewski uczestniczył w zebraniu Sekcji Techniczno-Artystycznej Komitetu Odbudowy Kościoła Mariackiego, w którym udział wzięli również ks. proboszcz Julian Jakubiak, ks. dr Karol Konopka, artysta malarz Władysław Ukleja, architekt Włodzimierz Fąfrowicz, inżynier Bronisław Plinkiewicz, architekt Edmund Sawnor, architekt Wach. Podczas spotkania podjęto dyskusję związaną ze sprawą zachowania bądź usunięcia polichromii kościoła, wykonanej w XIX wieku, kiedy świątynia została przystosowana na sobór prawosławny. Waśniewski uważał, że dotychczasową polichromię należy usunąć i zaproponował, aby ogłosić konkurs na nową polichromię zgodną z duchem sztuki zachodniej. Przeciwnikiem usunięcia malarstwa ściennego był inż. Plinkiewicz, który twierdził, że autorem polichromii jest słynny malarz rosyjski Wróbel i ze względu na jej wartość artystyczną zasługuje na ocalenie. Źródłem informacji jest dwustronicowy brudnopis protokołu (pismo odręczne), ze zbiorów prywatnych rodziny artysty.

⁶⁵ Wiersz datowany przez autora: 5 II 1928 r. Porównaj: ljo [Longin Jan Okoń], *Zenon Waśniewski. W 15. rocznicę śmierci*, „Ziemia Chełmska” maj 1960, s. 11.

Od kiedy usamodzielniał się, rzadko bywał u ojca w Krakowie. Gdy w latach trzydziestych powracał do miasta swego dzieciństwa, dostrzegał, że było piękniejsze niż wcześniej. Odwiedzał również na krótko brata w Stanisławowie (1933).

Sprzedawał swoje obrazy między innymi w Chełmie, we Lwowie u Czołowskiego, w Truskawcu u Leszczyca, albo przekazywał w prezencie osobom zaprzyjaźnionym.

Brał udział w wystawach w Zachęcie w Warszawie w 1927 i 1928 roku oraz dwukrotnie w 1931 roku. Opinię o kilku wystawianych tam pracach odnotował w korespondencji do żony:

„[...] przysłał mi Franaszczuk list, w którym opisuje, jak to stojąc w Zachęcie ze swoim kolegą przed Tobą («Zajmująca lektura») nadszedł na to art. malarz Baadowski (a może Batowski?), oprowadzający po wystawie publiczność, powiedział rzekomo te słowa: «Rysunek świetny, jaki wdzięk, układ» – a za chwilę, tłumacząc P.T. Publiczności, objaśnił: «Akwarela ta należy do jednego z mniej znanych, ale zdolnych malarzy»⁶⁶.

W 1937 roku w Lublinie zorganizowana została wystawa w auli gimnazjum Unii Lubelskiej przy ul. Narutowicza, na której eksponowane były – jak odnotowuje Ireneusz J. Kamiński: „pejzaże naturalne i architektoniczne, martwe natury i wyraźnie ustępujące im licznie portrety, akty, kwiaty, oraz pojedyncze (4) obrazy religijne, a więc tematy powszechnie wtedy eksploatowane w kraju, realizowane wedle znanych i dobrze już oswojonych konwencji: od akademickiego quasi-realizmu (np. *Kąpiel w lesie* Witolda Ołpińskiego) po koloryzm (Filipiak, Karmański, Tomorowicz, Turczyński, Zenon Waśniewski z Chełma (ur. 1891), Zalewski)⁶⁷. Do zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego trafiła fotografia przedstawiająca uczestników otwarcia wystawy Związku Artystów Plastyków w Lublinie (wrzesień 1937 roku), pośród których znajduje się Waśniewski.

Obrazy Waśniewskiego eksponowane były w Lublinie (także w latach 1928, 1936, 1939), Chełmie (1928, 1935), Zamościu (1924) i Gdyni (1939).

Do grupy uczniów Waśniewskiego, którzy na stałe zajęli się sztuką, należą: Eugeniusz Bednarczuk – grafik, Kajetan Sosnowski – znany nowoczesny artysta, Tadeusz Ścibior – artysta fotografik. Jako pedagog odnosił Waśniewski sukcesy. Prace rysunkowe jego uczniów, wystawione na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1928 roku w Poznaniu (stanowiły trzy czwarte prac prezentowanych), zostały bardzo dobrze ocenione. Wystawa poznańska ukazywała dorobek dziesięciolecia państwa polskiego i sądzić wypada, że jej poziom, jak i poziom wystawy plastycznej przygotowanej w jej ramach, musiał być wysoki.

⁶⁶ Fragment listu, Chełm, 24 X 1928.

⁶⁷ Ireneusz J. Kamiński, *O sztuce w Lublinie*, [w:] *Lublin w dziejach i kulturze Polski*, red. T. Radzik, A. Witusik, Lublin 1997, s. 317.

Corocznie Waśniewski organizował także wystawy szkolne rysunków swoich uczniów, o których pozytywnie wypowiedziano się na łamach miejscowej prasy. Podczas okupacji niemieckiej uczennicą Waśniewskiego i Ukleji była Danuta Boguszewska-Chlebowska, która później studiowała malarstwo w ASP w Krakowie.

Tadeusz Ścibior, wspominając swojego profesora, podkreślał, że uczył on solidnie, mądrze i miał własny system prowadzenia zajęć. Lekcje prowadzone przez Waśniewskiego zaliczał do tych najbardziej lubianych, będących interesującym przerywnikiem wśród codziennej szkolnej rutyny. Podobno Waśniewski potrafił nauczyć podstaw rysunku nawet najmniej zdolnych uczniów. Uczył kopiowania, później rysowania z natury, malowania akwarelą i temperą, nauczał technik, które sam opanował po mistrzowsku. Poza tym wymagał znajomości podstawowych zagadnień z historii sztuki. Dla bardziej zaawansowanych prowadził lekcje w plenerze. Do ulubionych motywów, które pojawiały się w obrazach profesora, a jednocześnie stanowiły częsty temat ćwiczeń rysunkowych uczniów, należały Brama Reformatów, drzewa oraz aleja parkowa przy Seminarium Męskim Nauczycielskim w Chełmie.

W stosunku do uczniów Waśniewski był wymagający, surowy, ale i serdeczny, „małomówny, nieco mrukiwy, oddany całym sercem umiłowanemu przedmiotowi, umiał wzbudzić w uczniach po pierwsze: szacunek dla nie zawsze wówczas docenianego przedmiotu, po drugie: trwałe zainteresowanie nim, a po trzecie: twórczą postawę w dziedzinie plastyki”⁶⁸.

Chełmski poeta Czesław Twardzik pisał o swoim nauczycielu:

„Czyż można zapomnieć ujmującą postać Zenona Waśniewskiego o łagodnych miękkich ruchach, przenikliwych niebieskich oczach i rozwichrzzonej blond czuprynie, jak wyprowadziwszy nas czasem na lekcję rysunku do szkolnego parku, uczył sztuki widzenia perspektywy, kształtu, barwy. A czynił to z istic poetycką wrażliwością odczucia. [...] I twój trud, czuły, prawdziwy Artysto, nie poszedł na marne”⁶⁹.

Rozmówiony w sztuce ludowej, uwrażliwiał swoich uczniów na jej piękno. To z jego inicjatywy zebrano kolekcję pisanek regionu lubelskiego, w której największą część stanowiły pisanki z ziemi chełmskiej.

Dzięki zaangażowaniu Zenona Waśniewskiego zorganizowano w Chełmie (w auli Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego) w 1937 roku „Ruchomą Wystawę Sztuki”, prezentującą 180 dzieł malarzy i grafików, takich jak Olga Boznańska, Józef Pankiewicz, Fryderyk Pautsch, Kazimierz Sichulski, Władysław Skoczylas, Zofia Stryjeńska, Wojciech Weiss. Ekspozycja nie spotkała się z powszechnym zainteresowaniem mieszkańców miasta. W „Kronice Nadbużańskiej” (1937, nr 42 z 17 października) pisano

⁶⁸ Z. Orłowska, *Działalność plastyczna Zenona Waśniewskiego*, Chełm 1966, s. 7–8 (mps).

⁶⁹ C. Twardzik, *Początek przygody*, „Ziemia Chełmska” wrzesień 1969, s. 27.

o małej frekwencji na wystawie. Waśniewskiego martwiło to, że ludzie nie odczuwają potrzeby obcowania z wielką sztuką.

W KRĘGU „KAMENY”

Przed wakacjami 1933 roku w gronie nauczycieli Męskiego Seminarium Nauczycielskiego postanowiono podjąć próbę wydawania w Chełmie miesięcznika upowszechniającego poezję. Największymi entuzjastami tej inicjatywy byli Kazimierz Andrzej Jaworski, poeta, i zaprzyjaźniony z nim Waśniewski. Ustalono, że pierwszy numer pisma ukaże się we wrześniu i do czerwca następnego roku wydanych zostanie dziesięć numerów. Redaktorem został Jaworski, a Waśniewski – skarbnikiem, administratorem wydawcą i grafikiem, natomiast redaktorem odpowiedzialnym, jak żartowali koledzy założyciele – „od siedzenia w kozie”, był Wawrzyniec Berezecki. Wybrano tytuł „Kamena”, zaczerpnięty z mitologii rzymskiej, wedle której Kameny (*Camenae*) to nimfy źródeł, wieszczki dające poetom dar natchnienia.

Jaworski tak wspominał pracę wydawniczą miesięcznika:

„Uroczyście dzień, w którym odbywało się drukowanie «Kameny», gromadził w ciasnym przejściu między maszyną a pulpitemi, oprócz kręcącego korbą Michała – Zenka i mnie, pilnie czuwających nad pracą, Goldmana lub Szapirę, a czasem i któregoś z Bronfeldów. Co kilkanaście arkuszy przekrzykiwaliśmy hałas maszyny wołając: stop! I Michał przerywał prace, a myśmy brali do ręki kolejny arkusz, uważnie patrząc, czy odbicie nie jest za mocne lub za blade i czy któraś z czcionek nie jest zanieczyszczona; czasem w ostatniej chwili dostrzegaliśmy jakiś przeoczony błąd korektorski. Gdy znaleźliśmy defekt, zecerzy usuwali go przez odpowiednie zabiegi, po czym Michał ruszał dalej. Procedura ta w czasie obustronnego drukowania arkuszy powtarzała się wielokrotnie. Staliśmy tak przy maszynie do późnego nieraz wieczora, ale dzięki cierpliwości naszej i drukarzy otrzymywaliśmy jednak w tych prymitywnych warunkach coraz lepsze rezultaty. Podkreślić tu należy wyjątkową uprzejmość zarówno właścicieli drukarni, którzy nam pozwalali gospodarować w lokalu, jak i zecerów-maszynistów, którzy żadnym słowem nie wyrażali nam niezadowolenia, że przysparzamy im pracy. Okładki i linoryty pod czujnym okiem Zenka odbijano na amerykańce. Potem jeszcze falcowanie i introligatornia. Po otrzymaniu kompletu gotowej już «Kameny» wkładaliśmy numery do specjalnych kopert z nadrukiem naszej firmy, wpisywaliśmy na nich adresy (zazwyczaj robił to Waśniewski swym pięknym kaligraficznym charakterem pisma), po czym zamienialiśmy się w gońców redakcyjnych i zanosiliśmy to wszystko na pocztę: były to egzemplarze dla prenumeratorów, zamiejscowych kolporterów, gratisowe i zamienne. Pewną część nakładu zatrzymy-

waliśmy dla Chełma: do nabycia w kiosku i rozprzedaży wśród kolegów w szkole (udziałowcy otrzymywali «Kamenę» bezpłatnie). Cena zeszytu wynosiła 50 groszy⁷⁰.

„Kamenę” wydawali w latach 1933–1939. Do każdego numeru Waśniewski wykonywał linoryty⁷¹. Prowadził też korespondencję z wielu pisarzami, pozyskując w ten sposób utwory do publikacji. Wtedy właśnie odnowił kontakt z Brunonem Schulzem, który został już „zauważony przez szersze kręgi dzięki wydaniu Sklepów cynamonowych”. Korespondencja obu artystów trwała od 1934 do 1938 roku. Listy Waśniewskiego wysyłane z Chełma do Drohobycza spłonęły w mieszkaniu Schulza podczas okupacji. Natomiast te z Drohobycza, które otrzymał Waśniewski, zachowały się i obecnie znajdują się w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie. Wcześniej od Michaliny Waśniewskiej nabył je Jerzy Ficowski i wszystkie opublikował⁷².

W jednym z listów z 1934 roku Schulz konstatował, dziękując Waśniewskiemu za przesłane „pyszne czasopismo”:

„Nie byłbym przypuścił, że Chełm może się poszczycić takim miesięcznikiem – na takim poziomie. Oglądałem z przyjemnością piękne Wasze linoryty, kosztowałem tu i ówdzie trochę z jakiegoś wiersza. Świetne przekłady z rosyjskich poetów. Chętnie prześlę jakiś fragment prozy. Nie będę tam w złym towarzystwie”.

Opinia Schulza dotycząca linorytów Waśniewskiego jest cenna z tego względu, że on sam zajmował się grafiką w technice zwanej *cliché-verre*⁷³.

Z kolei w 1935 roku w „Polsce Zbrojnej”, wydawanej w Warszawie, pojawiła się recenzja, w której autor określa charakter i znaczenie „Kameny”, a także wysoko ocenia grafikę Waśniewskiego:

„Poeci wydają własne pisma, które najczęściej ukazują się nieregularnie, ale do niedawna nie było – mimo wszystko – pisma w Polsce, które byłoby poświęcone specjalnie sprawom poezji. [...] Tym cenniejszym i specjalnie zasługującym na uwagę miłośników poezji wydawnictwem można nazwać ukazujący się trochę więcej niż od roku, miesięcznik literacki «Kamena», poświęcony właśnie niemal wyłącznie poezji. Miesięcznik ten wydawany jest w Chełmie Lubelskim, mieście liczącym niewiele więcej nad 30 tysięcy mieszkańców, a mimo to w ciągu roku swego istnienia zdołał skupić na swoich łamach najwybitniejsze pióra młodej awangardy poetyckiej z całego kraju. [...] «Kamena» [...] jeszcze i dlatego zasługuje na uwagę, że poza wierszami

⁷⁰ K.A. Jaworski, *W kręgu „Kameny”*, Lublin 1965, s. 29–30.

⁷¹ Zachowały się matryce (klocki linorytnicze) do wszystkich linorytów Waśniewskiego, w zbiorach chełmskiego muzeum znajduje się kilka z tej kolekcji, pozostałe – depozyt F. Radwańskiej.

⁷² B. Schulz, *Księga listów*, zebrał i przygotował do druku J. Ficowski, Gdańsk 2008, s. 60–88.

⁷³ Technika *cliché-verre* to połączenie fotografii i grafiki. Wykorzystuje się szklaną płytę pokrytą warstwą czarnej żelatyny, na której rysuje się igłą, a następnie uzyskany w ten sposób negatyw kopiuje na papierze światłoczułym.

drukuje także bardzo interesujące artykuły i studia, dotyczące spraw współczesnej poezji. [...] Inna znów karta działalności «Kameny» – to przekłady. Chyba żadne pismo w Polsce nie zamieszcza tyle przekładów ze słowiańskich poetów, co właśnie «Kamena». [...] Na polu zbliżenia kulturalnego z pokrewnymi narodami «Kamena» odgrywa naprawdę poważną rolę. No i trzeba wspomnieć jeszcze o doskonałych wkładkach linorytowych Zenona Waśniewskiego w «Kamenie». Reprezentują one bardzo wysoką klasę i dołączone są do każdego numeru pisma⁷⁴.

W „Kamenie” zamieszczał recenzje (swojego autorstwa) nowo wydanych książek (np. Stanisława Dąbrowskiego *Pisanki ludowe, Portale, bramy i sienie toruńskie*), rzadziej artykuły (np. o *Zagadnieniach kultury duchowej w Polsce* Leona Chwistka) oraz przekłady poezji z języka niemieckiego. Tłumaczył wiersze Klabunda (Alfreda Henschkego), Georga Heyma, Conrada Ferdinanda Meyera, Martina Greifa, Gustawa Falkego, Hansa Carossy i wielu innych. Zachowały się także rękopisy tłumaczeń z języka niemieckiego poezji Reiner Marii Rilkego i Heinricha Heinego⁷⁵.

Opublikował w „Kamenie” kilkanaście własnych wierszy, m.in. *...zmarniał, zginęły i szczyły w otchłani niebytu...*, *Sześćdziesiąt stopni, Zawsze, Stacja, Żebrak* oraz utwór prozatorski *Kroki wśród nocy*. Po latach wybrane wiersze wydrukowane zostały w katalogach wystaw⁷⁶ oraz w tomiku poezji *Taki mój los*⁷⁷. W ten sposób zrealizowano marzenie artysty, by wiersze po jego śmierci, „gdy je czas przewierci, w najlepszym razie wydać”.

Waśniewski interesował się fotografią – przetrwały negatywy, zdjęcia i aparat fotograficzny (wielokrotnie udostępniane na wystawach w chełmskim muzeum).

W latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku Kazimierz Andrzej Jaworski tak wspominał swojego przyjaciela, Waśniewskiego:

„Wśród kolegów-nauczycieli miałem człowieka bliższego mi od innych, z którym się zaprzyjaźniłem. O sześć lat starszy ode mnie, nauczyciel rysunków o wszechstronnych upodobaniach artystycznych, ale przede wszystkim malarz. [...] Zresztą miał i zamiłowania literackie. Pisał wiersze oryginalne i tłumaczył z poezji niemieckiej.

Nic więc dziwnego, że zbliżyliśmy się do siebie. Łączyły nas wspólne zainteresowania, zamiłowanie do książek, które jak i ja gromadził, przyjazny stosunek do młodzieży, udział w reżyserowanych przeze mnie szkolnych przedstawieniach te-

⁷⁴ Jes., *Miesięcznik Kamena*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 3(31).

⁷⁵ E. Syczuk, *Życie i twórczość Zenona Waśniewskiego*, Lublin 1986, s. 36 (mps pracy magisterskiej, napisanej pod kierunkiem dr Alicji Kurzątkowskiej w Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS w Lublinie).

⁷⁶ *Zenon Waśniewski (1891–1949). Malarz, poeta pedagog* (katalog wystawy), Chełm 1995; *Zenon Michał Jan Waśniewski, malarz, poeta, pedagog, żołnierz. Katalog*, Chełm 2016.

⁷⁷ Z. Waśniewski, *Taki mój los. Wiersze, wstęp, wybór i oprac.* Z.W. Okoń, Chełm 1999.

atralnych, do których robił dekoracje i projektował kostiumy. Na niego mogłem zawsze liczyć. Pracowity, uczynny, łatwo entuzjazmujący się, choć na pozór zamknięty w sobie i milkiwy, był dowcipny i miał poczucie humoru, co zawsze w ludziach cenię. Z innymi kolegami utrzymywałem tylko bliższe lub dalsze stosunki koleżeńskie i towarzyskie, jego uważałem za przyjaciela⁷⁸.

Posiadał duży księgozbiór. W jego bibliotece znalazły się między innymi sześciotomowa *Historia sztuki* Karla Woermanna (1844–1933)⁷⁹ oraz dzieło o życiu i twórczości Ferdynanda Ruszczyca, które zostało wydane w Wilnie ze składek subskrybentów, wśród których wymieniony jest właśnie Zenon Waśniewski z Chełma.

Był autorytetem w dziedzinie grafologii. Współpracował z sądami w Chełmie i Lublinie, od 1924 roku wykonywał ekspertyzy grafologiczne jako biegły.

Zajmował się również projektowaniem. Zachowały się szkicowniki zawierające projekty sztandarów, tarcz herbowych, odznak, zaproszeń, znaczków pocztowych, ekslibrisów, dekoracji przedstawień teatralnych, dyplomów honorowego obywatelstwa na zamówienie Zarządu Miasta Chełma (dla pułków i marszałka Śmigłego-Rydza), okładek książek. Tworzył ilustracje do bajek.

Należał do Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków w Lublinie, od lutego 1939 roku był członkiem Zarządu ZZPAP⁸⁰.

W KONSPIRACJI

Po wybuchu drugiej wojny światowej Waśniewski podjął działalność konspiracyjną. We wrześniu 1939 roku został członkiem Straży Bezpieczeństwa Miasta Chełma. Od listopada 1941 do października 1942 roku jako podporucznik rezerwy pełnił funkcję komendanta miasta Chełm z ramienia Związku Walki Zbrojnej, od 1942 roku – Armii Krajowej. Był sekretarzem Związku Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża od 2 grudnia 1940 do 28 kwietnia 1941 roku i w tym okresie prowadził działania – jak wynika z archiwalnego dokumentu – mające na celu „ulżenie ciężkiej doli ludności cierpiącej na skutek działań wojennych, a przede wszystkim jeńców, inwalidów wojennych, rodzin wojskowych, uchodźców, wysiedleńców i przesiedleńców, wykazując przy tym pełne zrozumienie idei czerwono krzyżskiej”⁸¹. Należał do Zarzą-

⁷⁸ K.A. Jaworski, *W kręgu „Kamery”, op. cit.*, s. 12–13.

⁷⁹ Informacja o otrzymaniu przez Waśniewskiego publikacji K. Woermanna znajduje się w liście datowanym: Chełm, 2 I 1930.

⁸⁰ *Kronika – Nowy Zarząd ZZPAP w Lublinie*, „Głos Lubelski” 1939, R. 26, nr 65, s. 5.

⁸¹ Dokument podpisany przez Pełnomocnika Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża na Oddział PCK Chełm – St. Fałkowskiego. Maszynopis archiwalny w posiadaniu rodziny Radwańskich.

du Spółdzielczej Księgarni Szkolnej „Promyk” w Chełmie, pełnił funkcję skarbnika od grudnia 1940 do października 1942 roku⁸².

Prowadził dziennik. Pisząc drobnym maczkiem w niewielkim zeszytcie, codziennie od 26 listopada 1939 roku do 5 czerwca 1940 roku, na bieżąco informował o zaobserwowanych faktach i zjawiskach. Wspominał o aresztowaniach znanych chełmian, między innymi zwrócił uwagę na aresztowanie w Poniedziałek Wielkanocny ks. Marcelego Mrozka z kościoła katedralnego, za to, że podczas procesji rezurekcyjnej wewnątrz kościoła niesiona była chorągiew z orłem polskim i napisem „Bóg i Ojczyzna”. Natomiast pod datą 10 kwietnia 1940 roku odnotował:

„W Chełmie uroczystości otwarcia gimnazjum niemieckiego w budynku naszego liceum pedagogicznego. Liczny zjazd gości z gubernatorem lubelskim Zörnerem, dwa maszty z flagami hitlerowskim na dziedzińcu szkoły, liczne patrole na ulicach, nowe twarze i dużo wojska niem., oto obrazki dnia dzisiejszego”.

15 kwietnia 1940 roku zapisał z kolei:

„A u nas wojsko robi ćwiczenia nawet na ulicach, oddział karabinów maszynowych przygotowuje się widocznie do walk ulicznych. «Ukraińcy» mieli dziś wizytę biskupa z Berlina. Ukraińców najechało do Chełma b. dużo i Niemcy obsadzają nimi placówki. Oto lekarz powiatowy Ratajewski zwolniony, a na jego miejsce będzie pewnie Rusin. Pewnie i kościół na Górcie będzie odebrany naszym i oddany kolonii ukraińskiej. Aresztowano księży w Wojsławicach, Klesztowie, Turowcu, Świerżach. Tyle wiadomo na razie o czterech”.

Trafnie oceniał sytuację; przewidywał, co jeszcze może się wydarzyć, a swoje przypuszczenia potwierdził wpisem 21 kwietnia 1940 roku:

„W sądzie tut. polskim kierownikiem jest Ukrainiec. Siły pomocnicze tamże też Ukraińcy. Kościół na Górcie oddano Ukraińcom mówiąc, że oddają «zrabowany im» przez Polaków dom Boży. (Warschauer-Zeitung kupiony dzisiaj – wewnątrz trzy fotografie). To prezent Franka dla Ukraińców w dzień urodzin Hitlera”.

Na podstawie informacji podanej przez Waśniewskiego dowiadujemy się, że był on biegłym grafologiem w sądzie⁸³.

Autor przerwał pisanie dziennika z powodu zagrożenia, jakim były często powtarzające się w mieście łapanki oraz aresztowania inteligencji chełmskiej: nauczycieli, lekarzy, prawników, duchowieństwa. Szczęśliwie rękopis ocalał, nie wpadł

⁸² Po aresztowaniu Waśniewskiego, od października 1942 roku funkcję skarbnika w Zarządzie sprawowała Michalina Waśniewska, żona artysty.

⁸³ W dzienniku pod datą 13 kwietnia 1940 roku Waśniewski zapisał: „Sąd «koalicyjny» (4 Polaków i 2 Niemców) już urzęduje. Już przysłali mi wezwanie na 18.IV. jako biegłemu – grafologowi”.

w ręce gestapo w czasie rewizji, przeprowadzonej podczas aresztowania Waśniewskiego w jego mieszkaniu.

Już na początku stycznia 1940 roku oddział żołnierzy niemieckich, z udziałem gestapo, dokonał egzekucji pacjentów szpitala psychiatrycznego, którzy – wraz z ukrywającymi się tam osobami zdrowymi – zostali rozstrzelani z broni maszynowej. Zamordowano w ten sposób 114 kobiet, 300 mężczyzn i 17 dzieci⁸⁴. Wśród ofiar był dyrektor szpitala, dr Ignacy Fuhrman. W ramach akcji „AB”, mającej na celu likwidację polskiej inteligencji, Niemcy aresztowali w Chełmie na początku czerwca wiele osób z miasta i powiatu. Fakt ten odnotował Waśniewski w swoim dzienniku pod datą 4 czerwca 1940 roku, podając nazwiska wielu osób⁸⁵ i swoje spostrzeżenia:

„Prócz aresztowania robiono szczegółowe rewizje w mieszkaniu, piwnicy, strychu, komórkach itp. W mieście nie mówi się o niczym innym tylko o tym. Wrażenie bowiem było silne. Tak znienacka. Spodziewano się raczej łapanki aresztowań młodzieży, tymczasem same „filary”. Zachodzi możliwość: 1) szukanie organizacji niepodległościowych, 2) wzięcie zakładników, 3) obsadzenie stanowisk w mieście Ukraińcami”.

Z tej grupy Polaków w lipcu rozstrzelano w Kumowej Dolinie 36 uwięzionych. Zginęli tam między innymi prezydent Chełma Tadeusz Tomaszewski, wiceprezydent Stefan Umiński, nauczyciele Maria Wirska i Jerzy Stępniewski, notariusz Mieczysław Godlewski, mjr dr Kazimierz Żurawski, ordynator szpitala św. Mikołaja w Chełmie⁸⁶. W 1940 roku został także rozstrzelany z synami Kazimierz Czernicki, redaktor „Zwierciadła”.

Waśniewski zakończył prowadzenie dziennika 5 czerwca 1940 roku, miał najgorsze przecucia, że może spotkać go ten sam los. Jak się później okazało, obawy te były uzasadnione. Jego przyjaciel, Kazimierz Andrzej Jaworski, 20 czerwca 1940 roku został także aresztowany przez gestapo w drodze do domu, u zbiegu ulic Dreszera i Lubelskiej (niedaleko ul. Reformackiej, gdzie mieszkał Waśniewski). Jaworski, wraz z innymi przedstawicielami inteligencji, został przewieziony do więzienia na Zamku w Lublinie, a następnie, po ośmiu dniach przesłuchań i psychicznych tortur, przetransportowany pociągiem do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen koło Oranienburga⁸⁷. Przebywał tam do 2 lutego 1942 roku, skąd został niemal cudownie uwolniony, po nieustannych staraniach matki, która pisała po niemiecku listy z prośbą o uwolnienie syna,

⁸⁴ A. Rybak, *Dzieje Ziemi Chełmskiej. Kalendarium*, Chełm 1998, s. 164.

⁸⁵ Wśród aresztowanych znaleźli się: prezydent Tomaszewski, wiceprezydent Umiński, doktor Żurawski, Wierzbicki i Oleszczuk z Urzędu Skarbowego, Stefański, Maysztowicz, Felicjan Lechnicki junior, Gutowski z Krasnego, Sztaba z cementowni w Rejowcu, Wirska (nauczycielka), Mieczysław Godlewski, dr Gniazdowski.

⁸⁶ W Kumowej Dolinie koło Chełma, dla uczczenia pamięci Polaków rozstrzelanych tam przez Niemców, postawiono pomnik z tablicą upamiętniającą nazwiska osób, które wówczas zginęły.

⁸⁷ W. Michalski, *Kazimierz Andrzej Jaworski. Poeta – tłumacz – redaktor, 1897–1973*, Chełm 2013, s. 23.

między innymi do Mussoliniego⁸⁸. Można przypuszczać, że Waśniewski o wszystkim wiedział i spotkał się ze swoim kolegą, któremu udało się wyrwać z krwawego piekła.

W pierwszych latach okupacji Waśniewski zajmował się jeszcze twórczością, wykonał wówczas kilka autoportretów i portretów żony, malował martwe natury i pejzaże. Tłumaczył poezję Rilkego. W wierszu pt. *Okupacja* opisał swoje odczucia:

*Wychylać musisz głowę i natężyć wzrok
Czy iść czy nie iść – nie – ciężki stąpa krok.
Aleś się wreszcie wymknął w wąwóz ulic
Czekając strzału, krzyku, świstu kuli.
Co krok się wahasz, czuwasz, jak gdyby [spod nóg
Lawina mogła runąć, choć to kamienny bruk.
Tysiącem oczu szperasz, tysiącem uszu łowisz
Nikogo nie znasz przecież, znajomych nie pozdrawiasz.
Choć pustka czasem dwoi odgłosy twoich kroków,
Nie wiesz, czy poza szybą nie ma cię ktoś na oku.
A choćbyś pewien swego mknął schowan w kołnierz palta
Taranem bije zewsząd ogłoszeń ważnych szpalta.
Na dachy domostw, bruki, na miasta blok i mury
Opada jakaś zmora i krtań opasa sznurem.
A noc, co dawniej pełna łask nieba i spokoju
Koszmarne snom otwiera zamknięte w dzień podwoje
Żeby choć strzał, huk, galop, jeśli już bomb nie staje
Ta cisza zaczajona przedzgonnym szeptem baje⁸⁹.*

Zapiski wojenne Waśniewskiego zostały opublikowane w 2011 roku⁹⁰. Stanowią cenne źródło do badań historii Chełma z okresu pierwszego roku okupacji hitlerowskiej. We wstępie do publikacji Andrzej Rybak zaznaczył:

„W dzienniku dominuje tematyka wzajemnych relacji między okupantem a społeczeństwem polskim, ale Waśniewski ukazywał również stosunki pomiędzy poszczególnymi grupami narodowościowymi w chełmskiej społeczności: między

⁸⁸ W. Michalski, *Kazimierz Andrzej Jaworski, op. cit.*, s. 23.

⁸⁹ Przedruk z rękopisu opublikowany w katalogu wystawy pt. *Zenon Waśniewski, malarz, poeta, pedagog*. Chełm 1996, s. 41–42; *Zenon Michał Jan Waśniewski, malarz, poeta, pedagog, żołnierz. Katalog*, Chełm 2016, s. 100. Porównaj: Reprodukacja rękopisu – Wiersz Zenona Waśniewskiego pt. *Okupacja*, [w:] Z. Waśniewski, *Dziennik wojenny*, oprac. A. Rybak, Chełm 2011, s. 85.

⁹⁰ Z. Waśniewski, *Dziennik wojenny, op. cit.* Rękopis z 1940 roku został zdeponowany przez Florentynę Radwańską w zasobach Centrum Wiedzy o Regionie Chełmskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie.

Polakami i Żydami, a także między Polakami i Ukraińcami. [...] Dziennik wojenny Zenona Waśniewskiego charakteryzuje delikatność, zrozumienie, pogoda ducha, a także specyficzny humor, który pozwalał autorowi na przedstawienie ówczesnego życia w całej złożoności, w stałej symbiozie elementów tragicznych i komediowych⁹¹.

CIERPIENIE AŻ PO KRES

Gestapo od jesieni 1940 roku systematycznymi aresztowaniami nękało chełmską organizację Związku Walki Zbrojnej. Waśniewski, za sprawą denuncjacji, został aresztowany w nocy z 7 na 8 października 1942 roku. Po wstępnych przesłuchaniu w Chełmie został przewieziony do Lublina i osadzony w więzieniu na Zamku. Żona i przyjaciele czynili starania, by został szybko zwolniony, jednak przyniosły one odwrotny skutek. Z zachowanych do dzisiaj grypsów, przekazywanych żonie artysty z lubelskiego Zamku, dowiadujemy się o jego więziennych losach.

W październiku 1942 roku, w momencie aresztowania Waśniewskiego przez gestapo, kończy się chełmski etap twórczości artysty. Potem jeszcze w więzieniu i w obozach, w miarę możliwości, wykonywał w niewielkich formatach szkice portretowe. Wiadomo, że były to głównie rysunki ołówkiem, rzadziej kredką, przedstawiające współwięźniów, personel obozowy. Kilka z nich, z 1943 roku, odnalazło się w zbiorach rodziny, a jeden – portret mężczyzny (akwarela z 1944 roku) znajduje się w Muzeum na Majdanku.

W grypsie z 20 grudnia 1942 roku znajdujemy taką oto informację:

„Piszę to na celi 18 oddz. IV, gdzie oddziałowi wypuszczają mnie dla rysowania. Robię portreciki na „pamiętkę”, na razie dają mi wyzerkę, może zarobię woreczek większy na żywność, jakiś beret itp. Sala duża, światło b. dobre, tutaj przebywają wszyscy na «funkcji» – pracujący, a więc fryzjerzy, piekarze, szewcy, kucharze itp. Trochę odetchnąłem i od czasu do czasu mogę oddzielnie, gdyż w mojej celi wprawdzie cieplej, ale ludzi za dużo. Jest tu i atrament, a *a conto* portreciku otrzymałem już cenną kopertę i ten papier. Robiłem już dwa projekty: noży – przycisków do przecinania papieru i wczoraj monogram na kałamarnic z drzewa. Powoli, powoli dowiadują się o moich rysunkowych możliwościach i stają się potrzebny, zyskując tym niejaki ulgi, których inni nie mają. Na portreciki mam b. dużo zamówień, za jeden radzą brać 2 bochenki chleba albo paczkę machorki. Po prostu mam jedzenia dosyć (nie-wybredne, ale jest), ale to wszystko chwilowe, gdyż mogą przerzucić na inną celę i trzeba będzie stosunki na nowo wyrabiać, albo wywiozą do Oświęcimia, gdzie już

⁹¹ *Ibidem*, s. 8.

będzie inaczej. W wypadku wywozu na bramie paczki nie przyjmują, więc to możliwość dowiedzenia się jest dobra, bowiem paczki pocztą przesłanej nie zwracają⁹².

W innym liście żalił się:

„Ciemno jest, jestem w swojej celi i siedzę przykucnąwszy na betonie”⁹³.

Michalina Waśniewska często dostarczała paczki do więzienia osobiście, czasami mógł ją przez okno dostrzec bardzo stęskniony Zenon, który bał się, że może jej więcej nie ujrzeć. Myśli jego, po 229 dniach przebywania w więzieniu, nie były optymistyczne, w grypsie z 25 maja 1943 roku przypuszczał: „a może 1 VI już mnie w oknie nie będzie”.

Waśniewski starał się odnaleźć w ponurej rzeczywistości, przetrwać, czasami co nieco zarobił portrecikami, a nieraz przy rewizji zabierano mu, jak przedstawił to w grypsie, pieniądze, papiery i ołówki. Powoli tracił jednak nadzieję na odzyskanie wolności. 20 stycznia 1943 roku napisał do żony z przygnębieniem:

„Rzeczywiście w zamęcie faktów niedobrze się stało, że były pisane jakiegokolwiek podania o zwolnienie – skutek wręcz przeciwny. [...] Starasz się mnie pocieszyć słowami: wkrótce, już niedługo itp. – ale powtarza się historia z r. 1939 i dalszych, kiedy nas informowano o rychłym zakończeniu. [...] Nic nie maluję, bo nie mam czym, nie rysuję, bo wszystko mi zabrano – w „mieszkańcu” ciemno przez cały dzień – o rysowaniu mówić trudno – papier ostatnio otrzymałem wyjątkowo. Na razie wszystko z rysowaniem wstrzymane”⁹⁴.

W kwietniu 1943 roku zachorował na tyfus plamisty, ale udało mu się wyleczyć, między innymi dzięki troskliwej opiece doktora Durakiewicza. Osłabienie, będące skutkiem przebytej choroby, nie powstrzymało go od pracy twórczej – znów pisał do żony, że jest zdrow i zabiera się do portretowania osobistości ze świata lekarskiego. Prosił o przesłanie do więzienia bloku rysunkowego i ołówków (gryps z kwietnia 1943 roku).

Z więzienia na Zamku we wrześniu 1943 roku został przewieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego na Majdanku⁹⁵, otrzymał obozowy numer 5348. Przebywał tam do czasu, gdy hitlerowcy, w związku ze zbliżającym się frontem, w kwietniu 1944 roku ewakuowali więźniów do Auschwitz-Birkenau⁹⁶. Tam trafił Waśniewski jako numer 181 688. To jednak nie był kres jego obozowej gehenny. Stamtąd na

⁹² Fragment grypsu, 20 XII 1942, nr inw. ML. MART/1050.

⁹³ Fragment grypsu, 21 XII 1942, nr inw. ML. MART/1050.

⁹⁴ Fragment grypsu, 20 I 1943, nr inw. ML. MART/1053.

⁹⁵ Konzentrationslager Lublin (inne nazwy Vernichtungslager Lublin, Kriegsgefingenenlager Maydanek, KL Majdanek) – niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i jeniecki w Lublinie, funkcjonujący w latach 1941–1944.

⁹⁶ KL Auschwitz-Birkenau. Niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady (1940–1945) w Oświęcimiu (niem. Auschwitz).

początku listopada 1944 roku został przetransportowany do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen⁹⁷. Kolejny raz przekroczył obozową bramę z napisem *Arbeit macht frei* (Praca czyni wolnym). Dla Waśniewskiego droga do wolności wydłużyła się. Kiedy Armia Czerwona przekroczyła Odrę, Niemcy rozpoczęli ewakuację również tego obozu (1 lutego 1945 roku). Waśniewski znalazł się w kolejnym nazistowskim obozie koncentracyjnym – Bergen-Belsen⁹⁸, w którym komendantem był SS-Hauptsturmführer Josef Kramer, zwany „bestią z Bergen-Belsen”. Napływ więźniów z innych obozów bardzo pogorszył warunki życia więźniów i spowodował masową umieralność. Dziesiątki tysięcy osób konało tygodniami w męczarniach i bólach, wskutek chorób zakaźnych i głodu. Brakowało żywności i wody. W takich warunkach znalazł się pod koniec życia Waśniewski. Zmarł z wycieńczenia na kilka dni przed wyzwoleniem obozu, miał wówczas 53 lata. W niedzielę 15 kwietnia 1945 roku żołnierze angielscy i kanadyjscy wkroczyli do Bergen-Belsen bez walki. Ukazał im się straszliwy widok – tłum skrajnie wycieńczonych ludzi i tysiące martwych ciał w zbiorowych grobach, stosy trupów na placach przed barakami. Gdzieś tam spoczęło umęczone ciało Zenona Waśniewskiego.

Dzisiaj w Bergen-Belsen znajduje się muzeum dla upamiętnienia ofiar nazistowskiego systemu zagłady. Udostępniane są w Internecie wspomnienia więźniów i drastyczne fotografie, wykonane przez żołnierzy Armii Brytyjskiej z jednostki Film and Photographic Unit tuż po wyzwoleniu obozu⁹⁹.

Igor Newerly, który przeżył piekło Majdanka, Oświęcimia i Bergen-Belsen, znał Waśniewskiego i parokrotnie wspominał o nim w swojej książce *Chłopiec z Salskich Stepów*:

„Przy okazji nielegalnego otwarcia Rewiru – bloku czternastego, przeznaczonego na szpital dla gruźlików, więźniowie urządzili mini-uroczystość, a w niej między innymi wystawę karykatur obozowych autorstwa Waśniewskiego”.

Innym razem wspominał Newerly o nocnych spotkaniach więźniów. Niekiedy towarzysze niedoli zbierali się „przy Waśniewskim, by posłuchać, co to jest dusza i jak ona może poznawać świat”. Mimo nieludzkich warunków starano się, przynajmniej w myślach i rozmowach, uciekać za druty. Mimo świerzbu, pcheł, głodu, strachu, przepukliny Waśniewski walczył o cień pozorów normalności w tych strasznych dniach¹⁰⁰.

⁹⁷ Konzentrationslager Sachsenhausen – niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny założony w lipcu 1936 roku w miejscowości Sachsenhausen (obecnie dzielnica Oranienburga), ok. 30 km na północ od Berlina. Funkcjonował do 22 kwietnia 1945 roku.

⁹⁸ Konzentrationslager Bergen-Belsen – niemiecki obóz koncentracyjny istniał w latach 1940–1945 w III Rzeszy, w pobliżu miasta Bergen.

⁹⁹ jtajchert.w.interiowo.pl/zdjęcia_po_wyzwoleniu_obozu_berg.htm. Georg Rodger (1908–1995) był pierwszym fotoreporterem, który wszedł z żołnierzami do obozu w Bergen-Belsen.

¹⁰⁰ E. Syczuk, *Życie i twórczość Zenona Waśniewskiego*, op. cit., s. 40; I. Newerly, *Chłopiec z Salskich Stepów*, Warszawa 1977, s. 13.

Z obozowej tułaczki i cierpienia wyzwoliła Waśniewskiego śmierć, „stara znajoma”. Chciałoby się za nim powtórzyć: „życie człowieka na tej ziemi, to marność nad marnościami – w nas żyje tylko Duch i On chwilowo kieruje tą ludzką maszyną”¹⁰¹.

Waśniewski do końca prowadził korespondencję z ukochaną żoną. Nie pisał już takich listów, jak przed laty, bo i miejsce, i warunki mu na to nie pozwalały. Jakże dramatycznie brzmią słowa listu z 1921 roku, w którym artysta przepowiedział swój los, zastanawiając się nad przyszłością:

„W chwili zadumy i rozmyślań zadaję sobie pytanie, czyby możliwym było, bym kiedyś mógł być szczęśliwym? [...] Przeznaczeniem mym jest widocznie tylko cierpienie i nie zaznać nigdy Szczęścia! [...] taki już los przeklęty!! Cierpieć – widocznie cierpieć! i jak Żyd – wieczny tułacz iść dalej, nie zaznawszy rozkoszy spokoju... Czy to nie męka?”¹⁰²

Kiedyś, na podstawie analizy charakteru pisma odręcznego artysty, wykonanej przez grafologa, przepowiedziano Waśniewskiemu, który sam także interesował się grafologią, że gdy ukończy pięćdziesiąt lat spotka go nieszczęście i będzie miał kłopoty ze zdrowiem. Przepowiednia sprawdziła się. W grudniu 1941 roku minęła 50. rocznica urodzin i wkrótce rozpoczęło się jego cierpienie. Z korespondencji Michaliny Waśniewskiej dowiadujemy się, że jej mąż obawiając się aresztowania przez gestapo, z powodu swojej działalności w konspiracji, przez pewien czas ukrywał się we Lwowie. Kiedy, sądząc że zagrożenie minęło, powrócił do Chełma, został aresztowany przez Niemców. W następstwie tego w ostatnich latach życia przebywał w niewoli więzienia i obozów koncentracyjnych, gdzie chorował. Mimo trudnych warunków pragnął przeżyć, trwał w nadziei, że w końcu powróci do domu, do czekającej tam ukochanej żony.

Warto zwrócić uwagę na treść zeznania z 27 marca 1947 roku, które – w sprawie śmierci Waśniewskiego – złożyli Igor Abramow-Newerly i Jerzy Zacharczuk:

„My niżej podpisani [...] zeznajemy, że 1) znaleźliśmy osobiście Zenona Waśniewskiego w niemieckich obozach koncentracyjnych Oświęcim, Oranienburg i Belsen; 2) stwierdzamy, że był ogólnie lubiany i głęboko szanowany przez ogół więźniów jako dobry Polak bez skazy, kolega zawsze życzliwy, uczynny i człowiek wysokiej kultury; 3) zmarł w pierwszej połowie kwietnia 1945 r. z wycieńczenia i potwornych warunków bytowania w obozie koncentracyjnym Belsen-Bergen, na holu kwarantannowym, w baraku szpitalnym nr 18, przy śmierci obecny był sanitariusz tego baraku, mjr Jani [...]”¹⁰³.

¹⁰¹ Fragment listu, Radzyń, 22 VII 1920.

¹⁰² Fragment listu, Radzyń, 8 III 1921.

¹⁰³ Zeznanie, Warszawa, dnia 27 III 1947 r. podpisali Igor Abramow-Newerly i Jerzy Zacharczuk. Maszynopis w posiadaniu rodziny.

Z kolei w liście napisanym do wdowy 13 maja 1948 roku Igor Newerly potwierdził, że zeznanie w sprawie zgonu Waśniewskiego złożył wraz z J. Zacharczukiem w Sądzie Grodzkim w Warszawie i jednocześnie wspominał:

„Co do obrazów i portretów Zenona, to tylko pamiętam te fenomenalne szkice kreślone na gorąco w Oświęcimiu i Belsen, sam je niestety nie posiadam. Wyszedłem z obozu tylko z paskiem na spodniach, w których była fotografia syna mojego i drewniana łyżka”¹⁰⁴.

ETAPY TWÓRCZOŚCI

Wśród prac artysty z wczesnego okresu twórczości zachowały się akwarele z lat 1911–1913 (z etapu studiów na Politechnice we Lwowie) przedstawiające pejzaże i martwe natury, studia postaci oraz rysunki z 1915 roku – portrety żołnierzy – kolegów z wojska, umieszczone w niewielkim szkicowniku, a także akwarele z 1916 roku, między innymi *Zrujnowane wnętrza*, *Wawel*, namalowane w czasie prac Waśniewskiego przy odnawianiu malowideł na Wawelu, jeszcze sprzed egzaminu do krakowskiej ASP. Ukazują one bardzo dobre opanowanie rysunku i techniki akwarelowej przez początkującego artystę.

W Radzynie w latach 1920–1921 powstały ołówkowe studia portretowe i martwe natury, wykonane akwarelą, w których autor umieszczał takie rekwizyty, jak książki, szachy, czaszka ludzka, otwarte okno, mające symboliczne znaczenie i z filozoficznym podtekstem. Przykładem są akwarele *Martwa natura z książką*, *Martwa natura z szachami*, *Martwa natura we wnętrzu*, *Martwa natura z czaszką*. W tym okresie rysował także motywy architektoniczne, jak pałac w Radzynie czy dwór w Paszkach Dużych, gdzie Waśniewski często bywał z wizytami u narzeczonej.

Jednak najwięcej prac artysty powstało w okresie chełmskim, w latach dwudziestych i trzydziestych. To w Chełmie osiągnął Waśniewski mistrzostwo w akwareli, temperze, pastelu, rysunku ołówkiem i linorycie.

Wśród prac z 1923 roku zachowały się rysunki ołówkowe, łączone z akwarelą, ukazujące motywy zabytków architektury. Widać w nich precyzję w operowaniu kreską i tworzeniu bryły budowli. Przykładem są rysunki przedstawiające kościół i nieistniejący pałac Tarnowskich w Świerżach czy ulubione fragmenty architektoniczne z Chełma, m.in. Męskiego Seminarium Nauczycielskiego i Bramy Reformatów. Ciekawostką są projekty architektoniczne, które mogły być wykonane w związku z ogłaszanymi

¹⁰⁴ Reprodukacja oryginału listu Igora Newerlego do wdowy Michaliny Waśniewskiej została zamieszczona w katalogu *Zenon Michał Jan Waśniewski, op. cit.*, Chełm 2016, s. 83.

konkursami. Zaprojektował takie budowle, jak kościół, pomnik poświęcony bohaterom pierwszej wojny światowej, gmach „Pro Arte” i eklektyczne pałace.

Architektura była częstym motywem kompozycji Waśniewskiego, który potrafił ukazywać w różnych technikach, w zmiennym oświetleniu, w różnych porach roku. Przykładem są ujęcia Bramy Reformatów, której sylwetę rysował ołówkiem (1923), malował akwarelą (1923, 1925) i temperą (1927), a także dwór w Zwiniaczu, klasztor franciszkanów i pałac Marsów w Sądowej Wiszni.

Pejzaże z lat 1926–1928 to najczęściej wykonywane akwarelą, pełne swoistego klimatu, światła i powietrza, motywy z parku, fragmenty lasów, rozległe pola, grupy drzew i rzeki, panoramiczne krajobrazy z Podola, z okolic Chełma; ciche, malownicze uliczki, np. *Zaułek chełmski*, *Dziedziniec szkoły*, *Fragment ul. Reformackiej*.

Przepiętnie malował i oddawał akwarelą nastrój pór roku, tworzył strukturę barwną delikatną jak powiew wiosennego wiatru. Nie odtwarzał w obrazach realnego świata, ale chciał pokazać jego duszę, ulotną jak muzyka. Zdaje się, że w barwach brzmi nuta poezji, że przepełnione są zapachem ziemi i świeżością trawy, delikatnym podmuchem wiatru i promieniami słońca. Piękno natury było dla niego niewyczerpanym źródłem natchnienia. W swoim dzienniku pisał o tych inspiracjach i zachwycie:

„Oczarowany byłem Pięknością. Poznawałem go w zachodach i wschodach słońca, w promyku tęczowym, wylężyłem na starej butelce w towarzystwie śmieci podwórza, widziałem świetne przejścia tonów w szkiełku zapomnianego żyrandola – nakryty słomianym kapeluszem na łące pod upalnym słońcem przeżywałem niezapomniane chwile skupienia, zatapiania się i rozkoszowania tymi światłkami, co drgały, żyły odrębnym, niepojętym a pociągającym życiem, które w oku adepta wiedzy i sztuki otwierały nowe horyzonty nieznanymi możliwościami, a w upale letnie noce, podziwiająjąc turkusowy płaszcz niebios, wysyłałem niedołączną myśl na zwiady [...]”¹⁰⁵.

Stąd zrodziły się jego piękne akwarele, między innymi *Przedwiośnie*, *Pejzaż wiosenny*, *Pejzaż zimowy*.

Zieleń o różnych tonach, zestawianych z wielkim smakiem i wrażliwością, delikatnie kładzione, subtelne kolory, pełne uroku niepretensjonalne motywy, ciekawie skomponowane, wywołują niezapomniane wrażenia u widza. Wśród obrazów akwarelowych, malowanych w konwencji impresjonistycznej, są *Fragment parku VII* oraz *Z cmentarza*.

W latach trzydziestych powstały znakomite tempery, pastele, linoryty, obrazy olejne i liczne rysunki-karykatury. Tematyka pozostała ta sama, znów są pejzaże, portrety,

¹⁰⁵ Dziennik Zenona Waśniewskiego, 5 II 1924. Por. Syczuk, *Życie i twórczość Zenona Waśniewskiego*, op. cit., s. 147.

martwa natura, widoki z parków, aleje (grabowa, kasztanowa), galerie drzew przydrożnych (wierzby, lipy, sosny), podolskie zarośla i jary, pojedyncze dęby, krajobrazy z Podola. Symfonia barw, sugestia przestrzeni, nieograniczonej głębi nieba i wibrującego światła, powietrza, różnorodność zieleni listowia, nurt rzeki, złocistość rozległych pól, ponadmaterialna kontemplacja natury, dają się odczuć w wielu obrazach z tych czasów.

Oto, jakie wrażenia zrobiły pejzaże Waśniewskiego na Schulzu, który w listach z Drohobycza pisał:

„[...] widziałem u Leszczyca w Drohobyczu jeden Wasz gwasz, taki ogród czy altana z jasnym pejzażem dalekim, przeświecającym przez bliskie drzewa, z kilku ludźmi i psem.

Zaimponowała mi technika, trudna i akuratna, świetlistość i czystość barw. Musicie jednak mieć satysfakcję z tej produkcji, z tego cichego mistrzostwa. Podobają mi się lepiej niż drzeworyty. Mówił mi Leszczyca, że sprzedał kilka obrazów i że mógłby sprzedać wszystkie, gdyby były trochę tańsze, bo te rzeczy podobają się ludziom”¹⁰⁶.

„W Truskawcu widziałem Wasze prace [...]. Bardzo, bardzo mi się podobały. Te zielone masy parków, uroczyska zieleni przeświecone lukami nieba, to interieur takie syte i zharmonizowane w kolorach. Zawsze myślałem sobie, że tempera – to szlachetniejsza technika niż olejna. To technika mniej realistyczna, chłodniejsza i wytworniejsza. Ale trudności też są bez porównania większe: niemożność mieszania i zlewania tonów, konieczność płaszczyznowego traktowania i rozjaśnianie się po wyschnięciu. Za to te kolory mają coś aksamitnie gobelinowego”¹⁰⁷.

Bruno Schulz chwalił rzemiosło artystyczne Waśniewskiego, podobały mu się jego tempery, podziwiał jego pracowitość, energię, przedsiębiorczość, godzenie pracy w szkole z twórczością.

Spośród temper wyliczyć można m.in.: *Bramę Reformatów* (1927), *Dwór w Zwiniaczu* (1929), *Aleję grabową z Podola*, *Motyw z parku z Podola* (1930), *Pejzaż z Podkarpacia* (1935), *Drzewa* (1935), *Przydrożny krzyż* (1935), *Motyw z Chełma – kościół Mariacki*, *Martwa natura – bzy* (1938), *Stare drzewo* (1939), *W parku* (1939), *Port w Gdyni*, *Martwa natura z kilimem* (1941).

Obrazy olejne stanowią część dorobku artysty, a wśród nich znajdują się przede wszystkim takie kompozycje, jak *Wnętrze pokoju*, *Pokój artysty*, *Wśród drzew*, *Opuszczone podwórko*, *Drelowanie wiśni*, *Rzeczka*, *Przydrożny krzyż*, *Dwór w Zwiniaczu*, *Martwa natura z kwiatami*, *Akt*, *Autoportret*, *Portret Michaliny Waśniewskiej* oraz inne portrety i pejzaże.

¹⁰⁶ List Brunona Schulza do Zenona Waśniewskiego, Drohobycz, 14 IX 1934.

¹⁰⁷ List Brunona Schulza do Zenona Waśniewskiego, Drohobycz, 6 X 1934.

Dużą grupę prac stanowią portrety w technice pastelu. Artysta często portretował swoją żonę Michalinę, jej siostry – Stanisławę i Marię z Rzyzińskich, przyjaciół, znajomych. Do serii obrazów przedstawiających Michalinę Waśniewską należy pastel, który można by zatytułować *Zajmująca lektura*. Kompozycja przedstawia kobietę czytającą książkę. Na jej twarzy maluje się dyskretny uśmiech, wyrażający zadowolenie z lektury. Uchwycone zostały tutaj nie tylko podobieństwo fizyczne modelki, ale i jej charakterystyka – kobiecość, łagodność, inteligencja, a także relacja emocjonalna malarza pełna tkliwości i uczucia do żony.

Pastele z lat trzydziestych są odmienne w nastroju i kolorystyce. Kolory omawianych prac, kontrastowo zestawiane, nakładane szybkimi, pewnymi pociągnięciami kredki, podkreślają dynamikę i ekspresyjność:

„Kolorystyka pasteli Waśniewskiego jest [...] wyjątkowo śmiała i pełna temperamentu. Stosuje tu artysta odważne zestawienia mocnych, nasyconych barw, dodając tym samym do klimatu prac pogodę i optymizm. Niemal wszystkie prace pastelowe artysty odznaczają się dynamiczną kolorystyką. Czyste żółcie i oranże zestawione są z mocnym błękitem paryskim, ultramaryną lub fioletem; jasne róże ze słonecznymi żółciami i rozbielonym błękitem. Czasem – w nielicznym pracach – gama jest złagodzona i wówczas przeważają zieleń i ugry. [...] Pozostawiony w tle mocny bordowy, fioletowy czy czarny kolor papieru doskonale zgrywają się z kontrastującymi barwami kompozycji i często podkreślają świetlistość tych jasnych i głębię nasyconych”¹⁰⁸.

W 1938 roku powstały pastele – pejzaże i portrety – rysowane tradycyjnie bądź budowane krótkimi kreskami czy punktami, przypominające technikę pointylistyczną. W pejzażach z tego okresu przeważają letnie, rozległe, ciepłe i pogodne w nastroju motywy z polami w okresie żniw, *Krajobraz ze snopami*, *Snopy zboża w mendlach*, *Podolski łąn*, drogami wiejskimi z Podola, są także motywy architektoniczne z Lublina: *Brama Krakowska*, *Wieża Trynitarzka*, widoki Chełma.

Portrety malowane pastelami nie zawsze są wypełnione kolorem na całej płaszczyźnie kompozycji, niektóre partie, potraktowane szkicowo, ukazują pozostawiony świadomie odcień papieru. Twarze portretowanych, „mocno eksponowane, budowane są świetlistymi żółciami lub oranżami, kontrastowanymi przez fiolety czy też brązy”¹⁰⁹.

Od 1933 do 1939 roku Waśniewski systematycznie zajmował się linorytem i swoje prace reprodukował na łamach „Kamieny”. Linorytami ilustrował także *Ogród słowicy* i *Wiersze włoskie* Aleksandra Błoka, *Spowiedź chuligana* Sergiusza Jesienina, *Belladonnę* Mikołaja Grońskiego. Przygotowywał się do wydania „teki linorytów

¹⁰⁸ E. Syczuk, *Życie i twórczość Zenona Waśniewskiego*, op. cit., s. 141.

¹⁰⁹ *Ibidem*, s. 53.

regionalnych”, w czym przeszkodziła wojna. Wśród linorytów są portrety, pejzaże tatrzańskie, morskie, martwe natury, motywy architektoniczne, najczęściej z Chełma: *Górka Katedralna, Kościół Mariacki, Brama Uściługska, Kościół Rozesłania Apostołów*.

Podjmował się także modelowania w gipsie i w tej technice wykonał portrety przedstawiające Kazimierza A. Jaworskiego i Michalinę Waśniewską, które są bardzo bliskie stylistyce płaskorzeźb Nalborczyka.

Cykl niewielkich portretów, do których zalicza się karykatury, powstał w 1938 roku Wśród wizerunków osób, rysowanych często humorystycznie i bez przesadnego ośmieszania portretowanej postaci, są między innymi Bruno Schulz oraz osobistości przedwojennej elity chełmskiej: prof. Wiktor Ambroziewicz (założyciel Muzeum Ziemi Chełmskiej), prof. Marian Lipski, ks. Wacław Kosior, ppłk Władysław Muzyka, mjr Kazimierz Żurawski (lekarz wojskowy), Adolf Beatus (lekarz miejski), Janusz Papużyński (aptekarz), Michalina Waśniewska i jej siostry Stanisława, Maria, Stefania, a także wiele innych osób z kręgu Waśniewskiego. Twarze ukazywane są najczęściej z profilu, rzadziej *en face*, przy tym rysowane oszczędnie, kreską pewną, bez nadmiaru szczegółów; czasami walory kompozycji artysta wzbogacał akwarelą.

Kazimierz Andrzej Jaworski, który niejednokrotnie obserwował, jak Waśniewski tworzył karykatury, pisał:

„Na dłużących się nieraz w nieskończoność i nie zawsze interesujących posiedzeniach rady pedagogicznej sadowiłem się zazwyczaj obok niego, bo zawsze jakimś zabawnym spostrzeżeniem i szeptanym mi z śmiertelną powagą do ucha dowcipem potrafił rozwiać panującą nudę. Zaglądałem mu przez ramię, gdy słuchając toczącej się dyskusji, jednocześnie szybko i niedbale kreślił karykatury kolegów i kilkoma pociągnięciami ołówka osiągał zdumiewające podobieństwo”¹¹⁰.

Twórczość z okresu chełmskiego zamykają pastelowe autoportrety artysty i jego żony z 1941 roku oraz gwasze powstałe w 1942 roku – pejzaże i martwe natury, o rozbielonej skali barw i syntetycznie pojętym detalu. Przy okazji katalogowania prac artysty z okresu okupacji natknięto się na projekty stron tytułowych do *Księgi spisu więźniów obozu Stalag 319 w Chełmie*¹¹¹, wykonanych przez Waśniewskiego w języku polskim i niemieckim.

¹¹⁰ K.A. Jaworski, *W kręgu „Kamery”, op. cit.*, s. 14.

¹¹¹ Stalag 319 w Chełmie to obóz jeniecki, w którym Niemcy przetrzymywali w niewoli żołnierzy Armii Czerwonej różnej narodowości, w tym Polaków. Obóz istniał od czerwca 1941 do lipca 1944 roku. Przetrzymywani byli w nim także jeńcy francuscy, angielscy, belgijscy i włoscy. Według szacunkowych danych przez obóz przeszło 200 tys. jeńców, z których 98 tys. zginęło. Było to jedno z największych hitlerowskich miejsc zagłady jeńców na ziemiach polskich. Zob. A. Rybak, *Stalag 319. Międzynarodowy obóz jeniecki w Chełmie w latach 1941–1944*, Chełm 2009.

Po 1942 roku powstało niewiele prac. Znany jest rysunek kredką *Widok z okna więziennego na Zamku*.

„Przedstawia on widok na miasto z nieistniejącego już dzisiaj okna jednej z cel więzienia na Zamku w Lublinie. Tam właśnie w latach 1942–1943 więziony był przez hitlerowców Waśniewski. Całą kompozycję stanowi grupa budynków w ujęciu z góry. Światło pada wprost na kolorowe fasady domów utrzymane w ciepłej gamie oranży i czerwieni. Za nimi ciągną się dachy dalszych domów. W dali zza dachów wyłaniają się jeszcze błękitne sylwety zabudowań miasta. Najbliższy plan stanowi pas zieleni i budka wartownicza więzienia”¹¹².

W czasie pobytu w więzieniu na Zamku Lubelskim i w obozach koncentracyjnych uciekał Waśniewski w świat sztuki, jego myśl była wciąż swobodna, znów chciał w sztuce „doznać zapomnienia w walce ze światem”, tworzył portreciki i karykatury współtowarzyszy niedoli. Rysował, kiedy tylko miał papier, ołówek czy kredkę, i kiedy pozwalały mu na to warunki. Czuł się przez to potrzebny. W Muzeum na Majdanku przechowywana jest akwarela z 1944 roku, przedstawiająca portret mężczyzny. O tym, że wykonywał rysunki w obozie w Oświęcimiu i Bergen-Belsen wspominał Igor Newerly w korespondencji do owdowiałej Michaliny Waśniewskiej¹¹³.

Warto przytoczyć jedną z najciekawszych recenzji, którą opublikował francuski dziennikarz Clement Morro na łamach paryskiego czasopisma „La Revue Moderne Illustrée des Arts et la Vie” w 1931 roku:

„Jeżeli Waśniewski miał nauczycieli, którzy nauczyli go rysunku, jeżeli studiował architekturę na Politechnice Lwowskiej, to nie miał żadnego nauczyciela do nauki malarstwa. To on sam, studiując naturę, z rysownika i profesora rysunku stał się akwarelistą i pastelistą, malarzem. Kto więcej niż Waśniewski wnosi w swoim kolorze żywości i żarliwości rzecznika impresjonizmu? Wydaje się, że w jego płótnach światło i kolor zawarły ostateczny sojusz. Jednakże Waśniewski nigdy nie posunął kultu koloru aż do zaniedbania formy i kompozycji, co się zdarzało u tylu impresjonistów. Waśniewski kocha kompozycję pięknego porządku i solidnego, chociaż dyskretnego, grafizmu. Z wolna jego pierwszy impresjonizm, trochę porywczy, złagodził się powściągnięty szacunkiem dla formy i troską o kompozycję. Kolor wcale nie stał się nudnym, stając się bardziej umiarkowanym i bardziej dyskretnym. Uwalniając swoją inspirację od całego zbędnego bagażu wrażeń zmysłowych i powierzchownych, Waśniewski wznosił się do poziomu niezbędnych transpozycji, czy to w akwarelach, czy w obrazach olejnych. Gwasze i pastele są świadectwem spontaniczności i żywości jego talentu, lecz talent ten kieruje się ku formie bardziej czystszej, ku szerszej

¹¹² E. Syczuk, *Życie i twórczość Zenona Waśniewskiego*, op. cit., s. 81.

¹¹³ Porównaj przypis 90.

idei w ramach mniej wyolbrzymionej rzeczywistości. Waśniewski wykazał zresztą znakomitą aktywność, aby dojść do celu”¹¹⁴.

Działający w Chełmie przez ponad dwadzieścia lat malarz i poeta, współtwórca życia kulturalnego, nie jest zapomnianym artystą. Przypominano Waśniewskiego w kontekście poety Kazimierza Andrzeja Jaworskiego przy okazji obchodów jubileuszy „Kameny”, ale były to wzmianki przedstawiające go głównie jako współzałożyciela tego poetyckiego miesięcznika i autora ozdobnych wkładek linorytowych. Przedstawiano publiczności epizody z jego życia i twórczości w związku z zainteresowaniem naukowców dorobkiem artystycznym Brunona Schulza i korespondencją, którą prowadził autor *Sklepów cynamonowych* ze swoim kolegą ze studiów we lwowskiej politechnice. Waśniewski pojawia się też przy okazji różnorodnych działań podejmowanych przez Stowarzyszenie Festiwal Brunona Schulza¹¹⁵.

WYSTAWY (1944–2020)

Pierwsza powojenna wystawa malarstwa i rysunku, której otwarcie odbyło się 8 października 1944 roku w Muzeum Lubelskim¹¹⁶, przedstawiała prace artystów – wybrane przez kilkuosobowe jury – wśród których znalazły się ekslibrisy Zenona Waśniewskiego, żyjącego jeszcze więźnia obozu w Bergen-Belsen, obok dzieł takich malarzy, jak Władysław Filipiak, Zenon Kononowicz, Helena i Juliusz Krajewscy, Stanisław Teisseyre, Ignacy Witz i inni.

Twórczość Waśniewskiego po 1945 roku była udostępniana na wystawach indywidualnych tylko w kilku miastach Lubelszczyzny – w Chełmie (1957, 1960, 1965, 1983, 1993, 1995, 2016, 2019), Zamościu (1996), Włodawie (1992), Hrubieszowie (1993) oraz na wystawach zbiorowych w Lublinie, a także wielokrotnie w chełmskim muzeum, gdzie miały miejsce takie wystawy, jak: *Chełmskie epizody...* (2002), *Znane i nieznanne obrazy artystów chełmskich* (2005–2006), *Ze świata sztuki* (2013), *Tamten czas* (2015), na których obrazy Waśniewskiego eksponowano obok profesjonalnych artystów malarzy, absolwentów Akademii Sztuk Pięknych, takich jak: Kliment Redko

¹¹⁴ Tłumaczenie z języka francuskiego, por. Orłowska, *Działalność plastyczna Zenona Waśniewskiego, op. cit.*, s. 27–28; E. Syczuk, *Życie i twórczość Zenona Waśniewskiego*, s. 148–149; C. Morro, *Zenon Waśniewski, Salon d'Automne de la Société des Beaux Arts de Varsovie. Les Artistes vus aux récents Expositions*, „La Revue Moderne Illustree des Art et la Vie” [Paris] 1931, nr 8, s. 13.

¹¹⁵ *Zenon Waśniewski na 117. urodzinach u Brunona Schulza, poniedziałek, 24 sierpnia 2009*, „Niecodziennik Biblioteczny”, www.niecodziennik.mbp.lublin.pl/index.php?option=com_content&task=view

¹¹⁶ T. Mroczek, *Życie artystyczne Lublina w latach 1939–1960*, „Roczniki Humanistyczne” 1976, t. 24, z. 5, s. 12.

(1897–1956)¹¹⁷, Simon Mondzain (1888–1979)¹¹⁸, Witold Olpiński, Władysław Ukleja, Danuta Boguszewska-Chlebowska (1921–2013)¹¹⁹, Liliana Michalska (ur. 1960). Ekspozycje dawały możliwość porównania umiejętności warsztatowych Waśniewskiego z wspomnianymi artystami, potwierdzały, że poziom jego malarstwa, grafiki i rysunku jest bardzo wysoki, a twórczość znana dotychczas głównie w lokalnym środowisku, zasługuje na powszechną uwagę i uznanie. Podkreślić wypada, że obrazy Waśniewskiego, którym natura oddała piękno swoich barw, podobają się, ujawniają estetyczną wrażliwość twórcy i dorównują (zarówno w kompozycji, jak i w operowaniu kolorem, w grafice), a w niektórych wypadkach przewyższają poziomem współczesnych mu artystów środowiska lubelskiego i innych. Przypomnienie jest hołdem złożonym artyście, cierpiącemu i zmarłemu w nazistowskim obozie koncentracyjnym.

Z okazji 125. rocznicy urodzin Zenona Waśniewskiego oraz 70. rocznicy śmierci, w muzeum w Chełmie została zorganizowana monograficzna wystawa (czynna od 21 maja do 31 października 2016), na której eksponowane były wybrane dzieła (z lat 1911–1943) z kolekcji Muzeum w Chełmie, Muzeum Lubelskiego na Zamku, Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem” w Lublinie, a także ze zbiorów prywatnych Florentyny Radwańskiej. Wydano drukiem katalog wystawy obejmujący prace

¹¹⁷ Kliment Nikołajewicz Redko, rosyjski malarz, urodził się w 1897 roku. Dzieciństwo spędził w Chełmie. Kształcił się w szkole ikonopisania w Kijowie, następnie w Cesarskiej Szkole Malarstwa Artystycznego w Petersburgu (1913–1918), później w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, od 1920 roku w Moskiewskiej Wyższej Szkole Malarstwa i Techniki. Doskonalił warsztat artystyczny podczas pobytu w Paryżu (1927–1935). Zmarł w Moskwie w 1956 roku. W zbiorach Muzeum w Chełmie znajduje się 20 jego obrazów.

¹¹⁸ Simon Mondzain (Szamaj-Szymon Mondszajn), urodził się w Chełmie 15 października 1888 roku, w rodzinie żydowskiego rymarza. Kształcił się w Warszawie w Szkole Sztuk Pięknych, w pracowni Kazimierza Stabrowskiego, a następnie w Krakowie w Akademii Sztuk Pięknych, w klasie Józefa Pankiewicza. W 1909 roku wyjechał do Paryża, a pod koniec 1912 roku osiedlił się na stałe we Francji. W latach 1915–1919 był w Legii Cudzoziemskiej i w Armii Polskiej (utworzonej w Sillé-le-Guillaume we Francji). W 1923 roku otrzymał obywatelstwo francuskie. Podróżował po Francji oraz po Europie. Od 1933 roku mieszkał w Algierze, po 1965 roku powrócił na stałe do Paryża. Miał swoją pracownię przy ul. Campagne Première 5 na Montparnassie. Zmarł 30 grudnia 1979 roku w Paryżu. Jego pierwsza monograficzna wystawa malarstwa w Chełmie odbyła się dopiero w 2013 roku, w stulecie debiutu paryskiego. Przedstawiono na niej ponad 140 dzieł artysty, pochodzących z prywatnych kolekcji w Polsce i Francji.

¹¹⁹ Danuta Boguszewska-Chlebowska urodziła się w Chełmie 13 lutego 1921 roku. Ukończyła sześciolatek Gimnazjum im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie (1937) oraz I Żeńskie Liceum im. Królowej Jadwigi (1939). Od 1945 roku studiowała na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, w pracowni malarstwa Czesława Rzepińskiego i Zbigniewa Pronaszki. Studia ukończyła w 1953 roku obroną pracy dyplomowej z grafiki u prof. Ludwika Gardowskiego. Zmarła w Krakowie 7 sierpnia 2013. Brała udział w indywidualnych wystawach zagranicznych (Londyn 1966; Budapeszt 1983) i zbiorowych (Berlin 1966; Bolonia 1967; Hamburg 1970; Nowy Jork 1971; Kilonia 1971, 1972; Lubeka 1971, 1972, 1973; Göteborg 1972; Bukareszt 1972; Amsterdam 1973; Malmö 1973; Bejrut 1974; Bruksela 1974; Calgary 1974; Kopenhaga 1975, 1976; Bukareszt 1980; Tokio, 1983; Düsseldorf 1985; Budapeszt 1992; Paryż, 1992), a także w Polsce (Opole 1977; Tarnów 1978; Warszawa 1978). Jej obrazy znajdują się w kolekcjach muzealnych w Chełmie, Gdańsku, Tarnowie oraz w zbiorach prywatnych w Polsce, Anglii, Austrii, Danii, Finlandii, Francji, Holandii, Japonii, Kanadzie, Niemczech, Rosji, Stanach Zjednoczonych, Szwajcarii i Szwecji.

malarskie i graficzne (ponad 300), wybór wierszy oraz tekstów krytycznych o twórczości artysty, rękopisy, archiwalne fotografie i dokumenty¹²⁰. Odbywały się lekcje muzealne i warsztaty plastyczne. Wspomniane zadania wykonane zostały w ramach projektu realizowanego z programu *Dziedzictwo kulturowe*, priorytet *Wspieranie działań muzealnych*, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN).

Twórczość artysty po raz kolejny promowano w chełmskim muzeum podczas wystawy, której otwarciu odbyło się w 2019 roku, 10 grudnia w dniu urodzin artysty. Ekspozowano 48 prac zakupionych z prywatnej kolekcji do zbiorów muzealnych w ramach zadania pt. *Zakup kolekcji obrazów Zenona Waśniewskiego (1891–1945) do zbiorów Muzeum w Chełmie*, z programu *Dziedzictwo kulturowe*, priorytet *Kolekcje muzealne 2019*, dofinansowanego ze środków MKiDN¹²¹.

Dzieła Waśniewskiego znajdują się w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej, Muzeum Lubelskim na Zamku i Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem” w Lublinie, w Państwowym Muzeum na Majdanku, a także w zbiorach prywatnych.

¹²⁰ *Zenon Michał Jan Waśniewski. Malarz, poeta, pedagog, żołnierz*, Chełm 2016. Tekst K. Mart. Tłumaczenie na j. angielski Małgorzata Sady. Wydawca Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie. ISBN 978-83-89942-34-0. Oprawa twarda, format A4, nakład 800 egz., s. 335.

¹²¹ Wybór prac do kolekcji muzeum i projekt wniosku opracowała Krystyna Mart w 2018 roku w ramach zadania pt. *Zakup kolekcji obrazów Zenona Waśniewskiego (1891–1945) do zbiorów Muzeum w Chełmie*, z programu *Dziedzictwo kulturowe*, priorytet *Kolekcje muzealne 2019*. Autorka również wspierała finansowo realizację zadania. Wystawa pt. *Obrazy Zenona Waśniewskiego w kolekcji Muzeum w Chełmie* czynna była do sierpnia 2020 roku.



Zenon Waśniewski (pierwszy z lewej) z siostrą Kazimierą i bratem Czesławem



Zenon Waśniewski (z prawej) z kolegą z wojska, Radzyń 1920



Zenon Waśniewski, fotografia z legitymacji, na odwrocie datowanie: 9.01.1921



Zenon Waśniewski z żoną Michaliną



Zenon Waśniewski (pierwszy z prawej) i Kazimierz Andrzej Jaworski
na ul. Lubelskiej w Chełmie, 1936



Michalina Waśniewska, Maria Rzyzińska (siostra Michaliny), Zenon Waśniewski
na ul. Lubelskiej w Chełmie, 16 października 1938 roku

Изложение

Одна жизнь–искусство, поэзия, любовь, страдания. Воспоминания о Зеноне Вашневском в 75–летие со дня его смерти

Зенон Вашневский (Тарнув 1891–1945 Берген-Бельзен) – один из самых известных художников и поэтов, работавших в Хелме в межвоенный период.

Учился в гимназии в Подгуже и в Первой императорско-королевской высшей школе реальной в Кракове (1903–1910). Получил образование во Львове на архитектурном факультете Львовской политехники (1910–1912). Служил в австрийской армии, в 30–м пехотном полку во Львове (с 1913 по июнь 1918 г., с перерывами на отпуск). Во время польско-большевистской войны З. Вашневский направлен на не фронтовую службу. Там был военным чиновником – инструктором Государственного бюро восстановления страны в Радзыни. С ноября 1920 года Вашневский работал учителем рисования от руки, орфографии, каллиграфии, технического черчения, географии и немецкого языка в гимназии в Радзыне, а с сентября 1921 года он работал учителем рисования в мужской учительской семинарии в Хелме. Вместе с Казимежем Анджеем Яворским Зенон Вашневский издал «Камену» в 1933–1939 годах. Вёл переписку с Бруно Шульцем. В «Камене» публиковал свои стихи, линогравюры и переводы поэзии с немецкого: Клабунд (Альфред Геншке), Георг Гайм, Конрад Фердинанд Мейер, Мартин Грейф, Густав Фальке, Ханс Каросса, Райнер Мария Рильке и Генрих Гейне, а также рецензии недавно изданных книг. Был авторитетом в области графологии. Сотрудничал с судами в Хелме и Люблине, в качестве эксперта давал заключения графологической экспертизы. Являлся членом Профсоюза польских художников и графиков в Люблине.

Зенон Вашневский участвовал в групповых выставках в Национальной Галерии искусств «Захента» в Варшаве (1927, 1928, 1931), в Люблине (1936, 1937, 1939) и в индивидуальных выставках в Люблине (1928), Хелме (1928, 1935), Замосцье (1924) и Гдыне (1939). После начала Второй мировой войны занялся подпольной деятельностью. Как подпоручик запаса выполнял функцию коменданта города Хелма под руководством Союза вооружённой борьбы, а с 1942 года – Армии Крайовой. За свою подпольную деятельность Зенон Вашневский был арестован гестапо с 7 на 8 октября 1942 года и содержался в тюрьме в Люблинском замке до августа 1943 года. Затем был заключённым немецких концлагерей: в Майданку, с апреля 1944 года в Аушвиц-Биркенау, с ноября 1944 года в Заксенхаузене, с февраля 1945 года в Берген-Бельзене, где

умер за несколько дней до освобождения лагеря союзниками 15 апреля 1945 года.

Работы Зенона Вашневского находятся в Музее Хелмской Земли. В Амбровевича в Хелме, в Люблинском музее в замке и в Музее мученичества «Под часами» в Люблине, в Государственном музее Майданек, а также в частных коллекциях. Картины экспонировались на посмертных выставках в Хелме, Люблине, Замосцье, Влодаве и Грубешове.

SUMMARY

ONE LIFE – PAINTING, POETRY, LOVE, SUFFERING. MEMORIES ABOUT ZENON WAŚNIEWSKI IN THE 75TH ANNIVERSARY OF HIS DEATH

Zenon Waśniewski (Tarnów 1891–1945 Bergen-Belsen) belongs to the most important artist painters and poets acting in Chełm in the interwar period.

He attended the Gymnasium in Podgórze and the First Imperial-Royal Real Higher School in Cracow (1903–1910). He studied in Lviv at the Faculty of Architecture of the Lviv Polytechnic (1910–1912). He served in the Austrian army, in the 30th Infantry Regiment in Lviv (from 1913 to June 1918, with holiday breaks). During the Polish-Bolshevik war, he was assigned to non-frontal service. He was a military official – an instructor of the National Office for the Reconstruction of the Country in Radzyń. From November 1920, he worked as a teacher of handwritten drawing, orthography, calligraphy, technical drawing, geography and German at a gymnasium in Radzyń, and from September 1921 he was a drawing teacher at the Male Teachers' Seminary in Chełm. Together with Kazimierz Andrzej Jaworski, he published „Kamena” in the years 1933–1939. He corresponded with Bruno Schulz. In „Kamena” he published his poems, linocuts and poem translations from German: Klabund (Alfred Henschke), Georg Heym, Conrad Ferdinand Meyer, Martin Greif, Gustav Falke, Hans Carossa, Rainer Maria Rilke and Heinrich Heine, and reviews of newly published books. He was an authority in the field of graphology. He cooperated with the courts in Chełm and Lublin, he performed graphological analyses opinions as an expert. He belonged to the Trade Union of Polish Artists and Designers in Lublin.

He participated in group exhibitions in Zachęta in Warsaw (1927, 1928, 1931), in Lublin (1936, 1937, 1939) and in individual exhibitions in Lublin (1928), Chełm (1928, 1935), Zamość (1924) and Gdynia (1939).). After the outbreak of World War II, he undertook the underground activity. As a sub-lieutenant of the reserve, he was the Commander of Chełm town on behalf of the Union of Armed Struggle,

and from 1942 – the Home Army. He was arrested by the Gestapo for his activity in the underground from October 7 to 8, 1942, and held in a prison at the Castle until August 1943. Then he was a prisoner of German concentration camps: at Majdanek, from April 1944 at Auschwitz-Birkenau, from November 1944 in Sachsenhausen, from February 1945 in Bergen-Belsen, where he died a few days before the liberation of the camp by the Allies on April 15, 1945.

There are works of Waśniewski in Witold Ambroziewicz Museum of Chełm Land in Chełm, at the Lublin Museum at the Castle and the Museum of Martyrdom “Under the Clock” in Lublin, at the State Museum at Majdanek, as well as in private collections. They were exhibited at posthumous exhibitions in Chełm, Lublin, Zamość, Włodawa and Hrubieszów.

ZBIGNIEW LUBASZEWSKI

STANISŁAW SKIBIŃSKI

– CHEŁMSKI REGIONALISTA I KRAJOZNAWCA

Zmarły na początku tego roku chełmski pisarz Longin Jan Okoń w niewielkim szkicu poświęconym Stanisławowi Skibińskiemu zapisał, że był on często określany mianem „chełmskiego Długosza”¹. Porównanie pozornie wydają się dosyć zaskakujące lub nawet zbyt daleko idące. Jak skromnego badacza przeszłości Chełma i ziemi chełmskiej można porównywać do wybitnego polskiego kronikarza? Po głębszym zastanowieniu musimy jednak przyznać, że to malownicze określenie zawiera sporo prawdy i nie jest jedynie przejawem swoiście pojętej regionalnej megalomanii.

Stanisław Skibiński przez praktycznie całe swoje życie zajmował się poszukiwaniem i gromadzeniem materiałów o przeszłości Chełma i regionu. Robił to z niezwykłą wytrwałością i zaangażowaniem, stając jednym z najwybitniejszych (a może najwybitniejszym) znawcą historii ziemi chełmskiej, odpowiedzialnym za wprowadzenie do obiegu historycznego wiele obowiązujących do dzisiaj ustaleń. Wprawdzie nie stworzył wielotomowego dzieła o historii miasta, jednak jego liczne artykuły, notatki prasowe, a szczególnie zachowane w maszynopisach wypisy z materiałów archiwalnych, właściwie za takie dzieło można uznać. Tym bardziej, że jego artykuły nadal są wykorzystywane i często cytowane zarówno przez regionalistów, jak i profesjonalnych historyków. Trochę z przymrużeniem oka można nawet stwierdzić, że biorąc pod uwagę skalę zainteresowań, Stanisław Skibiński nawet przerastał Jana Długosza.

Ostatecznie nie zajmował się jedynie historią, ale interesował się także środowiskiem przyrodniczym (od tego właściwie rozpoczęły się jego pasje badawcze), etnografią, życiem kulturalnym, archeologią (którą obdarzał chyba największym

¹ L.J. Okoń, *Portret Stanisława Skibińskiego*, Chełm 1982, s. 6.

sentymentem) i codziennym funkcjonowaniem miasta (jako autor licznych i obecnie trudnych do zidentyfikowania notatek prasowych o ulicach, kamieniach, skwerach i innych tego rodzaju obiektach). Właściwie to nawet trudno go jednoznacznie określić. Chyba najbardziej trafnym pojęciem jest regionalista, ze wszystkimi wadami i zaletami tego pojęcia. Równie trafnym określeniem jest krajoznawca, wprawdzie także mało jasnym, jednak, czego nie mogą ukrywać, dosyć mi bliskim (jako prezesowi Zarządu Oddziału PTTK w Chełmie z blisko dwudziestoletnim stażem).

Warto przy okazji sformułować refleksję, że chełmskie środowisko działaczy turystycznych (samo w sobie dosyć niezwykle, biorąc pod uwagę fakt, że Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego powstał w Chełmie już w 1910 roku z inicjatywy szacownego dr. Edwarda Łuczakowskiego) miało wyjątkowe szczęście do osób z zacięciem krajoznawczym, potrafiących zarówno gromadzić materiały, ale również je popularyzować. Do najbardziej zasłużonych należeli niewątpliwie Kazimierz Janzykowski, Stanisław Skibiński i Konstanty Prożogo (choć ta skromna lista nie wyczerpuje oczywiście zestawu osób o krajoznawczych zainteresowaniach i popularyzatorskich inklinacjach). Pierwszy tworzył zręby chełmskiego krajoznawstwa już w okresie międzywojennym, stając się po II wojnie światowej niekwestionowanym autorytetem w zakresie wiedzy o regionie, obecnym we wszelkich możliwych działaniach propagujących walory krajoznawcze Chełma i ziemi chełmskiej. Drugi, przez wiele lat gromadził wszelkie materiały krajoznawcze, na bazie których prowadził szeroką działalność publicystyczną na łamach lokalnej i krajowej prasy. Trzeci, który jak poprzednicy prowadził szeroką działalność publicystyczną, był m.in. autorem najpopularniejszych do dzisiaj przewodników o Chełmie i regionie. Wszyscy trzej zostawili ogromny dorobek w postaci książek, przewodników, folderów, opracowań, artykułów i notatek prasowych (liczony w setki publikacji). Warto również pamiętać, że publikowane artykuły oparte były na olbrzymich zbiorach materiałów, odpisów, tłumaczeń, kserokopii i maszynopisów, gdyż wszyscy trzej posiadali tak ważną dla krajoznawców umiejętność gromadzenia wszelkich materiałów źródłowych. Ich działalność, w znacznej mierze wynikająca i związana z przynależnością do PTTK, była również ważną częścią aktywności chełmskiego środowiska historyków, archeologów, muzealników i przyrodników, którą również skądinąd można uznać za dosyć niezwykle zjawisko i na dokładkę ciągle się rozwijające (o czym m.in. świadczy fakt, że prezentowany artykuł ukazuje się już w 24. tomie „Rocznika Chełmskiego”).

Biorąc to wszystko pod uwagę, należy niewątpliwie uznać Stanisława Skibińskiego za jednego z najwybitniejszych chełmskich regionalistów, aktywnego jako krajoznawca, ale również jako historyka, muzealnika, archiwistę, przyrodnika, archeologa,

etnografa, turystę, przewodnika, pisarza i publicystę (a nawet poetę). Warto dodać, że ten dosyć spory zestaw określić i tak nie zawiera pełnego obrazu różnorodnej działalności tego wyjątkowego i równocześnie niezwykle skromnego człowieka. W związku z faktem, że w ubiegłym roku przypadła 100. rocznica urodzin Stanisława Skibińskiego, a w obecnym 40. rocznica śmierci, łamy „Rocznika Chełmskiego” są odpowiednim miejscem do przypomnienia tej zasłużonej postaci (istnienie w Chełmie regularnie wydawanego periodyku historycznego było jednym z marzeń Stanisława Skibińskiego i możemy jedynie wyobrazić sobie, jak wyglądałaby jego aktywność, gdyby dane mu było doczekać takiego momentu).

Stanisław Skibiński urodził się 3 września 1919 roku w Stańkowie w rodzinie Romana i Ewy z Jędrzejewskich Skibińskich. Ukończył pięcioletnią szkołę powszechną w Okszowie. Warunki materialne niestety nie pozwoliły mu na kontynuowanie nauki. Jednak dzięki wytrwałości w samodzielnym poszerzaniu wiedzy, w 1936 roku uzyskał świadectwo ukończenia siedmioletniej szkoły powszechnej jako ekstern. Dzięki kontaktom z uczniami Gimnazjum i Liceum im. Stefana Czarnieckiego intensywnie poszerzał swoją wiedzę poprzez samodzielne lektury. Już w tym czasie posiadał zainteresowania regionalne, które m.in. pozwoliły na debiut na łamach lokalnego tygodnika „Kronika Nadbużańska”. Debiut był dosyć skromny, jednak niezwykle charakterystyczny. W numerze 32/34 z 1937 roku ukazała się skromna notatka pod tytułem *Ciekawe znalezisko w kol. Horodyszczce*, przedstawiające odkrycie tajemniczego szkieletu z czasów prehistorycznych².

Okres II wojny światowej Stanisław Skibiński spędził w Niemczech, wywieziony w marcu 1940 roku na roboty przymusowe do Ilsenburga w Saksonii. W trakcie pobytu próbował ucieczki, za co został aresztowany i przetrzymywany w niemieckim więzieniu. Do Polski powrócił we wrześniu 1945 roku i rozpoczął pracę w Nadleśnictwie Chełm jako kancelista. W 1949 roku uzyskał świadectwo dojrzałości w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w Chełmie i w roku następnym rozpoczął studia przyrodnicze na Uniwersytecie Wrocławskim. Naukę łączył z pracą zawodową w Państwowej Centrali Drzewnej „Paged” i Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierzecznych. Niestety, po pięciu semestrach, mimo propozycji pracy w Instytucie Zoologii (został zatrudniony jako zastępca asystenta), przerwał studia i w 1953 roku powrócił do Chełma. Od tego momentu związany był już z miastem na stałe i mógł rozwijać ukształtowane wcześniej pasje. W znacznej mierze umożliwiało mu to praca zawodowa.

² *Ciekawe znalezisko w kol. Horodyszczce*, „Kronika Nadbużańska” 1937, nr 32/33, s. 4.

W listopadzie 1953 roku został referentem łowiectwa w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie. W połowie 1954 roku został zatrudniony jako Wojewódzki Konserwator Przyrody w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie. Szczególny okres w życiu Stanisława Skibińskiego rozpoczął się w 1955 roku, kiedy z dniem 1 stycznia na ponad piętnaście lat został pracownikiem Muzeum w Chełmie (pod taką nazwą funkcjonowało w tym czasie obecnie Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza). Związek z muzeum, a szczególnie współpraca z ówczesnym kierownikiem placówki Kazimierzem Janczykowskim, zaowocowała szeregiem niezwykle cennych działań i rozwojem zainteresowań Stanisława Skibińskiego (często przemierzał ziemię chełmską w poszukiwaniu eksponatów do muzeum). Równie zasłużoną placówką było kolejne miejsce pracy. 1 lipca 1971 roku został zatrudniony w Powiatowym Archiwum Państwowym w Chełmie, mieszczącym się w tym czasie w gmachu dawnej Dyrekcji PKP. Ostatnim miejscem pracy Stanisława Skibińskiego był Wydział Budżetowo-Gospodarczy Urzędu Wojewódzkiego w Chełmie, gdzie w randzie inspektora od 1975 roku prowadził archiwum zakładowe.

Równocześnie z pracą zawodową Stanisław Skibiński zaangażował się w działalność społeczną. W 1954 roku został członkiem chełmskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (legitymację z datą 15 marca 1954 roku podpisał ówczesny prezes Zarządu Oddziału Kazimierz Janczykowski), obejmując w tym samym roku funkcję sekretarza (którą wypełniał do 1957 roku) oraz nieformalnie skarbnika (biuro Oddziału funkcjonowało w tym czasie w budynku Muzeum przy ul. Lubelskiej 55, miejscu pracy Stanisława Skibińskiego). W kolejnych latach nadal był członkiem ZO (do 1961 roku i w latach 1970–1976) oraz przez wiele lat kierował pracami Sekcji Opieki nad Zabytkami³. W 1961 roku, jako jeden z pierwszych działaczy PTTK w Chełmie (po Kazimierzu Janczykowskim), otrzymał uprawnienia przewodnika terenowego na obszar województwa lubelskiego (nr legitymacji 7/L). Był również aktywnym działaczem Ligi Ochrony Przyrody, uhonorowanym w 1973 roku Złotą Odznaką Honorową oraz Dyplomem „Za wybitną działalność w dziedzinie ochrony i kształtowania środowiska przyrodniczego” (w 1974 roku). W 1959 roku był jednym ze współzałożycieli Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej, organizacji wspierającej badania regionalne i propagowanie dorobku kulturowego regionu. Należał do głównych działaczy organizacji, w ramach której uczestniczył w licznych spotkaniach autorskich i innych działaniach. Był również jed-

³ Z. Lubaszewski, J.A. Paszkiewicz, *Oddział PTK-PTTK. Fakty i ludzie*, [w:] *Oddział PTK-PTTK w Chełmie 1910–2010. Publikacja jubileuszowa z okazji 100-lecia Oddziału PTK-PTTK w Chełmie*, red. Z. Lubaszewski, Chełm 2010, s. 21, 22, 24, 36–38.

nym z twórców i redaktorów wydawanych przez Stowarzyszenie jednodniówek pod tytułem „Ziemia Chełmska”, na łamach których umieszczał liczne artykuły poświęcone dziejom Chełma oraz walorom przyrodniczym regionu. Współpracował również z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej i Powiatowym Domem Kultury w Chełmie. Pod koniec życia zaangażował się także w działalność chełmskiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami.

Różnorodna działalność Stanisława Skibińskiego związana była przede wszystkim z pracami badawczymi, obejmującymi problematykę historyczną, archeologiczną, etnograficzną i przyrodniczą. Zgromadzone materiały, o imponujących wręcz rozmiarach, (Stanisław Skibiński był wybitnym znawcą wszelkich polskich i rosyjskich publikacji o regionie) stanowiły podstawę działalności publicystycznej. Publikowane regularnie od 1953 roku artykuły złożyły się na dorobek obejmujący ponad 270 pozycji. Obok współpracy z chełmskimi i lubelskimi pismami („Wiadomości Chełmskie”, „Ziemia Chełmska”, „Cement Chełm”, „Gazeta Lubelska”, „Głos Ziemi Lubelskiej”, „Życie Lubelskie”, „Sztandar Ludu”, „Kamena”, „Kurier Lubelski”) materiały autorstwa Stanisława Skibińskiego ukazywały się w periodykach ogólnopolskich („Biuletyn Numizmatyczny”, „Chrońmy Przyrodę Ojczyzn”, „Przyroda Polska”, „Wszelchświat”, „Wiadomości Archeologiczne”, „Wiadomości Numizmatyczne”, „Z Otchłani Wieków”, „Chłopska Droga”, „Gromada – Rolnik Polski”, „Głos Młodzieży Wiejskiej”, „Nowy Nurt”, „Nowa Wieś”, „Polska Sztuka Ludowa”, „Słowo Powszechne”, „Urania”, „Zielony Sztandar”).

W 1959 roku przygotował jeden z pierwszych powojennych przewodników o Chełmie, wydany w formie skromnej broszurki przez Komisję Krajoznawczą Zarządu Okręgu PTTK w Lublinie⁴. Jedną z najcenniejszych prac Stanisława Skibińskiego pod tytułem: *Inwentarze mienia mieszkańców Chełma z XVII i XVIII wieku* ukazała się w 1969 roku, w periodyku „Studia i Materiały Lubelskie” (t. 4)⁵. Równie wartościowe były artykuły: *Zabytki archeologiczne powiatu chełmskiego* (zamieszczony w publikacji *Ziemia Chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21.VI.1959 r.*, Lublin 1961)⁶ i *Kapliczki i świętki powiatu chełmskiego w świetle źródeł archiwalnych* („Polska Sztuka Ludowa” 1967, nr 4, s. 223–241)⁷. Ponadto Stanisław Skibiński był autorem licznych drobnych informacji, notatek pras-

⁴ S. Skibiński, *Chełm*, Lublin 1959.

⁵ *Idem*, *Inwentarze mienia mieszkańców Chełma z XVII i XVIII w.*, „Studia i Materiały Lubelskie” 1969, t. 4, s. 153–190.

⁶ *Idem*, *Zabytki archeologiczne powiatu chełmskiego*, [w:] *Ziemia Chełmska. Materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21.VI.1959 r.*, Lublin 1961, s. 140–152.

⁷ *Idem*, *Kapliczki i świętki powiatu chełmskiego w świetle źródeł archiwalnych*, „Polska Sztuka Ludowa” 1967, nr 4, s. 223–241.

wych i relacji, zamieszczanych w prasie codziennej Lubelszczyzny („Kurier Lubelski” i „Sztandar Ludu”), często sygnowanych literkami „sk”.

Mimo skromnego charakteru, z notatek zamieszczanych w rubrykach „Kroniki Chełmskiej”, „Z Chełma” wyłania się jeszcze jedna cecha pisarstwa Stanisława Skibińskiego, jaką była bezinteresowna troska o pamiątki przeszłości, obiekty przyrodnicze i kształt miasta. Mimo licznych publikacji znaczna część jego dorobku, cenionego, co warto podkreślić, również w środowiskach naukowych (przede wszystkim lubelskich), pozostała w maszynopisach i rękopisach. Sporą wartość posiadają także materiały zgromadzone m.in. w trakcie kwerend archiwalnych i bibliotecznych oraz penetracji terenowych (często połączonych ze zbieraniem relacji ustnych), złożone z licznych wypisów, kopii, relacji, opisów, rysunków i zdjęć. Część materiałów została przekazana po śmierci Stanisława Skibińskiego przede wszystkim do Biblioteki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (znajdują się w Sekcji Rękopisów Biblioteki). Zostały uporządkowane według następującego działów: *Materiały geograficzno-historyczne dotyczące miast, miasteczek i wsi Ziemi Chełmskiej. Wypisy z akt archiwalnych, czasopism, wydawnictw historycznych, Materiały dotyczące Chełma i Ziemi Chełmskiej z okresu XV i XX w., Materiały dotyczące okresu od 30 lipca 1944 r. do 19 lutego 1953 r. w Chełmie, Materiały do monografii wsi Stańków z lat 1450–1968 oraz Zestaw źródeł i opracowań dotyczących Chełmszczyzny, zebranych przez Stanisława Skibińskiego w archiwach i bibliotekach polskich w latach 1950–1980*⁸. Pozostała część zbiorów, w postaci książek, materiałów prasowych, notatek i dokumentów osobistych, została zakupiona przez Zarząd Wojewódzki PTTK w Chełmie z zamiarem umieszczenia w zbiorach Regionalnej Pracowni Krajoznawczej. Po likwidacji RPK zostały przekazane do chełmskiej Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, a obecnie są przechowywane w zbiorach Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza.

Stanisław Skibiński zmarł 1 września 1980 roku. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Chełmie. Jego olbrzymi i niezwykle dorobek do dzisiaj stanowi inspirację i niedościgły wzór dla kolejnych pokoleń chełmskich regionalistów, którzy nadal często sięgają do publikowanych i przechowywanych w bibliotekach materiałów. Za swoją wieloraką działalność Stanisław Skibiński został odznaczony m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, „Złotą Odznaką za Opiekę nad Zabytkami”, Honorową Odznaką „Za Zasługi dla Archiwistyki” oraz Srebrną i Złotą Honorową Odznaką PTTK. W uznaniu zasług został również patronem jednej z ulic Chełma, położonej na osiedlu „Cementownia” (w pobliżu ul. Mikołaja Reja).

⁸ A. Piwowarczyk, *Stanisław Skibiński (1919–1980), bibliografia publikacji regionalisty*, (Zeszyt Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Chemie, Nr 3), Chełm 1985, s. 7.

Postaci wybitnego regionalisty poświęcono również kilka publikacji. W 1982 roku Longin Jan Okoń opublikował wspomniany *Portret Stanisława Skibińskiego*. Szczegółową bibliografię prac Stanisława Skibińskiego przygotował w 1985 roku inny chełmski regionalista (niestety również nieżyjący) Andrzej Piwowarczyk (wydaną jako Zeszyt nr 3 Biura Badań i Dokumentacji Zabytków w Chełmie). Jej uzupełniona wersja znalazła się w wydawnictwie *Chełmscy krajoznawcy*, opublikowany w 2015 roku przez Komisję Krajoznawczą Oddziału PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie⁹. Artykuły poświęcone postaci Stanisława Skibińskiego m.in. publikowali także: Longin Jan Okoń (w jednodniówce „Ziemia Chełmska” z 1962 roku)¹⁰, Konstanty Prożogo (w „Tygodniku Chełmskim” w 1988 roku – nr 35¹¹, oraz w publikacji *Patroni ulic Chełma*, Chełm 1997¹²), Maria Janina Okoń (w „Gazecie Wyborczej” w 1999 roku – nr 204 w dodatku „Gazeta w Lublinie”¹³), Mieczysław Kościński (w „Ziemi Lubelskiej” z 2005 roku – nr 7–8¹⁴), Arkadiusz Kędzierawski (w „Głosie Gminy Chełm” z 2005 roku – nr 32¹⁵) oraz Zbigniew Lubaszewski (w „Nowym Tygodniu Chełmskim” w ramach cyklu „Chełmski Słownik Biograficzny” – nr 4 z 2009 roku¹⁶).

21 stycznia 2020 roku w ramach obchodów 100-lecia urodzin Stanisława Skibińskiego Oddział PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego, przy współpracy z Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza (jakże ważnej placówki w życiu i działalności Stanisława Skibińskiego), zorganizował „Wieczór wspomnień” poświęcony wybitnemu regionaliście, z udziałem przedstawicieli rodziny Skibińskich oraz sporego grona dawnych przyjaciół, współpracowników i znajomych. Swoimi wspomnieniami podzielił się m.in. chełmski archeolog Stanisław Gołub, wieloletni prezes Zarządu Oddziału PTTK w Chełmie Jan Antoni Paszkiewicz, literat Zbigniew Waldemar Okoń (który m.in. wspominał o wierszach Stanisława Skibińskiego) oraz wieloletni pracownik i dyrektor Muzeum Ziemi Chełmskiej Krystyna Mart. Wydarzeniu towarzyszyła promocja wydawnictwa z wyborem publicystyki historycznej Stanisława Skibińskiego, przygotowanym przez Zbigniewa Lubaszewskiego (obec-

⁹ *Chełmscy krajoznawcy: Kazimierz Janczykowski, Stanisław Skibiński, Konstanty Prożogo*, oprac. Z. Lubaszewski, Chełm 2015.

¹⁰ L.J. Okoń, *Ludzie Chełmszczyzny. Syn Ziemi Chełmskiej*, „Ziemia Chełmska”, jednodniówka, Chełm wrzesień 1962, s. 17.

¹¹ K. Prożogo, *Stanisław Skibiński chełmski przyrodnik* (Chełmskie sylwetki), „Tygodnik Chełmski” 1988, nr 35, s. 8.

¹² *Idem*, *Patroni ulic Chełma*, Chełm 1997, s. 135–137.

¹³ M.J. Okoń, *Stanisław Skibiński – wspomnienie*, „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 204, s. 4 (dod. „Gazeta w Lublinie”).

¹⁴ M. Kościński, *Chełmski „Długosz” – znani i nieznan: Stanisław Skibiński*, „Ziemia Lubelska” 2005, nr 7–8, s. 16.

¹⁵ A. Kędzierawski, *Stanisław Skibiński*, „Głos Gminy Chełm” 2005, nr 32, s. 11–12.

¹⁶ Z. Lubaszewski, *Stanisław Skibiński* (Chełmski Słownik Biograficzny), „Nowy Tydzień” 2009, nr 4, s. 22.

nego prezesa Zarządu Oddziału PTTK w Chełmie) i wydanym dzięki wsparciu władz miasta Chełm i Wydawnictwa TAWA Waldemara Taurogińskiego¹⁷. Na wrzesień bieżącego roku zostały zaplanowane uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej Stanisławowi Skibińskiemu w Stańkowie, w miejscu jego urodzenia. Fundatorem obiekt będą władze Gminy Chełm, które w ten sposób chcą upamiętnić jednego z najbardziej chełmskich regionalistów.

¹⁷ Stanisław Skibiński (1919–1980). *Wybór publicystyki historycznej*, wybrał, oprac. i poprzedził wstępem Z. Lubaszewski, Chełm 2019.

Изложение

Станислав Скибиньский – хелмский регионалист и краевед

Статья напоминает нам о хелмском регионалисте, Станиславе Скибиньском, в связи со 100-летием со дня его рождения припадающим на 2019 год и 40-летием со дня его смерти, которое отмечается в 2020 году. Станислав Скибиньский родился 3 сентября 1919 года в Станькове. Он работал, среди прочего в Хелмском лесном округе, Президиуме Районного национального совета в Хелме, Президиуме Воеводского национального совета в Люблине, Музее в Хелме, Районном государственном архиве в Хелме и в бюджетно-экономическом отделе воеводского управления в г. Хелме, где вел архив. Одновременно с профессиональной деятельностью занимался общественной деятельностью. Среди прочего принадлежал к Польскому туристическому и экскурсионному обществу, Лиге охраны природы, Ассоциации любителей Хелмского края и Обществу охраны памятников. На протяжении многих лет проводил обширные исследования Хелма и хелмской земли, включая исторические, археологические, этнографические и природные вопросы. Полученные знания позволили Станиславу Скибиньскому активно писать. Регулярно публикуемые с 1953 года статьи стали источником более 270 публикаций, которые до сих пор ценятся историками и регионалистами. Умер 1 сентября 1980 г. и похоронен на парафиальном кладбище в Хелме.

SUMMARY

STANISŁAW SKIBIŃSKI- CHEŁM REGIONALIST AND EXCURSIONIST

The article reminds the figure of Chełm regionalist Stanisław Skibiński in the relation to the 100th anniversary of his birth in 2019 and the 40th anniversary of his death celebrated in 2020. Stanisław Skibiński was born on September 3, 1919 in Stańków. He worked in Chełm Forest District, the Presidium of District National Council in Chełm, the Presidium of Voivodeship National Council in Lublin, Museum in Chełm, the District National Archives in Chełm and the Budget and Economic Department of Voivodeship Office in Chełm, where he ran the company archive. Together with his professional job he was engaged in social activities, too. He belonged to the Polish Tourist and Sightseeing Society, the League of Preservation the Nature, the Chełm Land Enthusiasts Association and the Society for the Protec-

tion of Monuments. For many years, he conducted the extensive research connected with Chełm and Chełm region, including historical, archaeological, ethnographic and natural issues. The acquired knowledge enabled him to be active in writing. His articles that have been published regularly since 1953 contributed to the output of over 270 items, valued until today by historians and regionalists. He died on September 1, 1980 and was buried in the parish cemetery in Chełm.

JAGODA BARCZYŃSKA

SŁAWOMIR LEWCZUK (1938–2020).

WSPOMNIENIE O MALARZU

Na początku tego roku pożegnaliśmy Sławomira Lewczuka – wybitnego artystę, którego malarstwo Galeria 72 chełmskiego muzeum gościła w swej przestrzeni w styczniu i lutym 2017 roku. Zarówno pokaz, jak i jego otwarcie, miały charakter szczególny. Autorem wydarzenia był bowiem nie tylko wyjątkowy i charyzmatyczny malarz, ale również twórca, który z pietyzmem przechowywał w swej pamięci wspomnienia o mieście położonym nad rzeką Uherką.

Na świat przyszedł 12 listopada 1938 roku w Czerkasach Wołyńskich koło Kowla, gdzie jego ojciec – Stefan Lewczuk – sprawował przed wojną urząd cywilnego administratora składnicy broni Wojska Polskiego. W 1944 roku rodzina Lewczuków przenieśli się do Chełma, gdzie zamieszkała w jednorodzinnym domu z uroklivym gankiem, przy ul. Żeromskiego 3. Pamięć o tym miejscu Sławomir Lewczuk zapisał w formie obrazu zatytułowanego *Nie bajka I*, należącego do cyklu „Symptomy”. To pokaznego formatu (180 x 200 cm) płótno, trafiło do kolekcji sztuki współczesnej Muzeum Ziemi Chełmskiej jako dar autora. Sześćioletni pobyt w Chełmie (1944–1950) był dla przyszłego artysty czasem nie tylko pogodnego dzieciństwa, ale łączył się również z podjęciem edukacji na poziomie podstawowym. Kolejne lata nauki (1950–1956) kontynuował w Kluczborku, które zostały uwieńczone złożeniem egzaminu maturalnego w Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza.

Od 1957 roku do końca swych dni Sławomir Lewczuk związany był z Krakowem. Na lata 1957–1965 przypadły jego studia na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej oraz na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie tajniki sztuki malarskiej zgłębiał pod kierunkiem prof. Emila Krchy. Od 1965 roku przez kilkanaście lat wykładał w Katedrze Rysunku i Malarstwa Wydziału Architektury

Politechniki Krakowskiej. Od 1966 roku dedykował się malarstwu, grafice, rysunkowi, miał na swym koncie realizacje scenograficzne, w dziedzinie plakatu, wykonywał projekty okładek oraz ilustrował wiele pozycji dla znanych wydawnictw. Jednak malarstwu oddawał palmę pierwszeństwa jako najbliższej mu formie wypowiedzi artystycznej. Malował dużo i z pasją, a każda opowieść na płótnie była kontynuacją poprzedniej oraz preludium do tej mającej dopiero nastąpić. Całą swą twórczość dedykował bliżniemu. Nie obchodził się z człowiekiem łagodnie, wytykał mu wady, obnażał jego słabości, nie tolerował koniunkturalizmu, krytykował za karierowiczostwo i nieetyczne postawy. Sam był outsiderem, samotnikiem, twórcą żyjącym na obrzeżach środowiska krakowskiego. Jego siłą był talent, wrażliwość, wizjonerstwo, a nade wszystko mistrzowskie opanowanie warsztatu. Przez całe dorosłe życie siedział pod prąd, nigdy i w żadnej sprawie się nie układał, wytyczał własne ścieżki, nimi podążał, nie oglądając się na żadne mody, najnowsze trendy, mile widziane tendencje. Od początku do końca był artystą niepokornym, baczny obserwator niewyrażającym zgody na zastany porządek tego świata, twórcą języka form, które wykreował sam i na własny użytek. Jego komentarz do współczesności nie wnosi optymizmu. Sceny malowane na płótnie wywołują uczucie smutku, niepokoju, czającego się zewsząd zagrożenia. Sztuka ta nabiera cech sugestywnego zaangażowania, eksponując osamotnienie człowieka jako jednostki i istoty społecznej. Swą opowieść o dojmujących nas bolączkach, przedkładał z pozycji swojego pokolenia, którego pamięć łączyła dramat wojny, komunistycznych przemian, solidarnościowego zrywu i mozolnej próby odbudowy form demokracji. Taka proveniencja pozwalała zachować dystans, postrzegać ostrzej i dalej. Lewczuk, wyposażony w naturę kontestatora, w swojej sztuce osadzonej między metaforą a dosłownością, sprzeciwiał się społecznej i politycznej stronie życia, eksponując przy tym słabości i ułomności ludzkiego charakteru. Jego sztuka, skupiając się na przejawach egzystencji przedstawicieli współczesnej generacji, używała swoistego repertuaru znaków i symboli, wyróżniających dzieło artysty. Opowiedziane historie dotyczą zagubionej, wprzęgniętej w trudne relacje jednostki, często gotowej do podjęcia – dla własnych korzyści – karkołomnych wręcz wyzwań. Na płótnach przeciwstawieni sobie zostają szarzy, skuleni, pogodzeni z losem bohaterowie przedstawień oraz pękate z nadmiaru „pływające rekiny”. Ci drudzy wszelkimi sposobami dążą do celu, który jest lejtmotywem wielu założeń malarskich. „Gębochłony, wdupiści, sprinterzy, rekiny i lizusy” – nienasyчени w swej bezdennej żądzy posiadania, przemieszczać się będą w przestrzeni obrazów z godną podziwu energią. Z impetem pokonując bariery i kolejne szczeble wymaginowanej drabiny marzeń, nabierają prędkości w najnowszych modelach samochodów, które przyjmując rolę rekwizytu, wyrastają z ich głów jako największy obiekt pożądania. Ale walka o zaszczyty nie jest łatwa, obowiązują w niej twarde reguły

gry; stąd niektórzy już *Pochyleni*” (obraz o tym tytule z 2011 roku) zostaną wywiezieni w wózkach na *Zakupy* (praca z 2003 roku), jako „przeteterminowany towar” tego trwającego od wieków wyścigu i układanki sił.

Artysta zawsze brał w obronę pobratymca, który nie zdążył wsiąść do rozpedzonego pojazdu, cierpliwie czekał na swoją kolej – zgarbiony, zrezygnowany, w końcowym akcie leżący, symbolicznie przykryty gazetą, jako prowizorycznym i umownym „dachem nad głową”. Duże zielone ślimaki wywiedzione płaską plamą, stanowiące surrealistyczny komponent obrazu *Wokół przestrzeni II* z 2012 roku, przyjmują rolę metafory „ślimaczego tempa” – reakcji organizmu na wyczerpujący i konsumpcyjny styl życia.

Twórca z upodobaniem sięgał po duże formaty obrazów, które ułatwiały rozmach, prezentację przestrzennych relacji kompozycyjnych, zastosowanie różnych rodzajów perspektywy, dających wrażenie „symultaniczności” akcji. Powierzchnie okazałych płócien tłumnie wypełniał aktorami przedstawienia; mniejsze utwory mieściły już tylko tercety, duety, a w niektórych przypadkach pojedyncze sylwety głównych odtwórców ról. Ich twarze – jakby zawstydzone – unikają bezpośredniego kontaktu z odbiorcą. Odwrócone, pokazane profilem, przykryte wymyślnym rodzajem masek, przyłbic, kasków, zniekształcone, stają się wymownym odbiciem kondycji współczesnego *homo sapiens*. Zatarłe, nieobecne i anonimowe fizjonomie należą do tych, którzy nie wybiorą się już na barykady życia. Ci zaś, którym energia jeszcze sprzyja, wykonują ekwilibrystyczne ruchy, lewitują w przestworzach, w swym impencie i zapomnieniu szybują poza kadr obrazu.

Na wielu obrazach główni wykonawcy spektaklu eksponują nienaturalnie duże uszy, oczy, usta, podkreślając sensoryczny aspekt w kontaktach międzyludzkich. Autor przedstawień upominał i przestrzegał przed uzależnieniem człowieka od najnowszych technologii współczesnej cywilizacji. Otepiałe głowy, z wbitymi w nie hakami i prętami, jak do zbrojenia betonu, przepołowione i ciekące, z zainstalowanymi rurami do wysysania zawartości wnętrza, z odgiętymi fragmentami skrywającymi mózg, zakneblowane, z ciętymi i pozszywanymi na okrętkę ranami, to tylko część repertuaru „tortur”, jakich twórca używał celem wyrwania nas z umysłowego letargu.

Dzieło artysty ujawnia warsztat malarza, architekta, scenografa. Lewczuk malując człowieka, potrafił oddać jego intencje, ruch, nastroje. Przedstawiał go zręcznie i przekonująco, po mistrzowsku opanowując mowę ciała, które każdym gestem przesyła nam odmienny komunikat. Podkreślał gestykulację rąk, ułożenie palców, często zajętych i stwardniałych od ciągłego wystukiwania kolejnych *messages* na klawiaturze smartfona. Wielu recenzentów dzieła krakowskiego twórcy podkreśla rzeźbiarski modelunek jego postaci, mocnych i wyrazistych, które mimo dosadnej

budowy, potrafiły – wbrew prawu grawitacji – poderwać się ostatkiem sił i szybować w przestworzach obrazu. Jako specjalista od projektowania budowli, doskonale radził sobie z kształtowaniem iluzyjnych przestrzeni, aranżacją kolejnych planów, sztucznych podziałów, zwodniczych perspektyw. Jego prace zestawione razem w warunkach ekspozycyjnych, kreują klimat emocji i nasycenia, tworzą swoiste *environment*, traktujące o ludzkim losie.

Kolor dodaje dramaturgii przedstawieniom – raz wyciszony, zszarzały, z nieśmiałą domieszką błękitu, brązu, zieleni, innym razem wpada w zdecydowane tony czerwieni, różu, fioletu, żółcieni, odcień świeżej trawy czy szmaragdu.

Sam autor w wypowiedziach o swojej sztuce przekonywał, że w jego malarstwie wszystko podporządkowane jest zasadom określonej ekspresji. Dodawał, że nie przykłada wagi do barwy lokalnej, kolor przedmiotów i postaci traktując dość swobodnie, w zależności od zamierzonego efektu. Dążył do uzyskania dużego natężenia i „dźwięczności” koloru¹. Podkreślał, że światło jest tym faktorem, który swą pozycją dorównuje barwie. Jego działanie widział jako szczególnie pożądane przy budowie przestrzeni. Podkreślał, że interesują go różne rodzaje oświetlenia; sięgał po takie, które wyłaniało się z jednego źródła, ujawniając przy tym całość przedstawienia, innym razem zaś docierało z różnych kierunków, podnosząc wyrazistość i dramaturgię wybranych elementów kompozycyjnych. Zwracał przy tym uwagę na różne natężenie światła. Interesowało go uzyskanie na płótnie przeciwstawnych napięć – od całkowitego mroku, po intensywne – z użyciem bieli – oświetlenie ważnych jego fragmentów². Światłem budował głębię planów poszczególnych partii obrazu.

Do wspomnianego zestawu środków wyrazu dodać należy rekwizyty wplecione w tę scenograficzną opowieść o nas samych: samoloty, ich fragmenty, kratki ściekowe, łańcuchy, obręcze, zwierzęta, czy obolałe – po ścięciu gałęzi – drzewa. A do tego buty – zazwyczaj mocne, solidne, o żołnierskim kroju, które wkraczają w nasze życie jak intruz, który nalega i próbuje kształtować nas na swoją modłę.

Grupa autorów piszących o twórczości Lewczuka przekazała wiele cennych spostrzeżeń o jego dziele malarskim. Małgorzata Garpich zauważyła, że „[...] budowane przez Lewczuka cykle to swoiste solilokwia. Obrazy spotykają się ze sobą, wymieniają różnymi motywami i elementami. Ze splotów i zbiegów okoliczności budują ciągi złożonych wypowiedzi. To malarstwo twardego dialogu ze światem i widzem”³. Julian Kornhauser swoje myśli ujął w słowa: „... Lewczuk «opowiadając», skłania się ku

¹ S. Lewczuk, *O sobie...*, katalog wystawy *Stawomir Lewczuk. Dyscyplina zapisu*, wydany z okazji Nagrody ZPAP Okręgu Krakowskiego im. Witolda Wojtkiewicza, Kraków 2019, s. 29.

² *Ibidem*.

³ M. Garpich, *Dyscyplina zapisu*, katalog wystawy, Katowice 2011, s. 3.

refleksji, że wszelki system, ustanowiony przy stojących u władzy, dąży do manipulacji i uzależnienia od siebie. To samo widzi w cywilizacji technicznej, która jego zdaniem zamiast pomagać, unicestwia ludzką wrażliwość, przemawiając językiem odhumanizowanym i wrogim”⁴. Stanisław Tabisz nutą o brzmieniu dojmującym poszerzył tę wypowiedź: „Dominuje noc, jakaś niehumanitarna sioność i ponure wyczekiwanie na coś strasznego, tragicznego, bezgranicznie smutnego. Rzec można – symptomy beznadziei i zagłady («Symptomy» – to przecież często używany przez malarza tytuł)”⁵. Stanisław Rodziński charakteryzując to malarstwo, dopowiedział: „Światło, przestrzeń, kolor, ale też człowiek, jego postać, ręce, głowa, powracają w kolejnych płótnach – bo nie nowość, niezmienność niektórych spraw i motywów inspiruje Lewczuka w jego malarskiej robocie. Już wiele lat artysta dzieli się z nami swoimi wrażeniami, swoim wzruszeniem, ale i swym uporem, by mówić swoje – swoim językiem. Kiedyś na wielu płótnach malował siebie, dzisiaj usunął się w cień, by – jak sądzę, nie zmieniając zdania – mówić swoje, ale z oddali, z namysłem, niekiedy bólem”⁶.

Sam artysta w liście z dnia 4 grudnia 2016 roku, pisząc do autorki niniejszych słów, jako kuratorki jego wystawy przygotowywanej w Galerii 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej w Chełmie, dołączył następujący komentarz: „Przesyłam materiały na płytce. Jest tam materiał ilustracyjny z ostatniego dużego katalogu. Zawiera ok. 50 reprodukcji. Dodatkowo jeszcze kilka reprodukcji nowszych, których tam nie ma. Proszę tylko, aby wybór był zgodny z duchem mego malarstwa, które do łagodnych i estetyzujących jak wiadomo nie należy. Już raz w szkole Krcha próbował zrobić ze mnie układnego kolorystę i nie udało się. Niech więc tak zostanie.” I tak zostało. Do końca, do ostatnich swych dni artysta pozostał sobie wierny. Poszerzał, ale nie zmieniał swego przekonania, że stery tego świata obrały najgorszy z możliwych kierunków. Swe ostrzeżenie *Mayday* wysyłał ludzkości za pomocą malarstwa i rysunku – mediów, które opanował najlepiej.

Wystawa w Galerii 72 zaprezentowała 103 prace (w tym 52 małego formatu – 25 x 20 cm każda, ułożonych w jeden obraz wyglądający jak patchwork malarski) z lat 1976–2016, należące do cyklu „Symptomy” i „Punkty kontrolne”. Największy, centralnie wyeksponowany utwór zatytułowany *Wokół przestrzeni I* z 1990 roku, o wymiarach 190 x 480 cm, określał autor jako osobistą *Panoramę Raclawicką* i dzieło programowe.

⁴ J. Kornhauser, *Szkoła latania*, katalog wystawy *Sławomir Lewczuk. Dyscyplina zapisu. Malarstwo*, BWA Ostrowiec Świętokrzyski, styczeń–luty 2013.

⁵ S. Tabisz, *Malarstwo Stanisława Lewczuka. Narastające milczenie*, „Sztuki Piękne, Miesięcznik Społeczno-Kulturalny”, Kraków 2006, nr 9(23).

⁶ S. Rodziński, *Obrazy Sławomira Lewczuka*, katalog wystawy *Sławomir Lewczuk. Dyscyplina zapisu*, wydany z okazji Nagrody ZPAP Okręgu Krakowskiego im. Witolda Wojtkiewicza, Kraków 2019, s. 47.

Wernisaż pokazu zaszczyliła licznie – zamieszkała w Chełmie – rodzina. Uroczystość otwarcia miała miejsce 13 stycznia 2017 roku. Jej przebieg zarejestrowany został przez TVP3 Lublin oraz pokazany w programie „Afisz Kulturalny”. Sam autor wzruszony pobylem w grodzie swego dzieciństwa, pragnął tu wrócić, a nadzieja ta towarzyszyła mu do końca. Często dzwonił i dowiadywał się o losy muzeum, o najnowsze wydarzenia mające miejsce w przestrzeni Galerii 72. Za każdym razem były to długie, wypełnione serdecznością rozmowy. Ostatnią z nich przeprowadziliśmy w grudniu 2019 roku, kiedy donosił o wielkim sukcesie, jakim było uhonorowanie jego twórczości Nagrodą im. Witolda Wojtkiewicza – najcenniejszym wyróżnieniem dla krakowskich artystów. Jego dorobek został podsumowany w dobitny i zasłużony sposób. Wydana z tej okazji książka stała się kompendium o życiu, dokonaniach i dziele autora. Wystawa w Galerii Pryzmat Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego (22 listopada – 16 grudnia 2019), zorganizowana jako zwieńczenie przyznanej nagrody, była ostatnim pokazem za życia Sławomira Lewczuka. Zmagający się od kilku lat z ciężką chorobą, odszedł od nas 25 stycznia 2020 roku.

Tę smutną wiadomość przekazał młodszy brat artysty – Zygmunt Lewczuk – absolwent Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, długoletni kierownik skansenu Sądeckiego Parku Etnograficznego, mający na swym koncie ocalenie kilku bezcennych zabytków architektury drewnianej Małopolski.

Minęło zaledwie kilka miesięcy od pożegnania Sławomira Lewczuka, a jego prace przyjmują nowy kontekst. Dotknięci pandemią Covid-19, patrzymy na malarstwo tego wybitnego artysty jak na profetyczny przekaz. Przyglądając się postaciom z jego obrazów, zasłoniętym wymyślnymi maskami, siatkami, wyszukanyimi kaskami, przyłbicami, doszukujemy się paraleli między bohaterami tych płócien, a naszym obecnym wyglądem, z jakim mierzymy się w dobie niespodziewanego zagrożenia. Zadajemy sobie pytanie, czy to wizjonerstwo, wrażliwość, czy też zdolność przewidywania, podpowiadała artyście takie a nie inne rozwiązania? Najlepszej odpowiedzi udzielił sam autor w rozmowie z Alicją Karłowską z Radia Rzeszów, przeprowadzoną 1 sierpnia 2019 roku: „[...] Staram się obserwować pewne rzeczy, wyciągać wnioski i myśleć, tylko tyle... Nic więcej. Oczywiście, doskonale zdaję sobie sprawę, że obrazkami świata się nie poprawi, ale póki mam siły, będę myślał i próbował przekazywać pewne wnioski przy pomocy obrazów lub rysunków – to obojętne czego. Sądzę, że nie jest to wynik okrucieństwa z mojej strony i pastwienia się nad pewnymi zjawiskami, tylko wynik pewnej troski o człowieka i o siebie samego”. Jeśli czegoś brakuje w chwili obecnej najbardziej, to jego komentarza do aktualnych wydarzeń i na widok nas samych.



Sławomir Lewczuk podczas otwarcia wystawy w Galerii 72 Muzeum Ziemi Chełmskiej w Chełmie, 13.01.2017



Fragment wystawy Sławomira Lewczuka w Galerii 72, styczeń–luty 2017



Sławomir Lewczuk *Właz I* z cyklu „Symptomy”, 2016, olej, płótno, 135 x 185 cm



Sławomir Lewczuk *Wokół przestrzeni II* z cyklu „Symptomy”, 2012, olej, płótno, 185 x 260 cm



Sławomir Lewczuk *Sprinterzy i światłowodowy* z cyklu „Symptomy”, 2016,
olej, płótno, 185 x 270 cm



Sławomir Lewczuk *Bez tytułu*, rysunek tuszem, niedatowany (po 2000 roku)



Sławomir Lewczuk *Spinacze* z cyklu „Symptomy”, 1980, olej na płótnie, 200 x 185 cm

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

PAMIĘCI LONGINA JANA OKONIA (1927–2020)

Śpiewałem piękno ziemi...

Tu rosłem [...]

naręcze uczuć

gubiłem na brukach miasta

w liceum piłem ożywczy zadrój [...]

niosłem płomień

podpalałem wiedzę wieś pod Czarnym Lasem [...]

śpiewałem piękno ziemi

(Longin Jan Okoń, Ziemia najbliższa)



3 kwietnia 2020 roku Chełm i region obiegła smutna wiadomość: nie żyje Longin Jan Okoń, poeta, prozaik, autor utworów dla młodzieży, eseista, krytyk literacki, regionalista, po 1944 roku inicjator i organizator życia literackiego w Chełmie

i w Lublinie. Zasmuciła ona rodzinę oraz szerokie grono Jego przyjaciół i znajomych. Trudno było uwierzyć, że nestor chełmskiego życia literackiego, Mistrz słowa pisarza, Nauczyciel wielu twórców epiki, liryki i satyry, zasłużony historyk i krytyk literatury, odszedł do innej rzeczywistości. Wiadomość ta była tym bardziej ogromnym wstrząsem, ponieważ z powodu pandemii zakaźnej choroby COVID-19 nie można było licznie oddać Zmarłemu ostatniej ziemskiej posługi. Mogli to uczynić tylko członkowie najbliższej rodziny.

Longin Jan Okoń urodził się 20 grudnia 1927 roku w Świerszczowie (pow. chełmski). Był czwartym, najmłodszym synem Stanisława i Marianny (z d. Flejmer) Okońów. W 1928 roku rodzice pisarza sprzedali swoje niewielkie gospodarstwo rolne i przenieśli się do Chełma, gdzie mieszkali w wynajmowanych mieszkaniach (m.in. przy ul. Ogrodowej ¹).

Do września 1939 roku, Longin Jan Okoń był uczniem Szkoły Powszechnej nr 7 im. ks. Grzegorza Piramowicza. Podczas okupacji niemieckiej kontynuował w latach 1941–1944 naukę na tajnych kompletach. Był działaczem konspiracyjnego podziemia kulturalnego w Chełmie. Patriotyczne wiersze w formie plakatów wywieszał na murach miasta. Po wyzwoleniu Chełma od 1944 do 1948 roku uczęszczał do Państwowego Liceum Pedagogicznego przy ul. Reformackiej 13.

Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości (maturalnego) 1 lutego 1948 roku podjął pracę jako nauczyciel w Hrubieszowie ², skąd po roku został służbowo przeniesiony do Poniatówki (w pow. chełmskim) na stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej. W 1951 roku został kierownikiem Szkoły Podstawowej w Leśniczówce, a następnie, w roku szkolnym 1954/1955, pełnił taką funkcję w Szkole Podstawowej w Świerżach nad Bugiem. W latach 1955–1968 był zastępcą inspektora szkolnego w Wydziale Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmie.

Od 1968 do 1982 roku pracował na stanowisku dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 im. K.A. Jaworskiego w Chełmie (dzięki jego inicjatywie placówka ta 28 lutego 1976 roku otrzymała imię patrona). Jednocześnie (w latach 1970–1973) pełnił funkcję dyrektora Zasadniczej Szkoły Skórzanej dla Pracujących przy Chełmskich Zakładach Obuwia im. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (rozpoczął budowę budynków dla tej szkoły przy ul. Wojsławickiej 8b) ³.

W międzyczasie uzupełniał swoje wykształcenie. W 1963 roku ukończył Studium Nauczycielskie w Kielcach (kierunek polonistyka); w 1970 roku – pedagogikę

¹ Informacja ustna Longina Jana Okonia udzielona Pawłowi Kiernikowskiemu w 2015 roku.

² *Ibidem*.

³ *Encyklopedia Chełma. Miejsca*, t. 2, cz. 2, Chełm 2019, s. 370–371; P. Kiernikowski, „Zapomniana” szkoła. Zespół Szkół Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego w Chełmie, „Express Chełmski” z 17–23.10.2014 r.

z polonistyką na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując tytuł magistra; w 1976 roku – studia podyplomowe z zakresu organizacji i zarządzania oświatą w Warszawie⁴.

Podczas pracy w SP w Poniatówce w 1950 roku poznał Marię Janinę Paziak (późniejszą nauczycielkę szkół chełmskich, bibliotekarkę, poetkę, eseistkę i animatorkę kultury), która po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Chełmie skierowana została do pracy w tamtejszej szkole jako nauczycielka. W dniu 18 sierpnia 1951 roku zawarł z nią związek małżeński.

Maria Janina Okoń należała do tych kobiet w literaturze polskiej, które własne życie, serce, swoją pracę zawodową oraz działalność społeczną, literacką i publicystyczną poświęciły swoim mężom, stwarzając im warunki do pracy twórczej i działalności społecznej w domu pełnym miłości, serdeczności i rodzinnego ciepła. Profesor Marek Kątny (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach) w szkicu *Z ukochania rodzinnej ziemi wyrosła (o twórczości Marii Janiny Okoń)* zaliczył Marię Janinę Okoń do „twórców, którzy przyczyniają się do rozwoju kultury ojczyzny [...], wcześniej wpływają na bieg rodzinnego życia społeczno-kulturalnego [...], mniej lub bardziej znaczącym lub zauważalnym przez krytyków dorobkiem, przygotowują glebę, na której wyrastają gwiazdy pierwszej wielkości”⁵.

Maria i Longin mieli jednego syna Wojciecha Jerzego, który zmarł w 1953 roku, kilka dni po urodzeniu. Przeżyli razem ponad 50 lat. W 1982 roku oboje przeszli na emeryturę. W latach 1986–2001 mieszkali w Lublinie. Maria zmarła w dniu 17 września 2001 roku w Lublinie. Pochowana została na Cmentarzu Komunalnym w Chełmie przy ul. Mościckiego. Po jej śmierci Longin powrócił do Chełma i mieszkał tu do końca swojego życia.

Oprócz pracy zawodowej Longin pracował społecznie jako animator kultury i działacz społeczno-kulturalny w Chełmie i Lublinie. 8 października 1956 roku, z jego inicjatywy, (wspólnie z Czesławem Twardzikiem, Kazimierzem Eugeniuszem Steszukiem, Kazimierzem Janczykowskim, Stanisławem Skibińskim i Andrzejem K. Piwowarczykiem) powstała w Chełmie Grupa Literacka „Pryzmaty”⁶, której przewodniczył przez 24 lata. Oprócz ww. współzałożycieli należało do niej w okresie najbardziej ożywionej działalności twórczej i społeczno-kulturalnej 23 pisarzy,

⁴ *Encyklopedia Chełma. Ludzie*, t. 1, Chełm 2011, s. 200–202.

⁵ M. Kątny, *Z ukochania rodzinnej ziemi wyrosła (o twórczości Marii Janiny Okoń)*, [w:] *Chełm literacki XX i XXI wieku*, t. 1, wybór tekstów i oprac. L.J. Okoń, Z.W. Okoń, Chełm 2014, s. 163, 168.

⁶ Nazwa grupy nawiązywała do przedwojennego Zespołu Poetyckiego „Pryzmaty”, działającego w Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim w Chełmie w latach 1934–1936. Założycielem i kierownikiem tego zespołu był Kazimierz Andrzej Jaworski (KAJ), który był nauczycielem w tymże seminarium. Zob. np. Z.W. Okoń, *Chełmskie drogi pisarzy*, [w:] *Chełm nieznan. Ludzie. Miejsca. Wydawnictwa*, red. M. Karwatowska, Chełm 2009, s. 81.

związanych z Chełmem bądź ziemią chełmską miejscem urodzenia, pracy oraz działalności zawodowej i społecznej.

Głównym celem Grupy było utworzenie w Chełmie ośrodka (centrum) życia literackiego w powiecie chełmskim, a w latach 1975–1999 w województwie chełmskim, ukazywanie, pomnażanie i dokumentowanie dziedzictwa kulturowego Chełma i ziemi chełmskiej (małej ojczyzny) na drodze aktywizacji środowisk regionalnych i umacniania roli i znaczenia ośrodków pozastołecznych (poza wojewódzkich).

Grupa była m.in. organizatorem: ogólnopolskich Zjazdów Twórców Ziemi Chełmskiej (1961, 1966 i 1969); zjazdu dwóch pokoleń poetów chełmskich (1964); konkursów recytatorskich „Czy znasz literaturę Ziemi Chełmskiej?” (1966–1972); otwartych konkursów jednego wiersza (1961 i 1966); konkursu na wspomnienia „Moje 25 lat” (1969); cyklicznych „Spotkań z historią, lirą i satyrą” (1961, 1962); wystaw dorobku piśmiennictwa chełmskiego (1961, 1969, 1979), „Gminnych spotkań literackich” (1975–1987); obchodów trzydziestolecia „Kamery” (1963); pięćdziesięciolecia drukarni „Zwierciadło” (1972), w której drukowano m.in. jednodniówki „Ziemia Chełmska” oraz tomiki poetyckie członków grupy.

Grupa patronowała autorskiej twórczości ludowej, w tym pisarzom i poetom ludowym z terenu powiatu chełmskiego i byłego województwa chełmskiego m.in. Paulinie Hołysz, Władysławowi Kuchcie, Marii Gleń, Michalinie Borodej, Anieli Stańczak i innym.

Pod patronatem „Pryzmatów” odbyły się m.in. jubileusze pisarzy i regionalistów chełmskich (Czesława Twardzika, Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, Jana Szczawieja, Longina Jana Okonia, Reginy Możdżeńskiej). Na wniosek członków Grupy ulicom Chełma nadano imiona pisarzy związanych z Chełmem i ziemią chełmską (m.in. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, Kazimierza Jancykowskiego, Zenona Waśniewskiego, Kazimierza Czernickiego, Wiktora Ambroziewicza, Waldemara Babinicza, Leszka Eliaszczyka, Pauliny Hołysz). Z ich inicjatywy miasto doczekało się pierwszej prawdziwej monografii⁷.

Przez 19 lat (1960–1979) pod redakcją członków Grupy ukazało się 14 jednodniówek „Ziemia Chełmska” (jednorazowy nakład od tysiąca do sześciu tysięcy egz.) oraz 7 jednodniówek okolicznościowych (o różnych tytułach), tworzących dziewiętnastoletni cykl publicystyczny, będący ze względu na jego coroczną powtarzalność, zakres tematyczny (dziedzictwo kulturowe Chełma i ziemi chełmskiej oraz historycznej Chełmszczyzny), wartość dokumentalną oraz wyraźny społeczno-literacki profil, unikalnym zjawiskiem czasopiśmienniczym w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

⁷ B. Zimmer, *Miasto Chełm. Zarys historyczny*, Warszawa–Kraków 1974.

W latach 1956–1993 ukazało się ponad tysiąc publikacji prasowych członków Grupy, m.in. trzydzieści sześć kolumn poetyckich w czasopismach ogólnopolskich i regionalnych, np. w „Tygodniku Kulturalnym”, „Kamienie” (1961–67), „Kurierze Lubelskim” (od 1962), „Kulturze i Życiu” (1961–63). Członkowie wydali 48 tomików poetyckich, w tym 7 debiutanckich, 9 tomów prozy (5 powieści i 4 tomy opowiadań), 1 dramat, 3 antologie (2 poetyckie i 1 piosenek), 1 książkę naukową (monografię Chełma), 46 broszur na tematy regionalne, 15 szkiców monograficznych poświęconych pisarzom związanym z Chełmem i ziemią chełmską, 20 broszur turystyczno-histerycznych o miejscowościach Chełmszczyzny, cztery barwne foldery. Wydano także trzy tomy poetyckie chełmskich poetów z okresu międzywojennego i powojennego (niebędących członkami grupy), jedną antologię poetycką obejmującą ten okres literacki, trzy zbiory utworów poetyckich autorów chełmskich z muzyką chełmskich twórców oraz jeden utwór operowy (w trzech aktach i czterech odsłonach).

W 1959 roku Longin Jan Okoń był inicjatorem i współzałożycielem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej (skupiającego twórców, animatorów kultury i działaczy społeczno-kulturalnych Chełma i powiatu chełmskiego,) które odegrało bardzo ważną kulturotwórczą rolę w tworzeniu i rozwijaniu życia artystycznego, społecznego i kulturalnego Chełma i ziemi chełmskiej oraz w pomnażaniu, ochronie i dokumentowaniu ich dziedzictwa kulturowego. 28 grudnia 1993 roku Stowarzyszenie zawiesiło swoją działalność. W tymże roku zrobiła to także Grupa Literacka „Pryzmaty”⁸.

37-letnia działalność Grupy Literackiej „Pryzmaty” i 34-letnia działalność Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej stanowią jeden z najważniejszych okresów w dziejach kultury Chełma i ziemi chełmskiej na przestrzeni jej ponad czterystu pięćdziesięcioletniego dziedzictwa kulturowego (sięgającego czasów Mikołaja Reja). Wkład „Pryzmatów” i Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej w rozwój dziedzictwa kulturowego Chełma, ziemi chełmskiej, Lubelszczyzny i kraju jest ogromny i niepodważalny – nie tylko w ujęciu socjologicznym ze względu na udział w nich ogromnej liczby twórców różnych profesji artystycznych, animatorów kultury i działaczy społeczno-kulturalnych, ale przede wszystkim ze względu na ich oddziaływanie twórcze, środowiskowe, animacyjne, społeczne i kulturowe oraz prezentowane przez nich wartości artystyczne i ideowe zarówno w wymiarze ilościowym, jak i jakościowym, regionalnym i ogólnopolskim.

W 2004 roku Longin Jan Okoń, dążąc do kontynuowania życia literackiego Chełma, został współzałożycielem Chełmskiej Grupy Literackiej „Lubelska 36”

⁸ L.J. Okoń, Z.W. Okoń, *Chełm literacki XX i XXI wieku*, t. 1: *Stowarzyszenie Sympatyków Kultury i Sztuki w Chełmie*, Chełm 2014, s. 57–66.

w której pełnił funkcję honorowego prezesa do 2011 roku. Grupa ta funkcjonuje do dnia dzisiejszego. W 2011 roku założył Chełmski Klub Literatów „Osnowa” (którego prezesem był aż do śmierci), kontynuujący programowo działalność twórczą Grupy Literackiej „Pryzmaty”. Od 1977 roku był członkiem Międzynarodowego Ruchu Obrony Praw Indian, a od 1992 roku – członkiem Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Indian. Był także najstarszym członkiem (od 20 maja 2008 roku⁹) Stowarzyszenia Rocznic Chełmski.

Od 1968 roku należał do Nauczycielskiego Klubu Literackiego im. J. Czechowicza w Lublinie. W latach 1974–1979 był członkiem Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki w Chełmie¹⁰. Od 1980 roku zaś do Związku Literatów Polskich, w którym pełnił wiele funkcji zarówno w Zarządzie Oddziału w Lublinie (m.in. w latach 1995–1998 był prezesem Zarządu), jak i w Zarządzie Głównym w Warszawie. Od 1998 roku był honorowym prezesem Lubelskiego Oddziału ZLP¹¹.

Longin Jan Okoń debiutował wierszem pt. *Zapach chleba* w czasopiśmie „Wici” (1948, nr 28, s. 2). W sumie ukazało się „706 pozycji wydawniczych jego autorstwa, w tym m.in. 58 publikacji artystycznych: poezja (19 tomów), proza (7 zbiorów opowiadań, 6 powieści dla młodzieży), 60 publikacji zwartych (m.in. almanachy, antologie, wybory utworów różnych autorów), 35 szkiców krytyczno-literackich i opracowań popularnonaukowych, głównie o tematyce regionalnej, dokumentujących twórczość i działalność pisarzy, regionalistów i animatorów kultury Chełma i Ziemi Chełmskiej (np. Leszka Eliaszcuka, Stanisława Skibińskiego, Kazimierza Eugeniusza Steszuka, Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, Zenona Waśniewskiego, Wawrzyńca Berezkiego, Czesława Twardzika, Władysława Kuchty, Kazimierza Janczykowskiego, Jana Szczawieja, Tadeusza Ścibiora)”¹².

Należy podkreślić, że oprócz twórczości artystycznej, szczególnie cenne są publikacje Longina Jana Okonia dokumentujące dziedzictwo kulturowe Chełma i ziemi chełmskiej. Są to m.in.: *Strofy nadziei* (1982), *Szkolnictwo chełmskie w latach 1939–1944* (1970), *Przysłowia ludu chełmskiego* (1971), *Ludowe zagadki chełmskie* (1975), *Wiązanie światłem słowa, antologia poezji* (1997), *Wskrzeszanie pamięci, antologia zmarłych poetów Lubelszczyzny* (1998), *Historia literatury ziemi chełmskiej 1505–2010 uzupełnioną szkicami* (2010), *Chełm literacki XX i XXI wieku* (współautor Zbigniew Waldemar Okoń, t. 1 (2014), t. 2 (2016)). Był wybitnym propagatorem legend chełmskich i postaci Ducha Bielucha – opiekuna chełmskich

⁹ Deklaracja członkowska Stowarzyszenia Rocznic Chełmski nr 52.

¹⁰ J. Zaręba, *Portret Longina Jana Okonia. Życie i twórczość*, Chełm 1983, s. 7.

¹¹ *Encyklopedia Chełma*, t. 1: *Ludzie*, s. 200–202.

¹² B. Danielczyk, S. Rogala, *Bibliografia twórczości Longina Jana Okonia*, [w:] *Piórem i czynem. O życiu i twórczości Longina Jana Okonia*, oprac. i red. S. Rogala, A. Wzorek, Kielce 2012, s. 257–268.

podziemi kredowych (którego zresztą sam wymyślił¹³). Przez wiele lat zbierał klechdy, podania, legendy, baśnie, przysłowia, zagadki, obrazki obrzędowe oraz zwyczaje ludowe z ziemi chełmskiej i lubelskiej. Zebrał i opublikował materiały dotyczące tajnego nauczania, w czasie okupacji niemieckiej, w Chełmie i w powiecie chełmskim. Dzięki permanentnym studiom i badaniom stał się niewątpliwie wybitnym znawcą historii, literatury, oświaty i szkolnictwa, etnografii, kultury, bibliofilstwa czy druckarstwa na tym terenie¹⁴.

W ciągu ostatnich kilku lat wiersze Longina Jana Okonia były drukowane m.in. w „Powinności”, piśmie kulturalno-społecznym ziemi chełmskiej, redagowanym pod kierownictwem dr. hab. Eugeniusza Wilkowskiego (redaktor odpowiedzialny)¹⁵. Utwory te świadczą, że ich autor dobre wiersze pisał nie tylko w młodości. Charakteryzują się one atmosferą stopniowanego, narastającego niepokoju, o aktualnej problematyce, dopracowane artystycznie, w których podmiot liryczny prowadzi dialog z samym sobą, ze zmarłą żoną i czytelnikami. Są to liryki często o charakterze testamentu, które należy odczytywać jako wyznanie – ale i dokument – dramatycznych zmagañ Longina Jana Okonia z samotnością i chorobą, jako osobisty bilans Jego dokonań twórczych, jako refleksję człowieka doświadczonego, wiele wiedzącego i znającego życie i ludzi. Wiersze te utrwalają światopogląd oraz tradycję humanistyczną, wartości artystyczne i ideowe Jego twórczości, określają kodeks moralny współczesnej literatury, formułują jej zadania jako dorastanie człowieka do postawy najwyższej moralnie, otwierają w nim miłość i szacunek do drugiego człowieka, do piękna uczuć i szlachetności postępowania, do bliskiej mu „małej chełmskiej ojczyzny”, do Polski, której dobro po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1989 roku staje się sprawą najważniejszą i nie może być nikomu obojętne i obce.

Ostatnim wierszem, drukowanym w „Powinności”, gdy Longin jeszcze żył, był wiersz pt. *Quo vadis?*

*Tłumaczę
wołam
krzyczę
rozdzieram jak Rejtan szaty*

¹³ L.J. Okoń, *Klechdy o kredowych lochach*, „Kurier Lubelski”, 24–26.XII.1982, nr 214, s. 4; D. Makaruk, *Kto wymyślił ducha Bielucha?*, „Egeria” 2006, nr 2(7), s. 23–25.

¹⁴ J. Zaręba, *Portret Longina Jana Okonia...*, s. 10.

¹⁵ „Powinność”. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej. Wydawca: Parafia pw. Chrystusa Odkupiciela w Chełmie, Parafialny Oddział Akcji Katolickiej przy Parafii pw. Chrystusa Odkupiciela. Pismo powstało w 2011 roku. Obecny skład redakcji: Barbara Litwin – plastyk, Zbigniew Niderla, Jacek Pomiankiewicz, Eugeniusz Wilkowski – redaktor odpowiedzialny, Tomasz Pomiankiewicz – współpraca (fotografia).

ogłuchli
otępiali
płyną jak owady w światło
dokąd
tam krater kipi bulgoce
sypie popiołem

turnie
zawsze kuszą pięknem¹⁶.

Interpretację treści i przesłania tego wiersza pozostawiamy Czytelnikom.

W różnych uczelniach w kraju powstało 16 prac magisterskich o Jego twórczości i działalności społecznej. Ukazały się także monografie o Jego życiu i twórczości, m.in. Beaty Danielczuk *Longin Jan Okoń – pisarz i nauczyciel* (Kielce 2005), Stanisława Rogali *Longin Jan Okoń. Sylwetki współczesnych pisarzy* (Kielce 1997, 2002) oraz *Piórem i czynem. O życiu i twórczości Longina Jana Okonia. 85. rocznica urodzin i 70-lecie działalności literackiej* (opracowanie i redakcja Stanisław Rogala i Anna Wzorek, Kielce 2012).

Biogramy Longina Jana Okonia ukazały się w 17 słownikach krajowych i 3 zagranicznych: *Dictionary of International Biography*, ed. 21, Cambridge 1990, s. 529; *International Authors and Writers*, ed. 30, Cambridge 1991, s. 649; *Men of Achievement*, ed. 16, Cambridge 1992, s. 658¹⁷.

Za twórczość artystyczną, pracę zawodową i społeczną Longin Jan Okoń otrzymał wielu nagród, m.in. był laureatem pierwszej nagrody za wiersz o polsko-francuskim braterstwie broni (Paryż 1974); pierwszej nagrody za najlepsze wiersze roku drukowane w „Literackim Głosie Nauczycielskim” (1974); Nagrody Literackiej im. B. Prusa (za powieść *Tecumseh* 1977); Nagrody im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego: Artystycznej za twórczość literacką (2005) i Specjalnej za całokształt twórczości artystycznej (2017 roku). Został uhonorowany również nagrodami: Ministra Oświaty i Wychowania (1972, 1977), Ministra Kultury i Sztuki (1982), Wojewody Lubelskiego (1997), Prezydenta Miasta Lublin (1997, 2007), Wojewódzką Nagrodę Kulturalną (2007, 2009), Prezydenta Miasta Chełm (2003, 2007).

Otrzymał szereg odznaczeń: m.in. Order Uśmiechu (1977) – jedyne odznaczenie przyznawane przez dzieci, Złoty Krzyż Zasługi (1974), Krzyż Kawalerski (1979)

¹⁶ L.J. Okoń, *Quo vadis?*, „Powinność. Pismo kulturalno-społeczne Ziemi Chełmskiej”, 4 luty 2020, nr 1/55, s. 29.

¹⁷ *Encyklopedia Chełma*, t. 1: *Ludzie...*, s. 200–202; Z.W. Okoń, *Longin Jan Okoń – „pisarz, który znalazł swoje trwałe miejsce w polskiej literaturze”*, <https://przepladdziennikarski.pl/longin-jan-okon-pisarz-ktory-znalazl-swoje-trwale-miejsce-w-polskiej-literaturze> [dostęp: 8.08.2020].

i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1986), Krzyż Zasługi ZHP (1967), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1978), Medal Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” (2012), Złoty Wawrzyn Literacki (2007); odznaki: Tysiąclecia Państwa Polskiego (1966), Zasłużony Działacz Kultury (1971), złotą ZNP (1973), złotą Zasłużonego Popularyzatora Wiedzy TWP (1985), Za zasługi dla Województwa Chełmskiego (1984), Zasłużony dla Miasta Chełma (1985), Za zasługi dla Województwa Lubelskiego (1997), Złoty Krzyż Kom-batancki (2009), Krzyż „Zwycięzcom 1945 roku” (2012), „Szablę Kilińskiego (2012)¹⁸ oraz tytuł i medal „Amicus Annalis Chelmensis” (2017) – przyznawany przez Kapitułę powołaną przez Zarząd Stowarzyszenia Rocznik Chełmski¹⁹.

W 2007 roku uhonorowany został tytułem „Chełmianin Roku”, w 2012 roku otrzymał godność Honorowego Obywatela Miasta Chełm.

5 grudnia 2019 roku w Chełmskiej Bibliotece Publicznej im. Marii Pauliny Orsetti w Chełmie odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 92. rocznicy urodzin i 77–lecia działalności twórczej Longina Jana Okonia²⁰. Nikt nie przewidywał, że Jego ziemską wędrówka wkrótce się zakończy.

Zmarł w szpitalu chełmskim w dniu 3 kwietnia 2020 roku. Następnego dnia został pochowany w grobie swej żony Marii Janiny na Cmentarzu Komunalnym w Chełmie przy ul. Mościckiego. Na nagrobnej granitowej płycie wyryty jest napis stanowiący motto działania małżonków:

*Ojczyźnie daliśmy serca
Bogu siebie.*

Wraz z Jego śmiercią zakończyła się w Chełmie pewna epoka literacka, która rozpoczęła się w tym mieście w dniu 8 października 1956 roku wraz z powstaniem z Jego inicjatywy Grupy Literackiej „Pryzmaty”, a skończyła w dniu Jego odejścia do wieczności 3 kwietnia 2020 roku.

Wiadomość o Jego śmierci rozeszła się błyskawicznie. Podawało ją Radio Lublin (*Nie żyje Longin Jan Okoń. Wybitny pisarz zmarł w wieku 92 lat*)²¹ oraz prasa (m.in. „Dziennik Wschodni”, „Nowy Tydzień” i „Super Tydzień”). Również ta smutna wiadomość ukazała się na stronach internetowych, m.in. [chelm.naszemiasto](https://chelm.naszemiasto.pl/)²². W jednej

¹⁸ *Encyklopedia Chełma*, t. 1: *Ludzie...*, s. 200–202.

¹⁹ Protokół posiedzenia Kapituły medalu „Amicus Annalis Chelmensis” w dn. 30 X 2017 r.

²⁰ <https://chelmki.eu/urodziny-pisarza-foto/nggallery/image/11-64/> [dostęp: 24.06.2020].

²¹ <https://radio.lublin.pl/2020/04/zmarl-longin-jan-okon-wybitny-pisarz-zmarl-w-wieku-92-lat/> [dostęp: 24.06.2020].

²² J. Masiewicz, *Chełm. Nie żyje Longin Jan Okoń chełmski poeta, wybitny prozaik i krytyk literacki*, <https://chelm.naszemiasto.pl/chelm-nie-zyje-longin-jan-okon-chelmki-poeta-wybitny/ar/c1-7635347> [dostęp: 24.06.2020].

z lokalnych gazet chełmskich (w tygodniku „Nowy Tydzień”) autor podpisujący się (pc) w artykule pt. *Nie żyje Longin Jan Okoń – nestor chełmskich literatów. Odszedł do swojej Marysi...* pisał:

„Przeczuwał, że nadchodzi czas odejścia z ziemskiego świata. Wybitny poeta i powieściopisarz. Prawdziwy pedagog, krytyk literacki, etnograf i regionalista. Wielki człowiek o jeszcze większym sercu. Pisał do końca. Mówił, że choć sił mu brak i wiek już nie ten, wciąż ma tyle do zrobienia. W planach była m.in. obiecana sobie jeszcze jedna publikacja ku pamięci zmarłej żony. Nie zdążył jej wydać.

– Idę do swojej Marysi – powiedział przed śmiercią, patrząc na zdjęcie ukochanej, stojące na szafce przy szpitalnym łóżku.

Longin Jan Okoń [...] niemal całe swoje życie poświęcił pisaniu i Chełmowi. To on ożywił białego niedźwiedzia z herbu Chełma i stworzył Ducha Bielucha, który zamieszkał w podziemiach, rozsławiając je na cały kraj.

Zapewniamy, że miasto godnie upamiętni tę wyjątkową postać, która wniosła tak znaczny wkład w jego życie – składa dziś obietnicę Damian Zieliński z Gabinetu Prezydenta Miasta Chełm²³.

Z kolei w następnym numerze „Tygodnika Chełmskiego” Stanisław Kuć, jeden z mieszkańców Chełma, tak pożegnał Longina Jana Okonia:

„Nieodżałowany Szanowny Panie Longinie!

[...]

Odszedłeś – zostawiłeś pustkę...

Całe Twoje życie było niełatwe a jednocześnie piękne...

Przysłowie łacińskie mówi, że «Mowa jest obrazem człowieka».

Twoja twórczość jest tego dowodem.

Byłeś Wielkim Poetą, pomagałeś innym, inspirowałeś,

Zachęcałeś, nadając właściwy kierunek.

Wprowadziłeś chełmską twórczość poetycką na szczyty.

Żegnam Cię więc z serc płynącą strofą:

Ostatnie pożegnanie.

Odszedł od nas Longin Jan Okoń,

Poeta o wielkim umyśle i sercu.

Pan powołał Go do Siebie, Okrył kirem Ziemię Chełmską.

Pozostawił dla współczesnych i potomnych,

Dorobek poezji bogaty, wspaniały...

Prosimy Cię Boże Miłosierny,

²³ „Nowy Tydzień”, z dn. 6–13 kwietnia 2020 r., nr 14(749), s. 14.

Przyjmij Go do Swojej Chwały

Kazimiera Majdiuk

Dziękuję za daną mi możliwość, zaszczyt wysłuchania i poznania wielu szczegółów Pańskiego życia. Niech ta skromna forma przelania moich odczuć na papier będzie ostatnim pożegnaniem.

Stanisław Kuć²⁴

Również w tym numerze, w artykule *Gdy nie można pożegnać ostatni raz* zapisano następującą refleksję: „Ostatnio w Chełmie zmarli m.in. Longin Jan Okoń i ojciec Maksymilian Wasilewski (ojciec Maksymilian Wasilewski zmarł w dniu 27 marca 2020 roku; był kustoszem sanktuarium św. Antoniego w Chełmie, ojcem duchownym Dekanatu Chełm Zachód oraz byłym gwardianem chełmskiego klasztoru oo. Franciszkanów – Reformatów – przyp. autorzy). Osoby te wiele znaczyły dla chełmian i gdyby nie epidemia, w ich pogrzebach uczestniczyłyby tłumy. [...] Aby umożliwić chełmianom inną formę pożegnania z L.J. Okoniem, ratusz zorganizował wirtualne epitafium, w którym każdy może przekazać swój komentarz, wspomnienie związane z twórcą Ducha Bielucha i „Opowieści Niedźwiedziego Grodu”. Trafia one do księgi pamięci wyłożonej w Chełmskiej Bibliotece Publicznej”²⁵.

Longin Jan Okoń był – jest – pisarzem i poetą znanym w Polsce i zagranicą. Łączny nakład jego książek sięga ok. trzech milionów egzemplarzy. Jego powieści i wiersze zostały przetłumaczone na wiele języków, m.in. na angielski, niemiecki, francuski, rosyjski, ukraiński, litewski, rumuński i fiński. Oprócz publikacji indywidualnych, wydrukowano je w 56 wydawnictwach (książkach) zbiorowych oraz w 68 różnych czasopismach w kraju i zagranicą. Wielką, historyczną zasługą Longina Jana Okonia było wykorzystanie czasu politycznych przemian zachodzących w Polsce, zorganizowanie pisarzy zamieszkałych w Chełmie i utworzenie w tym mieście grupy literackiej. Chełm był jednym z dziesięciu pierwszych miast (m.in. obok Warszawy, Gdańska, Poznania, Szczecina, Torunia, Grudziądza), w których już pod koniec 1956 roku powstały nowe ugrupowania literackie. Tak było praktycznie przez całe Jego życie. Oprócz „Pryzmatów” i Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej była m.in. Chełmska Grupa Literacka „Lubelska 36” oraz Chełmski Klub Literatów „OSNOWA”. Nic więc dziwnego, że jeden ze znawców literatury prof. Marek Kątny jednoznacznie stwierdził, że Longin Jan Okoń jest „pisarzem, który znalazł swoje

²⁴ „Nowy Tydzień”, z dn. 14–19 kwietnia 2020 r., nr 15(750), s. 2.

²⁵ *Ibidem*, s. 20.

trwale miejsce w polskiej literaturze²⁶. Nie jest to odosobniona opinia lokująca autora *Opowieści niedźwiedziego grodu* w gronie twórców na stałe wpisanych w dzieje polskiej literatury.

Stanisław Nyczaj, prezes Kieleckiego Oddziału Związku Literatów Polskich, tak pisał o Longinie: „*De facto*, moim zdaniem, pamiętnym dorobkiem wynagrodził nieprzeliczony zastęp swoich fanów, bowiem osiągnął w rozmiarze do pozazdroszczenia nimb czytelniczej popularności. Dowodzą tego nietylko imponująco wysokie nakłady książek, co w tym wspomnieniu, wdzięczny Mu, starałem się uzmysłowić²⁷”.

W podobnym tonie o Longinie Janie Okoniu, o swojej z Nim znajomości, przyjaźni i współpracy wypowiadają się chełmscy twórcy, publicyści, regionaliści, animatorzy i działacze kultury. Oto niektóre z tych wypowiedzi:

Zbigniew Waldemar Okoń: „Longin był moim wujkiem, mówiąc dokładniej strykiem – był rodzonym, najmłodszym, bratem mojego ojca Mariana. W 1962 r., gdy po raz pierwszy pokazałem mu swoje wiersze, jeden z tych wierszy pt. «Wieczór», wydrukował – ku memu zaskoczeniu – w «Ziemi Chełmskiej». Od 1963 r., tj. od początku moich studiów polonistycznych na UMCS w Lublinie, był moim literackim przewodnikiem, później, gdy pracowałem w Chełmie i Lublinie, gdy należeliśmy do Związku Literatów Polskich i innych organizacji i stowarzyszeń twórczych, wspólnie rozwijaliśmy i prowadziliśmy działalność literacką i społeczno-kulturalną. Ostatnim naszym wspólnym dziełem, jest dwutomowe wydawnictwo pt. *Chełm literacki XX i XXI wieku* (t. 1 2014, t. 2 2016), o którym prof. zw. dr. habilitowany Stanisław Leon Popek, wybitny znawca psychologii twórczości, napisał: *Chełm literacki XX i XXI wieku* [...], pod znakomitą redakcją Longina Jana Okonia i Zbigniewa Waldemara Okonia, należy w dzisiejszych czasach spadku poziomu czytelnictwa i słowa do wydarzeń szczególnych. Jest to bowiem synteza i konkretyzacja dokonań twórców literatury Ziemi Chełmskiej i związanych z kulturą tego regionu od czasów Mikołaja Reja, aż po czasy ostatnie. Opracowanie jest z jednej strony kontynuacją tradycji w dokumentowaniu i to dodajmy w ujęciu tych samych badaczy i autorów: L.J. Okonia i Z.W. Okonia, którzy w ten sposób wystawiają najwartościowszy monument Ziemi Chełmskiej, a także sobie. Z drugiej strony, co należy podkreślić, jest to dokonanie w naszym kraju niespotykane z dwu powodów: z racji nasycenia na tym terenie aktywności twórczej w dziedzinie literatury, a oprócz tego ciągłości w analizowaniu tych dokonań przez ludzi niezwykle kompetentnych i wyróżniających się niespotykana pasją».

²⁶ M. Kątny, *Szkice krytyczne o wybranych pisarzach chełmskich*, [w:] L.J. Okoń, *Historia literatury ziemi chełmskiej 1505–2010 uzupełniona szkicami*, Biblioteka Rocznika Chełmskiego, t. 4. Chełm 2010, s. 227.

²⁷ Z.W. Okoń, *Dwie struny, a jeden ton... Maria Janina Okoń i Longin Okoń*, <https://przegladdziennikarski.pl/dwie-struny-a-jeden-ton-maria-janina-okon-i-longin-jan-okon> [dostęp: 8.08.2020].

W «te dni przedostatnie» byłem u Longina 12 marca 2020 roku: czułem się nie najlepiej, proponowałem mu «pójście do szpitala» (kategorycznie odmówił), rozmawialiśmy – jak zawsze itd. itp. – o pogodzie, wyborach, polityce, o Polsce i o Chełmie, o literaturze i poezji, o przygotowywanym przez niego tomie wspomnień i wierszy «dla Marii». Prosił, abyśmy ze względu na epidemię koronawirusa «nie spotykali się przez pewien czas». Utrzymywaliśmy więc stały kontakt telefoniczny. 15 marca złożyłem Longinowi «przez telefon» życzenia imieninowe. Po raz ostatni Longin dzwonił do mnie 17 marca, tym razem to on składał mi życzenia imieninowe, zapewniał, że «czuje się lepiej», w długiej rozmowie proponował m.in., abyśmy: Stanisław Leon Popek, Waldemar Michalski i ja napisali wstęp i posłowie «do wierszy dla Marii», które opracował. Gdy był w szpitalu, nie mogłem go już odwiedzać – ani do niego dzwonić ze względu na stale pogarszający się stan jego zdrowia i «koronawirusowy» zakaz odwiedzania chorych”.

Zbigniew Lubaszewski: „Jako przedstawiciel innego pokolenia (rocznik 1963) osobiście mogłem zetknąć się z Longinem Janem Okoniem dość późno. Dokładnie miało to miejsce ok. 2005 r., wkrótce po powstaniu pisma «Egeria». Pomysłodawca i inicjator powstania tego periodyku Waldemar Taurogiński, właściciel Wydawnictwa TAWA, z racji umieszczenia w pierwszym numerze pisma mojego artykułu o życiu kulturalnym międzywojennego Chełma pt. *Wieczory w Resursie* (numer ukazał się w 2004 r.), zaproponował mi członkostwo w zespole redakcyjnym pisma. Zasiadali w nim, obok Waldemara Taurogińskiego, Danuta Makaruk, Arkadiusz Sann i właśnie Longin Jan Okoń. Zebrania zespołu były dosyć typowe. Obok zajmowania się przygotowaniem kolejnych numerów «Egerii», toczyliśmy dyskusje na wszelkie możliwe tematy. Rozmawialiśmy o historii (sporo o dawnym Chełmie), szeroko pojętej kulturze i polityce. Ku mojemu zaskoczeniu Longin Jan Okoń, którego znałem do tej pory z lektury jego książek, szczególnie legend chełmskich, kojarzył moją osobę jako autora felietonów historycznych w lokalnej prasie («Super Tygodniu» i «Nowym Tygodniu») oraz audycji historycznych w Radiu BON TON. Traktował je bardzo pozytywnie i uważał za kontynuację działań chełmskich regionalistów, z którymi przez wiele lat współpracował i którzy byli mu bardzo bliscy. Wspominał o swoich kontaktach i przyjaźni z Kazimierzem Janczykowskim, Stanisławem Skibińskim, Andrzejem Piwowarczykiem i Konstantym Prożogo. Dla mnie kojarzenie z takim postaciami było zupełnie niezwykle i nie ukrywam nobilitujące. Korespondowało to z pozytywnymi opiniami Andrzeja Piwowarczyka i Konstantego Prożogo, którzy zdążyli zapoznać się z moimi tekstami przed śmiercią i również oceniali je pozytywnie.

Po tych pierwszych kontaktach pojawiła się między nami, jak sądzę, pewna zażyłość. Otrzymałem od Longina Jana Okonia kilka tomików jego wierszy z pięknymi dedykacjami. Kilkakrotnie spotykaliśmy się także w jego mieszkaniu na długie rozmowy o historii, Chełmie i wieloletniej działalności Longina Jana Okonia. W tych rozmowach pojawiały się różne wątki. Rozmawialiśmy o międzywojennym Chełmie, o latach okupacji, o trudnych latach powojennych. Sporo uwagi poświęciliśmy działalności Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Chełmskiej i problemach związanych z wydawaniem jednodniówek «Ziemia Chełmska», które były swoistą namiastką ciągle pojawiających pomysłów powołania regionalnego pisma (pomysł nie został zrealizowany z powodu nieprzychylności ówczesnych władz). Rozmowy, obok głównych wątków, składały się z niezliczonej ilości dygresji, opowieści o konkretnych ludziach i anegdot. Były z jednej strony ogólne, ale zawierały sporo szczegółów, dających niezwykle obrazowe wyobrażenie o dawnym Chełmie, szczególnie powojennym. Z rozmów pozostały mi notatki, które często wykorzystuję do weryfikacji pewnych wydarzeń.

W kolejnych latach nasze kontakty nieco się rozluźniły (Longin Jan Okoń zrezygnował ze współpracy z «Egerią»), chociaż nadal spotykaliśmy się, między innymi na różnorodnych uroczystościach i promocjach wydawnictw. Bywałem również u Longina jako pracownik Muzeum Ziemi Chełmskiej (nadal zbierając materiały do historii Chełma). Starałem się także przekazywać mu swoje kolejne publikacje. Ostatni raz rozmawiał ze mną telefonicznie po wydaniu publikacji *Chełmscy krajoznawcy*, poświęconej Kazimierzowi Jancykowskiemu, Stanisławowi Skibińskiemu i Konstantemu Prożogo. Podziękował za publikację i podkreślił, że bardzo się cieszy, że ktoś przypomina tych zasłużonych ludzi. Tymi słowami, jak mi się wydaje, chciał podkreślić, jak ważny był dla niego Chełm i to wszystko, co się w nim działo i dzieje. Jak ważna jest działalność ludzi, którzy poznają i opisują przeszłość miasta, rozwijającą kulturę i prowadzoną różnorodną działalność społeczną. I właśnie takim go chyba zapamiętam. Jako człowieka w sposób szczególnie przywiązanego do Chełma?

Paweł Kiernikowski: „Z Longinem Janem Okoniem pierwszy raz zetknąłem się w 1978 roku. Poszukiwałem wtedy etatu w chełmskich szkołach, ponieważ z końcem roku szkolnego 1977/1978 musiałem ustąpić miejsca w Zespole Szkół Zawodowych Ministerstwa Przemysłu Chemicznego i Lekkiego (w tzw. «Skórzance» kształcącej kadry dla Chełmskich Zakładów Obuwia im. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego) przy ul. Wojsławickiej, koleżance wracającej z urlopu macierzyńskiego. Dowiedziałem się, że być może, z początkiem nowego roku szkolnego, będzie miejsce w Zespole Szkół Zawodowych nr 4 im. Kazimierza Andrzeja Jaworskiego przy ul. Dzierżyńskiego (obecnie ul. Reformacka). Dyrektorem tego Zespołu Szkolnego

był właśnie Longin Jan Okoń. Dlatego też zgłosiłem się do niego, aby porozmawiać na ten temat. Mimo że wcześniej nie znaleźliśmy się wcale, przyjął mnie w sposób życzliwy. Wysłuchał moich argumentów uzasadniających kandydaturę na nauczyciela, poinstruował o warunkach pracy w placówce kierowanej przez niego i zapisał moje dane kontaktowe. Ponieważ ostatecznie kolega pracujący w powyższej szkole nie odszedł na emeryturę, nie dane mi było popracować pod kierownictwem L.J. Okonia.

Koleje losu sprawiły, że przez dłuższy okres nie mieliśmy żadnego kontaktu ze sobą. On w międzyczasie przeniósł się do Lublina, ja z kolei pracowałem przez cztery lata poza oświatą. Wróciłem do pracy w szkolnictwie w 1982 roku i o Longinie jedynie dowiadywałem się z notatek prasowych oraz czytając jego książki (m.in. legendy chełmskie 28 oraz trylogię o Tecumsehu – słynnym indiańskim wodzu²⁹). Bliższą współpracę, a nawet przyjaźń, nawiązaliśmy już po jego powrocie do Chełma, kiedy to kilkakrotnie gościłem go na spotkaniach z uczniami. Więzy te zacieśniły się bardziej po 2002 roku, gdy spotykaliśmy się u niego w domu. Wymienialiśmy się doświadczeniami w pracy pedagogicznej: on, jako doświadczony pedagog, „podpowiadał” mi różne rozwiązania wychowawcze, ja z kolei dzieliłem się z nim „newsami” z bieżącej pracy w szkole. Opowiadał także o życiu mieszkańców Chełma w czasie okupacji oraz o pomocy, jakiej starali się oni udzielić jeńcom wojennym z chełmskiego Stalagu 319 (on także z bratem włączyli się aktywnie w tę pomoc). Szczególnie utkwiło mi jego wspomnienie o spotkaniu z oprawcą Chełma SS-Oberscharführerem Hugonem Raschendorferem, kiedy to dzięki bystrości swego umysłu uniknął śmierci z ręki tego zbrodniarza (dla którego zastrzelenie człowieka było normalną sprawą).

Longin ofiarował mi kilka tomików swoich wierszy, ja też parę razy zrewanżowałem się moimi publikacjami. Odważyłem się także pokazać mu do oceny, jako doświadczonemu w skali regionalnej, krajowej, a nawet światowej, poecie, prozaikowi i krytykowi literackiemu, swoje «rymowanki», które w międzyczasie «popęlniłem». Na kolejnym spotkaniu udzielił mi porady, jak się tworzy utwory «mową związaną» oraz stwierdził, że najlepiej będzie, bym zajął się fraszkami, bo mi to wychodzi dobrze. Posłuchałem go i ostatecznie, dzięki namowię zarówno Longina, jak i Zbyszka (jego bratanka), udało mi się opublikować dwa tomiki fraszek i tomik utworów fraszkopodobnych. Longin ze Zbyszkiem «wciągnęli» mnie także do Chełmskiego Klubu Literatów «OSNOWA». Wiadomość o śmierci Longina mocno mnie zaskoczyła

²⁸ *Idem, Opowieści Niedźwiedziego Grodu*, Lublin 1979.

²⁹ *Idem, Tecumseh*, Lublin 1976; *idem, Czerwonoskóry generał*, Lublin 1982; *idem, Śladami Tecumseha*, Lublin 1983.

i napełniła smutkiem. Odszedł przyjaciel, który w sposób życzliwy wspierał mnie w moich poczynaniach zarówno w pracy pedagogicznej, jak i na niwie literackiej.

Zainteresowanych tymi opiniami odsyłamy do opracowań o życiu i twórczości Longina Jana Okonia, wymienionych m.in. w niniejszym artykule.

Ponieważ nie można było uczestniczyć w pogrzebie większej liczbie osób, w dniu 17 lipca 2020 roku delegacja Stowarzyszenia Rocznik Chełmski (Małgorzata Chmielewska, Andrzej Rybak i Paweł Kiernikowski) złożyła na grobie Longina Jana Okonia i Jego żony Marii Janiny Okoń kwiaty i zapaliła znicze, składając w ten sposób hołd wybitnemu Poecie i Pisarzowi Ziemi Chełmskiej i Polski, a zarazem najstarszemu Członkowi Stowarzyszenia.

Stowarzyszenie Rocznik Chełmski, Lubelski Oddział Związku Literatów Polskich oraz Chełmski Klub Literatów „Osnowa” proponują, niezależnie od innych propozycji upamiętnienia Longina Jana Okonia, wydanie w latach 2025 (piąta rocznica śmierci) – 2027 (setna rocznica urodzin) dzieł zebranych Longina Jana Okonia (oraz wydanie w opracowaniu Longina Jana Okonia tomu wierszy i artykułów Marii Janiny Okoń, co byłoby spełnieniem prośby Pisarza), zakończone zorganizowaniem sesji popularnonaukowej poświęconej Jego życiu, twórczości artystycznej i działalności społeczno-kulturalnej.

ZBIGNIEW WALDEMAR OKOŃ,
PAWEŁ KIERNIKOWSKI,
ZBIGNIEW LUBASZEWSKI

RECENZJE

Eugeniusz Wilkowski, *Między pokorą a buntem. Refleksje autobiograficzne*, cz. 1, Chełm 2020, ss. 350, fotografie, dokumenty

Na początku roku 2020 do rąk czytelników trafiła najnowsza książka dr. hab. Eugeniusza Wilkowskiego *Między pokorą a buntem. Refleksje autobiograficzne*, część 1, która jest lekturą wartą szczególnej uwagi. Jest to kolejna publikacja z obfitego dorobku naukowego i publicystycznego znanego historyka, regionalisty, działacza politycznego, społecznika oraz redaktora prowadzącego dwumiesięcznik „Powinność. Pismo kulturalno-społeczne ziemi chełmskiej”.

Opracowanie opatrzone jest mottem, które stanowi swego rodzaju drogowskaz dla czytelnika: „W poszukiwaniu tych treści, które mnie konstytuują i wpisują w ciągłość pokoleń”. Książka jest, o czym autor informuje we Wstępie, „rozliczeniem się autora z dotychczasowym życiem oraz – jak pisze wprost – refleksje mają charakter rachunku sumienia” a „rozmowa z samym sobą ma i tę stronę, że sprawy osobiste wplatają się w ważne, publiczne, czy nawet przesądzające o biegu istotnych wydarzeń” (s. 13). E. Wilkowski ma świadomość, że tekst jest swego rodzaju rozmową wewnętrzną, a więc, ze swej istoty nie może być wolny od «ładunku subiektywnego» (s. 13).

Praca składa się z 32 części, ułożonych chronologicznie i problemowo, zgodnie z kolejami życia i działalności zawodowej, politycznej, naukowej oraz społecznej autora. Dodatkowo aneks zawiera wykaz publikacji autora w okresie od października 2018 do

grudnia 2019 roku. W książce są również: wykaz dokumentów, wykaz źródeł ikonograficznych oraz indeks osób.

Wprowadzeniem jest *Wstęp* oraz rozdział pt. *Punkt wyjścia. Refleksje o pokorze*, który jest najbardziej osobistą i poruszającą częścią książki. Kolejne rozdziały obejmują: czas dzieciństwa i szkoły, doświadczenia pracy zawodowej, czas „Solidarności”, pobyt w więzieniu i pracę podziemną, drogę naukową, pracę w administracji i samorządzie. Interesujące są osobiste rozważania i oceny autora zawarte w rozdziałach *Kształtowanie szacunku wobec pracy fizycznej* oraz *Świadomość o różnych postawach Polaków doby PRL*. Równoległe E. Wilkowski eksponuje wybrane zagadnienia, które dotyczą najnowszych dziejów oraz współczesności państwa i narodu, np. *Kościół a najnowsze dzieje narodu*, *Spory o ocenę niedawnej przeszłości*, *Poczucie odpowiedzialności za proces przemian*, *Refleksje o postawach nauczycieli*, *Refleksje wywołane rocznicami odzyskania niepodległości*.

Należy zwrócić uwagę czytelnika na dwa rozdziały pracy dotyczące kwestii ukraińskiej na ziemi chełmskiej pt. *Zainteresowanie sprawami ukraińskimi*, a zwłaszcza *Spory o znaki ukraińskiej obecności w Chełmie*, w których autor podejmuje trudny i wrażliwy temat relacji polsko-ukraińskich w wymiarze miasta i regionu. Ujawnia i opisuje działania osób i środowisk chełmskich, które ulegają ukraińskiej narracji historycznej i bezkrytycznie

przyjmują ją, zapominając jakby o specyfice dziejowej Chełma, jego związkach z kręgiem cywilizacji zachodniej i kultury łacińskiej. E. Wilkowski opisuje swoje zmagania związane z trudem przeciwstawiania się dążeniom do umiejscowienia jednoznacznych znaków w przestrzeni miasta, będących wyrazem akceptacji interpretacji narzucanej przez obcą, nacjonalistyczną myśl historyczną (idea budowy mauzoleum Daniela Romanowicza, starania Ukraińców o stałą wystawę w Muzeum Chełmskim poświęconą Danielowi i Hruszewskiemu, plany postawienia pomnika Hruszewskiego).

Część pt. *Konstatacje wyzwalane brakiem odpowiedzialnego myślenia o Polsce* to wielowątkowe rozważania o zmarnowanych szansach dziejowych, o braku myślenia kategoriami idei budowania wydolnych struktur państwa, zawierające także surową ocenę polityków oraz lokalnych środowisk partyjnych. Autor dzieli się z czytelnikiem gorzką refleksją: „wysilek, skierowany na wskazywanie znaczenia idei w życiu publicznym przyjmowany zostaje za dziwactwo, albo głos, który koniecznie trzeba zlikwidować, wyciszyć, ma bowiem pozostać monizm, to nic, że on, ze swej istoty, jest niebezpieczny” (s. 321–322). Dostrzega zagrożenia w życiu społeczno-politycznym i wskazuje, że „rezygnacja z utrzymywania przynajmniej elementarnych standardów w przestrzeni publicznej przenosić się będzie na postawy jednostkowe, w rozumieniu przyzwolenia na dowolność, ale i bylejałość” (s. 335). W wielu miejscach swojej książki autor ukazuje się jako człowiek hołdujący wartościom narodowym i państwowym, pisząc np.: „być państwowcem, to znaczy posługiwać się myślą państwowotwórczą, umieć przyjąć rozsądny kompromis na rzecz dobra publicznego, w tym przypadku rozwiązań służących własnemu państwu” (s. 316).

Autor stawia liczne pytania dotyczące funkcjonowania państwa, społeczeństwa, pojmowania istoty i służebności władzy, racji stanu etc. Czy interes narodu i państwa stają się wartościami? Czy w polskiej rzeczywistości są możliwe działania ponad podziałami? Pyta

o uprawianie polityki a wrażliwość sumienia? Czy są warunki i szanse na rewolucję moralną? Gdzie dziś znaleźć autorytety? Kim są współcześni bohaterowie? Jak definiować patriotyzm? Jak można podejmować się kreowania współczesnej rzeczywistości, nie odnosząc się do przeszłości, nie bacząc na dziejowe doświadczenia i kontekst historyczny? Jednocześnie E. Wilkowski z głębokim przekonaniem pisze: „Tak, wierzę, że naród posiada swego ducha, w rozumieniu metafizycznym, głęboko osadzonym w realiach historycznych, w kulturze, zwłaszcza w literaturze, muzyce, rozważaniach historiozoficznych, teologii narodu, symbolach narodowych” (s. 6). Autor konstatuje dalej: „Pytaniem otwartym pozostaje, przez ilu jest on odczytywany, rozumiany? – i dlaczego taka jest logika dziejów?” (s. 6). Często oceny dotyczące stanu, kondycji i patriotyzmu naszego narodu są surowe, ale jednocześnie stawiające zadania ambitne, „wyższe” wyzwania. Autor konstatuje: „Suma indywidualnych powodzeń materialnych przekłada się na poprawę poziomu życia społeczeństwa, to prawda, ale w tym procesie nie może zabraknąć tych treści, które utrzymują nas przy poczuciu świadomości narodowej, czy najpierw, odczytywania osoby ludzkiej, z dostrzeganiem jej struktury. Utrata ich wprowadzi chaos, zagubienie w sferze wartości, a wówczas swoje życie sprowadzimy jedynie do przemijania” (s. 335).

Interesujące są również rozważania autora o miejscu i roli dwumiesięcznika „Powinność. Pisma kulturalno-społeczne ziemi chełmskiej” w geografii wydawniczej Chełma, w których ukazuje potencjał intelektualny środowiska tworzącego periodyk oraz jego znaczącą rolę kulturotwórczą dla Chełma i regionu, ale także dzieli się trudnościami związanymi z jego wydawaniem.

Lektura jest tekstem bardzo osobistym, w wielu momentach pełnym emocji. Autor w sposób bezpośredni, przejmujący opisuje swoje zdrowotne kłopoty, wprost opowiada o stanach zagrożenia życia, poważnych operacjach... W tekście wyczuwa się głęboką świadomość ułomności człowieka, kruchości ludzkiego życia oraz poczucie bycia

narzędziem Stwórcy... „Przemijanie stale dotyka śmierci” (s. 8).

Autor jawi się nam jako człowiek niezwykle wrażliwy, z bogatym wnętrzem, zawsze otwarty na dyskusję i spory „na argumenty”, dostrzegający potrzebę kompromisu, tolerancyjny, ale nie tolerujący głupoty, prymitywizmu, pozorantstwa, konformizmu. Jest osobą bardzo pracowitą, wnikliwym i rzetelnym badaczem, konsekwentnym, wymagającym przede wszystkim od siebie. „Nie ukrywam, że boli mnie to wszystko, co staje się wyrazem miernoty, braku odpowiedzialności, rezygnacji z samodzielności w myśleniu i działaniu, małostkowość, egoizm, lenistwo intelektualne” – wyznaje autor. I nieco dalej pyta: „dlaczego tak bezrefleksyjnie wpadamy w ramiona powszechności, rezygnacji z inicjatyw ambitniejszych?” (s. 14).

Na kartach książki ukazuje się nam postać wyraziście wpisana w dzieje i jednocześnie bardzo mocno przez nie naznaczona i doświadczona. Sprawy osobiste autora splatają się z życiem publicznym, co jest nieuchronne, jak sam stwierdza. Swoje doświadczenia życiowe pojmuje jako dar, a szczególnie możliwość uczestnictwa w pokojowym procesie *wybijania się Polski na niepodległość*, czy choćby wypełnianie powinności nadzwyczajnego szafarza Komunii św., jako rodzaj służby Kościołowi i bliźniemu. E. Wilkowski jest człowiekiem niemierzającym się w „utartych schematach”. Jest osobą w sposób jednoznaczny i czytelny upominającą się o wartości w życiu publicznym, o zasady, kulturę w relacjach międzyludzkich i w wymiarze politycznym. Nie jest to pouczanie *ex cathedra*, to nie wyniosły monolog, ani tym bardziej składny „koncert życzeń”. Jest to postawa w prawdzie, to przejrzystość i jednoznaczność w głoszonym (pisanym) słowie i działaniach. „Przez większość swego życia wybierałem drogi pod prąd, zawsze starałem się zachować swoją niezależność w myśleniu i działaniu” (s. 10) – napisał autor i dodać należy, że za tę swoją niezłomną postawę często płaci wysoką cenę: niezrozumienia, ignorowania i odtrącania przez głównie *czynniki polityczne*. E. Wilkowski

jest pryncypialny i stanowczy, a jego credo to: „nie mogę dezerterować, gdy decyduję się na podjęcie spraw ważnych, acz trudnych. Nawet wówczas, gdy «wielcy tego świata» stają po stronie przeciwnej” (s. 302).

Autor zdecydowanym głosem upomina się o potrzebę wpisania dziedzictwa „Solidarności” w narodową tożsamość, jako jedną z ważnych warstw dziejowych, dzięki której Polacy ponownie mogli sięgnąć po niepodległość. Z licznych prac Wilkowskiego o „Solidarności” wyłania się wręcz obraz wynoszenia jej fenomenu na piedestał, mitologizowania. Często, pisząc o niej, odwołuje się do symboliki i treści romantycznych dzieł Jacka Malczewskiego oraz Artura Grottgera. W tej pracy zaznaczył, że „Solidarność”, pomimo takiego stosunku do niej, nie pozostaje celem samym w sobie, a ideą, wyrazem służby ziemskiej Ojczyźnie. To ona, obok obecności stałych, niezmiennych wartości, jako punktu wyjścia o jakiegokolwiek refleksji o człowieku, pozostaje ostatecznym odniesieniem poszukiwań autora.

E. Wilkowski dostrzega wielką wartość i znaczenie „małej ojczyzny”, której oblicze jest odbiciem sytuacji globalnej, ogólnej, ale jest też unikalne, ma specyfikę, jedność, niepowtarzalność i bogactwo. Podkreśla więc m.in.: „Zachowując unitarny charakter państwa, należy troszczyć się o podmiotowość społeczności lokalnych, najlepiej wykorzystujących miejscowy kapitał kulturowy, obywatelski, ekonomiczny” (s. 317) oraz „aktywność lokalna jest koniecznym składnikiem aktywności całego narodu, podejmowanej w imię spraw nadrzędnych, racji stanu naszej Ojczyzny” (s. 332).

Walorem książki jest również jej wartość historyczna, narracja bogata w opisy ważnych wydarzeń, ich uczestników i świadków, nakreślona przez osobę nietuzinkową: działacza, nauczyciela, urzędnika, a nade wszystkim człowieka z *krwi i kości* umocowanego w dziejach najnowszych państwa, narodu, regionu. Wszak to głos człowieka, który od ponad 40 lat uczestniczy w życiu społecznym, politycznym, naukowym i kulturowym Chełma i regionu. Nie można nie dostrzegać faktu,

że książka E. Wilkowskiego jako historyka ma wysoką wartość źródłową przede wszystkim dla miłośników „małej ojczyzny” i dla wszystkich czytelników interesujących się przeszłością i współczesnym życiem naszego miasta oraz społeczności ziemi chełmskiej.

Z drugiej zaś strony podkreślić należy uniwersalne, humanistyczne, historiozoficzne przymioty lektury, która wywołuje refleksje czytelnika odnośnie oceny postaw i czynów wszystkich nas – uczestników życia publicznego, wartości pracy, podejmowania wysiłku, upominania się o pamięć, godność, analizowania współczesnych zasad politycznej aktywności oraz mechanizmów władzy i meandrow jej sprawowania.

W mojej ocenie, powstał tekst niezwykle, bardzo osobisty, szczerzy i otwarty, napisany głębią przeżyć własnych autora, jego chrześcijańską dojrzałością i szczerością wyznań. „Nie przypisuję sobie żadnego monopolu na rację, nie mogę jednak nie zabierać głosu, gdy milczeć nie można” (s. 15).

Wydawnictwo uznać należy za wartościowe i cenne, poruszające umysł i uczucia czytelnika, zmuszające jednocześnie do intelektualnego wysiłku i autorefleksji. Książka

napisana jest językiem komunikatywnym, przystępnym, momentami wyczuwalne jest szczególnie wysokie emocjonalne zaangażowanie autora. Tekst jest również bogaty w rozważania i odniesienia o charakterze historiozoficznym. Zapewne nie wszystkie poglądy i oceny autora czytelnik podzieli, ale nie można wobec nich przejść obojętnie, a książki *zbyć milczeniem*.

Należy zgodzić się z opinią ks. infułata Kazimierza Bownika, który odbierając z rąk prezydenta Chełma honorowy tytuł Chełmianina roku 2018, podniósł, że lektura książki E. Wilkowskiego wywarła na nim duże wrażenie a autor „dotyka tam różnych, także bolesnych problemów. Prowokuje nas czytelników do obywatelskiej i patriotycznej refleksji”. (ks. K. Bownik, Wystąpienie po otrzymaniu tytułu Chełmianina Roku, „Powinność” 2020, nr 2, s. 14).

Jak zaznaczył autor na stronie tytułowej, jest to część pierwsza publikacji, należy więc wyrazić radość z faktu, że zamierzeniem prof. Wilkowskiego jest kontynuowanie swoich rozważań o przeszłości i współczesności.

JACEK POMIANKIEWICZ

Stanisław Lipiński, *Dzieje wybranych dóbr Chełmszczyzny z terenów Pobuża w XVIII i XIX wieku*, Rejowiec Fabryczny 2019, ss. 134.

Ziemia chełmska była obszarem, na którym dominowała własność średniozamożnej szlachty. Z rodzin magnackich (arystokratycznych) nieliczne dobra posiadali m.in. Zamojscy (fundacja zamojska), Rzewusczy (m.in. Sielec), Suchodolscy (np. Dorohusk) czy Poletyłowicze (dobra wojsławickie). Wynikało to ze specyfiki obszarów nadbużańskich niesprzyjających raczej tworzeniu się wielkich latyfundiów, jak to miało miejsce na obszarach pobliskiej Ukrainy. Ponadto burzliwe dzieje tych terenów nie były korzystne dla przeprowadzania procesu komasacji dóbr, zwłaszcza, że pod koniec XVIII i na początku XIX wieku obszar ten przechodził praktycznie z rąk do rąk. Władali nim Rosjanie, Austriacy,

obywatele Księstwa Warszawskiego, by po upadku Napoleona Bonapartego znowu, na przeszło sto lat, znajdować się pod rządami carów rosyjskich. Czas ten nie sprzyjał gospodarowaniu dobrami ziemskimi. Z jednej strony wybuch powstania styczniowego i dekret Rządu Narodowego zniósł pańszczyznę oraz zrównał chłopów z innymi warstwami społecznymi i nadał im na własność uprawianą ziemię (22 stycznia 1863 roku)¹, z drugiej strony car Aleksander II wydał w dniu 2 marca 1864 roku, na podobnych warunkach,

¹ Zob. np. *Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w latach 1795–1864*, oprac. S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki, Warszawa 1956; S. Kieniewicz, *Powstanie Styczniowe*, Warszawa 2009.

ukaz uwłaszczeniowy². W ten sposób podcięto dotychczasowe podstawy gospodarowania wielu majątków ziemskich, a ich właściciele, prowadząc nieraz niefrasobliwy i hulaszczy tryb życia, zadłużali się na ogromne sumy przewyższające często wartość posiadanych dóbr. Sytuację, jaka zaistniała w niektórych majątkach ziemskich na terenach nadbużańskich ziemi chełmskiej, po upadku powstania i uwłaszczeniu chłopów, opisał w swojej najnowszej książce Stanisław Lipiński – emerytowany nauczyciel oraz zapalony regionalista.

Jak zaznaczył we wstępie „niniejsze opracowanie stanowi kontynuację cyklu opisu sytuacji ekonomicznej i stosunków własnościowych wybranych dóbr ziemiańskich Chełmszczyzny”³. W ramach publikacji opisał 5 majątków ziemskich, z których 4 (Dorohusk, Hniszów, Husynne i Świerże) znajdowało się nad rzeką Bug, a piąty z nich (Brzeźno) graniczył z dobrami Dorohusk, przez co zaliczony został do majątków leżących na terenie tzw. Pobuża⁴. Każdy rozdział to w miarę dokładny opis majątku i jego zasadniczych składników. Autor zamieścił tu także krótkie wzmianki o właścicielach posiadłości.

Recenzowane opracowanie otwiera rozdział zatytułowany *Z dziejów dóbr Brzeźno w latach 1796–1890*. Opierając się przede wszystkim na księgach hipotecznych przechowywanych w chełmskim Oddziale Archiwum Państwowego w Lublinie, autor opisał w nim kwestie ekonomiczne i własnościowe wspomnianych włości ziemiańskich. Wywnioskował, że dobra te „nie zajmowały znacznego obszaru”⁵. Ponadto stwierdził, że nie stanowiły one „jednolitego dominium, lecz były podzielone pomiędzy kilku właścicieli”⁶. Byli wśród nich tacy posesjonaci, jak:

Kajetan Russanowski, Teodor (Teofil) Lisicki⁷, Szymon Korytowicz Kurczewicz, Mateusz Janiszewski, Ksawery Niewiadomski, Agnieszka Niewiadomska (*II voto* Moraczewska), Aleksander Konczewski. Ta cała plejada stawała się właścicielami poszczególnych części majątku drogą kupna-sprzedaży, w wyniku zawarcia związku matrymonialnego lub uzyskania spadku.

Niesprzyjająca sytuacja ekonomiczna, jaka nastąpiła po realizacji ukazu carskiego z dnia 19 lutego 1864 – 2 marca 1864 roku o uwłaszczeniu chłopów w Królestwie Polskim (Kongresowym), spowodowała dalsze trudności finansowe właścicieli, którzy nie byli w stanie spłacić stosunkowo drobnych długów zaciągniętych nie tylko w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim w Lublinie, od właścicieli ziemskich czy urzędników (np. od Józefa Bętkowskiego – sekretarza Trybunału Lubelskiego, i od Józefa Purzyckiego – radcy Magistratu), ale nieraz także u włościan.

W rozdziale tym S. Lipiński cytuje spis inwentaryacyjny majątku pozostawionego przez Teodora (Teofila) Lisickiego, co daje (jego zdaniem) obraz warunków życia niezamożnej szlachty zamieszkującej w większości historyczną ziemię chełmską na przełomie XVIII i XIX wieku. Przedstawił także spis ruchomości, spis dłużników i wierzycieli oraz stan gotówki pozostawiony przez Ksawerego Niewiadomskiego.

Można więc stwierdzić, że praktycznie właściciele dóbr Brzeźno stali permanentnie na skraju bankructwa, dlatego jedynym ratunkiem dla nich były pożyczki. Można więc uznać, że w podobnym położeniu była niezamożna szlachta. Zniesienie pańszczyzny i uwłaszczenie chłopów było dla niej niejednokrotnie powodem zmiany statusu społecznego, sprzedawała ziemię oraz inne dobra i przenosiła się do miasta, zasilając szeregi inteligencji, a nawet zwykłych robotników.

² Zob. np. K. Gronowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza, realizacja, skutki*, Warszawa 1976.

³ S. Lipiński, *Dzieje wybranych dóbr Chełmszczyzny z terenów Pobuża w XVIII i XIX wieku*, Rejowiec Fabryczny 2019, s. 6.

⁴ Pobuże – kraj położony nad rzeką Bug. Zob. M. Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 2, Warszawa 1916, s. 116.

⁵ S. Lipiński, *Dzieje wybranych dóbr...*, *op. cit.*, s. 11.

⁶ *Ibidem*.

⁷ Autor recenzowanego opracowania użył obu imion Lisickiego, np. na stronach 11–12, 15, 19 zapisał imię Teodor, ale na te same strony 19 dwa razy użył imienia Teofil.

W rozdziale drugim S. Lipiński opisał sytuację ekonomiczną dóbr Dorohusk, stanowiących na przełomie XVIII i XIX wieku własność rodziny Suchodolskich. Dramatyczna wręcz sytuacja finansowa jednego z nich hrabiego Teofila Suchodolskiego spowodowała, że wielokrotnie majątek ten był wystawiany na publiczną licytację i często w ostatniej niemal chwili była ona odwoływana (bo hrabia zdołał spłacić długi) lub nie dochodziło do niej wcale. Powodem, jak domyśla się autor recenzowanej książki, były „przepisy normujące warunki i przebieg licytacji [...] dość restrykcyjne, co może w połączeniu z mocno zachwianymi podstawami ekonomicznymi dóbr, nie sprzyjało zainteresowaniu ich nabycia ze strony ewentualnych oferentów”⁸.

Hrabia T. Suchodolski, oprócz zaciągania nowych pożyczek (którymi starał się spłacać część starych), próbował, zdaniem S. Lipińskiego, ograniczyć zapasę finansową dóbr dorohuskich poprzez „wydzierżawienie części posiadanego majątku. Fakt taki miał miejsce dnia 4/16 06.1857 r.”⁹, kiedy to nastąpiło zawarcie umowy dzierżawnej z Łukaszem Grodzickim. Przedmiotem umowy był folwark Teosin, pole znajdujące się między tym folwarkiem a osadą Myszkowiec oraz pastwisko w Dorohusku przylegające do drogi Dorohusk–Teosin. Po paru latach (w 1864 roku) hrabia podpisał kontrakt wieczystej dzierżawy tego folwarku na rzecz 41 kolonistów niemieckich.

Uwłaszczenie chłopów i otrzymanie odszkodowania pozwoliło T. Suchodolskiemu na częściową spłatę zadłużeń, ale nie załatwiła tej kwestii do końca. Śmierć hrabiego oraz zrzeczenie się spadku przez wdowę po nim na rzecz córek spowodowała zmianę stosunków własnościowych Dorohuska i „zamknęła pewien, niełatwy etap w dziejach dóbr [...]”¹⁰.

Rozdział trzeci (*Z dziejów dóbr Hniszów w latach 1780–1876*) dotyczy nadbużańskiego majątku Hniszów, stanowiącego w tym

okresie własność kilku rodzin: Karskich, Jezierskich, Uniejowskich, Kunickich oraz Horeckich. Podobnie jak większość szlachty żyjącej na przełomie wieków nie powodziło im się łatwo. Stan ciągłego zadłużenia, widmo zlicytowania dóbr – to codzienny obraz nie tylko wspomnianych wyżej właścicieli, ale także nowych, jak chociażby Augusta Kotowskiego oraz jego spadkobierców. Jak określił to S. Lipiński, dzieje dóbr Hniszów, na przełomie dwóch wieków (XVIII i XIX) charakteryzowały się brakiem stabilizacji ekonomicznej. Wpłynęły na ten stan rzeczy zarówno przyczyny obiektywne (niski poziom wiedzy rolniczej, prymitywne metody uprawy ziemi, mało wydajna praca chłopów pańszczyźnianych czy niefrasobliwość i życie ponad stan („zastaw się a postaw się”) właścicieli majątku.

Przyczynek do dziejów dóbr Husynne w latach 1716–1853 to tytuł kolejnego rozdziału. Autor stwierdził, że do jego napisania zainspirowała go książka Jana Klekota¹¹ oraz artykuł Antoniego Czarnockiego¹². O ile monografia dotyczy całości dziejów miejscowości, a wspomniany artykuł kwestii losów jednej rodziny władającej majątkiem, to S. Lipiński opisuje dobra Husynne w dłuższym okresie obejmującym ponad sto lat. Tu również niczym przysłowiowa mantra¹³ powtarza się sytuacja permanentnego zadłużenia właścicieli dóbr. Nie pomagały żadne „kruczki” i „sztuczki”, by ten stan zmienić, dlatego też kończąc ten rozdział, autor jednoznacznie stwierdził, że przystąpienie Ksawerego Gałęziowskiego – jednego z właścicieli Husynnego, do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i zaciągnięcie pożyczki nie przesądziły „o rozwiązaniu problemów, z jakimi zmagali się dziedzice Husynnego”¹⁴.

¹¹ J. Klekot, *Husynne*, Chełm 2009.

¹² A. Czarnocki, *Husynne 1716. Testament Antoniego Bartłomieja Czarnockiego*, „Rocznik Chełmski” 2018, t. 22, s. 431–442.

¹³ Mantra – w buddyzmie, hinduizmie i ezoterycy formuła, werset lub sylaba, które są wielokrotnie powtarzane w celu opanowania umysłu, oczyszczeniu go ze splamień, zaktywizowania określonej energii, uspokojenia.

¹⁴ S. Lipiński, *Dzieje wybranych dóbr...*, *op. cit.*, s. 104.

⁸ S. Lipiński, *Dzieje wybranych dóbr...*, *op. cit.*, s. 47.

⁹ *Ibidem*, s. 49–50.

¹⁰ *Ibidem*, s. 59.

Ostatni piąty rozdział omawia kwestie związane z przeszłością dóbr Świerże w latach 1777–1886. S. Lipiński zdecydował się, opis tego majątku, „przedstawić w nieco innej formule, aniżeli miało to miejsce w odniesieniu do innych dóbr położonych na terenie Pobuża. Złożyło się na to kilka czynników, spośród których należy wymienić rangę miejscowości, jaką niewątpliwie stanowiło erygowanie w pierwszej połowie XV wieku miasteczka oraz utworzona równocześnie parafia rzymskokatolicka¹⁵. Dlatego też zamieścił tu rys historyczny miejscowości oraz nieco wiedzy na temat pierwszych konkretnych właścicieli (Piotra Wołczka Rekutowicza oraz jego synów Andrzeja i Piotra). Przechodząc do analizy losów majątku w wyznaczonych sobie cezurach czasowych, rozpoczął je od dokumentu opisującego podział dóbr dokonany po śmierci Andrzeja Ołędzkiego. Zgodnie z zapisem miasto Świerże odziedziczył Feliks Ołędzki, który sprzedał je Ignacemu Rulikowskiemu. Poważnym problemem, który negatywnie zaważył na sytuacji finansowej nabywcy i jego sukcesorów był długi na rzecz kilku kościołów, zakonu oo. Pijarów oraz osób świeckich. Było to powodem zaciągania

kolejnych pożyczek, co pogarszało sytuację finansową Rulikowskich jako posiadaczy dóbr. Ostatecznie sprzedali je Teodorowi Orsetti, który nakazał dokonanie ich pomiarów. Miało to uporządkować stosunki własnościowe posiadłości. Dokument na ten temat stanowi, zdaniem S. Lipińskiego, „datę graniczną, określoną w tytule opracowania dotyczącego fragmentów dziejów dóbr Świerże w XVIII i XIX wieku”¹⁶.

Całość recenzowanej pracy została zaopatrzona w kolorowe fotografie obrazujące współczesne elementy krajobrazowe i stan pozostałości materialnych opisanych dóbr.

Oceniając pracę S. Lipińskiego, mogę stwierdzić, że stanowi ona ważny przyczynek do historii gospodarczej ziemi chełmskiej. Publikując ją autor wykazał, że jest to efekt jego żmudnych nieraz, ale dokonywanych z benedyktyńską cierpliwością, badań, którymi dzieło się z czytelnikami. Moim zdaniem dał przez to podstawę do dalszych pogłębionych studiów nad problematyką sytuacji ekonomicznej chełmskiej szlachty. Dlatego też polecam tę pracę wszystkim, którzy interesują się dziejami gospodarczymi.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

¹⁵ *Ibidem*, s. 105.

¹⁶ *Ibidem*, s. 123.

Tadeusz Kościuszko w tradycji historycznej Chełma i Ziemi Chełmskiej. Wybór materiałów. Wybrał, przygotował i poprzedził wstępem: Zbigniew Lubaszewski, TAWA, Chełm 2017, ss. 88.

W dziejach Chełma i ziemi chełmskiej pojawiały się postacie, które w swoim czasie odgrywały znaczącą rolę zarówno w historii miasta i tego zakątka Rzeczypospolitej, jak też w dziejach kraju. Do takich postaci należy Andrzej Tadeusz Bonawentura Kościuszko herbu Roch III. Już w dzieciństwie był w Sosnowicy, gdzie poznał swoją młodzieńczą miłość – Ludwikę Sosnowską¹⁷. Na ziemi

chełmskiej znajdują się także dwie miejscowości: Uchańka i Mościska (dawna Wola Habowa) związane z jednym znamienym epizodem wojny rosyjsko-polskiej z 1792 roku (w obronie Konstytucji 3 maja) – słynną bitwą pod Dubienką (siedzibą gminy wchodzącej w skład obecnego powiatu chełmskiego), stoczoną w dniu 18 lipca 1792 roku. W dwa lata później mieszkańcy ziemi chełmskiej, jako drudzy po mieszkańcach ziemi krakowskiej,

¹⁷ Szerzej zob. np. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Damy serca Tadeusza Kościuszki*, Polska Fundacja Kościuszkowska, Warszawa 1995; H. Muszyńska-Hoffma-

nowa, *Miłości i sentymenty Tadeusza Kościuszki*, Łódź 1979.

przystąpili do pierwszego zrywu narodowego podjętego w obronie zagrożonej niepodległości państwa polsko-litewskiego, zwanego insurekcją kościuszkowską. W trakcie powstania Polacy stoczyli na terenie ziemi chełmskiej kilka bitew, m.in. pod Opalinem (14 kwietnia 1794 roku)¹⁸, Dubienką (3 czerwca 1794 roku)¹⁹ oraz Chełmem (8 czerwca 1794 roku)²⁰. Pamięć naczelnika insurekcji została uwieczniona zarówno w Chełmie, jak i w innych miejscowościach historycznej ziemi chełmskiej. Wystarczy tylko przypomnieć, że T. Kościuszko jest patronem jednej z najstarszych szkół w mieście (Szkoła Podstawowa nr 1), ulicy, placu, osiedla mieszkaniowego oraz ma swój pomnik (monument ten stoi na skwerze przy Szkole Podstawowej nr 5 im. Marii Kopnickiej). Podobnie postąpiono w wielu innych miejscowościach regionu chełmskiego. W różny sposób czci się związane z nim kolejne rocznice, m.in. poprzez publikacje. Jedną z nich jest recenzowana praca zbiorowa, wydana dla uczczenia 200. rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki przez Komisję Historii i Tradycji chełmskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Kazimierza Janczykowskiego przy współpracy Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie.

Publikacja, edytowana przez chełmskie Wydawnictwo TAWA, zredagowana przez Zbigniewa Lubaszewskiego – chełmskiego nauczyciela i regionalistę, zawiera przedruki 12 materiałów podkreślających związki Tadeusza Kościuszki z ziemią chełmską oraz pamięć i tradycje o Naczelniku przechowywane na tym nadbużańskim skrawku Rzeczypospolitej. Zostały one ułożone chronologicznie, od najstarszego do najnowszego. Pierwszą z nich jest nieznany szerzej list z dnia 21 maja 1789 roku pióra Ludwika z Sosnowskich księżnej

Lubomirskiej do ukochanego przyjaciela (który był jej pierwszą młodzieńczą miłością)²¹. Kolejną pracą są fragmenty pamiętnika Tadeusza Kościuszki²² dotyczące wojny rosyjsko-polskiej w obronie Konstytucji 3 maja, w której wziął aktywny udział jako dowódca jednej dywizji.

W trakcie tej wojny zasłynął m.in. z bitwy pod Dubienką, stoczoną przez jego żołnierzy w dniu 18 lipca 1792 roku. Fragmenty dziennika Porfiriusza Abdank-Ważyńskiego – unickiego biskupa chełmskiego i bełskiego²³, to trzecia w kolejności publikacja. Autor pełnił w czasie insurekcji kościuszkowskiej funkcję prezesa Komisji Porządkowej Ziemi Chełmskiej, czyli lokalnej władzy powstańczej. W dzienniku wspomina o wizycie Tadeusza Kościuszki w Chełmie w dniu 11 lipca 1791 roku oraz o prowadzonej z Naczelnikiem korespondencji w trakcie insurekcji. Następną pracą to raport gen. Józefa Zajączka – dowódcy polskiego korpusu powstańczego, przesłany do Rady Najwyższej Narodowej, a dotyczący przegranej przez Polaków bitwy pod Chełmem (stoczonej w dniu 8 czerwca 1794 roku)²⁴. Fragmenty wspomnień Wiktora Ambroziewicza – dyrektora Chełmskiej Szkoły Filologicznej (obecnie I Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie), stanowią kolejny tekst recenzowanej publikacji²⁵. Następnym tekstem to artykuł Kazimierza Janczykowskiego, znanego nauczyciela i regionalisty chełmskiego, zatytułowany *Chełmski*

²¹ Przedruk za: „Tygodnik Ilustrowany” 1880, nr 260, s. 386.

²² Przedruk za: T. Kościuszko, *Journal od dnia 17 maja 1792 roku do dnia...*, [w:] P. Bańkowski, *Dwie relacje Tadeusza Kościuszki o kampanii polsko-rosyjskiej 1792 roku*, „Teki Archiwalne”, Warszawa 1963, t. 9, s. 78–89.

²³ *Wiadomość o diariuszu, czyli dzienniku ks. Porfiriego Ważyńskiego (biskupa chełmskiego) od roku 1780 do 1804 dnia 4 pisanego*, wyd. A.S. Petruszewicz, „Przegląd Archeologiczny” 1882–1883, t. 1–3.

²⁴ *Raport Generała Lejtnanta Zajączka Radzie Narodowej przesłany o bitwie pod Chełmem*, „Gazeta Wolna Warszawska” 1794, nr 15, s. 2–3.

²⁵ W. Ambroziewicz, *Moja przygoda pedagogiczna. O szkole polskiej nieco inaczej*, Warszawa 2000, s. 140–144.

¹⁸ D. Tarnasiewicz-Brodowska, *Z dziejów insurekcji kościuszkowskiej w Ziemi Chełmskiej*, [w:] *Ziemia Chełmska (materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21 czerwca 1959 r.)*, Lublin 1961, s. 191.

¹⁹ *Ibidem*, s. 197.

²⁰ *Ibidem*, s. 197–199; P. Kiernikowski, w *200. rocznicę Insurekcji Kościuszkowskiej*, „Gazeta Chełmska” 1994, nr 13, s. 4.

*ślad Tadeusza Kościuszki*²⁶. Tekst Konstantego Prożogi²⁷, opisujący pamiątki i tradycje kościuszkowskie na ziemi chełmskiej, stanowi ważny przyczynek do stwierdzenia, że pamięć o naczelniku nie zaginęła wśród mieszkańców nadbużańskiego skrawka Rzeczypospolitej. W podobnym duchu został napisany tekst Jana A. Paszkiewicza poświęcony osobie Tadeusza Kościuszki oraz dziejom insurekcji kościuszkowskiej na ziemi chełmskiej²⁸. 200. rocznica powstania kościuszkowskiego stała się impulsem dwóch opracowań: artykułu Pawła Kiernikowskiego²⁹ oraz informatora do okolicznościowej wystawy tematycznej pióra Marka Kokosińskiego – pracownika Działu Historycznego w Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie³⁰. Insurekcji kościuszkowskiej na ziemi chełmskiej poświęcony został następny tekst. W omawianym opracowaniu został określony jako maszynopis ze zbiorów Jerzego Ryszczuka – znanego regionalnego kolekcjonera. Faktycznie jest to treść referatu Danuty Tarnasiewicz-Brodowskiej, wygłoszonego przez nią podczas sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie w dniu 21 czerwca 1959 roku³¹. Widocznie wspomniany kolekcjoner przepisał go ze zbioru materiałów tejże sesji, wydanej drukiem w Lublinie³². Ostatni tekst to fragmenty opracowania Zbigniewa Lubaszewskiego, *Tadeusz Kościuszko – związki*

z *Chełmem i ziemią chełmską* stanowiącego część składową pracy zbiorowej wydanej pod redakcją naukową Waldemara Bednaruka i Kamila Jaszczuka³³. Każdy tekst opatrzony został przypisami, przez co czytelnik może uzupełnić swoją wiedzę o źródła w nich wymienione. Tekst, przypisany J. Ryszczukowi, posiada również bibliografię tematyczną.

Całość wydania, uzupełniona odpowiednimi grafikami oraz fotografiami ukazującymi różne formy uczczenia na przestrzeni lat pamięci T. Kościuszki w Chełmie i na ziemi chełmskiej oraz prezentującymi różnorodną pamiątki związane z tym wybitnym patriotą polskim, stanowi wartościowe wydawnictwo świadczące o tym, że osoba Naczelnika „ciągle stanowi ważny element tradycji narodowych, nie tylko w wymiarze ogólnopolskim, ale także w wymiarze lokalnym”³⁴.

Omawiana praca stanowi kompendium³⁵ skupiające wiadomości o Naczelniku pierwszego zrywu narodowego i jego związkach z historyczną ziemią chełmską. Kompendium ważne dla nie tylko dla dziejopisów badających historię regionu nadbużańskiego Rzeczypospolitej Polskiej z przełomu XVIII i XIX wieku, ale dla każdego czytelnika.

PAWEŁ KIERNIKOWSKI

²⁶ Artykuł został wydrukowany w tygodniowym dodatku „Kultura i Życie” nr 27 (746), s. 2, zamieszczonym w ówczesnej gazecie „Sztandar Ludu” z dnia 15–16 lipca 1967, nr 167.

²⁷ K. Prożogo, *Pamiętki i tradycje kościuszkowskie na Ziemi Chełmskiej*, „Ziemia: prace i materiały krajoznawcze”, Rocznik PTTK, Warszawa 1984, t. 50, s. 256–265.

²⁸ J.A. Paszkiewicz, *Kościuszko i insurekcja w Chełmskiem*, „Tygodnik Chełmski” 1984, nr 27, s. 4–5; *ibidem*, nr 28, s. 4.

²⁹ P. Kiernikowski, *W 200. rocznicę insurekcji kościuszkowskiej*, „Gazeta Chełmska” 1994, nr 13, s. 4.

³⁰ M. Kokosiński, *200. rocznica Insurekcji Kościuszkowskiej. Informator do wystawy*, Chełm 1994, s. 1–4.

³¹ D. Tarnasiewicz-Brodowska, *Z dziejów insurekcji kościuszkowskiej w Ziemi Chełmskiej...*, *op. cit.*, s. 188–200.

³² *Ziemia Chełmska (materiały z sesji naukowej historyków odbytej w Chełmie 21 czerwca 1959 r.)*, *op. cit.*

³³ Przedruk za: *Szkoła Rycerska Kadetów Jego Królewskiej Mości i Rzeczypospolitej*, red. W. Bednaruk i K. Jaszczuk, Lublin 2016, s. 161–176.

³⁴ Z. Lubaszewski, *Tadeusz Kościuszko – związki z Chełmem i Ziemią Chełmską*, [w:] *Tadeusz Kościuszko w tradycji historycznej Chełma i Ziemi Chełmskiej. Wybór materiałów*, wybrał, przygotował i poprowadził wstępem Zbigniew Lubaszewski, Chełm 2017, s. 74.

³⁵ Kompendium – dzieło podręczne, zawierające skrót, zarys jakiejś dziedziny wiedzy. Zob. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1968, s. 392.

KALENDARIUM WYDARZEŃ 2019

STYCZEŃ

W ciągu ubiegłego roku Chełm stracił 788 mieszkańców. W styczniu 2019 roku było 61 213 chełmian, z czego 10 000 to osoby poniżej 18. roku życia i prawie 15 tys. emerytów.

Według chełmskiego Urzędu Stanu Cywilnego wśród najczęściej nadawanych imion znalazły się: Lena, Maja i Hanna. Najczęściej wybieranym imieniem dla chłopca był Szymon, Antoni i Filip.

Rada Miasta przyjęła budżet na 2019 rok. Dochody zaplanowane wynoszą 434 293 098 zł, z czego prawie 82 mln zł to unijne dotacje na inwestycje, ponad 129 mln zł – subwencje, 79 mln zł – wpływy z podatków lokalnych, 72 mln – dotacje na zadania zlecone, 68 mln – udział w podatku PIT i 2,4 mln – udział w CIT. Zaplanowane wydatki są wyższe od dochodów o 20 mln, którą to sumę miasto pokryje z emitowanych obligacji komunalnych. Największe wydatki miejskie to kolejno: oświata i wychowanie; pomoc społeczna; gospodarka odpadami i ochrona środowiska; administracja publiczna; kultura; bezpieczeństwo i ochrona przeciwpożarowa.

Według rankingu finansowego samorządu terytorialnego dwutygodnika „Wspólnota” przygotowanego na V Europejski Kongres Samorządów w Krakowie, wśród 48 miast na prawach powiatu Chełm zajmuje 40. pozycję.

Od 1 stycznia na stronie internetowej Urzędu Miasta można sprawdzać wynik pomiaru stężenia zanieczyszczeń powietrza rejestrowany przez automatyczną stację pomiaru pyłu PM10. Dotychczasowe pomiary dokonywane w Chełmie wykazywały przekroczenia dopuszczalnej normy głównie w sezonie grzewczym.

Koncertem w chełmskiej PWSZ rozpoczęła się 27. edycja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tegoroczna zbiórka wśród chełmian przyniosła ponad 125 tys. złotych.

Portal edukacyjny „Perspektywy” opublikował ranking najlepszych liceów ogólnokształcących i szkół technicznych w Polsce. Z chełmskich liceów najwyżej sklasyfikowano II LO (414. miejsce w Polsce i 26. w województwie lubelskim). I LO zajęło 529. miejsce w Polsce i 33. w województwie. Wśród techników na miejscu 169. sklasyfikowano Technikum nr 3 w Zespole Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie (14. w województwie). Na 273. pozycji w Polsce i 17. na Lubelszczyźnie znalazło się Technikum nr 2 z Zespołu Szkół Technicznych.

Henryk Kartaszyński, właściciel i założyciel firmy Pro-Project, znalazł się wśród laureatów prestiżowej nagrody „Bene Meritus Terrae Lublinensi” (Dobrze Zasłużony Ziemi Lubelskiej).

Zmarł Henryk Raczek, działacz sportowy i współzałożyciel Klubu Sportowego Cement Gryf Chełm.

Ponad 200 osób wzięło udział w marszu przeciw agresji i nienawiści. Chełmianie oddali w ten sposób hołd prezydentowi Gdańska, Pawłowi Adamowiczowi, zamordowanemu podczas finału WOŚP w Gdańsku.

Zmarł Alfred Nowak, przez wiele lat czołowy zawodnik Chełmianki.

Lokalna Grupa działania „Ziemi Chełmskiej” obchodziła 10-lecie istnienia. Na uroczystej konferencji podsumowującej działalność stowarzyszenia przypomniano sukcesy i zrealizowane projekty. Celem stowarzyszenia jest rozwój obszarów wiejskich i aktywizacja jego mieszkańców przez tworzenie i rozwój przedsiębiorstw, kursy i szkolenia dla bezrobotnych, doradztwo zawodowe, spotkania o charakterze kulturalnym, sportowym i rekreacyjnym.

W Rejowcu odbył się I Ogólnopolski Konkurs Poetycki na Wiersz Klasyczny o Statuetkę Białego Kruka. Organizatorzy konkursu (Burmistrz i UM w Rejowcu, Wydawnictwo TAWA i GOK w Rejowcu) patronem imprezy wybrali Mariana Janusza Kawałko (1947–2017), wybitnego poetę ziemi chełmskiej, krytyka literackiego i publicystę o wszechstronnych zainteresowaniach.

W Miejskiej Hali Sportowej obchodzono jubileusz 15-lecia istnienia Uczniowskiego Klubu Sportowego „Niedźwiadek” zajmującego się szkoleniem dzieci i młodzieży w piłce nożnej.

Chełmianin, Rafał Kijańczuk – zawodnik MMA wagi półciężkiej, zaliczył rok 2018 do bardzo udanych. Po zwycięstwach na krajowych galach, odnosił sukcesy na zawodach w St. Petersburgu, Karłowch Varach, Kazachstanie oraz w chińskim Shengzhen.

Stowarzyszenie Rocznik Chełmski, Chełmska Biblioteka Publiczna oraz Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie prezentowały 22. tom „Rocznika Chełmskiego” oraz publikację Adama Puławskiego pt. *Wobec „niespotykanego w dziejach mordu”. Rząd RP na uchodźstwie, Delegatura Rządu RP na kraj, AK a eksterminacja ludności żydowskiej od „wielkiej akcji” do powstania w getcie warszawskim*, wydanej w ramach Centralnego Programu Badawczego „Ziemi polskie pod okupacją 1939–1945. Zarząd Stowarzyszenia uhonorował medalem „Amicus Annalis Chelmensis” Mirosława Dederko, regionalistę i historyka z gminy Sawin.

Według nowego regulaminu organizacyjnego chełmski Magistrat dzieli się na Gabinet Prezydenta Miasta i osiem jednostek organizacyjnych (departamenty: nieruchomości, architektury i budownictwa, inwestycji i rozwoju, komunalnego, edukacji i sportu, promocji i kultury, spraw obywatelskich, finansów), w skład których wchodzi dwanaście wydziałów i biur oraz kilkanaście referatów.

Katarzyna Archimowicz, pochodząca z Chełma pisarka, wydała kolejną powieść pt.: *Dwie twarze Joanny*.

Nowa płyta Marka Dyjaka zatytułowana jest *Gintrowski*. Zawiera interpretacje 10 piosenek Przemysława Gintrowskiego w aranżacjach Marka Tarnowskiego i Jerzego Małka.

Zmarła Anna Moryl, wieloletnia nauczycielka j. polskiego i wicedyrektorka I LO w Chełmie.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej wystawa malarstwa Romana Pieńkowskiego „Jeszcze jedna podróż”.

VII Karnawałowe Spotkania z Tańcem Jazzowym w Chełmskim Domu kultury obejmowały dwa koncerty Zespołu Tańca Jazzowego Ballo oraz gości: Małgorzaty Ziółkowskiej z Kieleckiego Teatru Tańca, Klub Tańca Towarzyskiego „Impuls” z MDK w Biłgoraju.

Aleksandra Koneczna z Woli Uhruskiej jako uczennica I LO w Chełmie zdobyła pierwsze miejsce w finale XVI Olimpiady Języka Rosyjskiego w Państwowym Instytucie Języka Rosyjskiego im. A.S. Puszkina w Moskwie.

Patryk Trusz, uczestnik Warsztatów Terapii Zajęciowej „Prometeusz” w Chełmie, otrzymał wyróżnienie w XVI Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Sztuka Osób Niepełnosprawnych” organizowanym przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Zmarł Marian Jonak, działacz Solidarności, internowany w dniu 13.12.1981 roku, później działacz NSZZ RI Solidarność Ziemi Chełmskiej, po 1989 roku członek MKO NSZZ „Solidarność” w Chełmie.

Odbyła się X edycja konkursu „Mam talent u Czarniecczyków”. Pierwsze miejsce zdobyła Oliwia Żuk z Zespołu Szkół w Sawinie, drugie – Karolina Mączka (Liceum Ogólnokształcące w Dubien-ce), trzecia w rywalizacji była Wiktoria Kozik (I LO w Chełmie). Nagrodę za oryginalny talent przyznano Natalii Ufniarz (I LO w Chełmie), nagroda dziennikarzy „Super Tygodnia Chełmskiego” powędrowała do duetu: Patrycja Krukowska i Rostysław Popek (SP nr 11 w Chełmie), dziennikarze „Nowego Tygodnia” wyróżnili zespół Na szybko (ZSEiM w Chełmie). Nagroda publiczności trafiła do Karoliny Staszak i Janka Hubera (SP nr 2 w Chełmie).

Gwiazdami Gali Noworocznej w Chełmskim Domu Kultury byli Waldemar Malicki i Filharmonia Dowcipu. Podczas styczniowych imprez chełmianie mieli okazję podziwiać m.in. Piotra Roguckiego (wokalista i tekściarz zespołu Coma).

LUTY

Beata Mazurek, wicemarszałek Sejmu i rzecznik prasowy PiS, od 1 lutego została przewodniczącą okręgu Chełm – Biała Podlaska – Zamość Prawa i Sprawiedliwości.

Rada miasta podjęła decyzję o likwidacji szkoły branżowej 1 stopnia nr 3, która wchodziła w skład Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych im. Generała Władysława Andersa w Chełmie. Ostatni absolwenci zakończyli edukację ponad 10 lat temu, na nowe klasy nie było chętnych. Zamknięcie szkoły, która kiedyś kształciła sprzedawców, było tylko formalnością.

Pierwszy bieg przełajowy na dystansie 8 km i 30 km. Zorganizowano na ternie Kumowej Doliny. Organizatorami trasy „Hardcorowa Kumowa” byli: Grupa Chełm Biega i Chełmskie Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych. W pierwszej edycji wzięło udział 64 osoby. Najlepsi na mecie byli Artur Jendrych i Magdalena Gajek.

Grupa rekonstrukcyjna Stowarzyszenia „Kresy Pamięć i Przyszłość” wzięła udział w warszawskich uroczystościach 75. rocznicy powstania 27. Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej.

Zmarł Henryk Padrak, kombatant chełmskiego środowiska żołnierzy Armii Krajowej, represjonowany w czasie PRL, weteran walk o niepodległość RP, uczestnik konspiracji antykomunistycznej.

Został pochowany w asyście pocztów sztandarowych 7 chełmskiego i 9 zamojskiego pułków piechoty Legionów AK.

Jak co roku ponad 40 firm weselnych prezentowało swoje oferty na Chełmskich Targach Ślubnych, które odbyły się w Hotelu Kozak na ul. Hrubieszowskiej.

Zmarł Jerzy Puławski, wieloletni działacz wędkarski, pracownik Polskiego Związku Wędkarskiego i społecznik.

Ukazał się nowy tomik poezji Danuty Kurczewicz. W publikacji *Od ulicy do ulicy* proponuje czytelnikom poetycki spacer ulicami Chełma. Książkę wydało Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu.

Popularny spektakl *Głupcy z Chełma* w reżyserii Marcina Wąsowskiego, luźno oparty na motywach twórczości I.B. Singera, ponownie wystawiono na deskach Chełmskiego Domu Kultury.

W sali koncertowej im. Idy Haendel Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia odbył się recital na fortepian i skrzypce w wykonaniu Aleksandry Mazurek i Grzegorza Siedlaczka.

Na Gali Mistrzów Sportu podsumowano wyniki Plebiscytu Sportowego za rok 2018. Zwycięzców wybrano spośród 146 sportowców, 32 trenerów i 27 klubów sportowych z terenu Chełma i powiatu chełmskiego. W kategorii Sportowiec Roku powyżej 16 lat zwyciężyła Patrycja Dudek (Chełm) i Michał Grzywna (pow. chełmski). W kategorii Sportowiec Roku poniżej 16 lat pierwsze miejsce przypadło Dagmarze Branickiej (Chełm) i Miłoszowi Kusemu (pow. chełmski). Trenerem roku został Michał Filipczuk (Chełm) i Bartłomiej Zakrzewski (pow. chełmski). Tytułem Debiut Roku wyróżniono Mateusza Ciołka (Chełm) i Mateusza Hurko (pow. chełmski), zaś tytuł Klubu Roku powędrował do Międzyszkolnego Klubu Sambo Chełm i Chełmskiej Szkoły Karate Kyokushin Satori.

Lekkoatletka Paulina Zielińska z MKS Agros Chełm na Halowym Mitingu RKS i ŁOZLA w Łodzi wygrała biegi na 200 i 300 metrów.

W 2018 roku kontrolerzy Chełmskich Linii Autobusowych wystawili około 2200 mandatów pasażerom jeżdżącym „na gapę”, na łączną kwotę 280 tys. złotych. Rekordzista uzbierał około 30 mandatów.

W konferencji „Atrakcyjna oferta wyboru dalszej drogi edukacyjnej efektem zmian w szkolnictwie zawodowym” zorganizowanej przez Kuratorium Oświaty w Lublinie wzięła udział minister szkolnictwa Anna Zalewska. Spotkanie miało miejsce w Zespole Szkół Technicznych im. Zygmunta Szyszko-Bohusza w Chełmie, uczestniczyło w nim blisko 300 dyrektorów i nauczycieli szkół z Chełma i powiatów krasnostawskiego, chełmskiego i włodawskiego.

Tytuł Wolontariusza Roku, przyznawany przez Caritas Archidiecezji Lubelskiej, przypadł Juli Monastyrskiej, Lenie Pejo i Annie Szczablewskiej ze Szkolnego Koła Caritas przy SP nr 7 w Chełmie.

W Bibliotece Pedagogicznej w Chemie przeprowadzono cykl szkoleń dla nauczycieli „Maraton Cyfrowych Inspiracji”, dotyczących wykorzystania nowych technologii w edukacji. Spotkania poprowadzili pracownicy Centrum Zastosowań TIK (technologii informacyjno-komunikacyjnych).

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z bajkopisarką i ilustratorką książek Edytą Zarębską. Czytelnicy mieli także okazję spotkać się Krzysztofem Kołtunem na promocji jego tomiku poezji *Prośba do wołyńskiej wody*.

Galeria „Nova” ChBP była miejscem ekspozycji prac artystów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Twórców Kultury Nadbużańskiej.

Festiwal Filmowy Grand Off to najważniejsza impreza promująca kino niezależne w Polsce. Filmy nagrodzone podczas 12. edycji festiwalu chełmianie mogli obejrzeć w Chełmskiej Bibliotece Publicznej.

Regionalne konsultacje „Niezależność i rozwój Kół Gospodyń Wiejskich bez obowiązków i obaw” z udziałem Angeliki Moźdzanowskiej, sekretarza stanu w ministerstwie rozwoju oraz pełnomocnika rządu ds. małych przedsiębiorstw, odbyły się w ChBP.

Paulina Zielińska wzięła udział w Halowych Mistrzostwach Polski Juniorek do lat 16, rozegranych w Toruniu. Zawodniczka MKS Agros Chełm zdobyła złoty medal i tytuł Mistrzyni Polski.

Zapaśnik Cementu Gryfa Chełm, Szymon Szymonowicz, wywalczył złoty medal podczas Pucharu Polski Seniorów, rozegranym w Raciborzu.

W Galerii „Pasja” wystawiono obrazy śp. Marii Rutkowskiej. Zmarła w grudniu 2018 roku artystka od lat 70. XX wieku była związana z Chełmem działalnością zawodową i artystyczną.

204 komplety włosów na peruki dla Fundacji Rak'nRoll Wygraj Życie przekazały chełmskie salony fryzjerskie. Najwięcej (100 sztuk) wpłynęło od firmy Lejdis&Dzentelmen. Gotowe peruki przekazywane są nieodpłatnie kobietom walczącym z nowotworem.

Zarząd Województwa Lubelskiego powołał Społeczną Radę do spraw Ochrony Zdrowia. W jej skład wchodzi wybitni specjaliści z branży medycznej, wśród których znalazł się prezydent Chełma, Jakub Banaszek, który pracował jako doradca ministra zdrowia, Konstantego Radziwiłła.

Miejska Państwowa Straż Pożarna podsumowała ubiegły rok. W 2019 roku strażacy interweniowali 1406 razy: 456 wyjazdów do pożarów; 877 razy do miejscowych zagrożeń i 73 razy do fałszywych alarmów.

W Chełmskim Domu Kultury koncertowali: rodzina Pospieszalskich i duet Czyżykiewicz & Cisło.

MARZEC

Według raportu *Sytuacja zdrowotna ludności Polski i jej uwarunkowania* opublikowanego przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego powiat chełmski znalazł się wśród 25 powiatów, w których mężczyźni żyją krócej. Średnia w kraju to 74 lata dla mężczyzn, w powiecie chełmskim mężczyźni żyją średnio 70,4 lata. Ponadto występują u nas dwa niekorzystne zjawiska: deprivacja (brak dostępu do możliwości i zasobów powszechnych w społeczeństwie) i wysoki poziom umieralności z ogółu przyczyn.

3 marca w całej Polsce wystartował VI Bieg Tropem Wilczym, upamiętniający żołnierzy wykłętych. Organizatorem chełmskiej edycji była Fundacja Wolność i Demokracja oraz Chełmskie Towarzystwo Samorządowe. Zwycięzcą biegu honorowego został Wiktor Sosiński i Julia Szeremeta. W biegu głównym triumfował Kamil Borowski i Ewa Furmanik.

W Galerii „Nova” ChBP miała miejsce wystawa twórczości Doroty Kulickiej zatytułowana „Wstęp wolny”.

Galeria „Atelier” z okazji setnej rocznicy powstania Stowarzyszenia Autorów ZAiKS przedstawiła wystawę portretów „Sto twarzy ZAiKS-u”, prezentującą twórców w fotografiach członków Sekcji Autorów Dzieł Fotograficznych tej organizacji.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbyły się warsztaty edukacyjne dla dzieci i spotkanie z pisarzem Marcinem Koziółem.

W całym kraju trwają protesty pracowników wymiaru sprawiedliwości. Kilkudziesięciu pracowników chełmskiego Sądu Rejonowego i prokuratury wzięło udział w akcji „Ostatki u premiera” w Warszawie. Demonstranci postulują zmianę ustawy budżetowej na 2019 roku; podwyżkę 450 zł netto dla każdego oraz wprowadzenie ustawy o pracownikach sądów i prokuratury.

Rada Miasta podjęła uchwałę w sprawie likwidacji Zarządu Dróg Miejskich. Pracowników tej jednostki zatrudnił Urząd Miasta, bazę lokalową przeznaczono na sprzedaż i pod wynajem. Powodem likwidacji były uwarunkowania ekonomiczne.

Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia zaprosiła na koncert Marcina Dominika Głucha, pianisty, dyrygenta, kompozytora i antropologa kultury polskiej. W marcu w sali koncertowej im. Idy Haendel wystąpił także polski wibrafonista Karol Szymanowski i skrzypaczka Aleksandra Marika Kornowicz.

Giełdę Szkół „EDUwybory 2019” zorganizowaną przez Bibliotekę Pedagogiczną w Chełmie odwiedzało dziennie około 300–400 osób. Na 23. edycji imprezy uczniowie mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną liceów i zawodówek z Chełma i regionu.

Wmurowano kamień węgielny pod budowę Galerii Chełm. Zakończenie prac planowane jest na pierwszy kwartał 2020 roku.

W ChDK odbył się koncert finałowy 17. edycji Wojewódzkiego Festiwalu Piosenki Anglojęzycznej organizowanego przez IV LO w Chełmie. Festiwalowi towarzyszy „Kuznia Młodych Talentów” – specjalna część artystyczna, w której biorą udział uczniowie szkół podstawowych.

Patryk Lachowski, dziennikarz Radia Bon Ton, otrzymał nagrodę dla Najlepszego Młodego Dziennikarza Lubelszczyzny 2018 roku w konkursie organizowanym przez Lubelską tv.

W dwudniowej rywalizacji VI Międzynarodowego Halowego Turnieju Piłki Nożnej Kresy 2019 uczestniczyło 51 drużyn z Polski i Ukrainy. Mecze rozgrywano w Chełmie, Włodawie, Uhrusku i Woli Uhruskiej. Organizatorem imprezy był Chełmski Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

W ramach akcji „Strajk dla klimatu” w Chełmie odbył się pokojowy marsz, którego uczestnicy przeszli od parku miejskiego ul. Lubelską w stronę placu Łuczkowskiego. Przekazano władzom miasta apel o wprowadzenie w mieście działań na rzecz ochrony klimatu. W proteście wzięło udział ok. 30 osób.

Z okazji Światowego Dnia Poezji w Chełmskiej Bibliotece Publicznej zorganizowano „Poetycki zawrót głowy”. Podczas spotkania swoją twórczość prezentowali poeci zrzeszeni w Grupie Literackiej „Lubelska 36”.

Dyrektorem Departamentu Promocji i Kultury chełmskiego Urzędu Miasta został Bartłomiej Kazimierzczak.

Zmarł Jerzy Papiernia, nestor chełmskich rzemieślników, odznaczony m.in. najwyższym odznaczeniem rzemieślniczym – szablą Kilińskiego.

Z okazji jubileuszu 15-lecia działania chełmskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Wołynia i Polesia odbyła się uroczystość, podczas której podsumowano działalność, prezentowano twórczość poetycko-muzyczną członków oraz przedstawiono prezentację multimedialną z wyjazdów turystycznych i patriotycznych na Kresy Wschodnie.

Rozpoczęło działalność Stowarzyszenie „Lejdis&Dzentelmen Dzieciom”. Organizacja skupia ludzi angażujących się w akcje charytatywne. Prezesem został Daniel Dworczyński, wiceprezesem Monika Tarnowska, siedzibą jest salon fryzjerski „Lejdis&Dzentelmen”.

40 par wzięło udział w finale Mistrzostw Polski Boogie Woogie & Rock and Roll'a 2019 w Chełmskim Domu Kultury. Organizatorami imprezy byli Młodzieżowy Dom Kultury, Klub Boogie Opus Twist i Polskie Stowarzyszenie Boogie Woogie.

Wojciech Hetman, znany chełmski cukiernik, obchodził 60-lecie pracy zawodowej i 30. rocznicę otwarcia cukierni w Chełmie.

Odnotowano rekordową w sezonie liczbę zachorowań na grypę i tzw. zachorowania okołogrypowe. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna odnotowała około 200 rozpoznanych klinicznie zachorowań na grypę w ciągu tygodnia. Chełmski szpital wstrzymał przyjęcia i zakazał odwiedzin na Oddziale Obserwacyjno-Zakaźnym.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbył się koncert Leszka Długosza; w „Strzesze u Wojciecha” koncertował Jacek Bieleński i zespół Koty Papieża; w klubie Atmosfera zespół Nocny Kochanek promował swoją najnowszą płytę; w ChDK publiczność bawił czeski zespół The Beatles Revival Band Prague, grupa wokalna 10 Tenorów; Marek Dyjak w interpretacjach Gintrowskiego; Chadek Gospel Choir podczas koncertu „W Niedzielę Palmową”.

KWIECIEŃ

Po raz czwarty chełmianie wzięli udział w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. 44-kilometrowa trasa zaczynała się przy parafii Przenajświętszej Trójcy w Chełmie, kończyła przy parafii Wniebowzięcia NMP w Skierbieszowie.

W akcji „Czysty Chełm” wzięli udział prezydent Jakub Banaszek oraz chełmskie drużyny harcerskie, Grupa Chełm Biega, Chełmska Grupa Rowerowa i okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Chełmie. Efekty proekologicznej i edukacyjnej akcji można było oglądać na Facebooku oraz na wystawie w ChBP w ramach akcji „Sprzątanie Świata – Polska 2019”.

Prezydent miasta powołał nową Radę Sportu. Do jej zadań należy opiniowanie strategii rozwoju miasta w zakresie kultury fizycznej, projektu budżetu w tym zakresie oraz programów rozwoju bazy sportowej w mieście.

Rozwiązano klub radnych „Postaw na Chełm”. Powstał on w 2006 roku jako komitet wyborczy Agaty Fisz. Gdy została ona prezydentem Chełma, przekształcono go w klub radnych. Gdy prezydentem wybrano Jakuba Banaszka, klub zaczął tracić członków i w konsekwencji został rozwiązany przez swoją założycielkę.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbyły się Ogólnopolskie Warsztaty OKM 1940 „Ostaszków–Kalinin–Miednoje” organizowane przez Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939 r.” z Łodzi. Tematem była historia funkcjonariuszy Policji Państwowej II Rzeczypospolitej. Uczestniczyli w nich policjanci oraz uczniowie chełmskich szkół mundurowych.

Zmarł Adam Kędzierawski (1935–2019), nauczyciel Studium Wychowania Przedszkolnego i Studium Nauczycielskiego, wychowawca i społecznik.

Zarząd Województwa Lubelskiego odwołał Michała Jedlińskiego z funkcji dyrektora chełmskiego szpitala. Jego obowiązki przejęła, Kamila Ćwik, która dotychczas pełniła funkcję dyrektora w szpitalach w Opolu Lubelskim i Poniatowej.

Podczas Mistrzostw Polski Juniorów w stylu klasycznym rozegranych w Radomiu, zawodnicy Cementu Gryfa Chełm, Szymon Szymonowicz i Michał Biskupski zdobyli złote medale w swoich kategoriach.

Decyzją starosty chełmskiego, Piotra Deniszcuka, Nadbużańskie Święto Pszczoły od osiemnastu lat organizowane w Okszowie odbywać się będzie w Rudzie-Hucie.

W ramach Festiwalu „Gitarra na Kresach” już po raz 11. odbył się Ogólnopolski Konkurs Gitarowy, w którym wzięło udział 40 wykonawców z polskich szkół muzycznych.

Miejski Jarmark Wielkanocny organizowany przez Urząd Miasta Chełm i Starostwo Powiatowe odbywał się na placu Łuczkowskiemu. Także Miejska Hala Sportowa gościła blisko 100 wystawców prezentujących wyroby regionalne na Wielkanocnym Jarmarku Nowego Tygodnia.

W 22 chełmskich szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych trwał strajk. Protest podjęło średnio 30 proc. nauczycieli (ok. 500 osób), przyłączając się do akcji ogólnopolskiej. Postulaty dotyczyły zagadnień ekonomicznych i prawnych związanych ze zmianami w oświacie wprowadzanymi przez minister edukacji narodowej Annę Zalewską.

35-lecie pracy twórczej obchodziła Anna Szumera. Na jubileuszowej wystawie w Chełmskim Domu Kultury malarka zaprezentowała swoje obrazy z kilku ostatnich lat działalności.

Z inicjatywy Oddziału PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie zorganizowano I Rajd „Szlakami Żołnierzy AK-WiN”. Wsparcia inicjatywie udzieliło Koło Chełm Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W rajdzie uczestniczyli dorośli amatorzy turystyki oraz młodzież szkolna z Chełma, Okszowa, Sawina i Woli Uhruskiej.

Z okazji 79. rocznicy zbrodni katyńskiej Chełmska Biblioteka Publiczna we współpracy z Muzeum Chełmskim przygotowała wystawę i prezentację multimedialną „Katyń–Charków–Twer”.

Jogurt Spółdzielni Mleczarskiej Bieluch otrzymał nagrodę SuperProdukt w konkursie „Produkt Mleczny Roku 2019”, organizowanym przez Krajowe Stowarzyszenie Mleczarzy. Na Euroforum Polskiego Mleczarstwa w Kielcach nagrody zdobyły łącznie cztery produkty chełmskiej spółdzielni. W 2019 roku „Bieluch” obchodził 90. rocznicę powstania, co świętowano podczas uroczystej konferencji.

Wyniki audytu miejskich finansów za lata 2015–2018, przeprowadzonego przez firmę „Aesco Group”, wykazały, że Chełm stoi na skraju bankructwa. Celem audytu było zbadanie realnej sytuacji finansowej miasta po rozpoczęciu kadencji nowego prezydenta. Chełm ma niski wzrost docho-

dów bieżących, zdecydowanie za dużo wydaje na oświatę i administrację, potrzebuje wprowadzenia natychmiastowych oszczędności. Zadłużenie miasta pod koniec 2018 roku wynosiło ponad 162 mln zł. Większość spółek miejskich zamknęło ubiegły rok stratą.

Weronika Błaziak z I LO w Chełmie została czwartą w historii szkoły finalistką olimpiady z literatury i języka polskiego. Przygotowywała się do konkursu pod kierownictwem Anny Popielewicz, nauczycielki I LO.

W finale Ogólnopolskiej Olimpiady Innowacji Technicznych i Wynalazczości znaleźli się reprezentanci Technikum Mechatronicznego z Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie: Radosław Berbec, Bartosz Kaniewski i Patryk Wygodańczuk, przygotowywani przez Elżbietę Lipską.

Ponad połowa rezerwatu Torfowisko Sobowice (gmina Chełm) uległo zniszczeniu w pożarze wywołanym przez nieodpowiedzialne wypalanie traw.

Prezydent Chełma zdymisjonował swojego pierwszego zastępcę. Artura Juszcza zastąpiła dotychczasowa skarbnik miasta Agnieszka Kruk.

Chełmski Klub Sportowy „Chełmianka” ruszył z kampanią crowdfundingową „Razem dla Chełmianki”. Celem jest zebranie 200 tys. zł, aby drużyny „Chełmianki” mogły przystąpić do sezonu rozgrywek 2019/2020.

Pochodząca z Chełma Marta Kiermacz-Abramek, przebiegła tokijski maraton i ma już na swoim koncie wszystkie największe maratony świata. Jej nazwisko pojawiło się w Księdze Rekordów Guinnessa.

Reprezentant Team Beltor, Michał Burdan, zdobył pierwsze miejsce na zawodach Pucharu Świata w kickboxingu, które odbyły się w Innsbrucku (Austria). Pochodzący z Chełma sportowiec, to jeden z najbardziej obiecujących kickboxerów w Polsce, który wzbudził zainteresowanie federacji DSF Kickboxing Challenge.

Niepubliczne przedszkole z oddziałami integracyjnymi „Razem” gościło ambasadora Tajwanu, Webera V.B. Shiha. Przybyły na zaproszenie wicemarszałek Sejmu Beaty Mazurek dyplomata przekazał placówce edukacyjny sprzęt multimedialny.

Podczas XXVIII Międzynarodowych Spotkań Chóralnych w Chełmskim Domu Kultury zaprezentowały się: Chór Ziemi Chełmskiej „Hejnał”, Chór Męski „Ave” (Sławatycze), Chór Męski Ziemi Biłgorajskiej „Echo”, Chór „Tercja” (Świdnik), Chór Gminy Kurów, Chór „Partychóra Ensemble” (Chełm).

W sali widowiskowej ChBP odbyło się spotkanie z Krzysztofem Skibą, muzykiem, satyrykiem, publicystą, aktorem i liderem zespołu muzycznego Big Cyc. ChDK był organizatorem kolejnego już „Wieczoru Bieszczadzkiego” i Festiwalu Piosenki Turystycznej i Poetyckiej „Na Skarpie”. Na koncercie „Zwycięska Polska” zorganizowanym przez Towarzystwo Patriotyczne chełmianie mogli posłuchać Jana Pietrzaka, Andrzeja Kofakowskiego, Bartka Kurowskiego i Kapeli spod Egidy.

MAJ

Obchody 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja w Chełmie rozpoczęła uroczysta msza w bazylice NNMP, uroczystości miejskie odbyły się na placu Łuczkowskiego, chełmianie uczestniczyli też w koncercie Grażyny Łobaszewskiej z grupą Ajagore w ChDK-u.

W Muzeum Ziemi Chełmskiej wystawa „Jeden wiek – wiele dróg. Sztuka polska XX wieku”. Ekspozycję stworzyło ponad 100 dzieł z kolekcji Muzeum Lubelskiego, prezentujących wybrane zjawiska w malarstwie i rzeźbie polskiej XX wieku.

Muzeum Ziemi Chełmskiej było lokalnym organizatorem ogólnopolskiego konkursu ogłaszanego przez Muzeum Okręgowe w Toruniu w ramach Międzynarodowych Spotkań Artystycznych dla Dzieci i Młodzieży. Warunkiem uczestnictwa było zapoznanie się z wybranymi wystawami Muzeum Chełmskiego w sezonie 2018/19 i wykonanie pracy plastycznej obrazującej wrażenia z ekspozycji.

W dniach 12 maja – 9 czerwca 2019 roku Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” po raz 16 zorganizowało „Dni Kultury Chrześcijańskiej”. Wśród zaproszonych gości byli m.in. Krzysztof Zanussi, Cezary Pazura, Jerzy Rogalski, Grzegorz Gawlik, Jan Pospieszalski, Rafał Cieszyński, Magdalena Ogórek. Koncerty, wystawy, warsztaty i spotkania z twórcami odbywały się w Chełmskiej Bibliotece Publicznej oraz w miejskich szkołach i przedszkolach.

51. Ogólnopolskie Spotkania Lalkarzy w ChDK-u to przegląd amatorskich teatrów lalkowych z całej Polski oraz prezentacje profesjonalnych zespołów teatralnych, wraz z pokazami metodycznymi, multimedialnymi, wystawami, i konkursami. Organizatorem imprezy był Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie.

W wieku 83 lat zmarł Ryszard Jankowski, jeden z najbardziej rozpoznawalnych uczestników chełmskiej „Solidarności”. W latach 1972–1982 był pracownikiem PKS w Chełmie. Jesienią 1980 roku należał do inicjatorów powołania w zakładzie NSZZ „Solidarność”. W 1989 roku należał do założycieli Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ Solidarność Region Chełm. Odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżem Wolności i Solidarności.

Z okazji 75. rocznicy likwidacji Stalagu 319 w Chełmie odbyła się sesja popularnonaukowa zorganizowana przez Urząd Miasta Chełm i Chełmską Bibliotekę Publiczną przy współudziale Chełmskiego Towarzystwa Naukowego, Stowarzyszenia „Rocznik Chełmski”, Towarzystwa Wiedzy Obronnej i SP nr 8. Sesji towarzyszyła wystawa „600 000 razy nie. Jeńcy włoscy w obozach na terenie Generalnego Gubernatorstwa” przygotowana i otwarta przez Diego Audero Bottero.

Z okazji Dnia Osób z Niepełnosprawnością Inspektorat ZUS w Chełmie umożliwił bezpłatne korzystanie z porad ekspertów z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Narodowego Funduszu Zdrowia, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz bezpłatne badania ciśnienia i poziomu cukru.

Konserwator zabytków czasowo wstrzymał prace przy budowie centrum handlowego przy ul. Rampa Brzeska ze względu na odnalezione tam pochówki z czasów II wojny światowej. Badania archeologiczne odkryły zbiorową mogiłę żołnierzy – jeńców stalagu 319. Zdecydowano, że szczątki zostaną przeniesione na cmentarz jeniecki w lesie Borek.

Do Powiatowych Urzędów Pracy w Chełmie i Włodawie wpłynęły informacje o zwolnieniach grupowych w zakładach Sco-Pak. Z fabryk w Chełmie i Orchówku zwolnionych zostanie ok. 260 osób. To największe masowe zwolnienia w regionie od lat. Po 25 latach istnienia Sco-Paku na rynku firma upadła i czeka na wyznaczenie syndyka masy upadłościowej.

Dziesięć medali zdobyli sportowcy Klubu Karate Kyokushin Kanku z Chełma na 6. Turnieju International Integration Cup Kyokushin Karate in Memory Sosai Mas Oyama w Tomaszowie Lubelskim. W rywalizacji wzięło udział ponad 100 zawodników i zawodniczek z całej Polski. Na podium stawali członkowie chełmskiego Klubu: Kacper Grządkowski, Karolina Sachadel, Natalia Szopa, Estera Szopa, Natalia Bakun, Wiktor Klimowicz, Ignacy Kulbaka, Jakub Rozmus.

W Bibliotece Głównej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Chełmie wystawa malarstwa Anny Bronickiej.

Chełmska PWSZ otrzymała 28,5 mln zł dotacji na budowę Instytutu Nauk Medycznych. Symboliczny czek uroczystie przekazali władzom uczelni Beata Mazurek, wicemarszałek Sejmu, i Jakub Banaszek, prezydent Chełma.

PKP S.A. i miasto Chełm podpisały list intencyjny o powołaniu nowej spółki PKP Linia Chełmska Szerokotorowa. Głównym celem spółki jest działanie na rzecz rozwoju usług logistycznych na ziemi chełmskiej dzięki infrastrukturze szerokotorowej linii kolejowej nr 63 oraz wybudowaniu terminala przeładunkowego.

Koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej na placu Łuczowskiego rozpoczął dwudniowe obchody 28. rocznicy utworzenia Straży Granicznej. Część oficjalną rozpoczęła msza święta, potem odbył się uroczysty apel z wręczeniem odznaczeń oraz defilada pododdziałów SG.

W ramach corocznych Dni Otwartych Sądów, Sąd Rejonowy w Chełmie zaprosił mieszkańców miasta na zwiedzanie sal rozpraw, uczestnictwo w jawnych posiedzeniach i zapoznanie się z historią i pracą polskiego sądownictwa.

Nagrodę główną XII Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Wacława Iwaniuka w Siedliszczu otrzymał Jerzy Fryckowski, nauczyciel polonista, krytyk literacki, satyryk i poeta z Dębnicy Kaszubskiej. Pokłosiem konkursu jest tom *Taniec do skrzypiącej płyty* opublikowany przez wydawnictwo TAWA.

„Książki mają głos” – cykl spotkań w Chełmskiej Bibliotece Publicznej, których celem jest czytanie i popularyzacja książek, zapoczątkowało spotkanie z Longinem Janem Okoniem, autorem *Opowieści Niedźwiedziego Grodu*, poetą i pisarzem, laureatem wielu nagród i odznaczeń, m.in. Orderu Uśmiechu i Literackiej nagrody im. K.A. Jaworskiego, Chełmianina Roku 2006.

Pierwszą imprezą w nowo otwartym amfiteatrze w Janowie była Gminna Biesiada Rodzinna. Jej najważniejszym punktem był finał X Festiwalu Polskiej Piosenki o Miłości o Różę Małego Księcia.

Patryk Kamiński, wychowanek Cementu Gryf Chełm, zdobył złoty medal Mistrzostw Polski Seniorów w zapasach, które rozegrano w Kartuzach.

Grupa Azart Peleton Chełm powróciła z Maratonu Kresowego w Mielniku z 6 medalami, które zdobyli rowerzyści: Katarzyna Błaszczak, Adam Chachaj, Wiesław Wójtowicz, Wiesław Kociuba, Marian Kita, Paweł Semeniuk.

26 maja odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego. Wśród 26 polskich posłów reprezentantami Lubelszczyzny będą Beata Mazurek (PiS), Elżbieta Kruk (PiS), Krzysztof Hetman (Koalicja Europejska). W okręgu nr 8 liczba uprawnionych do głosowania wynosiła 1 706 080, wydano 748 033 kart do głosowania. W powiecie chełmskim największym poparciem cieszyła się partia Prawo i Sprawiedliwość.

31 maja koncertem Opole '80 zainaugurowano otwarcie odnowionego amfiteatru w Kumowej Dolinie.

Na placu Łuczkowskiemu miał miejsce koncert z okazji urodzin Stanisława Grzesiuka w wykonaniu Bimber Boys.

CZERWIEC

Chełm znalazł się na trasie połączeń kolejowych, które mają powstać w ramach rządowego programu „Dziesięć Szprych” – 10 tras kolejowych umożliwiających połączenia z większości regionów Polski z Centralnym Portem Komunikacyjnym w Warszawie w czasie nie dłuższym niż 2,5 godz.

Chełmska grupa „Nokaut” została nagrodzona Złotą Płytą przez Związek Producentów Audio-Video za singiel „Na koniec świata”.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie podpisała umowę o współpracy z ukraińskim Narodowym Uniwersytetem „Politechnika Lwowska”. Obie strony będą prowadzić wspólne badania w zakresie nauk technicznych i poznawać swoje możliwości kształcenia.

Komisja Rewizyjna Rady Miasta Chełm wydała pozytywną opinię dla wykonania budżetu za ubiegły rok.

Od początku roku w powiecie chełmskim odnotowano 66 przypadków ASF u dzików. To najwięcej w województwie lubelskim. Powiatowy lekarz weterynarii wydał pozwolenie na kolejne odstrzały sanitarne. Nie odnotowano wystąpienia afrykańskiego pomoru świń u zwierząt domowych.

W ChDK odbyła się Gala „Zasłużony dla Powiatu Chełmskiego”. Starostwo powiatowe wyróżniło 35-u społeczników, lokalnych artystów, radnych i przedsiębiorców.

Już po raz trzeci na placu Łuczkowskiemu prezentowano festiwal „Niezła Sztuka”. Program imprezy obfitował w wystawy malarstwa i fotografii, koncerty, warsztaty, występy artystyczne i spotkania z wyjątkowymi ludźmi.

Chełmski Klub Sportowy Chełmianka wspólnie z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji oraz UKS Niedźwiadek Chełm byli organizatorami III Festynu Rodzinnego „Chełmianka Chełmianom”.

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Chełmie była gospodarzem Niedźwienaliów. Impreza odbyła się w parku Miejskim, a na scenie zaprezentowały się takie zespoły, jak Nokaut, Lili, Extra Mocni, Malibu i Łzy. Koncertom towarzyszył piknik rodzinny i atrakcje dla dzieci i młodzieży.

W Żydowskim Muzeum Galicja w Krakowie już po raz 23. wręczono odznaczenia „Chroniąc pamięć” nadawane Polakom zaangażowanym w zachowanie dziedzictwa polskich Żydów i dialog polsko-żydowski. Dyplomy odebrało 11 osób, wśród których znaleźli się Zbigniew Lubaszewski, Mariusz Matera i pastor Kościoła Zielonoświątkowego, Czesław Uszyński.

Prof. Andrzej Jasiński, polski pianista, profesor i pedagog, juror konkursów pianistycznych na świecie, spotkał się z chełmianami w sali koncertowej szkoły muzycznej. Oprócz wspomnień profesora, uczestnicy spotkania mogli posłuchać utworów Fryderyka Chopina i Ignacego Paderewskiego.

W ChBP odbyło się spotkanie z Tomaszem Sekielskim, dziennikarzem, autorem filmów dokumentalnych, reportaży i książek. Sekielski napisał scenariusz i reżyserował film dokumentalny *Tylko nie mów nikomu* w którym opisał wykorzystywanie seksualne dzieci w Kościele katolickim w Polsce, czym wywołał ogólnokrajową dyskusję.

Tegoroczny Moto Piknik i Moto Kropla, organizowane przez Stowarzyszenie Motocyklistów Chełmskich Niedźwiedzie Wschodu i Stowarzyszenie AiMix Studio, odbył się w Kumowej Dolinie. Imprezę rozpoczęła parada motocykli, przejeżdżająca przez całe miasto, potem blok koncertów w amfiteatrze. Na scenie zaprezentowały się zespoły: Panta Koina, Marazm, Eraserhead, Pod Prąd, Now We, Samaya, Line Of Dead i Harlem. Z kolei w niedzielę zorganizowano akcję zbiórki krwi – Motokropla Chełm 2019.

Festiwal rockowy „Chełmstok” po dziesięcioletniej przerwie wrócił na mapę chełmskich imprez. Gwiazdą tegorocznej edycji był zespół Riverside, przed którym zaprezentowali się: wrocławski The Sixpounder, półfinałiści VII edycji polskiego Must Be The Music oraz biłgorajski Shame Yourself Organizatorem imprezy był Chełmski Dom Kultury.

W ramach zawodów „Triathlon Mietków” odbyły się Mistrzostwa Polski Policji w Triathlonie na dystansie 1/4 Iron Mana. Spośród ok. 700 zawodników wyróżniła się Iwona Panas z Komendy Miejskiej Policji w Chełmie – stawała na podium w trzech kategoriach.

Impreza wchodząca w skład polskiej edycji wywodzącego się z Indii święta kolorów „Holi Festival Poland – Pokolorujmy Polskę Tour 2019” zgromadziła chełmian w parku miejskim przy ul. Lubelskiej.

Podczas spotkania Komisji Ochrony Przyrody i Komisji Opieki nad Zabytkami Oddziału PTTK im. Kazimierza Janczykowskiego w Chełmie, zorganizowanego przy współpracy i w siedzibie Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza w Chełmie, trzech zasłużonych działaczy turystycznych: Edward Ilenda, Tadeusz Sławiński i Tadeusz Suski otrzymało odznaki „50 lat w PTTK”.

Ponad 300 osób wzięło udział w VI Maistrocafe Półmaratonie Chełmskim. Uczestnicy przebiegli 21 km po ulicach Chełma. W klasyfikacji ogólnej najlepszy był Artur Jendrych (czas 1:17:42) i Olga Zarzeczna (czas 1:30:21).

Zakończenie roku szkolnego w II LO w Chełmie uświetniła wizyta Mateusza Morawieckiego. Po wizycie w szkole premier spacerował po placu Łuczkowskiemu w towarzystwie prezydenta miasta Jakuba Banaszka i najlepszych uczniów chełmskich szkół. Wizyta w Chełmie trwała ok. 3 godziny.

W rozegranych w Krakowie VII Mistrzostwach Polski Seniorów i Seniorek w Sambo podopieczni Pawła Białasa zdobyli drużynowe zwycięstwo już po raz szósty. Na sukces chełmskiego MKS Sambo złożyło się 8 złotych i 5 srebrnych medali.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej zakończyło rok 2018 z 7 mln stratą, a do końca 2022 roku musi zrealizować inwestycje warte 90 mln zł, związane z przejściem na nowe źródła energii zgodnie z dyrektywą UE. Według prezydenta J. Banaszka wyjściem z sytuacji jest sprzedaż MPEC-u zewnętrznemu inwestorowi. Transakcją zainteresowana jest spółka PGE Energia Ciepła.

Chełmskie Centrum Tańca „Rytm” obchodzi 10-lecie działalności. Na jubileuszowym koncercie zaprezentowało się ponad 150 wychowanków szkoły.

Daria Pahmanova (ZSEiM) i Aleksandra Konieczna (1 LO) zdobyły, odpowiednio, pierwsze i trzecie miejsce w Międzynarodowej Olimpiadzie Języka Rosyjskiego organizowanej przez Państwowy Uniwersytet w Petersburgu. Uczennice przygotowywały się do konkursu pod opieką nauczyciela Mariusza Adamca.

W amfiteatrze w Kumowej Dolinie odbył się koncert przebojów Piotra Rubika, w którym wzięło udział sześćdziesięciu wykonawców: soliści, chór i orkiestra symfoniczna pod batutą Piotra Rubika oraz show zespołu Lady Pank. W Kumowej Dolinie odbył się także tegoroczny „Wieczór Chwały” – koncert zespołu Haven up.

LIPIEC

Po 25 latach Bank PKO BP znika z ul. Gustawa Orlicz-Dreszera. Budynek wystawiono na sprzedaż za 3,2 mln zł. Placówka przenosi się na ul. Armii Krajowej 6, do budynku o mniejszej powierzchni. W Chełmie funkcjonuje także oddział banku przy ul. Lwowskiej 26 oraz agenda przy ul. Zachodniej 43.

Wśród 24 powiatów województwa lubelskiego w rankingu matur z przedmiotów obowiązkowych dla wszystkich typów szkół Chełm znalazł się na odległych pozycjach. Średni wynik miasta z egzaminu z języka polskiego to zaledwie 46 proc., co daje 16 miejsce. W matematyce z wynikiem 57 proc. miasto zajęło 11. miejsce. Również 11. miejsce, z wynikiem 66 proc. chełmscy uczniowie osiągnęli w języku angielskim. Średnia miejskich ogólniaków to 74 proc., co daje ósme miejsce w rankingu powiatów województwa lubelskiego. Najlepiej wśród maturzystów z miejskich liceów poradzili sobie uczniowie I LO. Z 234 osób zdających tylko 2 nie zaliczyły egzaminu.

Jarmark „Legendarny Chełm” zorganizowany przez Urząd Miasta Chełm i Chełmski Dom Kultury zgromadził wielu mieszkańców miasta w parku miejskim. W ramach jarmarku odbył się także I Chełmski Konwent Fantastyki Chalkon, którego organizatorem było Stowarzyszenie „Chełmowy Jar”.

Odbyła się pierwsza edycja Drop Festiwal Hip-Hop w Kumowej Dolinie.

Ulicami Chełma przeszedł milczący 7. Marsz Pamięci Ofiar Rzezi Wołyńskiej. Wydarzenie, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób, zorganizowali: Młodzi Patrioci Chełm, Stowarzyszenie Narodowy Krasnystaw i Fanatycy Chełmianki.

Tegoroczne wojewódzkie obchody Święta Policji w Chełmie wypadły wyjątkowo uroczyste. Z okazji setnej rocznicy powołania Policji Państwowej funkcjonariusze lubelskiego garnizonu przygotowali przegląd pododdziałów, pokaz Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, piknik dla mieszkańców Chełma i atrakcje dla dzieci.

Konkurs na dyrektora chełmskiego szpitala wygrała Kamila Ćwik, dotychczas pełniąca obowiązki szefa lecznicy. W ciągu ostatnich dwudziestu lat chełmski szpital miał jedenastu dyrektorów i każdy borykał się z groźbą utraty płynności finansowej. Obecnie zobowiązania placówki przekroczyły 114 mln zł, jest jednym z najbardziej zadłużonych szpitali marszałkowskich.

Stowarzyszenie Hospicjum Dobre im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego obchodziło dziesięciolecie działalności. Hospicjum świadczy usługi bezpłatnie, personel opłacany jest z darowizn społecznych, odwiedza potrzebujących w domach, świadcząc pomoc lekarską, fizjoterapeutyczną i psychologiczną.

W 38. Ogólnopolskich Zawodach Samolotowych im. Zdzisława Dudzika uczestniczyło 15 załóg z całej Polski. Organizatorem imprezy jest po raz kolejny PWSZ w Chełmie, rywalizacja odbyła się na lotnisku szkoły, w Deputyczach Królewskich. Najlepsze okazały się załogi w składzie: Marcin Skalik i Joanna Skalik; Krzysztof Wieczorek i Kamil Wieczorek; Bolesław Radomski i Dariusz Lechowski.

Podczas tegorocznych „Spotkań Młodych” na Polach Lednickich, abp Wojciech Polak, prymas Polski, koronował obraz Matki Boskiej Lednickiej koroną srebrną wykonaną osobiście przez posła Grzegorza Raniewicza.

Wkrótce po rozpoczęciu kolejnego sezonu wykopalisk w kryptach pod bazyliką Narodzenia NMP, archeolodzy odkopali szczątki biskupa unickiego Jakuba Suszy.

Zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości z całego województwa spotkali się na pikniku rodzinnym w Kumowej Dolinie. Na imprezie pojawił się szef partii Jarosław Kaczyński oraz europoseł Beata Mazurek i wicepremier Jacek Sasin.

W Galerii Nova ChBP wystawa fotografii Ireneusza Włocha „Globtroter – z plecakiem przez świat”.

Reaktywowano „Targi staroci”. Spotkanie hobbystów zorganizowane przez Chełmski Klub Kolekcjonera na dziedzińcu Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich przyciągnęło licznych widzów, kupców i pasjonatów.

Według podsumowania działalności spółek miejskich, przedstawionego na nadzwyczajnej sesji Rady Miasta, tylko Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami i Chełmskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego nie przynosi strat. Pozostałe sześć z ośmiu spółek nie wypracowało zysków. Prezydent J. Banaszek zapowiedział opracowanie strategii naprawczej.

Prezisi spółek miejskich: PUM, MPEC i MPKG złożyli doniesienia do prokuratury na swoich poprzedników, zarzucając im niegospodarność i narażenie firm na straty.

Chełmska Biblioteka Publiczna gościła bibliotekarzy z Rówieńskiego Obwodowego Oddziału Ukraińskiej Bibliotecznej Asocjacji. Głównym celem wizyty była wymiana doświadczeń oraz zwiedzanie biblioteki i miasta.

Posel Lucjan Cichosz objął mandat poselski na miejsce Beaty Mazurek i otworzył biura w Chełmie (ul. Lwowska 13c) i Krasnymstawie (ul. Poniatowskiego 8).

Iwona Panas z Komendy Miejskiej Policji w Chełmie zajęła drugie miejsce w Grand Prix Wielkopolski Turnieju Masters i trzecie miejsce w XVII Międzynarodowych Mistrzostwach Policji w Pływaniu Długodystansowym.

Srebrny medal w międzynarodowym turnieju Gran Premio de Espania w Madrycie zdobyła Anna Urbanowicz, z brązem wróciła do kraju Anna Król. Obie zawodniczki reprezentowały Cement Gryf Chełm.

Mistrz Polski Juniorów, Szymon Szymonowicz (klub Cement Gryf Chełm), występując w reprezentacji Polski, na Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym na Ukrainie zdobył złoty medal.

Miasto Chełm i gmina Dorohusk wygrały w konkursie organizowanym przez samorząd województwa lubelskiego i „Kurier Lubelski” pod nazwą „Gmina na 6”. Ekspertsi oceniali samorządy m.in. pod względem sprawności w pozyskiwaniu i wykorzystaniu unijnych dotacji.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zasądził, że miasto musi zapłacić 1,1 mln na rzecz Chełmskiego Towarzystwa Edukacyjnego jako odszkodowanie i zwrot kosztów remontu budynku szkoły przy ul. I Pułku Szwoleżerów 17b.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej w ramach projektu „Literacki Chełm: cykl wydarzeń kulturalnych” zorganizowano warsztaty dla najmłodszych czytelników we współpracy z Akademią „Aaa...kuku”.

Polska sztafeta junierek 4 x 400 metrów wywalczyła brązowy medal lekkoatletycznych mistrzostw Europy, które w dniach 18–21 lipca odbyły się w szwedzkim Borås. W składzie polskiej reprezentacji narodowej wystąpiła Paulina Zielińska, zawodniczka Agrosu Chełm.

Mistrz Polski juniorów, Szymon Szymonowicz, występując w reprezentacji Polski na Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym na Ukrainie, zdobył złoty medal.

Główny wykonawca remontu ulic Rampa Brzeska i Rejowiecka, firma Budimex, zerwała kontrakt podpisany z władzami miasta. Przebudowa drogi miała być największą inwestycją miejską od kilku lat, wartą około 120 mln zł. Ze względu na zmiany w projekcie wykonawca wysunął dodatkowe roszczenia finansowe.

Na placu Łuczkowskiemu w ramach projektu „Muzyczna studnia” koncertował zespół Kataryna.

SIERPIEŃ

W Chełmskim Domu Kultury miał miejsce koncert „Godzina W”, upamiętniający rocznicę wybuchu powstania warszawskiego.

Zmarł Ryszard Ryczkowski, por. Wojska Polskiego w stanie spoczynku, członek Zarządu Koła Chełm Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, były prezes Zarządu Oddziału Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego.

Zdjęcia Katarzyny Wiśniewskiej z Pokrówki znalazły się w finale największego na świecie konkursu fotografii dziecięcej „B & W Child Photography”. Fotografia „Afternoon plays” otrzymała wyróżnienie w kategorii Lifestyle.

Główny Urząd Statystyczny udostępnił dane o zarobkach Polaków. W 2018 roku przeciętny chełmianin zarobił blisko 860 zł mniej niż wyniosła średnia krajowa (4834,76 zł). Średnia pensja w naszym mieście to 3976,28 zł. To jedna z najniższych średnich w Polsce. W Lublinie średnie zarobki wyniosły 4708,4 zł.

W XI Pucharze Dian w wieloboju myśliwskim zorganizowanym przez Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego na strzelnicy myśliwskiej w Kumowej Dolinie wzięło udział 11 zawodniczek.

Z okazji 100-lecia istnienia Muzeum Ziemi Chełmskiej im. Wiktora Ambroziewicza przygotowano album „Obecność Przeszłości – Sztuka Sakralna ze zbiorów Muzeum Ziemi Chełmskiej”. Przedstawiono w nim historię i działalność placówki oraz ok. 300 zabytków sztuki sakralnej gromadzonych przez muzeum od 1919 do 2019 roku, między innymi dzieła utracone w czasie II wojny światowej. Uzupełnieniem wydawnictwa będą materiały promocyjne, kalendarz oraz specjalna uroczystość promocyjna na 100-lecie muzeum.

Automobilklub Chełmski zaprosił na Piękną Kulturalną Klasyczną Sobotę, czyli tradycyjną wystawę starych samochodów. Pokaz zorganizowano na ul. Lubelskiej i pl. Łuczковского w ramach Nocy Kultury.

W ramach Festiwalu Kultury Żydowskiej „Cały Świat to Jeden Wielki Chełm” na placu Łuczковского odbyło się wiele prezentacji, koncertów, warsztatów i spektakli z udziałem artystów chełmskich i z całej Polski.

Podczas Nocy Kultury dla mieszkańców miasta przygotowano szereg imprez kulturalnych i sportowych. Niemal każda placówka sportowa, oświatowa i kulturalna miała w ofercie specjalne atrakcje.

WRZESIEŃ

Chełmskie obchody 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej rozpoczęto mszą świętą w bazylice NNMP. Po niej złożono kwiaty przy Mauzoleum, pod tablicą cmentarza wojennego i pomniku Armii Krajowej.

Z okazji 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej w ChBP odbyła się sesja popularnonaukowa zorganizowana przez Chełmski Oddział Towarzystwa Wiedzy Obronnej we współpracy z Zarządem Wojewódzkim Związku Weteranów i Rezerwistów WP oraz Stowarzyszeniem Rocznic Chełmski.

Chełmski archeolog Stanisław Gołub obronił pracę doktorską w Instytucie Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Tytuł pracy *Chełmskie górnictwo kredowe – studium archeologiczne*, promotorem był prof. dr. hab. Andrzej Buko.

Biuro Spraw Wewnętrznych SG wkroczyło do siedziby Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie. Kilkudziesięciu funkcjonariuszy podejrzanych jest o oszustwa ubezpieczeniowe, wyłudzenie odszkodowań i udział w grupie przestępczej.

Prezydent Chełma, Jakub Banaszek, po dziewięciu miesiącach pracy odwołał Andrzeja Kosińca z funkcji wiceprezydenta, w zamian powierzył mu stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 11.

W ramach kampanii wyborczej do Chełma zawitał PiS-bus. Na placu Łuczковского zorganizowano konferencję, w której wzięli udział wicepremier Jarosław Gowin i europosłanka Beata Mazurek. W trakcie spotkania zbierano podpisy poparcia dla kandydatów.

Zmarł Eugeniusz Wójcik, były prezydent Chełma, wicewojewoda chełmski i przez długie lata prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Chełmie.

Zespół Szkół Ekonomicznych i Mundurowych w Chełmie został objęty patronatem Wyższej Szkoły Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie. Współpraca szkół dotyczy tworzenia programu nauczania dla klas mundurowych, uczestnictwa w wykładach, seminariach i szkoleniach organizowanych przez warszawską uczelnię.

W galerii Nova ChBP wystawa fotografii „Ulica Krokodyli.waw.pl” Krzysztofa Miszułowicza. Fotografie wykonane na ul. Chmielnej w Warszawie nawiązują do znanego opowiadania Brunona Schulza.

Narodowe Czytanie w Chełmie odbyło się w dwóch terminach. 6 września na placu Łuczkowskiemu imprezę przygotował Młodzieżowy Dom Kultury, Muzeum Chełmskie, ZSEiM i ZSGiH. W drugim terminie, 12 września, imprezę pod patronatem Prezydenta Chełma przygotowała Chełmska Biblioteka Publiczna. Narodowemu Czytaniu w bibliotece towarzyszył koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej w Chełmie. Chętni mogli także wziąć udział w imprezie w Bibliotece Pedagogicznej, organizowanej przy współudziale Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Szkoły Policealnej – Medyczne Studium Zawodowe w Chełmie.

Uroczystości odpustowe na Górze Chełmskiej zgromadziły licznych wiernych z Chełma i pielgrzymów z okolicznych miejscowości. Msze święte prowadzili ks. bp Mieczysław Cisło, celebrowali ks. kard. Stanisław Dziwisz, ks. abp Stanisław Budzik, ks. bp Ryszard Karpiński.

Z inicjatywy prezydenta Jakuba Banaszka i z poparciem Rady Miasta tytuł Honorowego Obywatela Miasta Chełm otrzymał Cyprian Odorkiewicz (1901–1966), radny chełmski, później starosta Warszawy-Północ, który brał udział w powstaniu warszawskim, po 1945 roku wstąpił do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Decyzją Rady Miasta MPGK przejęło należące do Chełma udziały Przedsiębiorstwa Gospodarki Odpadami. To pierwszy krok połączenia obu spółek, którego celem ma być poprawa stanu MPGK będącego w trudnej sytuacji finansowej.

Skutki zmian klimatycznych odczuwalne są także w powiecie chełmskim. W gminie Chełm zauważalne jest poważne obniżenie poziomu wody zalewu w Stawie, zanikło źródło w Nowosiólkach Kolonii, zaś rzeka Uherka na terenie Chełma w okresie lata praktycznie wyschła.

Wystawa „Moje impresje. Wystawa malarstwa i rysunku Lidii Prończuk” w Bibliotece Pedagogicznej. Autorka prezentowanych prac to chełmianka, nauczycielka II LO i wrażliwa artystka.

W ramach „Letniej Trasy Koncertowej Dwójki” w Chełmie odbył się koncert muzyki pop i disco-polo. Impreza, transmitowana na żywo przez TVP 2, zgromadziła w parku miejskim przy ul. Lubelskiej kilka tysięcy osób z regionu.

W Amfiteatrze w Kumowej Dolinie koncertował Andrzej Piaseczny; w całym regionie rozpoczęły się imprezy dożynkowe.

PAŹDZIERNIK

W ramach roku obchodów 100-lecia Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Chełmie odbyło się wiele spotkań i imprez. Główne uroczystości w ramach zjazdu absolwentów szkół wywodzących się z tradycji Seminarium zaplanowano w dniach 4–5 października. Odbył się zjazd absolwentów IV LO im. Jadwigi Młodowskiej, konferencja „Chełm w czasach Jadwigi Młodowskiej”, Dzień Otwartych Drzwi, koncert pod hasłem „Lata 20-te, lata 30-te”, piknik literacki, którego motywu przewodnim była twórczość Juliana Tuwima oraz Gala Jubileuszowa.

Prezydent Miasta Chełm Jakub Banaszek ogłosił informację o powołaniu II zastępcy. Został nim dyrektor Gabinetu Prezydenta Miasta Chełm, Daniel Domoradzki. Wiceprezydentowi podlegają Departament Edukacji i Sportu, Departament Spraw Obywatelskich i Biuro Informatyki.

W Delegaturze Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Chełmie odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce Centrum Usług Wspólnych NFZ. CUW zajmuje się rozpatrywaniem wniosków o wydanie Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ), składanych drogą elektroniczną.

Ponad 100 osób przeszło ulicami miasta w proteście przeciwko budowie wytwórni masy bitumicznej w Chełmie.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej miały miejsce: wystawa malarstwa Krystyny Igras „Motylowi moja dusza podobna”; koncert zespołu Plateau; promocja tomiku Danuty Agnieszki Kurczewicz *Od ulicy do ulicy*; promocja poezji Iwony Chudoby *Związki*; spotkanie z pisarzem, Markiem Krajewskim; warsztaty plastyczne dla dzieci z udziałem grafika Daniela de Latoura.

Zespół Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej nr 2 w Chełmie był organizatorem konferencji naukowo-szkoleniowej „Dysleksja przyczyny – skutki – pomoc”. Dyrektorzy, nauczyciele placówek oświatowych oraz rodzice uczniów spotkali się w sali widowiskowej ChBP.

Dziewiąta edycja Chełmskiego Festiwalu Szantowego organizowanego przez Klub Żeglarski w Chełmie odbyła się w ChDK-u.

13 października w Polsce wybieraliśmy parlamentarzystów do Sejmu IX kadencji i Senatu X kadencji. W okręgu chełmskim o 12 mandatów walczyło 137 kandydatów, o jedno miejsce w senacie – trzech kandydatów. Na partię Prawo i Sprawiedliwość głosowało 60 proc. uprawnionych co przełożyło się na 8 mandatów dla: Jacka Sasina, Sławomira Zawiślaka, Marcina Duszka, Dariusza Stefaniuka, Anny Dąbrowskiej-Banaszek, Tomasza Zielińskiego, Teresy Hałas i Beaty Strzałki. Pozostałe miejsca zajmują Riad Haidar (KO), Krzysztof Grabczuk (KO), Jarosław Sachajko (PSL), Monika Pawłowska (SLD). W Senacie zasiądzie Józef Zając (PiS). Frekwencja w Chełmie wyniosła 56,75 proc. uprawnionych, w powiecie chełmskim – 48,53 proc.

Miasto Chełm staje się współwłaścicielem zabytkowego „Gmachu”. Znany wszystkim chełmianom budynek jest między innymi siedzibą delegatury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, władz powiatowych i innych jednostek administracji publicznej. Dzięki umowie między władzami wojewódzkimi a prezydentem J. Banaszkiem do ich grona dołączy także chełmski magistrat.

Muzeum Ziemi Chełmskiej gościło członków znanej i zasłużonej na Chełmszczyźnie rodziny. Podczas spotkania pt.: „Wieczór wspomnień. Rodzina Lechnickich w służbie Rzeczypospolitej”

chełmianie mogli posłuchać Antoniego Kroha (syn Zofii Lechnickiej-Kroh); Zofii Sherwood (córka Zofii Lechnickiej-Kroh) i Anny Corless (córka Teresy Lechnickiej-Affeltowicz).

Z mistrzostw Polski open w strzelectwie, rozegranych we Wrocławiu 2 złote medale przywozła Aleksandra Wawron z klubu Dragon Chełm.

W ramach 6. Przeglądu Kina Ukraińskiego „UA Kino” w Chełmskiej Bibliotece Publicznej pokazano 5 filmów młodych reżyserów. Organizatorami wydarzenia byli: Stowarzyszenie Integracji Transgranicznej „Łączy nas Bug”, Fundacja „Partnerstwo i Współpraca” i Chełmska Biblioteka Publiczna.

Mistrzem Europy Firefighter Combat Challenge (Słowenia) został chełmski strażak Rafał Bereza. Jest to już jego trzecie zwycięstwo i rekord Europy z czasem 01:14:93 w jednych z najtrudniejszych w Europie zawodów przeciwpożarowych.

W Chełmskim Domu Kultury odbył się XX Wojewódzki Jesienny Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów.

Biskup Mieczysław Cisło poświęcił ziemię, na której ma stać budynek stacjonarnego hospicjum. Działkę w Nowinach o powierzchni 2,5 ha bezpłatnie przekazała Rada Powiatu Chełmskiego. Stowarzyszenie Hospicjum Domowe im. ks. kan. Kazimierza Malinowskiego zamierza wybudować na niej Dom Opieki Hospicyjnej, Dom Opieki Długoterminowej oraz Dzienny Dom Opieki Wyręczającej.

Wystawa malarstwa Urszuli Krzysiak miała miejsce w Bibliotece PWSZ w Chełmie.

Zarząd Klubu Sportowego Chełmianka rozwiązał umowę z trenerem Arturem Bożykiem, który prowadził chełmskich piłkarzy przez blisko 8 lat. Jego następcą został Tomasz Złomańczuk, wcześniej trener Motoru Lublin.

W ChDK-u wystawiono komedię *Lista męskich życzeń* w reżyserii Artura Barcisia. Odbył się koncert „Mikromusic z dolnej półki”; spotkanie z pisarzem Rafałem Jakubem Pastwą, promujące książkę *Zrost*; spektakl baletowy w wykonaniu Royal Russian Ballet.

LISTOPAD

W ciągu dziesięciu miesięcy 2019 roku ubyło 830 chełmian. Chełm liczy 60 383 mieszkańców. Według raportu lubelskiego oddziału GUS to jeden z największych „spadków” liczby ludności spośród wszystkich samorządów województwa lubelskiego.

Obchody Święta Niepodległości rozpoczęła msza św. w intencji Ojczyzny, odprawiona w bazylice Narodzenia NMP na Górze Chełmskiej. Później przy Pomniku Niepodległości na pl. Łuczkowskiego przemawiał wicepremier Jacek Sasin i odbyła się defilada wojskowa.

Automobilklub Chełmski już po raz dwudziesty uczcił rocznicę odzyskania niepodległości organizacją turystycznego rajdu samochodowego, w którym wzięło udział 25 załóg. Zwyciężyły Adriana Chodkowska i Wioletta Jaworska z Klubu Motorowego Pionier z Lublina.

30. edycja Biegu Niepodległości organizowanego przez Miejski Szkolny Związek Sportowy zgromadziła na starcie 588 zawodników i zawodniczek.

W ChBP wystawa „Legiony Polskie Józefa Piłsudskiego 1914–1918” z okazji Narodowego Święta Niepodległości, oraz „Chełmska Nekropolia” – fotografie Wiesława Lisieckiego.

Zaduski Jazzowe w Kawiarni DeCaffencja w formie jam session w wykonaniu chełmskich muzyków.

Stowarzyszenie Chełmska Straż Ochrony Zwierząt było organizatorem festynu z okazji Dnia Zwierzaka. W programie liczne konkursy, pokazy, porady lekarza weterynarii, prezentacja zwierzaków gotowych do adopcji oraz zbiórka darów dla podopiecznych stowarzyszenia.

Prezydent Jakub Banaszek spędził dwa tygodnie w Stanach Zjednoczonych biorąc udział w programie szkoleniowym organizowanym przez odpowiednik Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla liderów politycznych z zaprzyjaźnionych krajów.

W okolicach Chełma znajduje się eksperymentalna hodowla truflii. Przez ostatnie 3 lata naukowcy znajdowali tam owocniki najdroższego grzyba na świecie. Lokalizacja objęta jest ściśle tajemnicą i znają ją tylko nieliczni naukowcy.

Najlepszy Smak Lubelszczyzny 2019 na Europejskim Festiwalu Smaku za autorskie makarony oraz Najlepszy Smak Lubelszczyzny 2018 za Makaron Chełmski ze świeżych jaj przepiórczych odebrał Jerzy Dąbrowski, właściciel firmy Dom-Mak. Jego Makaron Chełmski w ubiegłym roku został wpisany na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Klub Rotary Chełm na tegorocznym balu dobroczynnym uzbierał 17 300 zł. Pieniądze wpłacono na rzecz Stowarzyszenia 25+, zajmującego się wsparciem rodzin opiekujących się dorosłymi niepełnosprawnymi.

W Chełmskiej Bibliotece Publicznej odbyło się bezpłatne szkolenie dla właścicieli i pracowników mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw z zakresu podnoszenia kompetencji cyfrowych w biznesie. Partnerami szkolenia byli: Urząd Miasta Chełm, Starostwo Powiatowe w Chełmie, Starostwo Powiatowe w Łęcznej, Powiatowy Urząd Pracy w Chełmie, Stowarzyszenie Lubelski Klub Biznesu oraz Związek Przedsiębiorców i Pracodawców Lubelskie.

Chełmska Biblioteka Publiczna i Towarzystwo Rodzin Kresowych zaprosiło na promocję książki Krzysztofa Kołtuna *Bestialstwo UPA pod Lubomlem na Wołyniu. Spalony kościół*.

Dla dzieci i młodzieży Chełmska Biblioteka Publiczna przygotowała warsztaty detektywistyczne z pisarzem Dariuszem Rekoszem oraz spektakl muzyczny *Koziołek Matołek i jego przygody*.

Uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Chełmie pod opieką nauczyciela Mariusza Śliwy uporządkowali cmentarz jeńców wojennych przy ul. Okszowskiej w ramach ogólnopolskiego programu „Nasza wspólna przeszłość – uczniowie adoptują zabytki”, organizowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie.

Biblioteka Pedagogiczna w Chełmie i Chełmska Grupa Literacka „Lubelska 36” były organizatorami 2. Chełmskich Zaduszek Literackich. Podczas spotkania prezentowano sylwetki i twórczość zmarłych w ostatnich latach literatów z Chełma i okolic.

Katarzyna Krawczyk (Cement Gryf Chełm) zdobyła brązowy medal na VII Światowych Wojskowych Igrzyskach Sportowych w Chinach.

Paweł Zagórski (Cement Gryf Chełm) zdobył złoty medal i tytuł mistrza Polski na warszawskich Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Weteranów w zapasach.

W rywalizacji ponad 300 zawodników na międzynarodowym turnieju karate w Skarżysku Kamiennym wyróżnili się zawodnicy Chełmskiego Klubu Karate: Mikołaj Rondoś – drugie miejsce w kategorii młodzików i Igor Rondoś – także drugie miejsce w kategorii kadetów.

Zawodnicy chełmskiego klubu sportów walki „Fabryka Sportu” zaprezentowali się w pięciu galach w różnych miastach Polski. Trener klubu Kamil Mirzwa na mistrzostwach Polski Sztuk Walki Federacji GBF w Sulejówku zdobył złoto i tytuł mistrza Polski.

Mecz Chełmianki i Lechii Gdańsk w ramach rozgrywek Totolotek Puchar Polski zgromadziło na trybunach miejskiego stadionu ponad 2200 kibiców, których usatysfakcjonował wysoki poziom gry, mimo przegranej chełmskich piłkarzy.

Zmarł Stanisław Senkowski, prezes i jeden z założycieli Stowarzyszenia „Pamięć i Nadzieja” w Chełmie. Był także prezesem Towarzystwa Przyjaciół Wołynia i Polesia w Chełmie.

Już po raz trzeci w Chełmie odbyło się spotkanie w ramach Kręgu Kobiet. Krąg jest grupą spotkaniową adresowaną do pełnoletnich kobiet, zainteresowanych pogłębianiem świadomości na temat swoich relacji z samą sobą oraz innymi kobietami.

Prezydent Jakub Banaszek wszczął procedurę odwołania dyrektor Chełmskiego Domu Kultury, Małgorzaty Paźdzor-Król. Decyzję podjęto na skutek nieprawidłowości ujawnionych przez magistrackie Biuro Kontroli oraz „nadszarpnięcia zaufania do pani dyrektor”.

PWSZ pokazała wizualizację siedziby Instytutu Nauk Medycznych, który ma powstać przy ul. Batorego. Budynek ma stanąć do 2022 roku i służyć będzie kształceniu ratowników medycznych, pielęgniarek i lekarzy.

Na wybranych budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej Bazylany oraz Chełmskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zamontowano panele słoneczne w ramach termomodernizacji bloków.

Na międzynarodowym turnieju IKO Olsztyn Cup, w którym rywalizowało 380 zawodników z 34 klubów, w tym z Polski, Ukrainy, Rosji i Białorusi. Chełmską Szkołę Karate Kyokushin Satori reprezentował Wojciech Kłodnicki, który zajął pierwsze miejsce w swojej kategorii.

W MDK w Świdniku odbyło się wojewódzkie podsumowanie współzawodnictwa sportowego szkół za rok szkolny 2018/2019. Po raz czwarty z rzędu w klasyfikacji powiatów zwyciężyło miasto Chełm zdobywając 3998,5 pkt. Pozostałe miejsca zajęły kolejno: Biłgoraj, Puławy, Biała Podlaska, Lubartów, Zamość.

W ChBP wręczono odznaki „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi” i nagrody od UM Chełm dla szkół, których młodzież w ramach XVI Edycji Turnieju „Młoda Krew Ratuje Życie” oddała największą ilość krwi. Zarząd Główny PCK nagroził Zespół Szkół Technicznych w Chełmie za zajęcie I miejsca w Polsce w kategorii „Promocja honorowego krwiodawstwa”. W roku szkolnym 2018–2019 krwiodawcy z ZST oddali ponad 130 litrów krwi, otrzymując wyróżnienie i zajmując pierwsze miejsce w Polsce.

W ChDK odbył się koncert Piotra Bukartyka i grupy Ajagore; spektakl *Serca na odwyku* w wykonaniu znanych polskich artystów komediowych; koncert Kuby Badacha w repertuarze Andrzeja

Zauchy; spektakl *Chodź na słówko* Teatru Ziemi Chełmskiej; *Romeo i Julia* w wykonaniu Teatru Tańca Caro Dance z udziałem tancerzy z Korei Południowej; spektakl *Serca na odwyku*; Koncert The Dumplings; występ Kabaretu Jurki; koncert Andrzeja Koryckiego i Dominiki Żukowskiej.

GRUDZIEŃ

W Muzeum Chełmskim miała miejsce wystawa „Szum Zygielbojm. Milczeć nie mogę i żyć nie mogę” przygotowana przez Żydowski Instytut Historyczny.

Wystawa prac Zenona Waśniewskiego zakupionych przez Muzeum Ziemi Chełmskiej odbyła się w ramach imprez z okazji 100-lecia istnienia Muzeum.

W Białopolu zorganizowano piętnasty międzynarodowy szachowy turniej niepodległości Ziemi Chełmskiej. W wydarzeniu wzięło udział aż 66 szachistów z Polski i Ukrainy.

Towarzystwo Muzyczne i Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia w Chełmie zorganizowały koncert śpiewaczki Bożeny Zawisłak-Dolny.

Przedstawiciele Hufca ZHP Chełm podsumowali mijającą kadencję i wybrali nowe władze na kolejne cztery lata. Komendantką Hufca ZHP Chełm została Elżbieta Rybak. W skład komendy weszli: Dorota Ulanicka, Agnieszka Lubaszewska, Edyta Rudnik, Artur Sowa, Krystyna Szpak-Lipińska.

W Urszulinie odbyła się IX Gala Piłkarska Chełmskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Nagrodzono najlepszych sportowców w 13 kategoriach, m.in.: Największy talent rozgrywek młodzieżowych: Dawid Salewski (Chełmianka); najlepszy zawodnik A klasy: Daniel Mazurek (Znicz Siennica Różana); najlepszy zawodnik ligi okręgowej: Łukasz Kozłowski (Unia Białopole); najlepszy zawodnik IV ligi: Paweł Fornal (Kłos Chełm); najlepszy piłkarz III ligi: Paweł Uliczny (Chełmianka); najlepszy trener grup młodzieżowych: Jan Konojacki (Chełmianka); najlepszy trener seniorów: Mirosław Kosowski (Włodawianka); najlepszy sędzia piłkarski: Piotr Kawiński.

Janusz Mojak, prezes Spółdzielni Mleczarskiej BIELUCH w Chełmie, otrzymał z rąk ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego oraz sekretarza stanu Kancelarii Prezydenta Adama Kwiatkowskiego tytuł Wzorowego Agropresiębiorcy RP 2019 oraz nagrodę w postaci szabli oficerskiej.

Z okazji 80. rocznicy Marszu Śmierci na placu dr. E. Łuczковского odsłonięto tablicę poświęconą ofiarom zbrodni na chełmskich Żydach. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele społeczności żydowskiej, potomkowie zamordowanych, urzędnicy miejscy i mieszkańcy miasta.

Chełmska Biblioteka Publiczna przygotowała dla czytelników spotkanie z Filipem Łobodzińskim, dziennikarzem, pisarzem i podróżnikiem oraz wystawę fotografii lokalnych twórców „Kraj, obraz, Bug”.

W Bibliotece PWSZ wystawa malarstwa Teresy Chomik-Kazarian.

Chełmski poseł Krzysztof Grabczuk zaprosił młodzież II LO w Chełmie do zwiedzania Sejmu w ramach prezentu mikołajkowego. Po zwiedzaniu obiektu 55 uczniów spotkało się z marszałkiem Senatu prof. Tomaszem Grodzkim.

W Boguszowie Gorcach odbył się międzynarodowy turniej w zapasach kobiet „Heros Lady Open”. Pięć medali wywalczyły panie z Cementu Gryf Chełm.

Polski Instytut Ekonomiczny zaliczył Chełm do grupy miast potrzebujących „nowych strategii i pomysłu na rozwój”. Jeśli tego zabraknie, to według ekspertów miastu grozi „wykrwawienie się” i „ostateczna degradacja w perspektywie 20–30 lat”. Tak wynika z opublikowanego ostatnio przez PIE raportu prezentującego scenariusze rozwoju polskich miast średniej wielkości w perspektywie do 2035 roku.

Chełmski Jarmark Bożonarodzeniowy, który odbył się w Miejskiej Hali Sportowej, zorganizowała redakcja „Nowego Tygodnia” przy współpracy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Chełmie oraz spółki Targowiska Miejskie. Patronat honorowy sprawowali: poseł do Parlamentu Europejskiego Beata Mazurek, marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, prezydent Chełma Jakub Banaszek oraz starosta chełmski Piotr Deniszczuk. Na scenie wystąpiły zespoły: Mada Bis, Korral oraz Echo. Przez kilka godzin Miejską Halę Sportową odwiedziło kilka tysięcy ludzi.

Świąteczny jarmark „Dziś w Niedźwiedzim Grodzie Wesoła Nowina” także na placu Łuczowskiego. Prawie 50 wystawców oferowało swoje wyroby, m.in. rękodzieło i produkty spożywcze na ponad dwudziestu stoiskach. Ponadto zorganizowano koncert kołęd i składano życzenia podczas Wigilii Wszystkich Chełmian. Życzenia mieszkańcom złożył prezydent miasta, posłowie, wojewoda oraz marszałek, a także wicepremier. Harcerze przekazali przedstawicielom władz miasta Betlejemskie Światło Pokoju.

W *Encyklopedii Osobistości RP* – kompendium biograficznym wydanym w Wielkiej Brytanii przez British Publishing House LTD, znalazło się ponad tysiąc biogramów znanych polskich polityków (w tym prezydentów RP), naukowców, artystów, biznesmenów, działaczy społecznych i sportowców. Wśród nich zamieszczono życiorysy i dorobek naukowy dr. hab. Andrzeja Wawryniuka – historyka i geografa specjalizującego się w badaniach regionu nadbużańskiego, profesora PWSZ.

W Chełmskim Domu Kultury miały miejsce: koncert Jerzego Małka „Black Sheep”; spektakl baletowy *Dziadek do orzechów* w wykonaniu Narodowego Baletu Kijowskiego; komediodramat *Kandydat* z udziałem polskich aktorów; koncert zespołu Good God; spektakl *Szkoła Teatralna* w wykonaniu aktorów teatru Lukla; koncert zespołu Luxtorpeda oraz Filmowa Noc Sylwestrowa.

Sylwester miejski na pl. Łuczowskiego w Chełmie zorganizował Urząd Miasta Chełm i Chełmski Dom Kultury. Na scenie wystąpiły zespoły: Red Lips, Malibu i DJ White.

JOLANTA SKWARCZEWSKA

IRCh
STOWARZYSZENIE

